

ELŻBIETA  
ALABRUDZIŃSKA

---

PROTESTANTYZM W POLSCE  
W LATACH 1918–1939

---

Recenzenci:

*prof. dr hab.* STANISŁAW GAJEWSKI

*prof. dr hab.* MIROSŁAW PIOTROWSKI

Redaktor:

*Daniel Kawa*

Redaktor techniczny:

*Danuta Kosińska*

Korekta:

*Zespół*

Projekt okładki:

*Krzysztof Galus*

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Toruń 2004

ISBN 83-7322-940-X

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową

---

**Wydawnictwo Adam Marszałek**, ul. Przy Kaszowniku 37, 87-100 Toruń,  
tel./fax (0-56) 62-322-38, 660-81-60  
e-mail: [info@marszalek.com.pl](mailto:info@marszalek.com.pl), strony [www.marszalek.com.pl](http://www.marszalek.com.pl)  
Drukarnia nr 2, ul. Warszawska 52, 87-148 Łysomice, tel. (0-56) 659-98-96

---

---

## SPIS TREŚCI

---

WSTĘP .....	9
R o z d z i a ł I	
OD ROZBIORÓW DO II RZECZYPOSPOLITEJ. KSZTAŁTOWANIE SIĘ NOWEGO OBLICZA PROTESTANTYZMU NA ZIEMIACH POLSKICH .....	18
1. Protestantyzm na ziemiach polskich pod zaborami .....	18
2. Pierwsza wojna światowa .....	38
3. Kościoły protestanckie wobec odzyskania niepodległości przez państwo polskie .....	49
a) Udział ewangelików w paryskiej konferencji pokojowej .....	49
b) Reakcja Kościoła ewangelicko-unijnego na postanowienia traktatu wersalskiego .....	56
c) Kościoły protestanckie wobec plebiscytów na terenach spornych .....	63
R o z d z i a ł II	
ORGANIZACJA KOŚCIOŁÓW PROTESTANCKICH W II RZECZYPOSPOLITEJ .....	70
1. Razem czy samodzielnie? Czas dylematów i decyzji .....	70
2. Siedem Kościołów, czyli kształt protestantyzmu w Polsce .....	78
a) Kościół ewangelicko-augsburski .....	79
b) Kościół ewangelicko-unijny .....	80
c) Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania .....	82
d) Kościół ewangelicko-unijny na polskim Górnym Śląsku .....	84
e) Kościół ewangelicko-reformowany RP (Jednota Warszawska) .....	85
f) Wileński Kościół ewangelicko-reformowany (Jednota Wileńska) .....	87
g) Kościół ewangelicko-luterański (staroluterański) .....	88
3. Wierni .....	89
4. Duchowieństwo .....	99
5. Stan majątkowy Kościołów .....	108

### R o z d z i a ł I I I

KSZTAŁTOWANIE SIĘ SYTUACJI PRAWNEJ WYZNAŃ EWANGELICKICH .....	122
1. Koncepcje uregulowania położenia prawnego wyznań ewangelickich w latach 1918–1921 .....	122
2. Próby ustalenia statusu prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego w latach 1920–1929 .....	130
3. Inicjatywy kościelne ułożenia stosunków z państwem .....	144
4. Uregulowanie pozycji prawnej Kościoła ewangelicko-augsburskiego w 1936 roku .....	152
5. Ustawa o tymczasowej organizacji ewangelickiego Kościoła unijnego na Górnym Śląsku .....	165

### R o z d z i a ł I V

DZIAŁALNOŚĆ RELIGIJNA I SPOŁECZNA .....	174
1. Życie religijno-kościelne .....	174
2. Praca z dziećmi i młodzieżą .....	186
3. Protestantyzm wobec problemów społecznych .....	194
4. Rola kulturotwórcza protestantyzmu .....	201
5. Duszpasterstwo wojskowe .....	209
6. Działalność misyjna .....	218
a) Misje protestanckie wśród Ukraińców .....	218
b) Działalność misyjna wśród Żydów .....	225

### R o z d z i a ł V

PRÓBY INTEGRACJI PROTESTANTYZMU W POLSCE .....	232
1. Pierwsze próby porozumienia. Kościoły protestanckie II Rzeczypospolitej w międzynarodowym ruchu ekumenicznym .....	232
2. Rada Kościołów Ewangelickich .....	243
3. Postawa Kościołów ewangelickich wobec innych wyznań .....	255

### R o z d z i a ł V I

RELIGIA – NARODOWOŚĆ – POLITYKA .....	269
1. Kościoły protestanckie wobec problemu tożsamości narodowej .....	269
2. Rozwój kwestii narodowościowej w Kościele ewangelicko-augsburskim w latach 1918–1936 .....	283

3. Działalność polityczna Kościołów ewangelickich .....	297
4. „Walka kościelna”? Stosunki państwo–Kościoły ewangelickie w latach 1937–1939 .....	313
ZAKOŃCZENIE .....	327
WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ .....	332
WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW .....	366
STRESZCZENIA .....	369
INDEKS OSOBOWY .....	375
INDEKS MIEJSCOWOŚCI .....	385

*Mojemu mężowi Mariuszowi  
i córce Marcie*

---

## WSTĘP

---

W granicach odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego znalazła się licząca ponad milion osób społeczność wyznania protestanckiego. Od innych grup konfesyjnych odróżniało ją to, iż nie była skupiona w jednym Kościele, lecz tworzyła większą liczbę związków wyznaniowych. Była silnie zróżnicowana również pod wieloma innymi względami; już tylko niewielka jej część związana była z polską reformacją. Kościoły protestanckie stanowiły ważny element krajobrazu wyznaniowego Polski międzywojennej i równocześnie istotny problem polityki państwa polskiego. Wagę zagadnienia protestantyzmu w polityce władz państwowych wyznaczały w dużej mierze, podobnie jak w przypadku prawosławia czy grekokatolicyzmu, kwestie narodowościowe.

Przedmiotem niniejszej rozprawy<sup>1</sup> jest działalność w Polsce międzywojennej Kościołów powstałych bezpośrednio w wyniku reformacji XVI-wiecznej. Do tego tzw. protestantyzmu historycznego wchodzi więc luteranizm, kalwinizm, zwinglianizm i anglikanizm. W II Rzeczypospolitej funkcjonowało siedem związków wyznaniowych należących do tych wyznań: Kościół ewangelicko-augsburski, Kościół ewangelicko-unijny, Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania, Kościół ewangelicko-unijny na polskim Górnym Śląsku, Kościół ewangelicko-reformowany w RP, wileński Kościół ewangelicko-reformowany i Kościół ewangelicko-luterański (staroluterański). W książce naszkicowano również działalność stowarzyszeń anglikańskich prowadzących misje wśród ludności żydowskiej, choć anglikanie nie utworzyli w II Rzeczypospolitej własnego związku wyznaniowego.

Celem pracy jest ukazanie możliwie pełnego obrazu Kościołów protestanckich II Rzeczypospolitej. W odróżnieniu od dotychczasowej literatury, po-

---

<sup>1</sup> Rozprawa powstała w ramach grantu KBN H01G 024 18.

święconej zresztą przeważnie omówieniu działalności poszczególnych związków wyznaniowych, niniejsza rozprawa stanowi próbę spojrzenia na protestantyzm Polski międzywojennej jako całość. Całość składającą się z bardzo różnorodnych elementów. Dopiero takie spojrzenie pozwala na ukazanie najbardziej istotnych problemów Kościołów protestanckich, procesów w nich zachodzących i znaczenia protestantyzmu w życiu społecznym II Rzeczypospolitej. Umożliwia również uniknięcie zdominowania rozprawy tematyką polityczną, cechy charakterystycznej dotychczasowej literatury przedmiotu.

W pracy dokonano analizy struktury ludności protestanckiej, biorąc pod uwagę przemiany liczebne, rozmieszczenie, skład społeczny, zawodowy i narodowościowy. Duchowieństwo ewangelickie określono pod kątem pochodzenia społecznego, narodowościowego, regionalnego i wykształcenia. Ustalono stan majątkowy Kościołów oraz przyczyny niepowodzenia w rokowaniach państwowo-kościelnych dotyczących uregulowania położenia prawnego protestanckich związków wyznaniowych. Przedstawiono charakterystykę ludności protestanckiej pod względem religijności i uczestnictwa w życiu Kościoła; ponadto określono różnorodne przejawy działalności Kościołów. Jednym z celów rozprawy było ukazanie i ocena prób integracji protestantyzmu w Polsce. Zanalizowano postawę Kościołów wobec problemu świadomości narodowej wiernych, jak również rolę duchowieństwa w życiu politycznym społeczności niemieckiej i jego zachowanie w obliczu hitleryzacji części tej społeczności. Wreszcie określono miejsce Kościołów protestanckich w polityce państwa polskiego w latach 1918–1939.

Ramy chronologiczne rozprawy nie wymagają bardziej szczegółowego uzasadnienia. Cezurę początkową stanowi powstanie niepodległego państwa polskiego w listopadzie 1918 roku, natomiast końcową wybuch II wojny światowej w dniu 1 września 1939 roku.

W dotychczasowej literaturze naukowej jedyną próbę syntezy dziejów Kościołów ewangelickich w Polsce w okresie międzywojennym stanowi praca W. Gastparego<sup>2</sup>. Poświęcona ona jest jednakże głównie jednemu z Kościołów – Kościołowi ewangelicko-augsburskiemu. Autor skupia się też przede wszystkim na kształtowaniu się położenia prawnego protestanckich związków wyznaniowych, pomijając inne istotne aspekty ich funkcjonowania w Polsce. W niewielkim stopniu wykorzystuje przy tym materiały źródłowe, a jego książka, pisana z pozycji duchownego, cechuje się subiektywizmem.

---

<sup>2</sup> W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. I: 1914–1939, Warszawa 1978.



Równie subiektywnym spojrzeniem duchownych niemieckich na protestantyzm II Rzeczypospolitej jest praca A. Kleindiensta i O. Wagnera<sup>3</sup>. Autorzy, jak wynika już z tytułu, koncentrują się na problematyce narodowościowej i prawnej. Książka jest wartościowa pod względem faktograficznym, lecz autorzy będący bezpośrednimi uczestnikami opisywanych przez siebie wydarzeń, podchodzą do nich w sposób emocjonalny.

Podobne zarzuty można przedstawić także wobec innych publikacji, których autorami są osoby pełniące urzędy pastorów w Polsce okresu międzywojennego. Dotyczy to m. in. cennych pod względem materiałowym opracowań E. Kneifla<sup>4</sup>, poświęconym historii Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a także pracy A. Rhode<sup>5</sup> przedstawiającej dzieje Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce.

Polska historiografia dysponuje trzema opracowaniami przedstawiającymi działalność Kościołów ewangelicko-unijnych w II Rzeczypospolitej. Jako bardzo wartościową należy uznać pracę H. Czembora<sup>6</sup>, której autor omawia wiele aspektów funkcjonowania Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku, poczynając od życia religijnego i kościelnego, a kończąc na stosunkach Kościół–państwo. Natomiast niedosyt pozostawia publikacja O. Kieca<sup>7</sup>, w której, mimo dość dużej podstawy źródłowej, brakuje przedstawienia wielu istotnych problemów działalności Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce, w tym również z zakresu kwestii narodowościowej i politycznej. Z kolei w rozprawie S. Turowskiego<sup>8</sup> Kościół ewangelicko-unijny jawi się wła-

---

<sup>3</sup> A. Kleindienst, O. Wagner, *Der Protestantismus in der Republik Polen 1918/19 bis 1939 im Spannungsfeld von Nationalitätenpolitik und Staatskirchenrecht, kirchlicher und nationaler Gegensätze*, Marburg/Lahn 1985.

<sup>4</sup> E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1965; idem, *Bischof Dr. Julius Bursche. Sein Leben und seine Tätigkeit 1862–1942*, Vierkirchen, b.r.; idem, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch mit einem Angang*, Ansbach 1967; idem, *Das Werden und Wachsen der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen 1517–1939*, Vierkirchen, b. r.; idem, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939*, München 1971.

<sup>5</sup> A. Rhode, *Geschichte der evangelischen Kirche im Posener Lande*, Würzburg 1956.

<sup>6</sup> H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939)*, Katowice 1993.

<sup>7</sup> O. Kiec, *Die evangelischen Kirchen in der Wojewodschaft Posen (Poznań) 1918–1939*, Wiesbaden 1998. Nieporozumieniem wydaje się skrócona wersja tej pracy wydana w języku polskim (O. Kiec, *Kościół ewangelicki w Wielkopolsce wobec kwestii narodowościowej w latach 1918–1939*, Warszawa 1995), w której nie zostało rozwinięte zagadnienie zawarte w tytule.

<sup>8</sup> S. Turowski, *Kościół ewangelicko-unijny w Polsce 1920–1939*, Bydgoszcz 1990.

ściwie jako organizacja polityczna, zajmująca się głównie działalnością antypolską.

Dużą wartość ma praca M. Kosmana poświęcona historii Jednoty Litewskiej od połowy XVII wieku do 1939 roku<sup>9</sup>. Jeśli chodzi o działalność Kościołów protestanckich na wschodnich ziemiach Polski okresu międzywojennego, autorka oparła się przede wszystkim na własnych, wcześniej opublikowanych, ustaleniach<sup>10</sup>. To samo dotyczy niektórych aspektów funkcjonowania protestanckich związków wyznaniowych w innych regionach Polski, przede wszystkim na Pomorzu<sup>11</sup>.

Pozytywnie trzeba ocenić opracowanie B. Krebsa<sup>12</sup>, ukazujące problemy narodowościowo-polityczne w Kościele ewangelicko-augsburskim i częściowo w ewangelicko-unijnym w kontekście działalności generalnego superintendenta Juliusza Burschego. Sposób ujęcia tej problematyki i zawarte tu oceny wyróżniają tę publikację na tle dotychczasowej historiografii niemieckiej. Mankamentem jest ograniczona baza źródłowa, szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę materiały przechowywane w polskich archiwach. Praca B. Krebsa wywołała żywą reakcję w Niemczech, ukazując, ile wciąż jeszcze emocji budzi ta problematyka. Właśnie w kontekście tej żywej dyskusji, jaka toczy się w kołach historyków, polityków i duchownych niemieckich na temat roli politycznej i narodowościowej Kościołów ewangelickich w Polsce ważne jest, by rzetelnie i wyczerpująco zbadać i opracować problem protestantyzmu w II Rzeczypospolitej.

---

<sup>9</sup> M. Kosman, *Litewska Jednota Ewangelicko-Reformowana od połowy XVII wieku do 1939 roku*, Opole 1986.

<sup>10</sup> E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999.

<sup>11</sup> E. Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, Toruń 1995; eadem, *Kościół ewangelicki na Pomorzu wobec odzyskania niepodległości*, [w:] *Drogi do niepodległości. Ziemia polskie w dobie odbudowy Państwa Polskiego*. Studia pod red. Z. Karpusa i M. Wojciechowskiego, Toruń 2003; eadem, *Kościół ewangelicki na Pomorzu w okresie międzywojennym. Stosunki wewnętrzne i postawa wobec innych wyznań*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.

<sup>12</sup> B. Krebs, *Nationale Identität und kirchliche Selbstbehauptung. Julius Bursche und die Auseinandersetzungen um Auftrag und Weg des Protestantismus in Polen 1917-1939*, Neukirchen-Vluyn 1993. Praca została przetłumaczona na język polski – zob. idem, *Państwo, Naród, Kościół. Biskup Juliusz Bursche a spory o protestantyzm w Polsce w latach 1917-1939*, Bielsko-Biała 1998.

Warto również zwrócić uwagę na poświęcone problematyce prawnej publikacje J. Sawickiego<sup>13</sup>, J. Gryniakowa<sup>14</sup> i K. Krasowskiego<sup>15</sup> oraz poruszającą tematykę integracji Kościołów ewangelickich pracę J. Gryniakowa<sup>16</sup>. Ostatnio ukazało się rzetelne opracowanie problemu czasopiśmiennictwa protestanckiego autorstwa J. Kłaczkowa<sup>17</sup>.

Przydatne okazały się niektóre z prac poświęconych mniejszości niemieckiej w Polsce, przede wszystkim opracowania P. Hausera<sup>18</sup>, D. Matelskiego<sup>19</sup>, R. Dąbrowskiego<sup>20</sup>, O. Heike<sup>21</sup> i A. S. Kotowskiego<sup>22</sup>. W dużym stopniu pomocne były ustalenia Z. Zielińskiego<sup>23</sup> dotyczące działalności narodowej i politycznej niemieckich katolików w Polsce.

Prezentowana praca opiera się głównie na materiale archiwalnym. Baza źródłowa charakteryzuje się rozproszeniem po wielu archiwach. Podstawowe zasoby akt proveniencji kościelnej znajdują się w Archiwum Państwowym w Poznaniu (Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu), Archiwum Państwowym w Katowicach (Krajowa Rada Kościoła Ewangelicko-Unijnego na Polskim

---

<sup>13</sup> J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937.

<sup>14</sup> J. Gryniakow, *Ustalenie stanu prawnego dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, Warszawa 1976.

<sup>15</sup> K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988.

<sup>16</sup> J. Gryniakow, *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od traktatu warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1972.

<sup>17</sup> J. Kłaczkow, *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2003.

<sup>18</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998; idem, *Rola kościoła ewangelicko-unijnego w kształtowaniu się stosunków narodowościowych na terenie Wielkopolski i Pomorza w okresie II Rzeczypospolitej*, „Studia Historica Slavo-Germanica T. 4: 1975.

<sup>19</sup> D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999; idem, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997.

<sup>20</sup> R. Dąbrowski, *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia (1918–1939)*, Szczecin 1977; idem, *Mniejszość niemiecka w Polsce i jej działalność społeczno-kulturalna w latach 1918–1939*, Szczecin 1982.

<sup>21</sup> O. Heike, *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*, Bonn 1955; idem, *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939. Ihr Leben und Wirken kulturell, gesellschaftlich, politisch*, Leverkusen 1985.

<sup>22</sup> A. S. Kotowski, *Polens Politik gegenüber seiner deutschen Minderheit 1919–1939*, Wiesbaden 1998.

<sup>23</sup> Z. Zieliński, *Katolicka mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu 1918–1939*, Poznań 2001; idem, *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998; idem, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993.

Górnym Śląsku), Archiwum Głównym Akt Dawnych (Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie), Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk (Synod Ewangelicko-Reformowany), Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym (Wileński Konsystorz Ewangelicko-Reformowany) i Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie (Prawlenje Ewangeliczeskiej Cerkownoj Obszcziny). Najbardziej utrudniona jest kwerenda dotycząca Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ze względu na zdekompilowanie i bardzo zły stan akt konsystorza warszawskiego. Dlatego wielokrotnie bazowano na aktach kościelnych niższych szczebli, głównie diecezjalnych, przechowywanych m.in. w Archiwum Państwowym w Łodzi. Z podobnego powodu duże znaczenie dla badań nad Kościołem ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania miały akta jego senioratów pochodzące z Archiwum Państwowego w Przemyślu.

W rozprawie wykorzystane zostały materiały znajdujące się w Bibliotece Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie, natomiast z powodu odmowy udostępnienia nie dotarto do zasobu archiwalnego Biblioteki Synodu Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie (m.in. do tzw. archiwum W. Gastparego). Jako istotne uzupełnienie podstawy źródłowej pracy potraktowano zasób kościelnych archiwów berlińskich: Evangelisches Zentralarchiv (w tym także Ökumenisches Archiv) i Archiv des Diakonischen Werkes der Evangelischen Kirche in Deutschland oraz wiedeńskiego Archiv der Evangelischen Kirche in Österreich.

Podstawowe akta proweniencji państwowej znajdują się natomiast w Archiwum Akt Nowych w Warszawie-kwerendę przeprowadzono tu w licznych zespołach, lecz kluczowe znaczenie miały: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Prezydium Rady Ministrów i Ambasada RP w Berlinie. Wykorzystano również akta większości urzędów wojewódzkich II Rzeczypospolitej. Najbardziej wartościowe dla tematu okazały się materiały Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy), Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego (Archiwum Państwowe w Poznaniu), Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Archiwum Państwowe w Katowicach), Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego (Archiwum Państwowe w Łodzi) oraz Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego (Archiwum Akt Nowych). W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy cenny materiał znajduje się także w aktach policyjnych i organizacji politycznych mniejszości niemieckiej.

Wartościowe, i to nie tylko przy opracowywaniu zagadnienia duszpasterstwa wojskowego, okazały się materiały przechowywane w Centralnym Ar-

chiwum Wojskowym, w Oddziale II Sztabu Głównego i Biurze Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Duże znaczenie dla tematu miały badania zrealizowane w Bundesarchiv Abteilungen Reich und DDR w Berlinie, gdzie szczególnie owocna okazała się kwerenda w zespołach: Reichsministerium für die kirchlichen Angelegenheiten i Deutsche Stiftung. Umożliwiła ona odtworzenie kontaktów przedstawicieli niemieckich Kościołów ewangelickich w Polsce z urzędami państwowymi Niemiec i ustalenie najważniejszych faktów związanych z finansowaniem Kościołów w Polsce za pośrednictwem Fundacji Niemieckiej. Materiały o pierwszorzędym znaczeniu przechowywane są również w Politisches Archiv des Auswärtigen Amts w Berlinie (Kulturabteilung, Länderabteilung i Politische Abteilung). Szczególną wagę mają akta konsulatu niemieckiego w Łodzi.

Z wykorzystanych w pracy publikacji źródłowych najbardziej cenne okazały się sprawozdania z obrad synodów krajowych Kościoła ewangelicko-unijnego w Poznaniu<sup>24</sup>. Pewien wkład do tematu wniosły także nieliczne źródła typu pamiętnikarskiego, w szczególności wspomnienia pastorów K. Kotuli<sup>25</sup> i A. Rhode<sup>26</sup>.

Bardzo owocna okazała się natomiast szeroko zakrojona kwerenda prasowa, obejmująca głównie prasę wyznaniową i mniejszościową. Najcenniejsze źródło informacji stanowiły oczywiście czasopisma wydawane przez Kościoły protestanckie, przede wszystkim „Zwiastun Ewangeliczny”, „Der Friedensbote”, „Głos Ewangelicki”, „Poseł Ewangelicki”, „Wolhynischer Bote”, „Neue Evangelische Kirchenzeitung”, „Glaube und Heimat”, „Posener Evangelisches Kirchenblatt”, „Kirche und Heimat”, „Evangelisches Gemeindeblatt”, „Jednota” i „Szlakiem Reformacji”. Wykorzystano również polsko- i niemieckojęzyczną prasę lokalną, a ponadto czasopisma wydawane poza granicami państwa polskiego, głównie w Niemczech.

---

<sup>24</sup> Verhandlungen der 3. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1927; Verhandlungen der vierten ordentlichen Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1930; Verhandlungen der fünften ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1933; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1939.

<sup>25</sup> K. Kotula, *Od marzeń do ich spełnienia. Wspomnienia z lat 1884–1951*, Bielsko-Biała 1998.

<sup>26</sup> A. Rhode, *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen; Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, Lüneburg 1984.

W konstrukcji rozprawy przyjęto układ problemowy. Składa się ona z sześciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym przedstawiony został rozwój protestantyzmu na ziemiach polskich pod zaborami, położenie Kościołów ewangelickich w czasie pierwszej wojny światowej oraz ich postawa w obliczu odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Nacisk położony został na przedstawienie przemian narodowościowych i konfesyjnych ewangelików pod zaborami, jak również na określenie ich stosunków z władzami państwowymi. Wynikiem zasadniczych przeobrażeń, jakim uległ protestantyzm w okresie zaborów był bardzo zróżnicowany stosunek Kościołów wobec odzyskania niepodległości przez państwo polskie.

Drugi rozdział poświęcony jest organizacji Kościołów protestanckich w Polsce w latach 1918–1939. Ukazany jest w nim pierwszy okres istnienia niepodległego państwa polskiego jako czas dylematów i rozterek większości protestanckich związków wyznaniowych co do ich dalszego kształtu organizacyjnego. Poddano analizie różne czynniki, które miały wpływ na podejmowane wówczas decyzje. Następnie omówiono stan organizacyjny protestantyzmu, jaki wyłonił się z tych rozstrzygnięć. Dalsza część rozdziału zawiera analizę struktury ludności protestanckiej. Oddzielny podrozdział poświęcono charakterystyce duchowieństwa jako grupy społecznej; ustalono również stan majątkowy Kościołów ewangelickich, w tym także udział finansowania zagranicznego jako jednego ze źródeł utrzymania.

Kształtowanie się położenia prawnego Kościołów protestanckich zaprezentowano w rozdziale trzecim. Przedstawiono tu różne koncepcje uregulowań prawnych i stosunki państwa z Kościołami ewangelickimi w latach 1918–1936. Najwięcej miejsca poświęcono omówieniu prób ustalenia statusu prawnego dwóch związków wyznaniowych: Kościoła ewangelicko-augsburskiego i Kościoła ewangelicko-unijnego. Określono przyczyny niepowodzenia w trwających długie lata rokowaniach państwowo-kościelnych. Oddzielne podrozdziały poświęcono dwóm aktom prawnym, które udało się uchwalić w dwudziestoleciu międzywojennym, a mianowicie ustawie Kościoła ewangelicko-augsburskiego z 1936 roku i ustawie o tymczasowej organizacji ewangelickiego Kościoła unijnego na Górnym Śląsku.

W rozdziale czwartym zanalizowano najistotniejsze przejawy działalności Kościołów protestanckich. Dokonano charakterystyki religijności i życia kościelnego ludności wyznania ewangelickiego, sporo miejsca poświęcono szkolnictwu protestanckiemu i innym formom pracy duchownych z dziećmi i młodzieżą. Określono stosunek Kościołów wobec problemów społecznych, analizując głównie ich działalność charytatywną, postawę wobec zagrożeń społecznych i znaczenie w społecznościach lokalnych. Następnie przedsta-

wiono rolę kulturotwórczą ewangelickich związków wyznaniowych, prezentując m.in. ich działalność wydawniczą, aktywność naukową i teologiczną duchowieństwa. W rozdziale tym zawarto problematykę organizacji, działalności i znaczenia duszpasterstwa wojskowego oraz różnych aspektów działalności misyjnej wśród ludności ukraińskiej i żydowskiej.

Rozdział piąty poświęcony jest próbom porozumienia i integracji Kościołów ewangelickich w Polsce. Przedstawione zostały tu główne płaszczyzny sporów i konfliktów międzykościelnych i starania o ich przewyciężenie. Określono rolę Oddziału Krajowego Światowego Związku Krzewienia Przyjaźni między Narodami za pośrednictwem Kościołów i Rady Kościołów Ewangelickich w budowaniu porozumienia między ewangelickimi związkami wyznaniowymi. Ustalono przyczyny niepowodzeń idei integracyjnych. Oddzielny podrozdział poświęcony został postawie Kościołów ewangelickich wobec innych wyznań, która była niejednokrotnie elementem łączącym ewangelików.

W ostatnim rozdziale przedstawiono narodowościowe i polityczne aspekty działalności Kościołów protestanckich w Polsce. Ukazano ich złożony stosunek do problemów tożsamości narodowej, przy czym dużo miejsca poświęcono oddziaływaniom na ludność o nieskrystalizowanej świadomości narodowej oraz odznaczającej się dużą dynamiką kwestii narodowościowej w Kościele ewangelicko-augsburskim. Zróznicowano działalność narodową i polityczną związków wyznaniowych, ponadto analizie poddana została rola duchowieństwa ewangelickiego w życiu politycznym mniejszości niemieckiej, a także postawa pastorów niemieckich wobec narodowego socjalizmu. Ustosunkowano się do kwestii działalności antypaństwowej części Kościołów, polemizując z sądami funkcjonującymi w dotychczasowej literaturze przedmiotu. W końcowej części rozdziału przedstawione zostały stosunki państwo-kościelne w okresie ich największego zaostżenia, w latach 1937–1939.

W rozprawie używano pojęcia „Kościół” w znaczeniu organizacji religijnej i stosowano je wymiennie z pojęciem „związek wyznaniowy”. Wymiennie używano również określeń „ewangelicki” i „protestancki”. Niejednokrotnie ze względów stylistycznych i dla jasności wykładu używano nazw Kościołów w brzmieniu skróconym lub potocznym.

## R o z d z i a ł I

---

### OD ROZBIORÓW DO II RZECZYPOSPOLITEJ. KSZTAŁTOWANIE SIĘ NOWEGO OBLICZA PROTESTANTYZMU NA ZIEMIACH POLSKICH

---

#### 1. Protestantyzm na ziemiach polskich pod zaborami

Epoka rozbiorowa rozpoczęła ważny okres w rozwoju protestantyzmu na ziemiach polskich. W zestawieniu z innymi grupami wyznaniowymi to właśnie społeczność ewangelicką cechowały w tym czasie szczególnie silne przeobrażenia. Wynikały one z jednej strony ze struktury narodowościowo-religijnej ruchów migracyjnych, z drugiej natomiast z polityki wyznaniowej państw zaborczych. Choć każde z państw zaborczych miało inny charakter wyznaniowy, to wspólnym elementem ich polityki było traktowanie religii jako istotnego czynnika w kształtowaniu postaw społecznych i politycznych. Największa dynamika tych przeobrażeń cechowała ziemię zaboru pruskiego.

Przejęcie Prus Królewskich i Wielkopolski w wyniku pierwszego i drugiego rozbioru Polski pod rządy Prus rozpoczęło na tych obszarach intensywny rozwój liczebny i organizacyjny protestantyzmu. Na ziemiach, które weszły do Prus wskutek pierwszego rozbioru funkcjonowało w 1772 roku około 90 parafii ewangelickich, z tego 9 w okręgu nadnoteckim. W ciągu dwudziestu lat liczba zborów w okręgu nadnoteckim zwiększyła się o 14, a w Prusach Królewskich o 32. W okresie tym napływ niemieckich osadników spowodował również znaczny wzrost liczby parafii ewangelickich (o około 30) w znajdującej się pod rządami polskimi Wielkopolsce. Tak więc w 1793 roku Wielkopolska posiadała około 80 zborów, a w następnych latach ich liczba wzrosła o jeszcze kilka<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Angermann, *Die evangelischen Kirchen des Posener Landes seit 1772*, Posen 1912, s. 8 i n.; H. Neumeyer, *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreußen in evangeli-*



W ciągu wieku XIX osadnictwo niemieckie na Pomorzu i w Wielkopolsce powodowało nieprzerwany wzrost liczby protestantów i rozwój sieci parafialnej Kościoła ewangelickiego. Różnił się on oczywiście stopniem nasilenia w zależności od czasu i obszaru (np. w Wielkopolsce w pierwszej połowie XIX w. był relatywnie słaby), lecz ostatecznie doprowadził do wyraźnej zmiany obrazu wyznaniowego społeczeństwa ziem zaboru pruskiego. W przededniu pierwszej wojny światowej prowincję poznańską zamieszkiwało 646 500 ewangelików (30,8% ogółu ludności) skupionych w 275 parafiach, natomiast Prusy Zachodnie 790 000 osób wyznania protestanckiego (46% ogółu ludności) tworzących 281 parafii<sup>2</sup>. Jedynie około 20 tysięcy protestantów zaboru pruskiego było narodowości polskiej, z tego około 14 tysięcy mieszkało w Wielkopolsce<sup>3</sup>.

Podkreślić należy, że korzystniejszą dla polskości strukturę narodowościową miał Kościół ewangelicki na nie należącym do ziem zaboru pruskiego Śląsku. Również i w przypadku Śląska impuls do rozwoju protestantyzmu w XVIII wieku dała zmiana przynależności państwowej. W 1742 roku Prusy przejęły większość Śląska, a przy Austrii pozostała jedynie niewielka jego część, a mianowicie księstwa opawskie, karniowskie i cieszyńskie. Na podstawie ustaleń pokoju z 1763 roku król pruski uwolnił się od zobowiązań, które nakazywały zachowanie na Śląsku status quo religii katolickiej, co pozwoliło na szybki rozwój organizacyjny i liczebny Kościoła ewangelickiego. Spis ludności z 1871 roku wykazał na Śląsku 1 760 315 osób wyznania protestanckiego, co stanowiło 47% ogółu ludności. Najwięcej ewangelików zamieszkiwało Dolny Śląsk, na Górnym Śląsku stanowili oni jedynie około 10%

---

*scher Sicht*, Bd. 2, Leer 1971, s. 16–17; W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII wieku do I wojny światowej*, Warszawa 1977, s. 108–109.

<sup>2</sup> A. Werner, *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen, überarbeitet von J. Steffani*, Lissa 1904, s. IX i n.; A. Rhode, *Geschichte der evangelischen Kirche im Posener Lande*, Würzburg 1956, s. 194; W. Bickerich, *Evangelisches Leben unter dem weißen Adler. Übersicht über die Geschichte und den gegenwärtigen Stand der evangelischen Kirche im Gebiet des einstigen und jetzigen polnischen Staates*, Poznań 1925, s. 44. Por. O. Kossmann, *Die Deutschen in Polen seit der Reformation. Historisch-Geographische Skizzen. Siedlung, Sozialstruktur, Wirtschaft*, Marburg/Lahn 1978, s. 194 i n.

<sup>3</sup> Wciąż istnieją kontrowersje co do liczby ewangelików narodowości polskiej. Rozstrzygnięć nie przynosi również najnowsze opracowanie dziejów Kościoła w Wielkopolsce w XIX wieku – zob. O. Kiec, *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001, s. 128. Por. K. Kotula, *Polski lud ewangelicki w południowo-wschodniej części województwa poznańskiego*, Warszawa 1929, s. 20–21; A. Tokarczyk, *Ewangelicy polscy*, Warszawa 1988, s. 87.

mieszkańców. Spośród 120 811 protestantów Górnego Śląska około 35 tysięcy osób było narodowości polskiej<sup>4</sup>.

Dla Kościoła ewangelickiego Pomorza i Wielkopolski przejście pod władzę Prus miało, obok niewątpliwie pozytywnych następstw, jakim był silny rozwój liczebny, również skutki mniej korzystne. Wiązało się bowiem ze zmianą statusu prawnego, z utratą dotychczasowej autonomii i zlikwidowaniem ustroju synodalnego. Położenie prawne Kościołów i związków religijnych na ziemiach zaboru pruskiego w niedługim czasie zostało ujednoczone z resztą monarchii Hohenzollernów. Opierało się na precyzyjnie opracowanym prawie wyznaniowym, zawartym w obowiązującym w Prusach od 1793 roku Powszechnym Prawie Krajowym. Powszechne Prawo Krajowe dzieliło związki religijne na kilka kategorii. Do pierwszej grupy wchodziły stowarzyszenia religijne publicznie uznane przez państwo, posiadające charakter korporacji publiczno-prawnych i uprawnienia stowarzyszeń uprzywilejowanych (należały tu Kościoły ewangelickie i rzymskokatolickie). Drugą grupę tworzyły związki religijne będące również korporacjami prawa publicznego, ale nie uprzywilejowane (taki status uzyskali np. staroluteranie). Następną kategorią obejmowała związki wyznaniowe funkcjonujące jako korporacje prywatno-prawne (m.in. baptyści), a ostatnią stanowiły konfesje nie mające praw korporacyjnych i jedynie tolerowane<sup>5</sup>.

Tak więc Kościół ewangelicki był wyznaniem uprzywilejowanym, lecz nawet jego działalność objęta była ścisłym nadzorem państwa. W pierwszej połowie XIX wieku nadzór pruskiej administracji państwowej nad funkcjonowaniem związków religijnych obejmował zarówno sprawy zewnętrzne Kościołów (*iura circa sacra*), jak i wewnętrznie religijne (*iura in sacra*), w tym sprawy kultu i liturgii. Począwszy od 1815 roku organami doradczymi władz prowincjonalnych w sprawach wyznaniowych były konsystorze królewskie. Stanowiły one w praktyce wydziały nadprezydentów i miały charakter instytucji rządowych. Przewodniczącym konsystorza był nadprezydent prowincji, jego zastępcą superintendent generalny Kościoła ewangelickiego, a członkami rady ewangeliccy. Konsystorzowi podlegały sprawy wewnętrzne Kościoła ewan-

<sup>4</sup> E. Anders, *Statistik der Evangelischen Kirche in Schlesien*, Glogau 1848, s. 2 i n.; idem, *Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens*, Breslau 1883, s. 176–182; H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939)*, Katowice 1993, s. 11–18.

<sup>5</sup> W. Sawicki, *Kościół i wspólnoty protestanckie na ziemiach polskich w okresie niewoli narodowej (1795–1918)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, T. II cz. 1, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań–Warszawa 1979, s. 659; Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973, s. 21–22.

gelickiego, podczas gdy kwestiami zewnętrznymi kierowały bezpośrednio re-jencje<sup>6</sup>.

Do jeszcze ściślejszego podporządkowania Kościoła ewangelickiego administracji państwowej przyczyniła się ogłoszona przez Fryderyka Wilhelma III w dniu 31 października 1817 roku unia obu wyznań protestanckich: luteranckiego i reformowanego. Król pruski nadał obu konfesjom ewangelickim wspólną organizację kościelną i wspólną agendę. W ramach tej organizacji kościelnej znalazły się oczywiście również zbory protestanckie ziem zaboru pruskiego. Parafie wielkopolskie podporządkowane były konsystorzowi w Poznaniu. Zbory ewangelickie Pomorza podlegały natomiast początkowo konsystorzowi zachodniopruskiemu w Gdańsku, a od 1832 roku powstałemu z połączenia konsystorza dla Prus Wschodnich i Zachodnich konsystorzowi w Królewcu. Dopiero po ponad pięćdziesięciu latach, w 1886 roku, powróciły do reaktywowanego konsystorza zachodniopruskiego z siedzibą w Gdańsku<sup>7</sup>.

Ogłoszona w 1817 roku unia obu wyznań protestanckich oznaczała w praktyce ich zjednoczenie w jeden Ewangelicki Kościół Unijny. Unia nie miała polegać na usuwaniu różnic doktrynalnych, lecz na zewnętrznym zbliżeniu kultu. Jednakże ułożona przez króla w 1822 roku nowa agenda dla Zjednoczonego Kościoła naruszała istotę poszczególnych konfesji i dlatego wzbudziła powszechny sprzeciw. Agenda wprowadzała m.in. w czasie komunii św. zamiast formuły luteranckiej: „Bierzcie i jedzcie...” formułę kalwińską: „Nasz Pan, Jezus Chrystus”. Przewidywała klęknięcie w czasie nabożeństwa, ołtarz z Biblią, świecami i krzyżem i inne elementy kojarzące się protestantom z kultem katolickim. Protest wzbudziła również forma wprowadzenia nowej agendy, król bowiem nie przedstawił jej konsystorzom jako propozycji, lecz nakazał ją wprowadzić w podległych im zborach.

Do 1826 roku w Prusach Zachodnich zaakceptowało agendę 72 duchownych, a sprzeciwiło się jej 92 pastorów. Lepiej dla zwolenników nowej koncepcji przedstawiała się sytuacja w Wielkim Księstwie Poznańskim, gdzie przyjęło agendę w tym samym czasie 109 pastorów (na ogólną ich liczbę 122)<sup>8</sup>. Natomiast prowincją stawiającą szczególnie silny opór wobec takiej formy jednoczenia wyznań był Śląsk<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> W. Gastpary, op.cit., s. 212–122; K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988, s. 18 i n.

<sup>7</sup> H. Neumeuyer, op.cit., s. 81; *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, T. III cz. 2, s. 84; A. Rhode, op.cit., s. 137.

<sup>8</sup> *Historia Pomorza...*, s. 94–96; O. Kiec, op.cit., s. 80..

<sup>9</sup> Szerzej o problemie unii i agendy na Śląsku zob. *Quellenbuch zur Geschichte der evangelischen Kirche in Schlesien*, herausg. Von G. A. Benrath, U. Hutter-Wolandt,

W tej sytuacji król zezwolił na tworzenie przez prowincje własnych redakcji agendy. Miały one uwzględniać specyficzne lokalne formy liturgiczne. Opracowana w 1829 roku agenda dla prowincji wschodnio- i zachodniopruskiej nie zawierała już sformułowań i ustaleń budzących największy sprzeciw wśród luteranów, uzależniała też niektóre ustalenia, np. długość nabożeństw, od życzeń parafii. Dwa lata później ukazała się również nowa agenda poznańska. Nowe wersje agendy okazały się możliwe do przyjęcia dla znacznej większości parafii zaboru pruskiego. Oznaczało to oczywiście sukces unii, lecz nie był on do końca pełny, ponieważ część wiernych zdecydowała się na pozostanie poza nową organizacją kościelną.

Taką decyzję podjęła część parafii ewangelicko-reformowanych. Słabsi liczebnie kalwiński obawiali się przede wszystkim wchłonięcia przez luteranów; początkowo więc wszyscy księża prowincji poznańskiej i pruskiej odrzucili agendę. Wprowadzenie unii i wspólnej agendy spowodowało również zdecydowany sprzeciw ze strony niektórych kół luterskich. Na czele separatystów stał wrocławski profesor teologii Johann Gottfried Scheibel. W początku lat trzydziestych rozpoczęli oni organizowanie odrębnego Kościoła ewangelicko-luterskiego, nazywanego też staroluterskim. Utworzony w ten sposób związek wyznaniowy stanowił więc reakcję przeciw Kościołowi państwowemu i skupiał zwolenników „czystej” nauki Lutera. W przeciwieństwie do Kościoła ewangelicko-unijnego był niezależny od władz państwowych w regulowaniu swoich spraw wewnętrznych. Był też przez władze początkowo prześladowany, jednakże w 1845 roku został zaliczony przez państwo pruskie do wyznań prawnie uznanych. Zwierzchnim organem Kościoła ewangelicko-luterskiego było naczelne kolegium kościelne we Wrocławiu. Na terenie Prus Zachodnich i Poznańskiego nowy związek wyznaniowy miał kilka tysięcy wiernych<sup>10</sup>.

Dopiero wstąpienie na tron Fryderyka Wilhelma IV w 1840 roku, a w większym stopniu wydarzenia Wiosny Ludów wpłynęły na liberalizację polityki wyznaniowej Prus. Najważniejszą zmianą było przeprowadzenie rozdziału między *iura circa sacra* a *iura in sacra*. Pierwszym krokiem było utworzenie

---

D. Meyer, L. Petry und H. Weigelt, München 1992, s. 266 i n.; U. Hutter-Wolandt, *Die evangelische Kirche Schlesiens im Wandel der Zeiten. Studien und Quellen zur Geschichte einer Territorialkirche*, Dortmund 1991, s. 160–166, 175–191; idem, *Tradition und Glaube. Zur Geschichte evangelischen Lebens in Schlesien*, Dortmund 1995, s. 6–7.

<sup>10</sup> K. Heussi, *Kompendium der Kirchengeschichte*, Tübingen 1928, s. 394–396; H. Neumeyer, op.cit., s. 12, 33–34; E. Alabrudzińska, *Stosunki religijne w Toruniu (1815–1914)*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, T. III, cz. I, Toruń 2003, s. 397 i n.

w 1841 roku Wydziału Katolickiego przy Ministerstwie Wyznań. Cztery lata później Fryderyk Wilhelm IV zdecydował się na rozgraniczenie kompetencji władz rejencji i prowincji oraz konsystorza. Konsystorze zyskały wówczas większe uprawnienia w sprawach czysto kościelnych, w wyniku czego urzędom państwowym pozostały kwestie majątkowe, patronackie, cmentarne oraz sporne. Wolności religijne poszerzyła konstytucja z 31 stycznia 1850 roku, ustanawiając, iż Kościół swoje sprawy załatwia samodzielnie. Na mocy jej postanowień utworzono Naczelną Radę Ewangelicką, która odtąd zajmowała się sprawami wewnętrznymi Kościoła, pozostawiając ministrowi jedynie sprawy zewnętrzne<sup>11</sup>.

Dla Kościołów największe znaczenie miało ustawowe określenie zakresu ich autonomii wewnętrznej i rezygnacja z ingerencji państwa w sprawy wewnątrzkościelne. Przemiany te legły u podstaw rozwoju ewangelickiego prawodawstwa kościelnego w kierunku synodalnym. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przywrócono wizytacje kościelne, uroczystości o charakterze ewangelizacji, wprowadzono we wszystkich parafiach rady kościelne oraz synody okręgowe. W 1873 roku weszła w życie ustawa kościelna – „Kirchengemeinde- und Synodalordnung...”, a trzy lata później ustawa o synodach generalnych<sup>12</sup>. W ten sposób wprowadzono w Kościele ewangelickim elementy ustroju synodalnego.

Mimo tych zmian Kościół ewangelicko-unijny stanowił w dalszym ciągu przykład ścisłego zespolenia związku wyznaniowego z państwem, w którym głowa państwa była zarazem zwierzchnikiem Kościoła. Powiązanie administracji kościelnej z państwową powodowało, że duchowieństwo pracę dla państwa pruskiego traktowało jako swój obowiązek. Tak więc Kościół realizował obok celów konfesyjnych również cele narodowościowe i państwowe, w tym germanizacyjne<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Z. Zieliński, op.cit., s. 168 i n.; A. Rhode, op.cit., s. 152 i n.

<sup>12</sup> K. Heussi, op.cit., s. 402 i n.; W. Gastpary, op.cit., s. 134–139.

<sup>13</sup> Literatura niemiecka przeciwstawia temu pogładowi fakt odprawiania dla Polaków wyznania ewangelickiego w południowej Wielkopolsce nabożeństw w języku polskim. I rzeczywiście, duchowni ewangelicy z rezerwą podchodzili do ograniczania przez władze państwowe języka polskiego w duszpasterstwie, lecz głównie z powodu obawy przed utratą wiernych. Popierali natomiast mniej radykalne sposoby germanizacji, jak np. prowadzenie w języku niemieckim nauki religii. Kładli przy tym większy nacisk na kształtowanie niemieckiej świadomości narodowej niż na sprawy językowe. Por. R. Kammel, *Die Muttersprache in der kirchlichen Verkündigung. Die kirchliche Versorgung der polnisch sprechenden evangelischen Gemeinden in Preußen in den letzten hundert Jahren*, Witten 1959, s. 52 i n.; J. Rogall, *Die Geistlichkeit der Evangelisch-Unierten Kirche in der Provinz Posen 1871–1914*

Całkowicie odmiennie przedstawiała się sytuacja Kościoła ewangelickiego w będącej państwem katolickim monarchii habsburskiej. Katolicyzm był w Austrii do końca XVIII wieku religią panującą i Kościół rzymskokatolicki miał tu status Kościoła państwowego. Przynależność do innych wyznań, w tym również protestanckich, wiązała się z ograniczeniami praw cywilnych i politycznych. Poprawę sytuacji niektórych Kościołów mniejszościowych przyniósł patent tolerancyjny wydany w 1781 roku przez Józefa II. Na jego mocy luteranie, kalwiniści i prawosławni zostali zaliczeni do wyznań tolerowanych. Patent zezwalał im na prywatny kult, a dla luteranów i kalwinistów powoływał wspólny konsystorz. Siedzibą konsystorza był do 1784 roku Cieszyn, następnie Wiedeń<sup>14</sup>.

Jednakże na pełne równouprawnienie protestanci musieli jeszcze czekać niemal całe stulecie. Pierwszym krokiem okazały się wydarzenia Wiosny Ludów, w następstwie których ewangelicy monarchii austriackiej otrzymali wolność wyznania, pełnię praw obywatelskich i politycznych oraz prawo do publicznego kultu. Kościołom ewangelickim, obok prawosławnego i wyznania judaistycznego, nadano przy tym rangę wyznań uznanych. I choć w latach pięćdziesiątych wycofano się w większości z tych prób liberalizacji polityki wyznaniowej, to jednak ustalenia prawne z lat 1848–1849 oznaczały niewątpliwie początek trwałych przemian<sup>15</sup>. Świadczy o tym fakt, iż już w roku 1861 protestanci uzyskali pełne równouprawnienie z katolikami. Stało się to na mocy tzw. patentu protestanckiego wydanego przez Franciszka Józefa I<sup>16</sup>. W dokumencie tym cesarz uznawał ponadto prawa ewangelików do samodzielnego regulowania swoich praw kościelnych i do wolnego wyboru duchownych.

Zmianę sytuacji prawnej osób wyznania protestanckiego rozpatrywać należy na tle przemian politycznych i ustawodawczych zachodzących w Austrii w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Ustawodawstwo austriackie tego okresu ogólnie rzecz biorąc przeniknięte było duchem liberalizmu. Konstytucja z 1867 roku wprowadziła szeroki zakres praw i wolności obywatelskich, ta-

---

*und ihr Verhältnis zur preußischen Polenpolitik*, Marburg/Lahn 1990, s. 179 i n.; O. Kiec, op.cit., s. 155 i n.

<sup>14</sup> G. Loesche, *Von der Toleranz zur Parität in Österreich 1781–1861. Zur Halbjahrhundertfeier des Protestantentpatentes*, Leipzig 1911, s. 86–89; K. Völker, *Die Entwicklung des Protestantismus in Österreich*, Leipzig 1917, s. 94–98.

<sup>15</sup> K. Völker, *Die Geschichte des Protestantismus in Österreich*, „Ekklesia” Bd. 4, Gotha 1935, s. 36 i n.; K. Krasowski, op.cit., s. 31.

<sup>16</sup> G. Loesche, op.cit., s. 89–96; K. Völker, *Die Entwicklung des Protestantismus...*, s. 102–111.

kich jak równość wobec prawa, wolność sumienia i wyznania, równouprawnienie narodów państwa i prawo do rozwoju narodowości i języka. Model austriacki był, po szwajcarskim, najdalej idącym wśród państw europejskich w kwestii respektowania odrębności i praw grup językowo-etnicznych i narodowych. W sprawach wyznaniowych konstytucja postanawiała w artykule 15, że każdy Kościół prawnie uznany ma prawo publicznego odbywania praktyk religijnych, samodzielnego regulowania swoich spraw wewnętrznych oraz korzystania z własnych instytucji, fundacji i kapitałów<sup>17</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku został uregulowany również wewnętrzny ustroj Kościoła ewangelickiego. Już patent protestancki z 1861 roku zawierał szczegółowe postanowienia idące wyraźnie w kierunku federacji dwóch wyznań ewangelickich. Ustanawiał bowiem, iż reprezentacją Kościoła ewangelickiego będą dwa synody generalne: augsburski i helwecki (kalwiński), które w ważniejszych sprawach dotyczących obu wyznań obradować będą wspólnie. Organem zwierzchnim Kościoła została Cesarsko-Królewska Ewangelicka Rada Kościelna z siedzibą w Wiedniu. Kościół ewangelicki w Austrii, funkcjonujący odtąd pod nazwą – Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania, stanowił więc typową federację dwóch konfesji. Ten związek dwóch wyznań nie miał, jak to było w przypadku Kościoła ewangelickiego Prus, cech zjednoczenia doktrynalno-religijnego. Zasadą obowiązującą w postępowaniu wobec wiernych było kierowanie się wyłącznie prawami ich własnej konfesji. Ostatecznie taką formę federacji potwierdziła ustawa o „Urządzeniu Kościoła ewangelickiego” wydana przez cesarza w dniu 15 grudnia 1891 roku. Gwarantowała ona wolność wyznaniową nie tylko poszczególnym konfesjom i parafiom, lecz nawet każdemu wiernemu<sup>18</sup>.

W zaborze austriackim sytuacja prawna protestantów różniła się do połowy XIX wieku od reszty ziem monarchii habsburskiej. Traktat z 18 września 1773 roku między królem Stanisławem Augustem Poniatowskim i cesarzową Marią Teresą gwarantował bowiem utrzymanie status quo stanu prawnego innowierców. W praktyce oznaczało to zapewnienie dysydemtów ograniczonego równouprawnienia; mogli nadal korzystać z postanowień traktatu warszawskiego z 1768 roku. Rząd austriacki zobowiązał się przestrzegać tych ustaleń jedynie wobec parafii przejętych w rozbiorach Polski, lecz podobne

<sup>17</sup> M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*, Warszawa 1992, s. 32–33; W. Sawicki, op.cit., s. 660.

<sup>18</sup> O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899, s. 555 i n.; G. Loesche, *Geschichte des Protestantismus in Österreich*, Tübingen–Leipzig 1902, s. 228 i n.; O. Wagner, *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545–1918/20*, Wien–Köln–Graz 1978, s. 419 i n.

traktowanie obiecał wszystkim innowiercom Galicji. Położenie prawne ewangelików na ziemiach zaboru austriackiego było więc korzystniejsze niż w pozostałych częściach monarchii, lecz dawały się tu zauważyć również negatywne skutki nakładania się na siebie dwóch systemów prawnych<sup>19</sup>.

Na obszarze Galicji w przededniu rozbiorów istniały jedynie trzy zbory ewangeliczne: w Białej, Zaleszczykach i Krakowie z siedzibą w Wielkiejnocy. Dopiero w wyniku prowadzonej począwszy od 1774 roku przez monarchię habsburską kolonizacji liczba protestantów zaczęła systematycznie wzrastać. Większość kolonistów pochodziła z Niemiec południowych, głównie z Palatynatu<sup>20</sup>. Do 1814 roku przybyło do Galicji około 20 tysięcy osadników, z tego około 12 tysięcy wyznania ewangelickiego. Liczba protestantów wzrastała w zaborze austriackim do roku 1880 – wówczas zamieszkiwało tu 40 919 osób wyznania ewangelickiego<sup>21</sup>. Podkreślić trzeba, że w tym czasie protestanci stanowili już wyraźną mniejszość wśród ludności napływowej – osadnicy byli przeważnie wyznania rzymskokatolickiego.

Do połowy XIX wieku liczba parafii ewangelickich wzrosła do dwudziestu pięciu, z tego trzy były reformowane, pozostałe miały charakter luterański. Obszar Galicji podzielony był na dwa senioraty z siedzibami w Białej i Lwowie. Początkowo senioraty małopolskie podlegały superintendenturze śląsko-morawskiej z siedzibą w Cieszynie. W 1804 zdecydowano się na oddzielenie Galicji pod względem organizacyjnym od Śląska Cieszyńskiego i utworzenie superintendentury galicyjsko-bukowińskiej z siedzibą we Lwowie. Na pierwszego superintendenta powołany został pastor Josef Paulini<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> L. Schneider, *Die Lage der evangelischen Kirche im ehemaligen Galizien in der österreichischen Zeit*, DMP 11: 1934/5, s. 282–283.

<sup>20</sup> J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853, s. 307–308; F. Seefeldt, *Quellenbuch zur deutschen Ansiedlung in Galizien unter Kaiser Joseph II*, b.m., 1935, s. 19–20; L. Schneider, *Das Kolonisationswerk Josefs II. in Galizien*, Leipzig 1939, s. 12 i n.

<sup>21</sup> *Rys statystyczno-jeograficzny Galicji Austriackiej*, Poznań 1842, s. 10; W. Kuhn, *Bevölkerungsstatistik des Deutschtums in Galizien*, Wien 1930, s. 150–155; R. Kesselring, *Die evangelischen Siedlungen Galiziens im josephinischen bis franzisceischen Zeitalter 1772–1822*, Lwów 1912, s. 25–26, 86–87; K. Piątkowski, *Rozwój stosunków wyznaniowych i narodowościowych Małopolski Wschodniej. Materiały dla celów pracy społecznej*, Lwów 1936, s. 8 i n.

<sup>22</sup> H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772–1790*, Lwów 1938, s. 103–104; W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898, s. 354; E. Alabrudzińska, *Z dziejów protestantyzmu na ziemiach polskich pod zaborem austriackim (1772–1914)*, [w:] *Na przełomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku*, pod red. M. Piotrowskiego, Lublin 1997, s. 239 i n.



Kolonizacja Galicji miała przede wszystkim charakter gospodarczy i stąd głównie wynikał brak programu politycznego rządów austriackich wobec ewangelików niemieckich. Władze udzielały osadnikom jedynie niewielkiej pomocy finansowej, głównie w zakresie szkolnictwa. Wykazywały przy tym brak zainteresowania procesami polonizacyjnymi w parafiach ewangelickich, które nasiliły się po uzyskaniu przez Galicję autonomii w 1867 roku. Polonizacja zaznaczyła się przede wszystkim w środowiskach miejskich, zwłaszcza wśród młodzieży. Kościół ewangelicki odczuł ją jako z jednej strony odcho-dzenie wiernych od religii protestanckiej (jeśli polonizacja wiązała się z katolizacją), z drugiej natomiast jako początek konfliktów narodowościowych wewnątrz parafii<sup>23</sup>.

Czynnikiem, który odczuwany był przez duchowieństwo protestanckie jako jeszcze większe zagrożenie dla Kościoła, był odpływ Niemców z Galicji, który rozpoczął się w początku lat osiemdziesiątych XIX wieku. Ludność niemiecka emigrowała z przyczyn zarówno politycznych, jak i gospodarczych do innych prowincji monarchii austro-węgierskiej, a także do Rosji, Prus i Ameryki Północnej. W wyniku procesów emigracyjnych i polonizacyjnych liczba Niemców w Galicji w latach 1880–1910 gwałtownie spadła – z 277 223 osób w 1880 roku do 64 845 osób w roku 1910. Ubytek ten był jednak zdecydowanie najdotkliwszy dla Niemców wyznania katolickiego. Liczba protestantów bowiem w tym samym okresie spadła tylko z 40 919 do 30 186 osób<sup>24</sup>. Proporcje te świadczą o tym, że Kościołowi ewangelickiemu udało się z tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się społeczność niemiecka w zaborze austriackim, wyjść obronną ręką. Przyczynił się do tego fakt, że duchowieństwo ewangelickie energicznie przeciwdziałało czynnikom osłabiającym Kościół poprzez nasiloną akcję duszpasterską oraz pielęgnowanie życia narodowego wiernych<sup>25</sup>. Procesy asymilacyjne były zresztą w Kościele ewangelickim ogół-

<sup>23</sup> T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiorze*, Lublin 1976, s. 72; R. F. Kaindl, *Geschichte der Deutschen in den Karpathenländern*, Bd. 3: *Geschichte der Deutschen in Galizien, Ungarn, Bukowina und Rumänien seit etwa 1770 bis zur Gegenwart*, Gotha 1911, s. 170–172.

<sup>24</sup> S. Kasznica, M. Nadobnik, *Najważniejsze wyniki spisu ludności i zwierząt domowych według stanu z dnia 31. grudnia 1910*, „Wiadomości Statystyczne” wyd. przez Krajowe Biuro Statystyczne, T. XXIV z. 1, Lwów 1911, s. XXXVIII–XXXIX; T. Szaliński, *Niemcy we Wschodniej Małopolsce*, „Strażnica Zachodnia” 1923 nr 7–9, s. 96.

<sup>25</sup> S. Müller, *Von der Ansiedlung bis zur Umsiedlung. Das Deutschtum Galiziens insbesondere Lembergs 1772–1940*, Marburg/Lahn 1961, s. 27; *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Galizien, Bukowina, Moldau*, herausg. von I. Röskau-Rydel, Berlin 2001, s. 123–128.

nie rzecz biorąc zdecydowanie słabsze niż w katolickim. W przypadku katolików niemieckich to właśnie brak różnicy wyznaniowej z polskim otoczeniem decydował dużym nasileniu polonizacji.

Protestanci zamieszkujący ziemie polskie zaboru austriackiego stanowili ważne ogniwo Kościoła ewangelickiego Austrii. Jeszcze większe znaczenie miało środowisko ewangelickie Śląska Cieszyńskiego. Protestantyzm śląski wywodził się z wieku XVI, a po okresie kontrreformacji ponowny rozwój organizacyjny przeżył po ogłoszeniu patentu tolerancyjnego w 1781 roku. Tylko do 1787 roku powstało tu dziesięć parafii luteranckich: w Jaworzu, Bielsku, Błędowicach, Ligotce, Wiśle, Bystrzycy, Ustroniu, Goleszowie, Nawsiu i Drogomyślu. W 1885 roku seniorat śląski liczył ponad 83 tysiące wiernych, co stanowiło niemal 30% ogółu luteranów Austrii. Bielsko uznawane było, obok Wiednia, za czołowy ośrodek duchowy protestantyzmu monarchii habsburskiej<sup>26</sup>.

Kościół ewangelicki Śląska Cieszyńskiego odegrał w wieku XIX wiodącą rolę w przebudzeniu narodowym ludności tego regionu. Księża i nauczyciele ewangelicy stanowili grupę najbardziej zaangażowaną w działalność na rzecz polskości. W 1848 roku powstała pierwsza polska gazeta – „Tygodnik Cieszyński”, redagowany przez Jana Cinciałę. Wkrótce pismo zostało przekształcone przez Pawła Stalmacha w „Gwiazdkę Cieszyńską”. W drugiej połowie XIX wieku dzięki staraniom takich duchownych ewangelickich, jak m.in. Jerzy Badura i Franciszek Michejda powstało wiele innych wydawnictw polskich. Duchowieństwo protestanckie tworzyło również organizacje mające kształtować i pielęgnować tożsamość narodową wiernych, np. Towarzystwo Ewangelickie Oświaty Ludowej, czy stowarzyszenie młodzieży „Wzajemność”<sup>27</sup>. Intensywna praca narodowościowa przyczyniła się do tego, że w końcu

<sup>26</sup> K. Michejda, *Dzieje Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim (od Reformacji do roku 1909)*, [w:] *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 1992, s. 141–147; J. Janik, *Historia ewangelickiego zboru ustronńskiego*, Cieszyn 1883, s. 9–10; J. Broda, *Dzieje parafii Diecezji Cieszyńskiej*, Warszawa 1978, s. 22 i n.; O. Wagner, op.cit., s. 410–414; H. Patzelt, *Geschichte der evangelischen Kirche in Österreichisch – Schlesien*, Dülmen, b.r., s. 103–109; P. Chmiel, *Die konfessionellen Verhältnisse im Herzogtum Teschen Ende des 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts im Spiegel österreichischer Volkszählungen*, [w:] *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart. Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*, herausg. von P. Chmiel und J. Drabina, Ratingen 2000, s. 190–192.

<sup>27</sup> Szerzej zob. P. Kajzar, *Krótką Historią kościelną wiary ewangelickiej w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1850; *Ewangelicy i sprawa narodowa na Szląsku*, Cieszyn 1883; *Ogólny pogląd na życie naszego śląskiego polsko-ewangelickiego ludu*. Odczyt Jana Ko-

XIX wieku znaczna większość ewangelików Śląska Cieszyńskiego deklarowała narodowość polską. W przededniu I wojny światowej Śląsk Cieszyński stanowił jeden z najważniejszych ośrodków polskiego protestantyzmu.

Rozwój protestantyzmu na ziemiach zaboru rosyjskiego, był związany, podobnie jak w dzielnicy pruskiej i austriackiej, z osadnictwem niemieckim. U progu lat siedemdziesiątych XVIII wieku na obszarze Małopolski i Mazowsza istniało jedynie 10 zborów luteranckich i 8 reformowanych. Nieco lepiej przedstawiał się stan Kościołów ewangelickich na Litwie – funkcjonowało tu 5 parafii luteranckich i 30 reformowanych<sup>28</sup>. Osadnictwo niemieckie, którego największe postępy przypadły na pierwszą połowę XIX wieku, w krótkim czasie doprowadziło do znacznego zwiększenia się liczby luteranów w Królestwie Polskim. Już w latach trzydziestych XIX wieku istniało tu 48 zborów luteranckich skupiających niemal 200 tysięcy wiernych. Uformowały się silne środowiska ewangeliczne w Warszawie i Łodzi, a rozwój przemysłu włókienniczego legł u podstaw rozwoju niemieckich społeczności luteranckich w Zgierzu, Pabianicach, Zduńskiej Woli, Tomaszowie i Bełchatowie. Nieco słabsze fale osadnictwa luteranckiego napłynęły do północno-wschodniej części Królestwa Polskiego<sup>29</sup>.

Kolonizacja niemiecka nie ograniczała się tylko do obszaru Królestwa Polskiego, objęła również gubernie zachodnie Cesarstwa Rosyjskiego. W drugiej połowie XIX wieku terenem nasilonego osadnictwa stał się Wołyń. Licz-

---

zielka miany na Walnem Zebraniu „Towarzystwa ewangelickiego oświaty ludowej” w Cieszynie w roku 1904, Cieszyn 1904; P. Stalmach, Fragmenty z „Pamiętnika”, [w:] *Wspomnienia Cieszyniaków*, oprac. L. Brożek, Warszawa 1964, s. 35–40; J. Wantuła, *Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego. Wybór pism*, Warszawa 1954, s. 154–163; K. Kotula, *Od marzeń do ich spełnienia. Wspomnienia z lat 1884–1951*, Bielsko-Biała 1998, s. 66 i n.; W. Gastpary, op.cit., s. 194–213; J. Broda, *Walka o utrzymanie polskości na Śląsku początku XX wieku*, [w:] *Udział ewangelików śląskich w polskim życiu kulturalnym*, Warszawa 1974, s. 138–139.

<sup>28</sup> BUW, sygn. 1183, A. Woyde, *Zarys historii organizacji Kościoła Reformowanego*, s. 216; O. Bartel, *Protestantyzm w Polsce*, Warszawa 1963, s. 16.

<sup>29</sup> A. Müller, *Die preussische Kolonisation in Nordpolen und Litauen (1795–1807)*, Berlin 1928, s. 173–185; A. Eichler, *Das Deutschtum in Kongresspolen*, Stuttgart 1921, s. 56 i n. Zob. też: F. Böhm, *Litzmannstadt. Geschichte und Entwicklung einer deutschen Industriestadt*, Posen 1941, s. 33 i n.; P. Fijałkowski, *Rozwój społeczności ewangelickiej i powstanie sieci parafialnej w środkowej Polsce w II połowie XVIII i początkach XIX wieku*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, pod red. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998, s. 25–41; T. Stegner, *Rola Kościoła ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915*, pod red. W. Cabana, Kielce 1999, s. 177–207.

ba Niemców wzrosła tu do 1885 roku do około 200 tysięcy. W końcu lat sześćdziesiątych XIX wieku rozwinęło się na Wołyniu również osadnictwo czeskie. Czesi wyznania ewangelicko-reformowanego utworzyli parafie w Kupiczowie i Boratynie<sup>30</sup>.

Spis powszechny z 1897 roku wykazał w Królestwie Polskim około 420 tysięcy osób wyznania ewangelickiego, z czego olbrzymią większość stanowili luteranie (kalwinistów było około 5,5 tysięcy). Gubernię wileńską zamieszkiwało 4,6 tysięcy protestantów, grodzieńską – 12,7 tysięcy, natomiast wołyńską – 171,3 tysięcy osób wyznania protestanckiego<sup>31</sup>. Do 1914 roku liczba ewangelików wzrosła w Królestwie Polskim do około 700 tysięcy, co stanowiło 5,4% ogółu ludności. Tendencję omawianego okresu stanowił silny przyrost liczebny osób wyznania ewangelicko-augsburskiego przy jednoczesnym spadku liczby osób wyznania ewangelicko-reformowanego. Najgwałtowniejszy spadek wpływów nastąpił w Jednocie Litewskiej (najstarszym historycznie polskim Kościele ewangelickim). Natomiast największą z dziesięciu parafii Kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskim stanowił zbór czeski w Zelowie<sup>32</sup>.

Systematycznie powiększająca się społeczność protestancka była w Cesarstwie Rosyjskim narażona na wiele ograniczeń. Rosja, w której car był jednocześnie zwierzchnikiem Cerkwi prawosławnej, realizowała znacznie dłużej niż pozostałe dwa państwa zaborcze model supremacji władz państwowych nad Kościołami. Prawosławie miało tu status wyznania panującego i tylko jemu zagwarantowano np. prawo prowadzenia propagandy religijnej. Aż do początku XX wieku obowiązywały przepisy zakazujące zmiany wyznania prawosławnego na inne. Konwersję taką traktowano jako przestępstwo, za które groziła kara pozbawienia wolności lub konfiskaty mienia. Inne Kościoły chrześcijańskie posiadały status wyznań tolerowanych, lecz w praktyce ich

<sup>30</sup> A. Karasek Langer, K. Lück, *Die deutschen Siedlungen in Wolhynien. Geschichte, Volkskunde, Lebensfragen*, Leipzig 1931, s. 26; F. Nowicki, *Wołyń i jego mieszkańcy w roku 1863. Krótkie opisanie guberni wołyńskiej pod względem jeograficznym i statystycznym*, Drezno 1870, s. 68–70; Z. Cichocka, *Kolonie czeskie na Wołyniu*, Warszawa 1928, s. 3, 20–22.

<sup>31</sup> J. Czekanowski, *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi w świetle źródeł oficjalnych*, Lwów 1918, s. 5–8, 19–21, 100–109; T. Bassler, *Das Deutschtum in Rußland*, München 1911, s. 45; T. Stegner, *Polacy–ewangelicy w Królestwie Polskim 1815–1914. Kształtowanie się środowisk, ich działalność społeczna i narodowa*, Gdańsk 1992, s. 154; S. Górski, *Niemcy w Królestwie Polskim*, Paryż 1909, s. 10–11.

<sup>32</sup> J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, T. 1, Poznań 1842, s. 412–414; H. Dalton, *Geschichte der Reformierten Kirche in Rußland*, Gotha 1865, s. 261–262.

działalność była ograniczana. Władze państwowe sprawowały kontrolę nad wszelkimi formami działalności Kościołów, w tym również nad działalnością konfesyjną. Niektóre z tych ograniczeń, m.in. przepisy uznające odstąpienie od prawosławia za przestępstwo, zostały zlikwidowane w rezultacie wydażeń rewolucyjnych 1905 roku<sup>33</sup>.

Korzystniejsza była sytuacja prawna wyznań protestanckich w Królestwie Polskim. Wpływ na to miały rozwiązania prawne jeszcze z okresu Księstwa Warszawskiego, bowiem konstytucja z 1807 roku zapewniała ewangelikom równouprawnienie. Gwarancję równych praw cywilnych i politycznych dla przedstawicieli wyznań chrześcijańskich utrzymała konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 roku, a potem również statut organiczny z 1832 roku<sup>34</sup>.

Zróznicowanie położenia prawnego stało się jednym z czynników decydujących o odrębności organizacji kościelnej w Królestwie Polskim oraz w guberniach zachodnich – dotyczyło to zarówno luteranów, jak i kalwinistów. W 1817 roku władze Królestwa Polskiego zlikwidowały utworzone w okresie Księstwa Warszawskiego luteranckie konsystorzery departamentowe i powołały tymczasowy konsystorzery ewangelicko-augsburski z siedzibą w Warszawie. Konsystorzery temu podlegali luteranie z obszaru Królestwa Polskiego. Na mocy dekretu z 1817 roku ustanowiony został również konsystorzery departamentowy warszawski ewangelicko-reformowany. Kolejną zmianę w organizacji wyznań protestanckich w Królestwie przyniósł rok 1828, kiedy na mocy dekretu Mikołaja I powstał generalny konsystorzery ewangelicki<sup>35</sup>.

Generalny konsystorzery ewangelicki był wspólnym organem kościelnym dla luteranów i kalwinistów zamieszkujących Królestwo Polskie. Jego ponad dwudziestoletnie urzędowanie (został zlikwidowany w lutym 1849 roku) stanowiło ważny okres w dziejach obu wyznań. Powołanie konsystorza generalnego nastąpiło w dużej mierze wskutek starań samych protestantów i stanowiło

<sup>33</sup> *Luthers Erbe in Rußland. Ein Gedenkbuch in Anlaß der Feier des 400 – jährigen Reformationsfestes der evangelisch-lutherischen Gemeinden in Rußland*, Moskau 1918, s. 133–134; K. Krasowski, op.cit., s. 18–19, 22–24, 27; W. Śladkowski, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*, Lublin 1969, s. 194 i n.

<sup>34</sup> W. Gastpary, *Położenie prawne protestantyzmu polskiego. Zarys historyczny*, cz. 1, RT 1962, s. 69; idem, *Dążenia protestantów polskich do wspólnoty w końcu XVIII i na początku XIX wieku*, RT 1961, s. 117 i n.; W. Sawicki, op.cit., s. 660.

<sup>35</sup> „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 261–262; W. Gastpary, *Położenie prawne...*, s. 70–71; J. Gryniakow, *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od traktatu warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1972 – zob. tekst dekretu z 1828 r., s. 46–49.

powrót do postanowień unii sieleckiej z 1777 roku. Mimo to nie udało się uniknąć nieporozumień między dwiema konfesjami, które w powiązaniu ze zmianami politycznymi końca lat czterdziestych XIX wieku doprowadziły do zniesienia konsystorza<sup>36</sup>.

Odtąd Kościoły ewangelicko-augsburski i ewangelicko-reformowany funkcjonowały niezależnie od siebie. W 1849 roku zostało uregulowane ich położenie prawne za pomocą dwóch odrębnych, znacznie się różniących ustaw. Ustrój Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim określono wówczas jako ściśle konsystorski. W pochodzącym z nominacji cara lub jego namiestnika konsystorza zostały skupione wszystkie prerogatywy przysługujące najwyższej władzy kościelnej. Ustawa wprawdzie przewidywała zwoływanie synodów, jednakże jednocześnie pozbawiała je mocy ustawodawczej. Natomiast regulujące położenie kalwinistów tzw. "Przepisy o zarządzie spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskim" zapewniły temu związkowi wyznaniowemu ustrój synodalno-prezbiterialny. Władzę zwierzchnią stanowił synod, składający się ze świeckich i duchownych członków Kościoła. Do kompetencji synodu należał wybór konsystorza, którego zadania określono jako przede wszystkim załatwianie bieżących spraw Kościoła. Zarówno konsystorz ewangelicko-reformowany, jak i ewangelicko-augsburski urzędowały w Warszawie<sup>37</sup>.

Ustawy z 1849 roku zapewniały władzom państwowym ścisły nadzór nad działalnością obu Kościołów ewangelickich. W nieco lepszej sytuacji od luteranów byli kalwiniści, których Kościół otrzymał ustrój zgodny z tradycją i dający więcej samodzielności. Jednakże i w ich przypadku synod został poddany „zwierzchnictwu” państwa, a konkretnie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Natomiast duchowni i wierni wyznania ewangelicko-augsburskiego mieli niewielki tylko wpływ na sprawy wewnętrzne swojego Kościoła. Ustawa pozostawiała im jedynie wybór kolegiów i pastarów; superintendenci oraz pełniący funkcję zwierzchnika Kościoła generalny superintendent pochodzili z nominacji. Kościół ewangelicko-augsburski od końca XIX wieku dążył do zmiany niekorzystnej dla siebie ustawy. Korzysta-

<sup>36</sup> J. Gryniakow, op.cit., s. 53 i n.; W. Gastpary, *Historia protestantyzmu...*, s. 263–271.; idem, *Dążenia protestantów...*, s. 127–128.

<sup>37</sup> E. H. Busch, *Beiträge zur Geschichte und Statistik des Kirchen – und Schulwesens der Evangelisch-Augsburgischen Gemeinden im Königreich Polen*, St. Petersburg–Leipzig 1867, s. 51 i n.; K. Völker, *Kirchengeschichte Polens*, Berlin–Leipzig 1930, s. 307–308; H. Dalton, *Urkundenbuch der evangelisch-reformierten Kirche in Rußland*, Gotha 1889, s. 245–248; W. Witkowski, *Organizacja kościoła ewangelicko-reformowanego w byłym zaborze rosyjskim*, „Gazeta Administracji” 1936 nr 20, s. 12 i n.

jąc z bardziej sprzyjającego klimatu politycznego lat 1905–1906 synod pastorski przygotował projekt nowej ustawy kościelnej idącej w kierunku ustroju synodalno-konsystorskiego oraz większej niezależności Kościoła od czynników rządowych. Przeprowadzenie tych zmian okazało się jednak niemożliwe<sup>38</sup>.

Tak jak wcześniej wspomniano, położenie prawne Kościołów protestanckich w guberniach zachodnich uregulowane zostało odrębnie. Parafie ewangelicko-augsburskie włączono do Kościoła ewangelicko-luterańskiego Rosji, działającego na podstawie przepisów ustawy spraw duchownych wyznań obcych<sup>39</sup>. Luteranie zamieszkujący gubernie wileńską, kowieńską, grodzieńską, mińską, witebską i mohylewską weszli w skład okręgu konsystorskiego kurlandzkiego z siedzibą w Mitawie. Gubernie wołyńska, podolska i kijowska podlegały konsystorzowi w Petersburgu. Konsystorz kurlandzki i petersburski podporządkowane były, podobnie jak inne konsystorze tzw. miejscowe w Rosji, konsystorzowi generalnemu w Petersburgu<sup>40</sup>. Natomiast zborom ewangelicko-reformowanym guberni zachodnich, skupionym w Jednocie Litewskiej, udało się zachować organizacyjną niezależność od Kościoła rosyjskiego. Jednota Litewska działała w Rosji na podstawie artykułów 984, 985 i 986 ustawy wyznań obcych. Zdołała uchronić swój ściśle synodalny ustrój oraz zapewnić sobie wyjątkowo dużą samodzielność w regulowaniu własnych spraw. Tak więc to kalwinistom terenów wcielonych do cesarstwa rosyjskiego udało się zachować największą, w porównaniu z innymi Kościołami ewangelickimi ziem polskich, niezależność od władz państwowych<sup>41</sup>.

Wpływ na politykę władz rosyjskich wobec Kościołów protestanckich miały przede wszystkim względy narodowościowe i polityczne. Podstawę polityki narodowościowej caratu stanowiło narzucenie języka rosyjskiego i prawosławia jako instrument unifikacji i jednoczenia państwa. W przypadku społeczn-

<sup>38</sup> Zob. szerzej: J. Gryniakow, *Ustalenie stanu prawnego dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, Warszawa 1976, s. 13–30.

<sup>39</sup> Przepisy te niewiele różniły się od ustawy kościelnej obowiązującej w Królestwie Polskim. Zob. *Gesetz für die evangelisch-lutherische Kirche in Russland*, Riga 1861.

<sup>40</sup> Szerzej o organizacji i położeniu prawnym Kościoła ewangelicko-augsburskiego zob. *Ausgewählte Quellen zur Kirchengeschichte Ostmitteleuropas*, b.m., 1959, s. 50; E. H. Busch, *Materialien zur Geschichte und Statistik der Kirchen – und Schulwesens der Evangelisch-Lutherischen Gemeinden in Rußland*, St. Petersburg 1862, s. 13 i n.; *O ewangeliësko-luterskoj cerkwi w Rossyjskoj Imperii*, b.m., 1856, s. 21–32; W. Kahle, *Aufsätze zur Entwicklung der evangelischen Gemeinden in Russland*, Leiden/Köln 1962, s. 87–101.

<sup>41</sup> BUW, sygn. 1183, A. Woyde, *Zarys...*, s. 193–195; W. Gizbert Studnicki, *Kościół Ewangelicko-Reformowany w Wilnie. Historia – organizacja – świątynia*, Wilno 1935, s. 18–19.

ności niemieckiej te cele nie były jednak tak jednoznaczne. Z jednej strony pewna przychylność okazywana przez władze miała zwiększyć napływ Niemców i podnieść poziom rozwoju gospodarczego, z drugiej natomiast stanowiła ona próbę rozwiązania problemów bardziej istotnych dla caratu, a mianowicie roli polskości i Kościoła rzymskokatolickiego. W 1871 roku Niemcy otrzymali od cara Aleksandra II przywileje gwarantujące naukę języka niemieckiego i swobodę kultu religijnego w Kościele ewangelickim. Jednak już jego następcą Aleksander III rozpoczął w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku planową politykę rusyfikacji ludności niemieckiej. Najbardziej rygorystyczną politykę prowadzono wobec Niemców wołyńskich, uzasadniając to względami strategicznymi. W rezultacie Niemcy na przełomie XIX i XX wieku masowo emigrowali z Wołynia<sup>42</sup>.

Władze rosyjskie próbowały odgrywać rolę opiekuna nie tylko wobec Niemców wyznania ewangelickiego, ale niejednokrotnie również wobec protestantów narodowości polskiej. Dotyczyło to przede wszystkim obu Kościołów ewangelicko-reformowanych i miało w perspektywie doprowadzić do osłabienia wpływów Kościoła rzymskokatolickiego. Równocześnie jednak carat z całą surowością karał Polaków wyznania ewangelicko-reformowanego za manifestowanie patriotyzmu i przeciwstawianie się rusyfikacji. Zachowania patriotyczne stały się przyczyną zamknięcia dwóch gimnazjów kalwińskich: w Kiejdanach (1824) i Słucku (1864)<sup>43</sup>.

W różny sposób carat próbował przeciwdziałać polonizacji ewangelików narodowości niemieckiej. Dążenie do powstrzymania procesów polonizacyjnych w Kościołach ewangelickich leżało u podstaw takich decyzji władz, jak m.in. zniesienie w 1849 roku unii między Kościołem ewangelicko-augsburskim i ewangelicko-reformowanym, czy też podtrzymywanie odrębności Jednoty Litewskiej i Warszawskiej w celu ograniczenia wpływów polskich ośrodków ewangelickich na Litwie. Władze rosyjskie zdawały sobie sprawę z tego, że czynnikiem, który w największym stopniu może zahamować tendencje asymilacyjne wśród luteranów, byłoby zniesienie niezależności konsystorza warszawskiego i podporządkowanie Kościoła ewangelicko-augsburskiego

<sup>42</sup> A. Karasek Langer, K. Lück, op.cit., s. 30; D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999, s. 34–36; A. Topij, *Ludność niemiecka wobec rusyfikacji guberni bałtyckich 1882–1905*, Bydgoszcz 1997, s. 13 i n.

<sup>43</sup> Opis obrzędów założenia w 1830 roku i poświęcenia w roku 1835 kościoła ewangelicko-reformowanego w Wilnie odbytych, Wilno 1836, s. 3 i n.; W. Gibbert-Studnicki, *Zarys historyczny Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i jego biblioteki*, Wilno 1932, s. 8–10; M. Kosman, *Litewska Jednota Ewangelicko-Reformowana od połowy XVII wieku do 1939 roku*, Opole 1986, s. 64 i n.



w Królestwie Polskim Generalnemu Konsystorzowi w Petersburgu. Do najważniejszych prób takiego rozwiązania sytuacji luteranów w Królestwie, które nie powiodły się jedynie dzięki zdecydowanej postawie władz Kościoła ewangelicko-augsburskiego, doszło w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku<sup>44</sup>.

Władze rosyjskie podkreślały przy różnych okazjach niemiecki charakter Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim, jako związku wyznaniowego opierającego się na elemencie napływowym pochodzenia niemieckiego, dodatkowo posiadającego w samych Niemczech status Kościoła państwowego. Tymi względami carat kierował się przy wyborze uniwersytetu w Dorpacie jako miejsca kształcenia przyszłych duchownych ewangelicko-augsburskich oraz przy powoływaniu na stanowiska kierownicze w Kościele przede wszystkim osób pochodzących z rodzin Niemców bałtyckich<sup>45</sup>. Środki te nie były jednakże w stanie zahamować procesów polonizacyjnych zachodzących wśród wiernych i duchowieństwa Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Polonizacja najintensywniej przebiegała w Warszawie, która w drugiej połowie XIX wieku stała się największym ośrodkiem polskiego luteranizmu. Tendencje asymilacyjne silne były również w takich miejscowościach, jak Lublin, Suwałki, czy Augustów. Powoli przebiegały natomiast na terenach wiejskich oraz w miastach, w których Niemcy osiedlali się w zwartych skupiskach, np. w Łodzi<sup>46</sup>.

W końcu XIX wieku ponad trzydzieści dwa tysiące osób wyznania luteranckiego w Królestwie Polskim określało swoją narodowość jako polską. Według danych spisu powszechnego z 1897 roku w Kościele ewangelicko-augsburskim było 88,7% Niemców, 7,6% Polaków i niewielka liczba osób innych narodowości, głównie litewskiej. W Kościele ewangelicko-reformowanym 48% stanowili Czesi, 27% Niemcy; Polacy natomiast 21% ogółu wiernych. Nie-

<sup>44</sup> BUW, sygn. 1183, A. Woyde, *Zarys...*, s. 221–222; T. Stegner, *Polacy–ewangelicy...*, s. 98–100; A. Schmidt, *Der Beitrag der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen zur Bewahrung des Kulturgutes der deutschen Volksgruppe*, KW 1977 H. 129, 130, s. 124 i n.

<sup>45</sup> T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie w XIX wieku*, Warszawa 1993, s. 5 i n.; B. Krebs, *Państwo, Naród, Kościół. Biskup Juliusz Bursche a spory o protestantyzm w Polsce w latach 1917–1939*, Bielsko-Biała 1998, s. 12.

<sup>46</sup> Szerzej zob. T. Hunnius, *Die evangelisch-lutherische Kirche Russlands*, Leipzig 1877, s. 131; T. Stegner, *Ewangelicy warszawscy 1815–1918*, Warszawa 1993, s. 130 i n.; idem, *Polonizacja Niemców–ewangelików w Królestwie Polskim 1815–1914*, „Przeгляд Historyczny” 1989 nr 2, s. 302 i n.; *Wege der evangelisch-augsburgischen Kirche in Polen. Zum 150. Jahrestag der Gründung der ersten evangelischen Gemeinde und 50. Jahrestag der Einweihung der St. – Matthäi – Kirche in Lodz*, Düsseldorf 1978, s. 11 i n.

mal 48% ewangelików mieszkających w Warszawie było narodowości polskiej. Wśród protestantów łódzkich natomiast udział osób narodowości polskiej wynosił w tym samym czasie niecałe 5%<sup>47</sup>.

Tendencje asymilacyjne przejawiały się w życiu parafii ewangelicko-augsburskich poprzez stopniowe wprowadzanie języka polskiego do nabożeństw. Zbór warszawski począwszy od 1849 roku prowadził korespondencję urzędową z władzami administracyjnymi w języku polskim, a kilkanaście lat później język polski otrzymał równe prawa, jeśli idzie o liczbę odprawianych nabożeństw. Równolegle następował wzrost liczby wydawnictw protestanckich w języku polskim, a w 1863 roku rozpoczęto wydawanie pierwszego polskojęzycznego czasopisma luteranckiego „Zwiastuna Ewangelicznego”<sup>48</sup>.

Postępy polonizacji środowiska protestanckiego uwidocznione zostały w stosunku protestantów do polskich ruchów narodowo-wyzwoleńczych. O ile w czasie powstania listopadowego przeważały wśród ludności ewangelickiej zachowania niechętnie (wyjątkiem była patriotyczna postawa wiernych Jednoty Litewskiej), to już po około trzydziestu latach, podczas powstania styczniowego postawy narodowe kształtowały się całkowicie odmiennie. Tylko z warszawskiego zboru ewangelicko-augsburskiego ponad 280 osób zaangażowało się czynnie w walce po stronie powstańców. Znaczną rolę w powstaniu styczniowym odegrali m.in. proboszcz parafii warszawskiej ks. Leopold Otto, Karol Ruprecht i Bronisław Szwarce. Wielu ewangelików oddało życie za polską sprawę narodową, wielu spotkało się z surowymi represjami ze strony caratu<sup>49</sup>.

---

<sup>47</sup> T. Stegner, *Kształtowanie się ideologii polskiego protestantyzmu w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, pod red. J. Iluka i D. Mariańskiej, Gdańsk–Koszalin 1997, s. 36; M. Kosman, *Protestanci w Polsce (do połowy XX wieku)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 42–43; Zob. też: W. Semadeni, *Z dziejów zboru ewangelicko-reformowanego w Warszawie*, Warszawa 1927, s. 17 i n.

<sup>48</sup> Książeczka pamiątkowa na uroczystość 25-lecia Ogólnego Synodu Pastorów Okręgu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego, Warszawa 1905, s. 37–40; A. Tokarczyk, op.cit., s. 78; W. Gastpary, *Historia protestantyzmu...*, s. 294–295.

<sup>49</sup> Szerzej zob. m. in. E. Szulc, *Luteranscy organizatorzy życia kościelnego wobec powstania 1863 roku*, KE 1969; idem, *Protestancka młodzież akademicka lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku*, KE 1967; idem, *Kobieta ewangeliczka w dobie powstania styczniowego*, KE 1966; idem, *Oddźwięk powstania styczniowego wśród protestanckiej ludności łódzkiego okręgu przemysłowego*, KE 1970; T. Stegner, *Ewangelicy warszawscy...*, s. 59 i n.

Zwierzchnicy Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim nie przeciwdziałali procesom polonizacyjnym zachodzącym wśród wiernych i duchowieństwa. Zdecydowanego poparcia tendencjom asymilacyjnym udzielał pełniący funkcję generalnego superintendenta od 1904 roku ks. Juliusz Bursche. Nawiązywał on do głoszonych przez ks. L. Otto idei polskiego ewangelicyzmu. Pragnął, by Kościół ewangelicko-augsburski otworzył się dla polskiej kultury i języka polskiego. Miało to z jednej strony przyspieszyć polonizację ewangelików niemieckich, z drugiej natomiast przyciągnąć do protestantyzmu polską ludność wyznania rzymskokatolickiego. Celem było zjednoczenie i wzmocnienie protestantyzmu na gruncie polskim, a więc ostateczne zwycięstwo polskiej reformacji. Idee te budziły jednakże sprzeciw części duchowieństwa niemieckiego<sup>50</sup>.

Ze zbliżającej się ku końcowi epoki rozbiorów wyłonił się całkowicie nowy obraz protestantyzmu na ziemiach polskich. We wszystkich zaborach doszło w rezultacie kolonizacji do silnego wzrostu liczebnego ewangelików, najwyższego w Prusach Zachodnich, gdzie stanowili oni niemal połowę ogółu ludności. Tak więc jedynie znikoma część protestantów wywodziła się z polskiej reformacji XVI-wiecznej. Wytworzyła się przy tym olbrzymia przewaga luteranizmu nad kalwinizmem. Jedynym obszarem ziem polskich, gdzie istniały oddzielne organizacje kościelne luteranów i kalwinistów pozostał zabór rosyjski. Zmianie statusu prawnego Kościołów ewangelickich towarzyszyła utrata przez nie autonomii. W zaborze pruskim Kościół ewangelicki został bardzo silnie związany z aparatem państwowym, co miało wpływ na ukształtowanie określonych postaw narodowościowych i politycznych wśród duchowieństwa i wiernych. Tu też wytworzył się niemal całkowicie niemiecki obraz narodowościowy protestantyzmu. W pozostałych dzielnicach rozbiorowych widoczne były w Kościołach ewangelickich procesy polonizacyjne, szczególnie silne w Królestwie Polskim. Podkreślić jednak trzeba, że największe skupiska protestantów narodowości polskiej znajdowały się poza Polską

<sup>50</sup> Uwidocznili się on na synodzie pastorów w 1905 r. Synod stanął na stanowisku *suum cuique*, podkreślając, że duchowny powinien stać ponad narodowościami. Szerzej o idei polskiego ewangelicyzmu zob. B. Krebs, op.cit.; T. Stegner, *Kształtowanie się ideologii...*; A. Kleindienst, O. Wagner, *Der Protestantismus in der Republik Polen 1918/19 bis 1939 im Spannungsfeld von Nationalitätenpolitik und Staatskirchenrecht, kirchlicher und nationaler Gegensätze*, Marburg/Lahn 1985; W. Gąstparty, *Biskup Bursche i sprawa polska*, Warszawa 1972; E. Kneifel, *Bischof Dr. Julius Bursche. Sein Leben und seine Tätigkeit 1862–1942*, Vierkirchen, b.r.; idem, *Die polnisch-evangelische Missionsideologie*, „Kirche im Osten. Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkunde”, Bd. 19: 1976, s. 88–100.

rozbiorową – na Śląsku Cieszyńskim, części Górnego Śląska i Mazurach, a więc na obszarach, które odpadły od Rzeczypospolitej już znacznie wcześniej lub nigdy do niej nie należały.

## 2. Pierwsza wojna światowa

Wybuch pierwszej wojny światowej został powitany przez część Niemców zamieszkujących Pomorze i Wielkopolskę z zadowoleniem i nadzieją, iż stanowiąc będzie dla społeczeństwa niemieckiego początek nowej epoki. Pełne poparcie dla wojny wyraziły władze Kościoła ewangelicko-unijnego i jego duchowieństwo. Kościół zaangażował się w propagandzie na rzecz wojny totalnej, podkreślając, że cały naród powinien stanąć w obronie ojczyzny. Duchowni apelowali w kazaniach i odezwach o jedność narodu niemieckiego niezależnie od wyznania, przypominając czas patriotycznych uniesień w dziewiętnastowiecznych wojnach z Francją. Zwierzchnik Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce generalny superintendent Paul Blau opublikował we wrześniu 1914 roku na łamach „Aus dem Posener Lande” swoje kazanie pt. „Eine Kriegsbetstunde”, które zawierało m.in. stwierdzenia o misji Niemców wśród narodów świata i wrogich siłach, które stanęły jej na przeszkodzie oraz nawoływanie do walki o honor i niezależność. Duchowieństwo dawało również osobisty przykład, zgłaszając się ochotniczo do wojska. W szeregach armii znaleźli się obok kilkudziesięciu wikariuszy i studentów teologii także i pastorycy. Dużą rolę odegrały diakonise, które prowadziły lazarety w Wielkopolsce i na Pomorzu, ale również i na dalekim froncie wschodnim<sup>51</sup>.

Nastroje większej części ludności niemieckiej Pomorza i Wielkopolski odbiegały jednakże od postulowanego entuzjazmu wojennego. Wpływ na to miało przede wszystkim przygraniczne położenie regionu. Dominowało poczucie niepewności, zaniepokojenie, a niekiedy silny strach przed inwazją rosyjską. W pierwszych miesiącach wojny nastroje te były tak nasilone, że dochodziło, szczególnie w miejscowościach położonych blisko granicy, do prób ucieczki. Taka atmosfera spowodowała również gwałtowny wzrost religijności. Ludzie masowo garnęli się do kościołów, znacznie wzrosła frekwencja w nabożeństwach i intensywność życia kościelnego. Nastąpił rozkwit działalności organizacji i stowarzyszeń kościelnych oraz wzrost zapotrzebowania na wydawnictwa służące pogłębieniu życia religijnego. Kościół ewangelicko-

---

<sup>51</sup> H. Neumeyer, op.cit., s. 115–116; A. Rhode, *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen; Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, Lüneburg 1984, s. 6 i n.; O. Kiec, op.cit., s. 366–367, 373.

unijny starał się wyjść tym potrzebom naprzeciw, wprowadzając m.in. nowe formy nabożeństw (tzw. Kriegsbetstunden), rozbudowując działalność misji wewnętrznej czy tworząc wydawnictwa dla niemieckich żołnierzy walczących na froncie<sup>52</sup>.

Natomiast na ziemiach zaboru austriackiego i rosyjskiego wojna przyniosła już w pierwszych miesiącach tak dramatyczne zmiany w sytuacji protestantów, że Kościoły zmuszone tu były ograniczyć w wielu dziedzinach swoją normalną działalność i skoncentrować się na niesieniu pomocy wiernym. W Galicji część ewangelików w obawie przed zbliżającymi się wojskami rosyjskimi zdecydowała się w pierwszych dniach września 1914 roku na ucieczkę na zachód. Bali się oni, że niemiecki charakter parafii protestanckich ściągnie na nie szczególnie ostre represje Rosjan. Ewangelicy byli zachęceni do wyjazdu także przez ewakuujące się austriackie władze administracyjne. Tak więc uciekały niekiedy wspólnie całe społeczności parafialne ze swoimi duchownymi, np. parafia w Dornfeldzie. Osoby, które zdecydowały się na wyjazd zbyt późno, były zmuszane do powrotu przez nadciągające wojska rosyjskie<sup>53</sup>.

Część galicyjskich protestantów zatrzymała się w austriackiej miejscowości Gallneukirchen. Tu przeniósł się m.in. jeden z najbardziej zasłużonych duchownych zaboru austriackiego, zastępca superintendenta superintendencji galicyjsko-bukowińskiej, pastor Theodor Zöckler ze Stanisławowa. Pastorowi T. Zöcklerowi udało się ewakuować do Gallneukirchen, założone przez siebie, stanisławowskie zakłady dobroczynne. Zakłady te, znane już wówczas w Europie, stanowiły duży kompleks rozmaitych instytucji o charakterze charytatywnym, w tym m.in. dom dziecka. W ten sposób Gallneukirchen szybko stało się ośrodkiem pomocy dla Niemców, którzy uciekli z Galicji, a następnie rozproszyli się po całej Austrii. Najbardziej widocznym świadectwem nowej roli austriackiej miejscowości było przeniesienie do niej ze Stanisławowa redakcji organu Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania „Evangelisches Gemeindeblatt”. Redagował go tu w dalszym ciągu pastor T. Zöckler. Pismo wychodziło w Austrii z większą częstotliwością niż wcześniej w Galicji, bowiem jako dwutygodnik i przeznaczone było nie tylko dla uchodźców, ale i dla żołnierzy niemieckich walczących w Galicji<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> J. Rogall, *Die Deutschen im Posener Land und in Mittelpolen*, München 1993, s. 124; O. Kiec, op.cit., s. 371 i n.; H. Neumeyer, op.cit., s. 115.

<sup>53</sup> T. Zöckler, *Das Deutschtum in Galizien*, Dresden 1915, s. 108–111; *Deutsche Geschichte im Osten Europas...*, s. 154–156.

<sup>54</sup> ÖSAV, *Neuer Kultus*, sygn. B 9; A. Wiegand, *Von Theodor Zöcklers Leben und Dienst*, ED 1926, s. 76–77; *Fünfundzwanzigjährige Liebesarbeit in Stanislau*, „Hausfreund. Evangelischer Volkskalender für das Jahr 1922”, s. 69–70; T. Zöckler, op.cit., s. 109–111.

Ze środowiska Niemców galicyjskich zamieszkałych w Gallneukirchen wyszła inicjatywa utworzenia Komitetu Opieki nad Niemieckimi Uchodźcami z Galicji i Bukowiny (Fürsorgekomitee für die deutschen Flüchtlinge aus Galizien und der Bukowina) z siedzibą w Wiedniu. Przewodnictwem organizacji objął historyk dr Raimund Kaindl. Komitet Opieki nad Niemieckimi Uchodźcami z Galicji i Bukowiny koordynował przede wszystkim pomoc finansową. Inną formę wsparcia stanowiła zorganizowana pod auspicjami tej organizacji przez pastora T. Zöcklera ekspedycja humanitarna. Wiosną 1915 roku docierała ona z żywnością i odzieżą do tych miejscowości Karpat Wschodnich, z których wycofały się już wojska rosyjskie<sup>55</sup>.

W pomoc dla uchodźców z Galicji zaangażowane były również organizacje o charakterze wyznaniowym z terenu Austrii i Niemiec. Akcją pomocy w Niemczech prowadził duchowny dornfeldzki pastor Georg Faust, powołany w 1914 roku na stanowisko dyrektora Misji Wewnętrznej w Lipsku. Opieką duchową otaczało Niemców galicyjskich Centralne Stowarzyszenie Misji Wewnętrznej w Austrii<sup>56</sup>.

Bardzo trudna była sytuacja protestantów narodowości niemieckiej, którzy zdecydowali się pozostać w Galicji. Duchowni ewangelicy i osoby najbardziej zaangażowane w sprawy wyznaniowe i narodowościowe zostali wywiezieni do Rosji – taki los spotkał między innymi stojącego na czele senioratu helweckiego – seniora Paula Moritza Royera, kierownika Bund der christlichen Deutschen in Galizien dr Ludwiga Schneidera, ale także Polaka, kuratora parafii ewangelickiej we Lwowie, Jana Stromengera. Położenie pozostałych wiernych pogarszały olbrzymie straty materialne. Kilkakrotnie przesuwający się przez Galicję front spowodował zniszczenie większości kościołów i ewangelickich domów modlitwy<sup>57</sup>.

W niezwykle dramatycznej sytuacji znalazła się w 1914 roku ludność ewangelicka zaboru rosyjskiego. Tutaj bowiem wybuch wojny, w której Rosja i Niemcy stanęły po przeciwnych stronach, pociągnął za sobą radykalną zmianę w nastawieniu władz rosyjskich wobec niejednokrotnie dotąd faworyzowanej społeczności niemieckiej. W nowej sytuacji politycznej Rosja uznała, że zamieszkujący ziemie znajdujące się w jej władaniu Niemcy stanowią zagrożenie jako potencjalni szpiedzy i dywersanci. Opinię tę władze carskie roz-

<sup>55</sup> S. Müller, op.cit., s. 43–45; A. Wiegand, op.cit., s. 78–79.

<sup>56</sup> T. Zöckler, op.cit., s. 111; S. Müller, op.cit., s. 43–44.

<sup>57</sup> T. Zöckler, *Die Evangelische Kirche Augsburgerischen und Helvetischen Bekenntnisses in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938, s. 154–155; idem, *Das Deutschtum in Galizien...*, s. 107; S. Müller, op.cit., s. 44.

ciągnęły przy tym na wszystkich luteranów, uznając wyznanie ewangelicko-augsburskie za tożsamy z narodowością niemiecką<sup>58</sup>.

Już w pierwszych miesiącach wojny w Piotrogradzie zapadły decyzje dotyczące wywłaszczenia i wysiedlenia w głąb Rosji Niemców zamieszkujących Królestwo Polskie. Realizację tych postanowień rozpoczęto w listopadzie 1914 roku deportując z guberni suwalskiej wszystkich ewangelików – zarówno narodowości niemieckiej, jak i polskiej i litewskiej. Na początku 1915 roku władze carskie objęły akcją deportacyjną już cały obszar Królestwa, pozostający pod kontrolą wojsk rosyjskich. W styczniu 1915 roku rozpoczęły wysiedlanie ludności protestanckiej z przedmieść Warszawy. Akcję deportacyjną prowadzono w sposób chaotyczny i brutalny. Osoby objęte nią musiały opuścić swe domy niekiedy w ciągu jednej doby. Stawiających opór Rosjanie zmuszali do opuszczenia domów, często je podpalając. W początkowym okresie wysiedlano wyłącznie mężczyzn w wieku 18–70 lat, później akcją objęto również kobiety, dzieci i osoby w podeszłym wieku<sup>59</sup>.

Ostatecznie deportacje zdołano przeprowadzić w guberni warszawskiej, częściowo z radomskiej, łomżyńskiej, lubelskiej i chełmskiej. Ogółem z Królestwa deportowano ponad sto tysięcy osób. Natomiast w lipcu 1915 roku władze rosyjskie wysiedliły w głąb Rosji blisko dwustutysięczną społeczność niemiecką Wołynia. Większość osób deportowano do zachodniej Syberii, część również w okolice Piotrogradu<sup>60</sup>.

Kierownictwo Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim starało się za pomocą protestów i interwencji u władz carskich doprowadzić do wstrzymania wysiedleń. Szczególnie ostre reakcje wywoływało traktowanie ewangelików narodowości polskiej jako Niemców. Silnie zaangażowany w prowadzenie negocjacji był generalny superintendent J. Bursche. Wszystkie te zabiegi nie odniosły jednakże żadnego skutku. Wysiłki generalnego

<sup>58</sup> EZB, 5/967; Por. E. Alabrudzińska, *Położenie protestantów na terenie Królestwa Polskiego i tzw. guberni zachodnich Rosji w czasie pierwszej wojny światowej*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność*, Toruń 1996, s. 415 i n.

<sup>59</sup> EZB, 5/967; *Der Krieg und die Evangelisch-Lutherische Kirche in Polen*, Łódź 1916, s. 3; W. Gastpary, *Kościół Ewangelicko-Augsburski podczas pierwszej wojny światowej*, [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin ks. prof. dr Jana Szerudy*, Warszawa 1959, s. 22.

<sup>60</sup> M. Hennig, *Deutsche Siedler in der polnischen Ukraine*, „Der Deutsche Auswanderer” IX/X 1939, s. 113–115; H. K. Schmidt, *Die evangelisch-lutherische Kirche in Wolhynien*, Marburg 1992, s. 12–13; A. Krüger, *Die Flüchtlinge von Wolhynien*, b.m., 1937, s. 244–245; *Der Krieg und die Evangelisch-Lutherische Kirche...*, s. 4.

superintendenta J. Burschego szły również i w innym kierunku, a mianowicie próbował zapewnić osobom już deportowanym opiekę konsystorza ewangelickich w Rosji. Działalność na rzecz wysiedlanych potraktowana została przez władze carskie jako gest nieprzyjazny wobec państwa rosyjskiego, w związku z czym w czerwcu 1915 roku generalny superintendent został pozbawiony urzędu i deportowany do Moskwy<sup>61</sup>.

Inicjatywy mające na celu obronę przed wysiedleniami wychodziły również z samej parafii ewangelicko-augsburskiej warszawskiej. Jedną z nich był „Memoriał Kolegium Kościelnego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie w sprawie rozpoczętego wysiedlania ewangelików z przedmieść Warszawy” skierowany w marcu 1915 roku do głównodowodzącego armii rosyjskiej – Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. W memoriale uzasadniano, że niesłuszne jest traktowanie wszystkich luteranów jako Niemców. Uznano, że taki „pogląd władz administracyjnych i wojskowych (...) błędny jest w samym założeniu, albowiem nie rozróżnia dwóch pojęć obcych sobie tak co do składu wewnętrznego jak i co do treści: narodowości i religii”<sup>62</sup>. Autorzy dokumentu wskazywali na skład narodowościowy zboru warszawskiego i na dominujące w nim postawy i nastroje, określając go jako polską parafię ewangelicką. Przypominali, że właśnie władze do wybuchu wojny oskarżały kolegium o polonizację Niemców i traktowały jako ostoję i krzewiciela polskich tradycji. W zakończeniu memoriału stwierdzono: „W tych warunkach zбір przejęty jest poczuciem palącej krzywdy, jaka mu się dzieje wskutek wkraczania władz rządowych w sferę uczuć narodowych i wskutek dążenia władz do wysiedlania ewangelików z obrębu Królestwa Polskiego jako ‘niemców’, co kolegium kościelne uważa za bolesną pomyłkę i za klęskę społeczną”<sup>63</sup>.

Jedyną reakcją władz rosyjskich na memoriał było opublikowanie w „Warszawskich Gubernialnych Wiadomościach” wyjaśnień w sprawie wysiedleń ludności niemieckiej, z których wynikało, że deportacji można uniknąć przedstawiając świadectwa potwierdzające polskość. W praktyce jednak nic się nie

<sup>61</sup> W. Gastpary, *Kościół Ewangelicko-Augsburski...*, s. 22–23; O. Bartel, op.cit., s. 25; T. Stegner, *Polacy i Niemcy w Kościele ewangelicko-augsburskim w latach I wojny światowej*, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego nr 17 Historia 1986, s. 38.

<sup>62</sup> Memoriał Kolegium Kościelnego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie w sprawie rozpoczętego wysiedlania ewangelików z przedmieść Warszawy (Mokotowa, Woli itd.), [w:] *Ewangelicy Polacy w świetle dokumentów urzędowych*, oprac. J. Glass, Łódź 1919, s. 21.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 26.



zmieniło i polscy luteranie byli w dalszym ciągu na równi ze współwyznawcami niemieckimi wysiedlani z Królestwa. Nie pomogły również inne środki zastosowane przez kolegium parafii warszawskiej, mające przede wszystkim przekonać władze o polskim charakterze zboru. Kolegium rozpoczęło np. wycofywanie języka niemieckiego z życia kościelnego. Niepokojącym elementem tych wszystkich działań obronnych było ich wyraźne ograniczenie do grupy polsko-ewangelickiej; kierownictwo zboru warszawskiego nie występowało w obronie swoich członków narodowości niemieckiej. Najprawdopodobniej, jak stwierdza T. Stegner<sup>64</sup>, zwyciężyły obawy, że przeciwstawienie się deportacji Niemców sprowadzi jeszcze większe represje na cały Kościół. Tym niemniej fakt ten miał niewątpliwie znaczenie dla dalszego współistnienia niemieckich i polskich wiernych w łonie Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Kres represji nastąpił dopiero wraz z okupacją niemiecką i austriacką Królestwa Polskiego. Do tego czasu jednak wskutek działań wojennych lat 1914–1915 oraz deportacji została w dużym stopniu (w guberniach zachodnich niemal całkowicie) zniszczona struktura Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Drastycznie spadła liczba wiernych. Jednym z największych problemów był brak duchownych – z Królestwa Polskiego wysiedlonych zostało, oprócz generalnego superintendenta, dziesięciu księży, a liczba kantorów spadła z 596 do 332<sup>65</sup>. Duże były również straty materialne Kościoła.

Z podobnymi problemami borykał się w Galicji Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania. Po wyparciu Rosjan w maju 1915 roku pastor T. Zöckler natychmiast wrócił do Stanisławowa i zajął się reaktywaniem życia kościelnego i szkolnego mniejszości niemieckiej. Sprowadził z Gallneukirchen również stanisławowskie zakłady dobroczynne, które rozpoczęły teraz pracę wśród miejscowej ludności. W działalności tej jeszcze dwukrotnie przeszkodziły działania wojenne, które zmuszały pastora T. Zöcklera wraz z częścią zakładów do ewakuacji. Mimo tych przeszkód udało się wznowić działalność kościelną, głównie przy pomocy kapelanów wojskowych armii austriackiej, którzy obejmowali opiekę duszpasterską nad wakującymi parafiami. Szczególnie trudna była sytuacja szkolnictwa z tego względu, że

<sup>64</sup> T. Stegner, *Polacy i Niemcy...*, s. 39.

<sup>65</sup> „Hausfreund-Volkskalender für das Schaltjahr 1916”, s. 120–125; *Luthers Erbe...*, s. 97–98; W. Gastpary, *Kościół Ewangelicko-Augsburski...*, s. 23. Wysiedleni zostali: ks. ks. August Loth i Adolf Schröder z Warszawy, Rudolf Buse z Grodzca, Edmund Bursche z Łowicza, Zdzisław Geisler z Nowosolnej, Emil Eichelberger z Mariampola, Karol Moczulski z Wierzbołowa, Julian Deiter z Cycowa, Zygfryd Loppe z Suwałk i Henryk Sroka z Szak.

niemal wszystkich nauczycieli powołano do armii austro-węgierskiej. W obliczu tych trudności pastor T. Zöckler zdecydował się na przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji kształcenia diakonis, które następnie przejęły w dużej części nauczanie w szkołach jako tzw. siostry szkolne. Wszystko to były jednak rozwiązania doraźne<sup>66</sup>.

Przedłużająca się wojna przyniosła również pogorszenie sytuacji Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce i na Pomorzu. Już po kilku miesiącach od jej rozpoczęcia okazało się, że zamiast oczekiwanej odnowy społeczeństwa niemieckiego, niesie ona wiele zagrożeń. Pogarszające się warunki życia prowadziły nieuchronnie do zniechęcenia i demoralizacji społeczeństwa. Dokuczliwy stawał się brak duchownych, spowodowany z jednej strony obejmowaniem posługi duchowej w armii, z drugiej postępującą emigracją do Rzeszy. Odsunięcie niebezpieczeństwa inwazji rosyjskiej w 1915 roku spowodowało gwałtowny spadek religijności, począwszy od udziału w praktykach religijnych po uczestnictwo we wszystkich innych dziedzinach pracy Kościoła. Po krótkim okresie popularności nastąpił więc dramatyczny spadek wpływów Kościoła ewangelicko-unijnego. Nie zaprzestał on jednak konsekwentnego wspierania państwa niemieckiego i jego wysiłku wojennego<sup>67</sup>.

Następstwem wydarzeń wojennych, które dało się zauważyć w Kościołach ewangelickich na ziemiach polskich już w 1915 roku, było wyraźne nasilenie się problemów natury narodowościowej. Wojna niejako wymusiła na protestantach jednoznaczne opowiedzenie się za narodowością polską lub niemiecką. Zantagonizowała również te dwie postawy narodowo-polityczne, co najbardziej widoczne było w parafiach o mieszanym składzie narodowościowym, m.in. w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Wśród ludności niemieckiej zaznaczyły się procesy wzmocnienia tożsamości narodowej i wzrostu poczucia łączności z Rzeszą. Szczególnie widoczne były one u Niemców zaboru rosyjskiego, narażonych w latach 1914–1915 na represje władz carskich i wysiedlenia. Dla nich wydarzenia pierwszego okresu wojny w zestawieniu z dotychczasową egzystencją stanowiły prawdziwy wstrząs<sup>68</sup>.

Intensyfikację tych procesów przyniosła społeczności ewangelickiej Królestwa Polskiego okupacja państw centralnych, a w szczególności okupacja nie-

<sup>66</sup> T. Zöckler, *Die Evangelische Kirche...*, s. 154–155; A. Wiegand, op.cit., s. 78–79; S. Müller, op.cit., s. 43–45.

<sup>67</sup> A. Rhode, *Die Evangelische Kirche...*, s. 13 i n.; H. Neumeyer, op.cit., s. 116–117; O. Kiec, op.cit., s. 372 i n.

<sup>68</sup> T. Zöckler, *Das Deutschtum in Galizien...*, s. 102; J. Bieniarzówna, K. B. Kubisz, *400 lat reformacji pod Wawelem*, Warszawa 1958, s. 45–46; T. Stegner, *Polacy i Niemcy...*, s. 40.

miecka. Celem okupacyjnych władz niemieckich było bowiem zabezpieczenie, a często wzmocnienie pozycji politycznej, gospodarczej i kulturalnej mniejszości niemieckiej na tym obszarze. Tym dążeniom podporządkowana była również polityka kościelna, a Kościołowi ewangelicko-augsburskiemu zostały wyznaczone ważne cele w realizacji zadań narodowo-politycznych. Dlatego jednym z pierwszych posunięć generał-gubernatora Hansa von Beselera było uzupełnienie składu konsystorza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie niemieckimi urzędnikami z Rzeszy. Konsystorz był rzeczywicie wynikiem działań wojennych zdekompletowany (urzędowało jedynie dwóch jego członków – ks. ks. Rudolf Gundlach i Edmund Holz), ale poważne wątpliwości budziły metoda działania H. v. Beselera, który przypisywał sobie w ten sposób uprawnienia cara, oraz powołany przez niego skład konsystorza. Prezesem konsystorza mianowany został śląski starosta Georg von Thayer, a po jego ustąpieniu Artur von Possadowsky-Wehner. Obowiązki generalnego superintendenta pełnił pastor niemieckiej parafii w Łodzi R. Gundlach<sup>69</sup>.

Powołany w taki sposób konsystorz działał wyraźnie w kierunku wzmocnienia niemieckiego charakteru Kościoła. Ważnym elementem tych działań była obsada wakujących probostw. Konsystorz zwrócił się z prośbą do Kościoła ewangelickiego w Niemczech i do Stowarzyszenia Gustawa Adolfa w Lipsku o przysłanie duchownych. Akcja zakończyła się pełnym sukcesem – obsadzono niemieckimi pastorami wszystkie wakujące parafie, tj. kilkanaście opuszczonych na skutek wysiedleń i działań wojennych, ale również niemal drugie tyle wakujących jeszcze przed wybuchem wojny. Część z tych zborów znajdowała się pod względem liczby wiernych w stanie szczątkowym<sup>70</sup>.

W literaturze przedmiotu niejednokrotnie wysuwana była teza, że u podstaw decyzji o obsadzie parafii duchownymi niemieckimi leżała rzeczywista troska o zapewnienie wiernym koniecznej opieki duszpasterskiej. Mógł zresztą o tym świadczyć fakt, że przy doborze kandydatów na wakujące stanowiska brano pod uwagę znajomość języka polskiego, ewentualnie litewskiego<sup>71</sup>. Jednak przeprowadzone w ostatnim czasie badania Bernda Krebsa potwierdziły jednoznacznie, że dominującym celem tych działań konsystorza i władz okupacyjnych była zmiana w układzie sił w Kościele ewangelicko-augsburskim na korzyść orientacji niemieckiej. Stwierdzali to m.in. przedstawiciele Ko-

<sup>69</sup> T. Stegner, *Polacy i Niemcy...*, s. 40–41; A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 32–33.

<sup>70</sup> EZB, 5/967.

<sup>71</sup> Ibidem. Zob. A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 33; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1965, s. 189–194; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. I: 1914–1939, Warszawa 1978, s. 15–16; T. Stegner, *Polacy i Niemcy...*, s. 41.

ścioła ewangelickiego Niemiec, podkreślając, że wprowadzenie do Kościoła ewangelicko-augsburskiego duchownych będących obywatelami Rzeszy wzmocni elementy kultury niemiecko-ewangelickiej w parafiach. Znamienne, że koncepcję taką zdecydowanie popierali również duchowni Kościoła ewangelicko-unijnego w zaborze pruskim. W wyniku jej realizacji w listopadzie 1918 roku w Kościele ewangelicko-augsburskim działalność duszpasterską prowadziło 21 duchownych z Rzeszy i 24 kapelanów wojskowych<sup>72</sup>.

Z Kościoła ewangelickiego Niemiec i Stowarzyszenia Gustawa Adolfa kierowana była również do luteranów terenów okupowanych pomoc finansowa, która pochodziła przede wszystkim z kolekt<sup>73</sup>. Podkreślić należy, że otrzymywali ją najprawdopodobniej także i ewangelicy reformowani (w tym wierni Jednoty Litewskiej). Kościołom ewangelicko-reformowanym udało się uniknąć większości trudności będących udziałem luterkańskich związków wyznaniowych, gdyż nie stanowiły problemu narodowościowego. Ale i w ich przypadku wojna sparaliżowała wiele dziedzin działalności i uniemożliwiła realizację wykonywanych dotychczas zadań. Kościoły ewangelicko-reformowane ograniczały się więc w czasie wojny do pełnienia podstawowych posług duszpasterskich<sup>74</sup>.

Wyraźne nasilenie działalności władz okupacyjnych, mającej na celu wzmocnienie pozycji mniejszości niemieckiej, spowodował akt 5 listopada 1916 roku. Odtąd głównym celem polityki wyznaniowej stało się zagwarantowanie Kościołowi ewangelicko-augsburskiemu niezależności od przyszłych władz polskich. Postanowiono zrealizować to przy pomocy nowej ustawy Kościoła. Konsystorz zlecił opracowanie ustawy prof. Franzowi Rendtorffowi, przewodniczącemu Stowarzyszenia Gustawa Adolfa, i prof. Otto Meyerowi, znawcy prawa kościelnego z Lipska. Stworzony przez nich projekt ustawy został zamieszczony w organie konsystorza „Unsere Kirche” w dniu 16 września 1917 roku. Projekt miał niewątpliwie postępowy charakter, zwłaszcza w stosunku do obowiązującej ustawy z 1849 roku. Wprowadzane przez niego zmiany szły wyraźnie w kierunku demokratyzacji życia Kościoła. Przewidywał synod jako najwyższą władzę krajową Kościoła, przy czym znacznie poszerzał zakres kompetencji synodu krajowego i zwiększał wpływ świeckich na zarząd sprawami wyznania ewangelicko-augsburskiego. Jednakże w projekcie do-

<sup>72</sup> B. Krebs, *Nationale Identität und kirchliche Selbstbehauptung. Julius Bursche und die Auseinandersetzungen um Auftrag und Weg des Protestantismus in Polen 1917–1939*, Neukirchen–Vluyn 1993, s. 18–20.

<sup>73</sup> EZB, 5/926; ibidem, 5/927.

<sup>74</sup> BUW, sygn. 1185, Organizacja wewnętrzna kolegium kościelnego zboru reformowanego warszawskiego, b.d.; SR 1936 nr 1–2, s. 19–22.

minował zdecydowanie cel polityczny, a mianowicie zapewnienie Kościołowi niemieckiego charakteru i niezależności od władz państwowych. Ustalenia te zawarte były m.in. w przepisach o niemieckim języku urzędowym w Kościele, zobowiązaniu kandydatów na duchownych do odbycia studiów teologicznych na jednym z uniwersytetów niemieckich i przeniesieniu siedziby konsystorza z Warszawy do Łodzi. Wyeliminowano przy tym wpływ władz państwowych na obsadę urzędów kościelnych, w tym również najwyższych stanowisk w Kościele ewangelicko-augsburskim<sup>75</sup>.

Projekt F. Rendtorffa i O. Meyera wzbudził wiele kontrowersji w różnych kręgach kościelnych, a szczególnie ostry sprzeciw wiernych i duchowieństwa narodowości polskiej. Konferencja księży i warszawskie kolegium ewangelicko-augsburskie wystosowały protesty w związku z takim kształtem ustawy. Podkreślano, iż projekt ignoruje istnienie państwa polskiego i nie zawiera odniesień do jego podstaw prawnych. Tworzone w ten sposób „państwo w państwie” nie tylko nie wzmocni pozycji Kościoła ewangelickiego, ale przeciwnie – utrudni mu funkcjonowanie. Autorzy protestów stwierdzali ponadto, że okupacja nie stanowi właściwego momentu na tworzenie ustawy kościoła. Kościół ewangelicko-augsburski musi być równouprawniony z innymi związkami wyznaniowymi i jak one włączony w organizm państwowy<sup>76</sup>.

Mimo tych reakcji na opublikowany projekt ustawy, generał-gubernator H. v. Beseler zdecydował się na zwołanie w dniu 18 września 1917 roku w Łodzi synodu krajowego. Zadaniem synodu miało być wyrażenie opinii o projekcie nowej ustawy kościelnej. W czasie obrad w dniach 18 i 19 września doszło do ostrych dyskusji i polemik. Ostatecznie znaczna większość duchownych (34 z ogólnej liczby zamieszkałych w Polsce 44) oraz część delegatów świeckich w proteście przeciwko legalności zwołanego synodu opuściła salę obrad. W takiej sytuacji władze okupacyjne nie zdecydowały się na zatwierdzenie projektu<sup>77</sup>.

Przebieg synodu łódzkiego spowodował w niedługim czasie zmianę metody postępowania władz niemieckich wobec Kościoła ewangelickiego. W lutym 1918 roku zezwoliły na powrót do kraju ks. J. Burschego i ponowne

<sup>75</sup> J. Gryniakow, *Ustalenie stanu...*, s. 32–35; W. Gastpary, *Położenie prawne...*, s. 78–79; K. Krasowski, op.cit., s. 208.

<sup>76</sup> *Memoriał w przedmiocie projektowanej ustawy kościelnej dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiem*, [w:] *Ewangelicy Polacy...*, s. 45–60; L. K. Fiedler, *Die Deutschen in Polen. Anlässlich der evangelisch-augsburgischen Synode in Lodz am 18. Oktober 1917*, Berlin 1917, s. 19–21; B. Krebs, *Państwo, Naród...*, s. 27–28.

<sup>77</sup> L. K. Fiedler, op.cit., s. 3 i n.; W. Gastpary, *Synod Łódzki w roku 1917*, RT 1967 z. 2, s. 29 i n.

objęcie przez niego urzędu generalnego superintendenta. Wkrótce po przyjeździe zwierzchnika Kościoła do Warszawy powołano dziesięcioosobową komisję, której zadaniem było opracowanie nowego kompromisowego tekstu ustawy o ustroju wewnętrznym Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz projektu ustawy o stosunku Kościoła ewangelicko-augsburskiego do państwa. Już nawet zgoda władz okupacyjnych na pracę nad drugą z ustaw była daleko idącym ustępstwem. Przedstawione przez komisję w kwietniu 1918 roku, a więc w rekordowo krótkim czasie, teksty obu ustaw stanowiły kompromis odłamu polskiego i niemieckiego. Nie zawierały poprzednich ustaleń nadających Kościołowi charakter niemiecki, regulowały również zakres ingerencji państwa w sprawy tego związku wyznaniowego. Nie starczyło już jednakże na czasu na uchwalenie ustaw<sup>78</sup>.

Tak więc lata 1916–1918 przyniosły dalsze zróżnicowanie postaw narodowych i politycznych w Kościele ewangelicko-augsburskim. Proces ten nasilały ponadto lokalne konflikty między ludnością polską i niemiecką związane z falą powrotów osób deportowanych do Rosji. Znaczny wzrost natężenia akcji repatriacyjnej nastąpił po wybuchu rewolucji październikowej. Powracający Niemcy zastawali w większości wypadków swoje gospodarstwa albo zagarnięte przez chłopów polskich, albo zakupione przez nich po bardzo заниżonych cenach. Niemieckie władze okupacyjne roztaczały nad kolonistami opiekę, powodując zwrot zagarniętego mienia, niejednokrotnie przy pomocy wojska. Sytuacja ta prowadziła nieuchronnie do zaostrzenia konfliktów narodowościowych. W najgorszym położeniu byli powracający koloniści wołyńscy. Ich wsie, domy modlitwy i szkoły były w dużym stopniu zniszczone wskutek szczególnie intensywnych walk na tym obszarze. Ponadto dzierżawy Niemców, które tu stanowiły dominującą formę własności, zostały najczęściej w ciągu tych kilku lat ich nieobecności sprzedane<sup>79</sup>. Nienajlepsza była również sytuacja w okupacyjnej strefie austriackiej, gdzie władze z kolei w żaden sposób nie pomagały repatriantom w obejmowaniu z powrotem ich własności<sup>80</sup>.

<sup>78</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1274; „Unsere Kirche” nr 19 z 12 V 1918 r., nr 20 z 19 V 1918 r.; J. Gryniakow, *Ustalenie stanu...*, s. 41–43; W. Gastpary, *Położenie prawne...*, s. 79–80; K. Krasowski, op.cit., s. 209–211.

<sup>79</sup> J. Bursche, *Tragedia kolonisty niemieckiego*, „Ewangelik” 1919 nr 3, s. 73 i n., T. Stegner, *Polacy i Niemcy...*, s. 44; *Der Schicksalsweg der Wolhyniendeutschen*, Poznań 1939, s. 21–26; H. K. Schmidt, op.cit., s. 12–13.

<sup>80</sup> ÖSAV, Neuer Kultus, sygn. B 30, Evangelischer Oberkirchenrat Wien–Bericht vom 23 IV 1917.

Zróżnicowanie postaw politycznych przejawiało się nie tylko w walce o wpływy w Kościele ewangelicko-augsburskim. I Niemcy, i Polacy wyznania luterńskiego aktywnie włączali się w okresie pierwszej wojny światowej w nurt życia narodowego. Protestanci niemieccy działali niejednokrotnie w organizacjach o charakterze ściśle narodowym, np. Związku Niemieckim, ewangelicy polscy w coraz bardziej manifestacyjny sposób podkreślali swoje poparcie dla polskich dążeń niepodległościowych. Polscy luteranie wspólnie z kalwinistami brali udział we wszystkich uroczystościach o charakterze patriotycznym, jakie były organizowane w Warszawie w latach 1915–1918. Szczególnie uroczyste obchodzono w Kościele ewangelicko-augsburskim i ewangelicko-reformowanym w 1916 roku rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, a w październiku 1917 roku setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki<sup>81</sup>.

### **3. Kościoły protestanckie wobec odzyskania niepodległości przez państwo polskie**

#### **a) Udział ewangelików w paryskiej konferencji pokojowej**

Powstanie niepodległej Polski w 1918 roku, a następnie proces kształtowania się jej granic postawiły Kościoły ewangeliczne przed podstawowymi problemami natury politycznej. Wydarzenia tego przełomowego okresu prowadziły do narodowościowego i politycznego określenia się Kościołów. Związki wyznaniowe niejednokrotnie przyjmowały zdecydowaną postawę wobec przynależności państwowej obszarów, na których funkcjonowały, próbowały też w różny sposób wpłynąć na kształt granic Polski.

Odzyskanie niepodległości przez Rzeczpospolitą zostało powitane przez społeczność polsko-ewangelicką z wielką radością i entuzjazmem. Pierwsze spontaniczne reakcje odzwierciedlała zarówno prasa protestancka, jak i dokumenty instytucji kościelnych. Już w dniu 29 października 1918 roku oficjalne stanowisko wobec faktu odrodzenia państwowości polskiej zajął warszawski zбір ewangelicko-reformowany. W swoim oświadczeniu stwierdził m.in.: „W chwili, gdy Polska, Ojczyzna nasza, powstaje z wiekowego omdlenia, każdy, kto się mieni jej synem, winien stanąć pod ojczystym sztandarem ku jej obronie i przyłożyć rękę do jej odbudowy”. W dalszej części dokumentu autorzy wzywali „współrodaków, ze wszystkich dzielnic i wszystkich wyznań, do podania sobie bratniej dłoni i do wyteżenia pełni sił posiadanych ku

---

<sup>81</sup> BUW, sygn. 1123; T. Stegner, *Ewangelicy warszawscy...*, s. 118–120.

połączeniu rozerwanych części i odbudowy ukochanej Ojczyzny”<sup>82</sup>. Z odezwą o bardzo zbliżonej treści i wielu identycznych sformułowaniach zwrócił się w dniu 15 czerwca 1919 roku synod ewangelicko-reformowany w Warszawie do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej<sup>83</sup>.

Równie szybko zareagował na zmiany polityczne drugi z Kościołów ewangelicko-reformowanych. Synod wileński w dniu 18 listopada 1918 roku w kanonie o „restytucji praw synodu” podkreślił swój nierozzerwalny związek z państwem polskim. Podobny wydzwitek miał wydany w dniu 17 listopada 1918 roku okólnik konsystorza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie pt. „O odrodzeniu państwowości polskiej, zadaniach Kościoła Ewangelickiego Polski, jego ustawie, o języku urzędowania w konsystorzu i w urzędach stanu cywilnego”<sup>84</sup>. Generalny superintendent J. Bursche, popierany przez większość duchownych narodowości polskiej i cieszący się dużym autorytetem również w sferach politycznych włączył się aktywnie już w listopadzie 1918 roku do sporu o kształt granic Polski. Duchowni ewangelicko-augsburscy położyli w tych działaniach największy nacisk na tereny zamieszkałe w dużej części przez ewangelików narodowości polskiej, a więc Śląsk Cieszyński i Prusy Wschodnie, jednakże sporo uwagi poświęcono również sprawie Górnego Śląska, Pomorza i Wielkopolski.

Kwestie te omawiano na organizowanych już począwszy od 14 listopada 1918 roku zebraniach grupujących członków Kościołów ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego. Wspólne posiedzenia zaowocowały wkrótce utworzeniem komisji „międzywyznaniowej”, której celem miało być przygotowanie materiałów o sytuacji ewangelików śląskich i mazurskich dla konferencji pokojowej. W skład komisji weszli generalny superintendent J. Bursche, prezes konsystorza ewangelicko-augsburskiego Jakub Glass i superintendent Kościoła ewangelicko-reformowanego Władysław Semadeni<sup>85</sup>.

W dniu 27 listopada 1918 roku odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie komisji „międzywyznaniowej”, w którym wzięli udział Wojciech Korfanty i Antoni Osuchowski. Zakończyło się ono uchwaleniem rezolucji, w której domagano się przyłączenia do Polski bez plebiscytu Mazowsza i Śląska pru-

<sup>82</sup> BUW, sygn. 1123, Deklaracja zboru reformowanego warszawskiego uchwalona na zgromadzeniu ogólnym w dniu 29 października 1918 r. Fragmenty opublikowane w: *Ewangelicy Polacy...*, s. 40–42.

<sup>83</sup> AAN, PRM, sygn. 10800/19, „Sejmowi Ustawodawczemu Rzeczypospolitej Polskiej cześć i pokłon od Synodu Ewangelicko-Reformowanego”. Oryginał odezwy znajduje się w BUW, sygn. 1124.

<sup>84</sup> BLAN, F 40, sygn. 6; AGAD, KEA, sygn. 236.

<sup>85</sup> W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 52; A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 72.



skiego oraz Śląska Cieszyńskiego. Głównym celem tego przedsięwzięcia było z jednej strony przekonanie państw uczestniczących w konferencji pokojowej w Wersalu o konieczności przyłączenia tych obszarów do Polski, z drugiej strony natomiast uzyskanie zapewnienia ze strony władz polskich dla ludności ewangelickiej Mazur i Śląska o pełnej tolerancji religijnej<sup>86</sup>.

Drugim ośrodkiem, z którego wychodziły impulsy dotyczące przyszłych polskich granic był Śląsk Cieszyński. Na czele silnego tu polskiego środowiska luterńskiego stał ksiądz F. Michejda i to on był autorem dokumentu zatytułowanego „Głos polskiego duchowieństwa ewangelickiego w sprawie przyłączenia Śląska wschodniego (Księstwa Cieszyńskiego) do Polski”, który ukazał się w dniu 3 grudnia 1918 roku. Pod dokumentem podpisało się dwudziestu trzech księży ewangelickich z terenu Śląska Cieszyńskiego. „Głos polskiego duchowieństwa” skierowany był do „...każdego, kto będzie radził i stanowił o losie ludów i narodów w nowym porządku świata”<sup>87</sup>.

W dokumencie księży ewangelicy podkreślali fakt polskości Śląska Cieszyńskiego, zarówno pod względem geograficznym, jak i historycznym i etnograficznym. Wskazywali ponadto na polski charakter protestantyzmu śląskiego. „Głos polskiego duchowieństwa” nie ograniczał się, jak mógłby to sugerować tytuł, do postulatów dotyczących Śląska austriackiego; dużo miejsca poświęcono również ziemiom zaboru pruskiego. Autorzy domagali się połączenia z Polską „polskiego Śląska pruskiego”, Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich, akcentując przy tym trudne położenie żyjących na tym obszarze ewangelików narodowości polskiej, poddawanych systematycznej germanizacji. W zakończeniu dokumentu czytamy: „Nie zapomnijcie o nas, polskich ewangelikach na Śląsku dotąd austriackim i pruskim, w Poznańskim, w Zachodnich i Wschodnich Prusach i na Pomorzu, lecz oddajcie i nam sprawiedliwość, połączcie nas z Macierzą naszą polską, do której serce ciągnie i gdzie jest zadanie nasze do pracy dla Królestwa Bożego”<sup>88</sup>.

Równoległe duchowieństwo polskie Śląska Cieszyńskiego prowadziło działania na rzecz możliwie szybkiego podporządkowania parafii śląskich konsy-

<sup>86</sup> W. Gastpary, *Biskup Bursche...*, s. 53; K. Karski, *Ewangelicy polscy wobec odzyskania niepodległości w 1918 roku*, maszynopis udostępniony w Bibliotece Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie, s. 2.

<sup>87</sup> Głos polskiego duchowieństwa ewangelickiego w sprawie przyłączenia Śląska wschodniego (Księstwa Cieszyńskiego) do Polski, [w:] *Ewangelicy Polacy...*, s. 65–69. Wersje francusko- i angielskojęzyczna dokumentu znajdują się w: AAN, Delegacja Polska na Konferencję Pokojową w Paryżu, sygn. 19 i 87 oraz ibidem, Archiwum Ignacego Paderewskiego, sygn. 922.

<sup>88</sup> Ibidem.

storzowi ewangelicko-augsburskiemu w Warszawie. W listopadzie 1918 roku złożona w jednej trzeciej z protestantów Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego zwróciła się z taką prośbą do generalnego superintendenta J. Burschego. Generalny superintendent J. Bursche, powołując się na pełnomocnictwo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przybył w połowie grudnia 1918 roku do Cieszyna i prowadził rozmowy przedstawicielami polskiej i niemieckiej społeczności protestanckiej. W dniu 20 grudnia 1918 roku zwołał zebranie księży i świeckich delegatów parafii Śląska Cieszyńskiego w celu dokonania wyboru tymczasowego zarządu Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Księstwie Cieszyńskim. Wybory udało się przeprowadzić mimo zastrzeżeń dotychczasowego zastępcy superintendenta morawsko-śląskiego Artura Schmidta oraz przedstawicieli trzech zborów z większością niemiecką, według których aż do ostatecznego rozstrzygnięcia przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego najwyższą władzą kościelną pozostawała Naczelna Rada Kościelna w Wiedniu. Na czele nowo obranego zarządu tymczasowego, podległego konsystorzowi ewangelicko-augsburskiemu w Warszawie, stanął senior F. Michejda, na konseniora wybrano pastora A. Schmidta<sup>89</sup>.

W ten sposób usiłowano jak najszybciej stworzyć podwaliny związku Kościoła luteranckiego Śląska Cieszyńskiego z Kościołem ewangelicko-augsburskim w byłym Królestwie Polskim. Działania te ukazały determinację polskich protestantów, zarówno z jednej, jak i drugiej strony. Wysiłki czynników kościelnych zostały jednak wkrótce częściowo zniweczone przez zmianę sytuacji politycznej na Śląsku Cieszyńskim. Już w styczniu 1919 roku wojska czeskie zajęły znaczną część tego obszaru, a spór o przebieg granicy został przeniesiony na obrady konferencji pokojowej. W sporze tym chcieli uczestniczyć również i przedstawiciele Kościoła ewangelickiego Śląska Cieszyńskiego.

Przedstawienie punktu widzenia polskich protestantów na paryskiej konferencji pokojowej rząd polski powierzył trzem osobom: generalnemu superintendentowi J. Burschemu, prof. Józefowi Buzkowi – pochodzącemu ze Śląska Cieszyńskiego prawnikowi i ekonomście oraz prezesowi synodu wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego Wawrzyńcowi Puttkamero-

<sup>89</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1304, Superintendent generalny J. Bursche do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 23 XII 1918 r.; O. Michejda, *Piąte pięćdziesięciolecie Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie przed Cieszynem (1909–1959)*, [w:] *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku...*, s. 202–205; O. Wagner, op.cit., s. 464–473. Por. M. Heller, *Zmiany w strukturach organizacyjnych Kościołów katolickiego i ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim (1918–1937)*, [w:] *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien...*, s. 210.

wi. Generalny superintendent J. Bursche wyjechał z Warszawy, po rozmowach z naczelnikiem państwa Józefem Piłsudskim i premierem Ignacym Paderewskim, w dniu 5 lutego 1919 roku. Już w drodze do Paryża starał się prowadzić kampanię na rzecz postulatów polskich, prowadząc m.in. rozmowy w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Bernie<sup>90</sup>.

W ciągu kilkutygodniowego pobytu we Francji przedstawiciele polskich protestantów przeprowadzili wiele rozmów z członkami delegacji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Przekazali uczestnikom konferencji trzy dokumenty, a mianowicie: wspomniany wcześniej „Głos polskiego duchowieństwa ewangelickiego w sprawie przyłączenia Śląska wschodniego (Księstwa Cieszyńskiego) do Polski”, memoriał prof. J. Buzka pt. „Protestanci polscy a zagadnienie zachodnich granic Polski” poświęcony przede wszystkim germanizacyjnej roli pruskiego Kościoła ewangelicko-unijnego we wschodnich prowincjach Prus, oraz specjalnie w tym celu opracowany przez generalnego superintendenta J. Burschego „Memoriał w sprawie ewangelików polskich”<sup>91</sup>.

Generalny superintendent J. Bursche podkreślił w swoim memoriale, że przybył na konferencję pokojową jako zwierzchnik Kościoła ewangelickiego w Polsce i jego reprezentant w celu zaświadczenia o życzeniach i pragnieniach polskich protestantów. Skoncentrował się na przedstawieniu sprawy Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego i Mazur. W dokumencie naszkicowane zostało położenie protestantów na tym obszarze i wysunięty postulat jego zjednoczenia z Polską: „Przyłączenie tych wszystkich ewangelików polskich do nowej Polski naprawi wiekową krzywdę nam wyrządzoną, wzmocni ewangelicyzm polski /.../. Chcemy utworzyć kościół ewangelicki polski, wolny od wpływów niemieckich”<sup>92</sup>. Autor memoriału podkreślał przy tym rolę protestantów w „nowej Polsce”, ich posłannictwo i chęć służenia ojczyźnie. Wykazywał również bezpodstawność twierdzenia, że Polska jako państwo o przewadze katolików stanowi zagrożenie dla ludności wyznania ewangelickiego.

<sup>90</sup> W. Gastpary, *Biskup Bursche...*, s. 46–48; K. Karski, op.cit., s. 4; A. Tokarczyk, op.cit., s. 104–105.

<sup>91</sup> AAN, Archiwum Ignacego Paderewskiego, sygn. 772; ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 883.

<sup>92</sup> Memoriał Superintendenta Generalnego Warszawskiego Ewangelicko-Augsburskiego Okręgu Konsystorskiego, Paryż, dnia 14 lutego 1919 r., [w:] *Ewangelicy Polacy...*, s. 74–76; AAN, Archiwum Ignacego Paderewskiego, sygn. 772, *Memoire sur la Question des Evangeliques Polonais*, Paris, le 14 Fevrier 1919.

Według generalnego superintendenta J. Burschego protestanci potrafią zająć przynależne im stanowisko w państwie polskim i je zająć<sup>93</sup>.

Należy podkreślić, że w memoriale generalnego superintendenta J. Burschego zawężony został, w stosunku do żądań delegacji polskiej i innych wcześniej cytowanych dokumentów, terytorialny zasięg postulatów. Wynikało to prawdopodobnie z koncepcji memoriału, w którym akcent położony był na zjednoczeniu protestantów narodowości polskiej jako głównym celu Kościoła ewangelickiego. Pominięte zostały więc tak ważne obszary, jak Wielkopolska i Pomorze. Dlatego istotnym uzupełnieniem memoriału były dwa pozostałe dokumenty przekazane uczestnikom konferencji paryskiej, a w szczególności „Głos polskiego duchowieństwa ewangelickiego w sprawie przyłączenia Śląska wschodniego (Księstwa Cieszyńskiego) do Polski”.

Obrady konferencji pokojowej w Paryżu, także i po powrocie generalnego superintendenta J. Burschego do kraju, śledzone były uwagą przez polskie środowiska protestanckie. Niejednokrotnie w sprawie tzw. kresów ewangelickich wypowiadali się członkowie konsystorza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie. I tak np. prezes konsystorza prof. J. Glass w swoim przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia pierwszego posiedzenia konsystorza w niepodległej Polsce w dniu 20 marca 1919 roku poruszył sprawę mazurską, wypowiadając się stanowczo przeciwko organizowaniu plebiscytu. Żądania przeprowadzenia plebiscytu określił jako wprost niezrozumiałe. Stwierdził, że jego zdaniem nie ma „w obecnej chwili dziejowej ważniejszej dla Polski sprawy nad losy Mazowsza Pruskiego”<sup>94</sup>. J. Glass uznał za jedno z najważniejszych i najpilniejszych zadań konsystorza warszawskiego zjednoczenie pod swoim zarządem „wszystkich ewangelików–Polaków, na ziemiach polskich zamieszkałych”<sup>95</sup>.

Równocześnie przygotowany został w języku francuskim i angielskim „Memoriał Konsystorza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie w przedmiocie Mazowsza pruskiego”, który za konieczność uznawał przyłączenie do Polski ośmiu południowych powiatów Prus Wschodnich. Memoriał skierowany był bezpośrednio do państw Ententy i został wręczony ich przedstawicielom dyplomatycznym. Konsystorz stwierdził w nim m.in.: „Przeprowadzić oddzielenie Mazowsza od Prus w praktyce bardzo jest łatwo, gdyż Mazurzy nie są

<sup>93</sup> Ibidem.

<sup>94</sup> Przemówienie prezesa konsystorza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, przy otwarciu konsystorza w dniu 20 marca r. 1919, [w:] *Ewangelicy Polacy...*, s. 81–86.

<sup>95</sup> Ibidem.

jakaś wyspą językową, lecz stanowią bezpośrednie przedłużenie obszaru etnograficznego polskiego...”<sup>96</sup>. W dokumencie przedstawiono również trudną sytuację polskich protestantów na Śląsku i w Wielkopolsce.

Postanowienia traktatu wersalskiego oznaczały porażkę polskich protestantów, zaangażowanych w obrady konferencji paryskiej. Właśnie rozstrzygnięcia co do obszarów, na losie których koncentrowały się starania ewangelików, a mianowicie Mazur i Śląska, były szczególnie niekorzystne dla Polski. Otwarty pozostawał problem Śląska Cieszyńskiego.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego polscy protestanci prowadzili jeszcze latem 1919 roku intensywne zabiegi dyplomatyczne w Paryżu. W pierwszych dniach sierpnia 1919 roku przebywała w Paryżu delegacja Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, w której znaleźli się również dwaj duchowni ewangelicy: ks. ks. Józef Mamica i Karol Kulisz. Delegaci złożyli memoriał w sprawie zjednoczenia Śląska Cieszyńskiego z Polską, rozpoczęli również kampanię mającą na celu rozpowszechnienie memoriału w prasie angielskiej i w kręgach protestanckich Wielkiej Brytanii<sup>97</sup>. Ks. K. Kulisz przybył do Paryża raz jeszcze w drugiej połowie sierpnia 1919 roku i złożył w dniu 21 sierpnia w imieniu parafii ewangelickich po zachodniej stronie Olzy „Memoriał w przedmiocie sporu granicznego w Księstwie Cieszyńskim”. Memoriał zawierał kolejny ostry sprzeciw wobec ewentualnemu wcieleniu Śląska do Czechosłowacji oraz żądanie zniesienia linii demarkacyjnej. Autor dokumentu przedstawił różnego rodzaju trudności, wynikające z istniejącego podziału Śląska Cieszyńskiego i postulował dokonanie ostatecznego podziału regionu na podstawie etnograficznej. Podkreślił, że „każdy rząd polski powinien by zaryzykować wszystko inne, aniżeli poświęcić śląski swój lud”<sup>98</sup>.

Także i te wysiłki nie przyniosły rezultatów. Na podstawie decyzji konferencji w Spa Rada Ambasadorów w dniu 28 lipca 1920 roku zadecydowała o podziale Śląska Cieszyńskiego według linii demarkacyjnej.

<sup>96</sup> *Ludność polska w Pruszech Wschodnich*, [w:] *Ewangelicy–Polacy...*, s. 87–92.

<sup>97</sup> AAN, Delegacja Polska na Konferencję Pokojową w Paryżu, sygn. 19.

<sup>98</sup> Do członków Komisji Konferencji Pokojowej do rozstrzygnięcia międzynarodowego sporu granicznego w Księstwie Cieszyńskim, Paryż, dnia 21 sierpnia 1919 r., [w:] *Ewangelicy–Polacy...*, s. 77–80. Por. W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 50; K. Karski, op.cit., s. 7.

### b) Reakcja Kościoła ewangelicko-unijnego na postanowienia traktatu wersalskiego

Wobec klęski Niemiec w pierwszej wojnie światowej konsystorz Kościoła ewangelicko-unijnego w Poznaniu zajął postawę jednoznaczną. Już w dniu 12 listopada 1918 roku generalny superintendent P. Blau skierował do duchownych Kościoła list, który rozpoczynał się od słów: „Gott hat unser Volk schwer heimgesucht”<sup>99</sup>. Jego treść świadczyła o pełnym identyfikowaniu się Kościoła ewangelicko-unijnego z narodem i państwem niemieckim. Z odezwą o podobnej wymowie wystąpił w tym samym czasie do parafii ewangelickich prezydent konsystorza Kurt Balan. Odezwa miała przede wszystkim dodawać otuchy wiernym Kościoła ewangelicko-unijnego w obliczu niepewnego losu narodu niemieckiego i prowincji<sup>100</sup>.

Kościół ewangelicko-unijny poparł też oficjalne stanowisko rządu niemieckiego wobec Powstania Wielkopolskiego. W dniu 31 grudnia 1918 roku, a więc cztery dni po wybuchu powstania, generalny superintendent P. Blau wezwał duchownych do aktywnego udziału w wyborach parlamentarnych. Stwierdził, że w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa uczestnictwo w wyborach należy traktować jako obowiązek, a nie prawo. Apel przyniósł skutek, gdyż duchowni ewangelicy wykazali w styczniu 1919 roku duże zaangażowanie w akcji przedwyborczej, a następnie w wyborach do Reichstagu i parlamentu pruskiego. Poparli partie prawicowe Deutschnationale Volkspartei i Deutsche Volkspartei. Z ramienia pierwszego z tych ugrupowań posłem do parlamentu pruskiego został superintendent generalny P. Blau. Z kolei superintendent bydgoski Julius Assmann reprezentował w Reichstagu i parlamencie pruskim Deutsche Volkspartei<sup>101</sup>. W marcu 1919 roku konsystorz poznański czynnie zaangażował się również w wybory do władz miejskich. Podkreślając wagę uczestnictwa wiernych w wyborach, konsystorz przesunął np. przypadającą w ten dzień konfirmację w jednej z poznańskiej parafii<sup>102</sup>.

Wydarzenia te rozgrywały się w niezwykle trudnych warunkach politycznych, w atmosferze rozpalonych emocji narodowych zarówno wśród Pola-

<sup>99</sup> „Bóg ciężko doświadczył nasz naród” – APP, KEP, sygn. 304.

<sup>100</sup> Ibidem, An die evangelischen Gemeinden der Provinz Posen, Posen, den 12 XI 1918.

<sup>101</sup> Ibidem, P. Blau an sämtliche Herren Geistlichen der Provinz vom 31 XII 1919; K. Nowak, *Evangelische Kirche und Weimarer Republik. Zum politischen Weg des deutschen Protestantismus zwischen 1918 und 1932*, Weimar 1988, s. 35, 103–104; E. Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995, s. 41.

<sup>102</sup> APP, KEP, sygn. 471.

ków, jak i Niemców. Stosunki między konsystorzem ewangelicko-unijnym i władzami polskimi obfitowały w okresie od stycznia do czerwca 1919 roku w spięcia i konflikty. Już w styczniu rozpoczęły się internowania pastorów przez władze polskie; w końcu miesiąca internowany został superintendent generalny P. Blau. Próby interwencji w Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej nie przynosiły rezultatów, a pisma i petycje wysyłane przez przedstawicieli Kościoła ewangelicko-unijnego najczęściej pozostawały bez odpowiedzi. W dniu 20 lutego 1919 roku Komisariat Naczelnej Rady Ludowej stwierdził, że jest gotów uwolnić superintendenta generalnego P. Blau'a pod warunkiem, że rząd niemiecki umożliwi duchownym katolickim posługę duszpasterską w ich parafiach<sup>103</sup>.

Wprawdzie zwierzchnik Kościoła ewangelicko-unijnego został uwolniony w marcu 1919 roku, ale nie przerwało to akcji internowania pastorów, która swoje apogeum osiągnęła w czerwcu 1919 roku. Władze polskie nie wyraziły również zgody na wyjazd superintendenta generalnego P. Blau'a w marcu 1919 roku na obrady sejmu pruskiego, co uniemożliwiło mu udział w pracach komisji przygotowującej konferencję pokojową, do której został zaproszony jako rzeczoznawca spraw kościelnych. P. Blau zdołał wziąć udział w obradach parlamentarnych dopiero kilka miesięcy później. Możliwość bardziej aktywnej działalności politycznej i prowadzenia kampanii protestacyjnej przeciwko przyłączeniu Prowincji Poznańskiej i Prus Zachodnich do Polski miał drugi z posłów superintendent J. Assmann. W trakcie swojej działalności parlamentarnej niejednokrotnie wyrażał poglądy na temat niemieckiego charakteru tych regionów, protestował również przeciwko planom plebiscytów na Śląsku i Mazurach<sup>104</sup>.

Kiedy decyzje co do przyszłości Wielkopolski i Pomorza zapadły i został tu ogłoszony tekst traktatu wersalskiego, Kościół musiał określić swoje stanowisko wobec tego faktu. Uczynił to w odezwie ogłoszonej w Kirchliches Amts-

<sup>103</sup> EZB, 752/9; APP, KEP, sygn. 303; ibidem, sygn. 529; AAN, MWRiOP, sygn. 1282.

<sup>104</sup> APP, KEP, sygn. 529; AAN, MWRiOP, sygn. 1282; S. Pastuszewski, *Chrześcijańskie związki wyznaniowe w Bydgoszczy wobec kwestii narodowościowych i społecznych w dobie pierwszej wojny światowej, Powstania Wielkopolskiego i pierwszych lat odrodzonego państwa polskiego*, Bydgoszcz 1990, s. 23; S. Błażejowski, J. Kutta, M. Romaniuk, *Bydgoski Słownik Biograficzny*, pod red. J. Kutty, T. 2, Bydgoszcz 1995, s. 23–24; O. Kiec, *Die evangelischen Kirchen in der Wojewodschaft Posen (Poznań) 1918–1939*, Wiesbaden 1998, s. 76. Ustalenia zawarte w *Bydgoskim Słowniku Biograficznym* (s.23–24) podważają stwierdzenie O. Kieca o braku aktywnej działalności J. Assmanna w pracach parlamentarnych (s. 77).

blatt des Evangelischen Konsistoriums der Provinz Posen w dniu 17 lipca 1919 roku (kilka dni później opublikowano ją w „Posener Tageblatt”), a więc już po uspokajających ludność niemiecką odezwach Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej i gestach polegających na uwalnianiu internowanych duchownych. Konsystorz poznański w swoim wezwaniu skierowanym do parafii dziękował Bogu za to, że został zawarty kończący długi okres rozlewu krwi pokój, jednocześnie stwierdzając, że protestanci pozostają w bólu z powodu rozbitcia ojczyzny. Opowiedział się jednakże za zachowaniem lojalnej postawy wobec państwa polskiego i podkreślił, że Polska zapewniła wszystkim obywatelom równouprawnienie, wolność wyznania oraz możliwość pielęgnowania języka ojczystego i narodowości<sup>105</sup>.

Trzeba podkreślić, że decyzja w sprawie granic uderzyła właśnie w ewangelików unijnych szczególnie boleśnie. Przejście Pomorza i Wielkopolski w ręce polskie oznaczało dla nich całkowitą zmianę statusu i jako społeczności narodowej i wyznaniowej. Tracili więc swoją podwójnie uprzywilejowaną pozycją, bo również jako wyznania dominującego i cieszącego się wieloma przywilejami. Dlatego właśnie im, a szczególnie duchowieństwu ewangelicko-unijnemu będzie najtrudniej pogodzić się z faktem funkcjonowania w niepodległej, w znacznej większości katolickiej Polsce. Na pewno w nieco łatwiejszej pod względem psychologicznym sytuacji byli Niemcy wyznania rzymskokatolickiego, czy też członkowie innych Kościołów protestanckich, w tym również staroluterańskiego.

Z rozczarowaniem postanowienia traktatu wersalskiego przyjęli duchowni i wierni Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku. W środowisku protestanckim tego regionu już od końca 1918 roku istniały silne obawy w związku z możliwością odłączenia Śląska od Niemiec. Zainicjowano m.in. akcję przesyłania przez parafie zagrożonego obszaru protestów przeciw odłączeniu. W styczniu 1919 roku obydwaj generalni superintendenci śląscy Theodor Nottebohm i Wilhelm Haupt zwrócili się do wiernych z listem pasterskim, w którym gorąco nawołując do aktywnego uczestnictwa w wyborach parlamentarnych, wskazywali na powagę położenia, w jakim znalazł się Śląsk. Podkreślali przy tym, że rozpoczynający się rok 1919 może wiązać się z nadejściem olbrzymiego niebezpieczeństwa dla ojczyzny, Kościoła i ziemi ślą-

<sup>105</sup> Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums der Provinz Posen, nr 7 z 17 VII 1919 r., s. 49–50; „Posener Tageblatt” z 23 VII 1919; APP, KEP, sygn. 536; M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa–Poznań–Toruń 1981, s. 137–139; D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 214.



skiej<sup>106</sup>. Z dużym napięciem i wrogością śledzono zabiegi polskich protestantów w Wersalu, mające na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski<sup>107</sup>.

Na ziemiach zaboru pruskiego przyznanych państwu polskiemu w 1919 roku, a więc w Wielkopolsce i na Pomorzu, od samego początku głównym celem duchowieństwa ewangelickiego stało się zachowanie łączności organizacyjnej z Kościołem macierzystym w Prusach, a więc z Naczelną Radą Kościelną w Berlinie. Równocześnie poznańskie kierownictwo kościelne próbowało w jak największym stopniu ograniczyć wpływ władz polskich na działalność Kościoła m.in. przez obstawanie przy twierdzeniu, że uprawnienia króla pruskiego w stosunku do Kościoła ewangelicko-unijnego nie przeszły na rząd polski. Nie ulega wątpliwości, że na te działania konsystorza poznańskiego duży wpływ wywierało stanowisko Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie. Literatura przedmiotu<sup>108</sup> podaje memoriał Naczelnej Rady Kościelnej dotyczący „ludności ewangelickiej na obszarach oddanych Polsce i jej dalszej przynależności do Kościoła w państwie pruskim” z 11 lipca 1919 roku jako pierwszy chronologicznie dokument zawierający stwierdzenia o zachowaniu łączności organizacyjnej Kościoła. Tymczasem sprawa dalszej egzystencji Kościoła ewangelicko-unijnego po ewentualnym oderwaniu prowincji od państwa niemieckiego omawiana była na posiedzeniu rozszerzonego składu konsystorza w Poznaniu w dniu 22 listopada 1918 roku. W dniu 12 kwietnia 1919 roku Naczelna Rada Kościelna w Berlinie wystosowała pismo do pruskiego zgromadzenia krajowego, w którym wyjaśniała, że zmiana granic państwowych nie musi prowadzić do zmiany granic kościelnych. Postulowała zawarcie w przygotowywanym traktacie pokojowym gwarancji obrony praw Kościoła ewangelickiego oraz specjalnych żądań w tym zakresie wobec państwa polskiego<sup>109</sup>.

<sup>106</sup> APW, ŚKE, sygn. I/2418; ibidem, sygn. I/2419; ibidem, sygn. I/2423; Hirtenbrief der Herren Generalsuperintendenten, 7 I 1919, [w:] *Quellenbuch zur Geschichte...*, s. 388–391.

<sup>107</sup> EZB, 51/L VIII 2.

<sup>108</sup> Zob. m. in. W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 77–78; K. Krasowski, op.cit., s. 238; B. Krebs, *Państwo, Naród...*, s. 41.

<sup>109</sup> APP, KEP, sygn. 536, Sitzung des durch den Provinzialsynodalvorstand erweiterten Konsistoriums am 22 XI 1918; Evangelischer Oberkirchenrat an die verfassunggebende Preußische Landesversammlung in Berlin vom 12 IV 1919, [w:] *Altpreußische Kirchengebiete auf neupolnischem Territorium. Die Diskussion um «Staatsgrenzen und Kirchengrenzen» nach dem Ersten und Zweiten Weltkrieg*, herausg. von G. Besier, Göttingen 1983, s. 31–33.

Kilka dni po podpisaniu traktatu wersalskiego – 4 lipca 1919 roku Naczelna Rada Kościelna zwołała w Berlinie obrady na temat „przyszłego uregulowania stosunków kościelnych na oddanych obszarach wschodnich”. W obradach tych uczestniczyli reprezentanci Kościoła ze Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Gdańska, Prus Wschodnich i Kłajpedy, a głównym przedmiotem dyskusji był sposób utrzymania dalszej łączności organizacyjnej protestantów tych terenów z Kościołem macierzystym w Niemczech<sup>110</sup>.

Zapewne jednym z rezultatów tej konferencji było opracowanie przez Naczelną Radę Kościelną w dniu 11 lipca 1919 roku wspomnianego wyżej memoriału dotyczącego „ludności ewangelickiej na obszarach oddanych Polsce i jej dalszej przynależności do Kościoła w państwie pruskim”<sup>111</sup>. Rada żądała w nim pozostawienia parafii ewangelicko-unijnych przy Kościele krajowym i potwierdzenia tego odrębnym aktem prawnym. Jako uzasadnienie tego żądania podawała, iż żadne prawodawstwo kościelne nie przewiduje podziału Kościoła w wyniku zmiany granic państwowych i powoływano się przy tym na przykład Kościoła katolickiego, który bez względu na granice polityczne pozostaje jednym niepodzielnym Kościołem. W uzasadnieniu żądań Naczelna Rada Kościelna posunęła się zresztą jeszcze dalej, stwierdzając, że w państwie polskim protestantom jako mniejszości religijnej może zapewnić zabezpieczenie pełni praw jedynie dalsza nieograniczona przynależność do niemieckiego Kościoła macierzystego.

Równocześnie, w połowie lipca 1919 roku, Ewangelicki Związek Prasowy w Niemczech wydał w trybie ściśle poufnym „Wytyczne dla Ewangelickich Związków Prasowych na temat problemu kościelnego kresów wschodnich”, w których podkreślił, że skuteczne wyegzekwowanie prawa parafii wschodnich do łączności z Kościołem macierzystym może nastąpić jedynie w drodze bliskiego współdziałania trzech czynników: Kościoła ewangelickiego Niemiec,

<sup>110</sup> APP, KEP, sygn. 536, Abschrift zu E. O. I 2791 – Charlottenburg, den 4 VII 1919 – „Verhandlung über die künftige Regelung der kirchlichen Verhältnisse in den abzutretenden Ostgebieten”. Por. E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Pomorzu wobec odzyskania niepodległości*, [w:] *Drogi do niepodległości. Ziemia polskie w dobie odbudowy Państwa Polskiego*. Studia pod red. Z. Karpusa i M. Wojciechowskiego, Toruń 2003, s. 166.

<sup>111</sup> Ibidem, Evangelischer Oberkirchenrat, Berlin–Charlottenburg, den 11 VII 1919 – Betrifft die evangelische Bevölkerung in den an Polen abzutretenden Gebieten und ihre fernere Zugehörigkeit zur altländischen Landeskirche im preußischen Staate. Memoriał został opublikowany w „Kirchliches Gesetz- und Verordnungsblatt” z datą 1 sierpnia 1919 r. – zob. *Altpreußische Kirchengebiete...*, s. 34–41.

rządu niemieckiego oraz samych parafii wschodnich. Przestrzegał jednak przed używaniem w realizacji tego postulatu argumentów narodowościowych, a tym bardziej politycznych, gdyż stworzyć to może wrażenie politycznej irredenty. Ewangelicki Związek Prasowy zalecał unikanie we wszelkich publikacjach mieszania spraw kościelnych z problemami i żądaniem o charakterze politycznym<sup>112</sup>.

Postulaty Naczelnej Rady Kościelnej dotyczące zachowania łączności organizacyjnej z Kościołem ewangelicko-unijnym w Polsce spotykały się w tym czasie z pełnym zrozumieniem i poparciem władz Republiki Weimarskiej. Nie mogły natomiast zostać przyjęte przez władze II Rzeczypospolitej, gdyż ich spełnienie naruszałoby suwerenne prawa państwa polskiego. Rząd polski wychodził z założenia, że do czasu prawnego uregulowania położenia Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce obowiązuje ustawodawstwo pruskie i automatycznie wszystkie uprawnienia władz pruskich zostały przeniesione na odpowiednie organa administracji polskiej<sup>113</sup>. Dlatego też nie miały zbyt dużych szans na powodzenie bezpośrednie rokowania między polskim rządem a niemieckim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, jakie odbyły się w październiku 1919 roku w sprawie przyjęcia postulatów berlińskiej Naczelnej Rady Kościelnej.

Rozmowy te, prowadzone w Berlinie w pierwszej połowie października 1919 roku, wykazały, że możliwe jest zawarcie kompromisu w wielu sprawach dotyczących położenia Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce, poza tą najważniejszą – kwestią łączności z Kościołem ewangelickim w Niemczech. Propozycje wysuwane przez delegację polską ewoluowały wyłącznie w kierunku zapewnienia Kościołowi ewangelicko-unijnemu w Polsce autonomii i możliwości samodzielnego uregulowania swojego położenia prawnego<sup>114</sup>. Strona niemiecka rozważała kilka kompromisowych projektów układu, sporządzonych przez ministerstwa i Naczelną Radę Kościelną, jednakże najdalej idące ustępstwo polegało na całkowitym pominięciu w treści układu kwestii łączności parafii ewangelickich w Polsce z Kościołem macierzystym. Zresztą i te propozycje budziły kontrowersje wewnątrz Kościoła ewangelickiego, o czym świadczył przebieg poufnych rozmów organizowanych w siedzibie Naczelnej Rady Kościelnej w dniach 13 października i 25 listopada 1919 roku

<sup>112</sup> EZB, 51/L VIII 2, Richtlinien für die evangelischen Pressverbände über die kirchliche Ostmarkenfrage vom 14 VII 1919. Por. B. Krebs, *Nationale Identität...*, s. 35. W polskojęzycznej wersji książki nieprawidłowości tłumaczenia spowodowały zmianę sensu tego fragmentu – B. Krebs, *Państwo, Naród...*, s. 39.

<sup>113</sup> APP, KEP, sygn. 536; K. Krasowski, op.cit., s. 238–239; K. Nowak, op.cit., s. 110.

<sup>114</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283; APP, KEP, sygn. 536.

z udziałem przedstawicieli z Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Ostatecznie więc rokowania polsko-niemieckie nie przyniosły żadnego rezultatu<sup>115</sup>.

Należy podkreślić, że stanowisko władz polskich w tej sprawie nie wynikało, jak utrzymywała strona niemiecka, z dążeń do dyskryminacji Kościoła ewangelicko-unijnego. Rząd polski przyjął bowiem tę samą linię postępowania wobec wszystkich Kościołów protestanckich – aż do czasu uregulowania swojego położenia w Polsce funkcjonowały one w oparciu o przepisy byłych państw zaborczych i zmuszone były zerwać wszelkie powiązania organizacyjne z władzami kościelnymi znajdującymi się poza granicami II Rzeczypospolitej (czy był to Berlin, Wiedeń, Petersburg, czy też Wrocław, jak w przypadku Kościoła staroluterańskiego). Oczywiście sprawa zerwania łączności organizacyjnej Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce i na Pomorzu z Berlinem była priorytetowa, gdyż miała zapobiec ingerencjom w problemy ewangelicko-niemieckie w Polsce, jak również wpłynąć na postawy narodo-polityczne duchowieństwa Kościoła ewangelicko-unijnego, będącego najsilniejszym Kościołem niemieckim w II Rzeczypospolitej<sup>116</sup>.

Fiasko rokowań berlińskich nie wpłynęło na zmianę postawy Kościoła ewangelicko-unijnego. Spowodowało natomiast przeniesienie punktu ciężkości działań z Berlina do Poznania. Konsystorz poznański, jak się wydaje, zniechęcony brakiem rezultatów akcji prowadzonej przez Naczelną Radę Kościelną, rozpoczął realizację własnych inicjatyw. W lutym 1920 roku stworzył wydział, mający za zadanie opracowanie ustawy dla Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce. Oczywiście myślą przewodnią przyszłej ustawy było utrzyma-

---

<sup>115</sup> APP, KEP, sygn. 554, Verhandelt Berlin–Charlottenburg, den 13 X 1919; ibidem, sygn. 536, Vermittlungsvorschlag auf Grund der Verhandlung vom 14 X 1919, betreffend Rechtslage der evangelisch-unierte Kirche in Polen, Verhandelt Berlin–Charlottenburg, den 25 XI 1919; ibidem, sygn. 529, Vorschlag des Ministers für Wissenschaft, Kunst und Volksbildung für ein Abkommen mit Polen, betreffend den Schutz der religiösen Minderheiten in den an Polen abgetretenen bisher deutschen Gebieten.

<sup>116</sup> Już sam fakt podjęcia rokowań z rządem niemieckim spowodował krytykę ze strony części protestantów polskich reprezentujących Kościół ewangelicko-augsburski. J. Buzek skierował do podsekretarza stanu Bronisława Dembińskiego w dniu 8 X 1919 r. memoriał, w którym stwierdził m. in.: „Sprawa ustroju Kościoła ewangelickiego w Polsce powinna pozostać sprawą wyłącznie polską, nie może więc być przedmiotem żadnych umów międzynarodowych. Jeżeli obecnie delegaci rządu naszego w Berlinie prowadzą z rządem niemieckim pertraktacje także w sprawach kościelnych ludności niemieckiej w Polsce, to uważam to za rzecz nadzwyczajnie niebezpieczną...” – AAN, MWRiOP, sygn. 1274; ibidem, sygn. 1294.

nie łączności z Kościołem macierzystym<sup>117</sup>. Co ciekawe, w tym samym czasie rząd niemiecki rozważał ponowne nawiązanie bezpośrednich rokowań z rządem polskim, podkreślając, iż stosunki kościelne w Polsce należy ułożyć na drodze układu państwowego. Natomiast całkowicie inne koncepcje miały władze II Rzeczypospolitej, o czym świadczy opracowany w lutym 1920 roku przez Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej projekt utworzenia w Poznaniu Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej, która miała przejąć kompetencje rady berlińskiej<sup>118</sup>.

Konsekwentne stanowisko Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce i na Pomorzu, oparte na zasadzie nieuznawania granicy państwowej za obowiązującą w sprawach kościelnych, stanowiło sprawę bezprecedensową, uwarunkowaną czynnikami politycznymi, a nie wyznaniowymi i organizacyjnymi. Pokazywało, że Kościół nie chciał zaakceptować porządku wersalskiego, odmawiał państwu polskiemu prawa do decydowania o podstawowych zasadach życia wyznaniowego i żądał dla siebie szczególnej pozycji. Przez władze polskie stanowisko Kościoła ewangelicko-unijnego było jednoznacznie odbierane jako nieuznawanie suwerenności państwa polskiego.

### c) Kościoły protestanckie wobec plebiscytów na terenach spornych

O tym, jak duże znaczenie miała kwestia przynależności państwowej Mazur i Górnego Śląska dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego, świadczyła już działalność jego przedstawicieli na konferencji pokojowej w Paryżu. Aktywność luteranów byłego Królestwa Polskiego, szczególnie w sprawie mazurskiej, stanowiła kontynuację ich działalności z okresu rozbiorowego, której początki sięgały lat siedemdziesiątych XIX wieku. Ks. J. Bursche nawiązywał w swoich działaniach wobec ludności mazurskiej do koncepcji i linii postępowania ks. L. Otto. Mazurów traktowano jako Polaków, którzy utracili świadomość narodową i są szczególnie narażeni na wpływy germanizacyjne, w tym również Kościoła ewangelicko-unijnego. Ks. J. Bursche już w pierwszych latach

<sup>117</sup> Przeciwnie tym działaniom konsystorza poznańskiego było kierownictwo Kościoła na Górnym Śląsku, które upatrywało w nich niebezpieczeństwo dla jedności Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce. Zob. APP, KEP, sygn. 536; ibidem, sygn. 554; ibidem, sygn. 529.

<sup>118</sup> APP, KEP, sygn. 529, Der Präsident des Staatsministeriums an das Auswärtige Amt, Friedensabteilung vom 6 II 1920; AAN, MWRiOP, sygn. 1282, E. Bobke – Referat w sprawie utworzenia Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej w Poznaniu z 22 II 1920.

XX wieku podejmował działania mające doprowadzić do odrodzenia polskości wśród na Mazurach, wspierając m.in. mazurskie inicjatywy wydawnicze, czy organizując, wspólnie z ks. ks. F. Michejdą i K. Kuliszem, polskie wydawnictwo ewangelickie. Działalność ta była na tyle intensywna, że wzbudzała zaniepokojenie władz niemieckich<sup>119</sup>.

W akcję plebiscytową na Mazurach Kościół ewangelicko-augsburski włączył się bardzo wcześnie – już wiosną 1919 roku, kiedy w toku rokowań paryskich zaczęła wyłaniać się coraz wyraźniej koncepcja zdecydowania o przynależności państwowej tego regionu w drodze plebiscytu. W kwietniu 1919 roku konsystorz zdecydował się na wystąpienie do ludności mazurskiej w formie „Odezwy do braci Mazurów”. Wskazywał w niej z jednej strony na korzyści z włączenia Mazur do Polski, takie jak niższe podatki, zamożność, ład i porządek i polskie szkoły, z drugiej natomiast starał się wyjść naprzeciw obawom o brak tolerancji religijnej w Polsce. Nawoływał mianowicie: „Nie wiercie tym, którzy mówią, że Polska chce wam odebrać świętą ojców waszych wiarę, bo to ludzie źli i przewrotni. Polska, chociaż sama przeważnie katolicka, nie będzie wam przeszkadzała w wyznawaniu zasad prastarej waszej wiary ewangelickiej, owszem zapewni wam wolność głoszenia ewangelii (...). Jeżeli przeto dojdzie u was do plebiscytu lub welunku, głosujcie wszyscy za Polską, nie tylko dla waszego dobra doczesnego, ale w imię wolności sumienia”<sup>120</sup>.

Wystąpienie to wywołało niemal natychmiastowy odzew ze strony sprawującego opiekę duszpasterską nad ludnością mazurską Kościoła ewangelicko-unijnego. W dniu 23 maja 1919 roku Naczelna Rada Kościelna wydała odezwę „An die evangelischen Gemeinden Masurens”, w której ostro zaatakowała konsystorz ewangelicko-augsburski, zarzucając mu kłamstwa i fanatyczną nienawiść. Podkreślała przy tym znaczenie elementu niemieckiego w rozwoju protestantyzmu w Polsce i rolę pomocy materialnej z Niemiec w jego funkcjonowaniu. Znaczna część dokumentu poświęcona została przedstawieniu zasług Kościoła ewangelicko-unijnego dla Mazurów, do których zaliczono m.in. zapewnienie obsługi duchownej w języku mazurskim, nawet ludności, która zdecydowała się emigrować na do Niemiec zachodnich. Na-

<sup>119</sup> W. Gastpary, *Biskup Bursche...*, s. 49–52; T. Stegner, *Ewangelicy warszawscy...*, s. 137. O sytuacji Kościoła ewangelickiego na Mazurach zob. W. Hubatsch, *Geschichte der evangelischen Kirche Ostpreussens*, Göttingen 1968, s. 379 i n.; J. Hassenstein, *Die Geschichte der evangelischen Kirchen im Ermland seit 1772*, Königsberg 1918, s. 88 i n.; W. Chojnacki, *Zbory polsko-ewangelickie w byłych Prusach Wschodnich w XVI–XX wieku*, Warszawa 1956, s. 303–312.

<sup>120</sup> *Bracia Mazurzy!*, [w:] *Ewangelicy–Polacy...*, s. 92–94.

czelna Rada Kościelna wzywała w swoim wystąpieniu Mazurów do opowiedzenia się w ewentualnym plebiscycie za ich własnym Kościołem i ojczyzną oraz przestrzegala przed wchodzeniem w kontakty z „polskimi kusicielami”<sup>121</sup>.

Uderza bardzo napastliwy ton odezwy Naczelnej Rady Kościelnej, co tylko w niewielkim stopniu usprawiedliwić może fakt poczucia zagrożenia w związku z akcjami polskich protestantów na Mazurach. Wystąpienie konsystorza ewangelicko-augsburskiego miało dużo bardziej stonowany wydźwięk, ale odezwy cechowało również wiele podobieństw, m.in. charakter wyraźnie polityczno-agitacyjny, nadużywanie argumentów religijnych, czy instrumentalne traktowanie tekstów Pisma Św.

Reakcja Naczelnej Rady Kościelnej nie spowodowała zmiany w postawie Kościoła ewangelicko-augsburskiego w kwestii mazurskiej. Odpowiedzią na decyzje, które zapadły w Wersalu, było utworzenie pod patronatem generalnego superintendenta J. Burschego Zrzeszenia Plebiscytowego Ewangelików Polaków. Przewodniczącym Zrzeszenia został wywodzący się z Kościoła ewangelicko-reformowanego Jerzy Łódzia Kurnatowski, natomiast w zarządzie znalazły się: Helena Bursche, Zofia Kodisówna i Emilia Sukertowa. Zrzeszenie Plebiscytowe Ewangelików Polaków wystąpiło do ludności mazurskiej z odezwą niemal równobrzmiącą z wcześniej wspomnianą odezwą konsystorza ewangelicko-augsburskiego. Podpisały się pod nią dwadzieścia cztery osoby wyznania protestanckiego, m.in. Leon Błaszowski, Ryszard Błędowski, J. Buzek, Juliusz Eberhardt, Adam i Emil Świda i Edmund Trepka<sup>122</sup>.

Z ramienia Komitetu Mazurskiego działał na obszarze plebiscytowym również kandydat teologii Ewald Lodwich. Prowadził on bezpośrednią akcję uświadamiającą wśród ludności mazurskiej, za co został ciężko pobity<sup>123</sup>.

Przeprowadzony w dniu 11 lipca 1920 roku plebiscyt wypadł bardzo niekorzystnie dla Polski. Wynik plebiscytu na Mazurach oznaczał również dotkliwą porażkę Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Niemal całkowity brak odzewu ze strony ludności Prus Wschodnich wynikał po części z przyjętej przez Kościół uproszczonej oceny świadomości narodowej i wyznaniowej Mazurów, ale także z roli, jaką odgrywał tu Kościół ewangelicko-unijny. Tak

<sup>121</sup> EZB, 5/921 – „Brüder! Habt keine Gemeinschaft mit polnischen Verführern! Wird Volksabstimmung Euch aufgenötigt, stimmt Mann für Mann für Eure Heimatkirche und Euer Vaterland, bleibt uns treu wie wir Euch Treue halten werden bis in den Tod”.

<sup>122</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1313, Protokół posiedzenia synodu Kościoła ewangelicko-reformowanego z 14 VI 1920 r.; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 53–54; B. Krebs, *Państwo, Naród...*, s. 36–37.

<sup>123</sup> E. Kneifel, *Bischof Dr. Julius Bursche...*, s. 75; W. Gastpary, *Biskup Bursche...*, s. 58–59.

silne zaangażowanie Kościołów ewangelickich w walkę plebiscytową doprowadziło ponadto do znacznego zaostrzenia konfliktu między nimi. Postępowanie generalnego superintendenta J. Burschego w kwestii mazurskiej piętnowane było publicznie przez Naczelną Radę Kościelną jako wielkopolska agitacja i przejaw szowinizmu<sup>124</sup>.

Do drugiego starcia koncepcji politycznych reprezentowanych przez Kościoły doszło na gruncie śląskim. Również i tu konsystorz ewangelicko-augsburski zdecydował się na prowadzenie kampanii propolskiej. W kwietniu 1919 roku wystąpił z odezwą „An die evangelischen Brüder in Schlesien”, bardzo zbliżoną pod względem treści i formy do odezwy mazurskiej<sup>125</sup>. W ramach Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu aktywną działalność prowadził pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego pastor Karol Banzel, sprawami kampanii na Górnym Śląsku zajmował się również wcześniej wspomniany ks. F. Michejda. Ks. Michejda opublikował wiosną 1920 roku broszurę pt. „Aus welchen religiösen Beweggründen muß der protestantische Oberschlesier für Polen stimmen”. Broszura wydana została także w wersji polskojęzycznej. Autor nawoływał w niej do opowiedzenia się w plebiscycie za Polską, wskazując m.in., że to Polska jest właściwą ojczyzną podarowaną protestantom przez Boga oraz, że ich zjednoczenie z Polską będzie „zmartwychwstaniem ludu polsko-ewangelickiego”<sup>126</sup>. W styczniu 1921 roku polscy protestanci rozpoczęli wydawanie tygodnika „Nowiny Ewangelickie”, którego redaktorem naczelnym został ks. K. Banzel.

Duchowni ewangelicko-unijni uważnie obserwowali te działania Kościoła ewangelicko-augsburskiego. W maju 1920 roku kierujący wydziałem synodu okręgowego Górnego Śląska superintendent Hermann Voss, informując konsystorz w Poznaniu o broszurze ks. F. Michejdy, wyraził przekonanie, że w ten sposób Polacy nie osiągną żadnych sukcesów w parafiach ewangelicko-unijnych. Uznał jednakże za wskazane ostrzeżenie parafian<sup>127</sup>. Zadania tego

<sup>124</sup> APP, KEP, sygn. 554, Deutscher Evangelischer Kirchenausschuß, im Juli 1920.

<sup>125</sup> Tekst odezwy w: A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 432–434. Szerzej o nastrojach politycznych tego okresu na Śląsku zob. P. Hauser, *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem. Walka Niemiec o utrzymanie prowincji śląskiej w latach 1918–1919*, Poznań 1991, s. 60 i n.

<sup>126</sup> F. Michejda, *Aus welchen religiösen Beweggründen muß der protestantische Oberschlesier für Polen stimmen?*, Kreuzburg 1920. Czytamy tu: „Der polnische obereschlesische Protestant muß für Polen stimmen, weil die Vereinigung der polnischen Protestanten mit Polen die ruhmreiche Auferstehung der polnisch-evangelischen Volkes sein wird”.

<sup>127</sup> APP, KEP, sygn. 529.



podjął się superintendent pszczyński Gottlieb Nowak, wydając w imieniu wydziału synodu okręgowego Górnego Śląska odezwę pt. „Eine Warnung an die evangelischen Oberschlesier”. Zarzucał w niej ks. Michejdzie, że jako cudzoziemiec nie ma prawa pouczać ewangelików górnośląskich o ich obowiązkach religijnych i narodowych oraz wzywał wszystkich wiernych do głosowania na rzecz Niemiec<sup>128</sup>.

Akcje duchownych obu Kościołów na Górnym Śląsku, choć przebiegały w atmosferze rosnącego napięcia politycznego i walk powstańczych, nie miały jednak tak ostrego charakteru, jak wcześniej na Mazurach. Składały się na to różne przyczyny, m.in. charakter mniejszościowy Kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku. Protestantyzm zdecydowanie ustępował tu pod względem zasięgu wpływów katolicyzmowi i to w łonie tego ostatniego rozegrała się główna walka o wpływy narodowościowe i polityczne. Ponadto barierą dla działań Kościoła ewangelicko-augsburskiego stanowił na Śląsku czynnik narodowościowy. Znaczna większość protestantów opowiadała się jednoznacznie za narodowością niemiecką, co poważnie ograniczało możliwości oddziaływania na nich polskich ewangelików z Warszawy, czy Śląska Cieszyńskiego. Stąd też proniemiecka postawa ludności ewangelickiej w czasie plebiscytu w dniu 20 marca 1921 roku.

Wyniki plebiscytu skłoniły Kościół ewangelicko-unijny na Śląsku do określenia swoich priorytetów. W przypadku podziału Górnego Śląska za sprawy pierwszorzędnej wagi uznano samodzielność Kościoła na obszarze przyznanym Polsce i zapewnienie jego łączności z Kościołem macierzystym w Niemczech. Jako uzasadnienie tych żądań podawano obawy przed wchłonięciem przez polski Kościół ewangelicki<sup>129</sup>. Wiele uwagi hierarchii kościelnej w tych pierwszych miesiącach poplebiscytowych zajmowały również sprawy doraźne wynikające z trudnego położenia politycznego, a mianowicie sytuacja w parafiach podczas trzeciego powstania śląskiego. Parafie poniosły skutek walk duże straty materialne, ponadto duchowni zaczęli opuszczać szczególnie zagrożone placówki kościelne. Dlatego w miesiącach letnich 1921 roku wysiłki kierownictwa Kościoła koncentrowały się na skłonieniu duchowieństwa do pozostania w parafiach<sup>130</sup>.

Ostateczne rozstrzygnięcia graniczne podjęte przez Radę Ligi Narodów w październiku 1921 roku spowodowały szybki odzew ze strony Kościoła,

<sup>128</sup> APW, ŚKE, sygn. I/2427, Eine Warnung an die evangelischen Oberschlesier, Beuthen, b.d.

<sup>129</sup> Ibidem, sygn. I/2418.

<sup>130</sup> Ibidem; APP, KEP, sygn. 529; H. Voss, Die oberschlesischen evangelischen Gemeinden im 3. polnischen Aufstand (Mai bis Juni 1921), Breslau, b.d.

który już w listopadzie 1921 roku podjął kroki mające na celu scalenie parafii na terenie polskiego Górnego Śląska. W dniu 9 listopada odbył się pierwszy, jeszcze nieoficjalny synod krajowy (do udziału w synodzie okręgu pszczyńskiego zaproszono delegatów zborów okręgu gliwickiego), a dnia 21 listopada zebrał się na swoim pierwszym posiedzeniu Ewangelicki Wydział Kościelny dla Oddanego Obszaru Górnośląskiego pod przewodnictwem superintendenta H. Vossa<sup>131</sup>.

W centrum uwagi nowych struktur kościelnych znalazły się rokowania polsko-niemieckie w Genewie, w których interesy Kościoła śląskiego reprezentowała Naczelna Rada Kościelna w Berlinie. W wielu rozmowach i konsultacjach uczestniczyli również duchowni Kościoła ewangelicko-unijnego na Śląsku superintendenci H. Voss i Dietrich Schmula. W czasie rozmów przeprowadzonych w dniach 30 listopada 1 grudnia 1921 roku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Berlinie, w których brał udział oprócz dwóch śląskich superintendentów dyrektor misyjny Naczelnej Rady Kościelnej generalny superintendent Karl Axenfeld, sformułowano wspólne stanowisko w sprawie przyszłości Kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku, na mianowicie utworzenie „względnie samodzielnej” prowincji kościelnej Górnego Śląska z zachowaniem łączności z Kościołem macierzystym<sup>132</sup>. Stanowisko to konsekwentnie reprezentowano w czasie ciągłych się do maja 1922 roku rokowań genewskich<sup>133</sup>.

Aktywne uczestnictwo Kościołów protestanckich w walce plebiscytowej na Mazurach i Górnym Śląsku, przebiegające często przy nadużywaniu argumentów religijnych, nie było w sytuacji tak zaostrzonych stosunków politycznych i narodowościowych czymś wyjątkowym. Podobne, a w wielu wypadkach dużo bardziej nasilone zachowania, były udziałem Kościoła rzymskokatolickiego na Górnym Śląsku. Mimo wysiłków kurii wrocławskiej usiłującej odciągnąć duchownych od walki narodowościowej, zarówno polscy, jak niemieccy księża brali czynny udział w agitacji politycznej, pracach organizacji plebiscyto-

<sup>131</sup> APW, ŚKE, sygn. I/2429, Evangelisch-kirchlicher Ausschuß für das oberschlesische Abtretungsgebiet, Verhandelt Kattowitz, 21 XI 1921; ibidem, Evangelisch-kirchlicher Ausschuß für das oberschlesische Abtretungsgebiet an Evangelischen Oberkirchenrat vom 24 XI 1921.

<sup>132</sup> Ibidem, K. Axenfeld an das schlesische Konsistorium vom 1 XII 1921. Plany usamodzielnienia Kościoła na polskim Górnym Śląsku wzbudzały kontrowersje w rządzie niemieckim.

<sup>133</sup> APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 241; APW, ŚKE, sygn. I/2429; AAN, MWRiOP, sygn. 1286.

wych, a nawet walkach powstańczych<sup>134</sup>. Podobne też były następstwa tej aktywności narodowościowej. W przypadku protestantów wmieszanie się czynników kościelnych do walki politycznej spowodowało wyraźne nasilenie się konfliktów narodowościowo-politycznych w Kościele ewangelicko-augsburskim. Wzmogły się też ataki polityczne przeciwko generalnemu superintendentowi J. Burschemu. Decyzje graniczne na Mazurach i Górnym Śląsku, w połączeniu ze wzmocnieniem się wpływów Kościoła ewangelicko-unijnego, spowodowały załamanie się koncepcji utworzenia silnego polskiego Kościoła ewangelickiego.

---

<sup>134</sup> Szerzej zob. L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1922–1930*, Katowice 2000, s. 19–24; J. Macała, *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*, Wrocław–Katowice 1999, s. 16–24; S. Samerski, *Ostdeutscher Katholizismus im Brennpunkt. Der deutsche Osten im Spannungsfeld von Kirche und Staat nach dem Ersten Weltkrieg*, Bonn 1999, s. 29 i n.

## R o z d z i a ł  I I

---

### ORGANIZACJA KOŚCIOŁÓW PROTESTANCKICH W II RZECZYPOSPOLITEJ

---

#### 1. Razem czy samodzielnie? Czas dylematów i decyzji

Kościół protestancki rozpoczynał swój byt w niepodległym państwie polskim, stając przed podstawowym problemem natury organizacyjnej. Musiały dostosować swoje struktury do granic państwowych, co było o tyle trudne, że w większości stanowiły one w odrodzonej Polsce części różnych organizmów kościelnych, odcięte od swoich dotychczasowych wyznaniowych władz zwierzchnich i wyodrębnione ze struktur kościelnych, w ramach których do tej pory funkcjonowały. W lepszej sytuacji były te Kościoły, których władze konsystorskie i synodalne urzędowały w okresie zaborów na ziemiach polskich, a więc Kościoły ewangelicko-augsburski i ewangelicko-reformowany z konsystorzami w Warszawie oraz Jednota Wileńska (tej jednak ustalenia graniczne odebrały większą część wiernych). Pozostałe natomiast, mające dotychczas centrale kościelne w Berlinie, Petersburgu, Mitawie, Wiedniu, czy Wrocławiu, stanęły teraz przed wyborem – mogły albo próbować stworzyć samodzielną jednostkę kościelną, albo połączyć się z innym już działającym Kościołem w Polsce.

Były to decyzje trudne, uwarunkowane różnorodnymi czynnikami, niekiedy prowadzące nawet do podziałów wśród wiernych i duchownych i w rezultacie do rozbicia jednolitych do tej pory struktur kościelnych. Tak stało się w przypadku Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Jak wcześniej wspomniano, księża protestanci Śląska Cieszyńskiego, stanowiącego trzon superintendentury śląsko-morawskiej Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, już w grudniu 1918 roku podjęli decyzję o włączeniu ich parafii do Kościoła ewangelicko-augsburskie-

go w byłym Królestwie Kongresowym. W lipcu 1920 roku okazało się, że postanowienie to, choć już zatwierdzone przez polski rząd, mogło być wprowadzone w życie tylko w części Śląska Cieszyńskiego ostatecznie przyznanej II Rzeczypospolitej. Ale i w części, która weszła w skład Czechosłowacji protestanci podjęli podobną, biorąc pod uwagę aspekt narodowo-polityczny, decyzję, tworząc w sierpniu 1920 roku odrębny Polski Kościół Ewangelicko-Augsburski w Czechosłowacji<sup>1</sup>.

Akces protestantów polskiej części Śląska Cieszyńskiego do Kościoła ewangelicko-augsburskiego wywołał niezadowolenie w Naczelnej Radzie Kościelnej w Wiedniu, napotkał również opór w trzech parafiach: Bielsku, Starym Bielsku i Międzyrzeczu. Były to zbory, w których większość stanowili parafianie narodowości niemieckiej; opiekę duchowną sprawował tu wspomniany wyżej pastor A. Schmidt. W parafiach tych przyglądano się już począwszy od 1918 roku z dużą nieufnością dążeniom polskich ewangelików, a po ostatecznych ustaleniach granicznych z lipca 1920 roku zaczęły narastać w nich tendencje separatystyczne. Rozważano kilka możliwości, m.in. utworzenie odrębnego Kościoła, samodzielnej diecezji niemieckiej w ramach Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a nawet przyłączenie się do Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku. O wadze, jaką przykładano do tych starań świadczy fakt, że sprawa ewentualnego akcesu zborów w Bielsku, Starym Bielsku i Międzyrzeczu stała się przedmiotem obrad synodu Kościoła ewangelicko-unijnego w Katowicach. Nie udało się jednakże zrealizować tej inicjatywy przede wszystkim z powodu różnic prawnych wynikających z odrębnych regulowań spraw kościelnych na Górnym Śląsku na mocy konwencji genewskiej<sup>2</sup>.

Starania parafii w Bielsku, Starym Bielsku i Międzyrzeczu o samodzielność kościelną trwały kilka lat i przejawiały się m.in. w zbojkotowaniu przez nie wyborów seniora diecezji śląskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego w sierpniu 1921 roku. Zakończyły się wraz ze śmiercią pastora A. Schmidta w sierpniu 1923 roku. Jego następca pastor Richard Wagner, uzyskawszy zapewnie-

---

<sup>1</sup> Rząd czechosłowacki zdecydował się uznać Polski Kościół Ewangelicko-Augsburski w Czechosłowacji dopiero w sierpniu 1923 r. Zob. AAN, MWRiOP, sygn. 1274, Stanowisko Rządu Czeskiego wobec organizacji ewangelickich zborów augsburskiego wyznania Księstwa Cieszyńskiego, b.d.; ibidem, sygn. 1300, Konsulat Polski w Ostrawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 31 VIII 1923 r.

<sup>2</sup> APK, KRK, sygn. 236; AAN, MWRiOP, sygn. 1304.

nie seniora K. Kulisza o uszanowaniu specyfiki zborów bielskich, rozpoczął współpracę z nim<sup>3</sup>.

Trudniejszy, w porównaniu z sytuacją na Śląsku Cieszyńskim, był wybór, jakiego musieli dokonać protestanci Galicji, funkcjonujący dotychczas w ramach superintendentury galicyjsko-bukowińskiej Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Trudność wynikała przede wszystkim ze składu narodowościowego i konfesyjnego. Wśród protestantów małopolskich zdecydowanie przeważali Niemcy, ale coraz większą aktywnością wykazywało się również środowisko polskie. Przeważający liczebnie luteranie współdziałali niejednokrotnie w ramach jednej parafii z reformowanymi. Dlatego też kwestia ewentualnego przyłączenia się do jednego z Kościołów działających na terenie II Rzeczypospolitej budziła silne kontrowersje. Kierownictwo superintendentury rozważało co najmniej dwie koncepcje: fuzję z Kościołem ewangelicko-augsburskim oraz połączenie się z Kościołem ewangelicko-unijnym. Za pierwszą z koncepcji przemawiała pozycja Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a przede wszystkim jego zwierzchnika generalnego superintendenta J. Burschego w państwie polskim, natomiast przeciw niej narastające w Kościele ewangelicko-augsburskim konflikty narodowościowe i uwidaczniające się tendencje polonizacyjne<sup>4</sup>. Wydaje się jednak, że najważniejsze powody odrzucenia tej koncepcji leżały gdzie indziej – w obawie o jedność funkcjonującego w Galicji już od wielu lat organizmu kościelnego. Akces do Kościoła ewangelicko-augsburskiego mogły bowiem złożyć tylko parafie luterskie. Zbory ewangelicko-reformowane musiałyby przyłączyć się do któregoś z Kościołów tej konfesji.

Druga z możliwości, polegająca na przyłączeniu się do Kościoła ewangelicko-unijnego wydawała się początkowo bardziej realna zarówno ze względów wyznaniowych, jak i narodowościowych. Kierownictwo Kościoła małopolskiego wycofało się jednak z realizacji tych zamierzeń, widząc zaostojące się stosunki ewangelików unijnych z państwem polskim i ich nieustępliwe dążenie do zachowania łączności z Naczelną Radą Kościelną w Berlinie. Charakter konfesyjny niewątpliwie zbliżał do siebie te dwa związki wyznaniowe, ale i tutaj rodziły się pewne wątpliwości, gdyż unia, w przeciwieństwie do federacji, doprowadziła do zamazania się wielu odrębnych cech wyznania

<sup>3</sup> Ibidem. Por. O. Wagner, *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545–1918/20*, Wien–Köln–Graz 1978, s. 483–485; P. Kenig, *Zarys dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000, s. 52–53.

<sup>4</sup> CPHAU, F 427 op. 1, sygn. 1454; AGAD, akta nieup., Księga protokołów prezbiterium parafii Kołomyja–Baginsberg; W. Lempp, *Die evangelische Kirche Augsburschen und Helvetischen Bekenntnisses in Klempolen (Galizien)*, Berlin, b.r., s. 11–12.

luteranckiego i reformowanego<sup>5</sup>. Dlatego też już w końcu 1919 roku władze Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, mimo słabości liczebnej Kościoła, w którym liczba wiernych w wyniku pierwszej wojny światowej spadła do około trzydziestu tysięcy, wyraźnie opowiadały się za jego samodzielnością. Kilka lat później, w marcu 1925 roku, superintendent T. Zöckler wyjaśniając powody takiej decyzji, stwierdził, że samodzielność stanowiła jedyne wyjście, a fuzja z Kościołem ewangelicko-unijnym, choć bardzo upragniona, była niemożliwa, chociażby ze względu na mieszane narodowościowo parafie w Krakowie, Lwowie i Nowym Sączu<sup>6</sup>.

Formalną decyzję o utworzeniu samodzielnego, odrębnego Kościoła parafie Galicji podjęły w czasie zgromadzenia reprezentantów zborów małopolskich, które odbyło się we Lwowie w dniach 11 i 12 grudnia 1919 roku. Postanowienie to potwierdziła galicyjska delegacja superintendentury w lutym 1920 roku, a w dniu 9 grudnia tego roku pastor T. Zöckler w memoriale złożonym rządowi i marszałkowi sejmu przedstawił postanowienie ewangelików Galicji o utworzeniu w obrębie państwa polskiego samodzielnego Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania<sup>7</sup>.

Rozwiązania te nie zdołały uchronić Kościoła przed dalszym rozbiem organizacyjnym. Śladem Śląska Cieszyńskiego postanowił pójść bowiem zbor krakowski. Wierni narodowości polskiej, stanowiący w Krakowie większość, sprzeciwiali się usamodzielnieniu Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania ze względów narodowościowych. Obawiali się o swoją przyszłość w Kościele zdominowanym liczebnie przez Niemców, w którego władzach zasiadały wyłącznie osoby narodowości niemieckiej. Nie bez znaczenia był fakt, że w parafii krakowskiej już przed pierwszą wojną światową dochodziło do sporów między proboszczem narodowości polskiej ks. Karolem Michejdą a niemieckim prezbiterstwem. Po 1918 roku polscy ewangelicy Krakowa nawiązali ściśle kontakty ze zborami Śląska Cieszyńskiego, próbo-

<sup>5</sup> T. Zöckler, *Die Evangelische Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938, s. 155; W. Gastpary, *Dążenia ekumeniczne Kościołów ewangelickich w Polsce w okresie międzywojennym*, RT 1966, s. 57.

<sup>6</sup> EZB, 752/4, Pfarrer D. Theodor Zöckler an Konsistorialrat Nehring vom 9 III 1925.

<sup>7</sup> APPrz, SGSH, sygn. 38, Entschliessung gefasst von der kirchlichen Versammlung der evangelischen Gemeinden Galiziens am 12 XII 1919; AAN, MSZ, sygn. 2885, Memoriał dotyczący zborów ewangelickich augsburskiego i helweckiego wyznania w Galicji z grudnia 1920 r.

wali również zjednoczyć społeczność polską innych parafii Galicji, głównie Lwowa i Nowego Sącza<sup>8</sup>.

Do zaostrzenia sytuacji w zborze krakowskim doszło w 1921 roku w związku z wyborem niechętnego żądaniom polskim proboszcza nowosądeckiego Hugo Gerstbergera na stanowisko seniora. Kiedy protest polskiej części zboru nie odniósł skutku, zdecydowano się na zorganizowanie w Krakowie w kwietniu 1921 roku walnego zjazdu Polaków ewangelików małopolskich<sup>9</sup>. Rok później, w dniu 21 maja 1922 roku, na poprzedzonym ostrą walką wyborczą zgromadzeniu parafialnym zbor krakowski uchwalił przyłączenie się do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Uchwały tej nie uznali z kolei parafianie narodowości niemieckiej, co w efekcie doprowadziło do rozbitcia zboru krakowskiego na dwie oddzielnie funkcjonujące jednostki kościelne: większą, podlegającą konsystorzowi ewangelicko-augsburskiemu w Warszawie oraz niewielką parafię niemiecką wchodzącą w dalszym ciągu w skład Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania<sup>10</sup>. Sytuacja ta stała się na długie lata zarzewiem konfliktów w stosunkach między Kościołami protestanckimi.

W latach 1919–1920 rozstrzygał się również los parafii ewangelickich byłych guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego. Zbory luterańskie należące dotychczas do okręgów konsystorskich petersburskiego i kurlandzkiego znalazły się w podwójnie trudnej sytuacji. Utraciły kontakt ze swoim władzami zwierzchnimi, najczęściej pozbawione były ponadto duchownych, którzy wciąż znajdowali się na wygnaniu w Rosji. Zaczęły więc korzystać z pomocy księży Kościoła ewangelicko-augsburskiego, obsługujących parafie wschodniej części byłego Królestwa Polskiego. Proces formalnego przejmowania zborów byłych guberni zachodnich przez konsystorz ewangelicko-augsburski w Warszawie rozpoczął się w połowie 1919 roku. Do 1920 roku konsystorz war-

<sup>8</sup> APP, KEP, sygn. 662. Por. J. Bieniarzówna, K. B. Kubisz, *400 lat reformacji pod Wawelem*, Warszawa 1958, s. 45–47; S. Piech, *W cieniu kościołów i synagog. Życie religijne międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Kraków 1999, s. 259–261.

<sup>9</sup> AEKÖ, EOK Wien, A III/16, Fasz. 235a; AAN, MWRiOP, sygn. 1304.

<sup>10</sup> Spojrzenie strony niemieckiej na te wydarzenia zawarte jest m. in. w: APP, KEP, sygn. 662, Denkschrift betreffend die Streitigkeiten zwischen den evangelischen Glaubensgenossen in Krakau, dem Rat der Evangelischen Kirchen in Polen vorgelegt vom Superintendentialausschuss der Evangelischen Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in Polen; O. Wagner, *Der Krakauer Streit. Ein Beitrag zur Geschichte des Protestantismus in der Republik Polen*, „Gestalten und Wege der Kirche in Osten” 1975, s. 219–241; E. Phillip, *Das Schicksal der evangelischen Kirchengemeinde in Krakau*, JWW 1967, s. 91–96; E. Kneifel, *Bischof Dr. Julius Bursche. Sein Leben und seine Tätigkeit 1862–1942*, Vierkirchen, b.r., s. 66–71.



szawski przejął tymczasowo opiekę nad parafiami województw białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego, co zostało potwierdzone formalnie przez rząd polski w październiku 1921 roku. W maju 1922 roku konsystorzowi warszawskiemu zostało przekazane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wykonywanie funkcji zwierzchniej władzy kościelnej na Wileńszczyźnie<sup>11</sup>.

W historiografii niemieckiej pojawił się pogląd, iż włączenie luteranów wołyńskich do Kościoła ewangelicko-augsburskiego nastąpiło bez zapytania się o ich zgodę<sup>12</sup>. Tymczasem kolegia parafii wołyńskich w większości z własnej inicjatywy zwracały się do konsystorza warszawskiego o opiekę<sup>13</sup>. Stan badań nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, czy włączenie do Kościoła ewangelicko-augsburskiego było zgodne z wolą ogółu luteranów byłych guberni zachodnich, tym bardziej, że na takim rozwiązaniu zależało również polskim władzom państwowym. Wydaje się jednakże, że dla parafii, które przecież nie były w stanie stworzyć samodzielnego Kościoła, było to wyjście optymalne.

Natomiast silnie swoją odrębność podkreślali przedstawiciele drugiego z wyznań ewangelickich w byłych guberniach zachodnich. Już w dniu 18 listopada 1918 roku ewangelicko-reformowany synod wileński we wspomnianym wcześniej kanonie o „restytucji praw synodu” określił się jako instytucja samodzielna, rządząca się swoimi prawami. Kalwiniści wileńscy nie zmienili zdania, choć ostateczne ustalenia graniczne z lat 1921–1922 odłączyły od Jednoty znaczną większość jej dotychczasowych zborów. Z dużym dystansem odnieśli się również do dążeń swoich współwyznawców z byłego Królestwa Polskiego, którzy próbowali nie tylko doprowadzić do połączenia Jednoty Warszawskiej z Wileńską, ale także zjednoczyć pod swoim przewodnictwem wszystkie zbory ewangelicko-reformowane II Rzeczypospolitej. O takich planach Jednoty Warszawskiej świadczyły obrady synodu w czerwcu 1919 roku, kiedy przyjęto nazwę Kościół ewangelicko-reformowany Rzeczypospolitej Polskiej i podkreślono zamiar zjednoczenia wszystkich kalwinistów, w tym również z terenu byłego zaboru pruskiego i austriackiego. Synod warszawski powołał wówczas również komisję, która miała opracować w łączności z synodem wileńskim projekt połączenia obydwu Kościołów<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1295; ibidem, sygn. 1297; ibidem, sygn. 1304.

<sup>12</sup> H. K. Schmidt, *Die evangelisch-lutherische Kirche in Wolhynien*, Marburg 1992, s. 15.

<sup>13</sup> AGAD, KEA, sygn. 246.

<sup>14</sup> BLAN, F 40, sygn. 6; AAN, MWRiOP, sygn. 1298.

Starania zjednoczeniowe Jednoty Warszawskiej, podejmowane jeszcze konsekwentnie w następnych latach i traktowane jako zadanie pierwszorzędnej wagi dla Kościoła, skazane były na niepowodzenie. Parafie ewangelicko-reformowane byłego zaboru pruskiego i austriackiego, funkcjonujące od lat w ramach Kościołów stanowiących, czy to unię, czy federację dwóch wyznań ewangelickich, nie były w żaden sposób zainteresowane takim rozwiązaniem. Także i Jednota Wileńska, przywiązująca dużą wagę do swojej sięgającej reformacji tradycji i specyficznych cech ustrojowych, uznała ostatecznie jakąkolwiek formę połączenia z Jednotą Warszawską za niemożliwą. Jedynym zbrojem, który zdecydował się złożyć akces do Kościoła ewangelicko-reformowanego RP była położona na Wołyniu parafia w Michałówce. Weszła ona do Jednoty Warszawskiej w marcu 1921 roku i funkcjonowała w niej do 1930 roku, kiedy powróciła do macierzystego synodu wileńskiego<sup>15</sup>.

Rozterki dotyczące kształtu organizacyjnego stały się w początku lat dwudziestych XX wieku udziałem również Kościoła ewangelicko-unijnego. Do tej pory hierarchia Pomorza, Wielkopolski i Śląska występowała zawsze wspólnie, jeśli chodziło o przyszłość Kościoła w państwie polskim i całkowicie naturalne wydawało się, że obszary wchodzące wcześniej do okręgów konsystorskich gdańskiego, poznańskiego i wrocławskiego będą tworzyć jeden organizm kościelny. Jedynym znakiem zapytania był rodzaj łączności przyszłego organizmu kościelnego z Naczelną Radą Kościelną w Berlinie. Rysy w tym wspólnym stanowisku zaczęły pojawiać się w lutym 1920 roku, kiedy wyraźny już był brak rezultatów rokowań prowadzonych przez Naczelną Radę Kościelną z władzami polskimi, a inicjatywę przejął konsystorz w Poznaniu. Kierownictwo Kościoła ewangelicko-unijnego na Śląsku było zaskoczone takim obrotem sprawy i nie ukrywało swojego żalu w związku z podjęciem przez Poznań odrębnych działań mających na celu uregulowanie położenia prawnego Kościoła<sup>16</sup>.

Prawdopodobnie aż do jesieni 1921 roku w Kościele ewangelicko-unijnym na Górnym Śląsku przeważały koncepcje pełnej łączności z Poznaniem, za-

<sup>15</sup> W X 1921 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powierzyło Jednocie Warszawskiej tymczasowy zarząd nad wszystkimi parafiami ewangelicko-reformowanymi województw białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego. W V 1922 r. wycofało się z tej decyzji po gwałtownym proteście kierownictwa Kościoła wileńskiego, a przede wszystkim w związku z ustaleniem przynależności państwowej Wilna. Zob. BLAN, F 40, sygn. 6; AAN, MWRiOP, sygn. 1295; ibidem, sygn. 1298; ibidem, sygn. 1313.

<sup>16</sup> APP, KEP, sygn. 554, Ausschuß der evangelischen Kreissynoden Oberschlesiens an das evangelische Konsistorium in Posen vom 8 III 1920.

równy w działaniach mających na celu ustalenie pozycji Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce, jak i w planach przyszłych struktur kościelnych. Zmiana stanowiska nastąpiła wkrótce po rozpoczęciu rokowań genewskich, gdy zaczęły rysować się perspektywy dużo bardziej korzystnego uregulowania pozycji prawnej Kościoła na Śląsku niż to było możliwe w Wielkopolsce i na Pomorzu. W dniu 30 listopada 1921 roku superintendent H. Voss zawiadomił o tym konsystorz we Wrocławiu, stwierdzając jednoznacznie, że Kościół w części Śląska przyznanej Polsce musi się usamodzielić i to niezależnie od Poznania. Uznał, że położenie Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce i na Pomorzu jest niejasne i niepewne i dlatego o ewentualnym połączeniu będzie można mówić dopiero wtedy, gdy zostanie uregulowany stosunek tego Kościoła do państwa polskiego. Superintendent H. Voss zdawał sobie jednak sprawę, że jest to kwestia dalekiej przyszłości<sup>17</sup>.

Tak więc ostatecznie to podpisanie konwencji genewskiej w dniu 15 maja 1922 roku zdecydowało o odrębności Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku. Z daleko idących ułatwień, jakie zapewniała mu na okres 15 lat konwencja, Kościół mógł korzystać tylko jako samodzielna i odrębna całość ustrojowa. Korzyści płynące z tych odrębnych uregulowań prawnych przeważały nad obawami związanymi z dalszym funkcjonowaniem w formie niewielkiego związku wyznaniowego<sup>18</sup>. W rezultacie w dniu 6 czerwca 1923 roku synod okręgowy pszczyński na posiedzeniu w Katowicach uchwalił statut Ewangelickiego Kościoła Unijnego na Polskim Górnym Śląsku<sup>19</sup>.

Granica polsko-niemiecka oddzieliła od Kościoła macierzystego również parafie staroluterańskie Wielkopolski i Pomorza. Stanowiący tu społeczność zaledwie kilkutyśieczną, podlegającą do tej pory Naczelnemu Kolegium Kościelnemu we Wrocławiu, staroluteranie stanęli przed trudnym wyborem. Stosunkowo silne były wśród nich tendencje do złączenia się z pokrewnym

<sup>17</sup> APW, ŚKE, sygn. I/2429.

<sup>18</sup> H. Voss, *Die Unierte Evangelische Kirche in Polnisch-Oberschlesien*, b.m., 1937, s. 11–12; J. Sawicki, *Kościół ewangelicki a państwo na Polskim Górnym Śląsku*, Katowice 1938, s. 5–8. Konsekwentne dążenie Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku do uregulowania swojej pozycji w II Rzeczypospolitej wynikało również z obaw przed włączeniem do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Z niepokojem obserwowano przede wszystkim sytuację na Śląsku Cieszyńskim – por. *Quellenbuch zur Geschichte der evangelischen Kirche in Schlesien*, herausg. von G. A. Benrath, U. Hutter-Wolandt, D. Meyer, L. Petry und H. Weigelt, München 1992, s. 403–406.

<sup>19</sup> APK, KRK, sygn. 236; Archiwum Państwowe w Katowicach. Oddział w Pszczyźnie, Archiwum Książąt Pszczyńskich, sygn. IX–655; AAN, MWRiOP, sygn. 1286.

konfesyjnie Kościołem ewangelicko-augsburskim. Uwidoczniły się one na synodzie w Bydgoszczy w październiku 1920 roku, podczas którego rozważana była możliwość takiej fuzji. Staroluteranie jednakże ostatecznie zrezygnowali z tego zamiaru, głównie z powodu nasilających się konfliktów narodowościowych w łonie Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a także włączania się przez ten Kościół w akcje polityczne, m.in. plebiscytowe. Kościół staroluterański, będący tzw. wolnym Kościołem, starał się zachowywać jak największy dystans od polityki<sup>20</sup>.

Synod w Bydgoszczy podjął więc decyzję o utworzeniu diecezji ewangelicko-luterańskiej w Polsce, podporządkowanej w dalszym ciągu Nacelnemu Kolegium Kościelnemu we Wrocławiu. W następnych latach Kościół staroluterański prowadził starania o uznanie tego stanu rzeczy przez władze polskie. Dopiero, kiedy nie przyniosły one skutku, staroluteranie zdecydowali się na formalne usamodzielnienie. Nastąpiło ono w lipcu 1924 roku podczas synodu w Toruniu, gdzie postanowiono o odłączeniu się od Kościoła macierzystego i utworzeniu Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Polsce<sup>21</sup>.

## 2. Siedem Kościołów, czyli kształt protestantyzmu w Polsce

Pozostałości podziałów rozbiorowych, a także złożone stosunki narodowościowe w Kościołach protestanckich stanowiły główne przyczyny skomplikowanego stanu organizacyjnego tego wyznania w II Rzeczypospolitej. Jak wcześniej wspomniano, nawet niewielkie społeczności protestanckie, kierując się przywiązaniem do tradycji, czy też obawami natury narodowościowej lub politycznej podejmowały trudne niekiedy decyzje o tworzeniu odrębnych Kościołów. Ostatecznie więc w państwie polskim funkcjonowało siedem Kościołów protestanckich: dwa o charakterze konfesyjnym luterańskim – Kościoły ewangelicko-augsburski i ewangelicko-luterański (staroluterański), dwa o charakterze reformowanym-ewangelickie Jednoty reformowane wileńska i warszawska oraz trzy Kościoły skupiające wiernych obu konfesji ewangelickich – Kościół ewangelicko-unijny, ewangelicki Kościół unijny na polskim Górnym Śląsku i ewangelicki Kościół augsburskiego i helweckiego wyzna-

<sup>20</sup> O. Schilter, *Die Evangelisch-Lutherische Kirche in Westpolen*, „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938, s. 81–84; E. Alabrudzińska, *Kościoły ewangelickie na Pomorzu w okresie międzywojennym. Stosunki wewnętrzne i postawa wobec innych wyznań*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 188.

<sup>21</sup> AAN, MSZ, sygn. 2882; ibidem, MWRiOP, sygn. 1399; ibidem, sygn. 1408.

nia. Najsilniejszy liczebnie spośród tych związków wyznaniowych był Kościół ewangelicko-augsburski.

#### a) Kościół ewangelicko-augsburski

Choć Kościół ewangelicko-augsburski wywodził się z Królestwa Kongresowego, w okresie międzywojennym objął swoim zasięgiem, choć w różnym stopniu, cały obszar państwa polskiego. Znalazły się w nim bowiem, o czym wspomniano wyżej, parafie byłych guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego, podlegające wcześniej konsystorzom w Petersburgu i Mitawie – duża była przede wszystkim społeczność protestancka na Wołyniu. W skład Kościoła ewangelicko-augsburskiego weszły również obszary należące do 1918 roku do Kościoła austriackiego, a mianowicie silny ośrodek protestantyzmu na Śląsku Cieszyńskim oraz zbór w Krakowie. Począwszy od 1920 roku Kościół objął swoją działalnością były zabór pruski, tworząc w Wielkopolsce i na Pomorzu kilka parafii skupiających przede wszystkim ludność napływową z byłego Królestwa Kongresowego i Śląska Cieszyńskiego. Liczba wiernych w początku lat trzydziestych wynosiła około 430 tysięcy, w większości narodowości niemieckiej; Polacy stanowili około 31–34% ogółu wiernych<sup>22</sup>.

Najwyższą władzę administracyjną Kościoła ewangelicko-augsburskiego stanowił konsystorz, którego siedzibą była Warszawa. Składał się z prezesa świeckiego, wiceprezesa duchownego (był nim superintendent generalny), dwóch członków świeckich i dwóch członków duchownych. Przez cały omawiany tu okres zwierzchnikiem duchownym Kościoła był dotychczasowy superintendent generalny J. Bursche, używający od 1936 roku tytułu biskupa. Stanowisko prezesa konsystorza piastował w latach 1919–1936 sędzia Sądu Najwyższego J. Glass, natomiast długoletnimi członkami konsystorza byli prawnicy: J. Buzek, Karol Litterer i Edward Koelichen oraz księża: Julius Die-

<sup>22</sup> Dane pochodzą z obliczeń szacunkowych przeprowadzonych na podstawie statystyk kościelnych, informacji gromadzonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz wyników drugiego powszechnego spisu ludności z 1931 roku – zob. m. in. AAN, MWRiOP, sygn. 377; ibidem sygn. 1274; ibidem, sygn. 1286; ibidem, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1293; ibidem, sygn. 1294; PA, sygn. R 82135; Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., StP, seria C, t. 62, tab. 5–8 i tomy poszczególnych województw, tab. 10. Dane dotyczące składu narodowościowego mają charakter orientacyjny – ze względu na ciągłość procesów polonizacyjnych i dużą jeszcze płynność poczucia tożsamości narodowej u części osób.

trich (pastor parafii św. Jana w Łodzi) i August Loth (proboszcz parafii warszawskiej)<sup>23</sup>.

Kościół obejmował w 1922 roku 121 zborów podzielonych na 6 superintendentur (diecezji): warszawską, kaliską, piotrkowską, plocką, północno-wschodnią i śląską. W następnych latach zaznaczał się powolny, ale systematyczny postęp w kształcie sieci parafialnej, polegający przede wszystkim na erygowaniu nowych zborów, a ponadto na utworzeniu nowej, choć słabej liczebnie diecezji poznańsko-pomorskiej<sup>24</sup>. Potrzebny okazał się jednakże nowy podział administracyjny Kościoła, polegający głównie na podziale zbyt dużych diecezji: piotrkowskiej i północno-wschodniej. Ta ostatnia obejmowała rozległy obszar województw białostockiego, poleskiego, wileńskiego, nowogrodzkiego, wołyńskiego i częściowo warszawskiego. Nową organizację terytorialną Kościoła ewangelicko-augsburskiego ustalono w 1936 roku. Składało się na nią 10 diecezji: warszawska, kaliska, piotrkowska, łódzka, plocka, lubelska, wileńska, wołyńska, śląska i wielkopolska. Zwiększyła się również liczba zborów – do 159 (121 parafii i 38 filiałów), obsługiwanych przez 126 proboszczów, 7 diakonów, 3 adiunktów i 49 wikariuszy<sup>25</sup>.

#### b) Kościół ewangelicko-unijny

Kościół ewangelicko-unijny rozciągał działalność na obszar województw poznańskiego i pomorskiego. Skupiał większość parafii byłych prowincji kościelnych Poznania i Prus Zachodnich (wszystkie, które weszły w skład państwa polskiego) oraz niewielkie fragmenty prowincji śląskiej (kilka parafii położonych na obszarze włączonym do Polski w styczniu 1920 roku) i prowincji Prus Wschodnich. W dniu 11 maja 1920 roku na mocy zarządzenia Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie parafie podlegające do tej pory konsystorzowi w Gdańsku zostały podporządkowane konsystorzowi w Poznaniu, natomiast dwa miesiące później, w dniu 3 lipca 1920 roku Ministerstwo by-

<sup>23</sup> AGAD, KEA, sygn. 369; AAN, MWRiOP, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1305; ibidem, sygn. 1306; ibidem, sygn. 1308.

<sup>24</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 377; ibidem, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1293; ibidem, sygn. 1308. Wykaz parafii zob.: „Hausfreund. Evangelischer Volkskalender für das Jahr 1922”, s. 102–106; „Hausfreund. Evangelischer Volkskalender für das Jahr 1929”, s. 153–157.

<sup>25</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1274; ibidem, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1294; ibidem, sygn. 1304. Wykaz zborów i stanowisk duchownych zob. „Dziennik Urzędowy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej”, R. I: 1937, nr 1, s. 16–17.

łej Dzielnicy Pruskiej wydało rozporządzenie likwidujące łączność organizacyjną Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce z Naczelną Radą Kościelną w Berlinie<sup>26</sup>. Formalnie powstał w ten sposób niezależny od Kościoła w Niemczech Kościół ewangelicko-unijny z konsystorzem w Poznaniu, faktycznie jednak podległość hierarchiczna Naczelnej Radzie Kościelnej w Berlinie trwała nieprzerwanie przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego<sup>27</sup>.

Liczba wiernych Kościoła ewangelicko-unijnego podlegała istotnym przemianom, spowodowanym przede wszystkim odpływem ludności niemieckiej z Polski zachodniej do Niemiec. Do 1922 roku zmniejszyła się w porównaniu ze stanem sprzed wybuchu I wojny światowej niemal o połowę, osiągając wartość około 460 tys. osób. W 1935 roku według danych kościelnych liczba wiernych wynosiła już tylko 292247 osób i zmniejszała się nadal – aż do 280075 osób w 1938 roku. Wierni byli w ogromnej większości narodowości niemieckiej; Polacy stanowili w Kościele ewangelicko-unijnym niewielką, kilkunastotysięczną społeczność, zamieszkujejącą przede wszystkim w południowej części województwa poznańskiego<sup>28</sup>.

Do 1920 roku prezesem konsystorza w Poznaniu był Kurt Balan. Po jego wyjeździe do Niemiec stanowisko to pozostało nieobsadzone. Generalnym superintendentem był przez cały okres międzywojenny P. Blau. Formalnie generalny superintendent był jedynie członkiem konsystorza, lecz jego pozycja w Kościele była bardzo znacząca, szczególnie przy braku prezesa konsystorza. Funkcje członków konsystorza pełnili w różnych okresach: Manfred Rachner, Gerhard Haenisch, Erich Nehring, Johannes Staemmler, Gottfried Hein, Richard Hildt, Georg Klawun i Carl Brummack<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> APT, Superintendentura w Toruniu, sygn. 10; AAN, MWRiOP, sygn. 1282; ibidem, sygn. 1284; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, 1920, nr 6, s. 32–33; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums in Danzig”, 1920, nr 10, s. 65–66; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej”, 1920, nr 35, poz. 327.

<sup>27</sup> BARuD, sygn. R 5101/24246; EZB, sygn. 7/18043; ibidem, sygn. 7/18044; APP, KEP, sygn. 538; ibidem, sygn. 559.

<sup>28</sup> APP, KEP, sygn. 336; ibidem, sygn. 536; AAN, MWRiOP, sygn. 377; ibidem, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1570; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1939, s. 15.

<sup>29</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1312; Verzeichnis der Pfarrstellen, Gemeinden und der Geistlichkeit im Bereiche der unierten evangelischen Kirche in Polen, Posen 1927; ibidem, Posen 1934; ibidem, Poznań 1939; Posener Biographisches Lexikon, KW, 1988, nr 170, s. 23–26.

Struktura parafialna, mimo tak masowego odpływu wiernych, nie ulegała większym zmianom. Liczba parafii wahała się między 406–407; podzielone były między 34 diecezje (okręgi kościelne)<sup>30</sup>, na czele których stali superintendenci. Część urzędów nie była jednakże obsadzona znacznego zmniejszenia się liczby duchownych. W 1922 roku w Kościele ewangelicko-unijnym było około trzystu pastorów, natomiast piętnaście lat później 204<sup>31</sup>.

Znaczna większość zborów miała charakter luterański; jedynie siedem parafii reprezentowało wyznanie ewangelicko-reformowane – parafia św. Piotra w Poznaniu, św. Jana w Lesznie, zbor reformowany w Toruniu, parafie w Taborze Wielkim (pow. Kępno), Lasocicach (pow. Leszno), Orzeszkowie (pow. Międzychód) i Waszkowie (pow. Gostyń). Tworzyły one diecezję Poznań II, na której czele stał nie superintendent, lecz senior Jednoty<sup>32</sup>.

### c) Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania

W skład Kościoła wchodziły zbory byłej superintendencji galicyjsko-bukowińskiej Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania Austrii. Skupiał wiernych obu konfesji ewangelickich województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z wyjątkiem większej części parafii w Krakowie. Liczba członków Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania wyniosła w 1934 roku około 32 890 osób, w większości narodowości niemieckiej; około 3 tysięcy osób było narodowości polskiej i mniej więcej tyle samo narodowości ukraińskiej<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Istniały następujące diecezje: w województwie poznańskim – Międzychód, Bojanowo, Bydgoszcz I, Bydgoszcz II, Czarnków, Wieleń, Gniezno, Inowrocław, Chodzież, Krotoszyn, Leszno, Łobżenica, Mogilno, Nowy Tomyśl, Oborniki, Poznań I, Poznań II, Szamotuły, Ostrzeszów, Śrem, Wolsztyn, Wągrowiec; w województwie pomorskim – Wąbrzeźno, Chełmno, Tczew, Złotów, Kartuzy, Chojnice, Wejherowo, Świecie, Działdowo, Starogard, Brodnica, Toruń.

<sup>31</sup> APP, KEP, sygn. 336; AAN, MWRiOP, sygn. 1285; ibidem, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1293; ibidem, sygn. 1294; Posener Evangelische Kirche. Ihre Gemeinden und Pfarrer von 1548 bis 1945, zusammengestellt von A. Golon u. J. Steffani, Lüneburg 1967, s. 11 i n.

<sup>32</sup> APP, KEP, sygn. 336; Verzeichnis der Pfarrstellen, Gemeinden und der Geistlichkeit im Bereiche der unierten evangelischen Kirche in Polen, Posen 1927; ibidem, Posen 1934; ibidem, Poznań 1939. Por. O. Kiec, *Kościół ewangelicki w Wielkopolsce wobec kwestii narodowościowej w latach 1918–1939*, Warszawa 1995, s. 16.

<sup>33</sup> Liczba Polaków podana została orientacyjnie ze względu na duże rozbieżności między statystykami kościelnymi i państwowymi. Por. LOAP, UWLw, F 1, Op 14, sygn. 3; APPrz, SGSH, sygn. 15; AAN, MWRiOP, sygn. 377; ibidem, sygn. 1288;



Struktura Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania została ostatecznie ustalona w 1923 roku, kiedy Naczelna Rada Kościelna w Wiedniu, sprawująca jeszcze do tego czasu obowiązki tymczasowej władzy likwidacyjnej, wyłączyła zbory Galicji spod swojego zarządu i przeniosła swoje uprawnienia na małopolski wydział superintendencjalny i na superintendturę stanowiącą jego organ wykonawczy. Organy te odtąd stanowiły najwyższą władzę Kościoła. Siedziba wydziału superintendencjalnego nie była stała; stanowiła ją miejscowość, w której obowiązki duszpasterskie spełniał superintendent. Początkowo, w czasie pełnienia najwyższego urzędu Kościoła przez superintendenta Hermanna Fritsche, znajdowała się w Białej, a po jego śmierci w październiku 1924 roku, wraz z objęciem urzędu przez dotychczasowego zastępcę superintendenta T. Zöcklera, przeniesiona została do Stanisławowa<sup>34</sup>.

Organizację Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania cechowała trójstopniowość typu parafia – seniorat – superintendtura. W okresie międzywojennym sieć parafialna nie wykazywała większych zmian; składały się na nią 24 parafie, 70 filiałów i 24 stacje kaznodziejskie. Stacje kaznodziejskie, tworzone przez ludność ukraińską, zachowywały dużą samodzielność i jedynie ich liczba ulegała zwiększeniu. W 1926 roku urzędowało w Kościele ogółem 21 duchownych, w tym 18 proboszczów oraz 3 wikariuszy<sup>35</sup>.

Parafie tworzyły ogółem 4 senioraty: 3 augsburskie (zachodni, środkowy i wschodni) i jeden helwecki. W skład tego ostatniego wchodziły 3 parafie: Josefsberg, Kołomyja–Baginsberg i Königsberg. Reformowani, choć stanowili liczącą około 3 tysięcy osób mniejszość, cieszyli się zgodnie ze omówionymi wcześniej zasadami federacji wyznaniowej, pełnym równouprawnieniem. Jedynie dwie parafie (Josefsberg i Königsberg) były parafiami reformowanymi, dwie następne (Zaleszczyki i Kołomyja) zborami augsburskiego i hel-

---

ibidem, sygn. 1292; ADW, CA, G–S 13; EG 1939, nr 4, s. 49–50; Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., StP, seria C, według województw, tab. 10. W literaturze najczęściej podaje się liczbę pochodzącą ze statystyk kościelnych, tj. około 1670 wiernych narodowości polskiej – m.in. K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne*, Warszawa–Poznań 1988, s. 266.

<sup>34</sup> APPrz, SGSH, sygn. 2; AAN, MSZ, sygn. 2885; ibidem, MWRiOP, sygn. 1315.

<sup>35</sup> H. Schweitzer, *Verzeichnis der evangelischen Gemeinden Augsburgerischen und Helvetischen Bekenntnisses und ihrer Seelsorger nach dem Stand von 1939*, [w:] *Heimat Galizien. Ein Gedenkbuch*, Stuttgart–Bad Cannstatt 1965, s. 128–129; E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 126 i n.

weckiego wyznania, resztę natomiast stanowiły parafie augsburskie, jednak większość z nich miała w składzie również niewielką liczbę reformowanych<sup>36</sup>.

#### d) Kościół ewangelicko-unijny na polskim Górnym Śląsku

Kościół skupiał zbory górnośląskiej części województwa śląskiego, funkcjonujące w okresie rozbiorów w ramach prowincji śląskiej Kościoła ewangelickiego unii staropruskiej z konsystorzem we Wrocławiu. Za datę powstania Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku uznać można dzień 6 czerwca 1923 roku, kiedy, o czym wspomniano wcześniej, uchwalony został statut tego związku wyznaniowego. W odróżnieniu od innych Kościołów ewangelickich II Rzeczypospolitej, Kościół ewangelicko-unijny na polskim Górnym Śląsku miał jednak prawo (na podstawie konwencji genewskiej) do utrzymywania łączności z dotychczasowymi zwierzchnimi władzami wyznaniowymi, znajdującymi się poza granicami Polski. Przejawem tej dalszej łączności z Kościołem macierzystym było m.in. wysyłanie oficjalnych delegatów na obrady synodu prowincjonalnego Dolnego i Górnego Śląska, jak również synodu generalnego Kościoła ewangelickiego unii staropruskiej<sup>37</sup>.

Emigracja do Niemiec w pierwszych latach powojennych radykalnie, a później nieco wolniej, lecz systematycznie uszczuplała liczbę wiernych. W 1921 roku obszar, który objął później swoim zasięgiem Kościół ewangelicko-unijny na polskim Górnym Śląsku zamieszkiwało około 60 tysięcy wiernych, dwa lata później liczba członków Kościoła wynosiła już tylko 43 804 osób, a do 1934 roku spadła do 28 812 osób<sup>38</sup>. Skład narodowościowy wiernych określić można jako niemiecko-polski, lecz niezwykle trudno ustalić go precyzyjnie. Ze statystyk kościelnych wynikało, że około 80% wiernych stanowili

<sup>36</sup> AEKÖ, EOK Wien, Abteilung Polen/Galizien, Fasz. 18; LOAP, UWLw, F 1, Op 14, sygn. 3; AAN, MWRiOP, sygn. 1288; T. Zöckler, op.cit., s. 147–149.

<sup>37</sup> APK, KRK, sygn. 236, Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polnisch – Oberschlesien – Hauptprotokoll vom 6 V 1925, Evangelischer Oberkirchenrat in Berlin an den Landeskirchenrat der unierten evangelischen Kirche in Polnisch – Oberschlesien vom 19 III 1927; ibidem, sygn. 238, Jahresbericht erstattet auf der Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polnisch – Oberschlesien vom 14 V 1930, Wahlprotokoll vom 5 VI 1929; KuH, nr 26 z 24 VI 1923 r., nr 31 z 29 VII 1923 r., nr 32 z 5 VIII 1923 r.

<sup>38</sup> Liczbę wiernych ustalono na podstawie sprawozdań rocznych przedstawianych na synodach krajowych Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku w latach 1922–1934 oraz zestawień statystycznych sporządzanych przez władze Kościoła – APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 238; ibidem, sygn. 239; ibidem, sygn. 251.

Niemcy, natomiast strona polska utrzymywała, iż w Kościele przeważają liczebnie Polacy i dokumentowała to przede wszystkim wynikami spisu powszechnego z 1931 roku, według którego 55,5% ewangelików górnośląskiej części województwa śląskiego podało język polski jako swój język macierzysty. Różnice spowodowane były przede wszystkim tym, że część ludności śląskiej posługującej się językiem polskim nie posiadała skrytykowanego poczucia przynależności narodowej lub nawet uważała się za Niemców<sup>39</sup>.

Najwyższą władzą administracyjną Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku stanowiła Krajowa Rada Kościelna, składająca się z pięciu osób (w tym trzech członków świeckich) wybieranych przez synod krajowy. Siedziba rady mieściła się w Katowicach. Przewodniczącym Krajowej Rady Kościelnej był prezydent Kościoła, posiadający kompetencje superintendenta generalnego. W latach 1922–1937 prezydentem Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku był dotychczasowy superintendent pszczyński H. Voss<sup>40</sup>. W skład Kościoła wchodziło 19 parafii obsługiwanych przez 24–25 duchownych. Parafia w Hołdunowie miała charakter wyznaniowy ewangelicko-reformowany, resztę stanowiły zbory luterańskie<sup>41</sup>.

#### e) Kościół ewangelicko-reformowany RP (Jednota Warszawska)

Obejmował swoim zasięgiem początkowo byłe Królestwo Kongresowe; w latach dwudziestych rozszerzył działalność na obszar byłego zaboru pruskie-

<sup>39</sup> AAN, MSZ, sygn. 2889; ibidem, MWRiOP, sygn. 377; Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., StP, seria C, t. 54, tab. 10; H. Voss, op.cit., s. 14; H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939)*, Katowice 1993, s. 121 i n. Kwestia ta wymaga jeszcze dalszych badań; jej rozstrzygnięcia nie przynoszą najnowsze opracowania dotyczące tematyki narodowościowo-wyznaniowej – zob. L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1922–1930*, Katowice 2000; J. Macała, *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*, Wrocław–Katowice 1999. Zaskakuje twierdzenie zawarte w pierwszym z opracowań o jednolitej niemieckiej strukturze narodowej osób wyznania ewangelickiego (s. 28).

<sup>40</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1286; ibidem, sygn. 1292; H. Świątkowski, *Wyznania religijne w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego*, Warszawa 1937, s. 186.

<sup>41</sup> APK, KRK, sygn. 251, Spis urzędów parafialnych ewangelickiego Kościoła unijnego na polskim Górnym Śląsku i miejscowości do nich należących, b.d.; ibidem, UWŚ, sygn. 597, Karty rejestracyjne parafii; AAN, MWRiOP, sygn. 1292, Ogólna ilość duchownych ewangelickich łącznie z województwem śląskim z 4 XII 1930 r.

go, tworząc tam niewielkie filiały dojazdowe, do 1930 roku posiadał również jedną parafię na Wołyniu. Kościół ewangelicko-reformowany skupiał około 12 tysięcy wiernych, a jego skład narodowościowy określić można jako polsko-czesko-niemiecki<sup>42</sup>. Wierni częściowo wywodzili się z tradycji braci czeskich, natomiast Kościół uznawał się za kontynuatora Jednoty Małopolskiej<sup>43</sup>.

Urzędujący w Warszawie konsystorz ewangelicko-reformowany czuwał nad wykonywaniem uchwał synodu i załatwiał bieżące sprawy Kościoła. W skład konsystorza wchodził świecki prezes, duchowny wiceprezes z tytułem superintendenta, dwaj członkowie świeccy, jeden duchowny i sekretarz świecki. Zwierzchnikami Kościoła byli superintendenci: ks. Władysław Semadeni (zmarł w 1930 roku), a następnie ks. Stefan Skierski. Funkcję prezesa konsystorza pełnili m.in.: Kazimierz Loewe, Kacper Tosio i Henryk Sachs<sup>44</sup>.

Kościół ewangelicko-reformowany RP składał się w początku lat trzydziestych z 6 parafii (Warszawa, Łódź, Żelów, Kuców, Żychlin i Sielec) i 5 filiałów (Żyrardów, Lublin, Staroiwiczna, Poznań i Bydgoszcz). Najbardziej dynamicznymi ośrodkami były Warszawa i Żelów (w Żelowie w dalszym ciągu dominowali wierni narodowości czeskiej). W latach 1925–1926 próbowano również zorganizować filiał w Krakowie, lecz próby te ostatecznie nie powiodły się. Posługę duchowną w Kościele ewangelicko-reformowanym pełniło w różnych okresach pięciu lub sześciu księży<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> BS, Miscellanea, cz. III, t. 1; AAN, MWRiOP, sygn. 377; ibidem, sygn. 1293; ibidem, sygn. 1298; Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., StP, seria C, t. 62, tab. 5–12 i tomy poszczególnych województw, tab. 10.

<sup>43</sup> Kościół Ewangelicko-Reformowany, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 173 i n.; K. Karski, Protestantyzm w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym, „Novum” 1980, nr 3, s. 81; Wczoraj, dziś i ... Życie, dzieje i terażniejszość braci czeskich w Żelowie, Żelów 1998, s. 17 in.

<sup>44</sup> AAN, KCNP, sygn. 99, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Naczelnika Państwa z 31 III 1919 r. i 17 XII 1920 r.; ibidem, MWRiOP, sygn. 1298, Protokół synodu Kościoła ewangelicko-reformowanego RP z 14 VI 1931 r.; ibidem, sygn. 1292, Konsystorz ewangelicko-reformowany do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 27 III 1929; ibidem, sygn. 1313, Zatwierdzenie wyboru K. Loewego z 13 VI 1920 r., K. Tosio z 29 IX 1924 r. i H. Sachsa z 15 VII 1927 r., Prezes synodu Kościoła ewangelicko-reformowanego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 28 VI 1924 r. i 17 VI 1927 r., Konsystorz ewangelicko-reformowany RP do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 23 X 1930 r.

<sup>45</sup> BS, Miscellanea, cz. III, t. 1; AAN, MWRiOP, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1298; S. Skierski, Die Warschauer Evangelisch-Reformierte Kirche (Die ehemalige Kleinpolnische Unität), „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938, s. 92–93.

W październiku 1932 roku do Jednoty Warszawskiej przyłączyło się 14 ewangelicko-reformowanych placówek ukraińskich funkcjonujących do tej pory w ramach Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Zostały podzielone na trzy okręgi parafialne: kołomyjski (pokucki), podolski i lwowski. Zbory ukraińskie skupiały około 2 tysięcy wiernych, miały ponadto kilku własnych duchownych. Tworzyły Ukraińską Reformowaną Ewangelicką Cerkiew, posiadającą dużą autonomię w ramach Kościoła ewangelicko-reformowanego RP<sup>46</sup>.

#### f) Wileński Kościół ewangelicko-reformowany (Jednota Wileńska)

Wileński Kościół ewangelicko-reformowany, wywodzący się z reformacyjnej Jednoty Litewskiej, skupiał początkowo wiernych byłych guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego. W dwudziestoleciu międzywojennym utworzył również niewielkie placówki w byłym Królestwie Kongresowym i byłym zaborze austriackim. Liczba członków Jednoty Wileńskiej wynosiła w końcu lat trzydziestych prawie 12 tysięcy, lecz szacować można, iż jedynie około 2500 osób stanowili autentyczni wierni. Pozostali, rozrzućeni po całej Polsce, przeszli na kalwinizm wyłącznie w celu uzyskania rozwodu i nie uczestniczyli w żaden sposób w życiu Kościoła<sup>47</sup>. Zdecydowana największą grupę wśród wiernych stanowili Polacy, zbory wołyńskie składały się w większości z Czechów, natomiast bardzo nieliczna była społeczność litewska<sup>48</sup>.

Cechą specyficzną ustroju wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego było istnienie oprócz synodu i konsystorza (funkcjonującego do 1926 roku pod nazwą kolegium ewangelicko-reformowanego) tzw. kolegium kuratorów. Kolegium kuratorów stanowiło intersynodalną władzę nadzorczą i kontrolującą konsystorz. W jego skład wchodził duchowni i wybrani przez synod kuratorzy; urząd kuratora był dożywotni. Natomiast konsystorz składał się ze świeckiego prezydenta, duchownego wiceprezydenta, trzech członków duchownych i trzech członków świeckich. Urząd prezydenta konsystorza sprawował przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego Bronisław

<sup>46</sup> ADW, IV, sygn. 120; AAN, MSZ, sygn. 2885; ibidem, MWRiOP, sygn. 1295; „Jednota” 1932 nr 8–9, s. 129; M. Żurakowskyj, *Reformierte Ukraine*, b.m., 1937, s. 27 i n.

<sup>47</sup> Szerzej zob. E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Kresach...*, s. 192 i n.

<sup>48</sup> Przed pierwszą wojną światową większość wiernych stanowili Litwini. Por. AAN, MWRiOP, sygn. 1287; ibidem, sygn. 1292; Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 IX 1921 r., StP t. 23, s. 62.

Iżycki-Herman. Duchownymi przywódcami Kościoła byli generalni superintendenci: ks. Michał Jastrzębski (do 1938 roku) i ks. Konstanty Kurnatowski<sup>49</sup>.

W 1930 roku Jednota Wileńska składała się z czterech parafii: Wilno (z dwoma filiałami), Kupiczów, Boratyn i Michałówka. W następnych latach nastąpiła jednakże szybka rozbudowa sieci parafialnej, przede wszystkim na Wołyniu, a w 1932 roku zostały do Kościoła włączone dwie parafie Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego: w Podbołociu (pow. Wołkowysk) i Konnej (pow. Zelwa). Rok później przyłączył się do Jednoty Kościół anglikański składający się z Żydów nawróconych w ramach Misji Barbikańskiej, który uzyskał tu całkowitą autonomię w sprawach dotyczących kultu. I tak już w 1936 roku wileński Kościół ewangelicko-reformowany obejmował 9 parafii i 10 filiałów tworzących ogółem trzy dystrykty (superintendentury): wileński, wołyński i dystrykt białostocki z obrządkiem anglikańskim. Posługę duchowną pełniło w nich ogółem siedmiu księży i trzech diakonów<sup>50</sup>.

#### g) Kościół ewangelicko-luterański (staroluterański)

Kościół ewangelicko-luterański obejmował swoim zasięgiem województwa poznańskie i pomorskie. Liczba wiernych, w związku z ruchami migracyjnymi, wykazywała tendencję malejącą. W 1920 roku Kościół miał około 9 tysięcy wyznawców, w 1937 roku skupiał już jedynie około 3700 osób. Wierni reprezentowali w znacznej większości narodowość niemiecką, bardzo niewielka była mniejszość polska<sup>51</sup>.

Kościół staroluterański tworzył jedną diecezję (superintendenturę) i samodzielny, niezależny od dawnych władz zwierzchnich we Wrocławiu, związek synodalny. Na czele konsystorza, składającego się z dwóch członków duchownych i dwóch członków świeckich wybieranych przez synod, stał superintendent. Siedziba konsystorza nie była stała – mieściła się w miejscowości, w której posługę duchowną sprawował aktualny superintendent. I tak

<sup>49</sup> LCPA, F 53 Ap 23, sygn. 783; ibidem, F 51 Ap 4, sygn. 76; BLAN, F 40, sygn. 6; ibidem, sygn. 150; LPAH, F 606, sygn. 9; SR 1938 nr 5–6, s. 27 i n.

<sup>50</sup> LPAH, F 606, sygn. 9; BLAN, F 40, sygn. 6; ibidem, sygn. 214; ibidem, sygn. 215; LCPA, F 51 Ap 4, sygn. 862; APL, UWL, sygn. 2401; „Jednota” 1933 nr 3, s. 46, nr 8–9, s. 135.

<sup>51</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1294, Zestawienie liczebności Kościołów ewangelickich z ok. 1935 r.; ibidem, sygn. 1408, Konsystorz ewangelicko-augsburski do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 22 I 1921 r.; O. Schilter, op.cit., s. 86. Por. *The protestant churches in Poland*, with a preface by W. J. Rose, London 1944, s. 42–43.

w okresie urzędowania superintendenta Reinholda Büttnera, siedzibą władz zwierzchnich Kościoła ewangelicko-luterańskiego było Rogoźno, a od 1935 roku, kiedy superintendentem został pastor Theodor Brauner, Toruń<sup>52</sup>.

Zmiany w sieci parafialnej były w dwudziestoleciu międzywojennym niewielkie, wyraziły się przede wszystkim w redukcji liczby placówek kościelnych. Kościół składał się w końcu lat dwudziestych z sześciu parafii (Rogoźno, Bydgoszcz, Nowy Tomyśl, Poznań, Czarnylas i Toruń), 23 gminy i 15 stacji kaznodziejskich. Posługę duchowną pełniło w nich sześciu pastorów i jeden wikariusz<sup>53</sup>.

### 3. Wierni

W okresie międzywojennym przeprowadzono w Polsce dwa powszechne spisy ludności: w 1921 i 1931 roku. Pierwszy z nich wykazał, iż państwo polskie zamieszkiwane jest przez 936 486 osób wyznania ewangelickiego. Według wyników drugiego spisu powszechnego liczba ewangelików wyniosła w 1931 roku 835 258 osób (zob. tab. 1). Zestawienie tych liczb z innymi statystykami, przede wszystkim z tymi prowadzonymi przez Kościoły<sup>54</sup>, prowadzi do wniosku, że wyniki spisów powszechnych, jeśli chodzi o liczbę osób wyznań ewangelickich, są wiarygodne. Zresztą i w innych spisach ludności kryterium wyznania stanowi jeden ze wskaźników najbardziej przydatnych do odtworzenia struktury społeczeństwa. Często pozwala określić strukturę narodowościową z większą precyzją niż sama analiza danych opartych na kryteriach narodowości, czy języka ojczystego.

Przy analizie spisów powszechnych 1921 i 1931 roku trzeba wziąć jednakże pod uwagę wpływ czynników, które w pewnym stopniu zniekształcały obraz demograficzny protestantyzmu II Rzeczypospolitej. Pierwszy spis powszechny nie objął Górnego Śląska, miasta Wilna i powiatów Wilno–Troki, Oszmiana i Święciany Ziemi Wileńskiej i ewangelicy tych obszarów nie zostali ujęci w tabeli 1. Tak więc dane z 1921 roku dla województw wileńskiego i śląskiego ukazują nieprawdziwy obraz stosunków wyznaniowych: zaniżone liczby bezwzględne, a w przypadku drugiego z województw dużo wyższy od rzeczywistego udział procentowy ludności ewangelickiej – odzwierciedlający wy-

<sup>52</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1408; APP, UWPOz, sygn. 5713; PEK, 1935 nr 9.

<sup>53</sup> W początku lat dwudziestych na sieć parafialną składało się: 7 parafii, 23 gminy i 15 stacji kaznodziejskich. Zob. AAN, MWRiOP, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1294; ibidem, sygn. 1408; O. Schilter, op.cit., s. 85–86; *Kościół ewangelicko-luterański w b. dzielnicy pruskiej*, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 194 i n.

<sup>54</sup> Zob. przyp. 22, 28, 33, 38, 42, 47 i 51.

Tabela 1

Liczba osób wyznania ewangelickiego w Polsce według wyników powszechnych spisów ludności z 1921 i 1931 roku

Województwa	Ewangelicy w 1921 r.		Ewangelicy w 1931 roku					Ogółem 1931 rok	
			Wyznanie augsburskie	Wyznanie reformowane	Wyznanie unijne	Bez bliższego określenia			
	Liczba	% w woj.	Liczba	Liczba	Liczba	Liczba	Liczba	% w woj.	
m.st. Warszawa	18 073	1,9	15 824	3 140	53	2 148	21 165	1,8	
Warszawskie	87 427	4,1	80 143	2 095	101	11 776	94 115	3,7	
Łódzkie	171 169	7,6	163 140	6 789	268	17 707	187 904	7,1	
Kieleckie	10 307	0,4	9 095	382	79	1 915	11 471	0,4	
Lubelskie	17 065	0,8	16 267	621	81	6 255	23 224	0,9	
Białostockie	13 075	1,0	11 526	704	37	2 981	15 248	0,9	
Wileńskie	239	0,1	1 810	865	41	811	3 527	0,3	
Nowogródzkie	480	0,1	390	285	70	550	1 295	0,1	
Poleskie	3 804	0,4	3 065	415	79	1 939	5 498	0,5	
Wołyńskie	36 695	2,6	42 764	2 610	270	7 783	53 427	2,6	
Poznańskie	321 564	16,3	8 715	4 401	162 287	28 684	204 087	9,7	
Pomorskie	183 678	19,6	5 931	4 052	84 622	6 207	100 812	9,3	
Śląskie	41 888	29,0	45 412	3 331	21 278	7 248	77 269	6,0	
Krakowskie	5 708	0,3	4 513	353	34	1 985	6 885	0,3	
Lwowskie	12 403	0,5	7 128	1 908	56	3 998	13 090	0,4	
Stanisławowskie	10 086	0,8	6 768	1 154	127	4 443	12 492	0,8	
Tarnopolskie	2 825	0,2	1 725	190	48	1 786	3 749	0,2	
POLSKA	936 486	3,7	424 216	33 295	269 531	108 216	835 258	2,6	

\* Pierwszy spis powszechny objął jedynie Okręg Administracyjny Wileński.

\*\* Pierwszy spis powszechny nie objął Górnego Śląska; dane dotyczą wyłącznie Śląska Cieszyńskiego.

Ź r ó d ł o: Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r., StP, według województw, tab. 11; Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., StP, seria C, według województw, tab. 10.

łącznie specyficzne stosunki wyznaniowe Śląska Cieszyńskiego. Duże utrudnienie stanowią również nie zawsze precyzyjne kryteria stosowane w spisach. W pierwszym ze spisów powszechnych nie wyodrębniono poszczególnych konfesji ewangelickich, traktując je łącznie. W drugim natomiast wyszczególnione zostały trzy wyznania ewangelickie: augsburskie, reformowane i unijne, ale równocześnie wprowadzone zostało mało dokładne poję-



cie „wyznania ewangelickiego bez bliższego określenia”. Ten krok spowodował, że mapa wyznaniowa uzyskana w wyniku drugiego spisu powszechnego jest także mało klarowna, gdyż w taki sposób określiło swoje wyznanie obok członków mniejszych związków protestanckich (m.in. baptyści, adwentyści, metodyści, irwingianie) wielu luteranów i kalwinistów.

Globalną liczbę ewangelików w 1921 roku możemy określić jedynie na podstawie obliczeń szacunkowych. Przyjmując, że polską część Górnego Śląska zamieszkiwało w 1921 roku około 60 tysięcy osób wyznania ewangelickiego, a Wileńszczyznę około 3 tysięcy protestantów, szacować ich liczbę dla obszaru całego państwa polskiego można na około 1000 tysięcy osób<sup>55</sup>. Najbardziej zbliżona do rzeczywistej wydaje się liczba przyjęta przez S. Rymara – 1002 tysięcy osób, nieco zawyżone natomiast wyniki obliczeń S. Szulca, z których wynika, że Polskę zamieszkiwało w 1921 roku około 1010 tysięcy protestantów<sup>56</sup>. Należy jednak pamiętać, że obliczenia te dotyczą okresu niezwykle dynamicznych przemian demograficznych, a mianowicie masowego opuszczania państwa polskiego przez protestantów Pomorza i Wielkopolski oraz trwającego wciąż powrotu do Polski centralnej i wschodniej ewangelików wywiezionych w czasie pierwszej wojny światowej w głąb Rosji.

Stan liczebny ludności wyznania ewangelickiego w Polsce w 1921 roku stanowił niewiele ponad połowę stanu sprzed pierwszej wojny światowej. Tak znaczny spadek liczby protestantów spowodowały przede wszystkim straty wojenne, przymusowe deportacje z Królestwa Polskiego i Wołynia do Rosji oraz emigracja ludności niemieckiej z Polski zachodniej w latach 1919–1921. Następne lata nie przyniosły już tak dramatycznych przeobrażeń, ale utrzymały wyraźną tendencję zniżkową. Wynikała ona głównie z trwającego wciąż odpływu ludności protestanckiej do Niemiec. Emigrowała przede wszystkim ludność niemiecka, ale na wyjazd zdecydowała się również część polskiej społeczności ewangelickiej Wielkopolski i Śląska. Największe nasilenie tego ruchu migracyjnego trwało do 1925 roku, w następnych latach, w związku ze zmianą kursu politycznego Niemiec, zdecydowanie osłabło. Emigracja jednakże decydowała o zmniejszaniu się liczebności protestantów do końca lat dwudziestych<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 251.

<sup>56</sup> S. Rymar, *Rozwój stosunków wyznaniowych i narodowościowych w Polsce*, Warszawa 1938, s. 3–4; S. Szulc, Statystyka ewangelików w Polsce według spisu ludności z dnia 30 września 1921 roku i innych źródeł, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 304 i n.

<sup>57</sup> APP, KEP, sygn. 336; ibidem, sygn. 536; APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 238; ibidem, sygn. 239. Por. S. Potocki, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce*

Wyniki drugiego powszechnego spisu ludności (zob. tab.1) wykazały spadek liczebności społeczności protestanckiej w porównaniu z 1921 rokiem o około 170 tysięcy osób. Spowodowało to znaczne zmniejszenie się udziału ewangelików w społeczeństwie II Rzeczypospolitej – z 3,7% do 2,6% ogółu ludności. Bardzo znaczący ubytek ludności wyznania ewangelickiego poniosły Wielkopolska, Pomorze i Górny Śląsk. Nieco zwiększyła się jedynie liczba protestantów Wołynia, Lubelszczyzny, Polesia oraz województwa nowogrodzkiego. W przypadku dwóch pierwszych regionów o tendencji zwykłej zdecydowały: trwający jeszcze do 1925 roku powrót osób deportowanych do Rosji, jak również duży przyrost naturalny (szczególnie na Wołyniu)<sup>58</sup>. W województwach poleskim i nowogrodzkim powiększenie się społeczności protestanckiej spowodowane zostało przede wszystkim poprzez aktywność mniejszych związków wyznaniowych: ewangelicznych chrześcijan, baptystów, szundystów, badaczy Pisma św. i zielonoświątkowców<sup>59</sup>. Natomiast w pozostałych regionach Polski liczba osób wyznania ewangelickiego nie wykazywała znaczących zmian. W województwach łódzkim i warszawskim, mimo zwiększenia się liczby ewangelików, na niekorzyść zmienił się stosunek procentowy do ogółu ludności.

W latach trzydziestych nastąpiła już pewna stabilizacja liczebności protestantów w Polsce. Nieznaczny odpływ ludności ewangelickiej zaznaczał się jeszcze na Górnym Śląsku, szczególnie w okresach najbardziej niekorzystnych pod względem gospodarczym. Emigrowała przede wszystkim ludność okręgów miejskich i przemysłowych. Umiarkowany wzrost liczebności ewangelików odnotować można było w centralnych i wschodnich regionach Polski. Bardzo niewielki wpływ na liczebność społeczności ewangelickiej II Rzeczypospolitej miały konwersje<sup>60</sup>. Natomiast w Wielkopolsce i na Pomorzu w drugim dziesięcioleciu okresu międzywojennego uwidaczniały się skutki wcześniejszych fal migracyjnych, przede wszystkim w postaci zaburzonej

---

1918–1938, Gdańsk 1969, s. 23 i n.; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 56 i n.

<sup>58</sup> AGAD, Księgi metrykalne ewangelicko-augsburskie (Zespół nieuporządkowany), Akta metrykalne parafii wołyńskich); ibidem, KEA, sygn. 348; ADW, CA, G–S 13; J. Wiesner, *Die soziale und wirtschaftliche Stellung der deutschen Bauern in Wolhynien 1919–1939*, Bonn 1980, s. 98–99.

<sup>59</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 313; ibidem UW Nowogródzki, sygn. 21; ibidem, UWBrz, sygn. 57; ibidem, UWŁ, sygn. 56; CAW, 1772/89, sygn. 1465.

<sup>60</sup> APP, KEP, sygn. 336; ibidem, sygn. 536; AGAD, KEA, sygn. 348; AAN, MWRiOP, sygn. 377; ibidem, sygn. 389; APK, KRK, sygn. 238; ibidem, sygn. 240; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode..., s. 15.

struktury wiekowej ludności protestanckiej. Duchowni Kościoła ewangelicko-unijnego odbierali ten stan jako alarmujący i wielokrotnie wskazywali na postępujące starzenie się społeczności protestanckiej, przejawiające się m.in. w systematycznym spadku liczby urodzeń<sup>61</sup>.

Rozmieszczenie ludności protestanckiej w Polsce nie miało równomiernego charakteru. Ponad 82% ewangelików II Rzeczypospolitej zamieszkiwało obszar pięciu województw: województwo poznańskie (w 1931 roku stanowili tu 9,7% ogółu ludności województwa), pomorskie (9,3%), łódzkie (7,1%), śląskie (6 %) i warszawskie (3,7%). Jednakże nawet i tu byli rozproszeni, nie tworząc większych zwartych skupisk. W żadnym z powiatów nie stanowili większości mieszkańców. W województwie poznańskim największy odsetek osób wyznania ewangelickiego posiadały powiaty nadgraniczne: chodzieski, wyrzyski, nowotomyski, międzychodzki i czarnkowski. W województwie pomorskim natomiast najwięcej ewangelików zamieszkiwało powiaty działdowski, sępoleński, grudziądzki i wąbrzeski<sup>62</sup>.

W województwie śląskim wyraźnie widać różnicę między częścią górnośląską i Śląskiem Cieszyńskim. W 1931 roku odsetek ewangelików na Śląsku Cieszyńskim wynosił 26,8%; najwięcej ich zamieszkiwało obszary wiejskie powiatu cieszyńskiego (udział ludności ewangelickiej osiągnął tu 35,2%). Natomiast w części górnośląskiej protestanci stanowili jedynie 2,9% ogółu ludności; największy odsetek posiadały powiat pszczyński i Katowice<sup>63</sup>.

W Polsce centralnej protestanci zamieszkiwali przede wszystkim Łódź i Warszawę, powiat lipnowski w województwie warszawskim oraz powiaty łódzki, słupecki i brzeziński w województwie łódzkim. Natomiast najniższy był udział ludności wyznania ewangelickiego w społecznościach województw

<sup>61</sup> Verhandlungen der 3. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1927, s. 16; Verhandlungen der vierten ordentlichen Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1930, s. 20; Verhandlungen der fünften ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1933, s. 21–22.

<sup>62</sup> Por. rozmieszczenie ludności niemieckiej w Polsce: R. Dąbrowski, *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia (1918–1939)*, Szczecin 1977, s. 60–61; idem, *Działalność społeczno-gospodarcza i kulturalna mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Szczecin 1990, s. 52; P. Hauser, op.cit., s. 64–66.

<sup>63</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1286, Wojewoda śląski do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27 II 1930 r.; ibidem, sygn. 1293, Wykazy parafii ewangelickich według województw z lat 1921–1922; G. Kubica-Heller, *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim. Studium historyczno-socjologiczne*, Bielsko-Biała 1996, s. 57–58; H. Czembor, op.cit., s. 44–45.

wschodnich i południowych. Wyjątek stanowiło tu województwo wołyńskie; w pozostałych odsetek protestantów był niższy od 1%. Na Wołyniu powiatami o najwyższym udziale ewangelików były powiat łucki (około 5,5%), horochowski i rówieński. Na obszarze pozostałych województw regionami o największej liczbie ludności protestanckiej były: Białystok i powiat suwalski województwa białostockiego, powiat brzeski województwa poleskiego, powiat chełmski województwa lubelskiego, powiat lwowski województwa lwowskiego oraz powiat stryjski województwa stanisławowskiego<sup>64</sup>.

Na południu i wschodzie II Rzeczypospolitej ludność ewangelicka żyła w szczególnie nasilonej diasporze. Podkreślić jednakże trzeba, że warunki diaspory określały byt całej społeczności protestanckiej Polski międzywojennej. Protestanci rozrzucony byli wśród ludności innych wyznań; w województwach centralnych i zachodnich żyli rozproszeni w środowisku rzymskokatolickim, we wschodnich – w otoczeniu prawosławnym, natomiast w województwach południowo-wschodnich mieszkali przeważnie wśród grekokatolików. Fakt niekiedy całkowicie od siebie odrębnej egzystencji wierznych poszczególnych wyznań ewangelickich jeszcze dodatkowo pogłębiał odczucie rozproszenia w obcym konfesyjnie środowisku. W powszechnym spisie ludności w 1931 roku ponad połowa protestantów określiła swoje wyznanie jako augsburskie, reformowani – stanowili niecałe 4%, prawie 33% osób zadeklarowało się jako przedstawiciele wyznania ewangelicko-unijnego<sup>65</sup> (zob. tab. 1).

Ewangelicy tworzyli w przeważającej części społeczność wiejską. W 1931 roku na wsi mieszkało 71% osób wyznania protestanckiego. Nie odróżniało to w sposób zasadniczy ewangelików na tle ogółu społeczeństwa II Rzeczypospolitej, dla którego ten odsetek wynosił 73%. Zaznaczały się jednakże wyraźne różnice regionalne. I tak w dwóch województwach, krakowskim

<sup>64</sup> AGAD, KEA, sygn. 312; AAN, MWRiOP, sygn. 385; ibidem, sygn. 1293; ibidem, sygn. 1304; ibidem, sygn. 1404; CAW, 1772/89, sygn. 165; ibidem, sygn. 176; ibidem, sygn. 1465; LOAP, UWLw, F 1, Op 14, sygn. 3. O rozmieszczeniu protestantów w Polsce centralnej i wschodniej zob. też: K. Lück, *Deutsche Siedler zwischen Wieprz und Bug*, UH, H. 9, Poznań 1939; idem, *Die Cholmer und Lubliner Deutschen kehren heim ins Vaterland*, UH, H. 15, Posen 1940; E. Kiß, *Pabianitz. Geschichte des Deutschtums einer mittelpolnischen Stadt und ihrer Umgebung*, UH, H. 5, Poznań 1939.

<sup>65</sup> Reszta protestantów (ponad 108 tys. osób) nie określiła bliżej swojego wyznania. W skład tej grupy wchodziłi, według obliczeń szacunkowych autorki, zarówno luteranie, reformowani, ewangelicy unijni, jak i przedstawiciele mniejszych Kościołów protestanckich. Bardziej precyzyjne określenie liczby tych ostatnich wymaga jednak jeszcze dalszych badań.

i wileńskim, zdecydowana większość osób wyznania ewangelickiego żyła w miastach, co wyraźnie wyodrębniało ją na tle lokalnych społeczności. W województwie krakowskim odsetek ten wyniósł dla ewangelików 93%, a w wileńskim 75%. Spore różnice na korzyść żywiołu miejskiego wykazywała również struktura społeczna społeczności protestanckich województw: łódzkiego (47% ewangelików mieszkało w miastach), białostockiego (34%), śląskiego (35%), lwowskiego (37%) i stanisławowskiego (41%). Społecznościami typowo wiejskimi były społeczności protestanckie województwa kieleckiego (w 99%), lubelskiego (w 94%), wołyńskiego (w 93%) i poleskiego (w 90%)<sup>66</sup>.

Dużym odsetkiem ludności wiejskiej wyróżniali się na tle społeczeństw regionu również protestanci Pomorza i Wielkopolski. W województwie pomorskim na wsi mieszkało w 1931 roku 80% protestantów, w województwie poznańskim – 78% (dla ogółu ludności tych województw odsetek ten wynosił odpowiednio 68 i 60%). Sytuacja ta powstała na skutek procesów migracyjnych. Emigracja spowodowała bowiem poważne zmiany w strukturze społecznej ewangelików Wielkopolski, Pomorza, ale również i Śląska. Na wyjazd do Niemiec decydowała się przeważnie ludność miast (najczęściej dużych miast) oraz okręgów przemysłowych. Wskutek tego parafie miejskie traciły większość wiernych, podczas gdy stan liczebny parafii wiejskich często nie ulegał znacznym zmianom<sup>67</sup>. Zmiany te uwidoczniły się również w składzie zawodowym ludności protestanckiej.

Głównym źródłem utrzymania ludności ewangelickiej było rolnictwo; gospodarką rolną zajmowało się w 1921 roku ponad 69% osób tego wyznania. W następnych latach udział ludności rolniczej wzrósł do ponad 70%. Większość gospodarstw osób wyznania protestanckiego należała do dużych i średnich, stosunkowo liczną grupę stanowiło ziemiaństwo. Struktura własnościowa wykazywała silne zróżnicowanie; zdecydowanie największy potencjał gospodarczy reprezentowała ludność rolnicza Wielkopolski i Pomorza. Mniej

<sup>66</sup> Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., StP, seria C, t. 62, tab. 5 i tomy poszczególnych województw, tab. 10. Por. B. Zaborski, *Liczba i rozmieszczenie mieszkańców Polski według języków i wyznań (uwagi ogólne w świetle spisu 1931 r.)*, „Sprawy Narodowościowe” R. XI: 1937, s. 76–77.

<sup>67</sup> Wynika to m. in. z zestawienia sporządzonego przez Krajową Radę Kościelną w Katowicach dla lat 1923–1934. W okresie tym stan liczebny parafii wiejskich Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku wykazał nawet niewielki wzrost, gdy w tym samym czasie liczba wiernych parafii miejskich i przemysłowych spadła z 35200 do 20035 osób. Zob. APK, KRK, sygn. 239.

Tabela 2

Struktura zawodowa grup wyznaniowych\* w Polsce w 1921 roku\*\*

Dział Gospodarki	Wyznanie												Ogółem	
	Rzymsko-katolickie i Ormiańskokatolickie		prawosławne		greckokatolickie		ewangelickie		mojżeszowe		Inne i niewiadome			
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Rolnictwo – leśnictwo	6 343 068	72,6	1 647 687	93,6	1 808 979	93,3	347 255	69,4	89 987	9,6	32 891	73,1	10 269 867	73,8
Górnictwo – przemysł	824 580	9,4	26 477	1,5	41 959	2,2	71 523	14,3	297 417	31,7	4 426	9,8	1 266 382	9,1
Handel – ubezpieczenia	169 026	1,9	4 000	0,2	4 861	0,3	15 309	3,1	324 615	34,6	955	2,1	518 766	3,7
Komunikacja i transport	196 222	2,2	8 198	0,5	8 669	0,4	5 562	1,1	24 807	2,6	412	0,9	243 870	1,8
Służba publiczna wolne zawody	246 888	2,8	11 756	0,7	14 210	0,7	11 868	2,4	40 520	4,3	2 041	4,5	327 283	2,4
Armia	324 087	3,7	3 993	0,2	2 066	0,1	4 803	1,0	15 393	1,6	424	0,9	350 766	2,5
Służba domowa	191 738	2,2	10 787	0,6	16 426	0,8	10 130	2,0	46 121	4,9	503	1,1	275 705	2,0
Bezrobotni	269 264	3,1	39 440	2,2	14 234	0,7	26 110	5,2	67 206	7,2	2 395	5,3	418 649	3,0
Bez podania zawodu	167 787	1,9	7 463	0,4	28 509	1,5	7 635	1,5	33 419	3,6	959	2,1	245 772	1,8
Ogółem	8 732 660	100	1 759 801	100	1 939 913	100	500 195	100	939 485	100	45 006	100	13 917 060	100

\* Dane dotyczą ludności zawodowo czynnej.

\*\* Dane dotyczą obszaru objętego pierwszym spisem powszechnym,

Ź r ó ł o: Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r., StP, t. 31, tab. 20.

korzystnie przedstawiały się stosunki własnościowe w Polsce wschodniej, m.in. na Wołyniu<sup>68</sup>.

Spółeczność protestancka wyróżniała się dużym odsetkiem osób zatrudnionych w przemyśle (zob. tab. 2). Największymi skupiskami osób czerpiących dochody z własnych zakładów przemysłowych, ale również inteligencji techniczno-urzędniczej, rzemieślników i robotników były Górny Śląsk i okręg łódzki. Bardzo niewielu natomiast ewangelików zatrudnionych było w administracji państwowej, sądownictwie i wojsku, co spowodowane było przede wszystkim polityką państwa polskiego wobec mniejszości narodowych<sup>69</sup>.

Według danych drugiego spisu powszechnego 72% protestantów II Rzeczypospolitej było narodowości niemieckiej, 26% narodowości polskiej, na pozostałe 2% składały się inne grupy narodowościowe, przede wszystkim ukraińska i czeska. Interesujące było rozłożenie się udziału ludności wyznania ewangelickiego w poszczególnych społecznościach narodowych. I tak konfesję ewangelicką reprezentowało 81% Niemców żyjących w II Rzeczypospolitej, tylko 1% Polaków, aż 15% Czechów i ułamki procenta innych narodowości<sup>70</sup>.

O ile wyniki spisu 1931 roku określające liczebność wyznania protestanckiego są, jak wcześniej wspomniano, wiarygodne, o tyle podział narodowościowy protestantów nasuwa już wątpliwości. Zestawienie ze źródłami innego typu, przede wszystkim statystykami prowadzonymi przez Kościoły<sup>71</sup>, ale także z danymi zbieranymi przez polski rząd<sup>72</sup>, prowadzi do wniosku, że liczba Niemców wyznania ewangelickiego została zaniżona o około 20–30 tysięcy osób na rzecz protestantów narodowości polskiej. Na tę sytuację wpływ miały różne czynniki, m.in. wspomniany już wcześniej skomplikowany układ stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku, gdzie kryterium języka ojczystego zawyżyło liczbę Polaków. Podobnie było w wielu środowiskach

<sup>68</sup> Zob. m. in. F. Heidelck, *Das Deutschtum in Westpreußen und Posen*, Berlin 1935, s. 29 i n.; A. Kraft, *Zinsdorf im Netzegau*, UH, H. 11, Poznań 1939, s. 57 i n.; R. Dąbrowski, *Położenie ekonomiczne...*, s. 81 i n.; J. Wiesner, op.cit., s. 112 i n.; F. Scholz, *Das wirtschaftliche Leben in den deutschen Kolonien Galiziens*, DMP, 1938, s. 414–416.

<sup>69</sup> R. Dąbrowski, *Działalność społeczno-gospodarcza...*, s. 82 i n.; H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998, s. 127 i n.

<sup>70</sup> Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., StP, seria C, t. 62, tab. 8. Por. inne zestawienia narodowości i wyznania – S. Rymar, op.cit., s. 7–10; R. Dąbrowski, *Mniejszość niemiecka w Polsce i jej działalność społeczno-kulturalna w latach 1918–1939*, Szczecin 1982, s. 73.

<sup>71</sup> Zob. przyp. 54.

<sup>72</sup> AAN, MSZ, sygn. 2889; ibidem, MWRiOP, sygn. 377; ibidem, sygn. 1286.

Tabela 3

Struktura narodowościowa ludności wyznania ewangelickiego według danych drugiego spisu powszechnego z 1931 roku

Wyznanie	Ludność ogółem	Język ojczysty												
		polski	ukraiński	ruski	białoruski	rosyjski	czeski	litewski	niemiecki	żydowski	hebrajski	„tutejszy”	inny	nie podany
Ewangelicko - augsburskie	424 216	131 861	1 294	80	64	351	213	87	289 188	-	-	146	586	346
Ewangelicko - reformowane	33 295	12 385	935	68	73	91	5 017	13	14 283	-	-	124	294	12
Ewangelicko - unijne	269 531	40 983	135	24	19	39	356	91	227 572	-	-	24	58	230
Ewangelickie bez bliższego określenia	108 216	33 764	4 341	369	363	178	183	9	67 901	-	-	492	446	170
Ogółem wyznanie ewangelickie	835 258	218 993	6 705	541	519	659	5 769	200	598 944	-	-	786	1 384	758

Źródło: Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., StP, seria C, t.62, tab. 8.



dwujęzycznych, na pograniczu dwóch kultur i tradycji na obszarze całego państwa polskiego. Niektóre osoby jednakże świadomie w różny sposób określały swoją narodowość w spisie kościelnym i państwowym. Zjawisko to wystąpiło np. na Wołyniu, gdzie część Niemców podała w spisie państwowym narodowość polską w obawie przed utratą dzierżawionej ziemi<sup>73</sup>.

O tym, że liczba ewangelików narodowości niemieckiej była wyższa od wykazanej w drugim spisie powszechnym świadczą również pośrednio analizy danych spisowych i obliczenia szacunkowe J. Tomaszewskiego<sup>74</sup>, według którego liczba Niemców w Polsce była o około 40 tysięcy większa od wykazanej w spisie. Dane te przyjął D. Matelski<sup>75</sup>, a H. Chałupczak i T. Browarek<sup>76</sup> podwyższyli jeszcze o 50 tysięcy osób (do 830 tysięcy osób).

#### 4. Duchowieństwo

W 1930 roku posługę duszpasterską w Kościołach protestanckich państwa polskiego pełniło ogółem 408 duchownych. Większość z nich stanowili pastory Kościoła ewangelicko-unijnego z konsystorzem w Poznaniu; zatrudnionych było tu 224 duchownych, w tym 12 pastorów pomocniczych i wikariuszy. Znacznie mniejszą liczbą 121 księży dysponował silniejszy liczebnie od Kościoła ewangelicko-unijnego, Kościół ewangelicko-augsburski, 25 du-

<sup>73</sup> Zob. A. Krysiński, *Ludność polska na Wołyniu*, „Rocznik Ziemi Wschodnich”, 1939, s. 39–40; Z. Cichocka-Petrażycka, *Kolonie czeskie i niemieckie na Wołyniu*, „Rocznik Ziemi Wschodnich”, 1939, s. 61–62. Tezę tę zawiera też praca W. Mędrzeckiego, *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź 1988, s. 71 – jednakże nie można się zgodzić z określoną tu tak dużą skalą tego zjawiska.

<sup>74</sup> J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1985, s. 50; idem, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 35.

<sup>75</sup> D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999, s. 43.

<sup>76</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, op.cit., s. 22–23. Przyjęta tu liczebność ludności niemieckiej wydaje się jednak, w zestawieniu z obliczeniami autorki, zbyt wysoka. To samo dotyczy historiografii niemieckiej, zarówno przedwojennej (m. in. F. Heidelck, op.cit., s. 50 i n.; idem, *Die deutschen Ansiedlungen in Westpreußen und Posen in den ersten zwölf Jahren der polnischen Herrschaft*, Breslau 1934, s. 1 i n.; *Das Deutschtum in Westpolen (Preussisch-Polen). Seine Zahl, seine Gliederung, sein Stärkeverhältnis gegenüber Polen*, Poznań 1919, s. 24 i n.), jak i powojennej (m. in. O. Heike, *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*, Bonn 1955, s. 28 i n.; J. Rogall, *Die Deutschen im Posener Land und in Mittelpolen*, München 1993, s. 134; A. S. Kotowski, *Polens Politik gegenüber seiner deutschen Minderheit 1919–1939*, Wiesbaden 1998, s. 51 i n.).

chownych pracowało w Kościele ewangelicko-unijnym na polskim Górnym Śląsku, 21 pastorów – w Kościele ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania; pozostałe trzy Kościoły zatrudniały po kilku duchownych<sup>77</sup>.

Na jednego duchownego ewangelickiego przypadało więc w Polsce średnio 2047 wiernych. Nie była to, w porównaniu np. z Kościołami protestanckimi w Niemczech, liczba duża, lecz sytuacja przedstawiała się zdecydowanie mniej korzystnie w zestawieniu z silną diasporą, w jakiej żyli wierni. Ponadto zachodziły wyraźne dysproporcje między poszczególnymi Kościołami ewangelickimi w Polsce. I tak w zdecydowanie najgorszym położeniu byli duchowni Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Średnio na jednego księdza przypadało tu ponad 3,5 tysięcy wiernych. Najkorzystniej natomiast wskaźnik ten kształtował się w Kościele staroluterańskim (713 wiernych), ewangelicko-unijnym na polskim Górnym Śląsku (1254 wiernych) i ewangelicko-unijnym (1332 wiernych na jednego duchownego)<sup>78</sup>.

Ogólna liczebność duchowieństwa protestanckiego w okresie międzywojennym wykazywała tendencję malejącą, jednakże sytuacja w poszczególnych Kościołach była silnie zróżnicowana. Właściwie spadek liczby duchownych następował jedynie w jednym ze związków wyznaniowych – w Kościele ewangelicko-unijnym, ale był on na tyle znaczny, że decydował o ogólnej tendencji. W tym samym czasie liczba księży w Kościele ewangelicko-augsburskim powoli, lecz systematycznie wzrastała, natomiast w pozostałych Kościołach nie wykazywała istotnych zmian. Zmniejszanie się liczby duchownych w Wielkopolsce i na Pomorzu spowodowane było przede wszystkim przez emigrację do Niemiec. W 1922 roku urzędowało tu jeszcze ponad trzystu pastorów,

<sup>77</sup> Imienne wykazy duchownych wszystkich Kościołów ewangelickich zob.: AGAD, KEA, sygn. 300; ibidem, sygn. 345; AAN, MWRiOP, sygn. 1292; APP, KEP, sygn. 336; APK, KRK, sygn. 251; ibidem, UWŚ, sygn. 597; BS, Miscellanea, cz. II t. 2; CPHAU, F 427, Op 2, sygn. 45; LPAH, F 606, sygn. 9; Verzeichnis der Pfarrstellen, Gemeinden und der Geistlichkeit im Bereiche der unierten evangelischen Kirche in Polen, Posen 1927; ibidem, Posen 1934; ibidem, Poznań 1939; „Hausfreund. Evangelischer Volkskalender für das Jahr 1922”, s. 102–106; „Hausfreund. Evangelischer Volkskalender für das Jahr 1929”, s. 153–157; H. Schweitzer, op.cit., s. 128–129; *Posener Evangelische Kirche...*, s. 11 i n.; E. Alabrudzińska, *Kościoły ewangelickie na Kresach...*s. 55 i n.

<sup>78</sup> Próbę określenia tego wskaźnika w Kościołach ewangelickich II Rzeczypospolitych zawiera praca H. Czembora (op.cit., s. 71–72). Jednakże obciążona ona jest błędem, który w istotny sposób zawyża liczbę duchownych (o 81 osób) i automatycznie zaniża wskaźnik. Autor wziął bowiem za podstawę błędne zestawienie sporządzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (zob. AAN, MWRiOP, sygn. 1292).

dwa lata później ich liczba zmniejszyła się do 273, a w 1927 roku wynosiła 248. W następnych latach główną przyczyną przerezedzania się szeregów duchownych ewangelicko-unijnych były przejścia na emeryturę. Ruch emigracyjny bowiem, który dotyczył przede wszystkim młodszych pastorów, wywołał bardzo niekorzystne zmiany w strukturze wiekowej duchowieństwa. W 1930 roku 34% duchownych Kościoła ewangelicko-unijnego przekroczyło sześćdziesiąty rok życia. Do 1936 roku liczba urzędujących pastorów spadła do 195<sup>79</sup>.

Poznański konsystorz, a przede wszystkim generalny superintendent P. Blau, dokładali wszelkich starań, by zahamować odpływ duchowieństwa. Wielokrotnie zwracali się w pismach okólnych bezpośrednio do pastorów z prośbą o to, by nie opuszczali swoich parafii i wiernych oraz z zapewnieniami o dalszej opiece i kontynuacji wszelkich świadczeń finansowych. Także i Naczelna Rada Kościelna w Berlinie często zabierała głos w tej sprawie, uznając ją za niezwykle istotną. Reprezentowała cały czas konsekwentne stanowisko, zalecając konsystorzowi poznańskiemu użycie wszelkich wpływów, by duchowni wytrwali przy swoich parafiach. Mimo tych wszystkich starań podejmowanych z Berlina i Poznania w latach 1919–1926 zdecydowało się na wyjazd do Niemiec 109 pastorów<sup>80</sup>.

Podobnych problemów udało się uniknąć w Kościele ewangelicko-unijnym na polskim Górnym Śląsku. Tutaj niemal wszyscy duchowni pozostali przy swoich zborach. Obsadę stanowisk proboszczów cechowały zresztą w tym Kościele niewielkie zmiany. Duża część księży pracowała w jednej parafii przez co najmniej kilkanaście lat, w tym dziewięciu proboszczów pozostawało na jednym stanowisku przez ponad 25 lat<sup>81</sup>.

Duchowni protestanci pochodzili w większości z rodzin mieszczańskich, przede wszystkim ze środowisk urzędniczych, nauczycielskich, rzemieślni-

<sup>79</sup> APP, KEP, sygn. 123, Sitzung des durch den Landessynodalvorstand erweiterten Konsistoriums am 19 I 1926; AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1570, Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów w Genewie z 26 IV 1922 r.; Verhandlungen der 3. Landessynode..., s. 17; Verhandlungen der vierten ordentlichen Landessynode..., s. 18; Verhandlungen der sechsten ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1936, s. 29.

<sup>80</sup> BARuD, sygn. R 8043/418; PA, sygn. R 61644; ibidem, sygn. R 82126; APP, KEP, sygn. 112; ibidem, sygn. 290; ibidem, sygn. 529; ibidem, sygn. 536; ibidem, sygn. 538; ibidem, sygn. 554; APT, Superintendentura w Toruniu, sygn. 10; Verhandlungen der 3. Landessynode..., s. 120–123, 180–182.

<sup>81</sup> APK, KRK, sygn. 236, Synodal-Jahresbericht über 1921/1922; H. Czembor, op.cit., s. 72.

czych i kupieckich. Wśród księży wywodzących się ze społeczności wiejskich duża część pochodziła z rodzin pastorskich i kantorskich<sup>82</sup>. Badania przeprowadzone przez J. Rogalla<sup>83</sup> wykazały, że wśród duchownych ewangelickich prowincji poznańskiej w lat 1871–1914 prawie 21% stanowili synowie pastorów. Udział rodzin pastorskich był więc spory, ale nie tak duży, jak np. w Kościołach ewangelickich Niemiec, gdzie odsetek ten był niekiedy nawet dwukrotnie wyższy. Wynikało to głównie z gorszej sytuacji finansowej duchowieństwa na ziemiach polskich oraz z trudności pracy w diasporze. Te same czynniki zresztą powodowały, że duchowieństwo protestanckie II Rzeczypospolitej wywodziło się generalnie z mniej zamożnych środowisk niż pastory z zachodniej granicy.

W 1926 roku niemal 80% pastorów było narodowości niemieckiej (odsetek ten był więc wyższy niż wśród wiernych), resztę stanowili Polacy oraz kilkusobowa grupa osób innych narodowości, głównie czeskiej. Do narodowości niemieckiej przyznawali się wszyscy duchowni obu Kościołów ewangelicko-unijnych i staroluterańskiego, 86% duchowieństwa Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania oraz 40% księży Kościoła ewangelicko-augsburskiego. W miarę upływu czasu proporcje narodowościowe zmieniały się na niekorzyść żywiołu niemieckiego. Wpływ na to miał z jednej strony spadek liczby pastorów Kościoła ewangelicko-unijnego, z drugiej natomiast wzrost liczby księży narodowości polskiej ordynowanych w Kościele ewangelicko-augsburskim. Struktura narodowościowa duchowieństwa uległa też nieco większemu zróżnicowaniu w drugiej połowie lat dwudziestych, gdy w gronie pastorów zaczęła kształtować się kilkusobowa grupa narodowości ukraińskiej<sup>84</sup>.

<sup>82</sup> AGAD, KEA, sygn. 300; ibidem, sygn. 345. Zob. biogramy duchownych m.in.: E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch – Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch mit einem Angang*, Ansbach 1967; E. Szulc, *Materiały do słownika biograficznego duchownych protestanckich działających w Polsce*, RT, T. XXI: 1979, z. 2, s. 233–253; idem, *Cmentarz ewangelicko-augsburski w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989; J. E. Szulcowie, *Cmentarz ewangelicko-reformowany w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989; J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI–XX wieku*, Bielsko-Biała 1998; K. J. Rej, *Ewangelicka służba duszpasterska w Wojsku Polskim 1919–1950*, pod red. nauk. E. Alabrudzińskiej, Warszawa 2000.

<sup>83</sup> J. Rogall, *Die Geistlichkeit der Evangelisch – Unierten Kirche in der Provinz Posen 1871–1914 und ihr Verhältnis zur preußischen Polenpolitik*, Marburg/Lahn 1990, s. 11–13.

<sup>84</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 377; ibidem, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1398; ibidem, sygn. 1407; AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1574; APK, UWS, sygn. 91; ibidem, sygn. 597; CPHAU, F 427, Op 2, sygn. 45; LPAH, F 606, sygn. 9.

Analiza pochodzenia regionalnego duchownych protestanckich prowadzi do wniosku, że w większości urodzili się oni na obszarze działalności Kościołów, w których później pełnili posługę duszpasterską. Duchowieństwo ewangelicko-unijne zatrudnione w prowincji poznańskiej w latach 1871–1914 pochodziło w 45% z Wielkopolski, ale aż ogółem w 71% z obszarów położonych na wschód od Odry (poza Wielkopolską głównie ze Śląska i Pomorza Zachodniego oraz już w mniejszym stopniu z Prus Wschodnich i Zachodnich. Ponadto 12% pastorów tej prowincji urodziło się w Brandenburgii, a 8% w Saksonii<sup>85</sup>. W II Rzeczypospolitej pochodzenie duchownych Kościoła ewangelicko-unijnego uległo większemu ujednoczeniu przede wszystkim ze względu na politykę władz państwowych, które zakazywały sprowadzania duchownych cudzoziemców.

Wyjątek stanowił Górny Śląsk, gdzie konwencja genewska dawała Kościołowi ewangelicko-unijnemu prawo sprowadzania duchownych z Kościoła macierzystego. Korzystanie z tego prawa natrafiało jednakże na trudności głównie z powodu braku kandydatów chętnych do pracy w Polsce. Część z nich nie chciała podejmować ryzyka związanego m.in. z ograniczonym czasem obowiązywania konwencji. W 1928 roku z 25 pastorów Kościoła jeden pochodził z terenu polskiego Górnego Śląska, 15 urodziło się na Śląsku niemieckim, 3 pochodziło z Małopolski, 2 z Wielkopolski, jeden z Niemiec i jeden z Rumunii (pochodzenie dwóch pozostałych nie jest znane). W statystyce pochodzącej z 1935 roku widać już znaczne przesunięcia, gdyż na 24 urzędujących księży w polskiej części Górnego Śląska urodziło się 2, na niemieckim Śląsku 9, 8 pochodziło z Małopolski i po jednym z Wielkopolski, Niemiec, Rumunii i Indii (o jednym brak danych)<sup>86</sup>. Tak więc większość nowych duchownych pochodziła z Małopolski, tj. z obszaru działania Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania.

Podkreślić należy, że Kościół ewangelicko-unijny na polskim Górnym Śląsku był jedynym spośród Kościołów protestanckich Polski międzywojennej, który z powodu braku własnych kandydatów musiał sprowadzać na taką skalę duchownych z innych związków wyznaniowych. Pozostałe Kościoły, w tym Kościół ewangelicko-augsburski, kształciły przede wszystkim własne duchowieństwo, ale niekiedy i w tym ostatnim pełnili posługę duszpasterską księża urodzeni w Małopolsce<sup>87</sup>.

<sup>85</sup> J. Rogall, *Die Geistlichkeit der Evangelisch – Unierten Kirche...*, s. 14.

<sup>86</sup> APK, KRK, sygn. 238; AAN, MWRiOP, sygn. 1300; H. Czembor, op.cit., s. 73–74.

<sup>87</sup> AGAD, KEA, sygn. 300; ibidem, sygn. 345.

W Kościołach protestanckich pracowały w latach 1918–1939 dwa pokolenia duchownych. Starsi pastorycy wykształceni zostali w okresie rozbiorów. Na ziemiach polskich nie funkcjonował w XIX wieku ani jeden fakultet teologii protestanckiej, choć polskie środowiska ewangeliczne podejmowały próby powołania wydziału teologicznego w Warszawie: najpierw w latach 1816–1830 na Uniwersytecie Warszawskim, następnie w 1861 roku w mającej powstać Szkole Głównej. Starania te nie przyniosły żadnych rezultatów i księża ewangelicy z Królestwa Polskiego zmuszeni byli do studiów na uniwersytecie w Dorpacie, stanowiącym jedyny ośrodek kształcenia protestanckich teologów w Rosji, ale równocześnie jedno z ważnych europejskich centrów naukowych teologii ewangelicznej. W Dorpacie studiowali również pastorycy guberni zachodnich, zarówno wyznania luteranckiego, jak i reformowanego<sup>88</sup>.

Studia teologiczne w Dorpacie trwały cztery lata i kończyły się uzyskaniem tytułu kandydata teologii. Tytuł ten stanowił już podstawę zatrudnienia na stanowisku duchownego. O tym, że Dorpat stanowił niemal wyłączne miejsce kształcenia księży z Królestwa Polskiego decydowały przede wszystkim obowiązujące tu od 1832 roku rozporządzenia władz rosyjskich, na mocy których jedynie absolwenci tego uniwersytetu mogli obejmować stanowiska pastorów. Językiem wykładowym na fakultecie teologii ewangelicznej uniwersytetu dorpackiego był aż do wybuchu pierwszej wojny światowej język niemiecki. Teolodzy z ziem polskich studiowali tu wspólnie przede wszystkim z Niemcami z krajów bałtyckich i Rosji, Estończykami i Łotyszami<sup>89</sup>.

Kandydaci na pastorów ziem zaboru pruskiego kształcili się na różnych uniwersytetach niemieckich, przeważnie we Wrocławiu, Królewcu, Berlinie, Halle, Greifswaldzie i Lipsku. Fakultet teologii ewangelicznej uniwersytetu wrocławskiego składał się niemal wyłącznie ze studentów pochodzących ze Śląska i Wielkopolski. Duża część pastorów odbywała studia w dwóch ośrodkach uniwersyteckich. Podobnie zresztą było w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim, gdzie przyszli duchowni studiowali teologię w Wiedniu, a dla dopeł-

<sup>88</sup> E. v. Schrenck, *Baltische Kirchengeschichte der Neuzeit*, Riga, s. 33 i n.; T. Stegner, *Pastorycy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie w XIX wieku*, Warszawa 1993, s. 8 i n.; E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche...*, s. 10 i n.

<sup>89</sup> W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku na uniwersytecie dorpackim wprowadzono jako język wykładowy język rosyjski, lecz zarządzenia te nie objęły fakultetu teologii ewangelicznej. Zob. T. Stegner, op.cit., s. 9–10. Por.: PSB, t. 36, s. 204; t. 38, s. 157 (Władysław Semadeni, późniejszy superintendent Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce, ukończył w 1887 roku studia teologiczne na uniwersytecie w Królewcu).

nienia studiów wyjeżdżali najczęściej do jednego z ośrodków niemieckich, przeważnie do Halle<sup>90</sup>.

Młodsze pokolenie duchownych miało już możliwość kształcenia się w Polsce. Bardzo wcześnie, bo w lutym 1919 roku, konsystorz ewangelicko-augsburski rozpoczął intensywne starania o powołanie Wydziału Teologii Ewangelickiej na Uniwersytecie Warszawskim. W dniu 17 czerwca 1919 roku zwrócił się w tej sprawie z memoriałem do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>91</sup>, natomiast kilka dni później zapadła uchwała Senatu Uniwersytetu Warszawskiego o utworzeniu wydziału. Na zatwierdzenie tej uchwały przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego trzeba było czekać do 19 kwietnia 1922 roku i dopiero wówczas w sposób formalny mógł się ukonstytuować Wydział Teologii Ewangelickiej. W praktyce jednak zajęcia odbywały się od początku stycznia 1921 roku, kiedy nastąpiło otwarcie fakultetu teologii ewangelickiej<sup>92</sup>.

Pierwszym dziekanem nowego wydziału został w kwietniu 1922 roku ks. prof. Edmund Bursche, brat generalnego superintendenta Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Wydział składał się z pięciu katedr: Katedry Egzegezy Starego Testamentu i Języka Hebrajskiego (pod kierownictwem profesora nadzwyczajnego ks. lic. Jana Szerudy), Katedry Egzegezy Nowego Testamentu (zastępca profesora ks. lic. Adolf Suess), Katedry Teologii Historycznej (profesor nadzwyczajny ks. lic. E. Bursche), Katedry Teologii Systematycznej (za-

<sup>90</sup> J. Rogall, *Die Geistlichkeit der Evangelisch – Unierten Kirche...*, s. 20–21; J. Horst, *Die theologischen Beziehungen der Evangelischen Kirchen Polens zu den anderen Ländern*, „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938, s. 234–235; K. Völker, *Die Galizier an der evangelisch-theologischen Fakultät in Wien*, [w:] *Gedenkbuch zur Erinnerung an die Einwanderung der Deutschen in Galizien vor 150 Jahren*, Posen 1931, s. 82 i n.; J. Broda, *Dzieje parafii Diecezji Cieszyńskiej*, Warszawa 1978, s. 61 i n.; „Gazeta Ewangelicka” nr 20 (12/1999), s. 53.

<sup>91</sup> Memoriał konsystorza ewangelicko-augsburskiego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w przedmiocie założenia w Warszawie polskiego wydziału teologii protestanckiej, [w:] *Ewangelicy Polacy w świetle dokumentów urzędowych*, oprac. J. Glass, Łódź 1919, s. 95–100.

<sup>92</sup> APP, KEP, sygn. 529, J. Bursche an den Dekan der Theologischen Fakultät zu Leipzig vom 24 III 1920; AAN, MWRiOP, sygn. 1294, Materiał informacyjny i Kościołach ewangelickich (protestanckich) w Polsce z 1933 r.; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. I: 1914–1939, Warszawa 1978, s. 166–168. Na Uniwersytecie Warszawskim funkcjonował już wówczas Wydział Teologii Katolickiej, natomiast trzy lata później, w 1925 roku, utworzone zostało Studium Teologii Prawosławnej – por. M. Lenczewski, *Studium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1925–1939*, Warszawa 1992, s. 10 i n.

stępcą profesora ks. lic. Karol Serini) i Katedry Teologii Praktycznej (profesor nadzwyczajny ks. lic. K. Michejda). Wszyscy wymienieni wykładowcy byli duchownymi Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Po śmierci ks. K. Seriniego w 1931 roku Katedrę Teologii Systematycznej objął pastor Rudolf Kesselring z Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania<sup>93</sup>.

Studia teologiczne na Uniwersytecie Warszawskim trwały cztery lata. Po zdaniu trzeciego i zarazem ostatniego egzaminu teologicznego student otrzymywał stopień absolwenta teologii, a od 1929 roku stopień kandydata teologii. W pierwszym roku istnienia wydział liczył 19 studentów, później liczba studiujących wzrastała, aż do około 100 osób w latach trzydziestych<sup>94</sup>.

Początkowo wszystkie, poza ewangelicko-augsburskim, Kościoły protestanckie odniosły się do Wydziału Teologii Ewangelickiej co najmniej z dużą rezerwą. Zarzucały inicjatorom stworzenia wydziału, zresztą nie bez racji, że działali bez porozumienia z nimi i w efekcie żaden z pozostałych Kościołów nie uczestniczył w procesie powstawania placówki. Podkreślały też, że wydział ma charakter luterański. Mimo to obie Jednoty reformowane rozpoczęły posyłanie swoich kandydatów na nowy wydział i kontynuowały to przez cały okres międzywojenny. Konsystorz ewangelicko-reformowany w Warszawie, w miarę możliwości finansowych, starał się jednak wysyłać swoich studentów po zdaniu drugiego egzaminu teologicznego na Uniwersytecie Warszawskim na dopełniające studia zagraniczne. Celem takiego trybu nauki było odbywanie części studiów na fakultetach czysto reformowanych w Bazylei, Strassburgu, czy Paryżu<sup>95</sup>.

Część swoich przyszłych duchownych kształcił na Uniwersytecie Warszawskim również Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania. Często odbywali oni tu połowę studiów, natomiast drugą na jednym z uniwersytetów niemieckojęzycznych, m.in. w Wiedniu. Przeważnie też między pierwszym a drugim egzaminem teologicznym kształcili się pół roku w Se-

<sup>93</sup> AAN, PRM, mikr. 20102, Protokół nr 10 z 27 IV 1932 r.; Sprawozdanie z działalności Wydziału Teologii Ewangelickiej za rok akademicki 1937/38, RT t. IV, Warszawa 1939, s. 451, 453–454; E. Kneifel, *Das Werden und Wachsen der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen 1517–1939*, Vierkirchen, b. r., s. 155–160; W. Gastpary, *Ks. profesor Edmund Bursche*, RT, XXI: 1979, z. 2, s. 73 i n.

<sup>94</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1343; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1965, s. 214–215.

<sup>95</sup> BS, Akta personalne; AAN, MWRiOP, sygn., 1298, Protokoły posiedzeń synodu Kościoła ewangelicko-reformowanego z lat 1919, 1921, 1923 i 1930; „Jednota”, 1975, nr 12, s. 15.



minarium Duchownym „Paulinum” w Stanisławowie<sup>96</sup>. W roku akademickim 1934/1935 na 102 studentów Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego 80 osób należało do Kościoła ewangelicko-augsburskiego, 11 – do Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, 4 – Kościoła ewangelicko-reformowanego, 2 – Kościoła ewangelicko-unijnego, 1 – wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego, 1 – Kościoła metodystów, 1 – Kościoła baptystów, a dwie osoby pochodziły ze Śląska czeskiego<sup>97</sup>.

O zdecydowanie negatywnym stanowisku obu Kościołów ewangelicko-unijnych wobec Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego przesądziły czynniki natury narodowościowej. Szczególnie konsystorz poznański zarzucał założycielom wydziału obsadzenie katedr przez zwolenników „polskiego ewangelicyzmu” i nieliczenie się z faktem, że ewangelicy w Polsce w większości są narodowości niemieckiej (w piśmie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 25 lipca 1929 roku stwierdził m.in., że wydział nie jest przystosowany do potrzeb językowych Kościoła ewangelicko-unijnego)<sup>98</sup>. W związku z tym konsystorz zdecydował się na utworzenie własnej szkoły kształcącej duchownych.

W dniu 1 października 1921 roku w Poznaniu nastąpiło otwarcie Szkoły Teologicznej i Seminarium Kaznodziejskiego. W ten sposób Kościół ewangelicko-unijny zainicjował system kształcenia przyszłych duchownych, na który składały się trzy semestry nauki w poznańskiej Szkole Teologicznej, następnie pięć semestrów studiów na uniwersytecie zagranicznym, roczny wikariat oraz roczna nauka uzupełniająca w Seminarium Kaznodziejskim w Poznaniu. Początkowo konsystorz nie miał zamiaru rozbudowywać Szkoły Teologicznej w kierunku zapewnienia duchownym pełnego wykształcenia uniwersyteckiego w kraju. Na zmianę koncepcji wpłynęły w połowie lat trzydziestych z jednej strony trudności, jakie czyniły władze polskie w związku z wyjazdami na studia zagraniczne, z drugiej natomiast zaostrzająca się sytuacja kościelno-polityczna w Rzeszy. W 1936 roku synod krajowy Kościoła ewangelicko-unijnego uchwalił rozbudowę Szkoły Teologicznej w Poznaniu do trzyletnie-

<sup>96</sup> APPrz, SGSH, sygn. 2; APP, KEP, sygn. 904; AAN, MWRiOP, sygn. 1342; Sprawozdanie z działalności Wydziału..., s. 460; K. Völker, op.cit., s. 87 i n.

<sup>97</sup> J. Horst, op.cit., s. 238–239; J. Gryniakow, *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od traktatu warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1972, s. 80–81.

<sup>98</sup> APP, KEP, sygn. 124; AAN, MWRiOP, sygn. 1294. Zob. też: BARuD, sygn. R 8043/418; EZB, sygn. 5/936.

go fakultetu i przekształcenie jej w Wyższą Szkołę Teologiczną. Spowodowało to podniesienie rangi szkoły do pełnych studiów uniwersyteckich<sup>99</sup>.

Pierwszym dyrektorem Szkoły Teologicznej i Seminarium Kaznodziejskiego był pastor Adolf Schneider. Po jego śmierci w 1928 roku stanowisko dyrektora pierwszej placówki objął pastor Johannes Horst, drugiej natomiast superintendent Richard Hildt. W poznańskich uczelniach wykładali m.in. generalny superintendent P. Blau, pastory Arthur Rhode, Wilhelm Bickelrich, Johannes Gerber, Harald Kruska i Arnold Starke<sup>100</sup>. W latach 1921–1939 w Szkole Teologicznej w Poznaniu pobierało naukę ogółem 261 studentów. Należeli oni w większości do Kościoła ewangelicko-unijnego z konsystorzem w Poznaniu, ale kształciła się tu również część kandydatów wywodzących się z Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku (reszta studiowała na uniwersytetach zagranicznych), część przyszłych pastorów Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania oraz duchowni wywodzący się z protestanckiego ruchu ukraińskiego<sup>101</sup>.

## 5. Stan majątkowy Kościołów

Na majątek Kościołów protestanckich II Rzeczypospolitej składały się przede wszystkim świątynie (kościóły i kaplice), ruchomości i cmentarze. Związki wyznaniowe posiadały również budynki o charakterze pozakultowym, a więc plebanie, budynki szkolne, zabudowania będące siedzibą zakładów misji wewnętrznej, a niekiedy budynki miejskie, z których czynsz stanowił jedno ze źródeł dochodu parafialnego. Na stan posiadania poszczególnych parafii składały się niewielkie ilości gruntów, głównie przykościelnych. Duża część zborów wiejskich posiadała mniejsze lub większe majątki ziemskie, które jed-

<sup>99</sup> APP, KEP, sygn. 125; AAN, MSW, sygn. 988; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, Jhrg. 54: 1921, Nr. 6, s. 31; Beschlüsse der 16. ordentlichen Posener Provinzialsynode (Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen), 29. November bis 1. Dezember 1921, Posen 1922, s. 9; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode..., s. 19–20, 55–56.

<sup>100</sup> Verhandlungen der vierten ordentlichen Landessynode..., s. 122 i n.; J. Horst, op.cit., s. 248–250; A. Rhode, *Geschichte der evangelischen Kirche im Posener Lande*, Würzburg 1956, s. 216.

<sup>101</sup> Verhandlungen der sechsten ordentlichen Landessynode..., s. 70; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode..., s. 56.

nakże tylko sporadycznie wystarczały na utrzymanie proboszcza i parafii. Majątki te najczęściej pochodziły z darowizn<sup>102</sup>.

Pierwsza wojna światowa spowodowała duże straty materialne, szczególnie na wschodnich obszarach Polski. Większość budynków kościelnych i szkolnych została tu zniszczona lub w znacznym stopniu uszkodzona, a dużą część majątku ruchomego wywieziono do Rosji. Tak dotkliwe straty dotyczyły przede wszystkim dwóch Kościołów: ewangelicko-augsburskiego i ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. W przypadku pierwszego z nich zniszczenia te, w powiązaniu ze słabo rozwiniętą siecią parafialną, spowodowały olbrzymie trudności lokalowe. O rozmiarze strat w Kościele ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania świadczą liczby: na 90 domów modlitwy 17 zostało zniszczonych całkowicie, a 27 poważnie uszkodzonych<sup>103</sup>.

Proces odbudowy i renowacji zniszczonych obiektów ciągnął się latami. Obszarem, gdzie prowadzono szczególnie intensywną akcję odbudowy, a równocześnie realizowano budowę wielu nowych obiektów kościelnych, był Wołyń. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wzniesiono tu trzy kościoły (w Kostopolu, Włodzimierzu Wołyńskim i Oleszkowiczach) oraz odbudowano lub zbudowano od nowa około stu siedemdziesięciu kaplic. Także i Jednota Wileńska wznosiła na Wołyniu nowe domy modlitwy dla swoich wiernych<sup>104</sup>.

W innych związkach wyznaniowych inwestycje budowlane należały do rzadkości. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych z dużymi trudnościami prowadzono budowę kościoła ewangelicko-reformowanego w Łodzi oraz kościoła ewangelicko-unijnego w Żorach<sup>105</sup>. Kościół ewangelicko-unijny z konsystorzem w Poznaniu borykał się natomiast z całkowicie odmiennymi pro-

<sup>102</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1298; AGAD, KEA, sygn. 287; CPHAU, F 427, Op 1, sygn. 1442; PA, sygn. R 82135. Zob. też S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 237 i n.

<sup>103</sup> AGAD, KEA, sygn. 266; ibidem, AAN, MWRiOP, sygn. 1389; ibidem, sygn. 362; ibidem, sygn. 1300; APBi, AK, sygn. 44; EG, 1923, nr 12, s. 173.

<sup>104</sup> LPAH, F 606, sygn. 9; AAN, MSW, sygn. 2735; ibidem, sygn. 3863; ibidem, sygn. 3919; AAN, UWŁ, sygn. 10; ZE, nr 42 z 18 X 1931 r., s. 322; nr 25 19 VI 1932 r., s. 221–222; nr 47 z 19 XI 1933 r.; DPO, 1926, nr 2, s. 34–35, nr 12, s. 198–199; 1927, nr 7, s. 160; 1928, nr 8, s. 181–182; 1930, nr 11, s. 212–213; WB, nr 8 z 22 V 1927 r.; nr 18 z 31 VII 1927 r.; WBg, 1928, nr 4; W. Krusche, *Wolhynien im Zeichen des Wiederaufbaues*, „Hausfreund. Evangelischer Volkskalender für das Jahr 1928”, s. 81 i n. Szerzej zob. E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelickie na Kresach...*s. 59 i n.

<sup>105</sup> APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 238; BS, Miscellanea, cz. III, t. 1; AAN, MWRiOP, sygn. 1298.

blemami odnośnie bazy lokalowej. Lata dwudzieste były dla niego okresem pełnym napięcia w związku z realizacją przez władze polskie wywłaszczeń na zasadzie likwidacji mienia niemieckiego lub też anulacji<sup>106</sup>. Kościół ewangelicko-unijny stracił część domów parafialnych oraz służbowe mieszkania generalnego superintendenta P. Blau«a i prezesa konsystorza K. Balana. W 1926 roku likwidacji uległ szpital ewangelicki w Obornikach. Władze polskie próbowały przejąć nieruchomości zakładu diakonis w Więcborku oraz szpitale diakonis w Poznaniu, Bydgoszczy i Toruniu. Ostatecznie tylko w przypadku szpitala toruńskiego udało się władzom starania te sfinalizować w 1932 roku<sup>107</sup>.

Stan posiadania Kościoła ewangelicko-unijnego skurczył się w porównaniu z okresem zaboru, lecz w zestawieniu z intensywnym odpływem wiernych i postępującym zanikiem niektórych parafii, wartość przejętych przez państwo polskie nieruchomości była niewielka. Kościołowi udało się zachować bardzo rozwiniętą bazę lokalową, a co najważniejsze, niemal wszystkie świątynie (z wyjątkiem kościołów garnizonowych). Stanowiło to dobre zaplecze dla wszelkich form działalności, ale równocześnie szybko zaczęło stawać się zbyt dużym obciążeniem materialnym dla topniejącej rzeszy wiernych. Mimo to władze Kościoła nie zdecydowały się na sprzedaż obiektów sakralnych; w niektórych wypadkach wyrażały jedynie zgodę na ich dzierżawienie innym związkom wyznaniowym. Z grona potencjalnych dzierżawców wyłączony był jednakże Kościół rzymskokatolicki. Kiedy np. w Toruniu w 1927 roku doszło do podpisania umowy dzierżawnej między parafią ewan-

<sup>106</sup> Likwidacja mienia niemieckiego odbywała się na zasadzie przymusowego wykupu w myśl artykułów 92 i 297 traktatu wersalskiego i dotyczyła własności obywateli niemieckich. Natomiast na zasadzie tzw. anulacji wywłaszczano bez odszkodowania kolonie, które w dniu 11 XI 1918 r. stanowiły własność rządu pruskiego. Jednakże niekorzystny dla Polski wyrok Trybunału Haskiego z września 1923 r. obligował rząd polski do wypłacenia odszkodowań wywłaszczonym właścicielom kolonii anulacyjnych. Szerzej zob. P. Hauser, op.cit., s. 127 i n.; D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 177 i n.

<sup>107</sup> APP, KEP, sygn. 122; ibidem, sygn. 125; AAN, MWRiOP, sygn. 1396; APB, UWP, sygn. 2893; ibidem, sygn. 4460; APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 356; Verhandlungen der vierten ordentlichen Landessynode..., s. 109–110; Verhandlungen der 3. Landessynode..., s. 63–65; E. Alabrudzińska, *Ewangelicy w Toruniu w latach 1920–1945*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 150.

gelicką i rzymskokatolicką, konsystorz poznański gwałtownie się temu sprzeciwił, uzasadniając swoją decyzję racjami narodowościowymi<sup>108</sup>.

Jedno z głównych źródeł dochodów Kościołów ewangelickich stanowił podatek kościelny. Do jego płacenia zobowiązani byli wszyscy wierni, a wysokość opłat ustalana była w różny sposób, lecz zawsze indywidualnie, w zależności od pozycji materialnej płatnika. Najczęściej podatek płacony był od morgi ziemi, niejednokrotnie dodawano do tej formy elementy pogłównego. Przeważnie wysokość opłaty ustalały władze poszczególnych parafii, a zatwierdzały ogólne zgromadzenia parafialne<sup>109</sup>. W Jednocie Warszawskiej składce kościelnej nadano charakter obowiązkowy w 1924 roku; wcześniej cechą stosowanego tu systemu tzw. składki posiłkowej stanowiła dobrowolność. Synod ewangelicko-reformowany uzasadnił wprowadzenie tej zmiany głównie brakiem poczucia obowiązku ze strony znacznej liczby parafian<sup>110</sup>.

Wpływy z podatku kościelnego dalekie były od zaspokojenia potrzeb parafii protestanckich; najczęściej stanowiły jedynie kilka procent ich dochodu. Ponadto we wszystkich Kościołach ewangelickich utrzymywała się w dwudziestoleciu międzywojennym tendencja spadkowa, jeśli chodzi o wielkość uzyskiwanych z podatku środków. Wpływ na to miały różne czynniki. W przypadku Kościołów ewangelicko-unijnych decydowało zmniejszanie się liczby wiernych. We wszystkich związkach wyznaniowych widoczne było ubożenie wyznawców, proces ten przybrał na sile w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. W Kościele ewangelicko-unijnym na polskim Górnym Śląsku w okresie od połowy 1931 roku do połowy 1932 roku wpływy z podatku kościelnego spadły o około 30%, a wśród wiernych dramatycznie zwiększyła się liczba bezrobotnych. Powodów zmniejszania się wpływów Kościołów ewangelickich szukać trzeba także w uchylaniu się parafian od płacenia podatku. Nie było to bynajmniej zjawisko marginalne, a dotyczyło w dużej części ludzi dobrze sytuowanych<sup>111</sup>.

<sup>108</sup> APP, KEP, sygn. 122; ibidem, sygn. 291; APT, *Ewangelicka Gmina św. Jerzego*, sygn. 18; CAW, I 300.20, sygn. 91.

<sup>109</sup> AGAD, KEA, sygn. 321; APP, KEP, sygn. 123; ibidem, sygn. 290; ibidem, sygn. 291; ibidem, sygn. 303; APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 240; APPrz, SGSH, sygn. 17; *Beschlüsse der 2. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen*, 1. bis 7. Dezember 1923, Posen 1924, s. 19–20.

<sup>110</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1287.

<sup>111</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; CPHAU, F 427, Op 1, sygn. 1454; APP, KEP, sygn. 290; APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 239; ibidem, sygn. 240; *Verhandlungen der fünften ordentlichen Landessynode...*, s. 27–28.

Władze kościelne szukały sposobu zwiększenia wpływów z podatku. Wielokrotnie apelowały do wiernych o zrozumienie potrzeb Kościołów, o ofiarność, a konsystorz poznański odwoływał się również do uczuć patriotycznych. Kiedy apele nie odnosiły skutku, synod ewangelicko-unijny w Poznaniu wprowadził restrykcje wobec parafian uchylających się od uiszczania składek, polegające na odmowie niektórych posług duchownych. Z kolei w większości parafii Górnego Śląska zdecydowano się w końcu lat dwudziestych na podniesienie wymiaru podatku z 1% do 1,5% miesięcznego dochodu, lecz mimo to wpływy systematycznie malały. Na synodzie w Katowicach w maju 1932 roku przypisano ten stan rzeczy osłabieniu u wiernych poczucia odpowiedzialności za położenie finansowe parafii. Podkreślano przy tym, że podatek kościelny w porównaniu z państwowym jest obciążeniem stosunkowo niewielkim (przeciętny roczny wymiar podatku kościelnego wynosił 18 zł, podczas gdy państwowego około 74 zł)<sup>112</sup>.

Konsystorz ewangelicko-reformowany w Warszawie w 1926 roku, a więc już dwa lata po uchwaleniu przez synod obowiązkowej składki kościelnej, zwrócił się do władz państwowych o pomoc w jej egzekwowaniu. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego załatwiło jednak tę sprawę odmownie, stwierdzając, iż będzie aktualna dopiero po uregulowaniu położenia prawnego Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce. Podobne stanowisko ministerstwo reprezentowało w stosunku do Kościołów ewangelicko-unijnych, które korzystały w okresie zaboru pruskiego z pomocy administracji państwowej w egzekwowaniu podatku. Władze tych związków wyznaniowych zdawały sobie sprawę z tego, że właśnie ustanie pośrednictwa państwa w sprawach podatkowych po 1918 roku wpłynęło na postawę niektórych parafian<sup>113</sup>.

Inne źródła dochodów Kościołów stanowiły opłaty kościelne obowiązujące przede wszystkim za udzielanie chrztów, konfirmacji, ślubów i pogrzebów oraz wpływy z dobrowolnych ofiar i kolekt. Zbierane na różne, ściśle określone cele, kolekty cieszyły się dużą popularnością u wiernych. Wpływy z kolekt świadczyły o tym, że ta forma zbiórki pieniędzy spotykała się z dużo większym odzewem i ofiarnością parafian, niż obowiązkowe składki, czy po-

<sup>112</sup> APK, KRK, sygn. 238, Jahresbericht erstattet auf der Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polnisch – Oberschlesien von Kirchenpräsident D. Voss vom 5 VI 1929; ibidem, sygn. 239, Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polnisch – Oberschlesien, Nebenprotokoll I, Die Opferbereitschaft der Kirchengemeinden in der Notzeit unserer Kirche, vom 25 V 1932; Verhandlungen der 3. Landessynode..., s. 116–120.

<sup>113</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1287.

datki kościelne. Także i niekiedy uchwalane przez parafie dodatkowe opodatkowanie na budowę kościołów cieszyło się najczęściej przychylnością wiernych. Do źródeł utrzymania zborów należały ponadto wpływy z folwarków i czynsze z budynków będących własnością parafii<sup>114</sup>. W przypadku Jednoty Wileńskiej można wymienić jeszcze jeden sposób uzyskiwania funduszy – w drugiej połowie lat trzydziestych około 70% jej dochodów pochodziło z udzielania rozwodów<sup>115</sup>.

Kościół protestancki, aczkolwiek nie wszystkie, dotowane były ze Skarbu Państwa. Najbardziej regularne i najwyższe subwencje wypłacane były, począwszy od 1919 roku, Kościołowi ewangelicko-augsburskiemu i Jednocie Warszawskiej. Jednakże i one dalekie były od zaspokojenia potrzeb tych związków wyznaniowych. Przede wszystkim, w związku z nieuregulowanym stosunkiem Kościołów do państwa, duchowni nie otrzymywali pensji ze Skarbu Państwa, lecz jedynie jako urzędnicy stanu cywilnego dotację przekazywaną w formie ogólnego ryczałtu do dyspozycji konsystorza. W najlepszej sytuacji byli członkowie i urzędnicy warszawskich konsystorza ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego, którzy pobierali uposażenie jako urzędnicy państwowi. Konsystorze te na podstawie obowiązujących wciąż ustaw z 1849 roku były instytucjami rządowymi<sup>116</sup>.

W początku lat trzydziestych dotacje państwowe dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego wynosiły rocznie około 110 tysięcy zł. W 1933 roku Kościół otrzymał ze Skarbu Państwa 111 739 zł, z czego 39376 zł z przeznaczeniem na uposażenie urzędników konsystorza, 4644 zł – uposażenie członków konsystorza, 29231 zł – uposażenie duchowieństwa, 10 488 zł – wydatki rzeczowe i administracyjne, 2500 zł – koszty wizytacji, 20 500 – zasiłki i stypendia (przede wszystkim utrzymanie bursy i stypendia dla studentów teologii, zasiłki dla rodzin po zmarłych duchownych oraz zasiłki dla zborów polskich na ziemiach zachodnich) i 5000 – zasiłki budowlane<sup>117</sup>.

<sup>114</sup> AGAD, KEA, sygn. 327; ibidem, sygn. 356; ibidem, sygn. 314; APP, KEP, sygn. 291; ibidem, sygn. 303; APP, STZ, sygn. 4; CPHAU, F 427, Op 1, sygn. 1442; APPrz, SGSH, sygn. 17; APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 240; ibidem, sygn. 246; APŁ, Akta miasta Łodzi, sygn. 13939; Verhandlungen der fünften ordentlichen Landessynode..., s. 49–50, 127–128; Verhandlungen der sechsten ordentlichen Landessynode..., s. 40–41, 68–69.

<sup>115</sup> BLAN, F 40, sygn. 159, Księga przychodów i rozchodów Kościoła wileńskiego ewangelicko-reformowanego z lat 1936–1938.

<sup>116</sup> AGAD, KEA, sygn. 324; ibidem, sygn. 352; ibidem, sygn. 353; AAN, MWRiOP, sygn. 362; ibidem, sygn. 1287; ibidem, sygn. 1305; ibidem, sygn. 1308; ibidem, sygn. 1309; ibidem, sygn. 1313.

<sup>117</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1292.

Zarówno Kościół ewangelicko-augsburski, jak i ewangelicko-reformowany uznawały dotacje państwowe za zbyt niskie i wielokrotnie zwracały się do władz o zwiększenie ich wysokości. Niekorzystna była ponadto forma wypłacania subwencji – ze względu na realizację budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w miarę otwierania kredytów przez Ministerstwo Skarbu w ich wypłacaniu następowały częste opóźnienia, a niejednokrotnie realizowano założenia budżetowe jedynie częściowo<sup>118</sup>. Dotacje były dużo niższe niż w przypadku innych wyznań. W 1933 roku subwencja miesięczna dla proboszcza ewangelickiego wynosiła 21,50 zł, dla proboszcza prawosławnego – 25–70 zł, a rzymskokatolickiego – 116 zł. W tym samym czasie w Kościele ewangelicko-augsburskim na jednego wiernego przypadały rocznie 22 gr wydatków ze Skarbu Państwa, w Kościele prawosławnym odpowiednio 36 gr, natomiast w Kościele rzymskokatolickim – 85 groszy<sup>119</sup>. Należy jednakże przy tych porównaniach brać pod uwagę fakt, że w odróżnieniu od Kościołów protestanckich, Kościół rzymskokatolicki i prawosławny posiadały uregulowany status prawny w II Rzeczypospolitej. Dopiero w listopadzie 1936 roku na mocy dekretu prezydenta regulującego stosunek Kościoła ewangelicko-augsburskiego do państwa polskiego została ostatecznie ustalona również kwestia dotacji dla tego związku wyznaniowego i podniesiona ich wysokość<sup>120</sup>.

Inne Kościoły ewangeliczne nie były nawet w takim stopniu dotowane przez państwo. Jednota Wileńska otrzymywała niewielkie subwencje, np. w 1930 roku jedynie 20% kwoty, o jaką wnioskowała. W stosunku do Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania władze państwowe wykazywały przez kilka pierwszych lat niezdecydowanie co do zasadności dotacji, w wyniku czego w najtrudniejszym powojennym okresie pozbawiony był poważniejszej pomocy materialnej ze strony państwa. Także i w następnych latach Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania subwencjonowany był najczęściej w formie doraźnych zasiłków. Podobną formę pomocy ze strony państwa otrzymywał Kościół staroluterański<sup>121</sup>.

<sup>118</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 314; ibidem, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1298; ibidem, sygn. 1309; ibidem, sygn. 1313.

<sup>119</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1292, Tabela porównawcza rocznych wydatków ze Skarbu Państwa na Kościół katolicki, prawosławny i ewangelicko-augsburski z 9 V 1933 r.

<sup>120</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 363, Wyznanie ewangelicko-augsburskie, wykonanie budżetu z 23 XII 1936 r.; Dz.U. RP Nr 88 z 27 XI 1936 r.

<sup>121</sup> APP, STZ, sygn. 5; APPrz, SGSH, sygn. 24; AAN, MWRiOP, sygn. 314; ibidem, sygn. 362; ibidem, sygn. 1288; ibidem, sygn. 1295; ibidem, sygn. 1314; ibidem, sygn. 1315; ibidem, sygn. 1408.



Dotacji państwowych pozbawiony był Kościół ewangelicko-unijny. Wprawdzie kwoty przeznaczone dla tego związku wyznaniowego umieszczano w preliminarzach budżetowych Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, a potem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, lecz z zastrzeżeniem, że nie zostaną wypłacone dopóki nie zostanie unormowany stosunek Kościoła ewangelicko-unijnego do państwa i urzędnicy konsystorza nie przejdą na etat państwowy. Najprawdopodobniej jednak Kościół ewangelicko-unijny i tak nie korzystałby z pomocy finansowej władz polskich, nie chcąc utracić swojej niezależnej pozycji. To samo zresztą dotyczyło Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku, który nie użytkował kredytów przeznaczonych na cele wyznaniowe wyznaczanych w budżecie Sejmu Górnośląskiego<sup>122</sup>.

W przydzielaniu dotacji państwowych Kościołom ewangelickim zaznaczało się duże zróżnicowanie, które nie znajdowało odzwierciedlenia w różnicowaniu położenia prawnego tych związków wyznaniowych. W stosunku władz państwowych do kwestii finansowania Kościołów wyraźnie widoczny był cel polityczny i narodowościowy. Szczególnie silnie prymat tych celów wyrażony był na ziemiach zachodnich II Rzeczypospolitej. Pomoc finansowa okazywana tu Kościołowi staroluterańskiemu, a przede wszystkim nowopowstałym zborom polskim, których formalna przynależność do Kościoła ewangelicko-augsburskiego budziła wątpliwości władz państwowych, miała pomóc w tworzeniu pewnej przeciwwagi dla Kościoła ewangelicko-unijnego.

Poważnym źródłem utrzymania Kościołów protestanckich była finansowa pomoc z zagranicy, przede wszystkim z Niemiec. Wielkość przekazywanych środków jest bardzo trudna do ustalenia, gdyż pochodziły one z wielu źródeł, były w różny sposób przekazywane (często z zachowaniem najwyższej dyskrecji), a ponadto część z nich była kierowana z pominięciem konsystorza do poszczególnych parafii, osób, czy instytucji kościelnych. Można szacować, że ze źródeł zagranicznych pochodziła ponad połowa wpływów Kościołów ewangelicko-unijnych<sup>123</sup>, w jeszcze większym stopniu pomoc zagraniczna stanowiła podstawę funkcjonowania Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. W 1927 roku wpływy tego ostatniego wyniosły ogółem 202 443 zł, z czego z subwencji zagranicznych pochodziło aż 147 479 zł,

<sup>122</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 362; ibidem, sygn. 1286.

<sup>123</sup> EZB, sygn. 7/18026; ibidem, sygn. 7/18027; ibidem, sygn. 7/18043; APW, ŚKE, sygn. I/2429; BARuD, sygn. R 8043/418; PA, sygn. R 82128; ibidem, sygn. R 82130; ibidem, sygn. 82135; APP, KEP, sygn. 122; ibidem, sygn. 538; ibidem, sygn. 554.

a jedynie 6341 zł z podatku, kolekt i opłat kościelnych<sup>124</sup>. Z finansowej pomocy zagranicznej korzystały również pozostałe Kościoły ewangelickie, lecz w znacznie mniejszym zakresie.

W przypadku Kościołów ewangelicko-unijnych subsydia zagraniczne stanowiły w dużej mierze kontynuację dotowania tych związków wyznaniowych w okresie zaboru przez Naczelną Radę Kościelną w Berlinie i niemieckie władze państwowe. Wyznawanie zasady, iż zmiany granic państwowych nie oznaczają zmian granic kościelnych, przejawiało się m.in. w nieprzerwanym finansowaniu parafii ewangelicko-unijnych, jakie znalazły się w obrębie państwa polskiego, przez Kościół macierzysty w Niemczech. Najważniejszą sprawą na początku lat dwudziestych było utrzymanie ciągłości wypłacania pensji i innych świadczeń pastorom, przez co próbowano zapewnić im poczucie bezpieczeństwa i skłonić do pozostania w Polsce<sup>125</sup>. W obliczu nasilonej emigracji duchowieństwa z Wielkopolski i Pomorza Naczelna Rada Kościelna w Berlinie, nie mogąc z własnych środków zagwarantować pastorom urzędującym w tym regionie regularnego uposażenia, prowadziła rozmowy na temat dofinansowania z przedstawicielami różnych ministerstw. Narady odbywały się na przełomie 1921 i 1922 roku, w marcu 1923 roku, a następnie w drugiej połowie 1925 roku. W rozmowach prowadzonych w maju 1922 roku brali np. udział, obok reprezentantów Naczelnej Rady Kościelnej, przedstawiciele Ministerstwa Finansów Rzeszy, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy, Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Prus, Ministerstwa Finansów Prus, Ministerstwa Nauki, Sztuki i Oświaty Prus oraz Fundacji Niemieckiej (Deutsche Stiftung)<sup>126</sup>.

W rezultacie prowadzonych w Berlinie rozmów ustalono, iż koszty uposażenia pastorów Wielkopolski i Pomorza pokrywane będą w 1/3 przez Naczelną Radę Kościelną, natomiast pozostałe 2/3 będą finansowane z budżetu Rzeszy (w 80%) i Prus (w 20%). Koszty konsystorza poznańskiego obciążały do połowy lat dwudziestych przede wszystkim budżet Prus; później zostały one również rozdzielone między Rzeszę, Prusy i Naczelną Radę Kościelną. Tak więc dotacje dla Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce pochodziły przede wszystkim z budżetu państwa niemieckiego, w mniejszym stopniu

<sup>124</sup> APPrz, SGSH, sygn. 5, Auszug aus der Rechnung des Kirchenausschusses über die Einnahmen und Ausgaben im Jahre 1927.

<sup>125</sup> PA, sygn. R 82134; EZB, sygn. 7/18023; ibidem, sygn. 7/18024; ibidem, sygn. 7/18025; ibidem, sygn. 7/18043; ibidem, sygn. 7/18044; APW, ŚKE, sygn. I/2429; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, Jhrg. 53: 1920, Nr. 8, s. 47–48; Jhrg. 55: 1922, Nr. 1, s. 3.

<sup>126</sup> BARuD, sygn. R 8043/418.

natomiast z funduszy kościelnych. Podkreślić należy, że także i dużą część środków Naczelnej Rady Kościelnej, z których finansowany był Kościół w Polsce, stanowiły subwencje państwowe<sup>127</sup>.

Subwencje zagraniczne kierowane do Kościołów ewangelicko-unijnych przeznaczano przede wszystkim na uposażenia personalne i koszty funkcjonowania struktur kościelnych. Odrębne środki Naczelna Rada Kościelna otrzymywała z różnych ministerstw (często z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy) na dofinansowanie nauczania religii ewangelickiej w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku oraz na pokrycie kosztów kursów języka polskiego dla duchownych. W drugiej połowie lat trzydziestych konsystorz poznański otrzymywał na nauczanie religii około 16–17 tys. zł rocznie. Do Polski napływały również pieniądze przeznaczone na rozmaite doraźne cele, m.in. jednorazowe zasiłki dla parafii czy zakładów misji wewnętrznej<sup>128</sup>.

Dotowanie Kościołów ewangelicko-unijnych w Polsce odbywało się, podobnie jak finansowanie innych dziedzin życia mniejszości niemieckiej, najczęściej za pośrednictwem Fundacji Niemieckiej<sup>129</sup>. Transfer pieniędzy realizowano poprzez różne banki w krajach trzecich, przeważnie w Szwajcarii. Dla władz polskich fakt napływu do Kościołów pomocy finansowej z Niemiec nie stanowił tajemnicy, lecz w zasadzie mu nie przeciwdziały. Wyjątkiem była sytuacja na Górnym Śląsku w latach 1937–1939, kiedy po wygaśnięciu konwencji genewskiej władze polskie w bardzo dużym stopniu utrudniły przekazywanie pieniędzy Kościołowi ewangelicko-unijnemu z Rzeszy<sup>130</sup>.

Najbardziej niepokojącym elementem pomocy zagranicznej dla Kościołów ewangelickich było pochodzenie większości funduszy, jak również cele, jakie stawiało sobie w związku z dotowaniem związków wyznaniowych w Polsce

<sup>127</sup> Ibidem; PA, sygn. R 82129; ibidem, sygn. R 82132; ibidem, sygn. R 82133; ibidem, sygn. R 82134; ibidem, sygn. R 82136.

<sup>128</sup> BARuD, sygn. R 5101/23718; ibidem, sygn. R 8043/428; ibidem, sygn. R 8043/425; ibidem, sygn. R 8043/421; PA, sygn. R 82941; APP, KEP, sygn. 559.

<sup>129</sup> Zob. Z. Zieliński, *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998, s. 139 i n.; P. Hauser, op.cit., s. 82 i n.; N. Krekeler, *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik. Die Subventionierung der deutschen Minderheit in Polen 1919–1933*, Stuttgart 1973, s. 16 i n.; S. Potocki, *Deutsche Stiftung – tajna agenda rządu niemieckiego do spraw mniejszości niemieckich w okresie międzywojennym*, [w:] *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1918–1945*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1984, s. 267 i n.; R. Dąbrowski, *Pomoc finansowa Niemiec dla mniejszości niemieckiej w Polsce*, [w:] *Rola mniejszości...*, s. 350 i n.

<sup>130</sup> APW, ŚKE, sygn. I/2430; APP, GSP, sygn. 107; EZB, sygn. 7/14060; ibidem, sygn. 7/14061; PA, sygn. R 82937.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy. Środki te otwarcie przeznaczano na wspieranie niemczyzny w Polsce, natomiast mniej oficjalnie stanowiły one jedną z prób kierowania, a nawet kontrolowania życia społeczności niemieckiej II Rzeczypospolitej. Dążenia te widoczne były również w przypadku Kościoła ewangelicko-augsburskiego, w którym pomagano wyłącznie duchownym i parafiom niemieckim. Fundacja Niemiecka finansowała przede wszystkim środowisko łódzkie i wołyńskie, lecz zasiłki w dużej części nie miały charakteru stałego, a ich wysokość była daleka od subsydiów dla Kościołów ewangelicko-unijnych. Bacniejszą uwagę na obszar Polski centralnej i wschodniej Fundacja Niemiecka zwróciła w końcu lat dwudziestych, lecz wciąż w centrum jej uwagi znajdowały się bardziej sprawy szkolne niż kościelne<sup>131</sup>. Natomiast zdecydowanie większe subwencje przyznawała Kościołowi ewangelickiemu augsburskiego i helweckiego wyznania, np. w 1931 roku ogółem 52 tys. marek<sup>132</sup>.

Pomoc finansowa przyznawana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy protestantom niemieckim w Polsce stanowiła część szerszej akcji mającej na celu wspomoczenie tzw. pielęgnowania niemieckości za granicą przez Kościoły. Oczywiście priorytetem były tzw. obszary odłączone i tu kierowano zdecydowanie największe środki. W styczniu 1935 roku konsystorzowi poznańskiemu przekazano 93 tys. marek, Kościołowi ewangelicko-unijnemu na polskim Górnym Śląsku 12 tys. marek, natomiast Kościołom ewangelickim Okręgu Kłajpedy i Wolnego Miasta Gdańska po 10 tys. marek<sup>133</sup>. Natomiast na pielęgnowanie niemieckości za granicą (to pojęcie nie obejmowało obszarów odłączonych na wschodzie) Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy przyznało Kościołowi ewangelickiemu Niemiec na rok budżetowy 1939 ogółem 120 tys. marek. Z tych funduszy Kościołowi w Galicji przydzielono 20 tys. marek, na Wołyniu i w byłej Kongresówce – po 6 tys. marek, a np. Kościołowi w Jugosławii – 9 tys. marek, w północnym Szlezewiku – 5 tys. marek, na Łotwie i w Estonii – po 4 tys. marek, na Litwie 3600 marek. Część środków przeznaczono na wspieranie niemieckich parafii ewangelickich w Europie zachodniej, jak również w Afryce i Ameryce<sup>134</sup>.

<sup>131</sup> BARuD, sygn. R 8043/939; ibidem, sygn. R 8043/940; ibidem, sygn. R 8043/944; PA, sygn. R 61647; EZB, sygn. 5/929; ibidem, sygn. 5/970.

<sup>132</sup> BARuD, sygn. R 8043/950; ibidem, sygn. R 8043/951; ibidem, sygn. R 8043/952; EZB, sygn. 5/945; ibidem, sygn. 5/951.

<sup>133</sup> PA, sygn. R 61950, Evangelische Kirche der altpreussischen Union an das Auswärtige Amt vom 11 XII 1934.

<sup>134</sup> BARuD, sygn. R 5101/23718, Vorschlag für die Verwendung der dem Ausseamt der Deutschen Evangelischen Kirche für die evangelisch-kirchliche Deut-

Należy podkreślić, że organizowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy pomoc finansowa docierała nie tylko do protestantów, ale również do katolików narodowości niemieckiej Śląska, Pomorza i Wielkopolski. Niemieccy duchowni katolicycy otrzymywali z Fundacji Niemieckiej regularne miesięczne uposażenie w wysokości 100–150 marek<sup>135</sup>.

Kościół ewangelickie II Rzeczypospolitej mogły liczyć na wsparcie materialne także i z innych źródeł. Regularnych dotacji udzielał im Ewangelicki Związek Fundacji Gustawa Adolfa w Lipsku (Der Evangelische Verein der Gustav – Adolf – Stiftung)<sup>136</sup>, a instytucjami oferującymi bardziej doraźne formy pomocy były m.in.: International Verband für evangelische Kirchliche Hilfsaktion Zürich, Amtsbrüderliche Nothilfe des Reichsbundes der deutschen evangelischen Pfarrervereine (Nürnberg), National Lutheran Council, Evangelischer Hilfsbund für Innere Mission in der Diaspora, Schweizerische Reformierte Kirchenbund. W największym stopniu z tych form wsparcia korzystał Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania<sup>137</sup>. Protestantom mieszkającym w Polsce (w tym wiernym Jednoty Warszawskiej) pomagały również, organizując zbiórki pieniężne, środowiska protestanckie Stanów Zjednoczonych, Kanady, Danii, Holandii, Szwajcarii, Czech i innych krajów. Wsparcie organizowały niekiedy inne kręgi wyznaniowe – np. Kościołowi ewangelicko-reformowanemu (przede wszystkim jego stypendystom i instytucjom charytatywnym) pomagali amerykańscy metodyści<sup>138</sup>.

Sytuacja materialna Kościołów protestanckich nie przedstawiała się dobrze, choć widoczne było pod tym względem dość duże zróżnicowanie. Najbardziej korzystne było położenie Kościołów ewangelicko-unijnych, ale tylko

---

schtumspflege im Auslande vom Auswärtigen Amt für das Rechnungsjahr 1939 in Aussicht gestellten Mittel. Por. PA, sygn. R 82130, Der Reichsminister des Innern an den Evangelischen Oberkirchenrat in Berlin vom 27 IX 1923.

<sup>135</sup> BARuD, sygn. R 8043/418; ibidem, sygn. R 8043/421; ibidem, sygn. R 8043/425. Por. Z. Zieliński, *Katolicka mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu 1918–1939*, Poznań 2001, s. 32 i n.

<sup>136</sup> Fundacja udzielająca pomocy współwyznawcom w diasporze; jej środki pochodziły przede wszystkim ze zbiórek pieniężnych i kolekt.

<sup>137</sup> ADW, sygn. IV/119; ibidem, CA, sygn. 1332; EZB, sygn. 7/14060; ibidem, sygn. 5/941; ibidem, sygn. 5/946; ibidem, sygn. 5/963; ibidem, sygn. 5/970; AAN, MWRiOP, sygn. 1300; APPrz, SGSH, sygn. 38; PA, sygn. R 61953; Brudernot und Bruderhilfe. Gustav Adolf-Bilder aus Schlesien, herausg. vom Schlesischen Hauptverein der evangelischen Gustav Adolf-Stiftung, Leipzig 1926, s. 2 i n.

<sup>138</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298, Protokół posiedzenia synodu ewangelicko-reformowanego w Warszawie z 13 VI 1921 r.; ibidem, sygn. 1313, Protokół posiedzenia synodu ewangelicko-reformowanego w Warszawie z 18 VI 1922 r.

dzięki dotacjom zagranicznym, które umożliwiały im normalną działalność (z drugiej strony jednak prezydent Kościoła H. Voss wskazywał na to, że właśnie fakt finansowania z zagranicy zmniejsza ofiarność wiernych i ich poczucie odpowiedzialności za Kościół). Jednakże i Kościoły ewangelicko-unijne przeżywały poważne problemy finansowe; w 1936 roku np. konsystorz poznański zdecydował o dziesięcioprocentowej obniżce pensji duchowieństwa, które i tak były dużo niższe niż pastorów w Rzeszy<sup>139</sup>. W przypadku Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce i na Pomorzu najistotniejszą przyczyną trudności finansowych było utrzymywanie za wszelką cenę rozgałęzionej struktury parafialnej i bazy materialnej, które już nie miały żadnego odniesienia do liczby wiernych.

Na drugim biegunie znajdowały się Kościoły ewangelicko-reformowany, ewangelicko-augsburski, ale również stan finansów Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania ocenić można ogólnie rzecz biorąc jako zły. W tym ostatnim duchowni nie otrzymywali pełnego wynagrodzenia, a niejednokrotnie jeszcze je sami zmniejszali w związku z ciężkim położeniem swoich parafii. Jednakże Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania próbował w dalszym ciągu realizować te same szerokie zadania, jakie spełniał w okresie zaboru, utrzymując m.in. szkolnictwo i rozbudowane zakłady charytatywne<sup>140</sup>.

Kościoły starały się w różny sposób zaradzić problemom finansowym. Jednota Warszawska rozpoczęła w 1925 roku akcję sanacji finansów parafialnych i funduszu ogólnego. Synod ewangelicko-reformowany w Warszawie postanowił mianowicie zobowiązać wszystkie zbory do wpłacania na rzecz funduszu ogólnego 15%, a nie jak dotychczas 10%, ogółu zebranych składek. Niewiele to jednak pomogło, gdyż część parafii uchylała się od wykonywania tej uchwały, a zbory przeżywające trudności finansowe często w ogóle nie zasilaly funduszu<sup>141</sup>. Tworzono ponadto różnorodne formy samopomocy, m.in. małopolski oddział Stowarzyszenia Gustawa Adolfa, czy tzw. Kasę Zapomogową Parafii Ewangelicko-Luterańskich Wołynia, które środki pochodzące ze zbiórek pieniężnych przekazywały na najpilniejsze potrzeby Kościołów lub

<sup>139</sup> APP, KEP, sygn. 122; ibidem, sygn. 126; ibidem, sygn. 290; ibidem, sygn. 291; ibidem, sygn. 303; APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 239; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode..., s. 16 i n.

<sup>140</sup> APPrz, SGSH, sygn. 2; ibidem, sygn. 5; ibidem, sygn. 8; ibidem, sygn. 23; BA-RuD, sygn. R 8043/949; EZB, sygn. 5/941; EG 1923, nr 7, s. 94.

<sup>141</sup> BS, Miscellanea, cz. II, t. 2; AAN, MWRiOP, sygn. 1287; ibidem, sygn. 1298.

ofarowywały najbiedniejszym zborom. Starano się chronić również grupy najuboższe, tworząc np. kasy kantorów<sup>142</sup>.

Pomocy finansowej parafiom Kościołów ewangelicko-augsburskiego oraz ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania udzielał Kościół ewangelicko-unijny, urządzając w tym celu specjalne kolekty na terenie Pomorza i Wielkopolski. Wsparcie to organizowano najczęściej poprzez poznański oddział Fundacji Gustawa Adolfa lub Landesverband für Innere Mission in Polen<sup>143</sup>.

---

<sup>142</sup> AGAD, KEA, sygn. 324; ibidem, sygn. 352; APPrz, SGSH, sygn. 25; WB 1931, nr 33, s. 258; 1933, nr 25, s. 199.

<sup>143</sup> APP, GAS, sygn. 86; ibidem, sygn. 87; ibidem, sygn. 94; AAN, MSW, sygn. 968; DPO 1928, nr 5, s. 105.

## R o z d z i a ł   I I I

---

### KSZTAŁTOWANIE SIĘ SYTUACJI PRAWNEJ WYZNAŃ EWANGELICKICH

---

#### 1. Koncepcje uregulowania położenia prawnego wyznań ewangelickich w latach 1918–1921

Jednym z istotnych zadań, jakie stanęły przed odrodzonym państwem polskim, było określenie statusu prawnego związków wyznaniowych. W dyskusji nad zasadami ustrojowymi II Rzeczypospolitej wiele miejsca zajmowała kwestia modelu stosunków państwa z Kościołem katolickim i w związku z tym problem sytuacji prawnej innych wyznań. Ugrupowania endeckie i chadeckie dążyły do zapewnienia Kościołowi katolickiemu pozycji uprzywilejowanej kosztem innych związków wyznaniowych i bliskiej współpracy państwa i Kościoła katolickiego. Postulaty episkopatu polskiego szły w kierunku uznania religii katolickiej za panującą i nadania państwu charakteru wyznaniowego. Z kolei stronnictwa lewicowe i część partii mniejszości narodowych postulowały rozdział państwa od związków wyznaniowych<sup>1</sup>. Pogodzenie tych dążeń sił politycznych, a także aspiracji Kościoła katolickiego i pozostałych związków wyznaniowych, którego wyraz miała stanowić przyszła konstytucja II Rzeczypospolitej, było zadaniem niezwykle trudnym.

Protestantów niepokojem napawał układ sił politycznych w odradzającym się państwie polskim, a także duża rola i autorytet Kościoła rzymskokatolickiego, który uległ istotnemu wzmocnieniu w okresie zaborów. Optymistycz-

---

<sup>1</sup> Szerzej zob. J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1967, s. 34 i n.; K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988, s. 41 i n.; W. Wysoczański, M. Pietrzak, *Prawo Kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich w Polsce*, Warszawa 1997, s. 14 i n.



nie nie mogła nastrajać ich również treść pierwszego projektu konstytucji opracowanego jeszcze przez Komisję Sejmowo-Konstytucyjną Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego i uchwalonego w lipcu 1917 roku. Projekt ten, choć zapewniał wolność wyznania w ramach obowiązujących przepisów i autonomię wewnętrzną prawnie uznanym związkom wyznaniowym, jednocześnie ustalał, iż religia rzymskokatolicka jest religią stanu, wszystkie ceremonie religijne towarzyszące uroczystościom państwowym odbywać się będą według obrządku rzymskokatolickiego, a dla króla, regenta i dzieci monarchy wprowadzał warunek wyznania rzymskokatolickiego<sup>2</sup>.

Projekt Tymczasowej Rady Stanu nie miał szans na realizację przede wszystkim z tego powodu, że przewidywał wprowadzenie ustroju monarchicznego. Premier Ignacy Paderewski bardzo wcześnie, bo już w styczniu 1919 roku zainicjował prace nad nowym projektem konstytucji, powołując rządową komisję konstytucyjną pod nazwą „Ankieta dla oceny projektów konstytucji”. Do Sejmu Ustawodawczego zgłoszonych zostało szereg projektów konstytucji, wykazujących znaczne rozbieżności również w ujęciu spraw wyznaniowych. Ostateczny projekt sejmowej Komisji Konstytucyjnej został uchwalony i przekazany pod obrady sejmu w dniu 12 czerwca 1920 roku. Jego treść oznaczała zwycięstwo prawicowego skrzydła komisji. Projekt zawierał m.in. zapis o naczelnym stanowisku Kościoła katolickiego, przewidywał podział związków wyznaniowych na prawnie uznane i nie uznane. Położenie prawne uznanych Kościołów nierzymskokatolickich miało zostać uregulowane w drodze ustawowej, po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami<sup>3</sup>.

Trzy tygodnie po przekazaniu ostatecznego projektu pod obrady sejmu, w dniu 2 lipca 1920 roku poseł Mikołaj Nader z Narodowej Partii Robotniczej zgłosił w sejmie w formie wniosku nagłego projekt ustawy „O stosunku Kościołów Ewangelickich w Polsce do Państwa”<sup>4</sup>. Projekt zakładał istnienie w Polsce trzech Kościołów ewangelickich: ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego i ewangelicko-unijnego. Miały być one instytucjami wolnymi i autonomicznymi, załatwiającymi swoje sprawy samodzielnie, zgodnie z obowiązującymi ustawami kościelnymi i państwowymi. W myśl projektu państwo zobowiązane było do udzielania Kościołom pomocy i opieki przy

<sup>2</sup> J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937, s. 32 i n.; K. Krasowski, op.cit., s. 44–45.

<sup>3</sup> J. Sawicki, op.cit., s. 36 i n.; K. Krasowski, op.cit., s. 46 i n.; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. I: 1914–1939, Warszawa 1978, s. 62 i n.

<sup>4</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1282. Tekst wniosku i projektu znajduje się również w: CPHAU, F 427, Op 1, sygn. 1454.

wykonywaniu rozporządzeń kościelnych, jeśli pozostają w zgodzie z ustawami państwowymi. Ustrój każdego z Kościołów określać miała odrębna ustawa kościelna, uchwalona przez synod konstytucyjny. Władzę ustawodawczą stanowić miał synod generalny, natomiast najwyższą władzę wykonawczą, reprezentującą jednocześnie Kościół wobec władz państwowych, konsystorz lub naczelna rada kościelna pod przewodnictwem biskupa, względnie generalnego superintendenta. Przepisy projektu zapewniały Kościołom, diecezjom, parafiom i filiałom status osób prawa publicznego.

Należy podkreślić, że autonomia gwarantowana Kościołom w projekcie Nadera była tylko w niewielkim stopniu ograniczona przez uprawnienia nadzorcze państwa. Państwo zachowywało sobie prawo zatwierdzania ustawy wewnętrznej i uchwał synodów generalnych oraz zatwierdzania wyboru prezesa i wiceprezesa konsystorza. O wyborze innych członków konsystorza, a także mianowaniu superintendentów, pastorów i wikariuszy władze kościelne zobowiązane były jedynie zawiadamiać odpowiednie organa władzy państwowej. Ponadto przepisy projektu wymagały od duchownych i członków władz kościelnych posiadania obywatelstwa polskiego, złożenia przysięgi Rzeczypospolitej oraz przynajmniej dwóch lat studiów na fakultecie teologii ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Zobowiązywały duchowieństwo i przedstawiciele Kościołów do posługiwania się językiem polskim w stosunkach z władzami państwowymi i komunalnymi<sup>5</sup>.

Problem autorstwa projektu Nadera wywoływał i wywołuje do dziś dużo kontrowersji. W literaturze niemieckiej<sup>6</sup> konsekwentnie reprezentowane jest stanowisko przypisywania autorstwa lub przynajmniej inicjatywy powstania projektu generalnemu superintendentowi J. Burschemu. Wśród badaczy polskich zdecydowanie przeważa pogląd, iż generalny superintendent nie miał żadnego udziału w pracach nad dokumentem, a W. Gastpary<sup>7</sup> i J. Grynia-

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> E. Kneifel, *Bischof Dr. Julius Bursche. Sein Leben und seine Tätigkeit 1862–1942*, Vierkirchen, b.r., s. 65; A. Kleindienst, O. Wagner, *Der Protestantismus in der Republik Polen 1918/19 bis 1939 im Spannungsfeld von Nationalitätenpolitik und Staatskirchenrecht, kirchlicher und nationaler Gegensätze*, Marburg/Lahn 1985, s. 80, 82; A. Schmidt, *Bischof Dr. Julius Bursche. Kirchenmann und Patriot*, Hannover 1992, s. 17; B. Krebs, *Nationale Identität und kirchliche Selbstbehauptung. Julius Bursche und die Auseinandersetzungen um Auftrag und Weg des Protestantismus in Polen 1917–1939*, Neukirchen-Vluyn 1993, s. 50–51.

<sup>7</sup> W. Gastpary, *Biskup Bursche i sprawa polska*, Warszawa 1972, s. 123; idem, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 105–106.

kow<sup>8</sup> uważają, że projekt ustawy nie wyszedł w ogóle z kół ewangelickich. Gryniakow wysuwa ponadto hipotezę, że projekt powstał z inspiracji J. Buzka.

Wydaje się, że najbliższy prawdy jest K. Krasowski<sup>9</sup>, który stwierdza, że fakt autorstwa generalnego superintendenta J. Burschego jest prawdopodobny. Do argumentów przytoczonych przez tego badacza trzeba dodać jednakże jeszcze jeden niezwykle istotny fakt. W poufnym piśmie skierowanym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 20 czerwca 1920 roku generalny superintendent J. Bursche stwierdził: „Rzeczą – według mego zdania – wprost konieczną, nagłą i nie cierpiącą zwłoki jest, aby sejm nasz w jak najkrótszym czasie (możliwie jeszcze w lipcu) wydał ustawę zasadniczą o stosunku Kościołów ewangelickich w Polsce do Państwa. Wszelka zwłoka komplikuje sprawę i może w b. dzielnicy pruskiej prowadzić do bardzo poważnych komplikacji (...). Zupełnie p o u f n i e i tylko w swoim imieniu pozwalam sobie załączyć gotowy projekt takiej ustawy”<sup>10</sup>.

Bez wątpienia więc generalny superintendent J. Bursche inspirował powstanie projektu ustawy ramowej, jak również przyczynił się do tak pospiesznego przedłożenia go w sejmie. Natomiast nie można na podstawie dostępnych źródeł z całą pewnością stwierdzić, że to właśnie dokument przygotowany przez zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego został dołączony do wniosku nagłego Nadera. Równocześnie bowiem powstał co najmniej jeszcze jeden projekt ustawy ramowej dla wyznań ewangelickich. Opracował go naczelnik Wydziału Wyznań Religijnych Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej Edward Bobke i przesłał z kolei ministrowi byłej Dzielnicy Pruskiej z prośbą o skierowanie go jako projektu prywatnego do komisji sejmowej. Jednakże również i ten dokument powstał najprawdopodobniej w porozumieniu z generalnym superintendentem J. Burschem<sup>11</sup>.

Projekt Nadera ocenić trzeba jako liberalny, zapewniający Kościołom ewangelickim dużą autonomię i regulujący wzajemne stosunki państwa z tymi związkami wyznaniowymi w sposób dla nich korzystny. Nie można zgodzić się z zarzutami historyków niemieckich, że celem tej inicjatywy zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego była chęć podporządkowania sobie pozostałych Kościołów protestanckich. Przeczyła temu treść projektu, a przede wszystkim zapewnienie funkcjonowania odrębnego Kościoła ewangelicko-

<sup>8</sup> J. Gryniakow, *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od traktatu warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1972, s. 76; idem, *Ustalenie stanu prawnego dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, Warszawa 1976, s. 62.

<sup>9</sup> K. Krasowski, op.cit., s. 212.

<sup>10</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283.

<sup>11</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1282; ibidem, sygn. 1283.

unijnego (w skład Kościoła ewangelicko-augsburskiego miały wejść zbory luterańskie Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania). Także wskazywanie przez nich na stworzenie w przepisach projektu dużych możliwości ingerencji władz państwowych w działalność Kościołów jest w dużej mierze przesadzone<sup>12</sup>.

Natomiast istniały w tym samym czasie w kręgach protestanckich koncepcje uregulowania stosunków Kościołów ewangelickich z państwem, którym te zarzuty można by rzeczywiście postawić. Należały do nich propozycje J. Buzka, z którymi wystąpił on w październiku 1919 roku w skierowanym do podsekretarza stanu Bronisława Dembińskiego memoriale „w sprawie przyszłej organizacji Kościoła ewangelickiego w Polsce”<sup>13</sup>. Celem nadrzędnym, jakim J. Buzek podporządkował swoje postulaty był cel narodowo-polityczny. Przyszły kształt Kościoła protestanckiego miał mu uniemożliwić działalność utrudniającą polonizowanie się ludności niemieckiej w Polsce. Proponowana tu ustawa ramowa zakładała istnienie jednego Kościoła ewangelickiego w Polsce, składającego się z kilku prowincji kościelnych. Państwo miało sprawować nadzór nad Kościołem za pomocą naczelnej rady kościelnej w Warszawie, posiadającej np. w stosunku do Kościoła w byłym zaborze pruskim te same kompetencje, jakie miała Naczelna Rada Kościelna w Berlinie. Prezydenta i kilku członków przyszłej rady miałby mianować rząd, pozostali członkowie pochodziliby z wyborów. System ten miał zapewnić w większość polską w radzie. Rada byłaby jedynym wspólnym organem Kościoła ewangelickiego w Polsce, bowiem istnienie synodu generalnego stanowiłoby niebezpieczeństwo dominacji niemieckiej w Kościele. W planach tych „autonomia Kościoła w całej pełni rozpoczynałaby się dopiero na szczeblu niższym, mianowicie w prowincjach kościelnych”<sup>14</sup>.

Nagłość wniosku Nadera wynikała co najmniej z dwóch pobudek. Jedną z nich była, jak podano zresztą w oficjalnym uzasadnieniu wniosku, sytuacja zaistniała w stosunkach państwowo-kościelnych w byłym zaborze pruskim, wynikająca z odmawiania przez Kościół ewangelicko-unijny zerwania łączności z Kościołem macierzystym. Ale wniosek trzeba rozpatrywać niewątpli-

<sup>12</sup> M.in. E. Kneifel (op.cit., s. 65) zarzucał J. Burschemu, że przyznał w swoim projekcie władzom państwowym prawo zatwierdzania pastorów, co miało się z prawdą.

<sup>13</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1274; ibidem, sygn. 1294.

<sup>14</sup> Ibidem. J. Buzek był zdecydowanym przeciwnikiem tworzenia odrębnego Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce, nie wydaje się więc prawdopodobne, jak twierdzi J. Gryniakow (*Ustalenie stanu...*, s. 62), by inspirował on powstanie projektu ustawy Nadera.

wie również jako reakcję na postulaty wyznaniowe zawarte w projekcie konstytucji. Stanowił on próbę uregulowania położenia prawnego Kościołów ewangelickich jeszcze przed uchwaleniem ustawy zasadniczej. Uregulowanie stosunków z państwem miało nastąpić na jednolitych zasadach wyrażonych w ustawie ramowej, uwzględniającej jednakże różnice ustrojowe między Kościołami.

Treść projektu spotkała się jednakże z poważnymi zastrzeżeniami ze strony Kościołów. Najbardziej gwałtowny sprzeciw wyraził konsystorz w Poznaniu, który uznał ustawę Nadera za nie nadającą się do przyjęcia przede wszystkim z tego względu, że przewidywała całkowite odłączenie się od Kościoła macierzystego w Niemczech. Negatywne stanowisko Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania wynikało z kolei z faktu, że ustawa nie przewidywała samodzielnego bytu tego związku wyznaniowego, lecz podział jego parafii między Kościoły ewangelicko-augsburski i ewangelicko-reformowany. Największym zaskoczeniem był jednak protest tego ostatniego – konsystorz ewangelicko-reformowany w Warszawie wystąpił w dniu 22 grudnia 1920 roku z pismem do marszałka sejmu, w którym zarzucał twórcom projektu, że nie porozumieli się wcześniej, a nawet nie powiadomili o całej sprawie Kościoła ewangelicko-reformowanego. Wypowiadał się również przeciwko idei ustawy ramowej wspólnej dla Kościołów luterzańskich i reformowanych<sup>15</sup>.

Sprzeciwy dobiegały zresztą także z Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Niemieccy członkowie komisji konsystorskiej, którą wybrano jeszcze w 1919 roku w celu opracowania ustawy kościelnej, mieli za złe konsystorzowi i generalnemu superintendentowi przede wszystkim brak konsultacji. Uważali ponadto, że ustawa ustalająca stosunek państwa do Kościoła nie powinna poprzedzać konstytucji<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> APP, KEP, sygn. 554; AAN, PRM, sygn. 10966/21; : CPHAU, F 427, Op 1, sygn. 1454; PA, sygn. R 82128; T. Giewartowski, *Kościół ewangelicki w Polsce z uwagi na ich właściwości ustrojowe i narodowościowe*, „Strażnica Zachodnia” 1933, nr 1–2, s. 153–154.

<sup>16</sup> J. Gryniakow, *Ustalenie stanu...*, s. 64. Do krytyki projektu Nadera przyłączył się również Kościół rzymskokatolicki. Prymas Edmund Dalbor w piśmie skierowanym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 11 I 1921 r. zaproteutował przeciwko użyciu w projekcie tytułów: „biskup” i „ksiądz”: „W projekcie (...) przewidziano dla duchownych ewangelickich tytuły brzmiące tak samo jak tytuły, ustalone od wieków dla duchowieństwa katolickiego. (...) Ponieważ tytuły biskupa i księdza są oznaczeniami charakterystycznymi duchownych katolickich, ponieważ oznaczają one nie tylko stopnie hierarchiczne,

W tej sytuacji na obrady podkomisji sejmowej zdecydowano się zaprosić reprezentantów Kościołów ewangelickich. W grudniu 1920 roku w Warszawie zorganizowana została debata z udziałem zwierzchników Kościołów: ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-unijnego, ewangelicko-reformowanego oraz ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Była to okazja do pierwszego spotkania i osobistego kontaktu generalnych superintendentów J. Burschego, P. Blau'a i superintendentów W. Semadeniego i T. Zöcklera. Ale ani ta debata, ani późniejsze obrady podkomisji sejmowej, w której wzięło udział po dwóch pełnomocników każdego z wyżej wymienionych Kościołów, nie przyniosły uzgodnienia poglądów. Sytuacja ta doprowadziła szybko do zupełnie nieoczekiwanego przełomu. W czasie posiedzenia podkomisji w dniu 20 stycznia 1921 r., jeszcze przed rozpoczęciem dyskusji merytorycznej nad projektem, ksiądz rzymskokatolicki Kazimierz Lutosławski z Narodowego Zjednoczenia Ludowego wystąpił z wnioskiem o jego odrzucenie, deklarując równocześnie przedstawienie w ciągu dwóch tygodni nowego projektu ustawy. Wniosek został przyjęty, mimo że, jak stwierdza K. Krasowski, naruszał regulamin sejmowy<sup>17</sup>.

Wkrótce ks. K. Lutosławski przedstawił opracowany przez siebie projekt. Zmierzał on do nadania Kościołom ewangelickim statusu stowarzyszeń działających na podstawie rejestracji przez państwo. Kościoły, które do dnia 1 lipca 1921 roku nie uzyskałyby rejestracji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, musiałyby zostać rozwiązane. Za utrzymywanie nie zarejestrowanych parafii groziła kara jednego roku pozbawienia wolności. Projekt przewidywał ponadto ścisły nadzór państwa nad działalnością Kościołów<sup>18</sup>.

Projektowi Lutosławskiego nie nadano dalszego biegu, ale został nagłośniony za granicą jako próba łamania przez państwo polskie traktatu mniejszościowego. W kraju spotkał się ze zgodnym sprzeciwem wszystkich Kościołów protestanckich. Podkreślić trzeba, że choć projekt ten odzwierciedlał poglądy skrajnej prawicy katolickiej, to jednak jego powstanie stanowiło próbę realizacji pewnej koncepcji uregulowania położenia prawnego wyznań ewangelickich w Polsce. Niepokojący był już sam fakt, iż opracowanie ustawy re-

---

ale także władze sakramentalne, których przecież organizacje wyznaniowe ewangelickie nie uznają, należy zastrzec tytuły te tylko Kościołowi katolickiemu". – zob. AAN, MWRiOP, sygn. 1275.

<sup>17</sup> Szerzej zob. K. Krasowski, op.cit., s. 215–216.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 216 i n.; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 110; B. Krebs, op.cit., s. 53–54.

gulującej stosunek Kościołów ewangelickich do państwa polskiego powierzone zostało duchownemu innego wyznania.

Równoległe do dyskusji nad projektami ustaw regulujących stosunek Kościołów ewangelickich do państwa toczyły się w środowisku protestanckim dysputy na temat kształtu przyszłej konstytucji. Uwagi do projektu ustawy zasadniczej przesłał do Sejmu Ustawodawczego w listopadzie 1920 roku konsystorz ewangelicki w Poznaniu, a w grudniu konsystorz ewangelicko-reformowany w Warszawie. Konsystorz poznański żądał przede wszystkim dla Kościoła ewangelicko-unijnego takich samych uprawnień, jakie miały przysługiwać Kościołowi katolickiemu. Reformowani poszli o krok dalej, występując przeciw podziałowi wyznań na uznane i nie uznane prawnie i domagając się zrównania wszystkich wyznań wobec prawa<sup>19</sup>.

Jednakże szczególnie niepokój w Kościołach ewangelickich wywołały uchwały, które zapadły podczas drugiego czytania ustawy konstytucyjnej w sejmie w dniach 4 i 5 lutego 1921 roku. Uchwalono wówczas m.in., iż prezydentem państwa może wyłącznie osoba wyznania rzymskokatolickiego, przyjęto ponadto propozycję Komisji Konstytucyjnej dotyczącą naczelnego stanowiska Kościoła rzymskokatolickiego w państwie oraz postulat szkoły wyznaniowej. Decyzje te spowodowały falę protestów wielu środowisk, w tym również protestanckich. W dniu 13 lutego Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej na zorganizowanym przez siebie w Warszawie wiecu protestacyjnym uchwaliło rezolucję, w której stwierdzało m.in.: „Protestujemy przeciwko uchwałom Sejmu z dnia 4 i 5 lutego 1921 r. jako niezgodnym z wielką tradycją wolnościową Polski, usiłującym sprowadzić nas do kategorii obywateli drugiej klasy, dla których niedostępne są niektóre urzędy li tylko z powodu naszego wyznania”<sup>20</sup>. Drugą uchwałą wiecu było „Wezwanie do ogółu ewangelików w Rzeczypospolitej Polskiej”, w którym nawoływano do nie oddawania głosów w przyszłych wyborach do sejmu na te partie, które opowiedziały się przeciw równouprawnieniu wyznań oraz piętnowano zachowanie tych posłów wyznania ewangelickiego, którzy wykazali bierność w czasie debat nad konstytucją<sup>21</sup>.

Innymi formami sprzeciwu wobec uchwał z lutego 1921 roku były odezwy i protesty przesyłane do sejmu przez parafie ewangelickie i duchowieństwo, m.in. przez polski zbor ewangelicko-augsburski w Poznaniu, parafię w Lublinie, czy też „Odezwa duchowieństwa ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim”

<sup>19</sup> AAN, KCNP, sygn. 287; ibidem, PRM, sygn. 10966/21.

<sup>20</sup> AAN, PRM, sygn. 10966/21.

<sup>21</sup> Ibidem.

z 15 lutego 1921 roku. W dniu 19 lutego 1921 roku kolegium kościelne zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie złożyło w tej sprawie memoriał skierowany do marszałka sejmu i Komisji Konstytucyjnej<sup>22</sup>.

Przebieg trzeciego czytania projektu konstytucji przyniósł rozwiązania korzystne dla mniejszości wyznaniowych. Ostateczny tekst konstytucji z 17 marca 1921 roku nie zawierał już warunku wyznania katolickiego dla prezydenta państwa i stwierdzenia wyznaniowego charakteru szkoły. Zachowano wprawdzie naczelne stanowisko wyznania rzymskokatolickiego, ale dodano istotny ustęp: „wśród równouprawnionych wyznań”. Konstytucja zapewniała obywatelom należącym do mniejszości wyznaniowych równe prawa z innymi obywatelami. Wprowadzała podział na organizacje wyznaniowe uznane prawnie przez państwo i nie uznane; każdy związek religijny uznany przez państwo miał prawo urządzać publiczne nabożeństwa, samodzielnie prowadzić swoje sprawy wewnętrzne oraz posiadać i nabywać majątek. Mógł rządzić się sam własnymi ustawami, o ile nie stoją one w sprzeczności z ustawodawstwem państwowym. Stosunek państwa do Kościołów prawnie uznanych miał być ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami<sup>23</sup>.

Na ostateczne brzmienie artykułów wyznaniowych konstytucji marcowej złożyło się wiele czynników, m.in. przegrupowanie układu sił w sejmie, protesty środowisk lewicowych, ale w pewnej mierze stanowiło ono również sukces Kościołów protestanckich. Porażką było natomiast niewykorzystanie szansy, jaką dawała ustawa Nadera, szansy na normalizację stosunków Kościołów ewangelickich z państwem, ale również na konsolidację środowisk protestanckich. Główną przyczynę odrzucenia projektu Nadera stanowiła postawa Kościoła ewangelicko-unijnego, ale istotny wpływ na bieg sprawy miał fakt, iż generalny superintendent J. Bursche, podejmując tę inicjatywę, nawet nie próbował szukać porozumienia z innymi Kościołami ewangelickimi.

## 2. Próby ustalenia statusu prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego w latach 1920–1929

Początek 1920 roku nie przyniósł, o czym mowa była w rozdziale I, zasadniczych zmian w stosunkach Kościoła ewangelicko-unijnego z polskimi władzami państwowymi. W dalszym ciągu główną przeszkodą na drodze do po-

<sup>22</sup> AAN, KCNP, sygn. 287; ibidem, PRM, sygn. 10966/21.

<sup>23</sup> Szerzej zob. analizę artykułów wyznaniowych konstytucji marcowej: J. Sawicki, op.cit., s. 58 i n.; K. Krasowski, op.cit., s. 51 i n.



rozumienia było twarde stanowisko obu stron w sprawie łączności Kościoła w Polsce z Kościołem macierzystym w Niemczech. Do ponownego wzrostu napięcia we wzajemnych kontaktach doszło wiosną 1920 roku, gdy konsystorz poznański zdecydował się na próbę uregulowania prawnych podstaw działalności Kościoła ewangelicko-unijnego bez porozumienia z władzami polskimi. Działając na zasadzie faktów dokonał w dniu 8 kwietnia 1920 roku synod nadzwyczajny, który następnie uchwalił „Ustawę doraźną dla unijnego ewangelickiego Kościoła w Polsce” (Notverfassung für die unierte evangelische Kirche in Polen)<sup>24</sup>.

Notverfassung ustalała, iż parafie ewangelicko-unijne w tych częściach prowincji pruskich, które znalazły się w państwie polskim, tworzą jednolity obszar kościelny. Obowiązywać w nim miało w dalszym ciągu pruskie ustawodawstwo kościelne, przewidziano również zwołanie synodu krajowego. Władzą kościelną dla wszystkich parafii ewangelicko-unijnych tego obszaru stał się w świetle ustawy konsystorz poznański. W paragrafie piątym Notverfassung utrzymywała łączność ziem odłączonych z Kościołem ewangelickim w Prusach<sup>25</sup>. Ustawa została jeszcze w tym samym miesiącu zatwierdzona przez synod generalny Kościoła niemieckiego w Berlinie. Stwierdził on m.in.: „Z prawdziwym wzruszeniem patrzy Synod generalny na oświadczenia zborów i związków synodalnych, które znalazły się na obszarach o zmienionych warunkach państwowo-politycznych, a które na mocy prawa o samostanowieniu celem ochrony wolności wyznania i sumienia wyraziły jednomyślną wolę, ażeby ich związek z Kościołem macierzystym był utrzymany. Synod generalny jest ze swej strony zdecydowany dołożyć wszelkich sił, podobnie jak naczelna władza kościelna, ażeby ten związek z wszystkimi dotychczasowymi częściami Kościoła zachować”<sup>26</sup>.

Co ciekawe, nawet Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy nie popierało tak radykalnego posunięcia władz Kościoła ewangelicko-unijnego. Pi-

<sup>24</sup> APP, KEP, sygn. 529. Konsystorz zawiadomił o zamiarze zwołania synodu jedynie Prezydium Policji Państwowej w Poznaniu, co w przypadku synodu nadzwyczajnego o kompetencjach ustawodawczych nie mogło być uznane za zgodne z obowiązującymi przepisami pruskimi.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> P. Hauser, *Rola kościoła ewangelicko-unijnego w kształtowaniu się stosunków narodowościowych na terenie Wielkopolski i Pomorza w okresie II Rzeczypospolitej*, „Studia Historica Slavo-Germanica T. 4: 1975, s. 100–101. Zob. też: APP, KEP, sygn. 538, Evangelischer Oberkirchenrat Berlin an das Evangelische Konsistorium in Posen vom 31 V 1920; ibidem, sygn. 554, Dekretsabschrift aus den Akten I. 9 von Nr. 6761/20 II; „Dziennik Gdański” z 16 IV 1920 r.

smo skierowane przez ministerstwo do Naczelnej Rady Ewangelickiej w Berlinie w dniu 8 kwietnia 1920 roku świadczyło o poważnych wątpliwościach w związku z drogą, jaką obrał konsystorz poznański, by uregulować stosunki z państwem polskim. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy stwierdziło m.in.: „Ustawa kościelna tego rodzaju byłaby pojmowana przez polski rząd jako naruszenie jego suwerennych praw i ostatecznie zamiast otworzyć drogę rokowań, wręcz ją zagroziłaby”<sup>27</sup>. Wkrótce zresztą okazało się, że obawy te były uzasadnione.

Konsystorz poznański zdecydował się na przesłanie *Notverfassung* Ministerstwu byłej Dzielnicy Pruskiej dopiero w dniu 20 maja 1920 roku i to jedynie do wiadomości. Posunięcie to wywołało w ministerstwie gwałtowną reakcję; E. Bobke w piśmie do podsekretarza stanu w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej Bernarda Chrzanowskiego w dniu 27 maja stwierdził, że ustawa „świadczy o bezczelności i perfidii” i sprzeciwia się suwerenności polskiej. Zaproponował, by oprócz nie przyjmowania ustawy do wiadomości, natychmiast zwolnić z urzędu wszystkich członków konsystorza poznańskiego<sup>28</sup>.

Władze polskie znały jednakże treść ustawy już wcześniej. Już w dniu 29 kwietnia 1920 roku poprosiły o opinię na jej temat generalnego superintendenta J. Burschego. Konsultacje ze zwierzchnikiem Kościoła ewangelicko-augsburskiego, jak również z prezesem warszawskiego konsystorza J. Glassem w sprawie uregulowania sytuacji Kościoła ewangelicko-unijnego, trwały zresztą co najmniej od lutego 1920 roku. W samym Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej rozważano bowiem różne koncepcje rozwiązania kwestii łączności Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce z Kościołem macierzystym. Jedną z nich było podporządkowanie Kościoła ewangelicko-unijnego konsystorzowi ewangelicko-augsburskiemu, choć ten ostatni nie był wcale takim rozwiązaniem zainteresowany. Autorem najbardziej radykalnych inicjatyw był E. Bobke, który w lutym 1920 roku opracował, wspomniany już wcześniej, projekt utworzenia w Poznaniu Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej. Nowy organ miał przejąć kompetencje Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie. W jego skład miało wchodzić siedmiu członków, pochodzących z nominacji,

---

<sup>27</sup> PA, sygn. R 82126 – „Ein Kirchengesetz solcher Art würde von der Polnischen Regierung als ein Eingriff in ihre souveränen Rechte aufgefaßt werden, und es würde schließlich den Weg der Verhandlungen, anstatt ihn zu eröffnen geradezu verlegen”.

<sup>28</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1282.

przewodniczącym miał być Polak, a dobór członków miał zapewnić decydujący wpływ państwu<sup>29</sup>.

W maju i czerwcu 1920 roku w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej odbyto szereg posiedzeń i konferencji (częściowo z udziałem przedstawicieli Kościoła ewangelicko-augsburskiego), których celem było wypracowanie jednolitego stanowiska wobec Kościoła ewangelicko-unijnego. Dyskutowano przede wszystkim nad stanowiskiem, jakie należy zająć wobec Notverfassung oraz nad sposobem uregulowania przez polskie władze sprawy łączności Kościoła ewangelicko-unijnego z Kościołem macierzystym. Pierwsza kwestia została sfinalizowana w dniu 28 czerwca 1920 roku, kiedy Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej odmówiło konsystorzowi poznańskiemu uznania Notverfassung uzasadniając to głównie bezprawnym sposobem zwołania synodu nadzwyczajnego, naruszeniem przez treść ustawy traktatu wersalskiego (poprzez uzależnienie Kościoła w Polsce od władz niemieckich) oraz niezgodnością ustawy z obowiązującym pruskim ustawodawstwem kościelnym<sup>30</sup>.

Drugi problem budził więcej kontrowersji. Projekt E. Bobkego utworzenia Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej w Poznaniu spowodował przede wszystkim ostry sprzeciw generalnego superintendenta J. Burschego. Krytykował on tryb powoływania rady wskazując, że nawet w powojennych Niemczech członkowie Naczelnej Rady Kościelnej pochodzą już z wyboru. Podkreślał również, że wśród ewangelików unijnych nie ma Polaków, a mianowanie na członków rady osób z innych Kościołów ewangelickich uznał za niedopuszczalne<sup>31</sup>. W związku z tym opracował wspólnie z J. Glassem własny projekt ustawy tymczasowej Kościoła ewangelicko-unijnego, który znosił „wszelki związek kościelny” Kościoła ewangelicko-unijnego z Naczelną Radą Kościelną w Berlinie<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> APP, KEP, sygn. 536; AAN, MWRiOP, sygn. 1282; ibidem, sygn. 1283, „Posener Tageblatt” z 24 VIII 1919 r. O tym, jak zmienne były koncepcje powstające w łonie Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej świadczy chociażby pismo skierowane przez nie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 24 kwietnia 1922, w którym podkreśla niebezpieczeństwo, „jakie ze względu na poważną ilość, jeżeli nie większość Niemców w pośród ewangelików w Polsce, grozi w razie prób zrzeszenia wszystkich lub większej części ewangelików we wspólnym kościele protestanckim” – AAN, MWRiOP, sygn. 1297.

<sup>30</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1282.

<sup>31</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283, J. Bursche do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 20 VI 1920 r.; ibidem, sygn. 1282, B. Chrzanowski do ministra b. dzielnicy pruskiej z 23 III 1920 r. i 22 IV 1920 r.

<sup>32</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1282.

Minister byłej dzielnicy pruskiej Marian Seyda wahał się również nad sposobem przeprowadzenia regulacji prawnej. Miał wątpliwości, czy można zdecydować o położeniu Kościoła bez porozumienia z jego przedstawicielami, kontaktując się tylko z reprezentantami innego związku wyznaniowego, których można było przecież traktować wyłącznie jako doradców. M. Seyda obawiał się, że władze państwowe przekroczą w ten sposób swoje kompetencje<sup>33</sup>.

Ostatecznie jednak w dniu 3 lipca 1920 roku minister byłej dzielnicy pruskiej zdecydował się na podpisanie wspomnianego wcześniej rozporządzenia, w którym powołując się na postanowienia traktatu wersalskiego zarządził przejęcie kompetencji Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie przez konsystorz poznański, a więc faktycznie stwierdzał zniesienie wszelkich prawno-kościelnych związków Kościoła ewangelicko-unijnego z Berlinem. W świetle rozporządzenia kompetencje władz pruskich przechodziły na Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej lub inne odpowiednie urzędy polskie. Naczelnikowi Państwa przysługiwało prawo mianowania, względnie zatwierdzania wyboru prezesa i członków konsystorza<sup>34</sup>. Rozporządzenie stanowiło prawdopodobnie rozszerzoną wersję projektu ustawy tymczasowej J. Glassa i J. Burschego.

Konsystorz poznański był całkowicie zaskoczony taką reakcją władz polskich<sup>35</sup>. Dość szybko jednak zdecydował się na krok równie stanowczy i w sierpniu 1920 roku skierował do Ligi Narodów obszerny memoriał – „Denkschrift betreffend Akte des polnischen Staates gegen die unierte evangelische Kirche in Polen”. W memoriale oskarżył władze polskie o naruszanie postanowień tzw. małego traktatu wersalskiego poprzez łamanie autonomii kościelnej. Stwierdził, że żadna granica państwa nie może oderwać członków wspólnoty kościelnej od ich Kościoła macierzystego (Mutterkirche). W dokumencie tym zawarto ponadto analizę projektu konstytucji RP, zarzucając mu różne traktowanie Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> Ibidem, Protokół z posiedzenia podsekretarza stanu, odbytego w dniu 14 VI 1920 r.

<sup>34</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1282; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej”, 1920, nr 35, poz. 327. Tekst rozporządzenia opublikowany jest też w: K. Kierski, *Ochrona praw mniejszości w Polsce*, Poznań 1933, s. 145–146. Szerzej zob. H. Świątkowski, *Wyznania religijne w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego*, Warszawa 1937, s. 181; K. Kierski, *Prawa mniejszości niemieckiej w Polsce*, Poznań 1923, s. 33 i n.

<sup>35</sup> „Posener Tageblatt” z 20 VII 1920 r. Wydanie rozporządzenia zbiegło się niemalże ze zgłoszeniem w sejmie wniosku nagłego w sprawie projektu Nadera.

<sup>36</sup> APP, KEP, sygn. 563. Zob. też: ibidem, sygn. 550; ibidem, sygn. 554; AAN, KCNP, sygn. 287.

Sformułowania odpowiedzi na memoriał podjął się E. Bobke. Uczynił to w formie liczącej 41 stron broszury zatytułowanej „Odpowiedź Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej na «Denkschrift betreffend Akte des polnischen Staates gegen die unierte evangelische Kirche in Polen»”<sup>37</sup>. Dużo bardziej interesujące były jednakże reakcje nieoficjalne na memoriał. W opinii, która powstała w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w październiku 1920 roku, przyznano bowiem autorom memoriału w kilku sprawach rację. Poddano m.in. krytyce pomysł Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej przekazania kompetencji Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie konsystorzowi poznańskiemu oraz brak jakichkolwiek rozmów i prób porozumienia z przedstawicielami Kościoła ewangelicko-unijnego. Postulowano, by w celu unormowania stosunków zwołać jak najszybciej w Poznaniu konferencję z udziałem przedstawicieli Kościoła ewangelicko-unijnego, a w trakcie tej konferencji próbować ustalić termin zwołania synodu nadzwyczajnego<sup>38</sup>. Swoje zaniepokojenie zaistniałą sytuacją wyraziło również Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>39</sup>.

Postulaty Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pozostały na papierze, a konflikt Kościoła ewangelicko-unijnego z władzami polskimi zaostrzył się jeszcze w związku z kampanią prowadzoną w prasie zagranicznej, przede wszystkim niemieckiej, angielskiej, szwedzkiej i amerykańskiej, w sprawie rzekomego ucisku protestantów w Polsce. Kampanii tej towarzyszyły wypowiedzi różnych gremiów, m.in. w październiku 1920 roku walne zgromadzenie Stowarzyszenia Gustawa Adolfa wydało w Wernigerode uroczystą uchwałę, w której zarzuciło Polakom fanatyzm narodowy i religijny. W dniu 27 sierpnia 1920 roku Kościół ewangelicko-unijny przekazał Międzynarodowemu Komitetowi Światowego Związku Krzewienia Przyjaźni między Narodami za pośrednictwem Kościołów „Denkschrift über die Notlage evangelischen unierten Kirche in den an Polen abgetretenen früher preussischen Gebieten”<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> Odpowiedź Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej na „Denkschrift betreffend Akte des polnischen Staates gegen die unierte evangelische Kirche in Polen”, oprac. dr jur. utr. E. Bobke, zastępca profesora prawa kościelnego Uniwersytetu Poznańskiego, szef Sekcji Wyznań Religijnych, 1920, Drukarnia Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej. Por. AAN, PRM, sygn. 21500/20; ibidem, KCNP, sygn. 287; ibidem, MWRiOP, sygn. 1282.

<sup>38</sup> AAN, KCNP, sygn. 287; ibidem, MWRiOP, sygn. 1283.

<sup>39</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283, Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 25 X 1920 r.

<sup>40</sup> EZB, sygn. 51/L VIII 2; ibidem, sygn. 5/921; AAN, MSZ, sygn. 2882; APP, KEP, sygn. 529.

W związku z tymi wystąpieniami Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się do warszawskich konsystorzów ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego z prośbą o publiczne zajęcie stanowiska w sprawie rzekomego ucisku protestantów w Polsce. Opinie obu konsystorzów, bardzo przychylne władzom polskim, zostały w końcu listopada 1920 roku rozpozyszczone za granicą, lecz nie przerwało to nagonki prasowej<sup>41</sup>. W styczniu 1921 roku Poselstwo Polskie w Sztokholmie alarmowało ministra spraw zagranicznych o akcji „protestantów w całej Europie przeciwko Polsce”, wymierzonej „jako pocisk wielkiego kalibru w przededniu plebiscytu na Górnym Śląsku”<sup>42</sup>.

Równocześnie konsystorz poznański odwołał się do opinii międzynarodowej, powodując zwołanie przez arcybiskupa Uppsali Natana Söderbloma konferencji międzynarodowej na temat położenia Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce. Konferencję poprzedziły intensywne zabiegi, zarówno ze strony przedstawicieli Kościoła ewangelicko-unijnego, jak i generalnego superintendenta J. Burschego, które miały odpowiednio naświetlić sytuację wyznaniową w Polsce oraz zdobyć przychylność szwedzkiego arcybiskupa. W konferencji, która rozpoczęła się w dniu 4 marca 1921 roku, wzięli udział jako przedstawiciele Kościołów protestanckich w Polsce: generalni superintendenci P. Blau i J. Bursche, superintendenci W. Semadeni i T. Zöckler oraz J. Glass i reprezentujący konsystorz poznański E. Nehring<sup>43</sup>.

Konferencja w Uppsali zakończyła się uchwaleniem rezolucji, której treść wyraźnie dystansowała się od żądań Kościoła ewangelicko-unijnego. Podkreślono w niej brak możliwości dalszego utrzymania prawnej i administracyjnej zależności Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce i na Pomorzu od pruskiego Kościoła krajowego i zalecono mu przekształcenie synodu w najwyższą władzę kościelną na podstawie własnej ustawy. Jednocześnie Kościołowi ewangelicko-unijnemu zostało przyznane prawo do całkowitej „duchowej łączności” z Kościołem macierzystym, która miała się rozciągać również na rekrutację duchownych i przyjmowanie pomocy finansowej<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> AAN, MSZ, sygn. 2882.

<sup>42</sup> Ibidem, Poselstwo Polskie w Sztokholmie do ministra spraw zagranicznych z 17 I 1921 r.

<sup>43</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1299; ibidem, MSZ, sygn. 2882; APP, KEP, sygn. 529; „Kurier Polski” z 15 i 16 III 1921 r. Konferencja wywołała żywy oddźwięk w szwedzkiej prasie – zob. „Swenska Dagbladet” z 3, 4 i 7 III 1921 r.; „Dagens Nyheter” z 4 i 5 III 1921 r.

<sup>44</sup> AAN, MSZ, sygn. 2882, Protocol of the Church Conference held at Uppsala, from the 3<sup>rd</sup> to the 5<sup>th</sup> of March 1921. Szerzej o konferencji w Uppsali zob.:

Rezolucja przyjęta w Uppsali potwierdziła więc prawomocność decyzji władz polskich, co było istotne w okresie nasilonych ataków z zagranicy za ich politykę wobec protestantów. Jednocześnie stanowiła dotkliwą porażkę dla konsystorza poznańskiego. Ani konsystorz, ani berlińska Naczelna Rada Kościelna nie przyjęły rezolucji do wiadomości i nie spowodowała ona zmiany ich koncepcji uregulowania położenia Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce<sup>45</sup>. Jednym z tego przejawów było zwołanie w dniu 29 listopada 1921 roku synodu prowincjonalnego. Podstawą zwołania synodu była Notverfassung, co musiało wywołać sprzeciw Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej. Ponadto na synodzie tym zapadła uchwała przekształcająca go w pierwszy synod krajowy, gdy tymczasem władze polskie domagały się nadania mu rangi synodu generalnego (byłby wówczas niezależny od synodu w Berlinie). Synod odrzucił w ten sposób postulaty polskich władz<sup>46</sup>.

Kilka miesięcy później Ministerstwu byłej Dzielnicy Pruskiej udało się jednak przełamać impas w stosunkach z Kościołem ewangelicko-unijnym i doprowadzić do rozmów. Nieoficjalną konferencję zorganizowano w mieszkaniu i przy udziale generalnego superintendenta J. Burschego w dniach 17–18 marca 1922 roku. Uczestniczyli w niej: generalny superintendent P. Blau, tajni radcy konsystorscy Hundt i Karnatz reprezentujący Naczelną Radę Kościelną w Berlinie oraz naczelnik Wydziału Wyznań Religijnych Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej Witold Sahanek<sup>47</sup>. Już sam fakt podjęcia tych rokowań stanowił niewątpliwie sukces i rząd polski wiązał z nimi duże nadzieje. Uzgodnienia podpisane przez wszystkich uczestników konferencji

---

W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 110–125; J. Gryniakow, *Ekumeniczne dążenia...*, s. 81–84; B. Krebs, op.cit., s. 57–62; por.: A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 90–93.

<sup>45</sup> EZB, sygn. 51/L VIII 2; APP, KEP, sygn. 530; APT, Superintendentura w Toruniu, sygn. 10; Sitzungsprotokoll des Posener Konsistoriums vom 27 IV 1921, [w:] *Altpreußische Kirchengebiete auf neupolnischem Territorium. Die Diskussion um «Staatsgrenzen und Kirchengrenzen» nach dem Ersten und Zweiten Weltkrieg*, herausg. von G. Besier, Göttingen 1983, s. 53–55; Evangelisches Konsistorium Posen an Erzbischof Söderblom vom 7 VI 1921, [w:] *Altpreußische Kirchengebiete...*, s. 56–69.

<sup>46</sup> APP, KEP, sygn. 122; ibidem, sygn. 552; ibidem, sygn. 554; AAN, MWRiOP, sygn. 1283; Beschlüsse der 16. ordentlichen Posener Provinzialsynode (Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen), 29. November bis 1. Dezember 1921, Posen 1922, s. 18 i n. Por. P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 158.

<sup>47</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283; APP, KEP, sygn. 122; ibidem, sygn. 531; ibidem, sygn. 552. Por. K. Krasowski, op.cit., s. 243–244.

pozwalają sądzić, że osiągnięto wreszcie zgodę berlińskiej Naczelnej Rady Kościelnej na usamodzielnienie Kościoła w Polsce. Przedstawiciele Kościoła ewangelicko-unijnego obiecali, że wezmą pod uwagę wytyczne konferencji przy redagowaniu projektu ustawy o stosunku państwa do Kościoła<sup>48</sup>.

Projekt, a właściwie „Propozycje do projektu ustawy dotyczącej stosunku Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce do państwa”, zostały rzeczywiście przekazane rządowi polskiemu w niedługim czasie, albowiem już w połowie maja 1922 roku. Okazało się jednakże, że był to zaledwie szkic ustawy, w którym pominięto wiele ważnych problemów, np. kwestię zatwierdzania przez władze państwowe wyborów na urzędy kościelne. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznało, że przesłany dokument odbiega od wytycznych uzgodnionych w marcu w Warszawie i postanowiło nie brać go pod uwagę. Zaczęto natomiast zastanawiać się nad możliwością zorganizowania konferencji oficjalnej w sprawie uregulowania stosunku Kościoła ewangelicko-unijnego do państwa<sup>49</sup>.

W tle konferencji marcowej 1922 roku przybrały znów na sile tarcia między Ministerstwem byłej Dzielnicy Pruskiej i Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, będąc przekonane, iż konferencja doprowadzi do przełomu w stosunkach państwa z Kościołem ewangelicko-unijnym, poddało krytyce wcześniejszą politykę wobec tego związku wyznaniowego. Zarzuciło Ministerstwu byłej Dzielnicy Pruskiej, że „nie zawsze postępowało taktownie – zbyt bowiem doraźne a energiczne w swej istocie wydawano rozporządzenia bez odpowiedniej dozy stanowczości w ich przeprowadzeniu – zdradzając z drugiej strony przydługą już nieco cierpliwość w tolerowaniu stanu «ex lex» egzystencji Kościoła unijnego, który, nie mając oparcia o opiekę państwa polskiego, ogląda się wciąż o pomoc z Berlina”<sup>50</sup>.

Już wkrótce zresztą, w związku z likwidacją Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej w kwietniu 1922 roku, całokształt polityki wobec Kościoła ewangelicko-unijnego spoczął w ręku ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Stworzyło to szansę jej ujednoczenia oraz uczynienia z niej integralnej części polityki wyznaniowej państwa polskiego. W Wydziale Ziem

<sup>48</sup> APP, KEP, sygn. 531, Beglaubigte Abschrift zu E.O.1476; ibidem, sygn. 552, Bemerkungen zu der Aufzeichnung über die Warschauer Beschprechungen vom 17. und 18. März 1922; AAN, MWRiOP, sygn. 1283, W. Sahanek do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 24 III 1922 r.

<sup>49</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283; APP, KEP, sygn. 552.

<sup>50</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283, Departament Wyznań, Wydział II, Pro memoria w sprawie Kościoła unijnego, b.d.



Zachodnich Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powstał, składający się z dwóch faz, plan działań wobec Kościoła ewangelicko-unijnego. Pierwszy etap polityki polegać miał na przełamaniu przez władze administracyjne, za pomocą odpowiednich zarządzeń i legalnych działań, negatywnego stosunku konsystorza poznańskiego do państwa polskiego i nakłonienia do przestrzegania obowiązujących ustaw i przepisów. Dopiero po osiągnięciu tego celu rozpocząć miał się etap drugi, czyli wydanie przez ministerstwo odpowiednich aktów prawnych umożliwiających zwołanie synodu konstytucyjnego oraz porozumienie się z konsystorzem w sprawie brzmienia ustawy kościelnej i ustawy o stosunku Kościoła ewangelicko-unijnego do państwa<sup>51</sup>.

Przyjęcie tej taktyki spowodowało jednak, że sprawa uregulowań prawnych przestała posuwać się naprzód. Zaniepokojenie takim stanem rzeczy wyraził w lutym 1923 roku nowy premier Władysław Sikorski, podkreślając, że problem organizacyjnych powiązań Kościoła ewangelicko-unijnego z państwem niemieckim wpływa negatywnie na nastroje polskiego społeczeństwa Wielkopolski i Pomorza. W końcu marca 1923 roku z kolei Okręg Centralny Związku Obrony Kresów Zachodnich przesłał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego „Memoriał w sprawie uregulowania stosunku Kościoła unijnego do państwa polskiego”, w którym wskazywał na niebezpieczeństwa wynikające z braku regulacji prawnych<sup>52</sup>. Wydarzenia te miały zapewne wpływ na zmianę planów rządu, która uwidoczniła się podczas konferencji międzyministerialnej zorganizowanej w dniu 4 kwietnia 1923 roku „w sprawie uregulowania stosunków prawnych Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce”. Uczestnicy konferencji podjęli dwie istotne decyzje dotyczące dalszego postępowania wobec Kościoła. Pierwsze z postanowień dotyczyło wystrzegania się wszelkich zarządzeń, które nie są konieczne, a mogą stwarzać wrażenie nieprzychylnego stanowiska rządu wobec Kościoła ewangelicko-unijnego. Zdecydowano ponadto o wszczęciu przez rząd rokowań z konsystorzem poznańskim w celu ustalenia sposobu zwołania prawnej reprezentacji Kościoła, z którą rząd mógłby porozumieć się w sprawie uregulowań prawnych<sup>53</sup>.

Nie od razu rozpoczęto realizację nowych wytycznych. Kierownik Wydziału Ziem Zachodnich W. Sahanek (wcześniej zatrudniony w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej) jeszcze w drugiej połowie listopada 1923 roku nie

<sup>51</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283. Por. K. Krasowski, op.cit., s. 245.

<sup>52</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283.

<sup>53</sup> Ibidem.

był przekonany, czy rzeczywiście należy zakończyć pierwszy etap planu taktycznego i przejść do rozmów nad uregulowaniem położenia prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego. Nie zgadzał się również z zarzutami stawianymi mu przez Departament Wyznań Religijnych, iż zwłoka w uregulowaniu stosunków prawnych tego związku wyznaniowego powoduje niewygodną sytuację taktyczną rządu. Według W. Sahanka zwłoka właśnie wzmacniała pozycję rządu w stosunku do Kościoła<sup>54</sup>.

Jednakże jeszcze w tym samym miesiącu W. Sahanek rozpoczął nieoficjalne rozmowy z przedstawicielami konsystorza poznańskiego. Uzyskał od nich zapewnienie, że uznają prawo państwa do ustawowego powołania synodu konstytucyjnego. Generalny superintendent P. Blau i E. Nehring uznali również w trakcie rozmowy za słuszne żądanie ministerstwa, by synod konstytucyjny składał się wyłącznie z osób posiadających obywatelstwo polskie. Z kolei dyrektor Wydziału Ziem Zachodnich przedstawił stanowisko ministerstwa w sprawie zapowiedzianego na grudzień 1924 roku synodu krajowego. Mianowicie władze zobowiązały się nie stawiać przeszkód odbyciu się synodu, lecz zastrzegły, że będą uważały jego obrady za niebyłe, a uchwały synodu nie będą uznane przez państwo polskie<sup>55</sup>.

Drugi synod krajowy, który odbył się w dniach 1–7 grudnia 1923 roku, uchwalił projekt ustawy o zwołaniu synodu konstytucyjnego (projekt ten, zawierający rzeczywiście warunek obywatelstwa polskiego dla członków synodu, przesłano w styczniu 1924 roku do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) oraz projekt ustawy wewnętrznej Kościoła, w którym znów została podkreślona łączność organizacyjna z Kościołem macierzystym<sup>56</sup>. Ministerstwo, zgodnie z zapowiedziami, uchwał tych nie uznało i przystąpiło do opracowania swojego projektu ustawy o zwołaniu synodu nadzwyczajnego. Zredagowano go w czerwcu 1924 roku, natomiast w dniu 28 października 1924 roku stał się przedmiotem konferencji międzyministerialnej zorganizowanej w Departamencie Wyznań. Na wniosek poszczególnych uczestników do projektu wprowadzono kilkanaście poprawek. Po zakończeniu konferencji przerwano nieoczekiwanie dalsze prace nad projektem<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> Ibidem, W. Sahanek do dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych z 17 XI 1923 r.

<sup>55</sup> APP, KEP, sygn. 552; AAN, MWRiOP, sygn. 1283.

<sup>56</sup> Beschlüsse der 2. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, 1. bis 7. Dezember 1923, Posen 1924, s. 24 i n.

<sup>57</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1312; ibidem, sygn. 1283. W. Sahanek w październiku 1924 roku planował niezwłoczne uchwalenie ustawy o synodzie nadzwyczajnym, a następnie w ciągu kilku miesięcy uregulowanie stosunków prawnych Kościoła ewangelicko-unijnego.

Wydaje się, że ponad dwuletnią przerwę w pracach nad projektem spowodował w dużej mierze brak jednolitej koncepcji polityki wobec Kościoła ewangelicko-unijnego. Nawet w samym Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ścierały się dwie teorie na temat dalszych działań wobec tego związku wyznaniowego: ta, realizowana do jesieni 1924 roku przez Wydział Ziem Zachodnich i druga, reprezentowana przez Wydział II. W październiku 1924 roku Wydział II, przy okazji przygotowania opinii na temat projektu o zwołaniu synodu nadzwyczajnego, poddał ostrej krytyce politykę Wydziału Ziem Zachodnich i rządu wobec Kościoła ewangelicko-unijnego. Zarzucił im „b e z n a d z i e j n e z w l e k a n i e w załatwieniu t a k p i l - n e j sprawy”, jak uregulowanie położenia prawnego tego Kościoła i całą odpowiedzialnością za opóźnienie obarczył rząd, a nie Kościół. Podkreślił, że brak formalnej decyzji Naczelnej Rady Kościelnej o oddzieleniu Kościoła w Polsce od Kościoła macierzystego nie może stanowić dla władz przeszkody w przyspieszeniu akcji uregulowania stosunków prawnych. Państwo powinno tylko stworzyć podstawy prawne do legalnego zwołania synodu konstytucyjnego (według Wydziału II nie jest do tego konieczne porozumienie z Kościołem), natomiast wszystkie dalej idące poczynania będą uważane za wkraczanie w życie wewnętrzne Kościoła i będą jedynie utrudniać zadanie państwa<sup>58</sup>.

Na przesłanie projektu ustawy o zwołaniu synodu nadzwyczajnego konsystorzowi ministerstwo zdecydowało się dopiero w lutym 1927 roku. Konsystorz, choć wysunął zastrzeżenia, okazał jednocześnie gotowość do porozumienia na gruncie rządowego projektu. Ostateczny tekst rozporządzenia uzgodniono w trakcie konferencji z udziałem przedstawicieli konsystorza w styczniu 1928 roku. W dniu 24 lutego 1928 roku projekt rozporządzenia został uchwalony przez Radę Ministrów, a w dniu 6 marca podpisany przez prezydenta Ignacego Mościckiego<sup>59</sup>.

W maju 1928 roku odbyły się pod nadzorem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wybory do synodu, natomiast obrady synodu nadzwyczajnego zostały otwarte w dniu 27 listopada 1928 roku i odbywały się w dwóch turach do marca 1929 roku. Przebieg obrad, w których uczestniczył delegat ministerstwa, oraz treść przygotowanego przez podkomisję projektu statutu Kościoła pokazywały, że synod zdecydowanie obstaje przy zachowaniu związków instytucjonalnych z Kościołem w Niemczech. Dlatego przed drugą turą obrad Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zdecydowało się na przekazanie E. Nehringowi swoich

<sup>58</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283.

<sup>59</sup> APP, KEP, sygn. 123; AAN, MWRiOP, sygn. 1284.

postulatów odnośnie treści konstytucji kościelnej. Oczywiście najważniejszy z nich dotyczył sprawy łączności z Kościołem macierzystym. Postulaty rządu nie zostały jednakże uwzględnione przez synod, który uchwalił w marcu 1929 roku projekt konstytucji Kościoła ewangelicko-unijnego opierający się na wersji przygotowanej przez podkomisję synodalną. W odpowiedzi na to rząd zerwał rokowania<sup>60</sup>.

Rozmów już nie wznowiono. Wprawdzie konsystorz poznański zwracał się kilkakrotnie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z zapytaniem o dalszy ciąg rokowań, ale za ich podstawę wciąż uznawał projekt ustawy kościelnej z 1929 roku. Warunek ten był nie do przyjęcia dla władz polskich. Z drugiej strony nie chciały one narzucać Kościołowi ewangelicko-unijnemu regulacji prawnych odgórnie. Nieprzejednane stanowisko konsystorza poznańskiego spowodowało zmianę taktyki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które postanowiło sprawę Kościoła ewangelicko-unijnego zająć się dopiero po uregulowaniu położenia prawnego innych Kościołów protestanckich<sup>61</sup>.

Brak prawnego uregulowania stosunków z państwem polskim wytworzył w praktyce sytuację korzystną dla Kościoła ewangelicko-unijnego, dając mu dużą niezależność od władz państwowych. Nieformalnie i nielegalnie nadal utrzymywał kontakty z berlińską Naczelną Radą Kościelną. Choć rząd nie akceptował jego organizacji wewnętrznej, to jednak w praktyce tolerował funkcjonowanie organów Kościoła, które formalnie nie zostały uznane przez państwo. Miał przy tym niewielkie możliwości interwencji w działalność Kościoła<sup>62</sup>.

Odpowiedzialność za nieuregulowanie położenia prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego w II Rzeczypospolitej spadała przede wszystkim na władze

<sup>60</sup> EZB, sygn. 5/922; AAN, MWRiOP, sygn.1285; ibidem, KGBerl, sygn. 60; PA, sygn. R 82137; Verhandlungen der am 27. November 1928 eröffneten außerordentlichen verfassunggebenden Synode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Posen 1929, s. 9 i n.; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, 1928, nr 1, s. 8; „Posener Tageblatt” z 14 i 15 III 1929 r. Szerzej o obradach synodu zob. W. Gastpary, Położenie prawne protestantyzmu polskiego. Zarys historyczny, cz. III, RT 1964, s. 175 i n.; K. Krasowski, op.cit., s. 249–251; O. Kiec, *Die evangelischen Kirchen in der Wojewodschaft Posen (Poznań) 1918–1939*, Wiesbaden 1998, s. 64 i n. Nie można natomiast zgodzić się z D. Matelskim, że stanowisko delegatów było ugodowe wobec państwa polskiego (*Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 218).

<sup>61</sup> APP, KEP, sygn. 124; ibidem, sygn. 125; ibidem, sygn. 126; ibidem, sygn. 127; AAN, MSZ, sygn. 2885; ibidem, MWRiOP, sygn. 1312.

<sup>62</sup> EZB, sygn. 7/18043; ibidem, sygn. 7/18044; AAN, MWRiOP, sygn. 1297.

tego związku wyznaniowego. Zaważyło ich bezkompromisowe stanowisko w sprawie organizacyjnej łączności z Kościołem w Niemczech<sup>63</sup>. Wydaje się, że wynikało ono nie tyle z samodzielnych decyzji konsystorza poznańskiego, co w większej mierze z inspiracji Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie. Dopiero w 1938 roku, po dziewięciu latach braku normalnych stosunków z władzami polskimi, synod nadzwyczajny w Poznaniu uchwalił projekt nowej ustawy kościelnej, który odrzucił instytucjonalny związek z Kościołem ewangelickim w Niemczech<sup>64</sup>. Oczywiście bezpośredni wpływ na taką zmianę postawy miała sytuacja polityczno-wyznaniowa w III Rzeszy. Rząd polski jednakże już nie rozpatrzył tego projektu i nie został on zrealizowany.

Nie bez winy były również polskie władze państwowe. Trzeba podkreślić tu przede wszystkim nieprzejednaną postawę i towarzyszące jej niejednokrotnie niezręczne działania Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej. Ale również później, w okresie bezpośrednich rokowań Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z konsystorzem w Poznaniu, uwidocznił się brak skryształizowanej koncepcji polityki rządu wobec Kościoła ewangelicko-unijnego, a ponadto brak konsekwencji w działaniu. Wszelkim inicjatywom realizowanym wobec Kościoła ewangelicko-unijnego towarzyszyły spory wewnątrz rządu, ale również w łonie samego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ogólnie rzecz biorąc działania wobec Kościoła ewangelicko-unijnego zdominowane były przez przekonanie, że należy go traktować w kategoriach raczej organizacji politycznej, a jego położenie prawne uregulować na innych zasadach, niż położenie prawne pozostałych Kościołów ewangelickich. Zasady te miały zagwarantować władzom państwowym większe możliwości nadzoru i ewentualnej ingerencji.

---

<sup>63</sup> Do 1990 roku historycy niemieccy konsekwentnie obciążali całą winą za ten brak uregulowań prawnych władze polskie. Jako ocenę o przełomowym znaczeniu należy więc uznać pogląd B. Schota zawarty w opracowaniu wydanym w 1991 roku przez Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen (B. Schot, *Kirche, Staat, Nationale Minderheit. Zur Lage der evangelischen Kirche in der Republik Polen in der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen*, [w:] *Kirchen und Bekenntnisgruppen im Osten des Deutschen Reiches. Ihre Beziehungen zu Staat und Gesellschaft*, herausg. von B. Jähnig und S. Spieler, Bonn 1991, s. 259.

<sup>64</sup> APP, KEP, sygn. 127; Bericht über die fünfte Sitzung der Verfassungsgebenden Synode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen am 24. Februar 1938, Posen 1938, s. 18 i n.; Entwurf der Kirchenordnung für die Unierte Evangelische Kirche in Polen, Posen, b.d.

### 3. Inicjatywy kościelne ułożenia stosunków z państwem

W świetle konstytucji z 17 marca 1921 roku wszystkie Kościoły ewangelickie (wątpliwości natury prawnej istniały jedynie co do Kościoła staroluterańskiego) zaliczane były do związków religijnych uznanych, posiadających uprawnienia publicznoprawne. Za uznane uważane były bowiem te Kościoły, których położenie prawne uregulowane było na mocy ustaw zaborczych. W dalszym ciągu więc podstawą prawną działalności Kościoła ewangelicko-augsburskiego była ustawa dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim z 1849 roku, Kościoła ewangelicko-reformowanego – przepisy o zarządzie spraw Kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskim z 1849 roku, wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego – rosyjska ustawa wyznań obcych, Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania – patent cesarski z 1861 roku i ustawa kościelna z 1891 roku, Kościołów ewangelicko-unijnych – przepisy powszechnego prawa krajowego, ordynacja o gminach kościelnych i synodach z 1873 roku, ustawa z 1876 i ustawa kościelna z 1892 roku<sup>65</sup>.

Także i Kościół staroluterański posiadał w okresie zaboru pruskiego osobowość publicznoprawną i powinien być traktowany w II Rzeczypospolitej jako związek wyznaniowy prawnie uznany. Działał on na podstawie koncesji generalnej z 1845 roku i ustawy z 1908 roku. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego brało jednak pod uwagę jedynie pierwszy akt prawny i na podstawie niego traktowało Kościół staroluterański jako związek wyznaniowy tolerowany<sup>66</sup>. Trudno ustalić, jakie względy zadecydowały o takiej interpretacji; prawdopodobnie powstała ona po prostu w wyniku błędnej analizy prawnej.

Uregulowanie statusu prawnego Kościołów prawnie uznanych miało następować według przepisów konstytucji w drodze ustawy, po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami. Kościołom ewangelickim zależało przeważnie na tej nowej regulacji. W praktyce bowiem tylko ona gwarantowała najszerszy zakres uprawnień. Ponadto już pierwsze lata funkcjonowania

<sup>65</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1274; ibidem, sygn. 1294. Por. K. Kierski, *Ochrona praw...*, s. 472–474; W. Wysoczański, *System zwierzchnictwa państwowego nad związkami wyznaniowymi w Polsce lat 1918–1939*, RT XI: 1969, z. 2, s. 71 i n.

<sup>66</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1294; ibidem, MSW, sygn. 1536. Różne interpretacje podstaw prawnych Kościoła staroluterańskiego zob.: S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 79 i n.; J. Sawicki, op.cit., s. 318–320; H. Świątkowski, op.cit., s. 59 i n.; K. Krasowski, op.cit., s. 59, 295.

w odrodzonym państwie polskim pokazały, że oparcie działalności na ustawodawstwie zaborczym rodzi olbrzymie trudności. Powodowało ono przede wszystkim chaos związany z różną interpretacją przez władze polskie ustaw, zrodzonych w tak odmiennych warunkach ustrojowych. Trudności potęgowane były poprzez praktykę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, reprezentującego pogląd, że Kościoły mogą korzystać ze statusu wyznań prawnie uznanych jedynie w tych dzielnicach, w których uzyskały przed 1918 rokiem regulację prawną<sup>67</sup>.

Utrudniona była działalność tych związków wyznaniowych, które rozszerzyły terytorialnie swoje struktury w porównaniu z okresem rozbiorów. Dochodziło w ten sposób do zazębiania się różnych systemów prawnych. W najbardziej złożonej pod tym względem sytuacji był Kościół ewangelicko-augsburski, którego parafie rządziły się trzema różnymi ustawami – w byłych guberniach zachodnich obowiązywały bowiem przepisy rosyjskiej ustawy wyznań obcych, a na Śląsku Cieszyńskim ustawodawstwo austriackie<sup>68</sup>. Jeszcze inny czynnik zdecydował o tym, że właśnie konsystorzowi ewangelicko-augsburskiemu zależało w najwyższym stopniu na szybkim uregulowaniu statusu prawnego Kościoła w państwie polskim. Mianowicie będąca podstawą prawną Kościoła ewangelicko-augsburskiego ustawa z 1849 roku była bardzo niekorzystna dla tego związku wyznaniowego, gdyż nadawała mu ustroj niezgodny z jego tradycją oraz zapewniała ścisły nadzór państwa nad jego działalnością<sup>69</sup>.

Już od początku listopada 1919 roku prace nad ustawą określającą stosunek Kościoła ewangelicko-augsburskiego do państwa prowadziła specjalnie wybrana w tym celu komisja konsystorska. W 1920 roku doszło do wstrzymania tych prac w związku z próbami realizacji ustawy ramowej. Gdy jednak okazało się, że nie ma szans na uchwalenie ustawy Nadera, generalny superintendent J. Bursche zdecydował się na powrót do koncepcji odrębnej ustawy dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego i w związku z tym na reaktywowanie wiosną 1921 roku komisji konsystorskiej. Rozpoczęła ona opracowywanie statutu Kościoła i ustawy regulującej jego stosunek do państwa, biorąc za podstawę poprawiony przez konsystorz projekt Nadera<sup>70</sup>.

Po uzgodnieniu treści obydwu projektów w marcu 1922 roku Kościół musiał rozwiązać jeszcze jeden problem natury prawnej, by móc zwołać synod

<sup>67</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1294. Por. W. Wysoczański, M. Pietrzak, op.cit., s. 15 i n.

<sup>68</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 367; ibidem, sygn. 1274; ibidem, sygn. 1302.

<sup>69</sup> Zob. rozdz. I.

<sup>70</sup> Szerzej o pracach komisji konsystorskiej zob. J. Gryniakow, *Ustalenie stanu...*, s. 69 i n.

konstytucyjny. Na podstawie obowiązującego prawa było to bowiem praktycznie niemożliwe. Ustawa z 1849 roku przewidywała wprowadzenie synodu generalnego, lecz według jej przepisów składałby się on z dwunastu osób. Przeszkodą był także fakt, że ustawa odnosiła się tylko do obszaru byłego Królestwa Kongresowego. Dlatego konsystorz wyszedł z inicjatywą nowelizacji odpowiednich paragrafów ustawy. W dniu 30 marca 1922 roku poseł z Polskiego Stronnictwa Ludowego Paweł Bobek złożył w tej sprawie w sejmie wniosek nagły, co już w dniu 27 kwietnia 1922 roku zaowocowało uchwaleniem przez sejm ustawy dotyczącej zmiany paragrafów 151–162 ustawy dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim z 1849 roku, traktujących o synodzie generalnym. Rozszerzała ona skład synodu konstytucyjnego do ponad dwustu osób w proporcji duchownych do świeckich 1:1 i ustanawiała synod dla obszaru całego państwa polskiego<sup>71</sup>. W ten sposób została stworzona podstawa prawna dla zwołania synodu konstytucyjnego.

Synod konstytucyjny Kościoła ewangelicko-augsburskiego obradował w dniach od 20 czerwca 1922 roku do 10 kwietnia 1923 roku w czterech kadencjach. Jego zadaniem było uchwalenie prawa wewnętrznego Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz ustawy o jego stosunku do państwa. Synod przebiegał bardzo burzliwie, w atmosferze ostrego konfliktu narodowościowego i niewiele brakowało, by zakończył się rozłamem Kościoła. Najbardziej zacięte spory toczyły się wokół zasadniczego ustroju Kościoła, składu synodu i ordynacji wyborczej oraz udziału Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego w kształceniu przyszłych duchownych. Delegaci niemieccy próbowali zrealizować koncepcję Kościoła wolnego, oddzielonego od państwa, co miało zredukować możliwość ingerencji władz państwowych w jego działalność. Starali się ponadto o jak najbardziej korzystne proporcje w przyszłych synodach dla osób świeckich, co zapewniłoby Niemcom wpływ na zarząd Kościołem<sup>72</sup>.

<sup>71</sup> AGAD, ZEAW, sygn. 565; AAN, PRM, sygn. 1876/22; ibidem, MWRiOP, sygn. 1297; PA, sygn. R 82129.

<sup>72</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1297; PA, sygn. R 82128; ibidem, sygn. R 82129; ibidem, sygn. R 82130; BARuD, sygn. R 8043/940; „Głos Ewangelicki” (dalej cyt: GE) nr 20 z 20 V 1923 r., s. 2–3. Szerzej o obradach synodu zob. J. Gryniakow, *Ustalenie stanu...*, s. 78 i n.; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 126 i n.; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1965, s. 218 i n.; A. Kleindienst, *Der Gedanke der Teilung nach nationalen Gesichtspunkten in der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen zwischen den beiden Weltkriegen*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1964, H. 1/2, s. 167 i n.; B. Krebs, op.cit., s. 80 i n.



Ostatecznie jednak udało się doprowadzić do porozumienia i uchwalić projekty obu ustaw. Miały one charakter kompromisowy, a ich treść świadczyła o dużych ustępstwach każdej ze stron. Nadawały Kościołowi ewangelicko-augsburskiemu status Kościoła krajowego, lecz jednocześnie określały go jako „wolny i autonomiczny”. Władzom państwowym zostało zagwarantowane prawo zatwierdzania prezesa i wiceprezesa konsystorza. Ustawy kościelne miały się uprawomocnić po stwierdzeniu przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ich zgodności z ustawami państwa. Ustawy zmieniały podstawy ustrojowe Kościoła na synodalno-konsystorskie. Zasady synodalne miały obowiązywać na wszystkich szczeblach struktury kościelnej, a stosunek delegatów świeckich do duchownych na synodach został określony na 2:1. Kandydaci na duchownych zostali zobowiązani do odbycia trzech semestrów studiów na uczelni polskiej, resztę mogli zrealizować na którymś z uniwersytetów zagranicznych. Kompromisowy charakter ustaw odzwierciedlony został również w przyjętej tu podwójnej tytulaturze duchownego (proboszcz i pastor) oraz zwierzchnika Kościoła (biskup i prezydent Kościoła)<sup>73</sup>.

Na ostatnim posiedzeniu synodu konstytucyjnego w dniu 10 kwietnia 1923 roku została powołana dziewięcioosobowa komisja synodalna, z generalnym superintendentem J. Burschem na czele, którą upoważniono do prowadzenia rozmów z rządem w sprawie obu projektów ustaw. Natomiast już w dniu 19 kwietnia 1923 roku konsystorz przesłał projekty do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o przedłożenie ich w jak najkrótszym czasie sejmowi, „gdyż obecne położenie Kościoła wymaga ostatecznego uregulowania jego statusu prawnego”<sup>74</sup>. Ministerstwo jednak w ciągu następnych lat nawet nie rozpatrzyło projektów.

Do rozmów członków komisji synodalnej z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego doszło dopiero w dniu 21 marca 1927 roku. Komisja przedstawiła wówczas memoriał, w którym domagała się szybkiego rozpoczęcia prac legislacyjnych. Stwierdziła m.in.: „Stan taki dalej trwać nie może, gdyż, wbrew konstytucyjnej zasadzie równouprawnienia wyznań, odsuwa Kościół ewangelicko-augsburski w Polsce na drugi plan i przez to przeszkadza normalnemu rozwojowi spraw kościelnych i jest z punktu widzenia Państwowości polskiej szkodliwy, gdyż zagraża poderwaniem wśród ewangelików autorytetu państwowego i wiary w praworządność Polski”<sup>75</sup>. W odpowiedzi

<sup>73</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1279; ibidem, sygn. 1281; ibidem, sygn. 1297.

<sup>74</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1297.

<sup>75</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1275; ibidem, sygn. 1279.

na memoriał minister Gustaw Dobrucki zapewnił, że rząd zamierza w krótkim terminie doprowadzić do wydania ustawy. W rzeczywistości dopiero w 1929 roku ministerstwo przystąpiło do badania projektów<sup>76</sup>.

W międzyczasie z inicjatywami uregulowania stosunków z państwem wystąpiły już i inne Kościoły protestanckie. W dniu 22 sierpnia 1922 roku swój projekt ustawy regulującej stosunek do państwa złożył w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania. Projekt ten, zatytułowany „Ustawa zasadnicza dla Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania w Polsce, jego konfesyjne stanowisko i stosunek do państwa” wzorowany był w dużym stopniu na ustawie austriackiej. Treść projektu była jednakże w pełni dostosowana do nowych warunków politycznych; zasadą wzajemnych stosunków miał być rozdział Kościoła od państwa<sup>77</sup>.

Kilka lat trwały natomiast prace nad „Ustawą o ustroju Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania w Polsce”, która została ostatecznie uchwalona przez zebranie superintendencjalne w dniu 16 września 1927 roku. Także i ona nie różniła się w zasadniczy sposób od ustawy austriackiej, jej celem było raczej uporządkowanie spraw ustrojowych po odłączeniu się od Kościoła macierzystego. Ustanawiała konsystorz, wydział Kościoła i synod najwyższymi organami władzy w Kościele. Wkrótce po uchwaleniu została przedłożona departamentowi wyznań. Ministerstwo nie nadało żadnemu z projektów biegu legislacyjnego, co więcej, pozostawiło je w ogóle bez odpowiedzi<sup>78</sup>.

Podobnie bezskutecznie starał się uregulować swój status w państwie polskim Kościół ewangelicko-reformowany. Synod ewangelicko-reformowany obradujący w Warszawie w czerwcu 1919 roku zalecił konsystorzowi opracowanie w ciągu roku ostatecznego projektu ustroju Kościoła. Choć prace przeciągnęły się, projekt „Ustawy o zarządzie Kościoła Ewangelicko-Reformowanego Rzeczypospolitej Polskiej” został uchwalony przez synod w czerwcu 1922 roku i przesłany w dniu 9 października 1922 roku departamentowi wyznań. W marcu 1923 roku departament zwrócił projekt jako sprzeczny z art. 115 konstytucji. Projekt łączył bowiem w sobie treść dwóch ustaw, tj. ustawy o stosunku Kościoła do państwa i ustawy o organizacji wewnętrznej

<sup>76</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1277. Por. K. Krasowski, op.cit., s. 220–221.

<sup>77</sup> CPHAU, F 427, Op 1, sygn. 1454; ibidem, sygn. 1360; AAN, MWRiOP, sygn. 1288; ibidem, MSZ, sygn. 2885; APPrz, SGSH, sygn. 39; ibidem, sygn. 5.

<sup>78</sup> CPHAU, F 427, Op 1, sygn. 1454; APPrz, SGSH, sygn. 40; ibidem, sygn. 2; AAN, MWRiOP, sygn. 1288; ibidem, sygn. 1275; EG 1925, nr 4, s. 46.

Kościół, gdy tymczasem zgodnie z przepisami należało je potraktować oddzielnie<sup>79</sup>.

Przygotowywanie dwóch odrębnych ustaw przez komisję synodalną trwało kilka lat, m.in. w związku z konsultacjami prowadzonymi z przedstawicielstwami poszczególnych zborów. Projekt ustawy o stosunku Kościoła ewangelicko-reformowanego do państwa został przyjęty przez synod w czerwcu 1926 roku i przedstawiony Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 30 kwietnia następnego roku. Dwa lata dłużej trwały prace nad projektem ustawy wewnętrznej – synod przyjął go w czerwcu 1928 roku, a ministerstwu przedłożony został w dniu 12 stycznia 1929 roku<sup>80</sup>. Jego treść nie różniła się zasadniczo od ustawy z 1849 roku; jedną ze zmian był inaczej określony skład synodu<sup>81</sup>. Ministerstwo nie ustosunkowało się w żaden sposób do przesłanych w latach 1927–1929 projektów ustaw.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zignorowało również inicjatywy unormowania stosunków z państwem podjęte w drugiej połowie lat dwudziestych przez Jednotę Wileńską i Kościół staroluterański. Wprawdzie we wrześniu 1926 roku, gdy konsystorz wileński zwrócił się do premiera Kazimierza Bartla, wyrażając gotowość podjęcia pertraktacji w tej sprawie, premier polecił ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozpoczęcie rozmów i współpracę z przedstawicielami Jednoty w sprawie treści projektowanej ustawy. Jednakże na tym zainteresowanie władz skończyło się. W dniu 12 lutego 1927 roku synod nadzwyczajny w Wilnie uchwalił projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o stosunku wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego do państwa oraz projekt statutu Kościoła i w końcu lutego tegoż roku oba dokumenty zostały złożone w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>82</sup>.

<sup>79</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; ibidem, sygn. 1313; ibidem, sygn. 1287; „Kurier Warszawski” z 22 VI 1922 r.

<sup>80</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; ibidem, sygn. 1287. Nie ma racji K. Krasowski, gdy stwierdza, że projekty obu ustaw zostały przyjęte przez synod już w 1926 roku i w kwietniu 1927 roku złożone w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (op.cit., s. 275).

<sup>81</sup> Tekst projektu „Ustawy o zarządzie Kościoła Ewangelicko-Reformowanego Rzeczypospolitej Polskiej” zob.: AAN, MWRiOP, sygn. 1287.

<sup>82</sup> BLAN, F 40, sygn. 6, Kanony wileńskiego synodu ewangelicko-reformowanego uchwalone w latach 1925–1927; ibidem, sygn. 1041, Akces Kościoła ewangelicko-reformowanego wileńskiego z 15 IX 1926 r.; AAN, MWRiOP, sygn. 1287, Prezes Rady Ministrów K. Bartel do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 22 IX 1926 r.; Ustawa o stanowisku prawnym wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce (dawniej Jednoty Litewskiej),

Wobec bierności ministerstwa Kościół uchwałą synodu z 1928 roku samodzielnie rozciągnął swoją jurysdykcję na całe terytorium państwa polskiego, stwierdzając jednocześnie, że jest „Kościołem zupełnie niezależnym i samodzielnym jak pod względem prawnym, tak i kanonicznym”<sup>83</sup>.

Kościół staroluterański rozpoczął starania o regulację statusu prawnego trzy lata po zerwaniu organizacyjnej łączności z Naczelnym Kolegium Kościelnym we Wrocławiu. Superintendent R. Büttner w 1927 roku przedstawił, korzystając z pośrednictwa wojewody poznańskiego Piotra Dunin-Borkowskiego, projekt „Ustawy normującej stosunek ewangelicko-luterańskiego Kościoła w Polsce Zachodniej do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej”. Poprawioną wersję projektu zwierzchnik Kościoła staroluterańskiego przedłożył w czerwcu 1928 roku, występując równocześnie z inicjatywą zwołania synodu nadzwyczajnego. Nawiązywał w ten sposób do procedury, jaką przyjęto w rokowaniach odnośnie statusu prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego<sup>84</sup>.

Wojewoda P. Dunin-Borkowski popierał staroluteranów w tych staraniach, podkreślając, że w przeciwieństwie do Kościoła ewangelicko-unijnego są lojalni wobec państwa polskiego, a ponadto uczynili już najważniejszy krok na drodze do regulacji stosunków prawnych zrywając powiązania instytucjonalne z Kościołem macierzystym. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie zdecydowało się jednakże na wszczęcie rokowań, wychodząc z założenia, że Kościół staroluterański nie posiada statusu wyznania prawnie uznanego<sup>85</sup>.

Reasumując trzeba stwierdzić, że próby regulacji statusu prawnego Kościołów protestanckich w II Rzeczypospolitej wynikały z inicjatywy samych związków wyznaniowych, a nie władz państwowych. Co więcej, władze państwowe wykazały w tej kwestii aż do początku lat trzydziestych całkowitą bierność. Wszystkie z Kościołów ewangelickich, z wyjątkiem ewangelicko-unijnego (pominięty tu został Kościół ewangelicko-unijny na polskim Górnym Śląsku, który ze względu na swoje specyficzne położenie prawne omówiony zostanie w dalszej części pracy), wystąpiły do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zgodnie z konstytucją z odpowiednimi projektami ustaw. Wcześniej, wychodząc naprzeciw żądaniom władz polskich, zerwały zależność instytucjonalną od Kościołów macierzystych (Kościół sta-

---

Statut ustroju wewnętrznego wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego (dawniej Jednoty Litewskiej).

<sup>83</sup> BLAN, F 40, sygn. 6. Por. E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelickie na Kresach...*, s. 217.

<sup>84</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1408; ibidem, MSZ, sygn. 2882.

<sup>85</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1408. Por. K. Krasowski, *op.cit.*, s. 296.

roluterański i ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania). W obliczu braku reakcji władz związku wyznaniowe nalegały, choć w różnym stopniu, na podjęcie z nimi rokowań w sprawie ułożenia stosunków z państwem. Najmniej aktywna była Jednota Wileńska, co wynikało z faktu, iż dotychczasowy stan prawny zapewniał jej bardzo szeroką autonomię. Nawet moc obowiązująca uchwał synodu ewangelicko-reformowanego w Wilnie nie była uzależniona od akceptacji władz państwowych.

W przypadku wymienionych tu Kościołów odpowiedzialność za nieuregulowaną pozycję prawną i brak normalizacji stosunków z państwem ponosiły władze państwowe. Postępowanie władz uznać trzeba w dużej mierze za nieracjonalne, gdyż brak regulacji prawnej bardzo utrudniał kontakty państwa ze związkami wyznaniowymi i decydował w efekcie o dużej niezależności Kościołów. Obiekcje budzi również metoda działania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, polegająca na pozostawianiu inicjatyw kościelnych i przesyłanych projektów rozporządzeń bez jakiegokolwiek odpowiedzi.

Przyczyny takiego stanu rzeczy były złożone. Zaliczyć do nich trzeba przede wszystkim brak spójności i ciągłości polityki wynikający z częstych zmian gabinetów. Uregulowanie statusu mniejszości wyznaniowych odwlekano także świadomie do podpisania konkordatu. Ponadto Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego chciało w pierwszej kolejności uregulować położenie Kościoła ewangelicko-unijnego i potem dopiero rozpocząć rozmowy z pozostałymi Kościołami protestanckimi. Stąd wynikała kilkuletnia zwłoka w przystąpieniu do rozpatrywania projektów ustaw przedłożonych przez Kościół ewangelicko-augsburski w 1923 roku. Na wniosek Wydziału Ziem Zachodnich (choć towarzyszyły temu wątpliwości dyrektora Departamentu Wyznań) w 1923 roku wstrzymano uregulowanie stosunków prawnych tego związku wyznaniowego aż do ustalenia statusu Kościoła ewangelicko-unijnego, „aby nie stwarzać niewygodnych dla państwa precedensów polityczno-prawnych”<sup>86</sup>. Chodziło przede wszystkim o różny zakres autonomii, jaki zamierzano przyznać tym Kościołom. Według kierownika Wydziału Ziem Zachodnich właśnie ta kwestia powinna być decydująca „dla chwilowo kunktatorskiej polityki Rządu wobec Kościoła augsburskiego i to nawet wówczas, gdyby zwlekanie z uregulowaniem stosunków prawnych Kościoła augsburskiego było dla tegoż niewygodne lub szkodliwe”<sup>87</sup>.

<sup>86</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283, W. Sahanek do dyrektora Departamentu Wyznań z 17 XI 1923 r.

<sup>87</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1283, W. Sahanek do dyrektora Departamentu Wyznań z 11 XII 1923 r.

Należy podkreślić, że kwestia Kościołów ewangelickich nie stanowiła bynajmniej wyjątku na tle polityki wobec mniejszości wyznaniowych. Spośród 42 związków wyznaniowych prawnie uznanych uregulowano zgodnie z przepisami konstytucji status jedynie siedmiu (w okresie do 1925 roku ustalono tylko sytuację prawną żydowskich gmin wyznaniowych). Do 1939 roku nie uznano też żadnego nowego Kościoła<sup>88</sup>. Pokazuje to, jak bardzo praktyka różniła się od zapisów konstytucji marcowej, a potem kwietniowej z 1935 roku.

Dopiero w 1929 roku, a więc w momencie gdy przesądzone było już fiasko rokowań z Kościołem ewangelicko-unijnym, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przystąpiło do prac nad projektami ustaw Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a później do rozmów z jego przedstawicielami. Od tej chwili priorytetem stało się uregulowanie statusu tego związku wyznaniowego; sprawy pozostałych Kościołów ewangelickich odsunięto na dalszy plan i ostatecznie na ich uregulowanie zabrakło już czasu.

#### **4. Uregulowanie pozycji prawnej Kościoła ewangelicko-augsburskiego w 1936 roku**

Prace rozpoczęte w 1929 roku w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nad projektami ustaw uchwalonymi przez synod konstytucyjny Kościoła ewangelicko-augsburskiego miały przebieg niepomyślny dla tego związku wyznaniowego. Departament wyznań doszedł do wniosku, że dokumenty te są sporządzone w sposób chaotyczny i nieprawidłowy z punktu widzenia prawniczego, co sprawia, że w tej formie nie mogą stać się nawet przedmiotem dyskusji z przedstawicielami Kościoła. Zdecydował więc o konieczności gruntownej modyfikacji obu projektów. Dokonywane w ministerstwie przeróbki i opracowywanie tekstów trwały do końca 1930 roku<sup>89</sup>. Gdy w dniu 20 grudnia 1930 roku dyrektor Departamentu Wyznań wręczył generalnemu superintendentowi J. Burschemu teksty projektów, okazało się jednakże, że niewiele miały one wspólnego z treścią dokumentów uchwalonych przez synod konstytucyjny w 1923 roku. Państwo gwarantowało sobie w nich duży zakres możliwości ingerowania w działalność Kościoła; z tekstu znikły ponadto określenia „biskup” i „ksiądz” dla duchowieństwa ewangelicko-augsburskiego<sup>90</sup>.

<sup>88</sup> W. Wysoczański, M. Pietrzak, op.cit., s. 15 i n.

<sup>89</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1275; ibidem, sygn. 1277; ibidem, sygn. 1279.

<sup>90</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1275, Rozmowa dyrektora Departamentu Wyznań z ks. superintendentem Burschem w dniu 20 XII 1930 r.

Projekty te zostały przekazane zwierzchnikowi Kościoła ewangelicko-augsburskiego nieoficjalnie, z prośbą, by traktował je jako poufne i nie przedstawiał nawet konsystorzowi. Uzasadniano to faktem, iż ich treść nie została jeszcze uzgodniona z poszczególnymi ministerstwami. Generalny superintendent J. Bursche został jedynie poproszony o sformułowanie swoich osobistych uwag, co uczynił w formie pisemnej w dniu 3 stycznia 1931 r. Stwierdził m.in., że projekt ustawy o stosunku państwa do Kościoła ewangelicko-augsburskiego cechują dwie zasadnicze tendencje, które są nie do przyjęcia dla tego związku wyznaniowego: pierwsza „podyktowana przez klerykalizm rzymskokatolicki (nie przez Kościół jako taki), odmawiający nam prawa do niektórych tytułów, które zawsze używaliśmy w Polsce” i druga – „tendencja uzależniania Kościoła pod wielu względami bezapelacyjnie od władz państwowych”. Zwierzchnik Kościoła podkreślił, że projekt oddaje w ręce władz państwowych wybór radców konsystorskich, seniorów, pastorów, a nawet wikariuszy. W związku z tym stwierdził: „Sądzę, że żaden Kościół, szanujący swą godność, na to się nie zgodzi, byłoby to bowiem skrępowaniem wolności jego i oddaniem go na łaskę i niełaskę będących chwilowo u steru czynników”<sup>91</sup>.

Treść projektów odzwierciedlała nową rzeczywistość polityczną w Polsce po 1926 roku, w tym również zmianę stanowiska władz państwowych w sprawie statusu prawnego Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Władze sanacyjne, kierując się głównie pobudkami narodowościowo-politycznymi, nie zamierzały przyznawać Kościołowi wcześniej projektowanej autonomii. Natomiast problem tytułatury duchowieństwa ewangelicko-augsburskiego wynikał z protestów i interwencji episkopatu rzymskokatolickiego. O tym, jaką wagę przywiązywał do tej kwestii Kościół rzymskokatolicki, świadczył fakt, iż stanowiła ona przedmiot konferencji premiera Walerego Sławka z przewodniczącym Komisji Papieskiej biskupem Henrykiem Przeździeckim w dniu 13 czerwca 1930 roku. Biskup H. Przeździecki przedstawił ponadto stanowisko episkopatu w sprawie tytułów duchownych ewangelickich w przesłanym kilka dni później premierowi „Pro memoria”. Naciski episkopatu wzmogły się jeszcze w następnych miesiącach i w powiązaniu ze staraniami o wprowadzenie do nowej konstytucji zapisu o naczelnym stanowisku Kościoła rzymskokatolickiego spowodowały kolejny impas w rokowaniach władz państwowych z Kościołem ewangelicko-augsburskim<sup>92</sup>.

Trwające półtora roku milczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stało się przyczyną wystosowania przez konferencję księ-

<sup>91</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1275.

<sup>92</sup> Ibidem, sygn. 1274; ibidem sygn. 1275.

ży ewangelicko-augsburskich w maju 1932 roku memoriału do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego „W sprawie nowej ustawy kościelnej”. Autorzy memoriału zarzucali rządowi opieszałość, podkreślali, że starania o ustawę, a zarazem stan tymczasowości Kościoła, trwają już dziewięć lat. W dyplomatyczny sposób wytknęli również władzom uleganie presji episkopatu rzymskokatolickiego<sup>93</sup>.

W rezultacie memoriału, a także osobistych interwencji generalnego superintendenta J. Burschego doszło w lecie 1932 roku do wznowienia rokowań. Ich tryb jednak został narzucony przez władze i polegał na przedstawianiu zwierzchnikowi Kościoła ewangelicko-augsburskiego do zaopiniowania kolejnych wersji projektów redagowanych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>94</sup>. Działo się to w trakcie tajnych narad generalnego superintendenta J. Burschego z dyrektorem Departamentu Wyznań Franciszkiem Potockim. Do lipca 1933 roku zorganizowanych zostało 23 takich konferencji. W ich wyniku udało się jednakże doprowadzić do pewnych ustaleń, czemu wyraz dał protokół spisany w dniu 7 lipca 1933 roku. Stwierdzono w nim, iż zostały zakończone prace nad przygotowaniem nowego uregulowania prawnego Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a ich rezultatem jest wspólnie opracowany materiał do obu ustaw. Tydzień później F. Potocki przesłał generalnemu superintendentowi J. Burschemu poufnie projekty obu ustaw do dalszych uzgodnień<sup>95</sup>.

Projekty cechował wciąż szeroki zakres wpływu państwa na funkcjonowanie Kościoła. Zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego miał bardzo trudne zadanie w negocjacjach z Departamentem Wyznań także i z tego względu, że tym razem rząd reprezentował wyjątkowo jednolite stanowisko w kwestii brzmienia ustaw. Zarówno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak i Ministerstwo Spraw Zagranicznych opowiadały się w toku wewnętrznego rządowego postępowania uzgadniającego za zapewnieniem państwu daleko idących możliwości ingerowania w działalność Kościoła. Zaskakujące było twarde stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które podkreślało, że uregulowanie statusu Kościoła ewangelicko-augsburskiego na takich warunkach ułatwi poddanie polskim wpływom również i pozostałych Kościołów ewangelickich, a to z kolei umożliwi bardziej efektywną politykę wobec mniejszo-

<sup>93</sup> Ibidem, sygn. 1275.

<sup>94</sup> Teksty kolejnych redakcji projektów przechowywane są w AAN, MWRiOP, sygn. 1279; ibidem, sygn. 1275. Omawia je szczegółowo J. Gryniakow (*Ustalenie stanu...*, s. 119 i n.).

<sup>95</sup> AGAD, KEA, sygn. 307; AAN, MWRiOP, sygn. 1275; ibidem, sygn. 1277. Por. K. Krasowski, op.cit., s. 222–223.



ści niemieckiej. Ministerstwo stwierdziło ponadto: „W obecnych warunkach moment dla akcji zmierzającej do uzależnienia od państwa Kościołów ewangelickich zdaje się być specjalnie z tego względu korzystnym, że i w Niemczech jest także akcja w toku, wobec czego ewentualna działalność propagandowa niemiecka przeciwko naszym własnym zamierzeniom nie może mieć rozmachu”<sup>96</sup>.

W październiku 1933 roku sprawa uregulowania położenia Kościoła ewangelicko-augsburskiego nieoczekiwanie się skomplikowała. Najprawdopodobniej w związku z konsultacjami przeprowadzonymi przez generalnego superintendenta J. Burschego z przedstawicielami duchownych reprezentujących zarówno środowisko warszawskie, jak i łódzkie, teksty projektów przedostały się do prasy<sup>97</sup>. Informacje o nich ukazały się najpierw w wydawanej w Berlinie „Neue Preussische Kreuz – Zeitung”, a następnie projekt ustawy o stosunku Kościoła ewangelicko-augsburskiego do państwa został opublikowany w pełnym brzmieniu w niemieckojęzycznej prasie Łodzi i Poznania. Skutki tej przedwczesnej publikacji były bardzo znaczące. Rozpoczęła ona przede wszystkim publiczny spór i zaciekle ataki na generalnego superintendenta J. Burschego, którego sytuacja stała się bardzo trudna. Ponadto spowodowała przerwanie wszelkich rozmów i prac nad ustawami prowadzonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które oskarżyło przedstawicieli Kościoła ewangelicko-augsburskiego o niedyskrecję i brak porozumienia z rządem w kwestii ujawnienia projektu<sup>98</sup>.

Mimo zerwania rokowań przez rząd, generalny superintendent J. Bursche zdecydował się na dalsze prace nad projektami ustaw i zwołał w tym celu konferencję księży. Konferencja obradująca w Warszawie w dniach 6–7 lutego 1934 roku przy udziale 115 duchownych, wyłoniła komisję, mającą za zadanie wydanie opinii o projektach. Rezultatem trzymiesięcznych prac ko-

<sup>96</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1275, Ministerstwo Spraw Zagranicznych do dyrektora Departamentu Wyznań Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 13 V 1933 r.

<sup>97</sup> Jednakże już dużo wcześniej, co najmniej od początku 1931 roku, konsulat niemiecki w Łodzi dysponował informacjami o rokowaniach na temat projektów ustaw Kościoła ewangelicko-augsburskiego, które systematycznie przekazywał Ministerstwu Spraw Zagranicznych Rzeszy. Informacje te pochodziły z kręgu duchownych, z którymi konsultował sprawy ustaw generalny superintendent J. Bursche. Zob. BARuD, sygn. R 8043/941, Deutsches Konsulat Lodz an das Auswärtige Amt Berlin vom 9 II 1931.

<sup>98</sup> AGAD, KEA, sygn. 307; ibidem, sygn. 347; AAN, MWRiOP, sygn. 1277; ibidem, sygn. 1285; BARuD, sygn. R 5101/22421. Por. A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 157 i n.

misji, w skład której weszli również reprezentanci opozycji łódzkiej, był nowy projekt ustawy o stosunku Kościoła ewangelicko-augsburskiego do państwa. Jego treść stanowiła próbę kompromisu między żądaniami władz państwowych a głosami opozycji wewnątrzkościelnej, przejawiającą się przede wszystkim w ograniczeniu możliwości ingerencji państwa. Projekt został przesłany w dniu 13 czerwca 1934 roku Departamentowi Wyznań. Jednakże nie udało się uzyskać dla niego aprobaty ani w wewnątrzkościelnym obozie opozycyjnym, ani w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>99</sup>. Ta nieudana próba kompromisu była dotkliwą porażką przede wszystkim dla zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Powrót do sytuacji z 1923 roku, kiedy podstawą rokowań z rządem miał być projekt zaakceptowany przez obóz niemiecki w Kościele ewangelicko-augsburskim, okazał się już w nowej sytuacji politycznej niemożliwy.

Dzięki tej inicjatywie generalnego superintendenta J. Burschego udało się jednak osiągnąć jeden pozytywny skutek, a mianowicie doprowadzić do wznowienia przerwanych w końcu 1933 roku rozmów z rządem. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyznaczył w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w grudniu 1934 roku specjalną komisję dla kontynuowania rozmów nad projektem ustawy i prawa wewnętrznego Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Komisja ta, pod przewodnictwem F. Potockiego, podczas szeregu posiedzeń wewnętrznych i konferencji ze zwierzchnikiem Kościoła ewangelicko-augsburskiego odbytych w 1935 roku poddała projekty ponownej szczegółowej analizie. Rozmowy jednak tylko w niewielkim stopniu dotyczyły zakresu ingerencji państwa, gdyż rząd usztywnił swoje stanowisko w tej sprawie<sup>100</sup>.

Latem 1935 roku ukończono zasadnicze prace nad projektami i przekazano je do zaopiniowania zainteresowanym ministerstwom. Wydawało się, że etap ten można traktować w dużej mierze już jako formalność, tymczasem okazało się, że w sprawie regulacji statusu Kościoła ewangelicko-augsburskiego istnieją pomiędzy poszczególnymi ministerstwami istotne rozbieżności<sup>101</sup>. O tym, że uzgodnienie ich stanowisk może być trudne świadczył już przebieg konferencji międzyministerialnej zorganizowanej w dniu 9 paździer-

<sup>99</sup> AGAD, KEA, sygn. 337; ibidem, sygn. 347; AAN, MWRiOP, sygn. 1275; ibidem, sygn. 1280; EZB, sygn. 5/929.

<sup>100</sup> AAN, PRM, sygn. 97–44; ibidem, MWRiOP, sygn. 1277; EZB, sygn. 5/940. Zob. B. Krebs, op.cit., s. 155–157.

<sup>101</sup> AAN, PRM, sygn. 97–44; ibidem, MWRiOP, sygn. 1280; ibidem, sygn. 1275; ibidem, sygn. 1276.

nika 1935 roku<sup>102</sup>. Jednakże nikt się wówczas nie spodziewał, że uzgodnienie stanowiska rządu opóźni regulację prawną jeszcze o długie miesiące. Postulaty poszczególnych ministerstw dotyczyły najczęściej zagwarantowania w przyszłych ustawach większych możliwości sprawowania przez państwo kontroli nad Kościołem.

Najdalej idące skutki spowodowały zastrzeżenia do projektów zgłoszone we wrześniu 1936 roku przez ministra spraw wojskowych Tadeusza Kasprzyckiego. Dotyczyły one bowiem procedury obsadzania kierowniczego urzędu w Kościele ewangelicko-augsburskim. T. Kasprzycki domagał się, by zamiast przewidzianego w projekcie ustawy wyboru biskupa przez synod, umieścić w nim zapis, zgodnie z którym biskup pochodziłby z nominacji prezydenta RP w porozumieniu z konsystorzem i to spośród kandydatów przedstawionych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Minister spraw wojskowych uzasadniał swoje postulaty postępującą hitleryzacją społeczności niemieckiej w Polsce oraz intensywną akcją germanizacyjną prowadzoną w samym Kościele ewangelicko-augsburskim. Poparcia udzielił mu minister komunikacji Juliusz Ulrych<sup>103</sup>.

Postulaty T. Kasprzyckiego i J. Ulrycha trafiły na podatny grunt w sferach rządowych; zostały też natychmiast aprobowane przez komisję rządową. Przyczynił się do tego rozwój sytuacji politycznej w III Rzeszy i związana z nim zmiana koncepcji polityki państwa polskiego wobec mniejszości niemieckiej. Propozycje te miały, jak się wydaje, zwolenników również wśród polskiej części duchowieństwa Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Świadczy o tym inicjatywa seniora wojskowego Feliksa Gloeha, który w maju 1936 roku, a więc jeszcze kilka miesięcy przed wystąpieniem T. Kasprzyckiego, zgłosił bardzo podobną propozycję zmiany procedury obsady urzędu biskupiego. Ks. F. Gloehowi udało się doprowadzić na zorganizowanym przez siebie spotka-

<sup>102</sup> AAN, MSW, sygn. 1601, Protokół z konferencji międzyministerialnej odbytej w dniu 9 X 1935 r. w gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie projektu ustawy o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz projektu Zasadniczego Prawa Wewnętrznego tego Kościoła.

<sup>103</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1276 – minister T. Kasprzycki uzasadniał swoje postulaty m.in. w taki sposób: „Wybory biskupa oraz prezesa i członków konsystorza będą zawsze poprzedzane wstępną akcją agitacyjną, która wprowadzi zamieszanie, rozprężenie i niepokoje narodowościowo-polityczne w kraju i odbijać się będzie zawsze niepomyślnym dla Polski echem za granicą. Sytuacja Polski wewnątrz kraju i międzynarodowa nie pozwala na tworzenie takiego stanu drogą wprowadzenia do ustawy kościelnej zasady obieralności naczelnych władz przez zróżniczkowaną narodowo i politycznie społeczność ewangelicką w Polsce”.

niu duchownych warszawskich do wystosowania rezolucji wzywającej rząd do wprowadzenia w projekcie ustawy zapisu o nominacji biskupa Kościoła ewangelicko-augsburskiego przez prezydenta RP<sup>104</sup>.

Na pierwszy rzut oka może wydawać się zaskakujące, iż z samego Kościoła wychodziły inicjatywy mające na celu tak znaczne ograniczenie autonomii tego związku wyznaniowego. Wynikały one z pobudek narodowo-politycznych, a ich tłumaczenia należy szukać w układzie sił przewidywanym w przyszłym synodzie. Było niemal pewne, że przez synod wybrany zostanie kandydat większości niemieckiej.

Mimo tych prognoz i inicjatyw części polskiego duchowieństwa generalny superintendent J. Bursche pozostał zdecydowanym zwolennikiem wyboru biskupa przez synod i w związku z tym zajął nieustępliwe stanowisko wobec żądań komisji rządowej, podkreślając, iż zasada wyboru przez synod obowiązuje we wszystkich Kościołach ewangelickich w Europie. Początkowo komisja uwzględniła stanowisko zwierzchnika Kościoła, lecz jej ustalenia spotkały się znów ze sprzeciwem ministra T. Kasprzyckiego. Sytuacja ta zaczęła już grozić zerwaniem rokowań, kiedy obie strony zdecydowały się przyjąć rozwiązanie kompromisowe. Mianowicie ustaliły, że wyboru biskupa dokonywać będzie specjalne kolegium wyborcze, w skład którego wejdą radcy konsystorza, członkowie wydziału synodalnego i delegaci wybrani przez synod<sup>105</sup>.

Do rozwiązań kompromisowych skłaniało przede wszystkim niepokojące przedłużanie się rokowań. Pośpiech wskazany był w związku z trybem legislacyjnym, w jakim zdecydowano się uchwalić obie ustawy Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Rząd bowiem zdecydował się nie przedkładać projektów parlamentowi, lecz wystąpić do sejmu o upoważnienie prezydenta do wydania dekretu regulującego stosunek państwa do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Starania te zakończyły się sukcesem i sejm ustawą z dnia 2 lipca 1936 roku udzielił prezydentowi pełnomocnictw do ustalenia w drodze dekretu stosunku państwa do Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce. Pełnomocnictwa te miały wygasnąć z dniem otwarcia sesji zwyczajnej parlamentu, czyli faktycznie z końcem listopada 1936 roku<sup>106</sup>.

<sup>104</sup> B. Krebs, op.cit., s. 159.

<sup>105</sup> AAN, PRM, sygn. 97-44; ibidem, MWRiOP, sygn. 1274; ibidem, sygn. 1276; ibidem, sygn. 1280.

<sup>106</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1280, Projekt przemówienia na Komisji Sejmowej dnia 10 czerwca 1936 roku w sprawie ustawy o pełnomocnictwach; ibidem, sygn. 1277, Notatka o przebiegu prac nad uregulowaniem położenia prawnego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Por. K. Krasowski, op.cit., s. 226.

Poprzez taki tryb legislacyjny rząd chciał uniknąć dyskusji w parlamencie i ewentualnych ingerencji w treść projektów. Obawiano się krytycznych wystąpień zarówno przedstawicieli ugrupowań katolickich, jak i reprezentantów mniejszości niemieckiej. Z tych samych powodów stanowisko rządu popierał generalny superintendent J. Bursche. Natomiast w komunikacie zatytułowanym „Co znaczy ten pośpiech?” pomysł rządu skrytykowała Katolicka Agencja Prasowa. Podkreśliła przy tym, że sejmowi przedłożony został zarówno konkordat z 1925 roku, jak i późniejsze umowy regulujące stosunki państwa z wyznaniem muzułmańskim i karaimskim<sup>107</sup>.

W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia pełnomocnictw prezydenta atmosfera rokowań na przełomie października i listopada 1936 roku była już bardzo gorączkowa. Dodatkowe komplikacje wynikły z reakcji członków komisji synodalnej na przedstawione im przez generalnego superintendenta J. Burschego w dniu 15 października projekty ustaw. Zwierzchnik Kościoła zwołał komisję synodalną na 22 października na końcowe rokowania z rządem. Podczas drugiego wspólnego posiedzenia komisji synodalnej z komisją rządową w dniu 27 października 1936 roku niemieccy członkowie tej pierwszej odmówili udziału w dalszych pracach. Złożyli jednocześnie oświadczenie, w którym stwierdzali, iż komisji synodalnej zostały przedstawione projekty nowe, nie mające nic wspólnego z aktami prawnymi uchwalonymi przez synod konstytucyjny w 1923 roku. Uznali więc, że komisja nie posiada uprawnień do przyjęcia obu projektów. W związku z próbą przegłosowania ustaw przez polską część komisji, stwierdzili: „...Zgłaszamy przeciwko rozstrzygnięciu sprawy jedynie głosami grupy przeciwnej, reprezentującej mniejszość Synodu i Kościoła, kategoryczny sprzeciw i zwracamy się do Rządu z usilną prośbą o ponowne przekazanie sprawy tej do rozstrzygnięcia Synodowi”<sup>108</sup>.

W ten sposób skład komisji synodalnej zmniejszył się o cztery osoby; wystąpili z niej: pastor Julius Dietrich, Wilhelm Hoffmann, Josef Spickermann i August Utta. W komisji pozostali: jej przewodniczący generalny superintendent J. Bursche, Hermann Eberhardt oraz ks. ks. August Loth i Karol Kulisz (Julian Machlejd nie uczestniczył w pracach komisji z powodu ciężkiej choroby; zmarł w dniu 15 listopada 1936 roku). W sytuacji takiego zdekompletowania komisji synodalnej rząd rozpatrywał kilka wariantów dalszych

<sup>107</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1278, Komunikat Katolickiej Agencji Prasowej nr 132 z 8 VI 1936 r. Por. „Kurjer Warszawski” z 8 i 22 VI 1936 r.; „Głos Narodu” z 9 VI 1936 r.

<sup>108</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1276.

działań, m.in. uznanie komisji za nieprawomocną i wydanie jednostronnego dekretu, a nawet zwołanie nowego synodu konstytucyjnego. Ostatecznie jednak rząd zdecydował się uznać, iż uszczuplenie składu komisji pozostało bez wpływu na treść i zakres udzielonych jej upoważnień<sup>109</sup>.

Pierwszą połowę listopada 1936 roku zajęła więc analiza poprawek wniesionych przez komisję synodalną i ustalenie ostatecznych wersji projektów. Etap ten przebiegał w atmosferze walki politycznej w Kościele ewangelicko-augsburskim. Obóz niemiecki po wystąpieniu swoich członków z komisji synodalnej rozpoczął kampanię protestacyjną skierowaną przeciw trybowi prowadzenia rokowań oraz treści projektów<sup>110</sup>. Próbowano doprowadzić do wycofania projektów i zwołania nowego synodu konstytucyjnego; wystosowano apele i memoriały do najwyższych władz państwowych. Odzwierciedlenie tej walki stanowiła niemal cała prasa niemieckojęzyczna w Polsce<sup>111</sup>. Ale również i w obozie polskim słyhać było głosy krytyczne wobec treści projektów<sup>112</sup>.

W dniu 16 listopada 1936 roku na wspólnym posiedzeniu komisji synodalnej z rządową podpisany został protokół końcowy. Na dowód, iż stało się zadość artykułowi 115 konstytucji członkowie komisji synodalnej podpisali tekst zasadniczego prawa wewnętrznego, natomiast członkowie komisji rządowej tekst projektu dekretu<sup>113</sup>. Dziewięć dni później, w dniu 25 listopada, po przyjęciu projektu przez Radę Ministrów, został podpisany przez prezydenta I. Mościckiego dekret o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1936 roku uznane zostało Zasadnicze

<sup>109</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1277, Notatka opracowana przez sędziego Chelińskiego w sprawie położenia prawnego Komisji Synodalnej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z 29 X 1936 r.; ibidem, sygn. 1276, Drogi rozwiązania zaistniałej sytuacji w sprawie unormowania stosunków prawnych w Kościele ewangelicko-augsburskim, złożone przez komisję rządową w dniu 30 X 1936 r., Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego do dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych F. Potockiego z 14 XI 1936 r. Zob. też K. Krasowski, op.cit., s. 219, 229 – błędnie podano tu imię W. Hoffmanna.

<sup>110</sup> AAN, MSW, sygn. 988; ibidem, MSZ, sygn. 2884; ibidem, sygn. 2890; ibidem, MWRiOP, sygn. 1276; ibidem, sygn. 1278; EZB, sygn. 5/930.

<sup>111</sup> Zob. m.in. NLZ z 25 X, 14, 17 i 18 XI 1936 r.; DR z 8 XI 1936 r.; FP z 25 i 28 X 1936 r.

<sup>112</sup> ZE, nr 45 z 8 XI 1936 r.; J. Gryniakow, *Ustalenie stanu...*, s. 197–198.

<sup>113</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1276; ibidem, sygn. 1277.

Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>114</sup>.

W świetle postanowień nowych aktów prawnych Kościoł ewangelicko-augsburski miał zagwarantowaną wolność wykonywania kultu religijnego i rządzenia się swoim prawem wewnętrznym w granicach określonych przez ustawodawstwo państwowe. Obszar działalności Kościoła określono jako całe terytorium państwa polskiego z wyłączeniem polskiego Górnego Śląska. Członkami związku wyznaniowego były wszystkie osoby wyznania ewangelicko-luterańskiego zamieszkujące ten obszar z wyjątkiem należących do parafii innego Kościoła ewangelickiego działającego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Najwyższą władzą ustawodawczą Kościoła ewangelicko-augsburskiego stanowił synod, zwoływany co najmniej raz na trzy lata. Organem wykonawczym synodu i najwyższą władzą administracyjną był konsystorz, składający się z prezesa, wiceprezesa oraz sześciu radców wybieranych przez synod. Zwierzchnikiem duchownym Kościoła był biskup, pełniący jednocześnie urząd prezesa konsystorza; oba urzędy były dożywotnie. Wybór zarówno biskupa, jak i świeckiego wiceprezesa konsystorza należał do kolegium wyborczego, w skład którego wchodziłi radcy konsystorscy, seniorzy, członkowie wydziału synodalnego, czterej delegaci świeccy wybrani przez synod oraz biskup lub wiceprezes konsystorza jako przewodniczący. Taki skład kolegium zapewniał przewagę elementu duchownego.

Kościół ewangelicko-augsburski jako całość, jego diecezje i parafie uznane zostały za osoby prawne. Państwo zobowiązało się do udzielania pomocy przy przymusowym ściąganiu podatku, gwarantowało naukę religii w szkołach utrzymywanych w całości lub częściowo przez państwo i instytucje samorządowe, opiekę duszpasterską nad odbywającymi służbę wojskową i ochronę oddzielnych świąt ewangelickich. Kościołowi zapewniono roczne subwencje państwowe i zwolnienie od podatków.

Jednocześnie jednak państwo zapewniło sobie szerokie wpływy na obsadę urzędów kościelnych. Nie ograniczały się one do prawa zgłaszania zastrzeżeń, lecz umożliwiały aktywne współdziałanie władz państwowych przy decydowaniu o niektórych sprawach personalnych. I tak wybór biskupa i wiceprezesa konsystorza mógł nastąpić wyłącznie w porozumieniu z Ministerstwem

<sup>114</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1280, Dekret o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej; ibidem, sygn. 1281, Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej; „Dziennik Ustaw RP” nr 88 z 27 XI 1936 r., nr 94 z 31 XII 1936 r. Teksty obu aktów prawnych zostały również opublikowane w: S. Grelewski, op.cit., s. 805–843.

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Określenie to było zresztą na tyle nieściśle, że trudno było na jego podstawie ustalić, jakie konkretne uprawnienia przyznawało ministerstwu. Objęcie urzędu przez nowo wybranego biskupa i wiceprezesa konsystorza następowało po zatwierdzeniu przez prezydenta. Radców konsystorza zatwierdzał z kolei minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Seniorzy wybierani byli przez zebrania senioralne, jednakże tylko spośród tylko tych kandydatów konsystorz uprzednio upewnił się u ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, że nie zachodzą przeciw nim zastrzeżenia natury politycznej. Analogiczną możliwość zgłoszenia sprzeciwu ze względów natury politycznej mieli wojewodowie w przypadku wyboru duchownych przez parafie. Wojewodowie mogli ponadto występować z wnioskami o usunięcie z urzędu duchownych prowadzących działalność sprzeczną z interesami państwa.

Interesy państwa zabezpieczały również i inne postanowienia, przede wszystkim gwarantujące niezależność Kościoła ewangelicko-augsburskiego od władz zagranicznych, ustalające jako język urzędowy w Kościele język polski oraz obligujące biskupa, duchownych i radców konsystorskich do złożenia przysięgi wierności<sup>115</sup>.

Wprowadzenie w życie aktów prawnych regulujących status Kościoła ewangelicko-augsburskiego nie tylko nie załagodziło napięć panujących w tym związku wyznaniowym, lecz je jeszcze znacznie zaostrzyło. Obóz niemiecki nie chciał się pogodzić ze sposobem i zasadami, na jakich nastąpiła regulacja. Kampania protestacyjna, prowadzona w prasie wydawanej w Polsce i za granicą, jak również w formie protestów i petycji wysyłanych przez poszczególne parafie do władz kościelnych i państwowych, nasiliła się do tego stopnia, że w historiografii niemieckiej używa się dla określenia sytuacji w Kościele ewangelicko-augsburskim tego okresu pojęcia „walki kościelnej” (Kirchenkampf)<sup>116</sup>. Spór o ocenę ustaw wyostał się zresztą poza Kościół ewangelic-

<sup>115</sup> Ibidem Szerzej analizę Dekretu o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej i Zasadniczego Prawa Wewnętrznego przedstawia J. Sawicki (op.cit., s. 217 i n.).

<sup>116</sup> EZB, sygn. 5/930; FP z 24 XI i 13 XII 1936 r.; NLZ z 1, 2, 4, 14, 15, 17 XII 1936 r.; „Der Deutsche in Polen” z 13 XII 1936 r.; Kirche, Volk und Staat in Polen. Ein Bericht über die Lage der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen, Amsterdam 1937, s. 18 i n. Nie cała prasa niemieckojęzyczna reprezentowała wyłącznie głosy krytykujące, czy dyskredytujące ustawy. Pozytywnie wypowiedało się na łamach „Deutsche Volksbote” (z 1 XII 1936 r.) i „Schlesische Zeitung” (z 6 XII 1936 r.). Szerzej konflikty w Kościele ewangelicko-augsburskim w latach 1936–1939 przedstawione zostaną w rozdziale VI.



ko-augsburski, a bardzo krytyczne oceny regulacji nie stanowiły wyłącznie domeny środowisk niemieckich. W wileńskim „Słowie” ukazał się w dniu 28 listopada 1936 roku artykuł Władysława Studnickiego pt. „Radosna twórczość w dziedzinie wyznań”, który zawierał stwierdzenia o łamaniu przez dekret artykułów 11, 113 i 115 konstytucji. Autor stwierdził ponadto: „Cały ów projekt uważać można za intrygę masońską, mającą na celu zadrażnienie stosunków polsko-niemieckich przez wytworzenie poczucia krzywdy narodowej Niemców w Polsce”<sup>117</sup>.

Sytuację dodatkowo komplikowała akcja środowisk rzymskokatolickich piętnująca użycie w ustawach Kościoła ewangelicko-augsburskiego tytułatury „biskup” i „ksiądz”. Episkopat w piśmie skierowanym w dniu 18 grudnia 1936 roku do premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego przypomniał swoje wcześniejsze kilkakrotne wnioski w tej sprawie oraz podkreślił, że treść dekretu zlekceważyła katolickie tradycje i prawa, co Kościół odczuł jako „krzywdę i obrazę”. W związku z tym episkopat wystąpił do premiera ze „stanowczą prośbą” o zarządzenie zmiany dekretu poprzez nadanie innych tytułów duchownym Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>118</sup>. Protesty nie odniosły skutku i ustawy były realizowane zgodnie z planem.

Oceny regulacji statusu prawnego Kościoła ewangelicko-augsburskiego w historiografii niemieckiej (z wyjątkiem pracy B. Krebsa<sup>119</sup>) są jednoznacznie negatywne. Najczęściej powtarzają się zarzuty, iż regulacja na takich zasadach dyskryminowała Kościół i prowadziła do jego podporządkowania państwu. Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarcza się biskupa J. Burschego<sup>120</sup>. Także część autorów opracowań polskich z okresu międzywojennego bardzo krytycznie oceniała ustawy Kościoła ewangelicko-augsburskiego, wskazując m.in. na wynikające z nich ograniczenia samorządu wyznaniowego<sup>121</sup>. Natomiast bronią ustaw W. Gastpary i J. Gryniakow<sup>122</sup>.

Niezwykle trudno jest jednoznacznie ocenić uregulowanie położenia prawnego Kościoła ewangelicko-augsburskiego w 1936 roku, gdyż złożyło się na to wiele różnorodnych czynników. Na pewno zasady, na jakich nastąpiła re-

<sup>117</sup> „Słowo” z 28 XI 1936 r.

<sup>118</sup> AAN, PRM, sygn. 97–16.

<sup>119</sup> B. Krebs, op.cit., s. 169 i n.

<sup>120</sup> E. Kneifel, *Bischof Dr. Julius Bursche...*, s. 125 i n.; idem, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche...*, s. 265 i n.; A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 187 i n.; A. Schmidt, op.cit., s. 38 i n.

<sup>121</sup> Zob. m.in. J. Sawicki, op.cit., s. 253 i n.; H. Świątkowski, op.cit., s. 107 i n.

<sup>122</sup> W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 222–223; J. Gryniakow, *Ustalenie stanu...*, s. 204 i n.

gulacja nie spełniły oczekiwań luteranów, i to zarówno narodowości niemieckiej, jak i polskiej. Także i sam biskup J. Bursche, podpisując ustawy, świadomy był, że ich ostateczny kształt jest już w większym stopniu dziełem władz państwowych niż jego, czy innych przedstawicieli Kościoła. Treść dekretu pokazywała, że wpływy biskupa J. Burschego w rządzie uległy znacznemu osłabieniu, a także to, że w relacjach państwo–Kościół ewangelicko-augsburski zaczęła w połowie lat trzydziestych zdecydowanie dominować nieufność, powodowana względami narodowościowymi i politycznymi. Dlatego dla władz państwowych celem nadrzędnym uregulowania statusu tego związku wyznaniowego stało się podporządkowanie jego działalności racji państwa polskiego. Wpływ na działania władz polskich miała również sytuacja polityczna w Rzeszy i kierunek zmian w położeniu prawnym i faktycznym niemieckiego Kościoła ewangelickiego.

Czynniki te spowodowały, że rzeczywiście w dekrecie z 25 listopada 1936 roku zostały rozbudowane uprawnienia nadzorcze państwa. Ustalony tu zakres ingerencji władz państwowych nie pozwalał w praktyce Kościołowi na podjęcie żadnej decyzji personalnej bez wcześniejszej konsultacji z nimi. W zestawieniu z wcześniej przyjętymi aktami prawnymi dla wyznań staroobrzędowego, muzułmańskiego i karaimskiego<sup>123</sup> widać pewną tendencję zwiększania uprawnień nadzorczych, ale przede wszystkim tendencję wkroczenia przez państwo w obszar ustroju i wewnętrznej organizacji Kościoła. Część przepisów dotyczących tych dziedzin znalazła się w dekrecie, a nie w Zasadniczym Prawie Wewnętrznym, co świadczyło o przesunięciu się punktu ciężkości z autonomicznego ustawodawstwa kościelnego w stronę ustawy państwowej.

Mimo to zasady, na jakich nastąpiło uregulowanie statusu Kościoła ewangelicko-augsburskiego, były porównywalne z wcześniej wymienionymi ustawami innych związków wyznaniowych i nie stanowiły niczego wyjątkowego. Nie odbiegały ponadto w istotny sposób od przepisów „Ustawy do układu z krajowymi Kościołami ewangelickimi” uchwalonej przez sejm pruski w dniu 26 czerwca 1931 roku<sup>124</sup>. Także i polski konkordat z 1925 roku, który był jednym z najbardziej korzystnych dla Kościoła spośród konkordatów zawartych w okresie międzywojennym, zapewniał państwu prawo sprzeciwu wobec decyzji personalnych, a także obliłgował biskupów do złożenia przysięgi wierności<sup>125</sup>. Na negatywny odbiór zasad regulacji prawnej Kościoła ewange-

<sup>123</sup> Teksty zostały opublikowane w: S. Grelewski, *op.cit.*, s. 771 i n.

<sup>124</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1274, Zbiór ustaw pruskich, nr 13613.

<sup>125</sup> Konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 roku, Lwów 1925. Szerzej o innych kon-

licko-augsburskiego w 1936 roku złożyła się więc przede wszystkim świadomość istnienia w początku lat dwudziestych dużo korzystniejszych dla Kościoła wariantów ułożenia stosunków z państwem (projekt Nadera i ustawa synodu konstytucyjnego). Duże znaczenie miał także tryb prowadzenia rokowań, w którym unikano szerszych konsultacji z reprezentantami Kościoła, a ponadto aspiracje narodowościowe obozu niemieckiego.

Analiza problemu prowadzić musi do wniosku, że w ówczesnej sytuacji wewnętrznej i zagranicznej nie było szans na lepszą ustawę dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Wybór, jaki miał w 1936 roku biskup J. Bursche polegał jedynie na przyjęciu lub odrzuceniu możliwości uregulowania statusu prawnego Kościoła. Na jego decyzji zaważyły niewątpliwie pozytywne strony tej regulacji, przede wszystkim długo oczekiwane wprowadzenie ustroju synodalno-konsystorskiego i zapewnienie istotnego udziału świeckich w rządzeniu Kościołem na wszystkich szczeblach, ujednoczenie ustawodawstwa w zakresie administracji kościelnej na obszarze całego państwa polskiego, a ponadto znaczna rozbudowa sieci parafialnej i ustalenie kwestii dotowania Kościoła przez państwo.

### **5. Ustawa o tymczasowej organizacji ewangelickiego Kościoła unijnego na Górnym Śląsku**

Specyficzne położenie prawne Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku wynikało z postanowień konwencji genewskiej z 1922 roku i z autonomii województwa śląskiego. W świetle postanowień statutu organicznego województwa śląskiego z dnia 15 lipca 1920 roku kompetencje ustawodawcze w sprawach wyznaniowych należały do Sejmu Śląskiego. Konwencja genewska natomiast, o czym wspomniano już wcześniej, zapewniała w artykułach 84–96 Kościołowi uprawnienia daleko wykraczające poza normy obowiązujące związki wyznaniowe na obszarze całego państwa polskiego. I tak mógł on utrzymywać łączność z dotychczasowymi władzami wyznaniowymi urzędującymi poza granicami Polski, sprowadzać z zagranicy duchownych i pracowników kościelnych, przyjmować zagraniczne dotacje, a także używać w administracji kościelnej języka niemieckiego. Równocześnie jednak konwencja nałożyła na Kościół obowiązek organizacyjnego przystosowania się do nowej przynależności politycznej w terminie do 1 lipca 1923 roku. Przepisy tu zawarte dawały ponadto państwu możliwość określenia stosunku do

---

kordatach, m.in. łotewskim z 1922 roku w: E. Bursche, *Historia konkordatów*, Kraków 1996, s. 75 i n.

Kościoła w drodze ustawowej, po wysłuchaniu przedstawicieli związku wyznaniowego i z uwzględnieniem norm gwarantowanych w konwencji<sup>126</sup>.

Wyrazem wywiązania się przez Kościół ewangelicko-unijny z nałożonego przez konwencję obowiązku miało być wyłączenie pszczyńskiego związku synodalnego z administracji Kościoła pruskiego na podstawie zarządzenia Ewangelickiego Wydziału Kościelnego w Berlinie z dnia 1 czerwca 1923 roku oraz uchwalenie w dniu 6 czerwca tegoż roku przez synod w Katowicach „Statutu Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku”<sup>127</sup>. Statut ustanawiał samodzielny Kościół ewangelicko-unijny na polskim Górnym Śląsku, lecz równocześnie utrzymywał związek z Kościołem macierzystym w granicach dopuszczalnych na mocy konwencji<sup>128</sup>. Władze kościelne wychodziły z założenia, że statut nie stanowi nowego prawa kościelnego, lecz jest jedynie dostosowaniem organizacji kościelnej do zmiennej sytuacji politycznej i uchwały go jednostronnie, bez porozumienia z polskimi władzami państwowymi<sup>129</sup>.

Śląski Urząd Wojewódzki był jednak innego zdania. Uznał m.in., iż postanowienia statutu powodują zasadnicze zmiany ordynacji gminnej i synodalnej oraz państwowej ustawy o ustroju Kościoła ewangelickiego z dnia 3 czerwca 1876 roku. Władze polskie wychodziły bowiem z założenia, że na terenie Górnego Śląska nie obowiązują przepisy pruskiej ustawy kościelnej z dnia 19 czerwca 1920 roku i położenie prawne parafii ewangelickich reguluje nadal pruskie ustawodawstwo dziewiętnastowieczne. Dlatego też zwołanie synodu w Katowicach w dniu 6 czerwca 1923 roku, które nastąpiło właśnie na podstawie ustawy z 1920 roku, uważały za bezprawne, a ponadto uchwalenie statutu Kościoła uznały za przekroczenie kompetencji synodu okręgowego, gdyż uprawnienia takie posiadał jedynie synod generalny. Istniejący stan uznały za nielegalny, gdyż został stworzony z całkowitym pominięciem polskich władz państwowych<sup>130</sup>.

<sup>126</sup> K. Kierski, *Ochrona praw...*, s. 243 i n.

<sup>127</sup> APK, KRK, sygn. 244; APW, ŚKE, sygn. I/2429; AAN, MWRiOP, sygn. 1286. Tekst statutu opublikowany jest w: *Quellenbuch zur Geschichte der evangelischen Kirche in Schlesien*, herausg. von G. A. Benrath, U. Hutter-Wolandt, D. Meyer, L. Petry und H. Weigelt, München 1992, s. 409–412; B. Reiner, *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922–1939 (Wybrane zagadnienia)*, Opole 1977, s. 268–270. Zob. też KuH, nr 26 z 24 VI 1923 r.

<sup>128</sup> Zob. rozdz. II.

<sup>129</sup> APK, KRK, sygn. 236; PA, sygn. R 62102; ibidem, sygn. R 82937.

<sup>130</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1286. Szczegółową analizę prawną tej sytuacji przedstawia J. Sawicki (*Kościół ewangelicki a państwo na Polskim Górnym Śląsku*, Katowice 1938, s. 13 i n.).

Tak więc doszło między władzami państwowymi i kościelnymi do zasadniczej różnicy zdań w kwestii stanu prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku. Władze kościelne uznawały położenie prawne Kościoła aż do wygaśnięcia konwencji genewskiej za unormowane na podstawie przepisów religijnych tejże konwencji oraz statutu Kościoła z 1923 roku. W związku z tym nie widziały powodu do występowania z innymi inicjatywami, czy też wszczynania jakichkolwiek rozmów w tej sprawie. Natomiast w opinii Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego problem uregulowania statusu prawnego Kościoła pozostawał jeszcze całkowicie otwarty, a jego unormowanie powinno nastąpić na podstawie ustawy Sejmu Śląskiego. Dlatego też w urzędzie rozpoczęto prace nad przygotowaniem projektu takiej ustawy, a za jego podstawę przyjęto statut z 1923 roku. Projekt ten planowano przedłożyć Sejmowi Śląskiemu jako projekt rządowy. W dniu 24 marca 1924 roku urząd wojewódzki przesłał projekt do zaopiniowania Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych<sup>131</sup>.

W odpowiedzi na inicjatywę wojewody śląskiego zwołano w dniu 27 października 1924 roku konferencję międzyministerialną z udziałem przedstawicieli urzędów wojewódzkich śląskiego, poznańskiego i pomorskiego. Jej celem było uzgodnienie stanowiska wobec Kościoła ewangelicko-unijnego na obszarze tych trzech województw. W rezultacie dwudniowych obrad ustalono, że z uwagi na konieczność jednolitej polityki w stosunku do tego związku wyznaniowego na terenie całego państwa należy najpierw uregulować jego położenie prawne w Wielkopolsce i na Pomorzu, a dopiero później na Śląsku. Postanowiono również, że przyszła ustawa dla Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku ma być analogiczna do ustawy obowiązującej Kościół ewangelicko-unijny z konsystorzem w Poznaniu<sup>132</sup>.

W ten sposób upadły plany Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Największy w tym udział miało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które uważało, że mimo, iż kwestia uregulowania statusu prawnego Kościoła górnośląskiego należy do kompetencji władz administracyjnych i samorządowych Śląska, to jednak z tego względu, że województwo śląskie stanowi nieodłączną część państwa polskiego, należy w interesie jednolitości

<sup>131</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1286. Por. H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939)*, Katowice 1993, s. 97 i n.; W. Gastpary, *Położenie prawne...*, s. 181.

<sup>132</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1286, Wojewoda śląski do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 31 X 1924 r.; Wojewoda śląski do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27 II 1930 r.

państwowej uzgodnić politykę wobec całego związku wyznaniowego w Polsce. Zresztą równocześnie rozpatrywane były plany połączenia Kościoła górnośląskiego z poznańskim<sup>133</sup>.

Stosunki władz z Kościołem ewangelicko-unijnym na Górnym Śląsku zaczęły się od października 1924 roku kształtować podobnie do sytuacji w Wielkopolsce i na Pomorzu. Śląski Urząd Wojewódzki uznawał położenie Kościoła za nieuregulowane, a wybrane na podstawie statutu z 1923 roku władze kościelne za nielegalne, jednak faktycznie tolerował ten stan i utrzymywał kontakty z Krajową Radą Kościelną, m.in. w sprawie obsady probostw. Wydawało się, że sytuacja ta ulegnie zmianie wraz z objęciem urzędu wojewody przez Michała Grażyńskiego we wrześniu 1926 roku. Realizując główny postulat swojego programu wyrażający się w umacnianiu polskości i zwalczaniu uprzywilejowanej pozycji Niemców na Górnym Śląsku M. Grażyński zorganizował w dniu 30 maja 1927 roku w Katowicach konferencję, której celem było ustalenie stanu prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego i omówienie sposobów polonizacji ludności ewangelickiej. Na konferencję zostali zaproszeni przedstawiciele Kościoła, lecz nie ewangelicko-unijnego, a senioratu cieszyńskiego Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Już sam ten fakt świadczył o tym, że nowy wojewoda nie miał zamiaru, choć wymagała tego zarówno konstytucja marcowa, jak i konwencja genewska, ustalać statusu prawnego Kościoła w porozumieniu z jego reprezentacją.

Wyniki konferencji, w której uczestniczył również W. Sahanek, nie ułożyły się jednakże do końca po myśli M. Grażyńskiego. Uchwalono, że w okresie obowiązywania konwencji trzeba zrezygnować z planów przeprowadzenia połączenia Kościoła górnośląskiego z Kościołem poznańskim, a tym bardziej z Kościołem ewangelicko-augsburskim. Należy się również wstrzymać z ustaleniem stanu prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku aż do uregulowania stosunku państwa do Kościoła ewangelicko-unijnego na Pomorzu i w Wielkopolsce<sup>134</sup>.

Także i w następnych latach między wojewodą M. Grażyńskim a Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie było zgodności w kwestii regulacji prawnej dla Kościoła ewangelicko-unijnego. Wojewoda wprawdzie stosował się do wytycznych ministerstwa i tolerował istniejącą organizację Kościoła oraz jego władze, nie zaprzestał jednak starań o jak naj-

<sup>133</sup> Ibidem, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 18 IX 1924 r., Wojewoda śląski do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27 II 1930 r.

<sup>134</sup> Ibidem, Wojewoda śląski do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27 II 1930 r.

szybsze uregulowanie jego statusu prawnego. W czerwcu 1932 roku zwrócił się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o przyspieszenie postępowania w celu ustalenia stosunku Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku do państwa. Wskazywał przy tym na różne niekorzystne zjawiska w działalności Kościoła, którym nie jest w stanie bez tej regulacji prawnej przeciwdziałać, m.in. na nominacje pastorów posiadających obywatelstwo niemieckie i nie znających języka polskiego. W rządzie jednak przeważał już zdecydowany pogląd, by nie przeprowadzać regulacji prawnej w czasie obowiązywania konwencji górnośląskiej, gdyż albo będzie ona musiała uwzględnić pewne formy łączności z Kościołem macierzystym i będzie bardzo niekorzystna dla państwa polskiego, albo spowoduje skargi na forum Ligi Narodów. Uregulowanie stanu prawnego Kościoła odłożono więc do czasu wygaśnięcia konwencji genewskiej<sup>135</sup>.

Dopiero więc w 1936 roku, gdy do wygaśnięcia konwencji górnośląskiej pozostał rok, powrócono do sprawy ustalenia statusu prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku. Kwestia ta zaczęła w takim samym stopniu absorbować stronę państwową, jak i kościelną. W Kościele zdawano sobie bowiem bardzo dobrze sprawę z tego, że koniec obowiązywania konwencji oznaczać będzie niekorzystne zmiany w jego położeniu. Temat przyszłości Kościoła pojawił się w czasie obrad synodu we wrześniu 1936 roku, gdzie omawiano dwie możliwości dalszego funkcjonowania: jako w dalszym ciągu samodzielnego związku wyznaniowego w dotychczasowym kształcie i rezygnację z samodzielności na rzecz połączenia z Kościołem ewangelicko-unijnym w Wielkopolsce i na Pomorzu. O obawach, jakie członkowie synodu wiązali z przyszłością Kościoła świadczy fakt jednomyślnego wyboru drugiej z możliwości. Synod wyraził w podjętej uchwale życzenie połączenia się w 1937 roku z Kościołem ewangelicko-unijnym w Wielkopolsce i na Pomorzu i upoważnił wydział synodalny i Krajową Radę Kościelną do rozpoczęcia rokowań w tej sprawie<sup>136</sup>.

Powrót do koncepcji zjednoczenia z Kościołem poznańskim wydawał się rzeczywiście optymalnym wyjściem dla Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku. Fuzja byłaby zresztą czymś całkowicie naturalnym, gdyż istnienie odrębnego Kościoła górnośląskiego uzasadniała wyłącznie konwencja genewska. Na przeszkodzie realizacji tych zamiarów stanęły jednakże władze państwowe. Choć jeszcze dziesięć lat wcześniej i one rozważały utworzenie jednego Kościoła ewangelicko-unijnego w Polsce, teraz stanowczo od-

<sup>135</sup> AAN, MSZ, sygn. 2885.

<sup>136</sup> APK, KRK, sygn. 240.

cięły się od tych koncepcji. Wojewoda M. Grażyński opowiadał się zdecydowanie za dalszym istnieniem odrębnego Kościoła na Górnym Śląsku, w którym jednakże należy zabezpieczyć jak najszersze wpływy władz państwowych. Taka możliwość rozważana była też w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ale co najmniej takie same szanse miała tu w 1936 roku koncepcja włączenia Kościoła górnośląskiego do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ostatecznie jednak zdecydowano się na koncepcję kompromisową, zakładającą tymczasowe utrzymanie niezależnego Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku. Ten stan tymczasowy miał trwać do czasu zreformowania Kościoła, którego efektem miała być likwidacja wśród protestantów śląskich tradycji unijnej na rzecz czysto augsburskiej<sup>137</sup>.

Pierwsze projekty takiej regulacji statusu Kościoła zakładały uznanie prawne jego dotychczasowych władz. Przygotowywana uchwała Sejmu Śląskiego miała być ponadto konsultowana z prezydentem Kościoła H. Vossem. Stało się jednak inaczej. Głównie pod wpływem wojewody M. Grażyńskiego, ale również pod wrażeniem sytuacji, jaka towarzyszyła ustalaniu pozycji prawnej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, stopniowo brano pod uwagę na rozwiązania coraz mniej korzystne dla Kościoła. Ostatecznie władze zdecydowały się na krok drastyczny. Projekt ustawy o tymczasowej organizacji Kościoła przygotowano w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w ścisłej tajemnicy, nie konsultując się z władzami kościelnymi, ani ich o niczym nie informując. Powodem takiej decyzji była przede wszystkim sama treść projektu, wprowadzającego szereg zmian w organizacji Kościoła i dającego władzom państwowym bardzo szeroki zakres uprawnień. Wojewoda uzyskał zgodę na tę inicjatywę zarówno w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jak i Ministerstwie Spraw Zagranicznych<sup>138</sup>.

Przygotowany w ten sposób projekt został przesłany do marszałka Sejmu Śląskiego w dniu 13 lipca 1937 roku, czyli dwa dni przed terminem wygaśnięcia konwencji genewskiej. Dzień później M. Grażyński zaprosił do siebie prezydenta Kościoła H. Vossa i osobiście wręczył mu projekt. Równocześnie poinformował zwierzchnika Kościoła, że ma on być w dniu 16 lipca uchwalony przez Sejm Śląski i zaznaczył, że wręcza mu go jedynie do wiadomości. W odpowiedzi na ten krok prezydent Kościoła H. Voss zwołał w dniu 15 lipca 1937 roku posiedzenie Krajowej Rady Kościelnej, w trakcie którego zdecydowano o formach przeciwdziałania uchwaleniu ustawy. Wysłano telegramy do

<sup>137</sup> H. Czembor, *op.cit.*, s. 175–177.

<sup>138</sup> AAN, PRM, sygn. 97–67; *ibidem*, Ambasada RP w Londynie, sygn. 883; *ibidem*, MWRiOP, sygn. 1286. Por. H. Czembor, *op.cit.*, s. 178.



premiera, prezydenta, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz ministra spraw wewnętrznych z prośbą o poparcie starań Kościoła i spowodowanie wycofania projektu. W telegramach Krajowa Rada Kościelna wskazywała m.in. na to, że zamiar swój urząd wojewódzki chce przeprowadzić z pogwałceniem konstytucji i prawa kościelnego, a także bez współdziałania z Kościołem i wbrew jego woli. O samej ustawie stwierdziła, że „przekreśla samodzielność i niezależność Kościoła z naruszeniem artykułów 113 i 115 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej i daje wojewodzie rozstrzygającą władzę w Kościele”<sup>139</sup>.

Prezydent Kościoła H. Voss wystosował w dniu 15 lipca również pismo do wojewody, w którym podkreślił m.in.: „Projekt jako całość nie da się pogodzić zasadniczym prawem Kościoła ewangelickiego do wolności wewnętrznej i niezależności, a zarazem z powagą i autorytetem każdego Kościoła ewangelickiego”<sup>140</sup>.

Protesty władz Kościoła nie odniosły rezultatu, a co więcej pozostawiono je bez jakiegokolwiek odpowiedzi. W dniu 16 lipca 1937 roku projekt ustawy wszedł na obrady Sejmu Śląskiego jako wniosek nagły. Referował go Jan Kotas, poseł należący do Kościoła ewangelicko-augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim. W uzasadnieniu stwierdził, że funkcjonujące na podstawie uchwały synodu z dnia 6 czerwca 1923 roku władze Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku są nielegalne, gdyż nie porozumiano się w sprawie tej uchwały z władzami państwowymi. W związku z tym władze państwowe nie miały możliwości wejść w kontakt się z prawną reprezentacją Kościoła dla wykonania artykułu 115 konstytucji. J. Kotas stwierdził, że zadaniem ustawy jest przede wszystkim przygotowanie nowej ordynacji wyborczej i przeprowadzenie na jej podstawie wyborów do władz kościelnych wszystkich szczebli. Dopiero z tymi nowymi, legalnymi władzami Kościoła państwo będzie mogło wejść w porozumienie w celu unormowania położenia prawnego Kościoła. W uzasadnieniu podkreślono tymczasowy charakter ustawy, która miała obowiązywać najwyżej dwa lata, a więc tylko momentu uzgodnienia między państwem i Kościołem projektu nowych ustaw<sup>141</sup>.

Ustawa o tymczasowej organizacji Ewangelickiego Kościoła Unijnego na Górnym Śląsku została uchwalona jednowołyśniami już w dniu jej przedstawie-

<sup>139</sup> AAN, MSW, sygn. 1078.

<sup>140</sup> Ibidem. Zob. też H. Voss, *Die Unierte Evangelische Kirche in Polnisch-Oberschlesien*, b.m., 1937, s. 29–31; G. Klawun, *Położenie prawne Ewangelickiego Kościoła Unijnego na Górnym Śląsku*, Katowice 1937, s. 12 i n.

<sup>141</sup> APK, Sejm Śląski, sygn. 1045; Sprawozdanie stenograficzne z siedemnastego posiedzenia IV Sejmu Śląskiego w dniu 16 lipca 1937 roku, łam 15–18.

nia Sejmowi Śląskiemu<sup>142</sup>. W świetle postanowień ustawy Kościół na Górnym Śląsku był samodzielny i niezależny od jakiegokolwiek władzy zagranicznej. Ewentualne połączenie się z innym związkiem wyznaniowym wymagało uprzedniej zgody wojewody śląskiego. Członkami Kościoła byli wszyscy ewangelicy zamieszkali w górnośląskiej części województwa śląskiego. W artykule 4 stwierdzono, że stosunek państwa do Kościoła zostanie ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z jego prawną reprezentacją. Ustawa obejmowała również ordynację wyborczą do organów kościelnych opartą na powszechnym, tajnym i proporcjonalnym systemie wyborczym.

Ustalona tu organizacja Kościoła w pewnym stopniu uwzględniała postanowienia statutu z 1923 roku, jednakże jednocześnie zapewniała bardzo duży wpływ na skład poszczególnych organów kościelnych wojewodzie śląskiemu jako przedstawicielowi rządu. Władzę w Kościele sprawował synod, Górnośląska Rada Kościelna i prezydent Kościoła. W skład Górnośląskiej Rady Kościelnej wchodził prezydent Kościoła, trzech członków wybranych przez synod i dwóch członków powołanych przez wojewodę. Wyboru prezydenta Kościoła dokonywało w porozumieniu z wojewodą kolegium wyborcze składające się z członków Górnośląskiej Rady Kościelnej, wydziału synodu i dziesięciu osób wybranych przez synod. Porozumienia z wojewodą wymagał również wybór prezydenta i wiceprezydenta Kościoła oraz wybór przez radę trzydziestu członków synodu. W razie braku porozumienia wojewoda miał prawo sam mianować członków synodu. Ponadto wojewodzie przysługiwało prawo obsadzania stanowisk kościelnych w razie nie objęcia mandatu do ciał kościelnych lub nie pełnienia bez uzasadnionej przyczyny obowiązków wynikających z mandatu.

Do czasu zorganizowania Górnośląskiej Rady Kościelnej jej funkcje miała pełnić Tymczasowa Rada Kościelna, w której skład mieli wejść dotychczasowi członkowie Krajowej Rady Kościelnej; jednakże warunkiem było posiadanie przez nich obywatelstwa polskiego. Wojewodzie przysługiwało prawo powoływania członków na wakujące stanowiska w radzie. Zadaniem Tymczasowej Rady Kościelnej było zorganizowanie i ukonstytuowanie organów kościelnych przewidzianych przez ustawę tymczasową, co powinno nastąpić w okresie do dwóch lat. Natomiast istniejące w dniu wejścia w życie ustawy organa gminne miały spełniać swoje funkcje tymczasowo do czasu ukonstytuowania się nowych, lecz nie przysługiwało już im prawo wyboru duchow-

---

<sup>142</sup> AAN, MSW, sygn. 1078; ibidem, MSZ, sygn. 2889; „Dziennik Ustaw Śląskich”, nr 14 z 17 VII 1937 r. Tekst ustawy jest również zamieszczony w: H. Czembor, op.cit., s. 227–232.

nych. Wakujące stanowiska duchownych obsadzać miała Tymczasowa Rada Kościelna po uzgodnieniu z wojewodą.

Dotychczasowe władze Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku i duchowieństwo przyjęły ustawę jako akt samowoli państwa. Natychmiast rozpoczęła się wielka akcja protestacyjna przeciw ustawie. Główne zarzuty dotyczyły oczywiście zakresu wpływów wojewody w Kościele, pozbawienia parafii prawa wyboru duchownych; stwierdzano, iż postanowienia ustawy stoją w sprzeczności z zasadami reformacji i naruszają zasady ogólnoewangelickie. Słusznie wskazywano na fakt, że ustawa w wielu punktach zawiera stałe, a nie tymczasowe postanowienia o organizacji Kościoła<sup>143</sup>.

O tym, że ustawa o tymczasowej organizacji Kościoła stanowiła przede wszystkim środek realizacji celów narodowościowo-politycznych wojewody M. Grażyńskiego, świadczyło już jego pierwsze posunięcie w ramach jej realizacji. Wojewoda już następnego dnia po uchwaleniu ustawy, 17 lipca 1937 roku, mianował na członków Tymczasowej Rady Kościelnej czterech przedstawicieli Towarzystwa Polaków Ewangelików. Według prezydenta Kościoła H. Vossa rada straciła wówczas charakter organu kościelnego i stała się organem państwowym, któremu wojewoda powierzył kierowanie Kościołem. W Kościele ewangelicko-unijnym na Górnym Śląsku, podobnie jak wcześniej w Kościele ewangelicko-augsburskim, rozpoczęła się walka, której celem było niedopuszczenie do realizacji ustawy<sup>144</sup>. Prezydent Kościoła H. Voss w dniu 31 lipca 1937 roku napisał do M. Grażyńskiego: „Sposób, w jaki doszło do ustawy, zawsze będę uważał za największą niesprawiedliwość, jakiej doznał nasz Kościół”<sup>145</sup>.

<sup>143</sup> AAN, PRM, sygn. 97–67; ibidem, MSW, sygn. 1078; „Kattowitzer Zeitung” z 2 VIII 1937 r.; Por. G. Klawun, op.cit.

<sup>144</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1573; ibidem, MSW, sygn. 1078; ibidem, PRM, sygn. 97–67.

<sup>145</sup> AAN, MSW, sygn. 1078.

## Rozdział IV

---

### DZIAŁALNOŚĆ RELIGIJNA I SPOŁECZNA

---

#### 1. Życie religijno-kościelne

Na jakość i intensywność życia religijno-kościelnego społeczności wyznaniowej wpływa wiele najrozmaitszych czynników, m.in. ogólne cechy charakteryzujące daną społeczność, jej przywiązanie do tradycji, wpływ wojen i innych przełomowych wydarzeń, oddziaływanie otoczenia odmiennego pod względem konfesyjnym i oczywiście stan opieki duszpasterskiej. Religijność ludności protestanckiej w Polsce i jej przywiązanie do Kościoła określał w dużej mierze fakt, iż żyła ona w diasporze. Warunki diaspory powodowały, iż najważniejszym celem było zachowanie tożsamości wyznaniowej, a Kościoły ewangeliczne stawiały sobie za zadanie obronę wiernych przed rozplynięciem się w otoczeniu obcym konfesyjnie: rzymskokatolickim, greckokatolickim, czy prawosławnym. Dodatkowe niebezpieczeństwo stanowił fakt, że środowisko, w którym żyli protestanci, było przeważnie również odmienne pod względem narodowościowym.

Tak więc mieszkający w rozproszeniu ewangelicy narażeni byli na znacznie więcej zagrożeń niż ludność żyjąca w zwartych środowiskach wyznaniowych. Jednakże właśnie fakt, iż życie w diasporze stawiało wiernym o wiele większe wymagania, decydował o tym, że cechowała ich z reguły wyższa religijność i silniejsze przywiązanie do wiary i Kościoła. Tak też najczęściej była postrzegana społeczność protestancka na ziemiach polskich przełomu XIX i XX wieku. Aby określić jakość jej życia religijno-kościelnego w okresie dwudziestolecia należy jednak wziąć pod uwagę wszelkie negatywne następstwa pierwszej wojny światowej, która wielu osobom zburzyła dotychczasowe życie, w tym również życie religijne. Następstwami najbardziej odczuwalnymi sferze religijności i więzi z Kościołem były, obok strat osobowych i material-

nych, wysiedlenia, zetknięcie z rewolucją, załamanie się struktur kościelnych i utrata łączności z dotychczasowymi władzami kościelnymi. Także i postępy procesu sekularyzacji, choć znacznie słabiej zaznaczone niż w środowiskach jednolitych konfesyjnie, niosły ze sobą takie zagrożenia, jak osłabienie więzi religijnej wśród wiernych, spadek uczestnictwa w praktykach religijnych, zmniejszanie się autorytetu duchowieństwa i odchodzenie od norm etycznych i obyczajowych głoszonych przez Kościół<sup>1</sup>.

Najłatwiejszym do określenia wyznacznikiem religijności jest stosunek wiernych do praktyk religijnych. Z danych przedstawianych przez poszczególne Kościoły ewangeliczne w okresie międzywojennym wynika, że ludność protestancka z reguły przestrzegała ściśle przepisów dotyczących czynności kościelnych. Świadczyły o tym m.in. liczby chrztów, ślubów kościelnych i pogrzebów kościelnych. Ich zestawienie z liczbą narodzin, związków małżeńskich i zgonów pozwala stwierdzić, że wyłączając sytuację istniejącą w małżeństwach mieszanych, zaniedbywanie powinności kościelnych było zjawiskiem marginalnym, a w wielu społecznościach niemal się nie zdarzało. Szczególnie wysokie były wskaźniki chrztów i ślubów kościelnych, które w Kościołach ewangelicko-unijnych, ewangelicko-augsburskim i ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania wielokrotnie wynosiły 100%<sup>2</sup>.

Dobrą frekwencją cieszyły na ogół nabożeństwa ewangeliczne. Władze kościelne nie miały w tej dziedzinie zastrzeżeń do wiernych; często w czasie synodów i w rocznych sprawozdaniach wyrażały pełne zadowolenie z uczestnictwa parafian w nabożeństwach. Celem, który realizowano w poszczególnych Kościołach, było utrzymanie tej wysokiej frekwencji. W parafiach wiejskich Górnego Śląska w połowie lat trzydziestych uczestnictwo w nabożeństwach niedzielnych wynosiło 25–30%, natomiast w nabożeństwach świątecznych 40–50% wiernych. Wśród ogółu protestantów szczególnym zainteresowaniem cieszyły się, obok nabożeństw odprawianych w dni świąteczne,

<sup>1</sup> Szerzej o procesie sekularyzacji zob. D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996, s. 274 i n.; idem, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 242 i n.

<sup>2</sup> APP, KEP, sygn. 336; APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 238; ibidem, sygn. 239; ibidem, sygn. 251; BS, Miscellanea, cz. III, t. 1; APPrz, SGSH, sygn. 15; Verhandlungen der sechsten ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1936, s. 30 i n.; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1939, s. 24 i n.; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939*, München 1971, s. 23 i n.

tw. godziny biblijne (Bibelbeschprechstunden), w czasie których czytano i analizowano Biblię<sup>3</sup>.

Liczny udział wiernych w nabożeństwach zaskakiwał przybyłych z zagranicy duchownych i ewangelistów, prowadzących w Polsce misje parafialne. Jeszcze większe zaskoczenie cudzoziemców budziła liczba osób uczestniczących w komunii świętej, niespotykana w Kościołach ewangelickich w Niemczech. Według danych konsystorza poznańskiego liczba komunikantów stanowiła w 1920 roku 79% wiernych Kościoła ewangelicko-unijnego, w następnych latach spadła do 66% w 1921 roku, 57% w 1922 roku i 58% w 1923 roku, by wzrosnąć w 1924 roku do 73% i 1925 roku do 74% ogółu wiernych. Na tym poziomie utrzymywała się do końca lat trzydziestych<sup>4</sup>. W Kościele ewangelicko-unijnym na Górnym Śląsku wskaźnik uczestnictwa w komunii św. wynosił w 1924 roku 66% ogółu wiernych i systematycznie wzrastał do ponad 90% w 1936 roku. Najwyższą wartość osiągnął jednak w Kościele staroluteranśkim, gdzie wynosił około 140%. W senioracie środkowym Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania komunikanci stanowili w połowie lat dwudziestych około 75% ogółu parafian. Natomiast w Kościele ewangelicko-augsburskim wysokość wskaźnika wykazywała duże zróżnicowanie – od 20% w diecezji wołyńskiej i 45% w diecezji warszawskiej do 95% w diecezji cieszyńskiej<sup>5</sup>.

Liczbę komunikantów można więc określić jako stosunkowo wysoką, szczególnie na tle Kościołów niemieckich. Wskaźnik uczestnictwa w komunii świętej w Kościele ewangelickim Niemiec w 1923 roku wynosił bowiem 26%; w Kościele krajowym Brandenburgii sytuacja przedstawiała jeszcze mniej ko-

<sup>3</sup> APK, KRK, sygn. 240; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode..., s. 24; PEK, 1938, nr 9, s. 374; nr 10/11, s. 438; A. Wutzke, *Etwas von meiner Reise in Wolhynien*, WB, nr 19 z 7 VIII 1927 r., s. 146; H. Voss, *Die Unierte Evangelische Kirche in Polnisch-Oberschlesien*, b.m., 1937, s. 26; A. Rhode, *Geschichte der evangelischen Kirche im Posener Lande*, Würzburg 1956, s. 214.

<sup>4</sup> APP, KEP, sygn. 336; Verhandlungen der sechsten ordentlichen Landessynode..., s. 31; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode..., s. 24.

<sup>5</sup> AGAD, KEA, sygn. 348; APK, KRK, sygn. 236; ibidem sygn. 240; ibidem, sygn. 251; APPrz, SGSH, sygn. 15; KE na 1930 r., s. 150–151; na 1931 r., s. 148–149; PE nr 49 z 4 XII 1938 r., s. 601; „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 108 i n.; EG, 1923, nr 3, s. 34. Por. J. Strohal, *Das innere Leben der Evangelischen Kirche in Galizien*, [w:] *Heimat Galizien. Ein Gedenkbuch*, Stuttgart–Bad Cannstatt 1965, s. 130 i n.; H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939)*, Katowice 1993, s. 55 i n.; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese. Forschungen zur Geschichte der evangelisch-augsburgischen Kirche in Polen*, Posen 1937, s. 38 i n.

rzystnie od przeciętnej, ponieważ komunikanci stanowili tu tylko 18% ogółu wiernych<sup>6</sup>. Wydaje się, że jedną z przyczyn takiego ukształtowania stosunku protestantów na ziemiach polskich do spraw praktyk religijnych, a w szczególności uczestnictwa w nabożeństwach i przystępowania do komunii św., był wpływ katolickiego otoczenia.

Jednakże władze kościelne i duchowieństwo przeważnie nie uznawało stopnia uczestnictwa wiernych w komunii świętej za zadowalający. W istocie bowiem wysokość wskaźników oznaczała, że, z wyjątkiem staroluteranów, nie wszyscy konfirmowani przystępowali przynajmniej raz w roku do komunii. Ponadto występowało bardzo duże zróżnicowanie, jeśli chodzi o tę formę aktywności religijnej między ludnością wiejską i miejską. W parafiach wiejskich uczestnictwo w komunii świętej było najczęściej kilkakrotnie większe niż w parafiach miejskich<sup>7</sup>. Wziąć trzeba pod uwagę również i fakt, że na częstotliwość przystępowania wiernych do komunii świętej wpływ miała nie tylko ich religijność, ale i inne czynniki, m.in. stan opieki duszpasterskiej. Niedostatki rozwoju sieci parafialnej w dużym stopniu wpływały np. na niską wartość wskaźnika na Wołyniu.

W przypadku Kościołów ewangelicko-reformowanych nie zachowały się zestawienia liczby komunikantów; prawdopodobnie nie były one sporządzane. Na podstawie wrywkowych danych można jednakże stwierdzić, że uczestnictwo w komunii świętej było tu znacznie mniejsze niż w pozostałych Kościołach protestanckich. Np. w ewangelicko-reformowanym zborze w Warszawie na ogólną liczbę 2853 dorosłych parafian w 1931 roku do komunii przystąpiły 563 osoby<sup>8</sup>. Mniejsza liczba komunikantów wśród kalwinistów niż wśród luteranów wynikała przede wszystkim z odmiennej tradycji wyznaniowej i innego podejścia dogmatycznego. Równocześnie jednak sygnalizowała pewne negatywne zjawiska, jakie można było zaobserwować w ich życiu religijno-kościelnym. W czasie zwoływanych w Warszawie synodów Kościoła ewangelicko-reformowanego wielokrotnie alarmowano, iż życie wiernych cechuje apatia religijna, „upadek ducha” i obojętność dla spraw Kościoła. Duchowni podkreślali, że przyczyna tego stanu rzeczy leży w fakcie, iż niektóre osoby przyjmowały wyznanie ewangelicko-reformowane wyłącznie w celu uzyskania rozvodu. W połowie lat dwudziestych przedsięwzięto różne środki, które z jednej strony miały wyeliminować praktyki rozwodowe, z drugiej natomiast ożywić życie religijne wiernych. W uchwale z 1928 roku synod wezwał

<sup>6</sup> Por. H. Czembor, op.cit., s. 56.

<sup>7</sup> Zob. przyp. 5.

<sup>8</sup> BS, Miscellanea, cz. III, t. 1.

wszystkie zbory, „ażeby wzmogły energiczną pracę wśród swoich członków, celem rozbudzenia życia religijnego w duchu wyznania ewangelicko-reformowanego, oraz przywiązania do tegoż wyznania, wreszcie szerzenia pracy misyjnej wśród współobywateli innych wyznań przez świecenie przykładem, zwłaszcza życia bogobojnego, opartego na zasadach prawdziwego chrześcijanina”<sup>9</sup>. Działania te prowadziły do stopniowej poprawy intensywności życia religijno-kościelnego.

W innym kierunku potoczyły się sprawy w Jednocie Wileńskiej. Tutaj praktyki rozwodowe popierane były przez część osób kierujących Kościołem, a przede wszystkim przez długoletniego prezydenta konsystorza B. Iżyckiego-Hermana. Liczba rozwodów i osób fikcyjnie przyjmujących wyznanie kalwińskie rosła w szybkim tempie, mimo opozycji istniejącej w kolegium kuratorów, do której należeli m.in. Adam Łysakowski, Witold Jodko, Józef Mackiewicz, Waław Gizbert Studnicki i Bronisław Kader<sup>10</sup>. Ostatecznie więc większa część członków Jednoty nie odczuwała żadnej więzi z wyznaniem i Kościołem, ale jeszcze groźniejszy był wpływ, jaki cała ta sytuacja wywierała na autentycznych wiernych. Najdotkliwiej odbiła się na aktywności parafii w Wilnie, w której większość wiernych przestała uczęszczać na nabożeństwa i posyłać dzieci na lekcje religii. Natomiast dużą aktywność religijną wykazywały zbory wołyńskie<sup>11</sup>.

W połowie lat trzydziestych władze Jednoty Wileńskiej zainicjowały akcję misyjną wśród osób, które przyjęły wyznanie ewangelicko-reformowane w celu uzyskania rozwodu. W związku z tym w 1936 roku powołano tzw. referat misyjny z siedzibą w Wilnie. Inicjatywa ta nie przyniosła jednakże wyraźnych rezultatów. Poprawa stosunków wewnętrznych i jakości życia religijno-kościelnego rozpoczęła się wraz z powołaniem w 1938 roku na urząd generalnego superintendenta ks. K. Kurnatowskiego<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298. Por. ibidem, KCNP, sygn. 233; ibidem, sygn. 236.

<sup>10</sup> Szerzej zob. M. Kosman, *Litewska Jednota Ewangelicko-Reformowana od połowy XVII wieku do 1939 roku*, Opole 1986, s. 80 i n.; E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 196 i n. Por.: W imię prawdy. Odparcie napaści na Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Wilnie, Wilno 1937.

<sup>11</sup> BLAN, F 40, sygn. 149; ibidem, sygn. 223; LPAH, F 606, sygn. 9; ibidem, sygn. 123; ; LCPA, F 51, Ap 7, sygn. 974; AAN, MWRiOP, sygn. 314; ibidem, sygn. 1298; SR, 1936, nr 1–2, s. 42–45; 1939, nr 1–3, s. 24; „Jednota”, 1933, nr 1, s. 15–16; Z. Cichocka, *Kolonie czeskie na Wołyniu*, Warszawa 1928, s. 31 i n.

<sup>12</sup> BLAN, F 40, sygn. 150; SR, 1937, nr 3–4, s. 18; 1938, nr 2–3, s. 33–34; M. Jastrzębski, *Praca duszpasterska w Wileńskim Kościele ewangelicko-reformowanym*, [w:]



Trzeba podkreślić, że negatywne tendencje, które wystąpiły w funkcjonowaniu Jednoty Wileńskiej, stanowiły na tle ogółu protestantów w Polsce, zjawisko całkowicie marginalne, ograniczone do niewielkiej liczby osób. Mimo to, szeroko nagłaśniane przede wszystkim przez prasę, w dużym stopniu wpłynęły one na kształtowanie się wyobrażeń o życiu religijno-kościelnym ewangelików w Polsce międzywojennej. Sądy te były krzywdzące, w tym również dla tych kalwinistów Kresów Wschodnich, których cechowała religijność i silne przywiązanie do wyznania.

Niewątpliwie wysoka liczba komunikantów, frekwencja na nabożeństwach i inne wskaźniki życia religijnego świadczyły przede wszystkim o religijności formalnej, znacznie mniej natomiast o religijności subiektywnej. Ocena religijności subiektywnej jest znacznie trudniejsza. Pomocne dla jej określenia są wyniki badań historyczno-socjologicznych, lecz objęta nimi została jedynie ludność protestancka Śląska Cieszyńskiego. Z badań tych wynika, iż u ewangelików Śląska Cieszyńskiego występowało silne poczucie przynależności wyznaniowej. Duchowieństwo cieszyło się tu dużym autorytetem; w różnych dziedzinach życia widoczny był wpływ etyki protestanckiej, kładącej nacisk na życie religijne i postawę moralną. Stanowiło to efekt przede wszystkim modelu wychowawczego, kładącego nacisk na tradycję protestancką i znaczenie religii w życiu oraz kształtującego typ osobowości charakteryzujący się takimi cechami, jak pobożność, uczciwość i pracowitość<sup>13</sup>.

Także i w innych regionach Polski życie religijne i kościelne ludności ewangelickiej charakteryzowało się dość dużą intensywnością. Cechą specyficzną było zachowywanie przez większość rodzin protestanckich silnej więzi z parafią. Przede wszystkim w zborach wiejskich widoczne było zaangażowanie wiernych w różne sprawy kościelne, m.in. bezpośredni udział w pracach budowlanych przy wznoszeniu obiektów kościelnych. Wspólnym rysem był ponadto duży autorytet pastorów, nie tylko zresztą w sprawach wiary. W Niemczech tzw. poznańska kościelność (Posener Kirchlichkeit) była stawiana jako przykład siły życia kościelnego i związku wiernych z Kościołem<sup>14</sup>. Równocze-

---

*Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany na tle reformacji i kultury polskiej (1556–1936)*, Wilno 1936, s. 35–37.

<sup>13</sup> G. Kubica-Heller, *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim. Studium historyczno-socjologiczne*, Bielsko-Biała 1996, s. 68 i n.

<sup>14</sup> AGAD, KEA, sygn. 356; C. Brummack, *Die Posener Evangelische Kirche 1900–1945*, „Kirche im Osten. Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkunde”, Bd. 12: 1969, s. 98–99; B. Kopczyńska-Jaworska, *Obyczaje codzienne i świąteczne ewangelików łódzkich w ostatnich dwóch stuleciach*, [w:] *Protestantyzm*, pod red. J. Drabiny, Kraków 1997, s. 117 i n.

śnie jednakże ujawniały się w życiu religijno-kościelnym pewne zjawiska, które budziły niepokój duchowieństwa. Do takich tendencji należał m.in. postępujący zanik domowych praktyk religijnych, a przede wszystkim nabożeństw domowych, które do pierwszej wojny światowej stanowiły o specyfice życia religijnego w szczególności na Górnym Śląsku i Wołyniu. W latach trzydziestych XX wieku nabożeństwa domowe stały się rzadkością<sup>15</sup>.

Władze kościelne, a przede wszystkim konsystorz poznański, zwracały uwagę na inne jeszcze symptomy słabnięcia świadomości wyznaniowej, m.in. na nieprzestrzeganie obchodów tych świąt ewangelickich, które nie były uznawane przez państwo polskie, szczególnie Wielkiego Piątku. Oznaką słabszego niż wcześniej zaangażowania w sprawy parafii była zmniejszająca się ofiarność wiernych. Z roku na rok poszerzał się krąg rodzin dobrze sytuowanych, uchylających się od płacenia podatku kościelnego<sup>16</sup>. Jednakże problemem odbieranym jako największe zagrożenie dla Kościołów protestanckich była rosnąca liczba małżeństw mieszanych, w olbrzymiej większości ewangelicko-katolickich.

Najgroźniej sytuacja pod względem liczby małżeństw mieszanych wyznaniowo przedstawiała się w Kościele ewangelicko-unijnym w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ich liczba była tu znacznie wyższa niż w okresie zaboru pruskiego i w ciągu dwudziestolecia wykazywała wciąż silną tendencję wzrostową. W parafiach miejskich liczba małżeństw mieszanych często przewyższała liczbę zawartych w tym samym czasie związków ewangelickich. Przyczyn tego stanu rzeczy nie można oczywiście doszukiwać jedynie w życiu religijno-kościelnym, gdyż przede wszystkim wynikał on z bardzo niekorzystnej struktury społecznej ludności protestanckiej w tym regionie, charakteryzującej się m.in. dużym odsetkiem kobiet. Dodatkowe zagrożenie stanowił aspekt narodowościowy; małżeństwa mieszane wyznaniowo były przeważnie również związkami mieszanymi narodowościowo. Dlatego też problem małżeństw mieszanych był niejednokrotnie przedmiotem obrad synodów krajowych i okręgowych oraz konferencji eforów. Wspólne dla treści tych obrad było

<sup>15</sup> H. K. Schmidt, *Die evangelisch-lutherische Kirche in Wolhynien*, Marburg 1992, s. 25; H. Czembor, op.cit., s. 49.

<sup>16</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; APP, KEP, sygn. 290; APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 239; ibidem, sygn. 240; Verhandlungen der 3. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1927, s. 19; Beschlüsse der 16. ordentlichen Posener Provinzialsynode (Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen), 29. November bis 1. Dezember 1921, Posen 1922, s. 14; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, Jhrg. 55: 1922, Nr. 1, s. 3.

odczucie, że osoba, która zawarła małżeństwo z katolikiem narodowości polskiej, jak również jej dzieci, są już właściwie dla Kościoła ewangelicko-unijnego stracone. Dlatego za najważniejsze zadanie dla Kościoła uznawano zapobieganie tym małżeństwom poprzez pogłębianie opieki duszpasterskiej, a szczególnie pracy z młodzieżą<sup>17</sup>.

Trudnym problemem były małżeństwa mieszane także i w Kościele ewangelicko-unijnym na Górnym Śląsku. Stanowiły tu około 50–60% rocznie zawieranych związków małżeńskich. W Kościele ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania wskaźnik ten wynosił 14%, lecz tu z kolei niepokojąco przedstawiała się kwestia wychowywania dzieci urodzonych w małżeństwach mieszanych. Większość dzieci wychowywana była w wierze katolickiej<sup>18</sup>. Stosunkowo dobrze sytuacja wyglądała w dwóch diecezjach Kościoła ewangelicko-augsburskiego: cieszyńskiej (wskaźnik małżeństw mieszanych wynosił około 10%) i wołyńskiej, w której nie przekraczał kilku procent. Ewangelicy Śląska Cieszyńskiego przykładali dużą wagę do spraw wyznaniowych w wyborze małżonka; śluby mieszane spotykały się tu z negatywną oceną nie tylko duchownych, ale i samej społeczności protestanckiej. Na Wołyniu dodatkowym elementem, który wpływał na niewielką liczbę małżeństw mieszanych była izolacja, w której żyła tu niemiecka społeczność wiejska<sup>19</sup>. Zresztą we wszystkich Kościołach śluby mieszane stanowiły zagrożenie przede wszystkim dla parafii miejskich.

Małżeństwa mieszane były główną przyczyną wystąpień z Kościołów ewangelickich i konwersji na katolicyzm. Przejścia do innych związków wyznaniowych nie stanowiły już aż tak poważnego niebezpieczeństwa. Wynikały przede wszystkim z aktywnej działalności misyjnej prowadzonej wśród luteranów i kalwinistów przez różne mniejsze protestanckie związki wyznaniowe i sekty. Aktywność „sekt” stanowiła największe zagrożenie dla Kościoła ewangelic-

<sup>17</sup> APP, KEP, sygn. 290; ibidem, sygn. 291; ibidem, sygn. 293; ibidem, sygn. 336; ibidem, sygn. 1817; Verhandlungen der 3. Landessynode..., s. 107–108, 169–171; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode..., s. 51; PEK, 1935, nr 1, s. 6 i n.; E. Alabrudzińska, *Kościół Ewangelicko-Unijny w Grudziądzu w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1991, s. 104–105.

<sup>18</sup> APK, KRK, sygn. 251; AGAD, Księgi metrykalne ewangelicko-augsburskie; APPrz, SGSH, sygn. 15; EG, 1939, nr 4, s. 50; L. Schneider, *Die innere Struktur der evangelischen Kirchengemeinden in Lemberg*, DMP, 1939, nr 8/9, s. 360–366; H. Czembor, op.cit., s. 65–66.

<sup>19</sup> APP, KEP, sygn. 673; „Rocznik Ewangelicki”, 1925, s. 108 i n.; PE, nr 49 z 4 XII 1938 r.; s. 601; G. Kubica-Heller, op.cit., s. 68–69.

kiego w województwach wschodnich, przede wszystkim wołyńskim i poleskim. W regionie tym w początku lat dwudziestych szereg osób odeszło z Kościoła ewangelicko-augsburskiego do takich związków wyznaniowych, jak baptyści, tzw. nogoumywalcy („Gmina Boga”), fettlerianie i badacze Pisma św. W następnych latach sytuacja została opanowana, lecz przez całe dwudziestolecie Wołyn i Polesie stanowiły pod tym względem obszar szczególnie zagrożony<sup>20</sup>.

Drugim z Kościołów ewangelickich, który do aktywności „sekt” zmuszony był podchodzić z dużą uwagą, był Kościół ewangelicko-unijny. Co roku kilkadziesiąt wiernych odchodziło z niego do mniejszych związków protestanckich, głównie do wspólnot adwentystów, badaczy Pisma św., zielonoświątkowców i Społeczności Ewangelickiej. O tym, że problem ten traktowany był poważnie, świadczy chociażby częstotliwość jego występowania w obradach synodów krajowych i okręgowych<sup>21</sup>. Natomiast w pozostałych Kościołach ewangelickich konwersje dotyczyły pojedynczych osób<sup>22</sup>.

Duchownych ewangelicko-augsburskich i ewangelicko-unijnych niepokoił jeszcze jeden problem, związany z niekontrolowanym niekiedy rozwojem ruchu gromadkarskiego (tzw. Gemeinschaftsbewegung). Niejednokrotnie członkowie tego ruchu stopniowo odsuwali się od duchownych i Kościoła, koncentrując się na religijnych praktykach domowych. W wielu wypadkach istniała realna groźba całkowitego oderwania się kół gromadkarskich od Kościoła. Ponadto obawiano się, że właśnie uczestnicy ruchu gromadkarskiego mogą być szczególnie podatni na akcję misyjną sekt<sup>23</sup>.

Wszystkim tym zagrożeniom duchowieństwo próbowało przeciwdziałać poprzez wzmożoną działalność duszpasterską, pogłębianie życia religijnego i poczucia wspólnoty w parafiach. Podstawowymi formami pracy duszpaster-

<sup>20</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 385; ibidem, sygn. 1446; ibidem, UWBrz, sygn. 57; ibidem, UWŁ, sygn. 107; CAW, 1772/89, sygn. 1465; ZE, nr 26 z 26 VI 1932 r., s. 203–205; nr 40 z 1 X 1933 r., s. 273–274; DPO, 1928, nr 5, s. 133–115. Por. A. Wysocki, *Protestanci–Poleszacy w świetle dokumentów Centralnego Archiwum Wojskowego*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej”, nr 25: 2002, s. 191 i n.

<sup>21</sup> APP, KEP, sygn. 291; ibidem, sygn. 336; ibidem, sygn. 1817; ibidem, sygn. 3008; Verhandlungen der 3. Landessynode..., s. 137–138; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, Jhrg. 62: 1929, Nr. 3, s. 6–8;

<sup>22</sup> AGAD, Księgi metrykalne ewangelicko-augsburskie; AAN, MWRiOP, sygn. 389; ibidem, sygn. 1293; APK, KRK, sygn. 241; ibidem, sygn. 251; APKr, Akta parafii ewangelickich, sygn. 1; ibidem, sygn. 3; APPrz, Zachodni seniorat Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania w Polsce, sygn. 1.

<sup>23</sup> APP, KEP, sygn. 673, Bericht über eine Reise nach Wolhynien erstattet durch Pastor Eichstädt–Posen, b.d.

skiej były nabożeństwa świąteczne i niedzielne oraz nabożeństwa tygodniowe i godziny biblijne. Najczęściej organizowano odrębne nabożeństwa dla dzieci, a w większych parafiach także nabożeństwa młodzieżowe. Częstymi i lubianymi przez wiernych formami duszpasterstwa były różnego rodzaju uroczystości i imprezy kościelne, przede wszystkim święta misyjne i biblijne, obchodzone uroczystie jubileusze kościelne i akty poświęcenia kościołów i domów modlitwy. Pogłębieniu życia religijnego wiernych miały służyć misje i ewangelizacje<sup>24</sup>. W Kościele ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania organizowano tzw. Tygodnie Modlitwy (Gebetswochen), które miały przygotować wiernych do tzw. samodzielnego chrześcijaństwa w diaspory. Polegały one przede wszystkim na kilkudniowej, prowadzonej przez duchownych, ewangelizacji, połączonej z wizytami w domach parafian<sup>25</sup>.

Podobne cele przyświecały organizowanym corocznie w jednym ze zborów Dniom Kościelnym (Kirchentag), czy też Tygodniom Kościelnym (Kirchliche Woche). Te ostatnie urządzone były przez Kościoły ewangelicko-unijne i miały za zadanie, obok celów czysto religijnych, integrację protestantów byłej dzielnicy pruskiej. Składały się na nie obchody religijne, przeglądy rocznej pracy zborów, konferencje pastorów, odczyty teologiczne, historyczne oraz zebrania organizacji i stowarzyszeń kościelnych. W trakcie obchodów omawiano i próbowano rozwiązywać najbardziej palące problemy życia religijno-kościelnego<sup>26</sup>.

Wydaje się, że Kościołom ewangelicko-unijnym udało się w dużej mierze doprowadzić do wytworzenia wspólnoty wiernych, wyrażającej się nawet w funkcjonowaniu pojęcia wyznania ewangelicko-unijnego. Władze i duchowieństwo podkreślały istnienie tego wyznania głównie dlatego, by podkreślić odrębność organizacyjną Kościołów ewangelicko-unijnych w stosunku do innych Kościołów protestanckich w Polsce. Mimo więc, iż unia staropruska nie doprowadziła formalnie do wytworzenia nowej konfesji, to u członków Kościołów ewangelicko-unijnych w Polsce została ukształtowana świadomość własnego wyznania, odrębnego od konfesji luterańskiej i reformowanej<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> BS, Miscellanea, cz. II, t. 1; AGAD, KEA, sygn. 356; APP, KEP, sygn. 290; APK, KRK, sygn. 241; ibidem, sygn. 250; AAN, MWRiOP, sygn. 1289; ibidem, sygn. 1290; WB, nr 29 z 16 X 1927 r., s. 231; ZE, nr 45 z 8 XI 1936 r.; PE, 1937, nr 34, s. 258. Zob. też: P. Blau, *Zur Frage der Gottesdienstreform*, PEK, 1924, nr 1, s. 2–8; nr 2, s. 26–31.

<sup>25</sup> EG, 1926, nr 10, s. 8; 1929, nr 1, s. 11.

<sup>26</sup> PEK, 1935, nr 2, s. 77–78; „Posener Tageblatt”, nr 249 z 31 X 1934 r.; „Dziennik Bydgoski”, nr 257 z 17 XI 1920 r.

<sup>27</sup> APP, KEP, sygn. 492; APK, KRK, sygn. 250. Por. H. Czembor, op.cit., s. 64–65.

Zupełnie odmiennie przedstawiała się sytuacja w innym Kościele skupiającym wiernych obu konfesji, a mianowicie w Kościele ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania. Tutaj luteranie i reformowani zachowywali pełną odrębność wyznaniową, tworząc jednocześnie funkcjonującą w życiu Kościoła i poszczególnych parafii bez zarzutu federację konfesyjną. Działo się tak nawet w parafiach, które obsługiwał duchowny innego wyznania niż większość wiernych, np. w Kołomyi. Wierni przystępowali m.in. wspólnie do komunii św., zachowując tylko w sposób symboliczny odrębność obu konfesji<sup>28</sup>.

Przebieg konferencji duchownych Kościołów protestanckich i dorocznych konwentów świadczy o tym, że pastory zdawali sobie w pełni sprawę z zagrożeń życia religijnego wiernych<sup>29</sup>. Za jedną z głównych przyczyn tych negatywnych zjawisk uznawali niedostateczną opiekę duszpasterską, która wynikała z warunków diaspory, struktury parafialnej i ze stanu obsady probostw. Jedynie w dwóch Kościołach – ewangelicko-unijnym na Górnym Śląsku i staroluterańskim – uznać można było opiekę duszpasterską za wystarczającą. Natomiast zdecydowanie najgorsza była sytuacja w Kościele ewangelicko-augsburskim. Tu najbardziej dawał się odczuć brak księży, a nasilone warunki diaspory powodowały, że duża część wiernych pozbawiona była regularnej opieki duszpasterskiej. W szczególnie trudnym położeniu były osoby zamieszkujące oddalone od miejscowości parafialnej kantoraty, w których pastor przebywał kilka razy w roku. Dużego znaczenia nabierało w nich stanowisko kantora, który w założeniach miał być nauczycielem i pomocnikiem pastora, a w rzeczywistości sprawował typową opiekę duszpasterską, choć nie miał do tego należytego przygotowania. Taka sytuacja była specyficzna m.in. dla Wołynia<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> AEKÖ, EOK Wien, Abteilung Polen/Galizien, Fasz. 18, Lokalstatute Polen 1874–1923; EG, 1937, nr 4, s. 57; ; W. Lempp, *Die evangelische Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in Klempolen (Galizien)*, Berlin, b.r., s. 15–16.

<sup>29</sup> Zob. m.in.: APK, KRK, sygn. 241; ibidem, sygn. 242; ibidem, sygn. 245.

<sup>30</sup> AGAD, KEA, sygn. 356; AAN, MWRiOP, sygn. 1292; ibidem, sygn. 1298; J. Fuhr, *Kalter Wind oft weht. Erlebnisse eines galiziendeutschen Pfarrers in Wolhynien*, JWW, 1976, s. 62 i n.; H. Czembor, *Dzieje parafii luterańskich w Łodzi do 1939 roku*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, pod red. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998, s. 57–58. Nie można natomiast zgodzić się z idealistycznymi ocenami opieki duszpasterskiej w kantoratach zawartymi w: E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1965, s. 127; idem, *Das Kantoratswesen der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, „Kirche im Osten. Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkunde”, Bd. 17: 1974, s. 144 i n.

Niewątpliwie stan opieki religijnej dużo korzystniej przedstawiał się w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ale i dla Kościoła ewangelicko-unijnego brak duchownych stanowił spory problem. Wydaje się, że w przypadku tego związku wyznaniowego główną przyczyną trudności był przerost organizacyjny. Choć liczba wiernych przypadających na jednego pastora nie była duża<sup>31</sup>, to jednocześnie w 1926 roku aż 89 parafii w Wielkopolsce i około 50 na Pomorzu nie posiadało własnego duchownego<sup>32</sup>.

Władze kościelne próbowały w różny sposób stan poprawić opieki duszpasterskiej wiernych. Konsystorz poznański podejmował działania mające na celu zwiększenie liczby kandydatów do stanu duchownego. Starał się w jak największym stopniu uczulić na ten problem urzędujących pastorów, by w swoich parafiach szukali odpowiednich chłopców. Konsystorz zobowiązał się również do wspomagania finansowego tych młodych ludzi w czasie nauki szkolnej i studiów. Innym sposobem poprawy opieki religijnej w miejscowościach pozbawionych regularnych kontaktów z duchownym było wprowadzanie tzw. nabożeństw czytanych, którym mogli przewodzić ludzie świeccy<sup>33</sup>. W parafiach Kościoła ewangelicko-augsburskiego z kolei starano się na większą skalę wprowadzać urząd „drugiego pastora”, lecz nie zawsze okazywało się to możliwe ze względów finansowych. Dlatego tu też zwiększano zakres uprawnień ludzi świeckich. Konsystorz ewangelicko-augsburski podjął akcję dokształcania kantorów. Filiały i stacje kaznodziejskie Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania otaczane były natomiast regularną opieką nauczycieli ewangelickich, których ze względu na szeroki zakres działalności nazywano pastorami filialnymi. Byli oni najczęściej absolwentami seminarium nauczycielskiego w Bielsku<sup>34</sup>.

Wobec niedostatków opieki duszpasterskiej bardzo duże znaczenie miała działalność organizacji i stowarzyszeń kościelnych. Większość z nich, obok celów społecznych i dobroczynnych, stawiała sobie za zadanie pogłębianie życia religijnego członków. W każdej parafii działało najczęściej kilka takich stowarzyszeń. Należały do nich towarzystwa młodzieżowe, skupiające prze-

<sup>31</sup> Zob. rozdz. II.

<sup>32</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1292, Wojewoda poznański do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 22 X 1926 r.; Wojewoda pomorski do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 23 X 1926 r.

<sup>33</sup> APP, KEP, sygn. 123; ibidem, sygn. 290.

<sup>34</sup> AGAD, KEA, sygn. 356; AAN, UWŁ, sygn. 38; APPrz, SGSH, sygn. 11; ibidem, sygn. 15; F. Lang, *Das Deutschtum in Kleinpolen (Galizien)*, [w:] *Gedenkbuch zur Erinnerung an die Einwanderung der Deutschen in Galizien vor 150 Jahren*, Posen 1931, s. 65.

ważnie oddzielnie młodzież męską i żeńską, stowarzyszenia kobiece, organizacje mężczyzn wyznania ewangelickiego, niekiedy również ewangeliczne stowarzyszenia robotnicze<sup>35</sup>. Szczególne znaczenie w pielęgnowaniu religijności wiernych miała wywodząca się z ruchu pietystycznego Społeczność Chrześcijańska (Christliche Gemeinschaft), funkcjonująca jako bractwo autonomiczne w ramach obu Kościołów ewangelicko-unijnych i ewangelicko-augsburskiego. Główną dziedziną jej działalności stanowiła praca misyjno-duszpasterska i ewangelizacyjna, którą obejmowano zarówno dorosłych, jak i młodzież i dzieci. Społeczność Chrześcijańska stawiła sobie za cel pogłębienie życia religijnego wyznawców w oparciu o Pismo św. Jednak, jak wspomniano wcześniej, duża część duchownych odnosiła się do ruchu społecznościowego z rezerwą, obawiając się, by nie odłączył wiernych od Kościoła<sup>36</sup>.

## 2. Praca z dziećmi i młodzieżą

Religijne wychowanie dzieci i młodzieży było jednym z najważniejszych, a jednocześnie najtrudniejszych, zadań, jakie stały przed Kościołami protestanckimi. Odpowiednio ukierunkowana praca z dziećmi decydowała w dużej mierze o przyszłości związków wyznaniowych. Kwestia ta nabierała szczególnej wagi w zestawieniu z problemami, z jakimi Kościoły zetknęły się w Polsce międzywojennej, przede wszystkim z nasilającą się diasporą, dużymi wpływami wywieranymi przez otoczenie rzymskokatolickie i zagrożeniem małżeństwami mieszanymi. Największą przeszkodą, jaką napotykało w tym okresie wychowanie religijne najmłodszego pokolenia stanowiło gwałtowne kurczenie się stanu posiadania Kościołów ewangelickich w szkolnictwie.

Jeszcze w okresie rozbiorów nauczanie szkolne dzieci wyznania ewangelickiego było na większości ziem polskich organicznie związane z Kościołami. W Kościele ewangelicko-augsburskim odbywało się przeważnie w szkołach kantorackich, w których obowiązki nauczyciela spełniał najczęściej kantor.

<sup>35</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1286; ; CPHAU, F 427, Op 1, sygn. 1360; ibidem, sygn. 1456; APP, UWPOz, sygn. 1252; APK, UWŚ, sygn. 597; ibidem, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 238.

<sup>36</sup> ADW, CA/Stat. Slg, sygn. 2080; ibidem, CA/G, sygn. 918; ibidem, sygn. 920; EZB, sygn. 5/947; APB, UWP, sygn. 3114; Statut Stowarzyszenia „Społeczność Chrześcijańska w Polsce” z siedzibą w Więcborku–Pomorze, b.m., 1934; Satzungen der Evangelischen Stadt- und Landmission des Christlichen Gemeinschaftsbundes in Warschau, Bromberg 1936; P. Otto, Die Geschichte der Christlichen Gemeinschaft in Polen innerhalb der lutherischen Landeskirche (Kongreßpolen und Wolhynien) und ihre Grundsätze, 1906–1931, Lodz 1931, s. 29 i n.



Z biegiem lat szkoły kantorackie przekształcano na szkoły elementarne, które nie były już tak ściśle związane z Kościołem. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej także i w byłym zaborze pruskim rozpoczął się gwałtowny upadek szkolnictwa protestanckiego. Spowodowały go przede wszystkim masowe wyjazdy nauczycieli niemieckich, znaczne zmniejszenie się liczby uczniów i polityka oświatowa władz polskich<sup>37</sup>.

W okresie międzywojennym w gestii Kościołów ewangelickich znajdowało się kilka szkół średnich. Ewangelicko-augsburski zbór warszawski był właścicielem założonego w 1907 roku Gimnazjum im. Mikołaja Reja. Uczęszczało do niego w 1923 roku 662 uczniów, w tym 192 osoby wyznania luterańskiego i 19 wyznania reformowanego. Po latach starań, w 1925 roku parafii warszawskiej udało się doprowadzić do otwarcia gimnazjum żeńskiego. Cztery lata później uzyskało ono prawa publiczne i funkcjonowało dalej jako Gimnazjum Żeńskie im. Anny Wazówny<sup>38</sup>. Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania posiadał dwa gimnazja: utworzone w 1918 roku gimnazjum we Lwowie i młodsze o rok gimnazjum w Stanisławowie. Drugie z nich straciło w 1923 roku prawa publiczne, lecz rozwijało się dalej, skupiając około 140 uczniów. Próbę powołania Gimnazjum Humanistycznego im. Szymona Konarskiego w Wilnie podjął w 1923 roku wileński synod ewangelicko-reformowany, lecz ostatecznie nie udało się jej zrealizować<sup>39</sup>.

Pod względem szkolnictwa powszechnego zdecydowanie najlepsza była sytuacja Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Jedy-

<sup>37</sup> APP, KEP, sygn. 122; ibidem, sygn. 123; *Beschlüsse der 16. ordentlichen Posener Provinzialsynode...*, s. 16–17; E. Kneifel, *Das Kantoratswesen der Evangelisch-Augsburgischen Kirche...*, s. 144 i n.; *Gedenkbuch der Evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesien*, Poznań 1936, s. 52–55; M. Kage, *Deutsches Schulwesen in Mittelpolen*, [w:] *Deutsches Schicksal in Polen. Ein Rückblick auf das kirchliche, völkische und wirtschaftliche Schaffen der Deutschen aus Mittel- und Ostpolen*, herausg. A. Schmidt, Nürnberg 1953, s. 148 i n.

<sup>38</sup> APŁ, Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, Okólnik konsystorza ewangelicko-augsburskiego warszawskiego nr 1065 z 15 VI 1925 r.; „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 238–239; W. Gastpary, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce (1918–1939)*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego i S. Wilka, Lublin 1980, s. 190.

<sup>39</sup> BARuD, sygn. R 8043/948; BLAN, F 40, sygn. 6; AAN, MWRiOP, sygn. 1298; ibidem, MSZ, sygn. 2885; APPrz, SGSH, sygn. 38, DPO, 1927, nr 7, s. 159. Por. L. Schneider, *Das Private Gymnasium für Knaben und Mädchen mit deutscher Unterrichtssprache der evangelischen Kirchengemeinde in Lemberg*, [w:] *Die evangelische Kirchengemeinde Lemberg von ihren Anfängen bis zur Gegenwart (1778–1928)*, II. Teil, Lwów 1929, s. 3 in.; Z. Stoliński, *Szkolnictwo niemieckie w Polsce*, Warszawa 1927, s. 22–23.

nie w jego przypadku można było mówić o przetrwaniu do końca dwudziestolecia międzywojennego organicznej więzi związku wyznaniowego ze szkolnictwem. Więż ta została jeszcze dodatkowo umocniona poprzez utworzenie w 1923 roku stanowiska referenta szkolnego, będącego jednocześnie członkiem wydziału superintendencjalnego. Do jego obowiązków należała opieka nad szkolnictwem<sup>40</sup>. Kościołowi udało się utrzymać sieć utworzonych jeszcze w okresie zaboru 82 szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania. Znaczna większość z nich była jednoklasowa; szkoły siedmioklasowe istniały we Lwowie i Stanisławowie. Liczba uczniów wyznania ewangelickiego wykazywała tendencję wzrostową i w 1939 roku wyniosła około 3300 osób<sup>41</sup>.

Do szkół ewangelickich w Małopolsce uczęszczało również dużo dzieci innych wyznań, w szczególności wyznania judaistycznego. Kres tej sytuacji położyło rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zakazie przyjmowania do szkół będących własnością Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania dzieci innych konfesji, które obowiązywało począwszy od roku szkolnego 1923/1924. Decyzja władz spowodowała poważne trudności finansowe, które jednakże, przede wszystkim dzięki pomocy zagranicznej, udało się stosunkowo szybko przezwyciężyć. W końcu lat trzydziestych szkolnictwo pozostające w gestii Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania obejmowało swoim zasięgiem ponad 90% ogółu niemieckich dzieci konfesji protestanckiej z terenu Małopolski<sup>42</sup>. Stan ten można było uznać za zadowalający.

Niewiele szkół udało się utrzymać po 1918 roku parafiom Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Te, które istniały, borykały się z ogromnymi trudnościami finansowymi wynikającymi z braku dotacji państwowych. Najczęściej korzystały z subwencji udzielanych przez Fundację Niemiecką za pośrednictwem Niemieckiego Związku Szkolnego (Deutscher Schulverein). Mimo to w funkcjonowaniu części szkół zdarzały się nawet kilkuletnie przerwy spowodowane brakiem środków finansowych<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> APPrz, SGSH, sygn. 2, Bericht über die am 10. September 1923 in Hohenbach abgehaltene zweite Session der X. Superintendentialversammlung der evangelischen Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in Polen.

<sup>41</sup> BARuD, sygn. R 8043/950/i; ibidem, sygn. R 8043/951; EG, 1928, nr 6, s. 84; R. Mohr, *Das Privatschulwesen der deutschen evangelischen Gemeinden in Kleinpolen*, DMP, 1939, H. 8/9, s. 404–405.

<sup>42</sup> CPHAU, F 427 op. 3, sygn. 14; BARuD, sygn. R 8043/952; L. Schneider, *Geschichte der Evangelischen Volksschule in Lemberg*, Metzingen 1964, s. 38 i n.

<sup>43</sup> BARuD, sygn. R 8043/944; AGAD, KEA, sygn. 280; GE, nr 20 z 20 V 1923 r., s. 3. Zob. też: S. Piech, *W cieniu kościołów i synagog. Życie religijne międzywojennego*

Regionem, w którym przetrwało szkolnictwo kantorackie był Wołyń. Zadecydowała o tym duża rola kantoratów w życiu wołyńskich protestantów, a ponadto brak na tym terenie niemieckich szkół powszechnych, zarówno państwowych, jak i prywatnych. W szkołkach kantorackich, mieszczących się najczęściej w domach modlitwy, uczono religii oraz czytania i pisania po niemiecku. Cechował je bardzo słaby poziom nauczania, a nauczający kantorzy nie posiadali potrzebnych kwalifikacji. Na Wołyniu funkcjonowało około 80 takich szkół, a władze państwowe akceptowały taki stan rzeczy mając na względzie przede wszystkim trudną sytuację oświatową tego regionu, w którym analfabeci stanowili w 1921 roku 52,5% ludności wyznania ewangelickiego. Kres funkcjonowaniu szkolnictwa kantorackiego przyniosła w 1932 roku ustawa o ustroju szkolnictwa i o szkolnictwie prywatnym<sup>44</sup>.

Od tej pory duchowni ewangelicko-augsburscy, podobnie jak ich koledzy z Kościołów ewangelicko-unijnych i staroluterańskiego, włączyli się aktywnie w tworzenie szkolnictwa prywatnego. Udzielali lekcji religii zarówno w szkołach prywatnych, jak i publicznych lub też sprawowali nadzór nad nauczaniem religii przez nauczycieli. W przypadku Kościoła ewangelicko-unijnego nadzór ten został w początku lat dwudziestych poważnie uszczuplony i to paradoksalnie nie w wyniku restrykcyjnej polityki władz polskich, lecz wskutek protestów, jakie powstały w gronie niemieckich nauczycieli. Związek Krajowy Niemieckich Nauczycieli i Nauczycieli w Polsce (Landesverband deutscher Lehrer und Lehrerinnen in Polen) w 1921 roku gwałtownie sprzeciwił się nadzorowaniu przez Kościół nauczania religii i to mimo powierzenia tych uprawnień pastorom przez Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej. W następnych latach były prowadzone rozmowy konsystorza poznańskiego ze Związkiem Krajowym Niemieckich Nauczycieli i Nauczycieli w Polsce, lecz nie doprowadziły one do porozumienia i konkretnych ustaleń<sup>45</sup>.

---

*Krakowa 1918–1939*, Kraków 1999, s. 268–269; F. Böhm, *Litzmannstadt. Geschichte und Entwicklung einer deutschen Industriestadt*, Posen 1941, s. 124–125; A. Kleindienst, *Die deutsche Schule in Łuck*, Łuck 1939, s. 9 i n.

<sup>44</sup> AGAD, KEA, sygn. 271; BARuD, sygn. R 8043/947; AAN, UWŁ, sygn. 83; ibidem, Towarzystwo Straży Kresowej, sygn. 359; DPO, 1928, nr 5, s. 114; H. Moszczyński, *Szkolnictwo na Ziemiach Wschodnich*, „Rocznik Ziemi Wschodnich”, 1937, s. 156; R. Nitzsch, *Die deutsche evangelische Diaspora in Wolhynien*, ED, 1932, nr 3, s. 165–166; W. Kuhn, *Statistik der Volksbildung bei den Deutschen Wolhyniens*, [w:] A. Karasek Langer, K. Lück, *Die deutschen Siedlungen in Wolhynien. Geschichte, Volkskunde, Lebensfragen*, Leipzig 1931, s. 36–37.

<sup>45</sup> APP, KEP, sygn. 531; EZB, sygn. 5/923. Por. P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 164–165.

W ten sposób wpływ Kościoła ewangelicko-unijnego na nauczanie został w dużym stopniu ograniczony. Ale jeszcze większym problemem był fakt, iż część dzieci pozbawiona była w ogóle możliwości nauki religii w szkole. Decydowały o tym przeważnie czynniki obiektywne i starania władz kościelnych uznających za swoje zadanie walkę o to, by każde dziecko wyznania ewangelickiego miało zapewnioną systematyczną naukę religii, nie przynosiły pożądanego rezultatu. Według statystyk kościelnych w 1921 roku 4455 dzieci wyznania ewangelickiego z Wielkopolski i Pomorza uczęszczało do szkół katolickich, z tego 2479 dzieci było pozbawionych lekcji religii w szkole. Sytuacja ta pogarszała się z roku na rok i w roku szkolnym 1933/1934 na 18104 dzieci uczących się w polskich szkołach powszechnych 6887 dzieci pozostawało bez nauki religii ewangelickiej. Na Górnym Śląsku w 1925 roku na ogólną liczbę około 5 tysięcy uczniów szkół powszechnych wyznania protestanckiego religii w szkole nie uczyło się około 160 dzieci<sup>46</sup>. Powodem tego stanu rzeczy było przede wszystkim rozproszenie ludności ewangelickiej oraz przepisy polskiego ustawodawstwa szkolnego, według których naukę religii ewangelickiej organizowały tylko te szkoły, do których uczęszczało co najmniej dwanaścioro dzieci tego wyznania.

Jednakże nawet te przepisy nie były często przestrzegane. Zwracały na to uwagę władzom oświatowym także i kierownictwa innych Kościołów, przede wszystkim Kościoła ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego. Interwencje dotyczyły m.in. parafii ewangelicko-augsburskiej w Częstochowie i ewangelicko-reformowanej w Kurowie<sup>47</sup>. Ale istniał również inny aspekt sprawy. Niejednokrotnie to rodzice zaniedbywali naukę religii dzieci posyłając je do szkół, które nie mogły zapewnić wykładu religii ewangelickiej. Zwracano na to niekorzystne zjawisko uwagę m.in. podczas synodu ewangelicko-reformowanego w Warszawie; z wieloma apelami przestrzegającymi wiernych przed wysyłaniem dzieci do polskich szkół katolickich występował konsystorz poznański<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> APP, KEP, sygn. 123; ibidem, sygn. 290; ibidem, sygn. 291; ibidem, sygn. 293; ibidem, sygn. 531; AAN, MWRiOP, sygn. 1285; Beschlüsse der 2. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, 1. bis 7. Dezember 1923, Posen 1924, s. 14–16; PEK, 1933, nr 8, s. 300 i n.; Verhandlungen der fünften ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1933, s. 77–80; R. Hildt, *Die Unierte Evangelische Kirche in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938, s. 368–369.

<sup>47</sup> AGAD, KEA, sygn. 324; AAN, MWRiOP, sygn. 1404.

<sup>48</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; APP, KEP, sygn. 290.

Troską władz kościelnych było również zapewnienie jak najwyższych kwalifikacji nauczycieli religii. Starano się szkołom średnim zapewnić nauczycieli legitymujących się dyplomem uniwersyteckim, natomiast w szkołach powszechnych religii uczyli przeważnie absolwenci seminariów nauczycielskich, m.in. ewangelickich seminariów nauczycielskich w Bielsku i Łodzi oraz seminariów w Ostrzeszowie i Działdowie<sup>49</sup>.

W różny sposób Kościoły próbowały uzupełnić braki nauczania religii w szkołach. Urządzano lekcje religii poza szkołami, niekiedy w domach parafian, prowadzone przez duchownych, diakonise lub osoby, które przechodziły przeszkolenie na specjalnie organizowanych w tym celu kursach. Równocześnie starano się oddziaływać na rodziców w kierunku wykształcenia odpowiedzialności za religijne wychowanie młodego pokolenia. Niekiedy zwracano się do rodziców z prośbą o samodzielne nauczanie dzieci religii, udostępniając im odpowiednie podręczniki. W celu uczulenia rodzin na problem chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży Krajowa Rada Kościelna w Katowicach wydała zarządzenie ustanawiające we wszystkich parafiach w niedzielę *Misericordias Domini* obchody święta młodzieży<sup>50</sup>.

Najpopularniejszą, organizowaną we wszystkich Kościołach ewangelickich, formą pracy z dziećmi były szkółki niedzielne, w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku nazywane nabożeństwami dla dzieci (*Kindergottesdienst*). Wiek dzieci był określany różnie w poszczególnych związkach wyznaniowych; przeważnie wynosił od ośmiu do dwunastu lat. Szkółki niedzielne urządzano raz w tygodniu, po głównych nabożeństwach. Składała się na nie modlitwa, analiza Biblii i wspólny śpiew. Prowadzili je albo sami duchowni, albo tzw. siły pomocnicze (*Hilfskräfte*). W 1926 roku liczba uczestników nabożeństw dla dzieci w Wielkopolsce i na Pomorzu wynosiła 10895 osób, natomiast liczba osób je prowadzących zaliczanych do sił pomocniczych 235. Pozbawionych tej formy pracy z dziećmi było 60 parafii. Do 1939 roku grono pomocników prowadzących nabożeństwa dla dzieci powiększyło się do 750 osób<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> AEKÖ, EOK Wien, Sondergruppe zur Akten Reihe, Fasz. 6, Lehrer–Anstellung Bielitzer–Seminar; APP, KEP, sygn. 293, Evangelisches Konsistorium Posen an sämtliche Herren Superintendenten und Superintendentur – Verweser vom 14 IV 1931. Szerzej o sprawie unormowania kwalifikacji zawodowych nauczycieli religii ewangelickiej zob. AAN, MWRiOP, sygn. 1404; APP, KEP, sygn. 124; CPHAU, F 427 op. 1, sygn. 1454.

<sup>50</sup> APP, KEP, sygn. 290; PEK, 1938, nr 10/11, s. 496 i n.; H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny...*, s. 60–61.

<sup>51</sup> APP, KEP, sygn. 123; ibidem, sygn. 303; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, 1932, nr 3, s. 11–12; Verhandlungen der sieben-

Także i w innych Kościołach protestanckich kładziono duży nacisk na działalność szkółek niedzielnych i w związku z tym następował ich rozwój. Ze szczególną uwagą pracę w szkołkach śledził warszawski synod ewangelicko-reformowany. W 1928 roku jego prezes Leon Błaszowski stwierdził, że „potrzeba zakładania i prowadzenia szkółek niedzielnych wszędzie jest wielka, stanowi bowiem grunt i podstawę religijnego wychowania przyszłych pokoleń”<sup>52</sup>.

Wiedzę religijną starszych dzieci pogłębiano podczas nauk przedkonfirmacyjnych. Zwłaszcza Kościoły, które miały najmniejszy wpływ na naukę religii dzieci, a więc Kościoły ewangelicko-unijne, próbowały wyjść poza zwykłe ramy nauczania przedkonfirmacyjnego i nadać im szersze znaczenie. Tendencja ta znalazła wyraz przede wszystkim w przedłużaniu okresu przygotowania do konfirmacji. W zaborze pruskim okres ten trwał rok, a już w 1921 roku synod Kościoła ewangelicko-unijnego w Poznaniu uchwalił przedłużenie go do dwóch lat<sup>53</sup>. W następnych latach decyzje o wprowadzeniu dwuletnich nauk konfirmacyjnych podejmowało również coraz więcej parafii ewangelicko-unijnych Górnego Śląska. W 1928 roku zasadę dwuletniego nauczania przedkonfirmacyjnego uchwalił ostatecznie synod krajowy Kościoła ewangelicko-unijnego w Katowicach, pozostawiając jednak możliwość odstępstw od tej reguły, o ile uzyskają one aprobatę Krajowej Rady Kościelnej<sup>54</sup>. W ten sposób w 1935 roku dwie parafie górnośląskie przedłużyły okres nauk konfirmacyjnych do trzech lat<sup>55</sup>.

Trudno jednoznacznie określić, czy decyzje o przedłużeniu nauczania konfirmacyjnego przyniosły oczekiwane rezultaty. Wydaje się jednak, że przynajmniej na Pomorzu i w Wielkopolsce efekty nie były zadowalające. W kwietniu 1925 roku konsystorz poznański zdecydował się na wydanie rozporządzenia

---

ten ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1939, s. 50.

<sup>52</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298. O funkcjonowaniu szkółek niedzielnych w Kościele ewangelicko-augsburskim zob. E. Dietrich, *Kirchliche Jugendarbeit*, [w:] *Deutsches Schicksal in Polen...*, s. 124–129.

<sup>53</sup> Uzasadniając tę decyzję m.in. stwierdzono: „Bei der jetzt eingetretenen Mangelhaftigkeit, Minderwertigkeit und Ungleichmässigkeit des Religionsunterrichts in den Schulen ist die von vielen Seiten gewünschte Ausdehnung des Konfirmandenunterrichts auf 2 Jahre d.h. seine Teilung Katechumenen- und Konfirmandenunterrichts dringend zu wünschen...” – APB, Niemiecki Związek Ochrony Praw Mniejszości w Polsce, sygn. 433.

<sup>54</sup> APK, KRK, sygn. 238, Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Pölnisch – Oberschlesien – Hauptprotokoll vom 13 VI 1928.

<sup>55</sup> H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny...*, s. 63.

ustalającego nowy porządek nauczania konfirmacyjnego. Wprowadzało ono m.in. wymóg sprawdzenia wiadomości dziecka przed przyjęciem na naukę konfirmacyjną, obowiązek ścisłego przestrzegania granic wiekowych, który w praktyce uniemożliwiał udział w nauczaniu dzieci poniżej dwunastego roku życia, oraz zasadę, iż wszystkie dzieci, które nie mogą uczestniczyć w regularnym nauczaniu przedkonfirmacyjnym w swoim miejscu zamieszkania, mają zostać umieszczone w zakładach konfirmacyjnych na okres co najmniej trzech miesięcy. Od tej pory nauki konfirmacyjne miały być udzielane według ustalonego planu nauczania, jednolitego dla całego obszaru kościelnego<sup>56</sup>.

Jednakże w 1928 roku konsystorz poznański stwierdził, iż poziom nauczania przedkonfirmacyjnego, mimo wysiłków duchownych, pozostawia dużo do życzenia. Lepsze rezultaty dawała nauka prowadzona w zakładach, czy domach konfirmacyjnych. Kościół starał się nieustannie powiększać swoją bazę w tym zakresie, tworząc m.in. w 1929 roku dom konfirmacyjny w Wielkądzu<sup>57</sup>.

Kościół protestancki nie zaniedbywał bynajmniej młodzieży pokonfirmacyjnej i tej, która ukończyła już naukę w szkole. Niekiedy i do niej wychodzono z inicjatywami regularnego doksztalcania w zakresie wiedzy religijnej. Taką próbą było zobowiązanie w 1928 roku młodzieży ewangelicko-augsburskiej na Wołyniu do uczestnictwa tzw. nauce młodzieżowej (Jugendlehre) przez dwa lata po konfirmacji. W Wielkopolsce i na Pomorzu organizowano natomiast regularnie kursy biblijne, których celem miało być pogłębianie życia religijnego młodych ludzi<sup>58</sup>. Jednakże formą, która cieszyła się zdecydowanie największą popularnością i przynosiła znaczące rezultaty, była działalność organizacji i stowarzyszeń młodzieżowych.

Stowarzyszenia młodzieżowe działały aktywnie w znacznej większości parafii ewangelickich na terenie całego państwa polskiego. Ich celem było przede wszystkim wychowanie religijne, realizowane poprzez wspólne czytanie i analizę Pisma św., wykłady, pogadanki i śpiew, ale również wychowanie narodo-

<sup>56</sup> „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, Jhrg. 58: 1925, Nr. 3, s. 5–7. Por. APP, KEP, sygn. 122, Sitzung des Konsistoriums und des Landessynodalvorstandes vom 8 VII 1924; Beschlüsse der 2. Landessynode..., s. 12.

<sup>57</sup> APP, KEP, sygn. 125; ibidem, sygn. 290; ibidem, sygn. 291; ibidem, sygn. 293.

<sup>58</sup> APP, KEP, sygn. 291; ibidem, sygn. 303; ibidem, sygn. 293 – Konsystorz ewangelicki w Poznaniu w okólniku nr 1171/29 z 2 IV 1929 r. stwierdził: „Zu den wichtigsten Aufgaben unseres kirchlichen Lebens gehört die Sammlung und Betreuung der heranwachsenden Jugend...”. Zob. też: DPO, 1929, nr 4, s. 89; WBg, nr 4 z 22 IV 1928 r., s. 1.

wościowe oraz zapewnienie odpowiedniej rozrywki (zwłaszcza wycieczki i sport). Stowarzyszenia funkcjonowały pod różnymi nazwami; te o charakterze niemieckim przeważnie miały w nazwie człon: „Jugendbund” lub „Jugendverein”. W Kościele ewangelicko-augsburskim aktywnymi ośrodkami ruchu młodzieżowego była Warszawa, Łódź, Śląsk Cieszyński i Kraków. Do częściowego zjednoczenia organizacji młodzieżowych doszło w Kościele ewangelicko-unijnym, w wyniku czego powstały Evangelischer Landesverband für die weibliche Jugend, Landesverband evangelischer Jungmännervereine i Jugendbund für endschiedenes Christentum<sup>59</sup>.

Specyficzną formą doksztalcania adresowaną do młodzieży powyżej osiemnastego roku życia był uniwersytet ludowy w Dornfeldzie. Działał on w latach 1921–1932 w ramach Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, posiadając jednak znaczną autonomię. Ośrodek wzorowany był na duńskich uniwersytetach ludowych, stanowił jedyną tego rodzaju placówkę w Polsce i jedną z czterech działających poza granicami Niemiec. Pod względem organizacyjnym stanowił wolną wspólnotę młodzieży, posiadającą samorząd na kształt parlamentu. Uniwersytet ludowy w Dornfeldzie organizował czteromiesięczne kursy o zróżnicowanej tematyce: religijnej, narodowościowej i społecznej. Skorzystało z nich ogółem ponad 2 tysiące osób z całej Polski<sup>60</sup>.

### 3. Protestantyzm wobec problemów społecznych

„Praca Kościoła chrześcijańskiego zawsze dzieliła się na dwie części. Obok głoszenia Słowa Bożego szło usługiwanie potrzebującym” – tymi słowami rozpoczyna się fragment „Rocznika Ewangelickiego” z 1925 roku, poświęco-

<sup>59</sup> AGAD, KEA, sygn. 271; AAN, MWRiOP, sygn. 1299; ibidem, sygn. 1317. Por. P. Hauser, op.cit., s. 166–167; D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 224–225; P. Greiner, *Słownik organizacji młodzieżowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 1993, s. 93 i n.

<sup>60</sup> AAN, UWLw, sygn. 13; APPrz, SGSH, sygn. 8; ibidem, sygn. 28; APP, KEP, sygn. 692; „Dornfelder Blätter”, 1931, nr 1/2; „Die Volkshochschul – Gemeinde”, 1924. Szerzej zob. F. Seefeldt, *Dornfelds Chronik*, Kattowitz 1936, s. 199 i n.; idem, *Die Dornfelder Heimvolkshochschule (1921–1932)*, JWW, 1963, s. 69 i n.; P. E. Nasarski, *Deutsche Jugendbewegung und Jugendarbeit in Polen 1919–1939*, Würzburg 1957, s. 47–51; M. Iwanicki, *Legalne i nielegalne szkolnictwo niemieckie w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1918–1945*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1984, s. 375.



ny działalności charytatywnej Kościołów protestanckich<sup>61</sup>. Cele te realizowane były w ramach tzw. misji wewnętrznej. W myśl koncepcji sprecyzowanych w 1849 roku przez niemieckiego teologa Johanna Hinricha Wicherna w pojęciu misji wewnętrznej mieściła się obok pracy dobroczynnej także działalność misyjna wśród wiernych własnego Kościoła, przede wszystkim ewangelizacja i działalność wydawnicza<sup>62</sup>. W Kościele ewangelicko-unijnym działalność tę koordynował Krajowy Związek Misji Wewnętrznej (Landesverband für Innere Mission), w Kościele ewangelicko-augsburskim natomiast Stowarzyszenie Misji Wewnętrznej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego<sup>63</sup>.

Praca charytatywna najlepiej rozwinięta była w byłej dzielnicy pruskiej. Według danych Internationaler Verband für Innere Mission und Diakonie (Międzynarodowego Związku Misji Wewnętrznej i Diakonii) na ziemiach byłego zaboru pruskiego funkcjonowały 53 zakłady tzw. opieki zamkniętej, dysponujące ogółem 1963 miejscami i 286-osobowym personelem, ponadto 20 zakładów tzw. opieki półotwartej (należały do nich przeważnie przedszkola) z 400 miejscami i 19 osobami personelu oraz 373 instytucje tzw. opieki otwartej (stacje diakonis i charytatywne stowarzyszenia kobiece). W byłej dzielnicy rosyjskiej istniało 30 zakładów opieki zamkniętej ze 1190 miejscami i 206 osobami personelu, natomiast co do pozostałych instytucji brak jest danych. Na ziemiach byłego zaboru austriackiego działało 21 zakładów opieki zamkniętej dysponujących 494 miejscami i 38-osobowym personelem, 5 zakładów tzw. opieki półotwartej z 130 miejscami i 5 osobami personelu oraz 14 instytucji opieki otwartej. Ogółem więc na obszarze państwa polskiego funkcjonowały w okresie międzywojennym 104 ewangelickie zakłady opieki zamkniętej, w tym 17 szpitali, 44 zakłady wychowawcze i domy dziecka; resztę stanowiły głównie domy starców i zakłady dla nieuleczalnie chorych<sup>64</sup>.

W instytucjach charytatywnych zatrudnione były przede wszystkim diakonise; część z nich pracowała też bezpośrednio w parafiach. Wywodziły się one w zdecydowanej większości z siedmiu istniejących na terenie Polski domów macierzystych (Mutterhaus), nazywanych również zakładami diakonis. Największe z nich to wywodzące się z XIX wieku: Ewangelicki Zakład Diakonisy w Poznaniu i Ewangelicki Społecznościowy Dom Sióstr w Więcborku.

<sup>61</sup> „Rocznik Ewangelicki”, 1925, s. 245.

<sup>62</sup> A. Rhode, op.cit., s. 217 i n.; O. Kiec, *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001, s. 169 i n.

<sup>63</sup> AGAD, KEA, sygn. 352, Okólnik nr 2430 z 19 XI 1935 r.; *Verhandlungen der sechsten ordentlichen Landessynode...*, s. 52.

<sup>64</sup> ADW, CA, sygn. Stat. Slg. 2080; ibidem, sygn. Stat. Slg. X.5.16 Bd. 1.1.

W pierwszym z nich zamieszkiwało w połowie lat dwudziestych około 350 diakonis, w drugim natomiast około 220<sup>65</sup>.

W 1878 roku założony został Diakonat Warszawski „Tabita”, składający się w 1925 roku z 13 sióstr i 13 kandydatek, a od początku XX wieku działał, podobny pod względem liczebności, Ewangelicki Dom Diakonis w Łodzi. Dziewiętnastowiecznym rodowodem legitymował się Śląski Ewangelicki Dom Diakonis, funkcjonujący najpierw w Cieszynie, a od początku XX wieku w Bielsku. W 1925 roku składał się on z 63 sióstr. Natomiast w Dziegiełowie pod Cieszynem ks. K. Kulisz utworzył w 1924 roku Polski Dom Sióstr Ewangelickich. W 1913 roku powstał w Stanisławowie Zakład Diakonis „Sarepta”, zamieszkały w okresie międzywojennym przez ponad 20 sióstr<sup>66</sup>.

Niewielka część diakonis pracujących na obszarze państwa polskiego wywodziła się z domów macierzystych istniejących poza jego granicami, głównie z Gdańska i Miechowic.

Jedną z najstarszych instytucji charytatywnych Polski zachodniej były Zakłady Josta-Streckera w Pleszewie. Składały się na nie dwa domy dziecka, przytułek dla kalek, przytułek dla nieuleczalnie chorych i dom starców. Najbardziej znanym szpitalem ewangelickim regionu był natomiast szpital w Poznaniu. Szczególnie dobrą opinią cieszyły się dwie instytucje istniejące w Bydgoszczy: Zakład Sarana (dom starców) i Zakład dla Upadłych Dziewcząt na Czyżkówku. Z zakładów charytatywnych Górnego Śląska należy wymienić przede wszystkim ewangelicki szpital joannitów w Pszczynie i dom uzdrowiskowy dla dzieci w Goczałkowicach<sup>67</sup>.

<sup>65</sup> ADW, CA, sygn. G 916; PA, Kulturabteilung, R 61648; AAN, MWRiOP, sygn. 1282; APB, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Sępólnie, sygn. 103. Szerzej zob. W. Prenzler, *Christliche Liebestätigkeit im Sinne Theodor Fliedners und Hinrich Wicherns in der Provinz Posen*, [w:] *Polen und sein preussischer Streifen 1919–1939 Die deutsche Volksgruppe in Posen und Pommerellen*, herausg. von W. Threde in Zusammenarbeit mit P. Nasarski, Berlin/Bonn 1983, s. 77 i n.

<sup>66</sup> AEKÖ, EOK Wien, Sondergruppe zur Akten Reihe, Fasz. 7; 1878–1928. Tabita Diakonat Warszawski. Książka pamiątkowa z okazji 50-letniego jubileuszu, oprac. M. Rüger, Z. Michelis, Warszawa 1928, s. 7 i n.; „Rocznik Ewangelicki”, 1925, s. 247 i n.; O. Michejda, *Piąte pięćdziesięciolecie Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie przed Cieszynem (1909–1959)*, [w:] *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 1992, s. 216.

<sup>67</sup> APP, KEP, sygn. 124; ibidem sygn. 125; APP, UWPOz, sygn. 1238; APK, UWŚ, sygn. 91. Por. „Ewangelik Górnośląski”, nr 34 z 20 VIII 1939 r., s. 284; H. Voss, op.cit., s. 27–28. O sytuacji zakładów dobroczynnych i diakonalnych w Polsce po 1945 roku zob. G. Viertel, *Evangelisch in Polen. Staat, Kirche und Diakonie 1945–1995*, Erlangen 1997, s. 144 i n.

W Wielkopolsce i na Pomorzu działał Ewangelicki Związek Wychowawczy (Evangelischer Erziehungsverein), którego głównym celem była opieka nad dziećmi osieroconymi. W 1938 roku pod opieką tej organizacji znajdowało się 1044 dzieci. Swoich podopiecznych Ewangelicki Związek Wychowawczy umieszczał albo w prowadzonych przez siebie domach dziecka, albo w rodzinach zastępczych. Kościół ewangelicko-unijny aktywnie uczestniczył także w pracach dwóch innych organizacji dobroczynnych: Ewangelickiej Służby Dobroczynności (Evangelischer Wohlfahrtsdienst) i Niemieckiego Stowarzyszenia Dobroczynności Społecznej (Deutscher Wohlfahrtsbund). Prezesem drugiej z organizacji, posiadającej charakter międzywyznaniowy, był od 1934 roku bydgoski pastor Kurt Eichstädt. W oparciu o oba stowarzyszenia organizowana była niemiecka akcja zbiorkowa Deutsche Nothilfe (Niemiecka Pomoc Biednym). Kościół ewangelicko-unijny brał też czynny udział w prowadzonej przez Deutscher Wohlfahrtsbund akcji wymiany wakacyjnej dzieci i młodzieży (Ferienkinderaktion), polegającej na organizowaniu wyjazdów wakacyjnych dzieci niemieckich mieszkających w Polsce do Niemiec i dzieci mniejszości polskiej w Niemczech – do Polski<sup>68</sup>.

W Polsce centralnej głównymi ośrodkami protestanckiej akcji charytatywnej były Łódź i Warszawa. W Łodzi działalność dobroczynna koncentrowała się w Domu Miłosierdzia (Haus der Barmherzigkeit), w skład którego wchodziły, obok domu macierzystego diakonis, szpital ewangelicki i ośrodek dla osób upośledzonych umysłowo i epileptyków. Na przełomie lat 1926 i 1927 w Łodzi powstało Towarzystwo Ewangelicko-Filantropijne (Evangelisch-Philantropische Gesellschaft), które za zadanie postawiło sobie utworzenie drugiego szpitala ewangelickiego w tym mieście. Cel ten został zrealizowany w 1930 r. Rok później wskutek starań superintendenta J. Dietricha wprowadzono w życie inną inicjatywę, a mianowicie utworzono ewangelicko-luterańską Misję Dworcową, której głównym zadaniem była opieka nad zagrożonymi dziewczętami. Przy misji został zorganizowany po kilku latach przytułek<sup>69</sup>.

<sup>68</sup> APB, UWP, sygn. 2863; APP, UWPOz, sygn. 1220; ibidem, sygn. 1252; R. Kamel, *Die Wohlfahrtspolitik in neuen Polen*, Poznań 1931, s. 56–57; R. Hildt, op.cit., s. 123; E. Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995, s. 36–37.

<sup>69</sup> BARuD, sygn. R 8043/939; ibidem, sygn. R 8043/939/1; ibidem, sygn. R 8043/940; ibidem, sygn. R 8043/941; ADW, CA, sygn. Stat. Slg. 2080; APŁ, Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 77; ibidem, Akta miasta Łodzi, sygn. 13939; *Wege der evangelisch-augsburgischen Kirche in Polen. Zum 150. Jahrestag der Gründung der ersten evangelischen Gemeinde und 50. Jahrestag der Einweihung der St. – Matthäi – Kirche in Lodz*, Düsseldorf 1978, s. 15–16.

W powiecie łódzkim zrealizowano także i inny pomysł mający spowodować poprawę położenia osób najbiedniejszych. Ukonstytuowane w 1927 roku Stowarzyszenie dla zwalczania żebractwa, włóczęgostwa i demoralizacji młodzieży utworzyło w 1928 roku tzw. kolonię robotniczą w Czyżeminku. Kolonia powstała na częściowo zakupionych, a częściowo wydzierżawionych w tym celu gruntach i była utrzymywana przez stowarzyszenie. Na ten cel przeznaczane były również koletki przeprowadzane we wszystkich parafiach Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Nowy Rok<sup>70</sup>.

Spośród warszawskich luterańskich instytucji dobroczynnych największe znaczenie miały: szpital ewangelicki, dom dziecka, zakład dla nieuleczalnie chorych, przytułek dla samotnych kobiet oraz zakład dla umysłowo niedorozwiniętych i upośledzonych dzieci. W stolicy funkcjonowały również dwa zakłady opieki społecznej należące do Kościoła ewangelicko-reformowanego: Przytułek dla Sierot Zboru Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie i Dom Starców i Kalek Zboru Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie<sup>71</sup>.

Kościół ewangelicko-augsburski posiadał także kilka zakładów charytatywnych na Śląsku Cieszyńskim, w Bielsku i Cieszynie. Ich liczba powiększyła się w 1920 roku wraz z założeniem przez ks. K. Kulisza Zakładów Opiekuńczych „Ebenezer” w Dzięgielowie. W zakładach tych znalazły opiekę osoby nieuleczalnie chore i dzieci<sup>72</sup>.

Największy jednakże kompleks zakładów misji wewnętrznej znajdował się w Polsce południowo-wschodniej i należał do Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Stanowiły go wspomniane już wcześniej zakłady dobroczynne w Stanisławowie, składające się z 21 różnych instytucji, obejmujących całokształt pracy opiekuńczo-wychowawczej. Wśród 500–600 pensjonariuszy zakładów znajdowało się wiele osób spoza Galicji, a nawet z zagranicy. Podkreślić należy, że zakłady stanisławowskie były największymi zakładami misji wewnętrznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Rozmiar tego przedsięwzięcia powodował, że to właśnie Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania wyraźnie przodował pod względem zasięgu działalności dobroczynnej wśród Kościołów protestanckich II Rze-

<sup>70</sup> AGAD, KEA, sygn. 352.

<sup>71</sup> BS, Akta parafii w Warszawie; AAN, MWRiOP, sygn. 1298; BARuD, sygn. R 8043/939; Jubileusz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie 1581–1781–1981, wyd. przez Komisję Ochrony Pamiątek przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie, Warszawa 1981, s. 63 i n.

<sup>72</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1304; ibidem, MSZ, sygn. 2885.

czypospolitej – biorąc pod uwagę i liczbę pracowników misji wewnętrznej, i stosunek liczby miejsc w zakładach opieki społecznych do ogółu wiernych<sup>73</sup>.

Działalność dobroczynna nie ograniczała się do zakładów opieki społecznej; prowadzona była na bieżąco przez większość stowarzyszeń parafialnych. Specjalizowały się w niej organizacje kobiece, w Kościele ewangelicko-unijnym dobroczynność stanowiła pole działania przede wszystkim tzw. Evangelische Frauenhilfe. W 1938 roku na terenie Pomorza i Wielkopolski działało około 100 tych organizacji, które poza opieką nad chorymi i ubogimi zajmowały się m.in. kształceniem pomocnic do służby w parafiach, sprawowały opiekę nad młodymi matkami. W zakres działania wszystkich stowarzyszeń kobiecych wchodziło zdobywanie środków pieniężnych na zasiłki dla ubogich, przekazywanie zasiłków pieniężnych i darów rzeczowych, opieka nad chorymi, dożywianie ubogich dzieci. Często organizacje te pomagały bezrobotnym w zdobyciu pracy lub zasiłku; niekiedy sprawowały opiekę nad więźniami wyznania ewangelickiego przebywających w miejscowych zakładach karnych<sup>74</sup>.

Kościoły ewangelickie angażowały się również w inne problemy społeczne. Niejednokrotnie zabierały głos w sprawie niekorzystnej struktury wiekowej ludności protestanckiej w Polsce. Wcześniej była już mowa o apelach i działaniach konsystorza poznańskiego, mających na celu zahamowanie emigracji wiernych do Niemiec. Władze Kościoła ewangelicko-unijnego podejmowały także i inne środki w celu poprawy struktury społecznej wiernych, promując np. rodziny wielodzietne. Kwestia ta omawiana była na posiedzeniu zarządu synodu krajowego w lutym 1931 roku. Generalny superintendent P. Blau wyraził gotowość sprawowania opieki nad siódmym dzieckiem urodzonym w każdej rodzinie ewangelickiej. Na życzenie rodziców zostawał

<sup>73</sup> AEKÖ, EOK Wien, Abteilung Polen/Galizien, Fasz. 17; ADW, CA, sygn. 1332, Vol. II; ibidem, sygn. Stat. Slg. X.5.16 Bd. 1.1; EZB, sygn. 5/945; Bericht des evangelischen Kinderheims und der mit ihm verbundenen Anstalten in Stanisławów Polen über die Jahre 1925/1926 und 1926/1927, Linz b.r.

<sup>74</sup> ADW, CA, sygn. G-S 13; AAN, MWRiOP, sygn. 1402; APŁ UWŁ, sygn. 1231. Por. G. Schedler, Eben-Ezer. Eine Jahrhundertgeschichte der evangelischen St. Trinitatisgemeinde zu Lodz, Lodz 1929, s. 63 i n.; Für Volk und Kirche. Ein geschichtlicher Rückblick auf die Arbeiten der Inneren Mission im Posener Lande. Zum fünfzigjährigen Bestehen des früheren „Posener Provinzialvereins für Innere Mission“, des jetzigen „Landesverbandes für Innere Mission in Polen“, herausg. von I. Rhode und R. Kammel, Poznań 1928, s. 59 i n.

ojcem chrzestnym dziecka; w dniu chrztu zakładana była na nazwisko dziecka książeczka oszczędnościowa<sup>75</sup>.

Sprawa malejącej liczby dzieci i młodzieży pojawiła się również w czasie obrad synodu ewangelicko-reformowanego w Warszawie w czerwcu 1927 roku. W uchwale nr 1 synod zalecił konsystorzowi, „aby się postarał zanalizować przyczyny zmniejszenia się naturalnego przyrostu młodzieży w zborach i zastanowił się nad środkami zaradczymi, powołując ewentualnie do tej sprawy specjalną Komisję”<sup>76</sup>.

Kościół nie pozostawał także obojętny wobec zjawisk społecznych sprzeciwiających się zasadom etyki protestanckiej, takim jak problem alkoholizmu. Propagowanie wstrzeźliwości w picu alkoholu i abstynencji było celem m.in. prowadzących działalność od XIX wieku Bractw Niebieskiego Krzyża. Jednakże w dziedzinie walki w alkoholizmem Kościół protestancki wyraźnie pozostawał w tyle za Kościołem rzymskokatolickim. Przyznawał to nawet konsystorz ewangelicko-augsburski w Warszawie w okólniku skierowanym w grudniu 1926 roku do księży. Podkreślając duże zasługi, jakie w na tym polu położyło w Polsce duchowieństwo katolickie konstatował, że organizację duchownych – abstynentów posiada jedynie Kościół ewangelicko-unijny na Pomorzu i w Wielkopolsce. Tymczasem właśnie duchowieństwo ma pierwszorzędną rolę do spełnienia w zwalczaniu zagadnienia społecznego tak dużej wagi<sup>77</sup>.

Mniejsze niż w przypadku Kościoła katolickiego było również, poczynając od XIX wieku, zaangażowanie protestanckich związków wyznaniowych w tzw. kwestię robotniczą. Jedynie w łonie Kościołów ewangelicko-unijnych działały stowarzyszenia robotnicze, tzw. Evangelische Arbeitervereine, będące wyznaniowymi organizacjami samopomocy robotniczej. Głosiły one hasła porozumienia między robotnikami i pracodawcami i próbowały odciągać robotników ze związków zawodowych i organizacji klasowych<sup>78</sup>.

Należy podkreślić, że rola społeczna Kościołów protestanckich była duża przede wszystkim w tych regionach Polski, które odznaczały się słabością organizacji społecznych, politycznych i gospodarczych mniejszości niemieckiej, czyli głównie we wschodniej części kraju. W szczególności na Wołyniu duchowni ewangelicy odgrywali rolę organizatorów życia społecznego, a Kościół stawał się czynnikiem kierowniczym w życiu społeczności niemieck-

<sup>75</sup> APP, KEP, sygn. 39; ibidem, sygn. 293.

<sup>76</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298.

<sup>77</sup> APŁ, Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 61.

<sup>78</sup> H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny...*, s. 83–84.

kiej. Tutaj działalność duchownych wykraczała szczególnie silnie poza funkcje duszpasterskie. Byli oni m.in. zaangażowani w obronę zagrożonej pozycji ekonomicznej kolonistów niemieckich, reprezentując ich w kontaktach polskimi władzami państwowymi. Przykładem tego było zorganizowane przez pastorów w czerwcu 1923 roku tzw. zgromadzenie delegatów ewangelickich osad niemieckich na Wołyniu, poświęcone sprawom szkolnictwa i problemowi przejmowania przez państwo gospodarstw osadników niemieckich<sup>79</sup>.

Duchowni ewangelicko-augsburscy na Wołyniu angażowali się również w powstawanie i rozwój spółdzielni; zachęcali swoich parafian do ich zakładania, a ponadto do korzystania z ofert niemieckiego banku spółdzielczego „Kredit Luck” oraz przestawiania produkcji rolnej na mleczarstwo i sadownictwo. Zresztą nie tylko duchowni niemieccy tak żywo uczestniczyli w problemach ekonomicznych wiernych. Np. proboszcz polskiej parafii w Mościcach na Polesiu, ks. E. Lodwich brał udział jako przedstawiciel swoich parafian w konferencji zorganizowanej w lutym 1927 roku w Prezydium Rady Ministrów w celu analizy problemów drobnego rolnictwa<sup>80</sup>.

#### 4. Rola kulturotwórcza protestantyzmu

W momencie powstania niepodległego państwa polskiego stan czasopiśmiennictwa ewangelickiego na jego obszarze nie przedstawiał się imponująco. Składało się nań kilka tytułów wydawanych przede wszystkim na terenie byłego Królestwa Kongresowego i Śląska Cieszyńskiego. Były to m.in. niemieckojęzyczne wydawnictwa Kościoła ewangelicko-augsburskiego – tygodniki „Unsere Kirche” i „Evangelisches Wochenblatt”. Polskojęzyczny „Zwiastun Ewangeliczny” przestał wychodzić w 1914 roku i dopiero na początku 1919 roku ks. Adolf Rondhaler reaktywował go pod nazwą „Ewangelik”. Własnych wydawnictw nie posiadali ewangelicy reformowani. W byłej dzielnicy pruskiej jedynie Górny Śląsk miał swoje czasopismo ewangelickie pod tytułem „Kirche und Heimat”, wydawane od października 1917 roku. Kościół ewangelicko-unijny na Pomorzu i w Wielkopolsce i Kościół staroluterański rozprawdzały wydawnictwa drukowane w innych prowincjach niemieckich,

<sup>79</sup> AGAD, KEA, sygn. 271, Protokół zgromadzenia delegatów ewangelickich osad niemieckich na Wołyniu z 28 VI 1923 r. Por. A. Starke, *Der Beitrag der evangelischen Kirche in Posen und Pommerellen zum kulturellen Leben der Deutschen in Polen in den Jahren 1919–1939*, KW, Jrg. 23: 1975, Nr. 122, s. 2 i n.

<sup>80</sup> AGAD, akta nieup., Protokół walnego zebrania parafii Mościce z 28 II 1927 r.; DPO, 1929, nr 4, s. 89; WB, nr 1 z 3 IV 1927 r., s. 3–4; nr 5 z 1 V 1927 r., s. 37; nr 6 z 1935 r., s. 48.

głównie w Berlinie i Wrocławiu. Własne pismo, wydawany w Stanisławowie „Evangelisches Gemeindeblatt”, posiadał Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania. Na Śląsku Cieszyńskim redagowane były cztery periodyki: „Poseł Ewangelicki”, „Nowy Czas”, „Słowo Żywota” i „Na Przełomie”<sup>81</sup>.

Już pierwsze lata funkcjonowania II Rzeczypospolitej przyniosły niezwykle intensywny rozwój prasy protestanckiej. Liczba tytułów powiększała się wręcz lawinowo, przekraczając w przededniu II wojny światowej liczbę 170<sup>82</sup>. Stosunkowo szybko wykształciły się ośrodki wydawnicze w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Cieszynie oraz mniejsze centra w Więcborku i Kołomyi. Pod względem rozwoju czasopiśmiennictwa przodowały wyraźnie dwa związki wyznaniowe: Kościół ewangelicko-unijny z konsystorzem w Poznaniu i Kościół ewangelicko-augsburski. W przypadku pierwszego z nich eksplozję liczby i nakładów wydawnictw przyniosło odcięcie granicą państwową od Kościoła macierzystego. Zrodziło to silną potrzebę własnego czasopiśmiennictwa, odzwierciedlającego problemy ewangelików żyjących w Polsce. Intensywny rozwój prasy ewangelicko-unijnej wynikał także z nasilającego się rozproszenia wiernych; czasopiśmiennictwo stanowiło jeden z ważnych środków duszpasterskich, mających wzmocnić świadomość wyznaniową członków Kościoła. Służyło równocześnie pielęgnowaniu tożsamości narodowej wiernych.

Natomiast nacisk, jaki kładł na rozwój prasy Kościół ewangelicko-augsburski, wynikał w dużej mierze z samej ideologii polskiego ewangelicyzmu. Słowo drukowane było m.in. środkiem oddziaływania misyjnego na polskie społeczeństwo katolickie. Stąd też w Kościele ewangelicko-augsburskim największy przyrost liczby tytułów dotyczył wydawnictw polskojęzycznych. Rozwój prasy niemieckojęzycznej stanowił w dużym stopniu odpowiedź na to zjawisko. Paradoksalnie rozbudowa czasopiśmiennictwa była tu więc częściowo napędzana wewnątrzkościelną walką narodowościowo-polityczną.

Według obliczeń przeprowadzonych przez T. Kowalaka<sup>83</sup> wzrost nakładu jednorazowego ewangelickiej prasy niemieckojęzycznej następował tak samo

<sup>81</sup> W. Gastpary, *Polskie czasopisma ewangelickie aż do drugiej wojny światowej*, RT, T. XVII: 1975, z. 1, s. 89 i n.; J. Kłaczek, *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2003, s. 85 i n.

<sup>82</sup> Zob. zestawienia wydawnictw w: J. Szeruda, *Die evangelisch-kirchliche Literatur und Presse in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938, s. 252 i n.; T. Kowalak, *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939. Powiązania i wpływy*, Warszawa 191, s. 175 i n.; J. Kłaczek, op.cit., s. 134 i n. J. Kłaczek określa liczbę wydawnictw protestanckich w okresie międzywojennym na ponad 280, włączając prasę wolnych Kościołów.

<sup>83</sup> T. Kowalak, op.cit., s. 189–190, 313–314.



gwałtownie, jak wzrost liczby tytułów. W końcu 1919 roku nakład ogółu niemieckich pism religijnych (pisma katolickie miały w nim bardzo niewielki udział) wynosił około 5,5 tysięcy egzemplarzy. Do 1926 roku nakład jednorazowy niemieckojęzycznych wydawnictw ewangelickich wzrósł aż do ponad 62 tys. egzemplarzy, a rekordową wielkość osiągnął w 1932 roku – 107 tysięcy egzemplarzy. Prawie 80% protestanckiej prasy niemieckojęzycznej stanowiły periodyki Kościoła ewangelicko-unijnego. Biorąc pod uwagę adresata wydawnictw, największy rozwój zanotowała prasa młodzieżowa. Jej nakład stanowił w 1932 roku prawie połowę nakładu ogółu niemieckojęzycznych wydawnictw ewangelickich.

W latach 1932–1934, w związku z tarciem politycznymi w obozie niemieckim oraz ze spadkiem wysokości dotacji zagranicznych, nastąpiło dość znaczne zmniejszenie nakładu ewangelickich pism niemieckojęzycznych. W następnych latach sytuacja się ustabilizowała, lecz nie udało się już powrócić do dynamicznego rozwoju lat wcześniejszych<sup>84</sup>.

Ogółem Kościół ewangelicko-unijny w Wielkopolsce i na Pomorzu posiadał w okresie międzywojennym ponad 50 własnych czasopism. Jako centrum wydawnicze na czoło zdecydowanie wysuwał Poznań, gdzie działał od 1910 roku Ewangelicki Związek Prasowy (Evangelischer Presseverband). Dyrektorem Ewangelickiego Związku Prasowego był pastor Richard Kammel; również on kierował wydawnictwem Luther Verlag G.m.b.H. w Poznaniu, w którym były wydawane wszystkie powstające pod auspicjami związku czasopisma. Periodykiem mającym największe grono czytelników było pismo „Glaube und Heimat”, ukazujące się od 1922 roku najpierw jako miesięcznik, następnie jako tygodnik. W końcu lat dwudziestych nakład „Glaube und Heimat” przekraczał 20 tysięcy egzemplarzy. Pismo posiadało kilka mutacji: „Kirche und Heimat” na Górnym Śląsku, „Der Werderbote” w Wolnym Mieście Gdańsku, „Wolhynischer Bote” na Wołyniu oraz adresowane do osób wyznania ewangelickiego odbywających służbę wojskową w Wojsku Polskim „Evangelischer Heimatgruss für die im Heer stehenden Glieder der Unierten Evangelischen Kirche in Polen”<sup>85</sup>.

Czasopismem charakteryzującym się stałym wysokim poziomem był miesięcznik „Evangelisches Kirchenblatt. Monatschrift für Evangelisches Leben in Polen”, którego nakład nie przekraczał 1000 egzemplarzy. Od 1935 roku wychodził pod nieco zmienioną nazwą „Posener Evangelisches Kirchenblatt.

<sup>84</sup> EZB, sygn. 5/936; J. Szeruda, op.cit., s. 260 i n.

<sup>85</sup> Szerzej zob. T. Kowalak, op.cit., s. 175 i n.; J. Kłaczek, op.cit., s. 138 i n., E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Kresach...*, s. 80–81.

Monatschrift für Evangelisches Leben in Polen”<sup>86</sup>. Do jeszcze węższego kręgu odbiorców skierowane było pismo urzędowe Kościoła ewangelicko-unijnego „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”.

Wspólnym rysem wydawnictw poznańskich było to, że obok treści religijnych będących oczywiście na pierwszym planie, zawierały one również omówienia problemów gospodarczych, prawnych, narodowościowych, czy politycznych. W przeciwieństwie do nich pisma wywodzące się z drugiego ośrodka wydawniczego Kościoła ewangelicko-unijnego, z diakonatu w Więcborku, ograniczały się do problematyki religijnej. W Więcborku wydawane były m.in. „Wach Auf! Christlicher Weckruf für Jedermann” i „Gemeinschaftsblatt für Polen”<sup>87</sup>.

Na działalność wydawniczą Kościoła ewangelicko-augsburskiego w dwudziestoleciu międzywojennym składało się ponad 70 tytułów, w znacznej większości polskojęzycznych. Centrami wydawniczymi prasy polskiej były Warszawa i Cieszyn. Jedno z czołowych pism stanowił w dalszym ciągu „Zwiastun Ewangeliczny” (wydawcy „Ewangelika” powrócili do poprzedniej nazwy w 1921 roku). Redaktorem „Zwiastuna Ewangelicznego” był ks. Zygmunt Michelis. W 1920 roku rozpoczęto wydawanie nowego tygodnika „Głos Ewangelicki”, którego redakcję pełnili do 1939 roku kolejno ks. ks. Feliks Gloeh, August Loth, Karol Michejda i ponownie F. Gloeh. Z pismami tymi z powodzeniem konkurował wydawany w dalszym ciągu na Śląsku Cieszyńskim (w Cieszynie, a od 1933 roku w Ustroniu) „Poseł Ewangelicki”. Charakter wszystkich wymienionych periodyków można określić jako religijno-narodowościowy<sup>88</sup>.

W jeszcze większym stopniu treści narodowe zdominowały łamy czasopism wydawanych przez Kościół ewangelicko-augsburski na obszarze byłego zaboru pruskiego. Do najbardziej znaczących pism należały: „Ewangelik Górnośląski”, ukazujące się w Odolanowie „Nowiny”, redagowana przez długi czas przez Emilię Sukertową-Biedrawinę w Działdowie „Gazeta Mazurska” oraz wydawany najpierw w Grudziądzu, a następnie w Bydgoszczy „Przegląd Ewangelicki”<sup>89</sup>.

<sup>86</sup> Zob. m.in. PEK, 1924, nr 1; 1933, nr 8; 1935, nr 1; 1938, nr 12.

<sup>87</sup> J. Szeruda, op.cit., s. 266.

<sup>88</sup> Zob. m.in. ZE, nr 1 z 1 I 1923 r., nr 19 z 7 V 1933 r., nr 31 z 30 VII 1939 r.; „Głos Ewangelicki”, nr 20 z 20 V 1923 r., nr 15 z 11 IV 1937 r.; „Poseł Ewangelicki”, nr 7 z 8 II 1936 r.

<sup>89</sup> AAN, PRM, sygn. 23535/22; ibidem, MWRiOP, sygn. 1282; BARuD, sygn. R 5101/22421; „Ewangelik Górnośląski”, nr 10 z 15 V 1933 r., nr 34 z 20 VIII 1939 r.; „Gazeta Mazurska”, nr 1 z 3 XII 1922 r. Szerzej o „Przeglądzie Ewangelickim”

Czołowym organem niemieckojęzycznych wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego był w latach 1920–1939 tygodnik „Der Friedensbote”, redagowany w Łodzi przez pastora Juliusa Dietricha. W styczniu 1938 roku pojawił się ponadto miesięcznik „Luthererbe in Polen” wydawany w Łodzi i Łucku przez pastorów Alfreda Kleindiensta i Eduarda Kneifla. Ponad 1000 egzemplarzy nakładu posiadał miesięcznik redagowany w Bielsku przez pastora Richarda Wagnera – „Neue Evangelische Kirchenzeitung”<sup>90</sup>.

Spośród pozostałych Kościołów protestanckich tylko Kościołowi ewangelicko-unijnemu na Górnym Śląsku nie udało się stworzyć, a właściwie utrzymać, własnej prasy. Wychodzący od 1917 roku „Kirche und Heimat” po podziale Śląska zmuszony był ze względów finansowych zjednoczyć się z poznańskim „Glaube und Heimat”. Mimo wielu starań o usamodzielnienie pisma, funkcjonowało ono w latach 1923–1939, jak wcześniej wspomniano, jako mutacja gazety poznańskiej<sup>91</sup>.

Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania wydawał w dalszym ciągu „Evangelisches Gemeindeblatt”. Pismo było organem urzędowym tego związku wyznaniowego, poświęconym sprawom religijnym i zagadnieniom z życia Kościoła. Redaktorem wydawanego w Stanisławowie „Evangelisches Gemeindeblatt” był superintendent T. Zöckler<sup>92</sup>. Czasopiśmiennictwo Małopolski wzbogacił dodatkowo w połowie lat dwudziestych protestancki ruch ukraiński, inicjując kilka periodyków, o czym mowa będzie w dalszej części rozdziału.

Stosunkowo późno powstała prasa Jednot ewangelicko-reformowanych. W 1925 roku zaczął się ukazywać w Warszawie pierwszy organ Kościoła ewangelicko-reformowanego „Żagiew Chrystusowa”, niejako zastąpiony rok później przez „Jednotę”. „Jednota” wydawana była do 1939 roku, najpierw jako miesięcznik, później, od 1937 roku, jako dwutygodnik. W styczniu 1936 roku

---

zob. E. Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 89–91; W. Pepliński, *Polski „Przegląd Ewangelicki” na tle prasy ewangelickiej na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, pod red. J. Iluka i D. Mariańskiej, Gdańsk–Koszalin 1997, s. 123 i n.

<sup>90</sup> EZB, sygn. 5/936; PA, sygn. R 82940; ibidem, sygn. R 61645; „Der Friedensbote”, nr 1 z 2 I 1927 r., nr 48 z 27 XI 1927 r.; „Luthererbe in Polen”, nr 1 z 1 I 1938 r. Por. A. Kargel, *Die deutsche Presse in Mittelpolen*, [w:] *Deutsches Schicksal in Polen. Ein Rückblick auf das kirchliche, völkische und wirtschaftliche Schaffen der Deutschen aus Mittel- und Ostpolen*, herausg. A. Schmidt, Nürnberg 1953, s. 202–204; P. Kenig, *Zarys dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000, s. 55.

<sup>91</sup> „Kirche und Heimat”, nr 2 z 9 I 1927 r., nr 12 z 23 III 1930 r., nr 41 z 13 X 1935 r., nr 8 z 19 II 1939 r. Por. *Gedenkbuch der Evangelischen Kirche...*, s. 64–67.

<sup>92</sup> EG z lat 1921–1939.

także Jednota Wileńska rozpoczęła wydawanie swojego pisma – dwumiesięcznika „Szlakiem Reformacji”. Jeszcze później, w 1938 roku, utworzony został organ Kościoła staroluterańskiego pod nazwą „Kirchenblatt für die Evangelisch-Lutherischen Gemeinden in Westpolen”<sup>93</sup>.

Duchowieństwo protestanckie angażowało się nie tylko w rozwój czasopiśmiennictwa. Pastorzy byli autorami publikacji o bardzo zróżnicowanym charakterze, od podręczników religii, katechizmów i zbiorów kazań, poprzez monografie historyczne, aż po naukowe rozprawy z zakresu teologii. Środowisko naukowe, które zaczynało się kształtować wokół Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizowało się przede wszystkim w historii Kościoła, biblistyce i teologii praktycznej. Duże zasługi dla rozwoju ostatniej z dyscyplin położył zwłaszcza ks. Karol Serini, autor pracy pt. „Życie, nauka i religia” (Warszawa 1934). Natomiast spośród osób związanych z Wyższą Szkołą Teologiczną w Poznaniu z zakresu teologii publikowali m.in. pastory Paul Blau (specjalizował się w teologii praktycznej i systematycznej) i Johannes Horst (prowadził badania z zakresu biblistyki, które zaowocowały m.in. rozprawą pt. „Proskynein. Zur Anbetung im Urchristentum nach ihrer religionsgeschichtlichen Eigenart” wydaną w 1931 roku w Gütersloh)<sup>94</sup>.

Aktywnością publicystyczną wyróżniał się ks. Aleksander Schoeneich, autor m.in. „Krótkiej historii Kościoła chrześcijańskiego w życiorysach” (1925), „Konfesji augsburskiej” i książki do nabożeństwa pt. „Do Boga. Modlitwy dla chrześcijan ewangelików”. Autorem licznych publikacji był również pastor Friedrich Just, znany chociażby z takich prac, jak „Dreihundert Jahre Posener Schulzendorf, Kreuzkirche” (1922), „Aus dem Netzegau” (1926) i „Vätererbe” (1928). Natomiast ks. Stefan Skierski opracował w 1921 roku „Katechizm heidelberski” w duchu nurtu teologii liberalnej<sup>95</sup>.

Duchowni ewangelicy opublikowali ponadto szereg zbiorów kazań. W Kościele ewangelicko-unijnym najczęściej sięgano po zbiór kazań na cały rok pt. „Gottes Brot” autorstwa najlepszych kaznodziejów, m.in. pastorów P. Blau’a i F. Justa, jak również mniejszy zbiór autorstwa P. Blau’a pt. „Köstliche Dinge”. W Kościele ewangelicko-augsburskim najbardziej popularnymi publika-

<sup>93</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; ibidem, sygn. 1403.

<sup>94</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1403; J. Szeruda, op.cit., s. 264 i n.; idem, *Zarys dziejów teologii ewangelickiej w Polsce*, Kraków 1953, s. 19; Posener Biographisches Lexikon, KW, 1991, nr 185, s. 26–29;

<sup>95</sup> E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch mit einem Angang*, Ansbach 1967, s. 148 i n.; A. Rhode, op.cit., s. 225; PSB, t. 38, s. 157–158; F. Just, *Vätererbe*, Posen 1928.

cjami tego rodzaju były zbiory kazań: pastora Andrzeja Buzka pt. „Prawda wiecznie młoda” (1930), pastora Eduarda Wende pt. „Sursum Corda” (1935) i „Lux in Tenebris” (1937) i pastora Karola Kulisza pt. „Czas jest bliski”<sup>96</sup>.

Zasłużonym tłumaczem literatury religijnej był proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Mościcach (przed pierwszą wojną światową pastor w Cieszynie) ks. Jan Pindór. Duchowny ten przetłumaczył na język polski cały szereg pozycji z języka niemieckiego, angielskiego, czeskiego i słowackiego, m.in. „Historię reformacji XVI wieku” autorstwa Merle d’Aubigne’a<sup>97</sup>.

Wielu duchownych wniosło także wkład w badania dotyczące historii protestantyzmu na ziemiach polskich. Prace historyczne publikowali m.in. ks. ks. Eduard Kneifel, Alfred Kleindienst, Arthur Rhode, Wilhelm Bickerich, Theodor Wotschke, Rudolf Kesselring i Theodor Zöckler<sup>98</sup>. Generalny superintendent J. Bursche był jednym z założycieli utworzonego w 1921 roku Towarzystwa Badań Dziejów Reformacji w Polsce<sup>99</sup>. Wydawany przez nie kwartalnik „Reformacja w Polsce” w istotny sposób przyczyniał się do wzbogacenia wiedzy o dziejach protestantyzmu.

Duży wkład do kultury polskiej wniosła Jednota Wileńska. Kalwiniści prężnie działali w utworzonym w 1916 roku w Wilnie Towarzystwie Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. J. Łaskiego. Towarzystwo prowadziło m.in. prace nad kontynuacją wydawnictwa źródłowego „Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae”, a w 1929 roku wydało „Album zabytków ewangelickich w Wilnie”<sup>100</sup>. Dużą aktywnością odznaczały się funkcjonujące przy synodzie wileńskim komisje: biblioteczna, archiwalna, wydawnicza i komisja opieki nad zabytkami kościelnymi i historycznymi. Spośród członków komisji szczególne zasługi położyli Waclaw Gizbert Studnicki i Adam Łysakow-

<sup>96</sup> AGAD, KEA, sygn. 352, Okólnik nr 935 z 26 IV 1935 r.; A. Rhode, op.cit., s. 225–226; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche...*, s. 245.

<sup>97</sup> J. Broda, *Dzieje parafii Diecezji Cieszyńskiej*, Warszawa 1978, s. 75; J. Kozusznik, *Sługa Żywego Słowa*, „Gazeta Ewangelicka”, 1999, nr 20, s. 52–54; 2000, nr 1, s. 33–35.

<sup>98</sup> Zob. wykaz źródeł i opracowań na końcu pracy. Spisy piśmiennictwa protestanckiego XX wieku znajdują się również w: J. Szeruda, *Bibliografia polsko-ewangelicka XIX i XX wieku*, „Rocznik Ewangelicki”, 1925, s. 327–414; E. Kneifel, *Das Werden und Wachsen der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen 1517–1939*, Vierkirchen, b. r., s. 188–199.

<sup>99</sup> A. Tokarczyk, *Ewangelicy polscy*, Warszawa 1988, s. 116.

<sup>100</sup> BS, Towarzystwo Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. J. Łaskiego; LPAH, F 401, Ap 2, sygn. 174, Akta likwidacyjne Towarzystwa Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. J. Łaskiego w Wilnie z lat 1939–1940; Album zabytków ewangelickich w Wilnie, wyd. Towarzystwo Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. J. Łaskiego Wilno 1929.

ski. Dzięki ich wysiłkom zarówno biblioteka, jak i archiwum synodu ewangelicko-reformowanego w Wilnie stały się nowoczesnymi placówkami naukowymi. Ich bogate zasoby zostały wprowadzone do ogólnopolskiego obiegu naukowego, co pozwoliło na wydatne zintensyfikowanie badań dotyczących reformacji w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>101</sup>.

Podobnie znaczącą rolę w Jednocie Warszawskiej odegrał Aleksander Woyde. Dzięki jego staraniom zostało założone w 1904 roku przy synodzie ewangelicko-reformowanym w Warszawie archiwum akt dawnych i zabytków kościelnych. Sam A. Woyde prowadził również badania archiwalne dotyczące historii reformacji w Polsce. W 1919 roku objął Katedrę Historii Reformacji Polskiej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, gdzie wykładał do 1925 roku<sup>102</sup>.

Kościół ewangelickie dążyły do upowszechniania kultury także i na innych płaszczyznach. Prowadziły m.in. działania mające na celu propagowanie czytelnictwa wśród wiernych. Niektóre parafie, wspomagane przez Verband der deutschen Büchereien, utrzymywały własne biblioteki. Problem ten miał duże znaczenie zwłaszcza na Wołyniu, dlatego też w 1935 roku w czasie konferencji pastorów wołyńskich rozważano powołanie kościelnego urzędu ds. kultury. Urząd ten miał koordynować działalność młodzieżową, sprawy bibliotek i życia muzycznego<sup>103</sup>.

W parafiach protestanckich bardzo dużą wagę przykładano do pielęgnowania życia muzycznego. Niezwykłą popularnością cieszyły się wszelkie związki śpiewacze, chóry i orkiestry puzonowe (tzw. Posaunenchor). Organizowano wiele specjalnych imprez, uroczystości muzycznych oraz tzw. świąt puzonowych, koncertów i zjazdów śpiewaczych. W 1930 roku w Polsce działało ogółem około 260 kościelnych orkiestr puzonowych, które tworzyły Evangelisch-lutherische Posaunenchor-Vereinigung Polens z siedzibą w Łodzi<sup>104</sup>.

<sup>101</sup> S. Kader, *Katalog systematyczny biblioteki Synodu ewangelicko-reformowanego w Wilnie*, Wilno 1926, s. 1–16; *Zarys historyczny Wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego i jego biblioteki*, oprac. W. Gizbert Studnicki, Wilno 1932, s. 19 i n., SR, 1936, nr 3–4, s. 21–22; 1937, nr 3–4, s. 19–20.

<sup>102</sup> BS, Akta parafii w Warszawie. Materiały A. Woyde do historii reformacji w Polsce zachowały się w: BUW, sygn. 1183; ibidem, sygn. 1188; ibidem, sygn. 1200; ibidem, sygn. 1196; ibidem, sygn. 1198. Por. W. Semadeni, *Z dziejów zboru ewangelicko-reformowanego w Warszawie*, Warszawa 1927, s. 26–27.

<sup>103</sup> EZB, sygn. 5/970; WB, 1935, nr 6, s. 48; H. K. Schmidt, *Die deutsche Kulturarbeit und deren Träger in Wolhynien zwischen den zwei Weltkriegen*, KW, 1977, H. 127, s. 9–10.

<sup>104</sup> R. Hildt, op.cit., s. 125; R. Dąbrowski, *Mniejszość niemiecka w Polsce i jej działalność społeczno-kulturalna w latach 1918–1939*, Szczecin 1982, s. 155–156; O. Heike, *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939. Ihr Leben und Wirken kulturell, gesell-*

Bardziej elitarny charakter miał utworzony w końcu XIX wieku Posener Bachverein, który koncertował poza Poznaniem w wielu innych miastach Polski. Filie tego związku, wykonującego przede wszystkim muzykę Johanna Sebastiana Bacha, istniały również w Bydgoszczy, Lesznie i Gnieźnie. Związkiem poznańskim kierował pastor Carl Greulich<sup>105</sup>.

## 5. Duszpasterstwo wojskowe

Protestanci znaleźli się w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej już w pierwszym okresie ich istnienia, t.j. w latach 1918–1920. W styczniu 1920 roku w Wojsku Polskim służyło 253 oficerów i 2738 szeregowców wyznania ewangelickiego. W rezultacie następnych, masowych już poborów, obejmujących wszystkie grupy narodowościowe, do wojska wcielano coraz większe rzesze osób wyznania protestanckiego. I tak w 1923 roku w armii służyło 3284 ewangelików, co stanowiło 1,76% jej stanu, w 1926 roku – 5000 osób (2,17%), 1927 r. – 5756 osób (2,02%), 1929 r. – 5880 osób wyznania ewangelickiego (2,33%)<sup>106</sup>.

Żołnierze wyznania protestanckiego byli, począwszy od roczników powołanych w roku 1921, grupą pod względem narodowościowym mieszaną niemiecko-polską. Stanowili w wojsku społeczność, w zestawieniu z innymi mniejszościami wyznaniowymi, niewielką. Położenie żołnierzy wyznania ewangelickiego utrudniał fakt ich silnego rozproszenia po garnizonach – takie rozmieszczenie żołnierzy stanowiło rezultat wprowadzonego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych systemu eksterytorialnego, polegającego na tym, że do poszczególnych jednostek wcielano poborowych z różnych regionów Polski<sup>107</sup>. System ten miał się przyczynić do rozwiązania kwestii narodowo-

---

*schaftlich, politisch*, Leverkusen 1985, s. 377; D. Sztobryn, *Działalność kulturalno-oświatowa diaspory niemieckiej w Łodzi do 1939 roku*, Łódź 1999, s. 31.

<sup>105</sup> O. Kiec, *Kościół ewangelicki w Wielkopolsce wobec kwestii narodowościowej w latach 1918–1939*, Warszawa 1995, s. 67.

<sup>106</sup> CAW, I 300.20.8; ibidem, I 300.20.7. Por. J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998, s. 63; W. Rezmer, *Problematyka narodowościowa i wyznaniowa w wojsku na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu (1920–1939)*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 149–150; J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987, s. 192.

<sup>107</sup> CAW, I 3000.20.7; ibidem, I 300.20.8. Szerzej o polityce narodowościowej w Wojsku Polskim zob. P. Stawecki, *Polityka narodowościowa w wojsku Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej*,

ściowych w wojsku; wywarł również decydujący wpływ na skład wyznaniowy poszczególnych jednostek i pośrednio utrudnił pracę duszpasterską wśród niewielkich liczebnie mniejszości.

Początki formalnej organizacji służby duszpasterskiej wyznania ewangelickiego wiążą się z rozkazem podpisanym w dniu 28 czerwca 1919 roku przez Ministra Spraw Wojskowych generała Józefa Leśniewskiego o utworzeniu w ramach Departamentu I Mobilizacyjno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych Sekcji Religijno-Wyznaniowej, której zadaniem miało być zaspokajanie potrzeb religijnych żołnierzy wyznań niekatolickich<sup>108</sup>. W skład sekcji, która podlegała bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych wchodziło pięć referentur wyznaniowych, w tym referentura wyznań ewangelickich (luterańskiego, kalwińskiego i sekt ewangelickich). Warto odnotowania jest fakt, że ewangelicy zdołali zorganizować swoją duszpasterską służbę wojskową jako pierwsi. Już w dniu 30 lipca 1919 roku na konferencji delegatów Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz warszawskich konsystorzów ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego został opracowany i uchwalony projekt „Ogólnych postanowień dla kapelanów wyznań ewangelickich”. Wraz z jego zatwierdzeniem przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w dniu 1 sierpnia 1919 roku utworzony został w Wojsku Polskim Główny Urząd Duszpasterski dla Wyznań Ewangelickich. Następny urząd duszpasterski stworzyli mahometanie – w końcu października 1919 roku<sup>109</sup>.

Główny Urząd Duszpasterski dla Wyznań Ewangelickich kierowany miał być przez naczelnego kapelana z tytułem seniora. W dniu 5 sierpnia 1919 roku konsystorz ewangelicko-augsburski przedstawił jako kandydata na to stanowisko ks. R. Paszko. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poparło tę kandydaturę bez zastrzeżeń. Wkrótce jednak, ze względu na różnice zdań występujące w konsystorzach, Ministerstwo Spraw Woj-

---

*spolitej 1918–1939*, Zbiór studiów pod red. Z. Karpusa i W. Rezmera, Toruń 2001, s. 11 i n.; W. Rezmer, *Służba wojskowa Niemców w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych...*, s. 111 i n.

<sup>108</sup> Jednak podkreślić trzeba, że duchowni ewangelicy już wcześniej wykazywali inicjatywę w tworzeniu służby duszpasterskiej. Ks. Karol Grycz spełniał faktycznie obowiązki kapelana wojskowego od listopada 1918 roku. Natomiast w dniu 4 listopada 1918 roku ks. Ryszard Paszko wystąpił do Ministerstwa Spraw Wojskowych z memoriałem w sprawie powołania kapelanów w Wojsku Polskim. Zob. AAN, MWRiOP, sygn. 1397; „Dziennik Rozkazów Wojskowych”, nr 71 z 28 VI 1919 r.; R. Paszko, *Seniorat wojskowy*, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 201.

<sup>109</sup> CAW, I 300.20.96; AAN, MWRiOP, sygn. 1397.



skowych zdecydowało się na rozszerzenie etatu Sekcji Wyznań Niekatolickich oraz na wydanie oddzielnych „Ogólnych postanowień dla kapelanów wyznania ewangelicko-augsburskiego” i „Ogólnych postanowień dla kapelana wyznania ewangelicko-reformowanego”. W drugim dokumencie, obowiązującym od dnia 30 października 1919 roku, powołano do życia Wojskowy Urząd Duszpasterski dla Wyznania Ewangelicko-Reformowanego, traktując go jednakże jako instytucję jednoosobową i nie przewidując odrębnej służby duszpasterskiej w Okręgach Generalnych<sup>110</sup>.

Ostatecznie w dniu 25 września ks. R. Paszko powołano na szefa Głównego Urzędu Duszpasterskiego dla Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego. Miesiąc później w dniu 26 października został on wprowadzony w urząd przez generalnego superintendenta Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. Juliusza Burschego. Konsystorz ewangelicko-reformowany wysunął jako kandydata na stanowisko szefa Głównego Urzędu Duszpasterskiego dla Wyznania Ewangelicko-Reformowanego ks. Kazimierza Szefera<sup>111</sup>. Objął on ten urząd pół roku później – w dniu 1 maja 1920 roku.

W sierpniu 1921 roku wprowadzona została pokojowa organizacja władz wojskowych. Zreorganizowano przy tym również służbę duszpasterską. Powołano Kurię Biskupią Wojska Polskiego dla wyznania katolickiego, a w miejsce dotychczasowej Sekcji Religijno-Wyznaniowej (przemianowanej na Sekcję Wyznań Obcych) utworzono Wydział Wyznań Niekatolickich, w którym przewidziano Główne Urzędy Duszpasterskie następujących wyznań: ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, prawosławnego i mojżeszowego<sup>112</sup>. Znaczącej reorganizacji uległa, w porównaniu do „Ogólnych postanowień...” z 1919 roku, struktura duszpasterstwa ewangelicko-reformowanego. W miejsce dotychczasowego jednoosobowego urzędu utworzona została trójstopniowa sieć wojskowych stanowisk duszpasterskich.

<sup>110</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1397; CAW, I 300.20.112; ibidem, CAW, I 300.20.96.

<sup>111</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1397, Departament Wyznań MWRiOP do MSWojsk. z XI 1919 r. Por. Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2000, s. 199 i n.; E. Alabrudzińska, *Duszpasterstwo ewangelickie w Wojsku Polskim w latach 1919–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych...*, s. 236 i n.

<sup>112</sup> CAW, I.300.20.112; AAN, MWRiOP, sygn. 1397. Zob. też B. Woszczyński, *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1921. Zarys organizacji i działalności*, Warszawa 1972, s. 249; W. Rezmer, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego w 1939 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993 nr 1, s. 49 i n.; T. Sokołowski, *Usytuowanie i funkcjonowanie duszpasterstwa w Wojsku Polskim*, Toruń 1996, s. 12–15.

Mimo, iż Kościoły ewangelicko-augsburski i ewangelicko-reformowany zdecydowały się na powołanie oddzielnych duszpasterstw wojskowych, to jednak ustalenia dotyczące organizacji służby wojskowej przewidywały bliską współpracę w posłudze religijnej żołnierzy obu wyznań. Żołnierzami pozbawionymi własnego duszpasterstwa opiekować się mieli kapelani drugiego z wyznań przy jednoczesnym umożliwieniu im otrzymywania Komunii świętej u najbliższego duchownego właściwej konfesji.

„Organizacja służby duszpasterskiej wyznania ewangelicko-augsburskiego” przewidywała ponadto w art. 20, iż w garnizonach o większej liczbie żołnierzy wyznania ewangelickiego funkcjonować będą tzw. Ewangelickie Zbory Wojskowe, kierowane przez pochodzące z wyboru kolegia kościelne (pod nazwą Wojskowe Rady Kościelne), składające się w połowie z oficerów, w połowie z szeregowców<sup>113</sup>.

W praktyce organizacja służby duszpasterskiej znacznie odbiegała od przyjętych w 1922 roku ustaleń, głównie z powodu braku duchownych ewangelickich. Duszpasterstwu ewangelickiemu przyznano ogółem 9 etatów, a z tego obsadzonych było: w 1922 roku – 3, 1924 – 3, 1928 – 5, 1932 – 8, 1935 – 7, 1938 – 8 etatów. Spośród duchownych ewangelicko-augsburskich zatrudnienie w wojsku znaleźli w początkowym okresie jedynie ks. K. Grycz (DOK V – Kraków) i ks. Józef Mamica (DOK VII – Poznań). Na barkach dwóch naczelników kapelanów i tych dwóch proboszczów spoczywała więc do 1927 roku cała opieka nad żołnierzami wyznania ewangelickiego w Wojsku Polskim. Później do służby powołano jeszcze: ks. Pawła Hause (DOK III – Grodno), ks. Rudolfa Kesselringa (DOK VI – Lwów), ks. Karola Świtalskiego (DOK IX – Brześć nad Bugiem) i ks. Karola Banzla (DOK VI – Lwów). Zatrudniano równocześnie kilku kapelanów pomocniczych<sup>114</sup>. Ks. R. Paszko pełnił urząd naczelnego kapelana wyznania ewangelicko-augsburskiego i zarazem proboszcza ewangelickiego Dowództwa Okręgu Korpusu I z siedzibą w Warszawie do dnia 30 września 1929 roku, kiedy zastąpił go ks. Feliks Gloeh.

W duszpasterstwie ewangelicko-reformowanym przez długie lata obsadzony był tylko jeden etat – naczelnego kapelana. Dopiero w 1930 roku zatrudniono na stanowisku kapelana Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu ks. Wilhelma Fibicha, jako jego następcę zaś w 1935 roku ks. Jana Potockie-

<sup>113</sup> CAW, I.300.20.112; AAN, MWRiOP, sygn. 1397.

<sup>114</sup> R. Paszko, op.cit., s. 201–202; K. Rej, *Sylwetki kapelanów ewangelickich*, „Ewangelik Pszczyński”, 1997, nr 5/6; idem, *Sylwetki kapelanów wojskowych*, „Ewangelik Pszczyński”, 1997, nr 7/8; 1998, nr 1; idem, *Z pracy ewangelickiego kapelana wojskowego – ks. Karola Świtalskiego*, „Ewangelik Pszczyński”, 1996, nr 5/6.

go<sup>115</sup>. Nie powołano natomiast na kapelana wojskowego żadnego z duchownych Kościoła ewangelicko-unijnego.

Przyczyny tego niedostatecznego stanu obsady duszpasterstwa ewangelickiego w Wojsku Polskim leżały przede wszystkim w brakach kadrowych Kościoła ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego. Zwierzchnicy tych Kościołów nie byli skłonni dawać duchownym zgody na przechodzenie na etaty wojskowe, gdy równocześnie występowały duże niedostatki w obsadzie parafii świeckich. Ponadto pewną przeszkodę stanowiły również wymagania ustanowione przez władze wojskowe co do kandydatów na te stanowiska, np. kryteria językowe. Jeśli chodzi o pastorów ewangelicko-unijnych, to w największym stopniu zaważyły tu względy narodowo-polityczne.

Trudności w realizowaniu postanowień „Organizacji służby duszpasterkiej...” wystąpiły również w związku z funkcjonowaniem Wojskowych Rad Kościelnych. Radę taką próbowano utworzyć przy kościele garnizonowym w Warszawie, który służył obu wyznaniom ewangelickim. Jednakże funkcjonowanie wspólnego luterańsko-kalwińskiego kolegium kościelnego okazało się w praktyce niemożliwe<sup>116</sup>.

Warszawski kościół garnizonowy był jedynym domem modlitwy oddanym do użytku wojskowego duszpasterstwa ewangelickiego. Kościół ten, mieszczący się przy ul. Puławskiej, został przebudowany z byłego prawosławnego kościoła garnizonowego i w dniu 18 maja 1920 roku przekazany ewangelikom przez ministra spraw wojskowych. W innych miejscowościach duszpasterstwo ewangelickie musiało korzystać przede wszystkim ze świątyń parafialnych – na opłaty za użytkowanie domów modlitwy przeznaczana była część środków budżetowych<sup>117</sup>.

Największym utrudnieniem było jednakże bardzo duże rozproszenie ewangelików po garnizonach. Nie stanowiło to zresztą żadnego wyjątku, ponieważ dotyczyło wszystkich mniejszości wyznaniowych w wojsku. Im jednak mniejsza liczebnie była społeczność wyznaniowa, tym dotkliwiej odczuwane były skutki takiego rozmieszczenia. W takich warunkach praca duszpasterska kapelanów wojskowych stawała się dla nich sporym obciążeniem. Kapelan ewangelicki większość nabożeństw odprawiał poza miejscem stanowią-

<sup>115</sup> CAW, I 300.20.112. Por. Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo wojskowe na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych...*, s. 302–303.

<sup>116</sup> AGAD, ZEAW, sygn. 620; CAW, I 300.20.96; AAN, MWRiOP, sygn. 1397. Szerzej zob. E. Alabrudzińska, *Duszpasterstwo ewangelickie...*, s. 241–242.

<sup>117</sup> APP, KEP, sygn. 3288, Konsystorz ewangelicko-augsburski w Warszawie do konsystorza ewangelickiego w Poznaniu z 12 XII 1920 r. i odpowiedź z 28 XII 1920 r.

cym siedzibę duszpasterstwa. Część żołnierzy była w tej sytuacji w ogóle pozbawiona systematycznej opieki religijnej, dlatego też często odwoływano się do pomocy duchownych parafialnych, z których tylko niektórych można było mianować kapelanami pomocniczymi lub kapelanami rezerwy. Podkreślić trzeba, że była to niejednokrotnie pomoc odwzajemniana, ponieważ duszpasterze wojskowi pomagali z kolei w obsłudze wiernych rozproszonych w parafiach cywilnych, przede wszystkim na Kresach Wschodnich<sup>118</sup>.

Duszpasterstwo wojskowe było również i w inny sposób wspomagane przez parafie cywilne. W ramach parafii powstawały bowiem począwszy od lat dwudziestych Koła opieki nad żołnierzem–ewangelikiem. Jednymi z pierwszych były koła w Krakowie i Warszawie, w 1927 roku powstało koło w Białymstoku, a w latach 1935–1937 w Grodnie i Stryju. Koła organizowały dla żołnierzy wieczorki i wspólne obchody świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych, prowadziły biblioteki rozpowszechniające literaturę religijną. Organizacje te udzielały również wsparcia żołnierzom, którzy nie mogli znaleźć pracy po zakończeniu służby wojskowej. Systematyczną opiekę religijną nad żołnierzami prowadziły również charytatywne stowarzyszenia kobiece tzw. Evangelische Frauenvereine, funkcjonujące w wielu parafiach Kościoła ewangelicko-unijnego oraz Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania w Małopolsce<sup>119</sup>.

Negatywny wpływ na możliwości pracy ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego wywierał w pierwszym dziesięcioleciu konflikt, jaki zarysował się między Kościołem ewangelicko-augsburskim a ewangelicko-reformowanym. Kalwiński czuli się bowiem zagrożeni poprzez fakt, że większość ich współwyznawców w wojsku obsługiwana była przez kapelanów ewangelicko-augsburskich. O tym, jak duże było zagrożenie odczuwane przez ewangelików reformowanych świadczy przebieg zebrania oficerów tego wyznania, jakie odbyło się w Warszawie w dniu 2 grudnia 1926 roku<sup>120</sup>. Zebranie zwołano w celu omówienia kwestii zabezpieczenia odrębności wyznania ewangelicko-reformowanego w wojsku. Uchwalono na nim utworzenie stałego komitetu, który będzie wspierać naczelnego kapelana we wszystkich sprawach dotyczących interesów wyznania ewangelicko-reformowanego w wojsku oraz komitetu opieki nad żołnierzami wyznania ewangelicko-reformowanego.

<sup>118</sup> CAW, I 300.20.99; R. Paszko, op.cit., s. 202–203.

<sup>119</sup> APP, KEP, sygn. 3308; DR z 12 I 1928 r.; J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska...*, s. 124.

<sup>120</sup> CAW, I 300.20.112.

Rzeczywiście stan służby duszpasterskiej wyznania ewangelicko-reformowanego nie przedstawiał się w tym czasie najlepiej. Obsadzony był tylko jeden etat przez naczelnego kapelana ks. K. Szefera, a posługę duszpasterską spełniali przeważnie kapelani ewangelicko-augsburscy lub księża parafialni. Na poprawę stanu duszpasterstwa ewangelicko-reformowanego w większym stopniu wpłynęło dopiero powołanie w 1930 roku drugiego kapelana tego wyznania. Ks. W. Fibich rozpoczął urzędowanie w DOK VIII dnia 28 lipca 1930 roku<sup>121</sup>.

Powołanie ks. W. Fibicha miało duże znaczenie również dla Kościoła ewangelicko-unijnego, który nie miał własnych duszpasterzy w Wojsku Polskim. Stosunek konsystorza w Poznaniu do sprawy powołania kapelanów wojskowych nie jest do końca jasny. Dodatkowo komplikowały sprawę często nie do końca sprecyzowane działania władz wojskowych, które w stosunku do tego związku wyznaniowego miały przede wszystkim wymiar narodowo-polityczny. Minister spraw wojskowych w początku lat dwudziestych niejednokrotnie nakłaniał konsystorz poznański do obsadzenia etatu kapelana ewangelicko-unijnego. Do przedstawienia przez Kościół ewangelicko-unijny kandydatów jednak nie doszło. Wydaje się, że konsystorz nie dysponował po prostu odpowiednią osobą – wszyscy duchowni byli narodowości niemieckiej, znaczna większość nie znała dobrze języka polskiego. Z drugiej strony jednak protestował przeciw udzielaniu członkom Kościoła ewangelicko-unijnego posługi duchownej przez kapelanów wojskowych ewangelicko-augsburskich. Najprawdopodobniej konsystorz oczekiwał od władz wojskowych zezwolenia na wykonywanie opieki nad żołnierzami przez duchownych ewangelicko-unijnych urzędujących w parafiach<sup>122</sup>.

Władze jednak nie były skłonne w ten sposób rozwiązywać opieki nad żołnierzami wyznania ewangelicko-unijnego i wciąż żądały przedstawienia odpowiedniego kandydata na kapelana wojskowego. Zdecydowanie negatywne stanowisko w sprawie ewentualnego duszpasterstwa ewangelicko-unijnego reprezentował kapelan ewangelicko-augsburski urzędujący w Poznaniu ks. J. Mamica, który domagał się skreślenia etatu dla kapelana ewangelicko-unijnego z organizacji duszpasterstwa wojskowego. Choć propozycję tę poparł ks. R. Paszko, Ministerstwo Spraw Wojskowych nie zdecydowało się jednak

<sup>121</sup> Ibidem.

<sup>122</sup> APP, KEP, sygn. 3282, Ministerstwo Spraw Wojskowych do konsystorza ewangelickiego w Poznaniu z 12 III 1921 r. i 12 V 1921 r.; CAW, I 300.20.96, Dowodztwo Okręgu Generalnego Poznań – Dział Duszpasterstwa Ewangelickiego do Wydziału Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych z 2 XII 1921 r.

na skreślenie etatu. W 1925 roku został on tymczasowo obsadzony przez świeckiego oficera sztabowego, ale w wypadku, gdyby konsystorz poznański zgłosił odpowiedniego kandydata, etat miał być natychmiast zwolniony<sup>123</sup>. Również utworzone w 1927 roku, w miejsce Wydziału Wyznań Niekatolickich, Biuro Wyznań Niekatolickich obejmowało trzy odrębne wydziały dla konfesji ewangelickich.

W dniu 10 marca 1923 roku ks. E. Barczewski został powołany przez szefa Wydziału Wyznań Niekatolickich na kapelana pomocniczego wyznania ewangelicko-unijnego dla Okręgu Korpusu nr I w Warszawie. Równocześnie powierzono mu aż do czasu mianowania kapelanów wojskowych tego wyznania referowanie spraw ewangelicko-unijnych w Wojsku Polskim. Wydawało się, że na pewien czas załagodzi to sytuację. Jednakże już w dniu 20 czerwca 1923 roku ks. E. Barczewski został „na własną prośbę” zwolniony ze stanowiska kapelana pomocniczego. Faktem jest, że ks. E. Barczewski bynajmniej nie składał podania o rezygnację, a konsystorz poznański prosił w związku z tą sprawą, by superintendent działdowski mógł dalej pełnić swój urząd<sup>124</sup>.

Sprawa ks. E. Barczewskiego pokazała, że Ministerstwo Spraw Wojskowych, mimo deklaracji, nie było skłonne powierzać opieki duszpasterskiej nad żołnierzami duchownym narodowości niemieckiej, nawet w charakterze kapelanów pomocniczych. Już w październiku 1923 roku szef Wydziału Wyznań Niekatolickich stwierdził, że wobec spadku liczby żołnierzy wyznania ewangelicko-unijnego w garnizonie warszawskim kwestia powołania tam kapelana tego wyznania stała się w ogóle nieaktualna<sup>125</sup>. W żadnym z innych garnizonów do końca dwudziestolecia międzywojennego również nie powołano duchownego Kościoła ewangelicko-unijnego.

W tej sytuacji wysiłki konsystorza w Poznaniu skupiły się na staraniach, by jak największa liczba żołnierzy mogła uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych w kościołach przez cywilnych duchownych ewangelicko-unijnych<sup>126</sup>. Kiedy i te starania nie przyniosły większych rezultatów kierownictwo Kościoła ewangelicko-unijnego zdecydowało się w 1927 roku wystąpić z wnioskiem o tymczasowe objęcie referatu wojskowego duszpasterstwa ewangelicko-unijnego przez seniora ewangelicko-reformowanego w Wojsku Polskim ks. K. Szefera. Wyraziło przy tym zgodę, by ks. K. Szefer udzielał sakramentów według obrządku luterańskiego. Ks. K. Szefer objął te obowiązki

<sup>123</sup> CAW, I 300.20.96; AAN, MWRiOP, sygn. 1397.

<sup>124</sup> PA, sygn. R 82130; APP, KEP, sygn. 3288.

<sup>125</sup> APP, KEP, sygn. 3288.

<sup>126</sup> Ibidem; APP, KEP, sygn. 3308.

w dniu 1 kwietnia 1927 roku, zaznaczając jednak wyraźnie, że chce uniknąć nieporozumień z Kościołem ewangelicko-augsburskim i dlatego swą działalność będzie rozwijać przede wszystkim tam, gdzie żołnierze wyznania ewangelicko-unijnego są pozbawieni jakiegokolwiek opieki duszpasterskiej, tzn. głównie na terenie byłego Królestwa Kongresowego i Kresów Wschodnich<sup>127</sup>.

Należy podkreślić, że choć w wojskowym duszpasterstwie ewangelickim nie zatrudniono w okresie międzywojennym kapelanów narodowości niemieckiej, to jednak dbano, by powoływani księża znali język niemiecki. Większość duszpasterzy starała się zaspokajać aspiracje narodowościowe żołnierzy i odprawiała część nabożeństw w języku niemieckim<sup>128</sup>. Niekiedy zresztą przypadki nabożeństw odprawianych w tym języku dla żołnierzy spotykały się z atakami prasowymi. I tak np. w „Kurierze Poznańskim” protestowano w lipcu 1931 roku przeciw odbyciu niemieckojęzycznego nabożeństwa podczas zaprzysiężenia rekrutów w Kaliszu<sup>129</sup>.

Zaspokajanie potrzeb narodowościowych żołnierzy podporządkowane było zawsze celowi nadrzędnemu, jakim było wychowanie obywatela lojalnego wobec państwa polskiego. Duszpasterze ewangelicy uważali np., że pomocne dla wychowania obywatelskiego będzie określone rozmieszczenie żołnierzy w poszczególnych garnizonach. Prowadzili więc działania zmierzające do tego, by żołnierze wyznania ewangelickiego byli przemieszani narodowościowo oraz by jak największa liczba ewangelików z byłego zaboru pruskiego znalazła się na terenach Polski centralnej i wschodniej, a więc poza zasięgiem wpływów Kościoła ewangelicko-unijnego. Ks. Paszko wystąpił w 1923 roku z wnioskiem, żeby protestantów narodowości niemieckiej z byłej dzielnicy pruskiej przydzielać przede wszystkim do Warszawy i Krakowa, ale w takich proporcjach, by na każdym trzech szeregowców z byłej dzielnicy pruskiej dodawano przynajmniej dwóch żołnierzy wyznania ewangelickiego z byłego Królestwa Kongresowego. Ks. W. Fibich postulował natomiast w 1930 roku, aby jak największą liczbę protestantów z Wielkopolski i Pomo-

<sup>127</sup> Jednak sprawa ta wywarła wpływ na nasilenie tarć między duszpasterstwem ewangelicko-augsburskim a ewangelicko-reformowanym. W dniu 14 maja 1929 roku ks. K. Szefer w piśmie do konsystorza ewangelickiego w Poznaniu stwierdził, iż duszpasterstwo ewangelicko-augsburskie nie pogodziło się z faktem przekazania mu opieki nad żołnierzami z Kościoła ewangelicko-unijnego i utrudnia mu pracę. Zob. APP, KEP, sygn. 3288.

<sup>128</sup> CAW, I 300.20.99.; APP, KEP, sygn. 3288.

<sup>129</sup> „Kurier Poznański” z 22 VII 1931 r.

rza skoncentrować w garnizonach Dowództwa Okręgu Korpusu nr IX, gdzie istniała polska cywilna parafia ewangelicko-reformowana<sup>130</sup>.

Reasumując stwierdzić należy, że duszpasterstwo ewangelickie, mimo początkowych trudności organizacyjnych spowodowanych głównie brakiem duchownych, zdołało objąć regularną opieką religijną większość żołnierzy wyznań protestanckich. Uzupełniały tę działalność społeczności parafialne, wykazując rozmaite inicjatywy w pracy z osobami pełniącymi służbę wojskową. Działalność duszpasterstwa wojskowego utrudniały tarcia i rywalizacja między poszczególnymi wyznaniami ewangelickimi. Jednakże rolę duszpasterstwa ewangelickiego w Wojsku Polskim uznać należy za bardzo istotną i to nie tylko w dziedzinie opieki religijnej, ale również w dziedzinie kształtowania postaw narodowo-politycznych. Działalność narodowo-państwową kapelani wojskowi prowadzili również wśród protestanckiej ludności cywilnej.

## 6. Działalność misyjna

### a) Misje protestanckie wśród Ukraińców

Proces konwersji Ukraińców na protestantyzm rozpoczął się na większą skalę w pierwszej połowie lat dwudziestych XX wieku. Jego przyczyn można szukać z jednej strony w zetknięciu się podczas pierwszej wojny światowej ludności ukraińskiej z ewangelickimi Niemcami, z drugiej natomiast w procesach zachodzących w Cerkwiach prawosławnej i greckokatolickiej. Kościoły protestanckie powitały nowy ruch z zadowoleniem, niektóre go aktywnie wspomagały, lecz równocześnie spowodował on konieczność nowych rozwiązań w sferze religijnej, organizacyjnej i narodowościowej. Zainteresowanie ruchem ukraińskim przejawiały liczne wspólnoty protestanckie, m.in. baptyści i szundyści. Spośród Kościołów ewangelickich głównie te, które swoją działalnością obejmowały obszary zamieszkałe przez ludność ukraińską, a więc Kościoły ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania, ewangelicko-augsburski oraz Jednoty ewangelicko-reformowane.

Misje stanowiły dziedzinę działalności, na którą kładł szczególny nacisk Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania. Pierwsze konwersje miały tu miejsce w 1924 roku w zborze w Kołomyi. Były one przede wszystkim pochodną rozwoju protestantyzmu wśród emigracji ukraińskiej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie i utworzenia tam ukraińskiego Kościoła prezbiteriańskiego. Reemigranci wstępowali do parafii Kościoła ewange-

<sup>130</sup> CAW I 300.20.99; ibidem I 300.20.112; AAN, MWRiOP, sygn. 1397.



lickiego augsburskiego i helweckiego wyznania i szybko stawali się orędownikami nowego wyznania wśród greckokatolickiej ludności Małopolski Wschodniej<sup>131</sup>.

W maju 1925 roku do Polski przybyli pierwsi misjonarze z ramienia Kościoła prezbiteriańskiego w Ameryce Północnej: Paul Crath i Wasyl Kuziw. Otrzymali oni od władz Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania zezwolenie na odprawianie w zborach ewangelickich nabożeństw w języku ukraińskim. Wkrótce wydział superintendencjalny w Stanisławowie zobowiązał urzędy parafialne do przyjmowania Ukraińców po odpowiednim przygotowaniu i spełnieniu przez nich wymogów kościelnych i równocześnie zadeklarował, że we wszystkich parafiach, w których znajdzie się większa liczba wiernych narodowości ukraińskiej nabożeństwa i nauka religii odbywać się będą w ich języku ojczystym. Te przychylne reakcje Kościoła spowodowały, iż władze Kościoła prezbiteriańskiego w Stanach Zjednoczonych, a także sprawująca patronat nad protestantyzmem ukraińskim szwajcarska Europäische Zentralstelle für kirchliche Hilfsaktionen (Europejska Centrala Kościelnej Akcji Zapomogowej) przekazały bezpośrednio zwierzchnictwo akcji misyjnej wśród Ukraińców polskich superintendentowi T. Zöcklerowi<sup>132</sup>.

Szybko zaczęły się kształtować zręby organizacyjne ruchu ukraińskiego. W sierpniu 1925 roku protestanci narodowości ukraińskiej utworzyli autonomiczną Cerkiew Narodową, którą reprezentowała Ukraińska Cerkiewna Rada, przekształcona następnie w Ukraińską Misyjną Radę. Równocześnie akcja misyjna zaczęła przynosić zaskakując rezultaty. Na przełomie lat 1925 i 1926 w nabożeństwach ewangelickich uczestniczyły regularnie już dziesiątki tysięcy osób; coraz więcej było również oficjalnych wystąpień z Kościoła greckokatolickiego<sup>133</sup>.

<sup>131</sup> PA, sygn. R 82131; BARuD, sygn. R 8043/949/i; T. Zöckler, *Die evangelisch-ukrainische Bewegung in Galizien und Wolhynien*, [w:] *D. Theodor Zöckler. Zum 100. Geburtstag von Vater Zöckler*, bearb. von H. Strohal, Stuttgart 1967, s. 140 i n.; H. Koch, *Ukraine und Protestantismus*, „Ostdeutsche Wissenschaft” Bd. 1: 1954, s. 55 i n.; idem, *Über ukrainischen Protestantismus*, ED 1926, s. 17 i n.; 1931, z. 2, s. 102 i n.

<sup>132</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1295; ibidem, AKPP, sygn. 243; PA, sygn. R 82133; V. Kuziv, M. Gruszevskij, *Vzejmnovidnosyny 1921–1927*, Vinnipeg 1968, s. 8–9; A. Dombrowsky, *Outline of the history of the ukrainian evangelical-reformed movement*, New York–Toronto 1979, s. 393 i n.

<sup>133</sup> AGAD, akta nieup., Księga protokołów prezbiterium parafii Kołomyja–Baginsberg; AAN, AKPP, sygn. 243; ibidem, MWRiOP, sygn. 1295; EG, 1925, nr 4, s. 44; nr 12, s. 156–157; 1926 nr 1, s. 10–12; nr 8, s. 122. Por. M. Weidauer, *Die Evangelische Bewegung unter den Ukrainern in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938, s. 190 i n.;

Źródeł tak dużych sukcesów misyjnych należy szukać przede wszystkim w sytuacji wewnętrznej Kościoła greckokatolickiego, a w szczególności w reformach, które z mniejszym lub większym powodzeniem próbowano w nim przeprowadzić w latach dwudziestych. Sprzeciw zarówno części duchowieństwa, jak i społeczeństwa greckokatolickiego wywoływały głównie próby latinizacji Cerkwi, w tym również wprowadzenia celibatu. Odbierano je jako łamanie tradycji Kościoła unickiego oraz dążenie do jego polonizacji i podporządkowania Kościołowi rzymskokatolickiemu. Nasilenie opozycji przypadło na rok 1925, kiedy konwersji na wyznanie protestanckie dokonywali nawet przedstawiciele duchowieństwa unickiego i alumnów seminariów greckokatolickich<sup>134</sup>.

Działalność misyjna wśród ludności ukraińskiej miała być w założeniu nie tyle nawracaniem na konfesję luterańską czy prezbiteriańską, lecz pozyskiwaniem dla wyznania ewangelickiego w ogóle. Zachowana miała zostać przede wszystkim podstawowa zasada, iż jedynym źródłem wiary jest Pismo Święte. Jednakże wkrótce okazało się, że tej idei nie udało się wcielić w życie. Nastąpił bowiem wyraźny podział neofitów na luteranów (z ośrodkiem w Stanisławowie) i reformowanych (z centrum w Kołomyi). Jedni i drudzy szybko włączyli się w działalność mającą na celu dalsze popularyzowanie protestantyzmu, w tym również w działalność wydawniczą. Reformowani wydawali m.in. miesięcznik „Wira i Nauka” i dodatek przeznaczony dla dzieci pt. „Pryjatel Ditej”, natomiast organami luteranów były czasopisma: „Stjah”, „Prozry” i „Nasza Prawda”<sup>135</sup>.

Łatwiejsze do zrealizowania było drugie założenie przyjęte przez władze Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, polegające na nadaniu szczególnej wagi aspektowi narodowościowemu akcji misyjnej

K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988, s. 267–268.

<sup>134</sup> Do Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania przeszli m.in. ks. ks. Fedir Staszynski i Władimir Fediw oraz alumnowie Jarosław Hawanski i Teodor Jarczuk. Zob. CAW, 1772/89, sygn. 92; AAN, MWRiOP, sygn. 1295; PA, sygn. R 82133; ZE, 1925, nr 43. Por. M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979, s. 96–99; E. Prus, *Władysław Świątojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1865–1944)*, Warszawa 1985, s. 88–90.

<sup>135</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1295; ibidem, AKPP, sygn. 243; ibidem, UWS, sygn. 3; „Nasza Prawda”, nr 1 z 5 XII 1926 r.; M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce Odrodzonej*, Warszawa 1931, s. 120; J. Langholf, *Luthers Kirche bei den Ukrainern, eine werdende Kirche an der Grenze der Sowjetunion*, b.m., 1933, s. 12 i n. Zob. szerzej: E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Kresach...*, s. 152–153.

wśród ludności ukraińskiej. Duchowni dbali o zapewnienie wiernym narodowości ukraińskiej posługi w ich ojczystym języku oraz zachowania ich obrzędowości, w wyniku czego powstała nowa jakość, a mianowicie ukraińskie nabożeństwo ewangelickie, stanowiące oryginalne połączenie form greckokatolickich i protestanckich. Aspekt narodowy stanął również u podstaw organizacji ruchu w ramach Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Zbory ukraińskie tworzone były jako odrębne jednostki organizacyjne nawet w miejscowościach posiadających już parafie ewangelickie, a posługę duchowną pełnili w nich kaznodzieje narodowości ukraińskiej. Należy podkreślić, że nadanie takiego kształtu organizacyjnego ruchowi ukraińskiego wynikało jednak również z obaw Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania przed zdominowaniem przez Ukraińców zborów niemieckich<sup>136</sup>.

Obawy te okazały się bezpodstawne, gdyż w 1927 roku postępy akcji misyjnej uległy wyraźnemu spowolnieniu. Wpłynęły na to różne czynniki, m.in. postępująca stabilizacja sytuacji w Kościele greckokatolickim i podjęte przez niego środki obrony, ale również polityka władz państwowych, o której mowa będzie w dalszej części pracy. W każdym razie liczebność Ukraińców wyznania ewangelickiego nie ulegała już od tej pory istotniejszym zmianom. Liczebność tę można określić jedynie szacunkowo z tego względu, że część osób nie przeprowadzała formalnej konwersji z przyczyn finansowych albo też z powodu utrudnień stawianych przez duchownych unickich oraz władze państwowe. Należy uznać, że ewangelików narodowości ukraińskiej było około 5000, z czego wyznanie luterańskie przyjęło około 60% osób, a 40% wyznania reformowane. Podobna liczba Ukraińców była związana z Kościołem protestanckim mniej formalnie<sup>137</sup>.

Nie bez wpływu na osłabienie ukraińskiego ruchu protestanckiego były nieporozumienia, jakie w końcu lat dwudziestych zdominowały stosunki między odłamek luterańskim i reformowanym. Ukraińcy wyznania reformowanego zarzucali m.in. władzom Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania faworyzowanie, również finansowe, ukraińskiego

<sup>136</sup> PA, sygn. R 82134; BS, sygn. III, Zbiór zdjęć „Zbory ukraińskie w latach 1926–1944”; AAN, MSZ, sygn. 2885; EG, 1927, nr 7, s. 106; 1928, nr 4, s. 57; 1929, nr 10, s. 155–156; 1930 nr 1, s. 6–7; 1937 nr 10, s. 159; W. Lempp, op. cit., s. 25. Por. O. Kiec, *Kościół ewangelickie...*, s. 54.

<sup>137</sup> ADW, IV, sygn. 121; ibidem, CA, Stat. Slg. X 5.16, Bd. 1.1; AAN, MWRiOP, sygn. 1294; ibidem, MSZ, sygn. 2885; PE, 1935, nr 2, s. 9. Por. H. Schebetz, *Das Evangelium in der Ukraine*, Erlangen 1932, s. 6 i n

nurtu luterńskiego<sup>138</sup>. Wydaje się jednak, że prawdziwym powodem konfliktu było to, że kalwinistom nie wystarczał zakres autonomii, jaki posiadali w ramach Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Przede wszystkim z coraz silniej zaznaczających się dążeń narodowościowych wyłonił się projekt utworzenia niezależnego Kościoła ukraińskiego.

Zorganizowanie ukraińskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego jako odrębnego związku religijnego nie miało jednakże w ówczesnej sytuacji politycznej szans na realizację. Dlatego w 1931 roku Ukraińcy zainicjowali rozmowy w sprawie akcesu z konsystorzem ewangelicko-reformowanym w Wilnie. Wileński Kościół ewangelicko-reformowany wprawdzie prowadził tylko w niewielkim zakresie działalność misyjną wśród wiernych innych wyznań (głównie wśród ludności prawosławnej na Wołyniu), ale był żywo zainteresowany włączeniem zborów ukraińskich. Rozmowy zaowocowały opracowaniem przez synod wileński projektu włączenia parafii ukraińskich<sup>139</sup>. Wkrótce pertraktacje zostały jednakże zerwane przez Ukraińców, którzy ostatecznie złożyli akces do Jednoty Warszawskiej. Został on przyjęty na mocy decyzji konsystorza ewangelicko-reformowanego w Warszawie w październiku 1932 roku<sup>140</sup>.

W ten sposób w 1932 roku w Jednocie Warszawskiej znalazła się znaczna większość Ukraińców reformowanych z terenu Małopolski, z wyjątkiem małej grupy skupionej wokół pastora W. Fediwa. Placówki ukraińskie funkcjonowały w ramach Jednoty na zasadzie znacznej autonomii, tworząc Związek Ukraińskich Zborów Ewangelicko-Reformowanych, a następnie Ukraińską Reformowaną Ewangelicką Cerkiew. Ukraińska Reformowana Ewangelicka Cerkiew rządziła się własnym wewnętrznym statutem; na jej czele stało tzw. prezbiterium składające się ze wszystkich duchownych oraz po dwóch delegatów świeckich z każdego zboru oraz wydział wykonawczo-misyjny. War-

<sup>138</sup> APP, STZ, sygn. 1; ibidem, KEP, sygn. 695; AAN, MSZ, sygn. 2885; ibidem, MWRiOP, sygn. 1295; M. Żurakowskyj, *Reformierte Ukraine*, b.m., 1937, s. 27 i n. Szerzej o stosunku superintendenta T. Zöcklera do protestanckiego ruchu ukraińskiego [w:] C. E. Zöckler, *Theodor Zöckler und die ukrainische protestantische Bewegung*, maszynopis w zbiorach własnych autorki, s. 49 i n.

<sup>139</sup> BLAN, F 40, sygn. 6; APP, KEP, sygn. 648; ibidem, sygn. 655. Powstanie tego projektu i zaawansowanie rozmów spowodowało, że w literaturze przedmiotu niejednokrotnie pojawia się mijające się z prawdą stwierdzenie, że reformowani Ukraińcy przyłączyli się do Jednoty Wileńskiej – zob. m.in. J. Gryniakow, *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od traktatu warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1972, s. 132 i n.

<sup>140</sup> ADW, IV, sygn. 120; AAN, MSZ, sygn. 2885.

szawski konsystorz ewangelicko-reformowany reprezentował Cerkiew głównie w kontaktach z władzami państwowymi. W październiku 1935 roku pastor W. Kuziw został wyświęcony przez superintendenta generalnego Jednoty ks. S. Skierskiego na biskupa Ukraińskiej Reformowanej Ewangelickiej Cerkwi<sup>141</sup>.

Natomiast niewątpliwie dotkliwą porażką stanowiła secesja Ukraińców wyznania reformowanego dla Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, w szczególności dlatego, że nadszarpnęła panującą w świecie protestanckim opinię o tradycyjnym, pokojowym współistnieniu dwóch wyznań w obrębie tego związku religijnego. Należy jednak podkreślić, że zbory ukraińskie, które zdecydowały się w 1932 roku pozostać w Kościele ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania, wykazywały aż do końca lat trzydziestych dużą żywotność i aktywność religijną. Superintendent T. Zöckler nie tylko nie zrezygnował z kontynuowania akcji misyjnej, ale rozszerzył ją jeszcze na Wołyń<sup>142</sup>. W 1937 roku Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania rozpoczął ponadto starania o objęcie działalnością misyjną Bukowiny<sup>143</sup>.

Na Wołyniu zetknął się bezpośrednio z problemem ukraińskim również Kościół ewangelicko-augsburski. Jednakże ze względu na trudności, z jakimi się borykał, szczególnie właśnie na obszarach wschodnich, nie miał on możliwości intensywnego zaangażowania się w działalność misyjną. Dlatego, mimo dużego zainteresowania duchowieństwa misjami ukraińskimi, Kościół ewangelicko-augsburski sprawował przede wszystkim opiekę nad neofitami. W 1936 roku biskup J. Bursche powołał na wikariusza parafii łuckiej ks. Edmunda Pyszczuka, powierzając mu opiekę nad wiernymi narodowości ukraińskiej<sup>144</sup>.

Tak więc misje wśród prawosławnych zamieszkujących Wołyń prowadził głównie Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania, ale w krótkim czasie dołączyła do niego również Ukraińska Reformowana Ewangelicka

<sup>141</sup> Ibidem; AAN, MWRiOP, sygn. 1294; ibidem, sygn. 1295; „Jednota”, 1932, nr 8–9, s. 129; 1935, nr 3, s. 45–46; PE, 1935, nr 2, s. 8–9; M. Żurakowskyj, op. cit., s. 27–29.

<sup>142</sup> APP, STZ, sygn. 2; ibidem, KEP, sygn. 694; ibidem, sygn. 695; ADW, IV, sygn. 121; ibidem, CA, Stat. Slg. X 5.16, Bd. 1.1; AAN, AKPP, sygn. 243; ibidem, MSZ, sygn. 2891.

<sup>143</sup> AAN, MSZ, sygn. 2891, Konsulat RP w Czerniowcach do Poselstwa RP w Bukareszcie z 5 X 1937 r.

<sup>144</sup> EZB, 5/970; AAN, ASWW, sygn. 37; ibidem, MWRiOP, sygn. 1395; ADW, IV/121; ibidem, CA, Stat. Slg. X 5.16, Bd. 1.1; PE, nr 8 z 20 II 1938, s. 93. Por. H.K. Schmidt, *Die evangelisch-lutherische Kirche...*, s. 37.

Cerkiew. To w rezultacie jej działalności w czerwcu 1935 roku została utworzona wołyńska okręgowa parafia ewangelicko-reformowana z siedzibą w Równem, w której obowiązki proboszcza pełnił ks. Mikołaj Żurakowski. Praca misyjna na Wołyniu trwała nieprzerwanie do września 1939 roku<sup>145</sup>. O jej rezultatach decydowała, obok wcześniej wymienionych czynników, także i sytuacja w Cerkwi prawosławnej. Narastające aspiracje narodowościowe Ukraińców prawosławnych nie mogły bowiem dojść do głosu w ich macierzystym Kościele z powodu postawy prorosyjskiej hierarchii kościelnej i części duchowieństwa<sup>146</sup>.

Należy podkreślić, że na polu pracy misyjnej wśród ludności ukraińskiej Wołynia doszło do współpracy ewangelickich związków wyznaniowych, szczególnie ścisłej w przypadku Kościołów ewangelicko-augsburskiego i ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Jest to fakt godny uwagi, ponieważ do wyjątków należą sytuacje, by Kościół wspierał akcję misyjną innego związku wyznaniowego na obszarze swojej działalności. Co więcej, Kościół ewangelicko-augsburski w pełni popierał także misje prowadzone na Wołyniu przez Ukraińską Reformowaną Ewangelicką Cerkiew.

Zainteresowanie ukraińskim ruchem protestanckim przejawiali również protestanci z regionów oddalonych od terenu misji. Kościół ewangelicko-unijny wspierał działalność misyjną Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego; prowadził również mediacje mające zażegnać konflikt między luteranckim a prezbiteriańskim nurtem ruchu ukraińskiego. Konsystorz poznański pośredniczył w przydzielaniu stypendiów studentom teologii narodowości ukraińskiej, zapewnił również kilku Ukraińcom możliwość kształcenia się w poznańskiej Szkole Teologicznej i Seminarium Kaznodziejskim. Z kolei na Wołyniu Kościół ewangelicko-unijny starał się wzmocnić możliwości misyjne Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>147</sup>.

<sup>145</sup> CAW, 1772/89, sygn. 92; AAN, MWRiOP, sygn. 1295; ibidem, sygn. 1334; ibidem, UWŁ, sygn. 38; ibidem, sygn. 40.

<sup>146</sup> Szerzej o sporze o ukrainizację Cerkwi prawosławnej zob. M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 197 i n.; W. Piotrowicz, *Z zagadnień wyznaniowych w Polsce*, Wilno 1929, s. 102–105.

<sup>147</sup> ADW, IV/119; ibidem, CA, 380/115; APP, KEP, sygn. 673; ibidem, sygn. 694; ibidem, sygn. 695. Por. O. Kiec, *Kościół ewangelicki...*, s. 53–54. O. Kiec w istotny sposób przecenia znaczenie Kościoła ewangelicko-unijnego w akcji misyjnej wśród Ukraińców. Przypisuje również zbyt duży zasięg wpływom luteranckim w protestantyzmie ukraińskim.

Rozwijający się po pierwszej wojnie światowej ukraiński ruch ewangelicki urósł w niedługim czasie do ważnego zagadnienia w łonie protestantyzmu Rzeczypospolitej. Działo się tak m.in. z powodu żywiołowego charakteru ruchu, którego rozmiarów nie oddaje w pełni liczba formalnie przeprowadzonych konwersji. Największe zainteresowanie nową grupą współwyznawców przejawiały Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania i warszawski Kościół ewangelicko-reformowany, jednakże rozwój protestantyzmu ukraińskiego wspierany był również przez związki wyznaniowe działające w Polsce zachodniej, a więc w oddaleniu od skupisk ludności narodowości ukraińskiej. Ewangelicki ruch ukraiński cieszył się dużą popularnością w państwach protestanckich. Jego problemy omawiane były niejednokrotnie podczas konferencji międzynarodowych, m.in. w Pradze w 1933 i 1935 roku. Martin-Luther-Verein stworzył specjalny wydział o nazwie Evangelisch-lutherisches Hilfswerk für die Ukraine, a w 1933 roku zwrócił się do luteranów wszystkich państw z odezwą nawołującą do utworzenia fundacji mającej na celu m.in. rozpowszechnianie Biblii w języku ukraińskim<sup>148</sup>.

#### b) Działalność misyjna wśród Żydów

Kościół protestancki odznaczał się największym, spośród Kościołów chrześcijańskich, dynamizmem w akcji misyjnej wśród Żydów. Krajem, który zapoczątkował tworzenie na szerszą skalę organizacji misyjnych, mających za zadanie wyłącznie nawracanie osób wyznania mojżeszowego, była Anglia. Tendencja największego zaangażowania przedstawicieli Kościołów protestanckich w prace misyjne wśród Żydów wyraźna była również w Polsce w okresie międzywojennym<sup>149</sup>. Duże zainteresowanie misjami wykazywały działające tu Kościoły ewangelickie, jednakże inicjatywę w tej dziedzinie przejęły zdecydowanie zagraniczne organizacje misyjne, wywodzące się głównie z Kościoła anglikańskiego.

Jedną z takich organizacji było Londyńskie Towarzystwo Szerzenia Chrześcijaństwa wśród Żydów (London Society for Promoting Christianity amongst the Jews), które na ziemiach polskich działało od 1821 roku. Na czele misji Towarzystwa Londyńskiego w II Rzeczypospolitej stał duchowny anglikański Herman Charles Carpenter. Pełnił on równoległe funkcje przełożonego

<sup>148</sup> ADW, IV, sygn. 120; ibidem, sygn. 121; ADW, CA, Stat. Slg. X 5.16, Bd. 1.1; PE, 1935, nr 22; ZE, nr 15 z 9 IV 1933 r., s. 118.

<sup>149</sup> O stosunku Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wobec Żydów zob.: S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 393–396.

parafii anglikańskiej w Warszawie i kapelana Ambasady Brytyjskiej w RP. Parafia anglikańska w Warszawie obsługiwała wiernych z całej Polski; również misja obejmowała swoją działalnością większą część terytorium państwa. W centrum zainteresowania misjonarzy leżały tereny byłego Królestwa Kongresowego – działali na terenie województw warszawskiego, piotrkowskiego, kaliskiego, kieleckiego i lubelskiego. Ponadto objeżdżali w celach misyjnych województwa poleskie, wołyńskie i lwowskie stanisławowskie. Neofici przyjmowani byli do warszawskiego zboru anglikańskiego; w tamtejszej kaplicy anglikańskiej odprawiano również dla nich nabożeństwa. Towarzystwo Londyńskie dysponowało w stolicy kilkoma nieruchomościami, w których zorganizowano czytelnice, sale zebrań i pomieszczenia mieszkalne<sup>150</sup>.

W 1927 roku utworzona została przy placówce warszawskiej szkoła misyjna pod nazwą „Instytut Misyjny im. Emanuela”. W zamierzeniach organizatorów miało to być ośrodek naukowo-wychowawczy przygotowujący pracowników misyjnych do pracy wśród Żydów w Europie środkowej i wschodniej. Spodziewano się kandydatów z Rumunii, Czechosłowacji, Anglii, Austrii, Niemiec i Węgier. Inicjatywa ta zakończyła się jednakże porażką i szkoła po czterech latach funkcjonowania została zlikwidowana<sup>151</sup>.

Bardziej rozwiniętą sieć placówek posiadała inna z misji działających w Polsce, tzw. Misja Barbikańska (Barbican Mission to the Jews). Organizacja ta, również pochodzenia anglikańskiego, powstała w Londynie w 1898 roku. W Polsce rozpoczęła działalność w pierwszych latach dwudziestolecia międzywojennego, wyprzedzając szybko pod względem aktywności i rozwoju inne funkcjonujące tu wcześniej stowarzyszenia misyjne. Jej kierownikiem był pastor Piotr Gorodiszcz, noszący tytuł superintendenta dla Polski wschodniej. Głównym pomocnikiem pastora P. Gorodiszcza był misjonarz Józef Fajans. Działalność misji skupiała się na terenie województw wschodnich: białostockiego, wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego. Zaowocowała ona powstaniem placówek w Białymstoku, Brześciu, Grodnie, Lublinie, Równem i Wilnie. Pracownicy misji działali również w miejscowościach położonych w innych częściach Polski, np. we Lwowie<sup>152</sup>.

<sup>150</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1396; ibidem, sygn. 1397; ibidem, sygn. 1457; AAN, MSZ, sygn. 2885; APL, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie, sygn. 453; „Jednota”, 1987, nr 8, s. 9–11.

<sup>151</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1457; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 273.

<sup>152</sup> LCPA, F 51, Ap 4, sygn. 862; APBi, UWBi, sygn. 59; ibidem, sygn. 91; AAN, Urząd Wojewódzki Wileński, sygn. 1; CAW, 1774/89, sygn. 192; EG, 1921, nr 9, s. 98.



Centrala Misji Barbikańskiej w Polsce mieściła się w Białymstoku, gdzie urzędował pastor P. Gorodiszcz. Tu skupiała się również jej główna działalność – misja miała w Białymstoku swój własny szpital, dom dla katechumców i drukarnię, w której wydawała w języku polskim i żydowskim miesięcznik „Dos Wort”. Wybudowała również w Białymstoku Kościół Misyjny, który został konsekrowany we wrześniu 1936 roku<sup>153</sup>.

Misja Barbikańska kładła duży nacisk na pracę charytatywną. Znalazło to wyraz m.in. w utworzeniu w 1935 roku Chrześcijańskiego Towarzystwa Opieki nad nawróconymi Izraelitami „Samarytanin”. Towarzystwo, poza wydawaniem pieniędzy zapomóg, pomagało również w znalezieniu pracy bezrobotnym neofitom<sup>154</sup>.

Rodowód anglikański miała także inna z misji działających w Polsce, a mianowicie Brytyjskie Towarzystwo Rozpowszechniania Ewangelii wśród Żydów (The British Society for the Propagation of the Gospel among the Jews). Organizacja, funkcjonująca w Polsce pod kierownictwem Jakuba Berkowicza, miała swoją placówkę w Krakowie, a w połowie lat trzydziestych rozszerzyła działalność na Wilno. Filię w Warszawie posiadała ponadto tzw. Mildmay Mission to the Jews, utworzona w Londynie z inicjatywy prywatnej, a w Polsce współpracująca z baptystami. We Lwowie natomiast istniała placówka Duńskiej Misji Żydowskiej (Danske Israelsmission) – z ramienia tej misji przybył do Polski w 1891 roku pastor T. Zöckler, późniejszy zwierzchnik Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. W II Rzeczypospolitej funkcjonowały jeszcze co najmniej dwie misje prywatne: w Łodzi misja „Bethel” prowadzona przez L. Rosenberga oraz wspierana przez Amerykanów misja w Radości koło Warszawy<sup>155</sup>.

Od 1904 roku ziemie polskie objęte były działalnością Stowarzyszenia Przyjaciół Izraela dla Rozpowszechniania Chrześcijaństwa wśród Żydów z siedzibą w Bazylei. Ta tzw. Misja Bazylejska miała wyznaniowy charakter luterancki, co ułatwiło jej kontakty z Kościołem ewangelicko-augsburskim. Władze tego Kościoła na przełomie XIX i XX wieku postanowiły przeznaczyć jednego z księży specjalnie do pracy misyjnej wśród Żydów. Wybór padł na ks. Augusta

<sup>153</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1396; BS, Materiały Misji Barbikańskiej; APBi, UWBi, sygn. 91; SR, 1936, nr 5–6, s. 12–13; „Jednota” 1986, nr 12, s. 13–15.

<sup>154</sup> BS, Materiały Misji Barbikańskiej.

<sup>155</sup> APKr, Starostwo Grodzkie w Krakowie, sygn. 142. Por. H. Świątkowski, *Wyznania religijne w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego*, Warszawa 1937, s. 222; S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 402–403; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 274.

Gerhardta, który zorganizował m.in. ośrodek misyjny w Łodzi. W okresie międzywojennym ośrodek łódzki funkcjonował dalej, lecz już niezależnie od Kościoła ewangelicko-augsburskiego, w ramach Misji Bazylejskiej. Misja zatrudniała tu własnych pracowników, którzy jednakże współpracowali z duchownymi ewangelicko-augsburskimi<sup>156</sup>.

Drugim ośrodkiem Misji Bazylejskiej w Polsce było Wilno. Placówka wileńska prowadzona była przez dwóch misjonarzy: Bernarda Rozenbauma (byłego rabina) i Aleksandra Omencetera. Na gruncie wileńskim widoczna była jeszcze ściślejsza niż w Łodzi współpraca między Misją Bazylejską a Kościołem ewangelicko-augsburskim. Trudno w sposób precyzyjny określić charakter owej „łączności” czy „protektoratu” konsystorza ewangelicko-augsburskiego nad misją. Faktem jest, że wileńska parafia ewangelicko-augsburska przejmowała opiekę duszpasterską nad konwertytami. Z wszelkich praktyk religijnych Żydzi korzystali już bezpośrednio w zborze luterańskim; neofici stawali się automatycznie jego członkami. Opieka Kościoła ewangelicko-augsburskiego nad placówką misyjną wyrażała się również w pośredniczeniu w jej kontaktach z władzami państwowymi<sup>157</sup>.

Podkreślić należy, że Kościół ewangelicko-augsburski w pełni popierał misje żydowskie prowadzone również przez inne zagraniczne towarzystwa protestanckie. Na łamach czasopisma kościelnego „Wolhynischer Bote” propagowana była m.in. działalność Misji Barbikańskiej. Grodzieńska placówka tej misji najprawdopodobniej korzystała z posług duszpasterskich miejscowego proboszcza ewangelicko-augsburskiego<sup>158</sup>.

Życzliwą postawę wobec działalności misyjnej wśród ludności żydowskiej wykazywały również inne Kościoły ewangelickie II Rzeczypospolitej. Niektóre z nich, jak np. Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania w Małopolsce wschodniej, prowadziły samodzielnie pracę misyjną, jednakże nie przyniosła ona większych rezultatów. Uzyskane w ten sposób konwersje ludności żydowskiej stanowiły pojedyncze przypadki. Tak więc jako sytuację typową dla misji protestanckich wśród Żydów w Polsce międzywojennej można określić taką, w której bezpośrednią aktywność na polu nawróceń wykazywały zagraniczne towarzystwa misyjne, natomiast dalszą opiekę nad konwertytami sprawowały miejscowe Kościoły protestanckie. Towarzy-

<sup>156</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1396; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirchen...*, s. 238–239.

<sup>157</sup> LCPA, F 53, Ap 23, sygn. 785; AAN, MWRiOP, sygn. 314; ibidem, sygn. 385; ibidem, sygn. 1395; ibidem, sygn. 1396.

<sup>158</sup> AGAD, akta nieup., *Protokoły posiedzeń rady kościelnej parafii ewangelicko-augsburskiej w Grodnie z lat 1938–1939*; WB, nr 18 z 31 VII 1927 r.

stwa i organizacje misyjne prowadziły głównie działalność popularyzującą wyznanie protestanckie poprzez odczyty, zebrania, wspólne czytanie Pisma Św., czy też zachęcanie do czytania religijnej literatury chrześcijańskiej. Szczególną opieką otaczano dzieci, które dodatkowo nauczano religii, a niektóre organizacje prowadziły również szkoły niedzielne. Działalności religijnej towarzyszyły najczęściej różne formy pracy charytatywnej, jak np. opieka medyczna, czy kolonie dla dzieci. Natomiast towarzystwa te nie tworzyły odrębnych związków wyznaniowych, czy parafii i dlatego konwertytów przyjmowały najczęściej najbliższe parafie protestanckie. Przeważnie też duchowni ewangelicy udzielali osobom nawróconym chrztu<sup>159</sup>.

Trudne jest ustalenie liczby osób nawróconych w rezultacie działalności organizacji misyjnych. Nie były to na pewno efekty spektakularne, jednakże konwertyci stanowili społeczność na gruncie lokalnym dość widoczne. Najwięcej osób narodowości żydowskiej dokonało konwersji na chrześcijaństwo wskutek działalności Misji Barbikańskiej i Towarzystwa Londyńskiego. Pierwsza z wymienionych organizacji osiągnęła w końcu lat trzydziestych stan liczebny około dwustu osób. Z kolei Towarzystwo Londyńskie udzieliło w okresie od 1919 roku do połowy 1922 roku 25 chrztów i 27 konfirmacji<sup>160</sup>. Wykłady i odczyty misyjne cieszyły się jednakże często dużą popularnością i gromadziły niekiedy po kilkaset osób.

Kościół anglikański próbował poczynszy od 1919 roku uzyskać uznanie prawne ze strony państwa polskiego i zalegalizować działalność związanych z nim misji żydowskich<sup>161</sup>. Po ponad dziesięciu latach bezskutecznych zabiegów postanowił szukać innego rozwiązania problemów związanych z przedłużającym się stanem tymczasowości. Takim wyjściem wydawało się przyłączenie do któregoś z Kościołów prawnie uznanych w Polsce. W styczniu 1931 roku Kościół anglikański zgłosił swój akces do Kościoła ewangelicko-reformowanego w RP. Konsystorz ewangelicko-reformowany przyjął akces w dniu

<sup>159</sup> APP, KEP, sygn. 303; AAN, MWRiOP, sygn. 389; EG, 1923, nr 3, s. 34; A. Gerhardt, *Die Judenmission in Polen*, „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938, s. 208–209; G. Berendt, *Ewangelizacja Żydów w Wolnym Mieście Gdańsku*, [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, pod red. J. Iluka, D. Mariańskiej, Gdańsk–Koszalin 1997, s. 182.

<sup>160</sup> LCPA, F 51, Ap 7, sygn. 1655; AAN, MWRiOP, sygn. 313; ibidem, sygn. 1457; APBi, AK, sygn. 47, Wykaz Żydów ochrzczonych w parafii ewangelicko-reformowanej w Białymstoku w okresie XI 1936–X 1937 r.

<sup>161</sup> AAN, Archiwum Ignacego Paderewskiego, sygn. 772; ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 883. Szerzej zob.: E. Alabrudzińska, *Misje chrześcijańskie wśród Żydów w Polsce w latach 1918–1939*, „Studia Judaica”, nr 2 (10) 2002 – nr 1 (11) 2003, s. 124–126.

14 stycznia 1931 roku, a synod obradujący w czerwcu 1932 roku ratyfikował tę umowę. Było to oczywiście unia czysto administracyjna. Parafie te zachowywały w łonie Kościoła ewangelicko-reformowanego odrębną anglikańską doktrynę oraz wewnętrzną autonomię w sprawach religijnych i zarządu kościelnego. Przedstawiciel Kościoła anglikańskiego wszedł w skład konsystorza ewangelicko-reformowanego, jednakże bez prawa udziału w sprawach dotyczących wyłącznie Kościoła ewangelicko-reformowanego<sup>162</sup>.

W 1933 roku taką samą decyzję podjęła Misja Barbikańska, zgłaszając akces do Jednoty Wileńskiej. Formalnie do Jednoty przyłączona została nie sama Misja Barbikańska, lecz składający się z Żydów nawróconych w wyniku jej działalności Kościół obrządku anglikańskiego. Stanowił on odtąd w ramach Jednoty Wileńskiej odrębny dystrykt o nazwie: „Dystrykt Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego obrządku anglikańskiego z siedzibą w Białymstoku”. Weszły do niego wszystkie placówki Misji Barbikańskiej, tworząc parafię w Białymstoku oraz filiały w Brześciu, Grodnie, Lublinie, Równem i Wilnie. Także i synod wileński pozostawił nowo utworzonej jednostce całkowitą autonomię w zakresie odprawiania nabożeństw, udzielania posług religijnych, sakramentów świętych i innych ceremonii kościelnych według rytuału anglikańskiego. Na czele dystryktu stał superintendent ordynowany przez synod wileński – do końca dwudziestolecia międzywojennego był nim pastor Piotr Gorodiszcz, równocześnie kierownik Misji Barbikańskiej w Polsce<sup>163</sup>.

Na rezultaty misji chrześcijańskich wśród Żydów w Polsce okresu międzywojennego złożyło się wiele przyczyn. Różne były bowiem motywy konwersji ludności żydowskiej. Obok pobudek natury religijnej duże znaczenie miała wciąż łatwiejsza możliwość awansu społecznego, nie można również wykluczyć zmiany religii w celu zawarcia związku małżeńskiego z osobą wyznania chrześcijańskiego. Należy jednak pamiętać, że w każdym wypadku była to decyzja niezwykle trudna, wiążąca się z odrzuceniem przez dotychczasowe środowisko i powodująca całkowite zerwanie więzi ze społecznością judaistyczną. W drugiej połowie lat trzydziestych coraz częstszym motywem konwersji stawały się wydarzenia polityczne w Europie. Zauważyły to również Kościoły ewangeliczne, niektóre dokonały wówczas ograniczeń, jak

<sup>162</sup> AAN, MSZ, sygn. 2885; ibidem, MSW, sygn. 1566.

<sup>163</sup> BLAN, F 40, sygn. 215, Projekt podstawy przyłączenia Kościoła Misyjnego Episkopalno-Reformowanego obrządku anglikańskiego istniejącego przy Misji Barbikańskiej z 1933 r. Zob. też: LPAH, F 606, sygn. 9, 129; LCPA, F 51 Ap 4, sygn. 862; APL, UWL, sygn. 2401.

np. Kościół ewangelicko-unijny, który w lutym 1937 roku zalecił bardziej dokładne sprawdzanie motywów konwersji i wprowadził wymóg rocznego uczęszczania na nabożeństwa ewangelickie<sup>164</sup>.

---

<sup>164</sup> APP, KEP, sygn. 127; ibidem, sygn. 2990.

## R o z d z i a ł V

---

### PRÓBY INTEGRACJI PROTESTANTYZMU W POLSCE

---

#### **1. Pierwsze próby porozumienia. Kościoły protestanckie II Rzeczypospolitej w międzynarodowym ruchu ekumenicznym**

Zaangażowanie polityczne czołowych Kościołów protestanckich w okresie powstawania niepodległego państwa polskiego w 1918 roku, a przede wszystkim ich aktywny udział w procesie kształtowania się granic II Rzeczypospolitej w dwóch przeciwnych obozach narodowościowo-politycznych, postawiły na początku lat dwudziestych pod znakiem zapytania możliwości współpracy międzykościelnej. Obraz protestantyzmu w tym okresie, obfitujący także we wzajemne ataki Kościołów ewangelicko-unijnego i ewangelicko-augsburskiego, nasuwał przede wszystkim wątpliwości, czy związkom religijnym uda się przewyciężyć przeciwieństwa natury politycznej i stanąć na gruncie wspólnoty wyznaniowej. Wrażenie to potęgowały zapadające w tym samym czasie decyzje mniejszych wspólnot ewangelickich, które wybierały samodzielność organizacyjną przeważnie także kierując się względami narodowościowymi.

Swoistym sprawdzianem możliwości konsolidacji środowisk ewangelickich w 1920 roku były losy projektu ustawy Nadera „O stosunku Kościołów Ewangelickich w Polsce do Państwa”<sup>1</sup>. Obnażyły one z jednej strony niemożność współpracy wspólnot protestanckich nawet w tak priorytetowej kwestii, jak uregulowanie stosunku do państwa polskiego, z drugiej natomiast ukazały, jak nierealne jest zjednoczenie funkcjonujących związków wyznaniowych w trzy Kościoły: ewangelicko-augsburski, ewangelicko-reformowany i ewangelicko-unijny. Dla dalszych potencjalnych prób integracji środowisk prote-

---

<sup>1</sup> Zob. rozdz. III.

stanckich bardzo niekorzystny był fakt podjęcia przez poszczególne Kościoły odrębnych negocjacji z rządem w sprawie uregulowań prawnych.

Pewien etap na drodze do nawiązania dialogu stanowiła, omówiona wcześniej, konferencja w Uppsali, w marcu 1921 roku. Skupiła ona zwierzchników czterech Kościołów ewangelickich II Rzeczypospolitej, ale jej efektem było raczej silniejsze podkreślenie punktów spornych w stosunkach międzykościelnych niż zbliżenie stanowisk. Jedynym elementem konferencji rzucającym bardziej korzystne światło na stosunki międzykościelne była postawa superintendenta Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania T. Zöcklera. Zaprezentował on bardzo wyważone i spokojne stanowisko swojego Kościoła, starając się nie tylko zachować neutralność w głównym przedmiocie obrad, lecz posuwając się o krok dalej. Mianowicie w przemówieniu wygłoszonym w Uppsali zwierzchnik Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania podkreślił konieczność załagodzenia przeciwieństw między protestanckimi związkami wyznaniowymi w Polsce i wystąpił z propozycją nawiązania współpracy na polu działalności misyjnej oraz utworzenia wspólnego wydziału kościelnego<sup>2</sup>.

Propozycja superintendenta T. Zöcklera nie wywołała odzewu. Kontrowersje istniejące w stosunkach między Kościołami protestanckimi zdawały się zresztą w tym czasie jeszcze nasilać. Powstawały nowe płaszczyzny konfliktów, jak np. problem zboru krakowskiego, czy polskich parafii na Pomorzu i w Wielkopolsce. Ponadto każdy z Kościołów ewangelickich miał całkowicie inną wizję protestantyzmu w Polsce. Kościoły ewangelicko-unijne i staroluterański czuły się wciąż integralnymi częściami Kościołów niemieckich. Szczególnie Kościoły ewangelicko-unijne dużo wysiłku na początku lat dwudziestych poświęcały walce o utrzymanie łączności z Kościołem macierzystym, a próby zbliżenia ze związkami wyznaniowymi działającymi w Polsce szły w ich przypadku wyłącznie po linii polityczno-narodowościowej. Coraz ściślejsze stawały się bowiem kontakty Kościołów ewangelicko-unijnych z Kościołem ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania. Organizowano wspólne konferencje mężów zaufania, na których omawiano, a często również uzgadniano stanowiska w najważniejszych sprawach tych związków wyznaniowych, zapraszano wzajemnie swoich przedstawicieli na obrady synodów. Konsystorz

---

<sup>2</sup> APPrz, SGSH, sygn. 38; AAN, MWRiOP, sygn. 1299. Por. K. Karski, *Współpraca Kościołów ewangelickich i prawosławnego w Polsce ze Światowym Związkiem Krzewienia Przyjaźni między Narodami za pośrednictwem Kościołów w latach 1919–1939*, praca doktorska w maszynopisie, Warszawa 1978, s. 74 i n.

poznański współpracował również z niemieckimi parafiami Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>3</sup>.

Jednota Warszawska i Wileńska, niemal identyczne pod względem dogmatycznym, reprezentowały zupełnie rozbieżne poglądy na temat możliwości integracji protestantyzmu w Polsce. Jednota Warszawska, zabiegając o zjednoczenie pod swoim przewodnictwem wszystkich zborów kalwińskich w państwie polskim, chciała w efekcie utworzenia jednolitego i silnego, jak na warunki polskie, Kościoła ewangelicko-reformowanego. Minusem tej koncepcji była konieczność rozbitcia funkcjonujących od lat związków wyznaniowych składających się z parafii i luterańskich i reformowanych. Szanse realizacji planów Jednoty Warszawskiej zmniejszyła zresztą w dużym stopniu fakt, że określała ona z góry swoją dominującą pozycję wśród reformowanych<sup>4</sup>. Zjednoczeniem nie była ponadto zainteresowana Jednota Wileńska, która bardzo dużą wagę przywiązywała do swojej odrębności. Podkreślić należy również, iż właśnie Jednota Wileńska sprawiała w pierwszej połowie lat dwudziestych wrażenie Kościoła najbardziej odizolowanego pośród Kościołów protestanckich; nie utrzymywała z żadnym z nich bliższych kontaktów<sup>5</sup>.

Trudno w sposób jednoznaczny określić, jakie poglądy w kwestii integracji Kościołów ewangelickich reprezentował w tym okresie generalny superintendent J. Bursche. Wydaje się, że nie były one do końca sprecyzowane. Koncepcje i działania zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego były bowiem w początkach II Rzeczypospolitej nierozzerwalnie związane z wizją silnego polskiego Kościoła ewangelickiego. Dopiero, gdy decyzje graniczne dotyczące Mazur i Górnego Śląska z lat 1920–1921 położyły ostateczny kres tym koncepcjom, wówczas, generalny superintendent J. Bursche mógł, już na gruncie istniejącej struktury organizacyjnej protestantyzmu w Polsce i konkretnych proporcji narodowościowych, budować plany ewentualnego zjednoczenia Kościołów protestanckich lub przynajmniej porozumienia między nimi.

Wątpliwe jednak, a takie twierdzenia zawarte są w polskiej historiografii<sup>6</sup>, by generalny superintendent J. Bursche był rzeczywiście gorącym rzeczni-

<sup>3</sup> APW, ŚKE, sygn. I/2429; EZB, sygn. 5/921; APP, GAS, sygn. 87; ibidem, KEP, sygn. 673; AGAD, KEA, sygn. 246.

<sup>4</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; ibidem, sygn. 1313; BUW, sygn. 1223.

<sup>5</sup> BLAN, F 40, sygn. 6; ibidem, sygn. 712; LPAH, F 606, sygn. 117.

<sup>6</sup> W. Gastpary, *Dążenia ekumeniczne Kościołów ewangelickich w Polsce w okresie międzywojennym*, RT 1966, s. 51 i n.; J. Gryniakow, *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od traktatu warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1972,



kiem idei zjednoczenia protestantyzmu. Wprawdzie zapoczątkowana w 1917 roku, znajomość z jednym z głównych reprezentantów ruchu ekumenicznego arcybiskupem N. Söderblomem zaowocowała aktywnością zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego w międzynarodowym ruchu ekumenicznym i generalnie dużą sympatią dla idei zbliżenia wyznań i Kościołów, lecz na jego wizję protestantyzmu w Polsce miało wpływ szereg jeszcze innych czynników. Przede wszystkim na ówczesne koncepcje generalnego superintendenta J. Burschego wpływał w dużym stopniu konflikt narastający wewnątrz samego Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Jego spojrzenie na problem integracji protestantyzmu było w latach 1922–1923 zdominowane poprzez spory narodowościowo-polityczne, które ujawniły się w trakcie obrad synodu konstytucyjnego, a przede wszystkim przez bardzo wówczas realną groźbę rozłamu w Kościele ewangelicko-augsburskim. Już zresztą w końcu 1921 roku generalny superintendent J. Bursche wyrażał silne wątpliwości odnośnie ewentualnego tworzenia związku Kościołów, który według niego raczej osłabiłby protestantyzm w Polsce niż wzmocnił<sup>7</sup>.

Obaw tych nie podzielał superintendent T. Zöckler. Choć Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania odrzucił możliwość organizacyjnej fuzji z innymi związkami wyznaniowymi, to jednak konsekwentnie działał na rzecz jak najściślejszej współpracy wszystkich Kościołów ewangelickich. Deklarację takiej postawy stanowił m.in. artykuł drugi „Ustawy zasadniczej” tego związku wyznaniowego, przedłożonej władzom państwowym w sierpniu 1922 roku. Stwierdzono w nim, że Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania pragnie wejść w „związek szczerego braterstwa chrześcijańskiego” z innymi Kościołami ewangelickimi w Polsce i podkreślono, że „stosunek ten braterski należało także wyrazić we wspólnej organizacji”<sup>8</sup>.

Praktycznym wyrazem deklaracji Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania było, obok postawy w czasie konferencji w Uppsali,

s. 88 i n.; K. Karski, *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*, Warszawa 2001, s. 9 i n.

<sup>7</sup> Por. J. Gryniakow, op.cit., s. 88. Nie można się zgodzić ze stwierdzeniem J. Gryniakowa, że utworzenie w 1921 roku z inicjatywy generalnego superintendenta J. Burschego Związku Polskich Towarzystw i Zborów Ewangelickich w Państwie Polskim miało służyć zjednoczeniu Kościołów protestanckich (s. 89), podobnie jak ze stwierdzeniem W. Gastparego oceniającego w tych samych kategoriach uchwalenie w 1923 roku Prawa Wewnętrzznego Kościoła ewangelicko-augsburskiego (op.cit., s. 60–61). Obie inicjatywy, choć cenne z punktu widzenia stosunków państwowo-kościelnych, raczej oddalały porozumienie między Kościołami protestanckimi.

<sup>8</sup> APPrz, SGSH, sygn. 39; AAN, MWRiOP, sygn. 1288.

także stanowisko wobec utworzonego w 1922 roku Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Jak wspomniano już wcześniej, Kościół ten jako jedyny ze związków wyznaniowych niemieckojęzycznych, zdecydował się na kształcenie na uczelni warszawskiej swoich przyszłych duchownych. Podkreślić należy, że decyzję tę podjął w okresie nasilającego się konfliktu z Kościołem ewangelicko-augsburskim o zbór w Krakowie, a także mimo niespełnienia przez Wydział Teologii Ewangelickiej postawionych przez superintendenta T. Zöcklera warunków, dotyczących przede wszystkim konsultowania z Kościołem ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania najważniejszych problemów nauczania<sup>9</sup>. Zachowania te dowodziły, że władze Kościoła uznawały priorytet dobrych stosunków między związkami wyznaniowymi i idei integracyjnych nad racjami narodowościowymi. Superintendent T. Zöckler opowiadał się za zjednoczeniem Kościołów protestanckich lub za ich dalszym funkcjonowaniem w formie federacji. Widział przy tym istotne zadanie dla swojego Kościoła, polegające na budowaniu porozumienia międzykościelnego głównie poprzez pośredniczenie między Kościołami ewangelicko-unijnymi a Kościołem ewangelicko-augsburskim.

Wydaje się jednakże, że w sytuacji tak skomplikowanych stosunków między Kościołami protestanckimi w Polsce, jaka wytworzyła się w początku lat dwudziestych, nawet najszczerze chęci niewielkiego przecież Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, nie miały większych szans powodzenia. Potrzebny był dodatkowy impuls i właśnie taki impuls mógł wyjść z międzynarodowego ruchu ekumenicznego. Kościołami działającymi w Polsce zaczął się w 1921 roku interesować Światowy Związek Krzewienia Przyjaźni między Narodami za pośrednictwem Kościołów (World Alliance for Promoting International Friendship through Churches). Organizacja ta, utworzona w sierpniu 1914 roku z inicjatywy Kościołów chrześcijańskich państw europejskich i USA, postawiła sobie za cel pracę na rzecz pojednania, ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami i utrzymania pokoju na świecie. Właściwą działalność ŚZKP rozpoczął w 1919 roku, dążąc równocześnie do rozbudowy swoich struktur regionalnych i krajowych, co miało zwiększyć możliwości organizacji w rozwiązywaniu konfliktów i napięć lokalnych<sup>10</sup>.

W kwietniu 1921 roku sekretarz honorowy ŚZKP Willoughby Hyett Dickinson próbował nawiązać kontakt z Kościołami protestanckimi w Polsce

<sup>9</sup> APPrz, SGSH, sygn. 2; ibidem, sygn. 38; AAN, MWRiOP, sygn. 1342.

<sup>10</sup> K. Karski, *Protestantyzm w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Novum” 1980, nr 3, s. 90; J. Gryniakow, op.cit., s. 90.

w sprawie założenia oddziału krajowego tej organizacji. Starania te wywołały reakcję jedynie ze strony superintendenta T. Zöcklera, który w liście z 28 maja 1921 roku powiadomił sekretarza honorowego ŚZKP, iż utworzenie oddziału krajowego jest jeszcze niemożliwe z powodu konfliktu między Kościołami ewangelicko-augsburskim a ewangelicko-unijnym. Równocześnie podkreślił jednak, że powstanie takiej międzykościelnej organizacji jest celem reprezentowanego przez niego Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania oraz, że wystosował w tej sprawie list otwarty do generalnego superintendenta J. Burschego<sup>11</sup>.

Starania ŚZKP, wsparte mediacją superintendenta T. Zöcklera, zaowocowały po ponad roku w czasie konferencji ŚZKP obradującej w sierpniu 1922 roku w Kopenhadze. Wzięli w niej udział generalni superintendenci J. Bursche i P. Blau, pastor Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania Fritz Seefeldt oraz prezes konsystorza ewangelicko-augsburskiego J. Glass. W ten sposób przedstawiciele Kościołów protestanckich w Polsce nawiązali oficjalne stosunki ze ŚZKP, oświadczając równocześnie gotowość utworzenia oddziału krajowego<sup>12</sup>. Wynikiem narad kopenhaskich był przyjazd do Polski w październiku 1922 roku sekretarza generalnego ŚZKP Alexandra Ramsay'a. Uczestniczył on w uroczystościach jubileuszowych zakładów misji wewnętrznej w Stanisławowie, w czasie których wybrano tymczasowy komitet ŚZKP dla Małopolski<sup>13</sup>.

Ukonstytuowanie się Oddziału Krajowego ŚZKP miało miejsce w Warszawie w dniu 17 stycznia 1923 roku. Nastąpiło ono po długich i burzliwych obradach, naznaczonych sporami przeniesionymi tu z synodu Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Szczególnie duże wątpliwości miały Kościoły ewangelicko-unijne. Wydaje się, iż głównym powodem ich przystąpienia do obrad

<sup>11</sup> EZB, sygn. 51/E II g 3. T. Zöckler w liście tym stwierdził m.in.: „Unsere kleine evangelische Kirche, die ich zu vertreten die Ehre habe, wünscht sich nichts sehnlicher und inniger, als dass ein Bund der evangelischen Kirchen innerhalb Polens zustande kommen möchte”. Zob. też K. Karski, *Współpraca Kościołów...*, s. 86.

<sup>12</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1299, Poselstwo RP w Kopenhadze do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 10 VIII 1922 r.; ibidem, sygn. 1399, Konsystorz ewangelicko-augsburski do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 10 III 1923 r. Por. K. Karski, *Współpraca Kościołów...*, s. 90.

<sup>13</sup> Komitet ten po ukonstytuowaniu się Oddziału Krajowego ŚZKP przekształcił się w odrębny wydział małopolski ŚZKP. W ten sposób Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania był jedynym spośród Kościołów w Polsce posiadającym swój własny wydział ŚZKP. Zob. AAN, MWRiOP, sygn. 1297; ibidem, sygn. 1299; AAN, UWS, sygn. 6; EG, 1922, nr 11, s. 134.

i w rezultacie do ŚZKP była obawa, że w przeciwnym razie Kościoły protestanckie w Polsce będą reprezentowane wobec gremiów zagranicznych przez generalnego superintendenta J. Burschego<sup>14</sup>. Ostatecznie w obradach wzięli udział przedstawiciele pięciu związków wyznaniowych: Kościoła ewangelicko-augsburskiego, obu Kościołów ewangelicko-unijnych, Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania oraz Kościoła ewangelicko-reformowanego w RP<sup>15</sup>.

W uchwalonym tu statucie Oddziału Krajowego ŚZKP stwierdzono, iż działalność oddziału obejmuje cały obszar państwa polskiego. Jako zadanie organizacji określono, poza celami ogólnymi ŚZKP, „zadanie pielęgnowania i popierania ducha zgody i bratniego porozumienia pomiędzy różnymi kościołami w Państwie Polskim, nie dotykając ich właściwości wyznaniowych, narodowościowych i historycznych”. Równouprawnionymi członkami Oddziału Krajowego ŚZKP zostało pięć Kościołów reprezentowanych na zebraniu organizacyjnym; jednakże jednocześnie podkreślono możliwość przyjęcia kolejnych członków. Najważniejsze decyzje, dotyczące m.in. przyjmowania nowych członków i ustalania składu komitetu międzynarodowego, podejmowano na corocznych zebraniach przedstawicieli. Kościoły ewangelicko-augsburski i ewangelicko-unijny miały prawo wysyłać na te zebrania po siedmiu delegatów, pozostałe Kościoły – po trzech. Prowadzeniem spraw bieżących miały zajmować się w kadencjach dwuletnich Kościoły ewangelicko-augsburski i ewangelicko-unijny<sup>16</sup>.

Postanowienia podjęte w styczniu 1923 roku zostały zatwierdzone przez synody poszczególnych Kościołów jeszcze w tym samym roku<sup>17</sup>. Liczba członków Oddziału Krajowego ŚZKP pozostała niezmienną do grudnia 1926 roku,

<sup>14</sup> APK, KRK, sygn. 236, Synodal-Jahresbericht über 1921/1922. O ewentualnym udziale Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku w ŚZKP czytamy tu m.in.: „Manche Kreise stehen der Arbeit dieses Bundes und unserer Beteiligung an der Gründung eines polnischen Zweiges mit höchstem Mißtrauen gegenüber. Aber eine Nichtbeteiligung würde zur Folge haben, daß die Vertretung der evangelischen Kirchen in Polen vor dem Auslande allein in die Hände des Generalsuperintendenten Bursche in Warschau kommen würde. Das kann niemand wollen, der unsre Gemeinden lieb hat. Es gilt, in rechtem Geiste mitzuarbeiten”.

<sup>15</sup> EZB, sygn. 651/29; AAN, MWRiOP, sygn. 1299; ibidem, sygn. 1399.

<sup>16</sup> EZB, sygn. 651/29; AAN, MWRiOP, sygn. 1396. Statut opublikowano w: „Rocznik Ewangelicki”, 1925, s. 95 i n.; W. Gastpary, op.cit., s. 96 i n.

<sup>17</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; ibidem, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 887; APK, KRK, sygn. 236; Beschlüsse der 2. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, 1. bis 7. Dezember 1923, Posen 1924, s. 23–24.

kiedy to przyjęty został wileński Kościół ewangelicko-reformowany. Cztery lata później do oddziału wszedł ponadto Kościół prawosławny, który będzie stanowić już do końca działalności organizacji jedyny działający w niej nie-ewangelicki związek wyznaniowy. W Oddziale Krajowym ŚZKP nie znalazł się natomiast Kościół staroluterański<sup>18</sup>.

Działalność Oddziału Krajowego ŚZKP trwała dwanaście lat (do 1934 roku). Jego członkowie spotkali się w tym okresie na czternastu posiedzeniach, z których większość odbyła się w Warszawie (9), a pozostałe w Poznaniu, Stanisławowie i Katowicach. Osobami szczególnie zaangażowanymi w działalność oddziału byli: generalni superintendenci J. Bursche i P. Blau, superintendenci S. Skierski i T. Zöckler, pastor Rudolf Walloschke (Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania), pastor A. Rhode, E. Nehring i R. Hildt (Kościół ewangelicko-unijny), oraz pastor Fiedrich Drabek (Kościół ewangelicko-unijny na Górnym Śląsku). Problemami, którym poświęcono szczególnie dużo uwagi podczas zebrań Oddziału Krajowego ŚZKP były: sprawa rozszerzania jurysdykcji Kościołów poza swoje granice terytorialne na obszary stanowiące sferę wpływów innych związków wyznaniowych, kwestia zboru krakowskiego, problem likwidowania przez państwo zakładów misji wewnętrznej Kościoła ewangelicko-unijnego, praktyki unieważniania przez Kościół rzymskokatolicki małżeństw mieszanych oraz wysokość dotacji wypłacanych Kościołom protestanckim przez państwo<sup>19</sup>.

Oddziałowi Krajowemu ŚZKP nie udało się doprowadzić do porozumienia między Kościołami ewangelickimi; nie udało się również stworzyć wspólnego frontu w staraniach o rozwiązanie najistotniejszych problemów w stosunkach z władzami państwowymi i Kościołem rzymskokatolickim. Mimo to jego powstanie stanowiło przełom w stosunkach między ewangelickimi związkami wyznaniowymi. Kościoły właśnie za pośrednictwem tej organizacji rozpoczęły rozmowy na temat najbardziej spornych kwestii we wzajemnych sto-

<sup>18</sup> W literaturze przedmiotu najczęściej zapomina się o członkostwie Kościoła prawosławnego w Oddziale Krajowym ŚZKP, traktując oddział jako organizację o charakterze protestanckim. Por. W. Gastpary, op.cit., s. 62 i n.; K. Karski, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 90 i n.; B. Krebs, *Państwo, Naród, Kościół. Biskup Juliusz Bursche a spory o protestantyzm w Polsce w latach 1917–1939*, Bielsko-Biała 1998, s. 88 i n.

<sup>19</sup> EZB, sygn. 651/29; APP, KEP, sygn. 531; ibidem, PZEA, sygn. 21; PA, sygn. R 82937. Szerzej o tematyce obrad Oddziału Krajowego ŚZKP zob.: K. Karski, *Współpraca Kościołów...*, s. 106 i n.; idem, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 91–92; A. Rhode, *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen; Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, Lüneburg 1984, s. 158 i n.

sunkach. Podkreślić należy fakt, że oddział stanowił pierwszą w Polsce organizację międzywyznaniową. Sens jego istnienia bardzo trafnie określił generalny superintendent J. Bursche w liście do W. H. Dickinsona z marca 1923 roku. Według niego praca w Oddziale Krajowym ŚZKP powinna uczyć Kościoły wzajemnego zrozumienia, szacunku i sprawiedliwości<sup>20</sup>.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że Oddział Krajowy realizował również w szerokim zakresie podstawowe cele statutowe ŚZKP, działając na rzecz pojednania między narodami, m.in. organizując od 1923 roku obchody Niedzieli Pokoju. Co roku czwartą niedzielę Adwentu poświęcano modlitwom w intencji pokoju i pojednania. Działalność w ramach tej organizacji umożliwiła ponadto protestantom w Polsce nawiązanie międzynarodowych kontaktów ekumenicznych. Byli oni reprezentowani przez czterech przedstawicieli w Radzie Międzynarodowej ŚZKP i przez jednego w Komitecie Roboczym tej organizacji<sup>21</sup>. Uczestniczyli w tzw. konferencjach regionalnych organizowanych przez ŚZKP w tych regionach Europy, w których występowały napięcia na tle narodowościowym, czy politycznym. Konferencje te grupowały działaczy chrześcijańskich kilku sąsiadujących ze sobą państw i z reguły dużo miejsca poświęcano na nich problemom mniejszości narodowych i wyznaniowych.

Kościoły ewangeliczne II Rzeczypospolitej reprezentowane były na trzech konferencjach regionalnych: w 1924 roku w Rydze, dwa lata później w Gdańsku i w 1929 roku w Królewcu. Podczas konferencji w Gdańsku doszło do konfrontacji między generalnym superintendentem J. Burschem a członkiem Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie generalnym superintendentem Otto Dibeliusem na gruncie wspólnie przez nich przedstawianego zagadnienia „Granice państwowe i granice kościelne”. Duże emocje towarzyszyły też konferencji w Królewcu, na której omawiany był m.in. problem: „Co mogą uczynić Kościoły dla ustanowienia znośnych stosunków między Litwą i Polską?”. Temat ten referowali: reprezentujący litewski Kościół ewangelicko-reformowany, jeden z czołowych polityków Litwy Marcin Ycas oraz przedstawiciel Jednoty Wileńskiej W. Gizbert Studnicki. Obaj referenci podkreślili konieczność przeciwstawienia się przez ich Kościoły, mające przecież wspólną historię, sporom politycznym polsko-litewskim oraz podjęcia przez nie starań o przywrócenie normalnych stosunków między dwoma narodami. Przy tej

<sup>20</sup> Zob. B. Krebs, op.cit., s. 89.

<sup>21</sup> K. Karski, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 90 i n.

okazji zostały również nawiązane oficjalne stosunki między Kościołem polskim i litewskim<sup>22</sup>.

Stopniowo jednak przedstawiciele Kościołów działających w Polsce zaczęli się dystansować od ŚZKP. Wpływ na to miał przede wszystkim fakt, iż organizacja zaczęła w coraz większym stopniu popierać stanowisko Kościołów niemieckich w kwestii mniejszości narodowych i status quo w Europie. Z inicjatywy protestantów niemieckich coraz częściej przedmiotem dyskusji na forum ŚZKP stawała się sprawa rewizji granic. Znaczenie oddziały polskiego w tych dyskusjach było ograniczone z tego względu, że jego członkowie nie potrafili zająć w najbardziej istotnych sprawach wspólnego stanowiska<sup>23</sup>.

W związku z tym większego znaczenia zaczęła nabierać działalność Kościołów polskich w innych nurtach międzynarodowego ruchu ekumenicznego. Od 1925 roku protestanci z Polski uczestniczyli oficjalnie w Ruchu do Spraw Praktycznego Chrześcijaństwa. Ruch ten dążył do zaktywizowania Kościołów chrześcijańskich w sprawach społecznych i gospodarczych. W I Światowej Konferencji Kościołów do Spraw Praktycznego Chrześcijaństwa, która odbyła się w 1925 roku w Sztokholmie, wzięli udział przedstawiciele Kościołów ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-unijnego. Generalni superintendenci P. Blau i J. Bursche znaleźli się w powołanym wówczas Komitecie Kontynuacji Pracy, przekształconym w 1931 roku w Radę Ekumeniczną Chrześcijaństwa Praktycznego. Kościoły protestanckie II Rzeczypospolitej reprezentowane były także w funkcjonującej w ramach tego ruchu Komisji Profesorów Teologii<sup>24</sup>.

W 1937 roku delegaci Kościołów ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-unijnego, do których dołączyli przedstawiciele Jednoty Wileńskiej i Kościoła prawosławnego, wzięli także udział w II Światowej Konferencji Kościołów do Spraw Praktycznego Chrześcijaństwa w Oxfordzie. Miała ona na celu rozważenie praktycznych zadań Kościoła chrześcijańskiego i jego postawy wobec najistotniejszych kwestii świata współczesnego, takich, jak stosu-

<sup>22</sup> PA, sygn. R 62102; ibidem, sygn. R 82134; APP, KEP, sygn. 531; AAN, MWRiOP, sygn. 1299; ibidem, sygn. 385; F. Siegmund-Schultze, *Bericht über die Regional-konferenz für Freundschaftsarbeit der Kirchen in Königsberg 1929*, Berlin 1929, s. 8 i n. Por. K. Karski, *Protestanci i ekumenizm...*, s. 214–216.

<sup>23</sup> EZB, sygn. 51/L VIII 5; PA, sygn. R 82133.

<sup>24</sup> APP, KEP, sygn. 123; AAN, MWRiOP, sygn. 1312; P. Blau, *Die ökumenische Mitarbeit der Evangelischen Kirchen Polens*, „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938, s. 215 i n.; K. Karski, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 93–94.

nek Kościoła do państwa, wychowania i szkolnictwa, a ponadto postawa wobec wojny i rasizmu<sup>25</sup>.

Z większą rezerwą podchodzili protestanci w Polsce do nurtu światowego ekumenizmu, dążącego do zbliżenia dogmatycznego Kościołów, a mianowicie do ruchu Wiara i Ustrój Kościoła. Choć ruch ten zwrócił się w 1921 roku do J. Glassa z propozycją współpracy z Kościołem ewangelicko-augsburskim, ani ten Kościół, ani żaden z pozostałych ewangelickich związków wyznaniowych w Polsce nie zdecydował się na wysłanie delegata na I Światową Konferencję Kościołów do Spraw Wiary i Ustroju Kościoła. W konferencji tej, która odbyła się w 1927 roku w Lozannie, uczestniczył jedynie nieoficjalnie reprezentant Kościoła ewangelicko-unijnego. Także i przygotowaniom do II Światowej Konferencji Kościołów do Spraw Wiary i Ustroju Kościoła, organizowanej w 1937 roku w Edynburgu, towarzyszyły wahania polskich Kościołów. Ostatecznie jednak trzy z nich zdecydowały się na wysłanie swoich delegacji na obrady: Kościoły ewangelicko-unijny, ewangelicko-augsburski i wileński Kościół ewangelicko-reformowany<sup>26</sup>.

W maju 1938 roku doszło do bardzo istotnego wydarzenia w światowym ruchu ekumenicznym. W Utrechcie nastąpiło połączenie ruchów Praktycznego Chrześcijaństwa oraz Wiary i Ustroju Kościoła, i utworzenie Komitetu Tymczasowego Światowej Rady Kościołów. W posiedzeniu w Utrechcie uczestniczył biskup J. Bursche jako jedyny przedstawiciel Kościołów ewangelickich w Polsce. Kościół ewangelicko-augsburski zgłosił również oficjalny wniosek o przyjęcie go do tworzącej się Światowej Rady Kościołów. Wybuch drugiej wojny światowej opóźnił jednak planowane na 1941 rok ukonstytuowanie się tej organizacji<sup>27</sup>.

Kościoły ewangelickie II Rzeczypospolitej brały również udział w pracach innych światowych organizacji ekumenicznych, m.in. Europejskiej Centrali Pomocy Kościołom z siedzibą w Genewie, a także organizacji o zawężonym charakterze konfesyjnym, np. Światowego Związku Kościołów Prezbiterialnych. Nie zabrakło reprezentantów Polski na I Światowym Konwencie Luterzańskim zorganizowanym w 1923 roku w Eisenach, jak również na innych

<sup>25</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 884; ibidem, MSZ, sygn. 2893; ibidem, MWRiOP, sygn. 1299.

<sup>26</sup> AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 887; ibidem, MSZ, sygn. 2893; ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 884; ibidem, MWRiOP, sygn. 1299; ibidem, sygn. 1300. Zob. K. Karski, *Protestanci i ekumenizm...*, s. 221.

<sup>27</sup> Światowa Rada Kościołów ukonstytuowała się ostatecznie w 1948 roku. Por. K. Karski, *Protestantyzm w Polsce...*, s. 94; S. Markiewicz, *Protestantyzm*, Warszawa 1982, s. 167 i n.



kongresach zarówno luterzańskich (Kopenhaga 1930), jak i reformowanych (Zurych 1923, Cardiff 1927, Elberfeld 1930), a także na zorganizowanej w 1938 roku w Larviku Światowej Konferencji Kościołów na Rzecz Pokoju<sup>28</sup>.

## 2. Rada Kościołów Ewangelickich

Spotkania przedstawicieli Kościołów protestanckich na forum Oddziału Krajowego ŚZKP, a także ich wspólny udział w międzynarodowych instytucjach ekumenicznych, mimo, iż nie doprowadziły do rozwiązania konfliktów, w stosunkowo krótkim czasie zaowocowały jednak zmianami w stosunkach międzykościelnych. Wzajemne kontakty, choć wciąż zdominowane nieporozumieniami o charakterze narodowo-politycznym, zaczęły kształtować poczucie wspólnoty wyznaniowej i w efekcie zmieniać postawy Kościołów wobec idei integracyjnych.

Gorącym orędownikiem koncepcji integracyjnych pozostawał niezmiennie Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania. Już w styczniu 1924 roku, w trakcie posiedzenia Oddziału Krajowego ŚZKP superintendent T. Zöckler wystąpił z czternastoma тезami, w których próbował m.in. wskazać drogę, jaką powinien według niego obrać protestantyzm w Polsce. Jednym z najważniejszych postulatów superintendenta T. Zöcklera było utworzenie przez Kościoły ewangelickie związku kościelnego (Kirchenbund) lub przynajmniej wydziału kościelnego (Kirchenausschuss), który miałby stanąć ponad różnicami narodowościowymi, reprezentować to, co wspólne i zmierzać do łagodzenia różnic między związkami wyznaniowymi. Jeśli okazałoby się to niemożliwe, Kościoły protestanckie powinny, według zwierzchnika Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, powołać chociaż sąd rozjemczy. Generalny superintendent J. Bursche uznał jednakże jeszcze w październiku 1924 roku propozycję superintendenta T. Zöcklera za ideę odległej przyszłości. Podobnie zareagowali reprezentanci Kościołów ewangelicko-unijnych<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; ibidem, sygn. 1299; ibidem, sygn. 1305; APPrz, SGSH, sygn. 2; LPAH, F 606, sygn. 123; LCPA, F 51 Ap 7, sygn. 974; EG, 1923, nr 9, s. 120 i n.; SR, 1936, nr 3–4, s. 16 i n.

<sup>29</sup> APP, KEP, sygn. 531, Verhandelt Stanislaw den 28. und 29. Oktober 1924, auf der Tagung des Weltbundes für Freundschaftsarbeit der Kirchen, Landesvereinigung Polen; PA, sygn. 82132, Deutsches Konsulat Krakau an das Auswärtige Amt vom 25 XI 1924; A. Kleindienst, O. Wagner, Der Protestantismus in der Republik Polen 1918/19 bis 1939 im Spannungsfeld von Nationalitätenpolitik und Staatskirchenrecht, kirchlicher und nationaler Gegensätze, Marburg/Lahn 1985, s. 138 i n.

Różne czynniki spowodowały, iż postulaty superintendenta T. Zöcklera, uznane za tak przedwcześnie, już wkrótce stały się przedmiotem dyskusji w całym środowisku ewangelickim. Pewien wpływ miała na to ewolucja postaw Kościołów wynikająca ze wspólnej działalności na forum ŚZKP. Duży oddźwięk w Polsce wywołała w sierpniu 1925 roku sztokholmska I Światowa Konferencja Kościołów do Spraw Praktycznego Chrześcijaństwa, a także dająca się zauważyć w innych krajach europejskich tendencja zbliżenia Kościołów protestanckich. Szczególny wpływ na postawy protestantów w Polsce miały procesy zachodzące w Kościołach Czechosłowacji, uwieńczone w marcu 1926 roku utworzeniem Związku Kościołów Ewangelickich w Czechosłowacji (Bund der evangelischen Kirchen in der Tschechoslowakischen Republik)<sup>30</sup>. Prawdopodobnie, że na zmianę nastawienia, przynajmniej jeśli chodzi o generalnego superintendenta J. Burschego, wpłynęły także coraz ściślejsze formy współpracy Kościołów ewangelicko-unijnych i ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Współpraca ta na przełomie lat 1925 i 1926 wyrażała się nawet w coraz bardziej krystalizującym się zamiarze utworzenia złożonego z tych trzech Kościołów ewangelickiego związku kościelnego z siedzibą w Katowicach<sup>31</sup>.

Jednakże wydaje się, że bodźcem, który w zdecydowanie największym stopniu przyczynił się do rozpoczęcia działań zjednoczeniowych Kościołów protestanckich, był konkordat zawarty przez rząd polski ze Stolicą Apostolską w lutym 1925 roku. Podpisanie konkordatu i jego treść, szczególnie w zestawieniu z bezskutecznymi staraniami ewangelickich związków wyznaniowych o uregulowanie pozycji prawnej, odebrane zostały jako olbrzymie zagrożenie dla mniejszości wyznaniowych w Polsce. W Kościołach ewangelickich zaczęło przeważać przekonanie, że w obliczu takiego zagrożenia wszyscy protestanci powinni zjednoczyć wysiłki w obronie swoich praw i pozycji w państwie polskim.

Kiedy więc z Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania wyszedł w styczniu 1926 roku kolejny impuls do zjednoczenia protestantyzmu, nie pozostał już, jak poprzednie, bez pozytywnego odzewu. Impulsem tym była odezwa starszyny zborowej parafii we Lwowie uchwalona pod przewodnictwem pastora R. Kesselringa w dniu 30 stycznia. Zawierała ona, nawiązując do ugody sandomierskiej z 1570 roku, apel wzywający wszystkie parafie ewangelickie w Polsce do dobrowolnego połączenia się w „jeden wielki Kościół Ewangelicki w Polsce”. W odezwie stwierdzono m.in.:

<sup>30</sup> APP, KEP, sygn. 651; „Neue Evangelische Kirchenzeitung”, nr 4 z 15 IV 1926 r.

<sup>31</sup> APP, KEP, sygn. 651, Verhandlungen in Kattowitz. Reisebericht vom 29 X 1928.

„Dobro, przyszłość i rozwój Kościoła widzimy jedynie w założeniu jednego związku kościelnego, względnie jednoty kościelnej ewangelickiej, i w utworzeniu jednej najwyższej władzy kościelnej, która uznałaby wszystkie Kościoły poszczególnych wyznań za równouprawnione i reprezentowała przez swoje organy cały Kościół na zewnątrz, pozostawiając poszczególnym Kościołom pełny samorząd i samodzielne załatwianie wewnętrznych spraw odpowiednio do zwyczajów i ustroju”<sup>32</sup>.

Podkreślić trzeba, że po raz pierwszy w dwudziestoleciu międzywojennym postulaty zjednoczenia protestantyzmu poszły tak daleko. Mimo to, już następnego dnia po ogłoszeniu apel uzyskał poparcie małopolskiego wydziału Oddziału Krajowego ŚZKP. Superintendent T. Zöckler nawiązywał do tego stanowiska swojego Kościoła w kwestii zjednoczenia także podczas konferencji regionalnej ŚZKP w Gdańsku oraz w trakcie odbywających się w Kołomyi na początku września 1926 roku uroczystości „Kirchentag”<sup>33</sup>.

Najszybciej na odezwę zboru lwowskiego zareagował Kościół ewangelicko-reformowany w RP. W dniu 10 marca 1926 roku wystąpił z wnioskiem do Oddziału Krajowego ŚZKP, aby w ramach tej organizacji powołać Ewangelicką Radę Międzywyznaniową. Do wniosku dołączony został, opracowany przez warszawski konsystorz ewangelicko-reformowany, projekt statutu Rady. Projekt stanowił jednakże krok do tyłu w porównaniu z propozycjami Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Ewangelicka Rada Międzywyznaniowa miała za zadanie przede wszystkim likwidowanie konfliktów w łonie protestantyzmu w Polsce, obronę praw protestantów i „zachowanie jednolitego frontu” ewangelickiego<sup>34</sup>. Najbardziej kontrowersyjnymi punktami projektu było ściśle powiązanie Rady z Oddziałem Krajowym ŚZKP oraz rozdział mandatów w Radzie faworyzujący Kościoły ewangelicko-augsburski i ewangelicko-reformowany.

W ciągu kilku następnych tygodni powstały jeszcze trzy kolejne projekty Rady. Kościół ewangelicko-unijny nie zgłosił oficjalnego projektu, lecz taką rolę pełnił niejako projekt prywatny autorstwa dwóch członków konsystorza funkcjonujący pod nazwą projekt Haenisch-Nehring. Kościół ewangelicko-unijny dążył do uznania właśnie tego dokumentu za podstawę przyszłych rokowań międzykościelnych. Projekt Haenisch-Nehring przewidywał utwo-

<sup>32</sup> CPHAU, F 427 op. 1, sygn. 1454; EG, 1926, nr 2, s. 25–26; R. Kesselring, *Die evangelische Gemeinde Lemberg von ihren Anfängen bis zur Gegenwart (1778–1928)*, I. Teil, Lwów 1929, s. 186–188 – tu zamieszczony jest polski tekst odezwy.

<sup>33</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1299; EG, 1926, nr 2, s. 24 i n. Por. E. Alabrudzińska, *Kościoły ewangelickie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 160 i n.

<sup>34</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; APP, KEP, sygn. 651.

rzenie „Ewangelickiej Rady Porozumiewawczej”, niezależnej od Oddziału Krajowego ŚZKP. Duży nacisk położono na zagwarantowanie przyszłym Kościołom członkowskim „samodzielności i niezawisłości”. Podkreślono, iż Kościoły „nie będą dotknięte działalnością Rady ewangelickiej, i to ni co do treści wyznania ni co do konstytucji i organizacji albo w ogóle kierownictwa i administracji poszczególnych Kościołów”<sup>35</sup>. Tak więc autorzy projektu przewidywali powstanie luźnej organizacji mającej być głównie platformą konsultacji i porozumiewania się Kościołów protestanckich.

W marcu 1926 roku konieczność zjednoczenia się protestantów i ich jednolitego występowania na zewnątrz wobec rozmiarów wpływów katolickich na decyzje rządu polskiego, na ustawodawstwo i stosowanie przepisów, zaakcentował również generalny superintendent J. Bursche. Obradująca w Warszawie w dniach 23–25 marca 1926 roku konferencja pastorów Kościoła ewangelicko-augsburskiego poparła zamiar utworzenia rady ewangelickiej. Odrębnie głos w tej sprawie zabrało w maju 1926 roku kolegium zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, składając „Deklarację w sprawie Jednoty Ewangelickiej” oraz swój własny projekt statutu Ewangelickiej Rady Międzywyznaniowej. Projekt nawiązywał do kształtu Rady nakreślonego przez Kościół ewangelicko-reformowany, odchodząc jedynie od organizacyjnego związku Rady z Oddziałem Krajowym ŚZKP i wprowadzając inny rozdział mandatów<sup>36</sup>.

Także synod wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego przygotował projekt statutu Rady. Projekt ten, choć mało precyzyjny i przez to trochę niedoceniany w historiografii, cechował się oryginalnością i w zestawieniu z pozostałymi propozycjami postulował najdalej posunięte formy współdziałania Kościołów. Cechą wyróżniającą zamysł Jednoty Wileńskiej było pojmowanie Rady jako tymczasowego organu, którego celem miało być przygotowanie w ciągu roku „paktu federacji kościelnej”. Termin trwania pełnomocnictw do tak określanej Ewangelickiej Rady Międzywyznaniowej trwać miał więc jeden rok<sup>37</sup>. Podkreślić należy, że w tym wypadku powstanie Rady nie było celem samym w sobie, a tylko pewnym etapem na drodze do integracji protestantyzmu. Synod wileński podkreślił ponadto, iż organ ów powinien zostać powołany jak najszybciej, a w celu przyspieszenia realizacji swojej inicjatywy

<sup>35</sup> APP, KEP, sygn. 123; ibidem, sygn. 651.

<sup>36</sup> APP, KEP, sygn. 651; „Nowy Czas”, nr 16 z 18 IV 1926 r. Tekst projektu w: W. Gastpary, op.cit., s. 112–116.

<sup>37</sup> Projekt ustawy opracowanej przez komisję prawniczą Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego, o Ewangelickiej Radzie międzywyznaniowej Rzeczypospolitej Polskiej, Druk. „LUX”, Wilno, b.d.

wystąpił z propozycją zorganizowania w Wilnie wspólnego zjazdu ewangelików już w maju 1926 roku.

Postulaty nie udzielającej się dotychczas na polu kontaktów międzykościelnych Jednoty Wileńskiej, a przede wszystkim bardzo konkretna propozycja zjazdu, musiały wywołać zaskoczenie pozostałych Kościołów. Mimo to wszystkie zaproszone na zjazd Kościoły podjęły decyzję o uczestnictwie w nim. Termin obrad ustalono na 18–20 maja 1926 roku, jednak ze względu na zamach majowy został on przesunięty na listopad tego roku.

Do ostatnich dni poprzedzających zjazd superintendent T. Zöckler próbował przekonać Kościoły ewangelicko-unijne do swoich dążeń integracyjnych i uelastyczyć ich stanowisko w kwestii przyszłych form współpracy Kościołów protestanckich. Na wspomnianej już naradzie przedstawiciele trzech Kościołów niemieckojęzycznych w dniu 22 października 1926 roku udało mu się osiągnąć połowiczny sukces. Uzgodniono mianowicie wspólne stanowisko, godząc się na zjednoczenie Kościołów protestanckich, ale tylko na zasadzie federacji, a nie w formie jednego wielkiego Kościoła<sup>38</sup>.

Powszechny Zjazd Ewangelików w Polsce obradował w Wilnie w dniach 9–11 listopada 1926 roku. Wzięło w nim udział ponad 100 osób, w tym 86 delegatów oficjalnych reprezentujących Kościoły: ewangelicko-augsburski, ewangelicko-unijny, ewangelicko-unijny na Górnym Śląsku, ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania, ewangelicko-reformowany w RP i wileński Kościół ewangelicko-reformowany<sup>39</sup>. Na zjazd zaproszeni zostali również przedstawiciele Kościoła metodystycznego, ale jedynie jako goście. Obrady miały bardzo uroczystą oprawę, o co zadbała pełniąca rolę gospodarza Jednota Wileńska<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> APP, KEP, sygn. 651; T. Zöckler, Leitsätze zu dem Vortrag über Ziele und Wege der Arbeit für die Einigung der Evangelischen in Polen, Erste Allevangelische Tagung in Wilna, Wilno 1926, s. 5–6.

<sup>39</sup> Nie wiadomo, dlaczego na zjazd nie został zaproszony Kościół staroluterański. Nie był on również brany pod uwagę jako członek Rady w żadnym z projektów statutu. Prawdopodobnie jednym z powodów był fakt, że Kościół ten nie był członkiem Oddziału Krajowego ŚZKP; ponadto był uznawany za wolny Kościół. Zamieszanie wynikło również wokół zaproszenia dla przedstawicieli Kościoła ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku, którzy otrzymali je dopiero wskutek interwencji konsystorza poznańskiego. Zob. APP, KEP, sygn. 651.

<sup>40</sup> BLAN, F 40, sygn. 850; APP, KEP, sygn. 650; R. Kesselring, *Die Einigungsbestrebungen der Evangelischen Kirchen in Polen. Der Hochwürdigsten Synode in Wilna anlässlich ihrer Tagung am 9. – 11. November 1926 in tiefer Ehrfurcht gewidmet*, Lwów 1926. Przebieg obrad został obszernie opisany w: W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce*

Zjazd powołał do życia instytucję międzywyznaniową o nazwie Rada Kościołów Ewangelickich. Jednogłośnie przyjęto przygotowany przez komisję statut Rady. Za podstawę tego statutu służył projekt kolegium warszawskiego zboru ewangelicko-augsburskiego. W statucie stwierdzono m.in., iż Rada tworzy się „w celu zjednoczenia całego ewangelicyzmu w Polsce bez różnicy wyznania i narodowości, z zachowaniem jednak samodzielności, niezawisłości, tradycji, obyczajów i praw oddzielnych Kościołów ewangelickich zarówno w treści wyznania, jak i kierownictwa oraz organizacji każdego z poszczególnych Kościołów”. Jeśli chodzi o relacje ze ŚZKP, mowa była jedynie o „możliwie harmonijnym współdziałaniu”. Członkami Rady zostało sześć Kościołów ewangelickich, reprezentowanych oficjalnie na zjeździe w Wilnie. Mandaty rozdzielono w ten sposób, że na ogólną liczbę 16 delegatów Kościoły ewangelicko-augsburski i ewangelicko-unijny miały po czterech, natomiast pozostałe związki wyznaniowe po dwóch delegatów.

Siedzibą Rady Kościołów Ewangelickich była Warszawa. Plenarne posiedzenia Rady odbywać się miały dwa razy w ciągu roku, a w okresach między nimi sprawami Rady kierować miał Wydział Wykonawczy. Wymagana była jednomyślność przy uchwałach obowiązujących wszystkie Kościoły. Ponadto ustalono, iż językiem urzędowym Rady będzie język polski przy równouprawnieniu innych języków w obradach i korespondencji. Do kompetencji Rady Kościołów Ewangelickich należało m.in. rozpoznawanie wniosków zgłoszonych przez poszczególnych członków, dotyczących ich własnych problemów lub spraw ogółu ewangelików w Polsce, decydowanie o wnioskach składanych władzom państwowym, których treść dotyczy potrzeb „całego ewangelicyzmu w Polsce” oraz obrona praw protestantów zagwarantowanych w konstytucji i innych aktach prawnych<sup>41</sup>.

Powołanie Rady Kościołów Ewangelickich było ważnym wydarzeniem w protestantyzmie II Rzeczypospolitej, jednakże trzeba podkreślić, że treść statutu stanowiła porażkę tych sił, które dążyły do zjednoczenia Kościołów ewangelickich, czy to w formie jednego Kościoła, czy nawet w formie federacji. Rada stanowiła bowiem jedynie luźny związek Kościołów. Świadczyło to o tym, że w Kościołach ewangelickich zwyciężyły obawy przed utworzeniem instytucji, która w jakikolwiek sposób ograniczałaby ich samodzielność. Ale takie obawy nie były wyłącznie domeną Kościołów w Polsce. Podobne posta-

---

*w dobie dwóch wojen światowych*, cz. I: 1914–1939, Warszawa 1978, s. 191 i n.; J. Gryniakow, *op.cit.*, s. 103 i n.

<sup>41</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1301, Statut Rady Kościołów Ewangelickich w Polsce przyjęty przez zjazd ewangelicki w Wilnie dnia 11 listopada 1926 r.

nowienia zawierał także statut Związku Kościołów Ewangelickich w Czechosłowacji<sup>42</sup>.

W ciągu kilku miesięcy od zjazdu wileńskiego synody sześciu Kościołów ewangelickich potwierdziły bez większych trudności decyzje swoich delegatów i uchwaliły przystąpienie do Rady Kościołów Ewangelickich. Pierwsze konstytucyjne zebranie Rady odbyło się w dniu 24 stycznia 1928 roku<sup>43</sup>. Zjazd wileński i powstanie Rady Kościołów Ewangelickich wywołały pozytywny oddźwięk również za granicą, m.in. w Niemczech<sup>44</sup>.

Rada Kościołów Ewangelickich zebrała się w czasie swojej działalności ogółem na dziewięć posiedzeń. Systematyczna praca organizacji zakończyła się na ósmym obradach w marcu 1932 roku; następne i ostatnie posiedzenie doszło do skutku po prawie trzyletniej przerwie. Ogółem Rada rozpatrzyła 21 spraw, z czego 12 załatwiła pozytywnie. Analiza protokołów posiedzeń Rady Kościołów Ewangelickich wyraźnie uwidacznia tendencję, iż najłatwiejsze dla niej okazywały się sprawy wymagające zajęcia jednolitego stanowiska wobec zagrożeń ze strony Kościoła rzymskokatolickiego<sup>45</sup>. Tak było w przypadku przeciwstawienia się Rady próbom episkopatu dokonania zmian w wyznaniowych artykułach konstytucji, jak również w ustosunkowaniu się do kwestii unieważniania przez Kościół katolicki małżeństw mieszanych. Skuteczne okazało się działanie Rady Kościołów Ewangelickich w pierwszej sprawie, a mianowicie wystąpienie w 1932 roku z memoriałem „W sprawie zmiany Konstytucji”<sup>46</sup>.

Stosunkowo łatwo dochodziło do porozumienia członków Rady Kościołów Ewangelickich również w sprawach wymagających reakcji na nadużycia ze strony władz państwowych w zakresie praw własności. Także na tym polu

<sup>42</sup> APP, KEP, sygn. 651, Statuten des Bundes der evangelischen Kirchen in der Tschechoslowakischen Republik vom März 1926.

<sup>43</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; ibidem, sygn. 1301; APK, KRK, sygn. 236; APP, KEP, sygn. 650; Ordentliche Versammlung der dritten Landessynode Ende Januar 1927. Urkunden und Aktenstücke Druckheft Nr. 3. Die Beziehungen der evangelischen Kirchen und ihrer Angehörigen in Polen zu einander, Posen, im Dezember 1926; „Głos Ewangelicki”, nr 9 z 26 II 1928 r.

<sup>44</sup> Generalny superintendent O. Dibelius w związku ze zjazdem wileńskim stwierdził m.in.: „Wenn der Protestantismus in Polen nicht nach hundert Jahren nur noch eine Erinnerung sein soll, so muß eben der Zersplitterung ein Ende gemacht werden” – „Deutsche Allgemeine Zeitung” z 30 XI 1926 r.

<sup>45</sup> APP, KEP, sygn. 648; ibidem, sygn. 650; ibidem, sygn. 652; ibidem, sygn. 653; PA, sygn. R 61647; ZE, nr 19 z 3 III 1929 r. Por. J. Gryniakow, op.cit., s. 117 i n.; B. Krebs, op.cit., s. 93.

<sup>46</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1301.

Rada mogła poszczycić się sukcesami, m.in. skuteczną interwencją w 1929 roku u prezesa Rady Ministrów w sprawie likwidacji Domu Diakonisa w Więcborku<sup>47</sup>.

Natomiast najtrudniejsze, a najczęściej niemożliwe do rozwiązania na forum Rady, okazywały się wnoszone tu sprawy dotyczące sytuacji konfliktowych między poszczególnymi Kościołami ewangelickimi. Takim problemem był np. ciągnący się latami spór o zbór krakowski. Tzw. sprawa krakowska była przedkładana przez superintendenta T. Zöcklera na każdym posiedzeniu Rady, poczynawszy od 1929 roku. Kwestionował on jednostronne odłączenie się parafii od dotychczasowej organizacji kościelnej i jej akces do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Mimo wielu dyskusji sprawa krakowskiej nie udało się rozwiązać i wywierała ona negatywny wpływ nie tylko na stosunki dwóch najbardziej zainteresowanych Kościołów, ale również na pracę Rady Kościołów Ewangelickich<sup>48</sup>.

Niepowodzeniem zakończyła się również przedsięwzięta przez Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania w 1931 roku próba rozwiązania na forum Rady problemu wmieszania się Jednoty Wileńskiej w sprawy funkcjonujących w jego strukturach reformowanych zborów ukraińskich. Delegaci małopolscy zarzucali Jednocie, że prowadziła pertraktacje w sprawie przyłączenia tych zborów, opracowując nawet projekt akcesu, bez porozumienia z władzami Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Rada Kościołów Ewangelickich nie umiała zająć w tej sprawie jednoznacznego stanowiska<sup>49</sup>.

Nie udało się rozwiązać przedłożonej przez Kościół ewangelicko-unijny na Górnym Śląsku w lutym 1930 roku kwestii zatargu tego związku wyznaniowego z senioratem cieszyńskim Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Głównym powodem tego sporu była działalność ewangelików augsburskich ze Śląska Cieszyńskiego, w tym również księży i diakonis, na terenie górnośląskiego Kościoła ewangelicko-unijnego. Rok później konflikt ten poszerzył się jeszcze o jeden element, mianowicie kierowanie duchownych Kościoła ewangelicko-augsburskiego jako prefektów do szkół Górnego Śląska<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> APP, KEP, sygn. 650; *ibidem*, sygn. 652.

<sup>48</sup> *Ibidem*, sygn. 648; *ibidem*, sygn. 654; *ibidem*, sygn. 662; APPrz, SGSH, sygn. 5.

<sup>49</sup> APP, KEP, sygn. 648, Protokół posiedzenia Rady Kościołów Ewangelickich w Polsce dnia 12–13 XI 1931 r.; *ibidem*, sygn. 650, Protokół posiedzenia Rady Kościołów Ewangelickich w Polsce dnia 9–10 III 1932 r.

<sup>50</sup> *Ibidem*, sygn. 124; *ibidem*, sygn. 648; *ibidem*, sygn. 650; *ibidem*, sygn. 653; *ibidem*, sygn. 655



W związku ze sprawami: krakowską, ukraińską i górnośląską superintendent T. Zöckler wystąpił w październiku 1931 roku z wnioskiem, by Rada ustaliła wytyczne określające wzajemne stosunki między Kościołami członkowskimi. Celem tej inicjatywy było usunięcie nieporozumień poprzez zobowiązanie Kościołów do nieprzekraczania granic terytorialnych, respektowania stanu posiadania i solidarnej postawy wobec władz państwowych i społeczeństwa. Rada nie uchwaliła tych wytycznych przede wszystkim ze względu na opór Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>51</sup>.

Tak więc w 1931 roku widoczne już było, że nieporozumienia między Kościołami blokują w dużym stopniu obrady Rady Kościołów Ewangelickich. Nieporozumienia te nie zawsze zresztą miały podłoże narodowościowo-polityczne. Pracę Rady utrudniał bowiem także narastający konflikt między dwoma Kościołami ewangelicko-reformowanymi, a w szczególności postawa Jednoty Wileńskiej. Kościół ten, mimo dużego zaangażowania w utworzenie Rady, nie przejawiał potem w niej istotniejszej działalności, a wręcz przeciwnie, niejednokrotnie stwarzał zagrożenie sparaliżowania funkcjonowania tej organizacji. Działo się tak przede wszystkim poprzez wysuwane przez delegatów wileńskich żądania zmiany sposobu rozdziału mandatów w Radzie w celu zniesienia uprzywilejowania dwóch największych Kościołów, a także poprzez ich mało elastyczne stanowisko w czasie posiedzeń, na które przybywali zazwyczaj ze sztywnymi instrukcjami od kolegium kuratorów<sup>52</sup>.

W rezultacie posiedzenia Rady Kościołów Ewangelickich sprowadzały się w dużej mierze do wielokrotnego omawiania wciąż tych samych spraw, w których delegaci i tak nie dochodzili ostatecznie do porozumienia. Takimi przewlekającymi się sprawami były: omawiana podczas pięciu posiedzeń kwestia kwalifikacji nauczycieli religii oraz będący czterokrotnie przedmiotem obrad problem nadzoru państwa nad kościelnymi zakładami opiekuńczymi. Pierwsza sprawa przedkładana była przez Kościół ewangelicko-unijny, który nie chciał się zgodzić ze stawianym przez władze szkolne nauczycielom religii wymogiem ukończonych studiów teologicznych na Uniwersytecie Warszawskim. Drugą natomiast zgłosił Kościół ewangelicki ausgburskiego i helweckiego wyznania, oczekując od Rady protestu przeciw kontroli ewangelickich zakładów charytatywnych jako ingerencji władz państwowych w wewnętrzne sprawy Kościoła<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> Ibidem, sygn. 656, T. Zöckler an E. Nehring vom 20 II 1932; J. Gryniakow, op.cit., s. 134.

<sup>52</sup> BS, Akta sprawy ks. K. Ostachiewiczza; APP, KEP, sygn. 694. Szerzej zob. E. Alabrudzińska, op.cit., s. 209 i n.

<sup>53</sup> APP, KEP, sygn. 124; ibidem, sygn. 648; ibidem, sygn. 650; ibidem, sygn. 656.

W takiej sytuacji już każdy następny spór mógł doprowadzić do przerwania pracy Rady Kościołów Ewangelickich. I tak się rzeczywiście stało z powodu konfliktu wokół tzw. sprawy golasowickiej, kiedy prokuratura w Katowicach potraktowała zabójstwo polskiego policjanta w Golasowicach na Górnym Śląsku jako rezultat germanizacyjnej działalności miejscowego pastora Hansa Harlfingera<sup>54</sup>. Choć dalsze dochodzenie nie potwierdziło tego zarzutu, konsystorz Kościoła ewangelicko-reformowanego wystąpił w dniu 4 marca 1932 roku do Rady Kościołów Ewangelickich z wnioskiem o potępienie przez nią działalności pastora H. Harlfingera, ponieważ „działalność germanizacyjna ze strony duchowieństwa ewangelickiego jest sprzeczna z duchem protestantyzmu, z interesami Państwa i z zasadą równouprawnienia narodowości”<sup>55</sup>. Oba Kościoły ewangelicko-unijne zażądały wycofania wniosku i równocześnie poinformowały, iż nie wezmą udziału w posiedzeniu Rady, jeśli wniosek zostanie uwzględniony w porządku obrad.

Generalnemu superintendentowi J. Burschemu nie udało się jako przewodniczącemu Rady doprowadzić do kompromisu, więc zdecydował się na odwołanie jej posiedzenia, które miało się odbyć w październiku 1932 roku<sup>56</sup>. Rada Kościołów Ewangelickich znalazła się wówczas o krok od rozbicia. Zapobiegły temu mediacje superintendenta T. Zöcklera, sekretarza generalnego ŚZKP Henri-Louis Henrioda, ale przede wszystkim sekretarza międzynarodowego ŚZKP Friedricha Siegmunda-Schultze. F. Siegmund-Schultze w lutym 1933 roku prowadził rozmowy na ten temat z generalnym superintendentem J. Burschem i prof. J. Szerudą w Berlinie, natomiast w dniu 17 grudnia 1934 roku wziął udział w naradzie zorganizowanej w siedzibie konsystorza ewangelicko-augsburskiego z udziałem m.in. generalnych superintendentów P. Blau’a i J. Burschego oraz superintendenta H. Vossa<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> Szerzej o sprawie golasowickiej zob.: APP, KEP, sygn. 659.

<sup>55</sup> Ibidem, sygn. 656.

<sup>56</sup> Generalny superintendent J. Bursche podał oficjalnie, obok sprawy golasowickiej, jeszcze drugi powód odwołania posiedzenia. Był nim artykuł autorstwa superintendenta H. Vossa pt. „Die besonderen Nöte der unierten evangelischen Kirche in Polnisch Oberschlesien”, zamieszczony w „Die evangelische Diaspora”, który zawierał zarzuty pod adresem władz Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego uznał takie postępowanie za nielojalne. Zob. APP, KEP, sygn. 656.

<sup>57</sup> EZB, sygn. 51/L VIII 29a; ibidem, sygn. 5/940; APP, KEP, sygn. 656. Szerzej o wpływie F. Siegmunda-Schultze na sprawy protestantyzmu w Polsce zob. K. Karcki, *Protestanci i ekumenizm...*, s. 225 i n.

Do wznowienia działalności Rady Kościołów Ewangelickich wzywały protestanckie organizacje międzynarodowe, w sierpniu 1934 roku poparł te apele również Kościół ewangelicki Niemiec. Na wynik mediacji duży wpływ wywarło ponadto upublicznienie w październiku 1933 roku rokowań Kościoła ewangelicko-augsburskiego z władzami państwowymi w sprawie odrębnej regulacji prawnej tego związku wyznaniowego. Kościoły ewangelicko-unijne uznały, że w takiej sytuacji reaktywowanie Rady może poprawić ich położenie<sup>58</sup>.

Ostatecznie udało się więc doprowadzić najpierw do rokowań w Katowicach w dniu 15 stycznia 1935 roku, w czasie których zwierzchnicy Kościołów ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-unijnego na Górnym Śląsku próbowali znaleźć rozwiązanie sprawy górnośląskiej<sup>59</sup>, a następnie do posiedzenia Rady Kościołów Ewangelickich w dniach 29–30 stycznia 1935 roku. Przedmiotem obrad Rady była sprawa górnośląska i problem ustawy o stosunku państwa do Kościoła ewangelickiego. Ani jednej, ani drugiej kwestii nie udało się na forum Rady rozwiązać. W sprawie ustawy nieprzejednane stanowisko zajął generalny superintendent J. Bursche, który nie wierzył już w możliwość stworzenia ustawy ramowej, a ponadto przeciwstawiał się rozpatrywaniu kwestii ustawy przez Radę Kościołów Ewangelickich<sup>60</sup>.

Posiedzenie w styczniu 1935 roku okazało się ostatnim przejawem działalności Rady Kościołów Ewangelickich. Rada nie podjęła uchwały o rozwiązaniu, jednakże na początku 1937 roku doszło do jej rozbicia na skutek wystąpienia Kościołów ewangelicko-unijnych. W dniu 8 lutego 1937 roku wystąpił z niej Kościół poznański, a kilka dni później na podobny krok zdecydował się Kościół górnośląski. Przyczynę tych decyzji stanowiło odrębne uregulowanie położenia prawnego Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Konsystorz poznański stwierdził, iż stanowisko władz tego Kościoła w związku z wydaniem dekretu Prezydenta RP o stosunku państwa do Kościoła ewangelicko-augsburskiego było sprzeczne z postanowieniami statutu Rady. Racje Kościołów ewangelicko-unijnych uznał także superintendent T. Zöckler, lecz nie zdecydował się opuszczenie Rady<sup>61</sup>.

W historiografii dominują skrajne oceny działalności Rady Kościołów Ewangelickich. Historycy niemieccy podtrzymują przeważnie tezę o całkowicie

<sup>58</sup> EZB, sygn. 5/940; APP, KEP, sygn. 657.

<sup>59</sup> EZB, sygn. 51/L VIII 11; ibidem, sygn. 51/L VIII 12.

<sup>60</sup> APP, KEP, sygn. 650; ibidem, sygn. 657; EZB, sygn. 51/L VIII 29a; ibidem, sygn. 5/930.

<sup>61</sup> APP, KEP, sygn. 657; Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1939, s. 57 i n.

negatywnym bilansie funkcjonowania tej organizacji, zawartą w opracowaniu R. Hildta z 1937 roku<sup>62</sup>. Ponadto całą winą za rozbitcie Rady obarczają biskupa J. Burschego<sup>63</sup>. Natomiast autorzy polscy często zbyt entuzjastycznie oceniają funkcjonowanie Rady Kościołów Ewangelickich<sup>64</sup>. Trzeba podkreślić, że już samo powstanie tej organizacji można oceniać jako zwycięstwo sił dążących do porozumienia międzykościelnego, z drugiej jednak strony jako klęskę idei zakładających zjednoczenie integracyjne protestantyzmu. Faktyczne rezultaty działalności Rady były skromne, lecz znaczącym sukcesem było już to, iż Kościoły próbowały wspólnie rozwiązywać narastające od lat konflikty. Doceniał to przede wszystkim superintendent T. Zöckler, który w czerwcu 1932 roku, robiąc bilans osiągnięć Rady, stwierdził, że w rzeczywistości zdziałała ona bardzo niewiele i dla Kościołów niemieckojęzycznych byłoby korzystniej występować do władz państwowych bezpośrednio, a nie za pośrednictwem tej organizacji. Ale równocześnie podkreślił, że wartość Rady leży już w samym fakcie jej istnienia, w tym, że przedstawiciele Kościołów siadają przy jednym stole, nawet gdyby miało to prowadzić tylko do ostrej wymiany poglądów<sup>65</sup>.

Ostateczne rozbitcie Rady Kościołów Ewangelickich dowiodło jednakże, że konflikty narodowo-polityczne zdominowały wszystkie inne pobudki, jakie popychały Kościoły do porozumienia, czy to wskazania wynikające z doktryn ewangelickich, czy to wiążące się z poczuciem zagrożenia dominacją Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Wydaje się, że właśnie ta niemożność porozumienia w dużo większym stopniu osłabiała protestantyzm niż samo rozczłonkowanie organizacyjne, które przecież było w pewnej mierze elementem charakterystycznym dla Kościołów ewangelickich, funkcjonujących jako Kościoły krajowe. Po ostatnich posiedzeniach Oddziału Krajowego ŚZKP i Rady Kościołów Ewangelickich w 1935 roku, obraz protestantyzmu w Polsce przedstawiał już wyraźny podział według linii narodowo-politycznej. Charakteryzował się coraz ściślejszą łącznością Kościołów ewangelicko-unijnych i ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, które tworzyły tzw.

<sup>62</sup> APP, KEP, sygn. 658; R. Hildt, *Die Bilanz des Rates der Evangelischen Kirchen in Polen*, PEK, 1937/1938, s. 274 i n.

<sup>63</sup> A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 146–147; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1965, s. 248–249.

<sup>64</sup> Zob. m.in.: W. Piotrowicz, *Z zagadnień wyznaniowych w Polsce*, Wilno 1929, s. 139 i n.; J. Gryniakow, op.cit., s. 110 i n.

<sup>65</sup> APP, KEP, sygn. 656.

wpólnotę pracy (Arbeitsgemeinschaft)<sup>66</sup>. Do Kościołów tych coraz wyraźniej ciążyły parafie niemieckie Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a w szczególności zbory wołyńskie, którym nie udało się w pełni zintegrować z parafiami ewangelicko-augsburskimi byłego Królestwa Kongresowego. Na drugim biegunie znalazły się Kościoły ewangelicko-reformowane i ewangelicko-augsburski, współpracujące m.in. w ramach Ewangelickiego Polskiego Biura Prasowego<sup>67</sup>.

Godny uwagi jest wszakże fakt, iż na gruncie lokalnym stosunki międzykościelne przedstawiały się dużo korzystniej niż kontakty władz związków wyznaniowych i zdecydowanie łatwiej na tym szczeblu przełamywano bariery narodowościowe. Nie należały do rzadkości sytuacje, że duchowni ewangelicko-augsburscy w parafiach Polski centralnej i wschodniej z własnej inicjatywy sprawowali opiekę duszpasterską nad ewangelikami reformowanymi, pozbawionymi systematycznych kontaktów z pastorem swojego wyznania. Luteranie i reformowani korzystali niejednokrotnie ze wspólnych domów modlitwy, a zdarzały się również przypadki, że reformowani wchodzili w skład ewangelicko-augsburskich rad kościelnych<sup>68</sup>. Niemalże regułą były przyjazne stosunki i często współpraca parafii staroluterańskich z polskimi zborami ewangelicko-augsburskimi na Pomorzu i w Wielkopolsce<sup>69</sup>.

### 3. Postawa Kościołów ewangelickich wobec innych wyznań

Ewangelicy, stanowiący w II Rzeczypospolitej typową społeczność diaspory, żyli w środowisku obcym konfesyjnie. Bardzo duże znaczenie miało więc określenie stosunków z innymi społecznościami wyznaniowymi, w szczególności z rzymskokatolicką. Stosunki protestantów z katolikami należy w tej konkretnej rzeczywistości Polski okresu międzywojennego rozpatrywać w dwóch

<sup>66</sup> O funkcjonowaniu Arbeitsgemeinschaft zob.: APK, KRK, sygn. 238; ibidem, sygn. 245; EZB, sygn. 5/922; ibidem, sygn. 7/14060; APP, KEP, sygn. 648; ibidem, sygn. 651; ibidem, sygn. 653.

<sup>67</sup> Jednakże na współdziałaniu obozu polskiego ciążył zaostrzający się w latach trzydziestych konflikt między Kościołami ewangelicko-reformowanymi. Główną jego przyczyną były praktyki rozwodowe Jednoty Wileńskiej. Szerzej zob. E. Alabrudzińska, op.cit., s. 210 i n.

<sup>68</sup> AGAD, KEA, sygn. 266; LPAH, F 606, sygn. 9; ibidem, sygn. 19; ibidem, sygn. 123; SR, 1938, nr 4, s. 14–15.

<sup>69</sup> Szerzej zob. E. Alabrudzińska, *Kościoły ewangelickie na Pomorzu w okresie międzywojennym. Stosunki wewnętrzne i postawa wobec innych wyznań*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 187–188.

płaszczyznach: personalnej, jako postaw ludności obu wyznań oraz kontaktów instytucji kościelnych. Jeśli chodzi o pierwszy aspekt, to stosunki ewangelicko-katolickie można określić jako poprawne. Widać to szczególnie na przykładzie dwuwyznaniowych społeczności niemieckich Pomorza i Wielkopolski, Górnego Śląska i Galicji. Nie należały do rzadkości przyjazne kontakty między parafiami i duchownymi katolickimi i protestanckimi, dochodziło do rozmaitych lokalnych form współpracy np. w wypadku pogrzebów. Niemieccy katolicy i ewangelicy brali wspólny udział nie tylko organizowanych przez siebie imprezach rozrywkowych, czy koncertach, lecz również w uroczystościach religijnych, jak np. w nabożeństwach żałobnych w intencjach poległych w I wojnie światowej<sup>70</sup>. Współpraca jednak z reguły nie miała charakteru konfesyjnego, a jedynie narodowy i polityczny.

Ogólnie rzecz biorąc Kościół rzymskokatolicki odbierany był jednakże przez protestantów najczęściej nie tyle w kategorii odrębnego wyznania, ile poprzez pryzmat jego dominującej pozycji w Rzeczypospolitej, stanowiącej rzeczywiste zagrożenie dla rozwoju Kościołów ewangelickich. Ewangelicy przy różnych okazjach powtarzali, że pragną przyjaznych stosunków z Kościołem katolickim, ale równocześnie chcą zachować swoje wyznanie i swoje prawa, i to jest dla nich cel najważniejszy. Bacznie obserwowany był więc przez Kościoły ewangelickie rozwój sytuacji politycznej i społecznej w Polsce-miało to odbicie na synodach, konwentach, konferencjach duchownych, w prasie kościelnej, jak również w treści kazań. Analizowano m.in. artykuły wyznaniowe konstytucji, dokonywano krytyki konkordatu, śledzono postulaty episkopatu katolickiego, mające za cel zmiany ustrojowe państwa polskiego<sup>71</sup>.

Poczucie zagrożenia wpływami Kościoła rzymskokatolickiego wzrosło w 1931 roku, kiedy w odpowiedzi na projekt konstytucji wniesiony do sejmu przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem episkopat wystąpił ze swoimi postulatami dotyczącymi przyszłej ustawy zasadniczej. Postulaty te zmierza-

<sup>70</sup> APK, KRK, sygn. 236; APB, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Grudziądzu, sygn. 25; PA, sygn. R 82940; Verhandlungen der 3. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1927, s. 169–171; „Der Oberschlesische Kurier”, nr 138 z 19 VI 1927 r.; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 141; S. Müller, *Von der Ansiedlung bis zur Umsiedlung. Das Deutschtum Galiziens insbesondere Lembergs 1772–1940*, Marburg/Lahn 1961, s. 57.

<sup>71</sup> AAN, PRM, sygn. 6340/22; APP, KEP, sygn. 766; ibidem, sygn. 1817; APK, KRK, sygn. 241; ibidem, sygn. 245; Verhandlungen der achten Generalsynode der Evangelischen Kirche der altpreuussischen Union, Berlin 1926, T. I, s. 538–547; ZE, nr 3 z 18 IX 1921 r.; EG, 1925, nr 4, s. 46, PE, 1937, nr 28.

ły w praktyce do uznania religii katolickiej za religię państwową. Biskupi żądali m.in. szkoły wyznaniowej, przyznania skutków cywilnych małżeństw zawartym według prawa kanonicznego i urządzania nabożeństw państwowych wyłącznie w kościołach katolickich. We wspomnianym wcześniej „Memoriale Rady Kościołów Ewangelickich w Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmiany Konstytucji” protestanci stanowczo przeciwstawili się żądaniom episkopatu. Szczególnie ostry sprzeciw wzbudził postulat pozostawienia w konstytucji zapisu o naczelnym stanowisku Kościoła katolickiego z pominięciem członu „wśród równouprawnionych wyznań” oraz żądanie, by o statucie wszystkich pozostałych związków wyznaniowych decydowały władze państwowe wydając odpowiedni akt rejestracyjny. Autorzy memoriału domagali się równouprawnienia mniejszości wyznaniowych, podkreślając, że zrealizowanie postulatów Kościoła rzymskokatolickiego zepchnęłoby inne Kościoły do poziomu rejestrowanych stowarzyszeń<sup>72</sup>.

Innym zagadnieniem odbieranym przez Kościoły ewangelickie jako próba narzucenia dominacji przez Kościół rzymskokatolicki była kwestia tytułatury duchowieństwa. Episkopat nawiązywał do tej sprawy kilkakrotnie, zwłaszcza, o czym mowa była już wcześniej, w związku z projektami ustaw Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Starania Kościoła katolickiego, by odebrać protestantom prawo używania tytułów „ksiądz” i „biskup” trwały więc od 1922 do 1937 roku, wywierając negatywny wpływ na rokowania władz państwowych z Kościołem ewangelicko-augsburskim<sup>73</sup>. Zresztą ostatecznie wszelkie te starania i naciski skończyły się niepowodzeniem. Na przedstawione w dniu 18 grudnia 1936 roku żądanie episkopatu wprowadzenia zmian w tytułaturze duchowieństwa ustalonej dekretem Prezydenta RP o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, premier F. Sławoj-Składkowski odpowiedział, że przepisy prawne nie stworzyły żadnej wyłączności dla duchownych katolickich w sprawie tej tytułatury, a kwestia ustalenia tytułów duchowieństwa ewangelicko-augsburskiego leżała w zakresie ustawodawstwa państwowego<sup>74</sup>.

<sup>72</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1301. Szerzej o postulatach konstytucyjnych episkopatu zob. K. Krasowski, *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa – postulaty – realizacja*, Warszawa–Poznań 1992, s. 124 i n.

<sup>73</sup> AAN, PRM, sygn. 97/16; ibidem, MSZ, sygn. 2884; ibidem, MWRiOP, sygn. 1274; ibidem, sygn. 1305.

<sup>74</sup> Także w literaturze dotyczącej historii Kościoła rzymskokatolickiego znajdują się informacje o tym sporze o tytułaturę. Zawierają one jednak sporo nieścisłości. Np. S. Wilk pomija fakt konferencji premiera W. Sławka z biskupem H. Przeździeckim w tej sprawie w czerwcu 1930 roku i „Pro memoria” z tego samego

Ewangelicy wskazywali przeważnie na następujące zagrożenia ze strony Kościoła rzymskokatolickiego: niebezpieczeństwo konwersji, problem małżeństw mieszanych i wychowania religijnego pochodzących z nich dzieci, przejmowanie budynków kościelnych oraz szkolnictwo katolickie. Superintendent Kościoła ewangelicko-unijnego J. Assmann w referacie pt. „Niebezpieczeństwo katolickie” wygłoszonym na konferencji eforów w grudniu 1922 roku<sup>75</sup> główne zagrożenie upatrywał w fakcie, iż Kościół katolicki stawał się „imponującą potęgą”, podczas gdy protestantyzm w następstwie masowej emigracji i pogłębiających się stosunków diaspory, z każdym dniem słabł. Powagę sytuacji podkreślał, według referenta, fakt połączenia katolicyzmu z polskością. W Wielkopolsce i na Pomorzu dochodziło do coraz większego rozproszenia parafii ewangelickich i osamotnienia ich w środowisku katolicko-polskim. Jako środki obrony przed „niebezpieczeństwem katolickim” superintendent J. Assmann nakazywał zwalczanie przejawów obojętności na tarcia wyznaniowe, która to obojętność przejawiała się według niego w motcie: „Wierzymy wszyscy w jednego Boga”. Zalecał przy tym unikać wszelkich polemik z wyznaniem katolickim, a jedyny skuteczny środek obrony widział we wzmocnieniu ewangelickiej świadomości i życia religijnego. Jednym z celów pracy z młodzieżą miało być uświadomienie jej różnic między protestantyzmem a katolicyzmem oraz potrzeby uczynienia tych różnic jak najbardziej wyraźnymi.

Rozwój sytuacji społeczno-wyznaniowej pokazał, że przynajmniej część z tych obaw była bezpodstawna. Stosunki Kościołów ewangelickich z kuriami biskupimi układały się na ogół poprawnie. Władze diecezjalne w Pelplinie i Gnieźnie z dużą ostrożnością podchodziły do kwestii przejmowania ewangelickich kościołów, jak również znajdujących się w posiadaniu Kościoła ewangelicko-unijnego obiektów o charakterze pozakultowym (wyjątkiem jest tu sprawa szpitala diakonis w Toruniu)<sup>76</sup>. Nieliczne były konflikty o kościoły

---

miesiąca. Pisząc o reakcji episkopatu na dekret o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, S. Wilk stwierdza, że nie odnaleziono w aktach śladów przygotowywania przez kardynała A. Hlonda protestu i nie wiadomo, czy taki w ogóle powstał (S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 396–397). Tymczasem oryginał pisma (z 18 XII 1936 r.) znajduje się wraz z kopią odpowiedzi premiera w: AAN, PRM, sygn. 97–16.

<sup>75</sup> APP, KEP, sygn. 1817.

<sup>76</sup> Szerzej o tym w: E. Alabrudzińska, *Ewangelicy w Toruniu w latach 1920–1945*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 150.



ewangelickie; zdarzyły się one m.in. w Hucie (pow. czarnkowski), Turze (pow. tczewski) i Kolonii Bryńsk (pow. brodnicki)<sup>77</sup>, miały jednakże charakter lokalny i starano się je szybko likwidować. Działo się tak mimo nacisków różnych organizacji kościelnych, m.in. Akcji Katolickiej, które stały na stanowisku, że część świątyń ewangelicko-unijnych powinna przejść na własność Kościoła katolickiego<sup>78</sup>.

O stosunku Konsystorza ewangelicko-unijnego do tego problemu świadczy fakt, że był zdecydowanie przeciwny nawet wydzierzawianiu kościołów ewangelickich Kościołowi rzymskokatolickiemu, nie mówiąc już o ich sprzedaży<sup>79</sup>.

Także i w byłym zaborze rosyjskim dochodziło do konfliktów między protestantami i katolikami na tle praw własności obiektów kościelnych, lecz również tu miały one charakter sporadyczny. Najpoważniejszy zatarg miał miejsce w Choroszczy (pow. Białystok), gdzie ludność katolicka na czele z miejscowym proboszczem wtargnęła do kaplicy ewangelicko-augsburskiej w trakcie nabożeństwa. Do innych sporów doszło m.in. w sprawie kaplicy w Marianówce-Kopytkowie (pow. Równe), cmentarzy w Łodzi, Łomży, Wizajnach i Knyszynie (pow. Białystok)<sup>80</sup>.

Jedynym źródłem poważniejszych konfliktów między Kościołami ewangelickimi a Kościołem rzymskokatolickim była kwestia małżeństw mieszanych i religijnego wychowania pochodzących z nich dzieci. Stanowiła ona dla ewangelików istotny problem przede wszystkim ze względu na rzymskokatolickie ustawodawstwo kościelne<sup>81</sup>. Kościół rzymskokatolicki uznawał bowiem śluby zawarte w Kościele ewangelickim za w ogóle nie zaistniałe i traktował je na zasadzie konkubinatu. Pochodną tego stanowiska było unieważnianie przez katolickie sądy duchowne na podstawie prawa kanonicznego małżeństw zawartych przy udziale duchownego ewangelickiego, jeśli jedno z małżonków

<sup>77</sup> APB, UWP, sygn. 3162; ibidem, sygn. 4437; PA, sygn. R 61648; ibidem, sygn. R 61952; „Deutsche Rundschau”, nr 263 z 14 XI 1930 r. Por. Z. Waszkiewicz, *Stosunki wyznaniowe w diecezji chełmińskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego (1920–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 125.

<sup>78</sup> „Tempo Dnia”, nr 167 z 19 VI 1939 r.

<sup>79</sup> Szerzej zob. rozdział II.

<sup>80</sup> AGAD, KEA, sygn. 313; AAN, KCNP, sygn. 287; ibidem, PRM, sygn. 6340/22; ibidem, MWRiOP, sygn. 1294; ibidem, sygn. 1388; ibidem, sygn. 1390; APBi, UWBi, sygn. 70; ZE, 1921, nr 5.

<sup>81</sup> APP, KEP, sygn. 291; ibidem, sygn. 293; ibidem, sygn. 534; ibidem, sygn. 1817; APK, KRK, sygn. 239; ibidem, sygn. 240; Verhandlungen der 3. Landessynode..., s. 169–171, 107–108; ZE, 1933, nr 33.

było wyznania rzymskokatolickiego. W uzasadnieniu tych wyroków sądy duchowne powoływały się przede wszystkim na dekret papieski „Ne temere”. Protestanci uznawali ten stan rzeczy za obniżający powagę małżeństw legalnie zawieranych w ich Kościołach<sup>82</sup>. W praktyce stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego powodowało zwiększanie się liczby małżeństw mieszanych zawieranych w Kościele katolickim, wzrastanie liczby konwersji i liczby dzieci z małżeństw mieszanych wychowywanych w wierze katolickiej.

Ewangelickie związki wyznaniowe próbowały w różny sposób przeciwdziałać tym zjawiskom, m.in. wprowadzając środki karności kościelnej. Władze Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania w sierpniu 1938 roku zapowiedziały, że w razie zawarcia przez wiernych ślubu katolickiego pastory będą się domagać przyjęcia przez nich błogosławieństwa w Kościele ewangelickim. Natomiast w ogóle odmawiać będą zapowiedzi parafianom, którzy podpisali u duchownego katolickiego zobowiązanie, że będą wychowywać dzieci w wierze katolickiej. Ich nazwiska będą podawane do wiadomości zboru jako nazwiska osób, które zaparły się swojej wiary<sup>83</sup>.

Polska prasa protestancka odzwierciedlała jeszcze jeden element sporny istniejący w stosunkach katolików z protestantami. Do ostrych polemik z publicystyką katolicką dochodziło na tle twierdzeń utożsamiających polskość z katolicyzmem i odmawiających przedstawicielom innych wyznań prawa do miana „prawdziwego Polaka”. Zarówno na łamach prasy kalwińskiej, jak i luteranckiej ostro przeciwstawiano się lansowanemu schematowi „Polak – katolik” – „Niemiec – ewangelik”<sup>84</sup>. Najbardziej nasilony okazał się spór, jaki rozgorzał na Śląsku Cieszyńskim, między katolicką „Gwiazdką Cieszyńską” a „Posłem Ewangelickim”. „Gwiazdka Cieszyńska” często atakowała protestantów, pomniejszając ich udział w polskiej działalności narodowej, a nawet zarzucając im renegactwo narodowe i oburzając się na celebrowanie w Kościołach ewangelickich uroczystości polskich. Jej argumenty były bar-

<sup>82</sup> AAN, PRM, sygn. 3986/22; PA, sygn. R 82135; APŁ, Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 60; APP, KEP, sygn. 290; APK, KRK, sygn. 236; ZE, nr 3 z 18 IX 1921 r.

<sup>83</sup> AAN, MSW, sygn. 967; PE, nr 40 z 2 X 1938 r.

<sup>84</sup> P. Hulka-Laskowski, *Katolicyzm i katolicyzmy*, SR, 1936, nr 3–4, s. 10–15; idem, *Wileński Kościół ewangelicko-reformowany na tle reformacji i kultury polskiej (1556–1936)*, Wilno 1936; *Głos Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego. W obronie Prawdy i akcji wyborczej*, Wilno 1928; PE, 1934, nr 19; 1935, nr 5; 1936, nr 15 i 22; 1937, nr 23 i 28; 1938, nr 12. Zob. też M. Kosman, *Litewska Jednota Ewangelicko-Reformowana od połowy XVII wieku do 1939 roku*, Opole 1986, s. 93.

dzo krzywdzące dla polskiej ludności protestanckiej tego regionu i sprowadzały się do tezy o katolickiej Polsce i luteranckiej prusaczyźnie<sup>85</sup>.

Niekiedy ewangelicy szukali innych środków, poza duszpasterskimi, aby zmniejszyć zagrożenie rzymskokatolickie. Kościół ewangelicko-unijny próbował np. wspierać te związki wyznaniowe, które mogły, według niego, stanowić przeciwwagę dla Kościoła rzymskokatolickiego. Już w początkach XX wieku pastory unijni zainteresowali się ruchem mariawickim, rozwijającym się w Królestwie Kongresowym, licząc na to, że uda się go przenieść na obszar zaboru pruskiego i w ten sposób osłabić wpływy Kościoła rzymskokatolickiego<sup>86</sup>. Z natychmiastowym zainteresowaniem ze strony ewangelików spotkała się też działalność misyjna Kościoła narodowego na Pomorzu na początku lat dwudziestych XX wieku<sup>87</sup>.

Kościół ewangelicko-unijny badał charakter doktrynalny i zasięg wpływów nowego związku wyznaniowego, a także panujące w nim stosunki. Najlepszym znawcą tych problemów był superintendent A. Rhode, który brał udział w 1923 roku w międzynarodowym kongresie starokatolickim w Kolonii i osobiście znał biskupa Franciszka Hodura. Zainteresowanie konsystorza poznańskiego ruchem narodowo-katolickim wzrastało w miarę powiększania się jego popularności i trwało co najmniej do początku lat trzydziestych<sup>88</sup>. Nie udało się jednakże wypracować jasno określonej koncepcji działań wobec polskokatolicyzmu, jak również sprecyzować ostatecznie stosunku do niego. Ewangelicy unijni wychodzili z założenia, że Kościół narodowy jest dużo bardziej niebezpieczny dla Kościoła rzymskokatolickiego niż mariawici, baptyści, metodyści czy adwentyści, ponieważ wychodzi w swej doktrynie z podstawy narodowej. Jednakże z drugiej strony właśnie ten fakt stanowił dla Kościoła

<sup>85</sup> Zob. m.in. „Poseł Ewangelicki”, 1929, nr 4–6; 1934, nr 22; 1939, nr 38. Szerzej o sporze zob. P. Prawdzic, *Protestantyzm na Śląsku Cieszyńskim w świetle prawdy czyli „Wiązanka z prasy protestanckiej na Śląsku”*, Cieszyn 1928, s. 4 i n.; A. Poselski, *Droga do prawdy historycznej. Sprostowania, uzupełnienia i dopowiedzenia. Na marginesie ostatnich publikacji protestanckich*, Cieszyn 1935, s. 3 i n.; G. Kubica-Heller, *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim. Studium historyczno-socjologiczne*, Bielsko-Biała 1996, s. 59 i n.

<sup>86</sup> J. Rogall, *Die Geistlichkeit der Evangelisch-Unierten Kirche in der Provinz Posen 1871–1914 und ihr Verhältnis zur preussischen Polenpolitik*, „Historische und landeskundliche Ostmitteleuropa-Studien”, T. 6, Marburg/Lahn 1990, s. 166–168.

<sup>87</sup> APP, KEP, sygn. 3008.

<sup>88</sup> Ibidem, sygn. 3017; ibidem, sygn. 3008. Zainteresowanie to odzwierciedlone zostało także w prasie kościelnej, jak również pismach lokalnych – zob. PEK, 1928, nr 7; „Kurier Poznański” z 25 VI 1929 r.

ewangelicko-unijnego największy powód do obaw. Kościół narodowy w przeciwieństwie do mariawickiego był Kościołem czysto polskim.

Ostatecznie więc konsystorz poznański zajął stanowisko negatywne, kiedy w maju 1928 roku Naczelna Rada Kościelna w Berlinie podjęła decyzję o wspieraniu finansowym Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. Stwierdził wówczas, że zbyt bliska styczność z Kościołem narodowym może okazać się dla ewangelików niepożądana, przede wszystkim ze względów politycznych<sup>89</sup>. Nie wiadomo, na podstawie dostępnych źródeł, jak zareagowały na te działania ewangelików władze Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, tym bardziej, że w końcu lat dwudziestych rozpoczęły się w nim rozłamy, które doprowadziły do powstania grup o przeciwstawnych dążeniach.

W 1929 roku powstała m.in. w Polskim Narodowym Kościele Katolickim grupa sympatyzująca z wyznaniem ewangelickim, na której czele stał sekretarz Rady Naczelnej Kościoła ks. Marian Piechociński. Grupa ta zbliżyła się do warszawskich luteranów i utworzyła Polsko-Narodowy Kościół Katolicki Reformowany. W polemikę związaną z tym rozłamem zaangażował się również „Zwiastun Ewangeliczny”, który wziął w obronę nowy związek wyznaniowy<sup>90</sup>.

Przyjazną postawę wobec Kościoła narodowego przejawiała również Jednota Wileńska. W 1932 roku prowadziła ona pertraktacje z grupą biskupa Władysława Farona na temat ewentualnej unii kościelnej. Jednakże unia nie doszła do skutku, a zamiast tego nastąpił akces do wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego jedynie dwóch parafii polskokatolickich<sup>91</sup>.

Zaangażowanie Kościołów protestanckich w działalność misyjną wśród ludności ukraińskiej doprowadziło do poważnego konfliktu z Kościołem greckokatolickim. Duchowni greckokatolicy, zaniepokojeni rozmiarami ukraińskiego ruchu protestanckiego, zaangażowali się w działalność, która miała zahamować proces odchodzenia wiernych. Ta akcja obronna często jednak przekraczała granice oddziaływania duszpasterskiego. Biskup Grzegorz Chomyszyn w 1925 roku rozpoczął starania u władz państwowych o pomoc w stłumieniu ruchu protestanckiego wśród Ukraińców, zwracając się m.in. z prośbą o pociągnięcie protestantów ukraińskich do odpowiedzialności za

<sup>89</sup> APP, KEP, sygn. 3017.

<sup>90</sup> Ibidem; ZE, nr 34 z 25 VIII 1929 r. Por. S. Włodarski, *Historia Kościoła Polskokatolickiego*, Warszawa 1964, s. 271–275.

<sup>91</sup> BLAN, F 40, sygn. 6; LCPA, F 53 Ap 23, sygn. 783; ibidem, F 51 Ap 4, sygn. 566; LPAH, F 606, sygn. 9; AAN, MWRiOP, sygn. 1415.

nadużywanie form nabożeństw greckokatolickich i używanie szat rytuału greckokatolickiego (co nie było zgodne z prawdą)<sup>92</sup>.

W 1926 roku kuria biskupia stanisławowska wydała rozporządzenie o zakazie grzebania „sektantów” na greckokatolickich cmentarzach. Stało się to powodem wielu konfliktów z protestantami, szczególnie w miejscowościach, w których znajdował się tylko jeden cmentarz. Pogrzeby Ukraińców wyznania ewangelickiego były najczęstszą przyczyną starć z ludnością greckokatolicką, niejednokrotnie inspirowanych przez greckokatolickich duchownych. Do napadów na orszaki żałobne doszło m.in. w Mołodiatynie (1926), Wierzbiatynie (1932) i Peczeniżynie (1935). Także w Mołodiatynie w kwietniu 1926 roku gupa około stu pięćdziesięciu grekokatolików obrzuciła kamieniami i pobiła przejeżdżających duchownych ewangelickich<sup>93</sup>.

Działalność misyjna protestantów na Wołyniu wywierała również pewien wpływ na ich kontakty z Cerkwią prawosławną. W latach trzydziestych Cerkiew podjęła w związku z tymi misjami intensywną działalność obronną, lecz prowadziła ją, w odróżnieniu od Kościoła greckokatolickiego, jedynie za pomocą środków duszpasterskich. Sprawa misji nie spowodowała więc wyraźnego pogorszenia stosunków, które można określić nawet jako przyjazne. Niejednokrotnie dochodziło do współpracy w sprawach lokalowych. Przyjazne nastawienie wobec wyznawców prawosławia odzwierciedlone zostało również w prasie ewangelickiej, szczególnie w okresie nasilenia konfliktów Kościoła prawosławnego z rzymskokatolickim na Kresach Wschodnich<sup>94</sup>. Podkreślić należy fakt, że Cerkiew prawosławną stanowiła jedyny nieewangelicki związek wyznaniowy, który wchodził w skład Oddziału Krajowego SZKP.

Trudno jednoznacznie określić, ze względu na stan bazy źródłowej, stosunek Kościołów ewangelickich do wyznania judaistycznego. Przed pierwszą wojną światową w zaborze pruskim istniały silne związki duchownych ewangelickich z asymilowanymi Żydami. Pastorzy brali niejednokrotnie udział w religijnych uroczystościach żydowskich, m.in. w poświęcaniu synagog, mimo, iż w roku 1822 został wprowadzony ścisły zakaz uczestnictwa duchownych ewangelickich w obrzędach judaistycznych. Często dochodziło do współpracy na gruncie działalności charytatywnej. Natomiast w dwudziestoleciu mię-

<sup>92</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1295.

<sup>93</sup> Ibidem, sygn. 1288; ibidem, sygn. 1295; „Wistnyk Stanysławowskoj Eparchii” 1926, nr IV–VI; EG, 1926, nr 2, s. 27–28; PE, 1935, nr 8, s. 57; „Express Poranny”, nr 110 z 21 IV 1926 r.

<sup>94</sup> CAW, 1772/89, sygn. 92; AAN, UWŁ, sygn. 3; ibidem, sygn. 4; PE, 1938, nr 8 i 26.

dzywojennym ani Kościół ewangelicko-unijny, ani pozostałe protestanckie związki wyznaniowe, oficjalnie nie zajęły stanowiska w kwestii żydowskiej. Postawa niemieckiego duchowieństwa ewangelickiego wobec wyznawców religii możeszowej była zróżnicowana i zależna w głównej mierze od zapartywań politycznych, szczególnie po 1933 roku. Nadal można było zaobserwować poprawne stosunki części pastorów z inteligencją żydowską (dotyczyło to jednakże głównie tzw. Żydów niemieckich)<sup>95</sup>.

Bardzo wyważone stanowisko wobec wyznawców judaizmu zajmował Kościół ewangelicko-augsburski. Duchowieństwo ewangelicko-augsburskie zabierało głos m.in. w sprawie antysemityzmu w Polsce. W grudniu 1938 roku na łamach „Przeglądu Ewangelickiego” ukazał się cykl artykułów ks. Karola Kotuli pt. „Antysemityzm a my”<sup>96</sup>. Z powodu tych artykułów pismo ewangelickie spotkało się z zarzutem ze strony „Przeglądu Katolickiego”, iż stało się „zaprzysiężonym adwokatem żydowskim i atakuje zawzięcie wszelkie przejawy polskiej samoobrony narodowej”<sup>97</sup>.

Natomiast negatywną reakcją środowisk judaistycznych musiała wywołać działalność misji protestanckich wśród ludności żydowskiej. W lutym 1926 roku na łamach warszawskich „Najer Hajnt” ukazała się odezwa rabinów ostrzegająca Żydów przed działalnością misjonarzy. Odczyty i wykłady o treści chrześcijańskiej wywoływały niejednokrotnie oburzenie wyznawców judaizmu, a szczególną wrogość powodowały akcje organizowane w pobliżu synagog. W maju 1927 roku w Krakowie kilkusetosobowy tłum zaatakował członków Misji Barbikańskiej, którzy rozdawali osobom wychodzącym z synagogi biblie i broszury o treści religijnej. Dwaj pracownicy misji zostali pobici<sup>98</sup>. Charakterystyczne, że działalność misji protestanckich wśród Żydów spotykała się również z bardzo ostrymi atakami prasy katolickiej. Do takich można zaliczyć np. artykuł Mieczysława Skrudlika pt. „Udział żydostwa w propagandzie sekciarskiej w Polsce”, który ukazał się na łamach „Przeglądu Katolickiego” w lutym 1926 roku<sup>99</sup>.

Trudnym problemem dla Kościołów ewangelickich było określenie stosunku do wolnych Kościołów i wspólnot protestanckich. Z jednej strony były to społeczności religijne najbliższe pod względem doktrynalnym, z drugiej na-

<sup>95</sup> APP, KEP, sygn. 2990; ibidem, sygn. 2976.

<sup>96</sup> K. Kotula, *Antysemityzm a my: Legitymacja*, PE, 1938, nr 49; *Człowiek to rzecz święta*, 1938, nr 50; *Hajże na Sopicę*, PE, 1938, nr 51; *Boża pomsta*, 1938, nr 52. Zob. też PE, 1935, nr 6; 1937, nr 25; 1938, nr 7.

<sup>97</sup> „Przegląd Katolicki”, 1939, nr 1.

<sup>98</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1396; „Najer Hajnt”, nr 29 z 23 II 1926 r.

<sup>99</sup> „Przegląd Katolicki”, nr 5 z 7 II 1926 r.

tomiast większość z nich prowadziła w odrodzonej Polsce bardzo intensywną działalność misyjną, częściowo również wśród ludności ewangelickiej. Wszystkie protestanckie związki wyznaniowe odstępujące w swych doktrynach od zasad czystego kalwinizmu i luteranizmu uznawane były przez Kościoły ewangelickie za sekty. Pewne wątpliwości i w związku z tym brak konsekwencji towarzyszyły jedynie stosunkowi do baptystów i metodystów, którzy w USA i Anglii tworzyli wolne Kościoły. Nie traktowano w kategorii sekt społeczności herrnhutów, która wprawdzie tworzyła odrębne zbory, ale pozostawała pod opieką Kościołów krajowych (w Polsce formalną opiekę nad herrnhutami sprawował Kościół ewangelicko-augsburski)<sup>100</sup>.

Na synodzie krajowym Kościoła ewangelicko-unijnego w Poznaniu w 1927 roku „sekty” podzielono na trzy grupy: szczególnie wrogo nastawione wobec Kościoła ewangelicko-unijnego (adwentyści, badacze Pisma Św., zielonoświątkowcy, Społeczność Ewangelicka, irwingianie, sabatyści i Gemeinde der Kinder Gottes), bardziej umiarkowane (metodyści i baptyści) oraz przyjaźnie nastawione do Kościoła (menonici)<sup>101</sup>. Stosunek do tych społeczności wyznaniowych był silnie zróżnicowany właśnie ze względu na stopień zagrożenia, jaki stanowiły dla Kościoła; podobnie to zagadnienie traktowały pozostałe Kościoły ewangelickie.

Wspólnym elementem postawy Kościołów ewangelickich wobec „sekt” było to, że nie traktowano ich jako partnera do rozmów, a jedynie jako społeczności wyznaniowe, które popełniły poważne błędy w interpretacji Pisma Św. O tym, że zagrożenie ze strony „sekt” traktowane było jako poważny problem, świadczy częstotliwość występowania tego zagadnienia w obradach synodów, na konferencjach duchownych i na łamach prasy kościelnej. Wielokrotnie omawiano działalność „sekt”, wynikający z niej stopień zagrożenia dla Kościołów ewangelickich oraz sposoby obrony. Pastorzy próbowali przede wszystkim dobrze poznać charakter doktrynalny tych związków religijnych oraz te cechy działalności, które były siłą przyciągającą wiernych Kościołów ewangelickich. Za cechy takie uznawano zaspokajanie przez „sekty” potrzeby wspólnoty i bliskiej łączności ludzi, prawdziwe dążenie do świętości i związaną z tym silną karność, krasomówstwo kaznodziei oraz położenie nacisku na naukę o rzeczach pozaziemskich. O „sektach” wyrażano się na ogół obiektywnie, bez zaciętrzewienia; ich poznawanie łączono z krytyką własnych stosunków kościelnych. Niejednokrotnie duchowni ewangeliccy na terenach

<sup>100</sup> APP, KEP, sygn. 766; ibidem, sygn. 1817; AAN, MWRiOP, sygn. 1305.

<sup>101</sup> APP, KEP, 3008, Vorlage für die III. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen betr.: Kirche und Sekten.

najbardziej zagrożonych przez „sekty” próbowali naśladować elementy uznane za ich siłę przyciągającą, m.in. włączając na większą skalę do pracy kościelnej osoby świeckie, czy, jak na Wołyniu wprowadzając formę nabożeństw wieczornych, tzw. zebrań<sup>102</sup>.

Równocześnie jednak, w wypadku, kiedy „sekty” stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla Kościołów ewangelickich, tzn. gdy rozwijały działalność misyjną wśród ich wiernych, postulowano ich zwalczanie. Zarówno władze kościelne, jak i duchowieństwo wielokrotnie podkreślali, że może być ono prowadzone jedynie środkami duszpasterskimi – tj. przez wzmożoną działalność duszpasterską, pogłębianie życia religijnego i poczucia wspólnoty w parafiach, ostrzeganie z amfony oraz efektywniejsze rozpowszechnianie wydawnictw religijnych. Starano się przede wszystkim dyskredytować doktryny religijne „sekt”, akcentując, że stoją one w sprzeczności z Pismem Św.<sup>103</sup>.

W 1923 roku władze Kościoła ewangelicko-unijnego w taki sposób wyraziły swoje stanowisko w kwestii zwalczania „sekt”: „Przy zwalczaniu sekt musimy z góry odrzucić wszystkie środki zewnętrzne, szczególnie każde wykorzystywanie władzy państwowej. Jeżeli poszczególni kaznodzieje albo sekciarze nie są winni bezpośrednio czynów karygodnych, zwalczanie ich może i musi być prowadzone bronią czysto duchową”<sup>104</sup>. Rok później natomiast konsystorz ewangelicko-unijny w piśmie do wojewody poznańskiego stwierdził; „I my ubolewamy nad szkodliwymi wpływami wnoszonymi w nasze gminy przez tworzenie się takich związków, lecz prawo swobodnej działalności religijnej, której dla siebie żądamy, musimy przyznawać także innym zrzeszeniom religijnym i możemy walczyć z nimi tylko środkami duchowymi”<sup>105</sup>.

<sup>102</sup> APK, KRK, sygn. 236; APP, KEP, sygn. 291; ibidem, sygn. 766; ibidem, sygn. 1817; Verhandlungen der 3. Landessynode..., s. 45, 137–138; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, Jhrg. 62: 1929, Nr. 3, s. 6–8; W. Krusche, *Kirche und Schule in Wolhynien*, Landwirtschaftlicher Kalender für Polen 1928, s. 23 i n.

<sup>103</sup> APP, KEP, sygn. 766; ibidem, sygn. 3008; APK, KRK, sygn. 236; „Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen”, Jhrg. 62: 1929, Nr. 3, s. 7; WB, 1927, nr 8, s. 59; 1935, nr 6, s. 47; EG, 1924, nr 1, s. 8–11; 1934, nr 6, s. 88–89.

<sup>104</sup> APP, KEP, sygn. 1817 – „Bei der Frage der Bekämpfung der Sekten werden wir von vornherein von allen äusseren Mitteln, insbesondere von jeder Benutzung der Staatsgewalt absehen müssen. Insofern einzelne Sektenprediger oder Sektierer sich nicht direkt strafbarer Handlungen schuldig machen, kann und muss die Bekämpfung eine solche mit rein geistigen Waffen sein”.

<sup>105</sup> APP, KEP, sygn. 3012.



Podobną postawę wobec wspólnot protestanckich przejawiał Kościół ewangelicko-augsburski, mimo, że jego byt na Wołyniu i Polesiu był rzeczywiście w dużym stopniu przez ich działalność zagrożony. Luteranie na tym obszarze okazywali się najbardziej podatni na akcję misyjną niemieckojęzycznych baptystów, tzw. nogoumywalców („Gmina Boga”), fettlerianów i badaczy Pisma Św<sup>106</sup>. Tym bardziej należy podkreślić stanowisko konsystorza ewangelicko-augsburskiego, który w 1927 roku zalecił duchownym, by nie zabraniali pochówków zmarłych wyznań zbliżonych do ewangelicyzmu, które nie posiadają własnych cmentarzy. Jedynym warunkiem było ograniczenie obrządku religijnego do odczytania ustępu z Pisma Św. i Modlitwy Pańskiej<sup>107</sup>.

W praktyce, poza sytuacją luteranów na Wołyniu i Polesiu, rzadko dochodziło do bezpośrednich konfliktów parafii ewangelickich z „sektami”. Najczęściej więc stosunki pozostawały obojętne. Miały miejsce również sytuacje, kiedy np. baptyści uczęszczali na nabożeństwa ewangelicko-unijne, a swoje dzieci posyłali do pastorów ewangelickich na lekcje religii (tak było m.in. w Grudziądzu). Na ogół w Kościele ewangelicko-unijnym nie stawiano przeszkód w zawieraniu małżeństw z baptystami<sup>108</sup>. Przyjazne były z reguły stosunki ewangelików z metodystami, a także, nawet na Wołyniu, z ruchem ewangelicznych chrześcijan i Słowiańskim Zjednoczeniem Baptystów<sup>109</sup>.

Mimo to władze Kościołów ewangelickich nie potrafiły nawiązać współpracy ze wspólnotami protestanckimi. Jedynym gestem z ich strony było zaproszenie przedstawicieli Kościoła metodystów na zjazd wileński, jednakże bez możliwości przyłączenia się do Rady Kościołów Ewangelickich. A wydaje się, że udział w Radzie takich Kościołów, jak metodyści, czy zróżnicowani narodowościowo baptyści, mógłby mieć pozytywny wpływ na jej prace i w efekcie doprowadzić do wzrostu znaczenia organizacji. O tym, że współpraca tych związków wyznaniowych była możliwa świadczyły inicjatywy oddolne. W ich wyniku doszło w Warszawie w maju 1935 roku do zjazdu Kościołów i zrzeżeń ewangelickich w Polsce, a w 1936 roku do utworzenia Komitetu Zjednocze-

<sup>106</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1293; ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 883; ibidem, MSW, sygn. 1536; ibidem, Komenda Główna Policji Państwowej, sygn. 1295. Por. E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten in Polen 1852–1932*, Zduńska Wola 1932, s. 365 i n..

<sup>107</sup> APL, UWL, sygn. 2401.

<sup>108</sup> APP, KEP, sygn. 791; ibidem, sygn. 3005; ibidem, sygn. 3008.

<sup>109</sup> ADW, sygn. IV/119; AAN, MWRiOP, sygn. 1298; APP, KEP, sygn. 673; WB, nr 8 z 22 V 1927 r., s. 63; PE, 1938, nr 15; H. Koch, *Ukraine und Protestantismus*, „Ostdeutsche Wissenschaft” Bd. 1: 1954, s. 53–54.; idem, *Über ukrainischen Protestantismus*, ED, 1931, z. 2, s. 107.

nia Chrześcijan-Ewangelików w Polsce. W skład Komitetu weszli przedstawiciele Kościołów ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego w RP, anglikańskiego, metodystycznego, Związku Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan i Społeczności Chrześcijańskiej. Ruch ten miał zabarwienie pietystyczne i ograniczony zasięg<sup>110</sup>.

Postawa Kościołów ewangelickich II Rzeczypospolitej wobec innych wyznań daleka była od postulowanej w okresie międzywojennym postawy ekumenicznej. Równocześnie jednak była dużo bardziej wyważona niż postawa Kościoła katolickiego. Błędem było niedostrzeganie wolnych Kościołów i wspólnot protestanckich jako naturalnych sprzymierzeńców wobec dominacji Kościoła rzymskokatolickiego. Dążenia ekumeniczne protestantyzmu polskiego zdefiniować można właściwie jedynie jako próby jednoczenia Kościołów niemal identycznych konfesyjnie, a odrębnych pod względem organizacyjnym oraz starania o porozumienie Kościołów augsburskich z reformowanymi.

---

<sup>110</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1299; J. Gryniakow, op.cit., s. 156–157.

## R o z d z i a ł V I

---

### RELIGIA – NARODOWOŚĆ – POLITYKA

---

#### 1. Kościoły protestanckie wobec problemu tożsamości narodowej

„Synod stoi na stanowisku *suum cuique*: Żyd dla Żydów, Grek dla Greków. Pastor powinien stanąć ponad narodowością, jest on nie politykiem, lecz duszpasterzem. Jego zadaniem nie jest ani germanizacja, ani polonizacja, lecz wierne głoszenie Ewangelii, przy czym, w takim stopniu jak to możliwe, musi oddać sprawiedliwość każdej narodowości”<sup>1</sup>. Uchwałę o takim brzmieniu przyjął jednogłośnie synod duchownych Kościoła ewangelicko-augsburskiego w 1905 roku, przychylając się tym samym do zasady ponadnarodowości Kościoła. Gdyby przypatrzeć się sytuacji, jaka dwadzieścia lat później wytworzyła się w protestanckich związkach wyznaniowych w zakresie języka posługi duszpasterskiej, można by wyciągnąć wniosek, iż Kościoły starały się stosować tę zasadę w swojej działalności.

---

<sup>1</sup> A. Kleindienst, O. Wagner, *Der Protestantismus in der Republik Polen 1918/19 bis 1939 im Spannungsfeld von Nationalitätenpolitik und Staatskirchenrecht, kirchlicher und nationaler Gegensätze*, Marburg/Lahn 1985, s. 24 – „Die Synode steht auf dem Standpunkt des *suum cuique*: den Juden ein Jude, den Griechen ein ein Grieche. Der Pastor hat sich über die Nationalität zu stellen; er ist nicht Politiker, sondern Seelsorger. Seine Aufgabe ist weder Germanisierung noch Polonisierung, sondern treue Verkündigung des Evangeliums, wobei er, soweit als irgend möglich, jeder Nationalität gerecht werden muß”. Por. B. Krebs, *Państwo, Naród, Kościół. Biskup Juliusz Bursche a spory o protestantyzm w Polsce w latach 1917–1939*, Bielsko-Biała 1998, s. 21; K. Karski, *Die Evangelisch-Augsburgische Kirche Polens im 20. Jahrhundert. Ihre Rolle in den deutsch-polnischen Beziehungen*, [w:] *Deutsche und Polen. Beiträge zu einer schwierigen Nachbarschaft*, bearb. von C. Dahm und H.-J. Tebarth, Bonn 1994, s. 117 i n.

W 1926 roku w Kościele ewangelicko-augsburskim w znacznej większości parafii odprawiano nabożeństwa zarówno w języku niemieckim, jak i polskim. Jedynie w osiemnastu zborach odbywały się wyłącznie nabożeństwa w języku niemieckim, a w dziesięciu (pomijając nowo powstałe zbory na Pomorzu i w Wielkopolsce) wyłącznie nabożeństwa w języku polskim). Do parafii polskich należały, oprócz siedmiu zborów Śląska Cieszyńskiego, Łomża, Przasnysz i Nejdorf. W Kościele ewangelicko-unijnym na Pomorzu i w Wielkopolsce niemal we wszystkich zborach obowiązywał niemiecki język kościelny; jedynie w kilkunastu parafiach południowej Wielkopolski i Śląska Średniego oraz w Działdowie, obok nabożeństw niemieckich odprawiano również polskie<sup>2</sup>. Inaczej było w Kościele ewangelicko-unijnym na polskim Górnym Śląsku, gdzie w większości zborów sprawowano posługę duszpasterską w dwóch językach; niemiecki język kościelny obowiązywał w pięciu parafiach. Duchowni Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania odprawiali nabożeństwa w trzech językach: niemieckim (parafii niemieckojęzycznych było piętnaście), polskim (w dziewięciu parafiach język polski funkcjonował obok niemieckiego) oraz ukraińskim (w stacjach kaznodziejskich). Także trzema językami posługiwano się w sprawowaniu obrzędów kościelnych w Jednocie Warszawskiej (polskim, niemieckim i czeskim), a aż czterema w niewielkiej Jednocie Wileńskiej (polskim, czeskim, litewskim, a po przyłączeniu parafii w Konnej i Podbołociu również białoruskim)<sup>3</sup>.

Mapa rozmieszczenia języka posługi duszpasterskiej w dużym stopniu odzwierciedlała więc stosunki narodowościowe ludności protestanckiej. Oczywiście, różne było rozłożenie akcentów w obsłudze duchownej parafii dwujęzycznych; niekiedy nabożeństwa w języku mniejszości odbywały się tylko raz w miesiącu albo jeszcze rzadziej. Nie zawsze też w parafiach organizujących dwujęzyczne nabożeństwa, prowadzona była w dwóch językach również nauka religii, czy nauczanie przedkonfirmacyjne. Ogólnie rzecz biorąc można jednak stwierdzić, że każda z grup narodowościowych ludności wyznania ewangelickiego miała zapewnioną możliwość korzystania z posługi duszpasterskiej w swoim języku ojczystym. Szczególną troskę w tym względzie wykazywały władze Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego

<sup>2</sup> Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mimo posiadania odpowiednich materiałów, nie uwzględniło tego faktu w sporządzonej przez siebie w 1926 roku statystyce i zamieściło w niej informację, iż we wszystkich parafiach Kościoła ewangelicko-unijnego odprawiane są wyłącznie nabożeństwa w języku niemieckim – zob. AAN, MWRiOP, sygn. 377.

<sup>3</sup> Ibidem; AAN, MWRiOP, sygn. 1286; BLAN, F 40, sygn. 6; ibidem, sygn. 563.

kiego wyznania oraz wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego. Pierwszy z nich zapewniał nabożeństwa w języku ojczystym nawet mniejszościom polskim liczącym w poszczególnych parafiach po kilkanaście lub kilkadziesiąt osób. Tak było m.in. w Jarosławiu, Nowym Gawłowie, Stanisławowie, Stryju i Zaleszczykach<sup>4</sup>.

Do 1914 roku taki sposób zaspokajania aspiracji narodowościowych grup mniejszościowych w parafiach, przede wszystkim pod kątem ich potrzeb językowych, w większości wypadków okazywał się wystarczający. Jednakże procesy, jakie zaszły w świadomości narodowej protestantów polskich, niemieckich, ale także innych grup etnicznych w czasie pierwszej wojny światowej, spowodowały zwiększenie oczekiwań. Odrodzenie niepodległego państwa polskiego przyniosło wzrost aspiracji mniejszości polskiej w Kościołach ewangelicko-augsburskim<sup>5</sup> i ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania. Społeczność ta wychodziła z założenia, że żyjąc w niepodległej Polsce, nie może być zmajoryzowana w Kościele przez Niemców. Coraz bardziej aktywne środowisko polskie domagało się duchownych Polaków i wpływu na zarządzanie zborami. Szczególnie widoczne było to w Kościele ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania, który dotychczas służył za przykład pokojowego współistnienia różnych narodowości. Po 1918 roku dla wiernych narodowości polskiej bardziej istotny stał się jednakże fakt, że władze i niemal całe duchowieństwo tego Kościoła są narodowości niemieckiej, a obowiązująca ordynacja wyborcza nie daje w zasadzie Polakom, stanowiącym przeważnie wyraźną mniejszość w zborach, możliwości zarządzania nimi.

Typowym przykładem sporu niemiecko-polskiego o takim charakterze była sytuacja w parafii we Lwowie. Począwszy od 1921 roku parafianie polscy starali się tu o zmianę procedur wyborczych do ciał zborowych. Proponowali m.in. przeprowadzenie nowego swoistego spisu narodowego w parafii, w którym mieli uczestniczyć także żołnierze wyznania ewangelickiego. Żądania Polaków dotyczyły również dokonywania wyborów do ciał parafialnych według ustalonego klucza, tak by osobom narodowości polskiej przypadła jedna trzecia lub nawet połowa miejsc<sup>6</sup>. Kiedy te postulaty nie znalazły zrozumienia pozostałej części zboru, parafianie narodowości polskiej postanowili pójść śladem swoich współwyznawców z Krakowa i przyłączyć się do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Stanowiąc mniejszość swojej parafii,

<sup>4</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 377.

<sup>5</sup> Rozwój kwestii narodowościowej w Kościele ewangelicko-augsburskim zostanie szerzej omówiony w następnym podrozdziale.

<sup>6</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1295; ibidem, sygn. 1299; ibidem, sygn. 1335, „Słowo Polskie”, nr 3 z 23 I 1923 r.

nie mieli możliwości przeprowadzenia uchwały o takiej treści, więc zwrócili się w 1923 roku z prośbą w tej sprawie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Równocześnie w bardzo ostrych słowach ocenili swoje kościelne władze zwierzchnie, nazywając wydział kościelny Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania „samozwańczym” i protestując przeciw uznaniu tego związku wyznaniowego przez władze państwowe „jako zupełnie zbytecznego, a mającego cel wyłącznie demonstracyjny i występowanie przeciw istniejącym Kościołom ewangelickim...”<sup>7</sup>.

Ministerstwo odmówiło jednakże tak daleko posuniętej ingerencji w sprawę Kościoła i ostatecznie zbor lwowski pozostał w swoim macierzystym Kościele. W wyniku unieważnienia wyborów zarządzał nim w latach 1923–1925 wydział administracyjny. W styczniu 1925 roku przeprowadzono wybory według klucza, który dawał jedną trzecią miejsc w zastępstwie zborowym Polakom. Kolejnym ustępstwem było wprowadzenie we Lwowie stanowiska drugiego pastora, na które miał być wybierany duchowny narodowości polskiej. Na bazie tych porozumień współpraca parafian niemieckich i polskich przebiegała w następnych latach bez zakłóceń. Konflikt rozgorzał na nowo w początku lat trzydziestych, m.in. z powodu dalszych żądań wiernych narodowości polskiej dotyczących rozdziału mandatów w zarządzie parafii, a także wokół wyborów proboszcza<sup>8</sup>.

Trudnym zadaniem jest obiektywna ocena tego rodzaju konfliktów. Obie strony miały swoje racje i je odpowiednio uzasadniały. Władze kościelne wciąż wychodziły z założenia, że potrzeby wiernych narodowości polskiej zaspokajane są poprzez posługę duszpasterską w języku ojczystym i sprzeciwiały się, nie bez racji, przyznawaniu Polakom większego uczestnictwa w zarządzaniu Kościołem niż ten, który wynikałby z ich liczebności. Z drugiej strony całkowicie naturalny był wzrost ambicji narodowych ewangelików polskich, którzy w swoim własnym, wreszcie niepodległym państwie chcieli decydować również o swoim życiu religijnym i kościelnym. Ale już formy walki wier-

<sup>7</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1288. Zob. też: ibidem, sygn. 1304.

<sup>8</sup> W związku z tym sporem w lipcu 1934 r. opublikowany został „Memoriał lwowskich prezbitarów i zastępców zborowych narodowości niemieckiej w sprawie Zboru ewangelickiego lwowskiego”, w którym stwierdzono m.in.: „Kościół nasz nie jest bynajmniej Kościołem niemieckim, ani wedle nazwy swojej, ani też wedle intencji jego władz kościelnych i świeckich [...] Nie może on jednak być także i Kościołem narodowym polskim już chyba ze względu na to, że większość jego wyznawców przyznaje się do narodowości niemieckiej...” – AAN, MWRiOP, sygn. 1288; APPrz, SGSH, sygn. 41. Zob. też: CPHAU, F 427 op. 1, sygn. 1360; ibidem, sygn. 1557; PA, sygn. R 62102; ibidem, sygn. R 82137.

nych narodowości polskiej o wpływy w Kościele muszą budzić zastrzeżenia. Zarówno protestanci polscy z Lwowa, jak i wcześniej z Krakowa<sup>9</sup>, żądali od władz państwowych daleko posuniętego ingerowania w sprawy Kościoła, odmawiając temu Kościołowi nawet prawa do samodzielności. Takie wmięszanie się państwa w kwestie wewnętrzkościelne mogłoby stworzyć niebezpieczny precedens w stosunkach Kościołów ewangelickich z władzami państwowymi.

W innych parafiach niemiecko-polskich Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania nie dochodziło do tak nasilonych sporów, jak w Krakowie i we Lwowie. Wynikało to z umiejętności zawierania kompromisów, ale również z faktu, iż polskie społeczności protestanckie w innych miastach Małopolski nie były tak silne liczebnie i prężne, jak te w dwóch największych ośrodkach. Ale i polscy ewangelicy z Nowego Sącza protestowali np. w 1921 roku przeciw wyborowi swojego proboszcza, niemieckiego pastora H. Gerstbergera na stanowisko zwierzchnika senioratu zachodniego<sup>10</sup>. Właśnie w 1921 roku, konflikty narodowościowe w Krakowie i we Lwowie stanowiły rzeczywiste zagrożenie dla funkcjonowania Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania i zresztą były też tak postrzegane przez świadków tych wydarzeń. Obserwujące rozwój sytuacji w Małopolsce duszpasterstwo wojskowe alarmowało w sierpniu 1921 roku władze o realnym niebezpieczeństwie podziału Kościoła na część polską i niemiecką<sup>11</sup>.

Kościołowi ewangelickiemu augsburskiego i helweckiego wyznania udało się jednakże uniknąć rozłamu narodowościowego, choć nie udało się uniknąć utraty większości parafii krakowskiej. Rozpoczął się też nieunikniony proces konsolidacji ewangelików narodowości polskiej w Małopolsce, którego ważnym etapem był ich pierwszy zjazd zorganizowany w 1934 roku we Lwowie. Na zjeździe powołano Towarzystwo Polaków-Ewangelików, którego pierwszym prezesem został Antoni Ehrbar<sup>12</sup>.

Dla porównania warto przypatrzeć się sytuacjom niejako odwrotnym, w których to Polacy jako grupa liczebnie dominująca i faktycznie sprawująca władzę w Kościele wypracowywała określony stosunek do innych grup naro-

<sup>9</sup> Zob. rozdz. II.

<sup>10</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1304.

<sup>11</sup> Ibidem, syn. 1295. Por. S. Potocki, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1938*, Gdańsk 1969, s. 276 – autor wspominając o sporach narodowościowych w Małopolsce interpretuje zachowania kierownictwa Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania jako przeciwdziałanie działalności generalnego superintendenta J. Burschego.

<sup>12</sup> PE, 1934, nr 4, s. 32.

dowościowych. Do takich problemów można było zaliczyć stosunek obu Kościołów ewangelicko-reformowanych do zagadnienia czeskiego. Należy podkreślić, że w działających w ramach Jednoty Wileńskiej zborach czeskich na Wołyniu zatrudnieni byli wyłącznie duchowni narodowości czeskiej. Jednego z nich, ks. Jarosława Opoczeńskiego, Jednota sama wykształciła w ewangelicko-reformowanej szkole misyjnej w Ołomuńcu. Dbała również o zapewnienie wiernym narodowości czeskiej literatury w ich ojczystym języku<sup>13</sup>.

Także i Jednota Warszawska zapewniała wszystkim wiernym narodowości czeskiej posługę duszpasterską w języku ojczystym. W zborze w Zelowie do początku lat dwudziestych odprawiano wyłącznie nabożeństwa w języku czeskim i dopiero w 1922 roku wprowadzono, niewielką zresztą liczbę nabożeństw polskich. Nabożeństwa czeskie organizowano również w pozostałych parafiach, a ponadto umożliwiano wiernym kontakt z duchownymi i ewangelistami czesko-braterskiego Kościoła ewangelickiego w Czechosłowacji. Natomiast władze Jednoty nie zapewniały Czechom duchownych ich narodowości, dbały jedynie o to, by księża zatrudnieni w parafiach skupiających ludność czeską biegle znali jej język ojczysty. Warszawski synod ewangelicko-reformowany przyznawał w tym celu duchownym stypendia na pobyt w Czechosłowacji<sup>14</sup>.

Czesi współżyli w zborach ewangelicko-reformowanych zgodnie z Polakami. Natomiast w przypadku zboru zelowskiego dochodziło do konfliktów z konsystorzem na tle wyboru proboszcza. Prawdopodobnie spory te miały przede wszystkim charakter personalny, ale co najmniej jeden, w 1925 roku, również wyraźny podtekst narodowościowy. Parafia zelowska domagała się wówczas od konsystorza, zresztą bezskutecznie, sprowadzenia duchownego z Kościoła czesko-braterskiego z Czechosłowacji<sup>15</sup>.

Odrębnym zjawiskiem była kwestia narodowościowa w Kościołach ewangelicko-unijnych. Uznawana była ona zresztą przez władze obu Kościołów nie za narodowościową, lecz wyłącznie językową. Działo się tak przede wszystkim ze względu na słabo rozwiniętą świadomość narodową polskich ewan-

<sup>13</sup> BLAN, F 40, sygn. 6; AAN, MWRiOP, sygn. 1287; ibidem, sygn. 1342; ibidem, sygn. 1343; WB, 1929, nr 16, s. 126; „Jednota”, 1938, nr 9.

<sup>14</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298; ibidem, sygn. 1313; ibidem, sygn. 1399; ibidem, sygn. 1404.

<sup>15</sup> BS, Miscellanea, cz. III, t. 1; AAN, MWRiOP, sygn. 1334. W literaturze przedmiotu nie wspomina się o tym konflikcie – zob.: W. Kriegseisen, *Zbór ewangelicko-reformowany w Zelowie w latach 1803–1939*, Warszawa 1994, s. 23 i n.; *Wczoraj, dziś i ... Życie, dzieje i teraźniejszość braci czeskich w Zelowie*, Zelów 1998, s. 63–64.



gelików byłego zaboru pruskiego. Ludność protestancka posługująca się językiem polskim zamieszkiwała przede wszystkim Górny Śląsk, południową część województwa poznańskiego (powiaty odolanowski, ostrzeszowski, ostrowski i kępiński) oraz powiat działdowski. Bardzo niewielka jej część była świadomymi narodowościowo Polakami; znaczną większość stanowiły osoby o nieskrystalizowanej tożsamości narodowej lub osoby, które mimo deklarowania polskiego języka ojczystego, czuły się już Niemcami<sup>16</sup>. Dlatego władze i duchowieństwo Kościołów ewangelicko-unijnych całą społeczność podciągały pod pojęcie ewangelików polskojęzycznych; nigdy nie określano ich ewangelikami polskimi. Do tej zasady stosuje się również powojenna historiografia niemiecka<sup>17</sup>.

Niesłuszne jednak były oskarżenia, zamieszczane przede wszystkim w polskich wydawnictwach Kościoła ewangelicko-augsburskiego, że nabożeństwa polskojęzyczne są w Kościele ewangelicko-unijnym ograniczane, a ludność polska zaniedbywana<sup>18</sup>. Trzeba podkreślić, że duchowni ewangelicko-unijni zarówno Kościoła poznańskiego, jak i górnośląskiego, przykładali dużą wagę do zapewnienia tej społeczności posługi duszpasterskiej w języku polskim. Organizowane były dla pastorów systematyczne kursy nauki języka polskiego, wydawano polskie Biblie, śpiewniki kościelne, modlitewniki i zbiory kazań. W Kościele poznańskim urządzano odrębne konferencje duchownych z parafii polskojęzycznych. W 1932 roku konsystorz w Poznaniu wydał agen-

<sup>16</sup> Szerzej o problemach świadomości narodowej ludności Górnego Śląska zob. m.in.: M. W. Wanatowicz, *Śląska a polska ojczyzna Górnoszlązaków (od przelomu XIX i XX wieku do 1939 roku)*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 3: *Małe ojczyzny na kresach II Rzeczypospolitej*, Materiały sekcji V zorganizowanej przez prof. P. Hausera, Gdańsk–Toruń 1995, s. 17 i n.; T. Kulak, *Pojęcie ojczyzny w świadomości Niemców na Śląsku w XX wieku (do 1939 r.)*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu...*, s. 33 i n.

<sup>17</sup> APP, KEP, sygn. 531; ibidem, sygn. 581; PA, sygn. R 82126; ibidem, sygn. R 82134; J. Rosenberg, *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde Kempen. Festschrift zur Feier des 250 jährigen Bestehens der Gemeinde*, Kempen 1914, s. 56 i n.; R. Kammel, *Die Muttersprache in der kirchlichen Verkündigung. Die kirchliche Versorgung der polnisch sprechenden evangelischen Gemeinden in Preußen in den letzten hundert Jahren*, Witten 1959, s. 52 i n.; J. Rogall, *Die Geistlichkeit der Evangelisch-Unierten Kirche in der Provinz Posen 1871–1914 und ihr Verhältnis zur preußischen Polenpolitik*, Marburg/Lahn 1990, s. 181 i n.

<sup>18</sup> APP, KEP, sygn. 506. Por. m.in. K. Kotula, *Polski lud ewangelicki w południowo-wschodniej części województwa poznańskiego*, Warszawa 1929, s. 67 i n. Tezę o germanizowaniu za pomocą niemieckojęzycznych nabożeństw zawiera również praca W. Gastparego (*Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. I: 1914–1939, Warszawa 1978, s. 156 i n.).

dę dla polskich nabożeństw i czynności kościelnych przeznaczona dla pastorów Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce i na Pomorzu<sup>19</sup>.

Problem leżał więc nie w ograniczaniu posługi polskojęzycznej. Za pomocą języka ojczystego najłatwiej było dotrzeć do ewangelików polskich, zapewniając im najlepszą opiekę duszpasterską. To nie język kościelny był najważniejszy dla duchownych ewangelicko-unijnych, lecz zatrzymanie wiernych w orbicie wpływów Kościoła ewangelicko-unijnego, a więc Kościoła nierozdzielnie związanego z kulturą niemiecką. Poprzez akcentowanie wspólnoty wyznaniowej przeciwdziałano wytwarzaniu więzi z kulturą i państwowością polską<sup>20</sup>. A więc paradoksalnie postawa Kościoła ewangelicko-unijnego przyczyniała się do zachowania języka polskiego i równocześnie sprzyjała kształtowaniu się niemieckiej świadomości narodowej.

Działanie władz kościelnych nie wywoływały protestów ze strony polskich ewangelików, wręcz przeciwnie cieszyły się one w tych społecznościach bardzo dużym zaufaniem. Nie było również sporów narodowościowych w łonie parafii. Kwestia narodowościowa w Kościołach ewangelicko-unijnych, przede wszystkim w Kościele górnośląskim, została postawiona dopiero wskutek ruchów migracyjnych, które sprowadziły na tereny byłej dzielnicy pruskiej świadomych narodowo polskich protestantów oraz działania władz i polskich duchownych Kościoła ewangelicko-augsburskiego, którzy pragnęli wyrwać te grupy wiernych spod oddziaływania Kościoła ewangelicko-unijnego i wzmocnić lub przywrócić w nich polską świadomość narodową.

Napływ polskich protestantów na Górny Śląsk rozpoczął się w 1922 roku. Nie zwiększył on liczby ewangelików w tym regionie w sposób istotny; przybyło ogółem około 1500 osób. Jednakże grupę napływową stanowiła w znacznej części inteligencja ze Śląska Cieszyńskiego, wyróżniająca się dużym przywiązaniem do polskości i chęcią pozyskania dla niej ewangelików górnośląskich. Czołowym realizatorem idei przywrócenia górnoślązaków wyznania ewangelickiego narodowi polskiemu był senior diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. K. Kulisz. Szybko, bo już w 1924 roku, ludność napływowa zjednoczyła się w Towarzystwo Polaków Ewangelików na Górnym Śląsku. Głównym celem statutowym tej organizacji było narodowe i pań-

<sup>19</sup> APK, KRK, syn. 236; ibidem, sygn. 275; APW, ŚKE, sygn. I/2429; EZB, sygn. 7/18066; PA, sygn. R 61645; ibidem, sygn. R 82127; Kurz gefaßte Agende für polnische Gottesdienste und Amtshandlungen für die Pastoren der unierten- evangelischen Kirche von Posen-Pommerellen, Posen 1932.

<sup>20</sup> Por. P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 169 i n.; H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939)*, Katowice 1993, s. 121 i n.

stwowe uświadomienie polskiego ludu ewangelickiego na Górnym Śląsku. Pod egidą Towarzystwa powstawały również inne organizacje o podobnych celach, m.in. Związek Polskiej Młodzieży Ewangelickiej<sup>21</sup>.

Natomiast wydaje się, że co najmniej do początku lat trzydziestych nie wykrystalizowała się wśród działaczy Towarzystwa jednolita koncepcja stosunku organizacyjnego ludności napływowej do Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku. Część osób wstępowała do parafii ewangelicko-unijnych i zostawała ich pełnoprawnymi członkami, ale większość albo wypowiadała się stanowczo przeciw takiemu rozwiązaniu, albo oczekiwała na rozwój sytuacji. W Towarzystwie Polaków Ewangelików przeważały w tym pierwszym okresie idee tworzenia na bazie jego oddziałów odrębnych parafii ewangelicko-augsburskich, podlegających konsystorzowi warszawskiemu<sup>22</sup>. Jednak ostatecznie idee te nie zostały zrealizowane.

Tak więc walka o ludność autochtoniczną Górnego Śląska rozgrywała się nie w łonie Kościoła ewangelicko-unijnego, lecz w ostrym starciu między tym związkiem wyznaniowym a Towarzystwem Polaków Ewangelików. Towarzystwo miało wsparcie konsystorza ewangelicko-augsburskiego, lecz w tym sporze wykazywało się dużą samodzielnością i autorami najważniejszych decyzji byli działacze śląscy z ks. K. Kuliszem na czele. Działalność Towarzystwa Polaków Ewangelików w pełni popierały władze państwowe, a w szczególności władze województwa śląskiego. Polegała ona w drugiej połowie lat dwudziestych głównie na organizowaniu odrębnych nabożeństw w języku polskim, odprawianych przez duchownych ze Śląska Cieszyńskiego najczęściej w szkołach ewangelickich. Nabożeństwa te stały się pierwszą przyczyną poważniejszych konfliktów z Kościołem ewangelicko-unijnym, gdyż starano się na nie przyciągać ludność autochtoniczną, przede wszystkim dzieci i młodzież. Ponadto ks. K. Kulisz sprowadził na Górny Śląsk polskie diakonise z Dzięgielowa, które miały wśród tutejszej ludności prowadzić obok działalności dobroczynnej również narodowościową<sup>23</sup>.

Działalność Towarzystwa Polaków Ewangelików nie przynosiła jednak większych efektów. Współzycie wiernych narodowości polskiej i niemieckiej w parafiach ewangelicko-unijnych, mimo dużych obaw władz kościelnych, było w dalszym ciągu bezkonfliktowe. Jedynie w kilku zborach, m.in. w Świę-

<sup>21</sup> APK, KRK, sygn. 236; APP, KEP, sygn. 506. Szerzej o powstaniu Towarzystwa Polaków Ewangelików i jego działalności zob. H. Czembor, op.cit., s. 125 i n.

<sup>22</sup> PA, sygn. R 61646; APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 245.

<sup>23</sup> AAN, MSZ, sygn. 2885; APK, UWŚ, sygn. 597; ibidem, KRK, sygn. 244; PA, sygn. R 82940; ibidem, sygn. R 82941; „Kattowitzer Zeitung”, nr 149 z 1 VII 1929 r.

tochłowicach, pojawiły się żądania zwiększenia liczby polskich nabożeństw. Krajowa Rada Kościelna załatwiała te sprawy pozytywnie, co powodowało, iż sytuacja szybko wracała do normy. Mimo to z dalszymi żądaniami wprowadzania nabożeństw polskojęzycznych występowało Towarzystwo Polaków Ewangelików, wychodząc z założenia, że reprezentuje także ludność autochtoniczną wobec jej władz kościelnych. Krajowa Rada Kościelna nie brała tych petycji pod uwagę; wyrażała jednak taką gotowość w momencie, gdy ich autorzy staną się pełnoprawnymi członkami parafii ewangelicko-unijnych, opłacającymi podatek kościelny<sup>24</sup>.

Choć Krajowa Rada Kościelna uznawała, że Towarzystwo Polaków Ewangelików prowadzi działalność godzącą bezpośrednio w Kościół ewangelicko-unijny, wykazywała wielokrotnie chęć kompromisu. M.in. w grudniu 1929 roku zwróciła się do generalnego superintendenta J. Burschego z propozycją pertraktacji, a gdy jej stanowisko pozostało bez odzewu, zdecydowała się wnieść sprawę na forum Rady Kościołów Ewangelickich<sup>25</sup>. Już pierwsze obrady Rady Kościołów Ewangelickich nad konfliktem górnośląskim w lutym 1930 roku pokazały, że kompromis w tej sprawie będzie niezwykle trudny do wypracowania.

Rok 1930 okazał się więc ostatecznie rokiem konfrontacji i początkiem znacznego zaktywizowania działań Towarzystwa Polaków Ewangelików. Synod nadzwyczajny Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku w dniu 18 czerwca 1930 roku przyjął uchwałę, która faktycznie uniemożliwiała przyjmowanie wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego jako pełnoprawnych członków górnośląskich parafii ewangelicko-unijnych. Jedyne w wyjątkowych wypadkach miał decydować o tym wydział synodalny. Jako powód takiej decyzji podano fakt, że część ewangelików augsburskich za zgodą swoich władz kościelnych sama trzymała się z dala od Kościoła ewangelicko-unijnego. Tak więc Kościół ewangelicko-unijny deklarował gotowość udzielania ewangelikom augsburskim posługi duszpasterskiej, lecz odmawiał im prawa głosu w wyborach do organów parafialnych. W kolejnej uchwale synodu podkreślono, że Towarzystwo Polaków Ewangelików nie jest stowarzyszeniem kościelnym i parafie nie mają mu oddawać do dyspozycji pomieszczeń kościelnych<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> APK, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 238; APP, KEP, sygn. 652; PA, sygn. R 82939. Por. H. Voss, *Die Unierte Evangelische Kirche in Polnisch-Oberschlesien*, b.m., 1937, s. 14 i n.

<sup>25</sup> APK, KRK, sygn. 238; APP, KEP, sygn. 124.

<sup>26</sup> Ibidem, Ausserordentliche Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesien, Katowice, den 18. Juli 1930. Por.: EZB, sygn. 7/14152, Vermerk–Juni 1930.

Uchwały te były środkiem obronnym, za pomocą którego Kościół ewangelicko-unijny próbował zabezpieczyć się przed naciskami z zewnątrz. Zdecydowanie na jego niekorzyść świadczył jednak fakt, iż uchwały dyskryminowały wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Tylko ich dotyczyły bowiem wszystkie ograniczenia, natomiast członkowie innych Kościołów ewangelickich w Polsce byli przyjmowani do Kościoła górnośląskiego bez żadnych warunków wstępnych.

Decyzje synodu nadzwyczajnego z 1930 roku zbiegły się w czasie, a być może nawet w pewnym sensie wywołały zmiany w koncepcji dalszego działania Towarzystwa Polaków Ewangelików. Odcięło się ono ostatecznie od idei tworzenia odrębnych zborów ewangelicko-augsburskich i jako cel postawiło sobie opanowanie Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku od wewnątrz. Uznało, że w ten sposób najlepiej będzie mogło oddziaływać narodowościowo na ludność autochtoniczną. Działacze polsko-ewangelicy skoncentrowali się więc na staraniach o anulowanie uchwały z 18 czerwca 1930 roku, chcąc wystawić swoje listy wyborcze do korporacji kościelnych. Władze Kościoła ewangelicko-unijnego odrzucały jednakże wszystkie protesty, a kolejne synody krajowe potwierdzały dotychczasowe postanowienia. Prezydent Kościoła H. Voss podkreślał wielokrotnie, że sporne uchwały mogą być przedmiotem pertraktacji jedynie z konsystorzem warszawskim<sup>27</sup>.

W grudniu 1930 roku rozpoczęła się akcja prowadzona wspólnie przez Towarzystwo Polaków Ewangelików i śląskie władze wojewódzkie, mająca na celu przejęcie nauczania religii ewangelickiej przez polskich księży i nauczycieli. W ramach tej akcji w ciągu kilku lat na stanowiska prefektów mianowanych zostało, mimo protestów Krajowej Rady Kościelnej, szereg duchownych Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Szczególnie ta sprawa stała się przyczyną olbrzymiego napięcia w stosunkach międzykościelnych na Górnym Śląsku. Napięcie to podsycała jeszcze polska prasa, w tym także ewangelicka, która prowadziła prawdziwą kampanię przeciw Kościołowi ewangelicko-unijnemu, zarzucając mu m.in. działalność hakatystyczną i germanizację wiernych (także w związku ze sprawą golasowicką)<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> APK, UWŚ, sygn. 596; AAN, MSZ, sygn. 2885; PA, sygn. R 82941; BARuD, sygn. R 5101/22421; „Ewangelik Górnośląski”, nr 10 z 15 V 1933 r.

<sup>28</sup> BARuD, sygn. R 5101/22421; ibidem, sygn. R 8043/425; AAN, MSW, sygn. 1536; PA, sygn. R 61648; ibidem, sygn. R 82941; „Poseł Ewangelicki”, nr 24 z 14 VI 1930 r.; „Głos Ewangelicki”, nr 28 z 14 VII 1935 r.; „Kurjer Poranny” z 28 VI 1935 r.; „Gazeta Polska” z 11 VII 1935 r.; H. Voss, op.cit., s. 23 i n.

W takiej atmosferze udało się wreszcie doprowadzić do wspomnianych już wcześniej rozmów zwierzchników Kościołów ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku w dniu 15 stycznia 1935 roku i jeszcze w tym samym miesiącu do rozpatrzenia sprawy górnośląskiej przez Radę Kościołów Ewangelickich. Choć rozmowy te nie przyniosły konkretnych rezultatów, to w połączeniu z naciskami wojewody M. Grażyńskiego skłoniły synod Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku do ponownego zajęcia się sprawą uchwał z 1930 roku<sup>29</sup>. Uczynił to na sesji nadzwyczajnej w dniu 15 kwietnia 1935 roku, postanawiając utrzymać w mocy postanowienie z 18 czerwca 1930 roku, ale równocześnie zalecając szerokie stosowanie przewidzianych w uchwale wyjątków. Synod wyraził także zgodę na gościnne odprawianie nabożeństw przez duchownych z innych Kościołów ewangelickich. W dalszym ciągu nie uznawał Towarzystwa Polaków Ewangelików za stowarzyszenie kościelne, ale polecił parafiom udostępnianie mu pomieszczeń zborowych. Natomiast stanowczo zaprotestował przeciw przekazywaniu nauki religii innym Kościołom, podkreślając, że jest to naruszenie podstawowego prawa Kościoła do wychowywania swojej młodzieży<sup>30</sup>.

Postanowienia te uspokoiły nieco sytuację kościelną na Górnym Śląsku. Krajowa Rada Kościelna przestrzegała wypełniania uchwał synodu, starała się wpływać w tym kierunku również na rady parafialne. W praktyce wszyscy ewangelicy pochodzący z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, jeśli wyrazili takie życzenie, stawali się bez przeszkód członkami parafii ewangelicko-unijnych. Na większe trudności nie napotykała także organizacja nabożeństw, które gościnnie odprawiali w poszczególnych parafiach duchowni Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>31</sup>.

Sprawdzianem rzeczywistych rezultatów akcji prowadzonej przez Towarzystwo Polaków Ewangelików wśród ludności autochtonicznej były wybory do korporacji kościelnych w październiku 1936 roku, w których jego członkowie mogli już uczestniczyć na pełnych prawach. Wybory poprzedziła bardzo intensywna akcja wyborcza Towarzystwa, a frekwencja wyborcza osiągnęła poziom dotąd na Górnym Śląsku niespotykany, bo aż 78%<sup>32</sup>. Wyniki

<sup>29</sup> EZB, sygn. 51/L VIII 11; ibidem, sygn. 51/L VIII 29a.

<sup>30</sup> APK, KRK, sygn. 240; EZB, sygn. 51/L VIII 12.

<sup>31</sup> APK, KRK, sygn. 275; ibidem, sygn. 279.

<sup>32</sup> APK, UWS, sygn. 596. W latach 1935–1936 akcję propagandową prowadzono również za pośrednictwem publikacji podkreślających polskość protestantyzmu górnośląskiego. Zob. m.in.: *Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku*, Katowice 1936 – tu m.in. artykuły J. Tytza (*Ewangelicyzm śląski w świetle historii*) i W. Michejdy

jednakże okazały się dalekie od oczekiwanych przez działaczy Towarzystwa Polaków Ewangelików. Z list polskich wybrano 5 członków rad parafialnych (na 59) i 32 członków zastępstw parafialnych (na 184)<sup>33</sup>. Trzeba także wziąć pod uwagę, że każde, również te z 1936 roku, organizowane co trzy lata wybory uzupełniające dotyczyły tylko połowy składu korporacji kościelnych. Tak więc rezultaty wyborów można uznać za pewne osiągnięcie Towarzystwa Polaków Ewangelików, ponieważ wprowadziły świadomych narodowo Polaków do organów parafialnych Kościoła ewangelicko-unijnego, lecz nie pozwoliły na przejęcie władzy, a nawet na uzyskanie istotniejszego wpływu na zarządzanie w żadnej parafii.

Słusznie zauważa H. Czembor, analizując wyniki wyborcze z 1936 roku, że w zasadzie więcej Polaków (autochtonów) weszło do organów parafialnych z list kościelnych<sup>34</sup>. Paradoksalnie listy te były w czasie kampanii przedwyborczej dyskredytowane przez Towarzystwo Polaków Ewangelików jako listy niemieckie. Wszystko to świadczyć może tylko o jednym – Towarzystwu nie udało się dotrzeć do ludności autochtonicznej. Działacze ze Śląska Cieszyńskiego odbierani byli w dalszym ciągu jako ludzie z zewnątrz, obcy, parający się działalnością polityczną, a nie kościelną, a ponadto próbujący rozbić Kościół, z którym protestanci górnośląscy byli głęboko związani. Taktyka Towarzystwa, przynajmniej jeśli chodzi o oddziaływanie na postawy narodowościowe ludności autochtonicznej, okazała się nieskuteczna. Działania te nakierowane były przede wszystkim na zbyt szybki i zbyt łatwy efekt; nie brano w nich pod uwagę całej złożoności zagadnienia, jakim była świadomość narodowa ludności autochtonicznej Górnego Śląska.

Przykład sytuacji Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku pokazywał, jak trudne w nowej powojennej rzeczywistości, w okresie kształtowania się wielu nowych zjawisk w sferze tożsamości narodowej,

---

(*O prawa polskich ewangelików w Kościele ewangelickim na Górnym Śląsku*); A. Buzek, *Polskość i luterskość w Kościele ewangelickim na Górnym Śląsku*, [w:] *Ewangelia w nauce i życiu. Księga pamiątkowa wydana celem uczczenia 50-lecia pasterstwa superintendenta generalnego Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce NPW. ks. biskupa D. Juliusza Burschego*, Warszawa 1935, s. 218 i n. W 1935 r. Towarzystwo Polaków Ewangelików wydrukowało memoriał W. Michejdy pt. „Stosunki w Ewangelickim Kościele Unijnym na polskim Górnym Śląsku” (AAN, MSZ, sygn. 2325), który powstał w odpowiedzi na artykuł G. Langerera, *Zur Frage des Erwerbs der Mitgliedschaft in der unierten evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesien*, „Deutsche Diaspora”, H. 8: 1935.

<sup>33</sup> APK, UWS, sygn. 596; ibidem, KRK, sygn. 240; PA, sygn. R 62102.

<sup>34</sup> H. Czembor, op.cit., s. 172.

w tym również narastania niemieckiego i polskiego nacjonalizmu<sup>35</sup>, okazywało się realizowanie zasady ponadnarodowości Kościoła. Podkreślić trzeba, że działania narodowościowe Kościołów w większości niemieckojęzycznych nie skupiały się jedynie na wiernych narodowości polskiej. Dotyczyły co najmniej w takim samym stopniu Niemców, którzy stanowią większość w protestanckich związkach wyznaniowych byli przecież równocześnie mniejszością narodową w państwie polskim. Dlatego duchowni Kościołów ewangelicko-unijnych, ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, a także część niemieckich pastorów Kościoła ewangelicko-augsburskiego, przykładali dużą wagę do działalności mającej na celu ochronę tożsamości narodowej ewangelików niemieckich i ich obrony przed asymilacją w społeczeństwie polskim.

Środki, jakie stosowano w pracy narodowej wśród ludności niemieckiej uzależnione były przede wszystkim od jej bardzo zróżnicowanego poczucia świadomości narodowej. Za najbardziej zagrożoną procesami asymilacyjnymi uznawano społeczność niemiecką polskich Kresów Wschodnich, przede wszystkim Wołynia. Bardziej rozwinięte poczucie przynależności narodowej mieli protestanci niemieccy w Galicji (szczególnie na tle tamtejszej niemieckiej społeczności katolickiej). Na drugim biegunie znajdowali się świadomi narodowo i silnie związani duchowo z Rzeszą Niemcy Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska<sup>36</sup>. Mimo jednak tego zróżnicowania podkreślić trzeba fakt, że ewangelickie duchowieństwo niemieckie na obszarze całego państwa polskiego, było silnie zaangażowane w działalność narodowościową. Zaryzykować można nawet stwierdzenie, że cele duszpasterskie i narodowe traktowano najczęściej równorzędnie i w ścisłym powiązaniu ze sobą. Podkreślano przy każdej okazji, że zadaniem Kościoła jest opieka religijna i narodowościowa nad wiernymi. W nowej rzeczywistości politycznej jednym z najważniejszych celów stawało się pielęgnowanie lub wzmacnianie tożsamości narodowej ludności niemieckiej.

Wszystkie najważniejsze dziedziny atywności kościelnej miały silnie zaznaczony aspekt narodowościowy. Szczególnie widoczny był on w pracy z dziećmi i młodzieżą. Nauczaniu religii towarzyszyły różne formy nauki ję-

<sup>35</sup> Szerzej o tych procesach zob. m.in. A. Czubiński, *Niemiecki i polski nacjonalizm lat 1918–1939. Właściwości i konsekwencje*, [w:] *Polacy – Niemcy. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, pod red. Z. Zielińskiego, Katowice 1993, s. 147 i n.

<sup>36</sup> Szerzej zob.: P. Hauser, *Ludność niemiecka na zachodnich i wschodnich terenach II Rzeczypospolitej. Różnice kulturowe oraz jej świadomość narodowa*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu...*, s. 81 i n.; idem, *Kolonista niemiecki na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Mit i rzeczywistość*, Poznań 1994, s. 14 i n.



zyka niemieckiego i historii Niemiec, a celem stowarzyszeń młodzieżowych było, obok wzmacniania religijności, także rozwijanie uczuć narodowych. Działalność narodowa przejawiała się także w utrzymywaniu przez parafie dużym kosztem niemieckiego szkolnictwa ewangelickiego, jak również we włączeniu się duchownych do akcji obrony prywatnego szkolnictwa niemieckiego. Duchowieństwo ewangelickie starało się oddziaływać na uczucia narodowe wiernych za pośrednictwem niemieckojęzycznej prasy kościelnej, a niekiedy tworząc przyparafialne biblioteki zapewniające ludności niemieckiej lekturę w jej macierzystym języku. Celom narodowym służył również rozwój szerokiej sieci chórów kościelnych i orkiestr kultywujących niemiecką pieśń religijną<sup>37</sup>. Innym skutecznym sposobem pielęgnowania tożsamości narodowej było zapewnienie wiernym kontaktów ze społecznościami niemieckimi z innych regionów Polski oraz z Rzeszy. Dlatego pastory zajmowali się m.in. urządzaniem kolonii i wycieczek dzieci i młodzieży do Niemiec i Gdańska, organizowali pobyty dzieci z regionów Polski wschodniej u niemieckich rodzin w Wielkopolsce i na Pomorzu, zapraszali do swoich parafii studentów teologii z Niemiec. Kościół ewangelicko-unijny organizowane przez siebie Tygodnie Kościelne przekształcił w dużym stopniu w zjazdy mające na celu integrację ewangelików byłego zaboru pruskiego pod hasłami narodowymi<sup>38</sup>.

## 2. Rozwój kwestii narodowościowej w Kościele ewangelicko-augsburskim w latach 1918–1936

Już okres pierwszej wojny światowej i kształtowania się granic II Rzeczypospolitej pokazał, że problem narodowościowy będzie miał w Kościele ewangelicko-augsburskim szczególnie skomplikowany charakter. Decydowała

<sup>37</sup> APP, KEP, sygn. 125; APT, Superintendentura w Toruniu, sygn. 10; EZB, sygn. 5/970; BARuD, sygn. R 8043/939; ibidem, sygn. R 8043/949/i; AAN, UWŁ, sygn. 38; ibidem, MWRiOP, sygn. 1395; CAW, I 300.22, sygn. 10; DPO, 1929, nr 4, s. 88–89; WB, nr 1 z 3 IV 1927 r., s. 3–4; nr 5 z 1 V 1927 r., s. 37; nr 21 z 21 VIII 1927 r., s. 164; P. Blau, *Bergan! Die Geschichte einer Lebenswanderung*, Bd. IV: *Herbststürme*, Stuttgart 1942, s. 74 i n.; A. Schmidt, *Der Beitrag der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen zur Bewahrung des Kulturgutes der deutschen Volksgruppe*, KW 1977 H. 129, s. 21 i n.

<sup>38</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1297; ibidem, sygn. 385; ibidem, sygn. 1395; CAW, 1772/89, sygn. 164; ibidem, 1775/89, sygn. 5; PEK, 1935, nr 2, s. 77–78; EG, 1924, nr 6, s. 90–91; „Posener Tageblatt”, nr 249 z 31 X 1934 r.; „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, nr 303 z 31 X 1936 r., s. 7. Por. P. Hauser, *Mniejszość niemiecka...*, s. 164–168.

o tym przede wszystkim sama struktura narodowościowa tego związku wyznaniowego. Żadnen inny Kościół w większości niemieckojęzyczny nie miał tak dużej liczebnie i cechującej się ugruntowaną świadomością narodową mniejszości polskiej. Na złożoność stosunków narodowościowych wpływał również ich dynamiczny charakter; z jednej strony trwający wciąż proces asymilacji ewangelików niemieckich w środowisku polskim byłego zaboru rosyjskiego, z drugiej natomiast zapoczątkowanie wzrostu świadomości narodowej w wielu środowiskach niemieckich głównie pod wpływem wydarzeń pierwszej wojny światowej, a potem coraz bardziej zacieśniających się kontaktów z protestantami niemieckimi byłej dzielnicy pruskiej. Od innych związków wyznaniowych o przewadze ludności niemieckiej odróżniała Kościół ewangelicko-augsburski również opcja narodowo-polityczna jego kierownictwa. Podczas gdy przedstawiciele władz zwierzchnich Kościołów ewangelicko-unijnych, ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania oraz staroluterańskiego podkreślali swoją niemiecką tożsamość narodową i działali jednoznacznie w kierunku jej wzmocnienia wśród wiernych, kierownictwo Kościoła ewangelicko-augsburskiego z konsekwencją realizowało ideały polskiego ewangelicyzmu.

Zadania natury narodowo-politycznej, jakie generalny superintendent J. Bursche stawiał przed Kościołem ewangelicko-augsburskim w niepodległym państwie polskim sformułował w sposób najbardziej pełny on sam w piśmie skierowanym w dniu 12 maja 1931 roku do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Stwierdził mianowicie: „Kościół ewangelicko-augsburski (...), mający charakter polski (choć licza Niemców w nim znacznie przeważa (...)), ma do spełnienia obok religijnego i zadanie państwowe. Nie mówiąc już o tym, że zadaniem jego jest przywiązać do kraju i państwowości polskiej współwyznawców swojej mowy niemieckiej i uczynić z nich prawdziwie lojalnych obywateli, lojalnych nie tylko w słowie, lecz i sercem, promieniować on winien przez język polski (...) na inne Kościoły ewangeliczne, a zwłaszcza ma posłannictwo dziejowe w byłym zaborze pruskim: nie tylko skupić winien tam rozproszonych ewangelików Polaków, którzy przesiedlili się z byłej Kongresówki i z Księstwa Cieszyńskiego, aby nie rozplynęli się w morzu ewangelicyzmu niemiecko-unijnego, ale – i to jest główne jego zadanie – winien odniemczyć Ślązaków w południowej części województwa poznańskiego i na Górnym Śląsku, oraz Mazurów na południowym wschodzie województwa pomorskiego, którzy mówią wprawdzie po polsku, ale po części odrzucili już nasz język i czują po niemiecku”<sup>39</sup>.

<sup>39</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1292.

Tak więc mimo, iż koncepcja utworzenia silnego polskiego Kościoła ewangelickiego poniosła wraz z ustaleniem kształtu terytorialnego II Rzeczypospolitej klęskę, generalny superintendent J. Bursche nie zrezygnował z ogromnie ważnych dla niego i jego poprzedników idei budzenia polskości wśród Mazurów i Ślązaków. Niemal natychmiast po przyznaniu Działdowszczyzny Polsce rozpoczął tam pracę narodowościową wśród ludności mazurskiej, w której poparcia udzieliło mu przede wszystkim prężne środowisko protestanckie, zarówno duchowne, jak i świeckie, Śląska Cieszyńskiego. Zgodnie z sugestiami zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego powołano na stanowiska starosty powiatowego i burmistrza Działdowa ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego – Jana Pawlicę i Alfreda Rzymana; inspektorem szkolnym został Paweł Klimosz, a lekarzem powiatowym dr Tadeusz Michejda. Szeroko zakrojoną działalność na terenie powiatu działdowskiego prowadziło w dalszym ciągu Zrzeszenie Plebiscytowe Ewangelików Polaków oraz Towarzystwo Przyjaciół Mazur, na którego czele stanął ks. E. Lodwich. Duchowny ten został mianowany również dyrektorem utworzonego w 1921 roku w Działdowie polsko-ewangelickiego seminarium nauczycielskiego. W grudniu 1922 roku rozpoczęto wydawanie „Gazety Mazurskiej”, a w 1924 roku „Kalendarza dla Mazurów”. Wydawnictwa te rozpowszechniano również za kordonem granicznym, w Prusach Wschodnich<sup>40</sup>.

W 1923 roku ks. E. Lodwich założył w Działdowie parafię ewangelicko-augsburską, co zaostriżyło konflikt z Kościołem ewangelicko-unijnym. Nie udało się jednakże w tej parafii skupić poważniejszej liczby Mazurów, tak że w praktyce wchodziła do niej tylko ewangelicy przybyli ze Śląska Cieszyńskiego. W połowie lat dwudziestych nie można było już mieć wątpliwości, że z tej bezpośredniej rywalizacji o ludność mazurską wyszedł zwycięsko Kościół ewangelicko-unijny. Ks. E. Lodwich został zwolniony ze stanowiska dyrektora seminarium, a w 1925 roku został przeniesiony do parafii Nejdorf-Nejbrowa nad Bugiem (późniejsze Mościce)<sup>41</sup>.

Na niepowodzenie Kościoła ewangelicko-augsburskiego na Działdowszczyźniełożyło się wiele czynników, m.in. i to, że ks. E. Lodwich rozpoczął tu, wbrew intencjom generalnego superintendenta J. Burschego, bezpośrednią walkę o „rząd dusz”. W walce tej Kościół ewangelicko-augsburski nie

<sup>40</sup> APB, UWP, sygn. 2745; AAN, PRM, sygn. 26433/21; ibidem, sygn. 23535/22; APP, KEP, sygn. 554; EZB, sygn. 5/921; BARuD, sygn. R 5101/22421; PA, sygn. R 82129; „Gazeta Mazurska”, nr 1 z 3 XII 1922 r. Por. W. Wrzesiński, *Kwestia mazurska na Działdowszczyźnie w latach 1920–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959 nr 3, s. 269–275.

<sup>41</sup> AGAD, KEA, sygn. 300; PA, sygn. R 82130; EZB, sygn. 752/3.

miał większych szans ze względu na to, że Mazurzy, podobnie zresztą jak Ślązacy, byli bardzo przywiązani do swej wiary i Kościoła. Ten związek z Kościołem ewangelicko-unijnym miał na Działdowszczyźnie również swój wymiar personalny, gdyż olbrzymim poważaniem i autorytetem cieszył się wśród Mazurów ich duchowy opiekun, superintendent E. Barczewski. Zresztą Kościół ewangelicko-unijny miał po prostu doświadczenie w pracy z ludnością mazurską, której zapewniał nabożeństwa w języku polskim i gwarze mazurskiej. W okresie największego nasilenia konfliktu, w maju 1922 roku, generalny superintendent P. Blau przeprowadził w superintendenturze działdowskiej wizytację, której celem było podtrzymanie Mazurów w ich wierności dla Kościoła. Podczas wizytacji żadne z uroczystych nabożeństw nie zostało odprawione w całości w języku niemieckim<sup>42</sup>.

Ale do klęski Kościoła ewangelicko-augsburskiego przyczyniła się również w dużym stopniu nieporadna polityka państwa polskiego w kwestii mazurskiej oraz postawa Kościoła rzymskokatolickiego i ugrupowań z nim związanych, a ponadto stosunek do Mazurów miejscowej polskiej ludności katolickiej. Niemcy umiejętnie wykorzystywali wszystkie te antagonizmy przedstawiając Mazurom wszelkie próby zbliżenia ze strony Polaków jako chęć nakłonienia ich do przejścia na katolicyzm.

Równoległe do działalności narodowej Kościoła ewangelicko-augsburskiego na Górnym Śląsku<sup>43</sup> i Działdowszczyźnie, trwała akcja tworzenia Polskich Towarzystw Ewangelickich i zborów ewangelicko-augsburskich w Wielkopolsce i na Pomorzu. Początki tej akcji miały miejsce już w 1919 roku w Poznaniu, następnie przeniosły się na Pomorze. Dużą rolę w tworzeniu zborów polskich odegrał duszpasterz wojskowy ks. Józef Mamica. W 1921 roku powstała parafia polska w Toruniu, później zbory w Bydgoszczy, Grudziądzu i Gdyni. Ogółem liczyły one kilka tysięcy wiernych<sup>44</sup>.

Zbory polskie w Wielkopolsce i na Pomorzu zostały utworzone z inicjatywy ludności napływowej z byłej Kongresówki i Śląska Cieszyńskiego. Ludność tę konsystorz poznański traktował od początku bardzo nieufnie, oskar-

<sup>42</sup> APP, KEP, sygn. 581; APB, UWP, sygn. 2745; ibidem, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu, sygn. 273; AAN, PRM, sygn. 26433/21; *Die evangelischen Kirchenvisitationen in der Ost- und Westpreussen sowie Posen 1920 abgetretenen Kirchenkreisen*, bearb. von W. Hubatsch, Göttingen 1971, s. 38–42.

<sup>43</sup> Zob. podrozdz. I.

<sup>44</sup> APP, PZEA, sygn. 14; ibidem, Polskie partie polityczne, organizacje, stowarzyszenia i związki, sygn. 389; APB, UWP, sygn. 4447; ibidem, sygn. 4449; Por. S. Pastuszewski, *Polski luteranizm w Wielkopolsce i na Pomorzu wobec nacjonalistycznej niemieckiej*, Bydgoszcz 1987, s. 23–24.

zając nawet generalnego superintendenta J. Burschego o zorganizowanie migracji dla realizowania ideologii polskiego ewangelicyzmu. Wątpliwości w sprawie ewentualnego przyjmowania napływowych ewangelików do parafii unijnych pogłębiał fakt, że obejmowali oni niejednokrotnie stanowiska w administracji państwowej. Obawiano się również ich działalności polonizacyjnej w parafiach<sup>45</sup>. W praktyce Kościół ewangelicko-unijny rozgraniczał „niemieckojęzycznych i po niemiecku czujących przybyszy z byłej Kongresówki”, którym należy przyjąć z pomocą, oraz „polsko-luterańskich zapaleńców”, którzy powinni być zwalczani. Ogólnie wykazywał, podobnie jak na Górnym Śląsku, gotowość służby duszpasterskiej dla członków Kościoła ewangelicko-augsburskiego i zarazem negatywny stosunek do ewentualnych prób ich wstąpienia do parafii unijnych<sup>46</sup>. Równocześnie jednak ewangelicy unijni zarzucali Polakom, że tworzenie ich zborów odbywało się bez powiadomienia i udziału Konsystorza poznańskiego<sup>47</sup>.

Polskie zbory ewangelicko-augsburskie prowadziły przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego aktywną działalność, w tym również narodowościową. Prężnością cechowały się funkcjonujące przy nich Polskie Towarzystwa Ewangeliczne, Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, czy też inne organizacje, np. działające w Toruniu Stowarzyszenie Polek Ewange-

<sup>45</sup> Mija się z prawdą twierdzenie L. Müllera, że Kościół ewangelicko-unijny uważał napływowych ewangelików polskich za swych potencjalnych członków i starał się wyjść naprzeciw ich potrzebom duchowym, organizując nabożeństwa w języku polskim (L. Müller, *Die unierte evangelische Kirche in Posen-Westpreussen unter der polnischen Gewaltherrschaft*, Leipzig 1925, s. 96). Zob. APP, KEP, sygn. 124; ibidem, sygn. 293; ibidem, sygn. 655; PA, sygn. R 82131; ibidem, sygn. R 82138.

<sup>46</sup> APP, KEP, sygn. 1817, P. Blau an das evangelische Konsistorium in Posen vom 31 III 1925 – „Den Vorstössene aus Kongreßpolen zugezogener polnisch-lutherischer Heißsporne in unsere Gemeinden gingzuobringen, ihre Wühlarbeit unter den Masuren und in den polnischen Gemeinden unserer Kirche muß mit Wachsamkeit begegnet werden. Die Versammlung war andererseits darin einig, daß den deutschsprechenden und deutschgesinnten Zuwanderern aus Kongreßpolen entgegengesehen werden soll. Im Allgemeinen Bereitwilligkeit soll auf Seiten unserer Kirche sein, den Gliedern der evangelisch-augsburgischen auf Verlangen seelsorgerlich zu dienen, jeder Versuch aber einer Eindrängung in unsere Gemeinden abgewehrt werden.”

<sup>47</sup> Verhandlungen der 3. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1927, s. 105–106; A. Rhode, *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen; Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, Lüneburg 1984, s. 156–157; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1965, s. 206–207.

liczek im. Królowny Anny Wazówny<sup>48</sup>. Również i na łamach wydawanego od 1934 roku przez proboszcza parafii bydgoskiej ks. Waldemara Preissa „Przełądu Ewangelickiego” konsekwentnie propagowano zasady polskiego ewangelicyzmu i przeciwstawiano się wpływom niemieckim w łonie Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>49</sup>.

Ale Polskie Towarzystwo Ewangelickie w Poznaniu miało również inne zadanie, a mianowicie pracę narodową wśród polskich wiernych Kościoła ewangelicko-unijnego w południowej Wielkopolsce. Szczególną rolę odgrywali w tej akcji nauczyciele ewangelicy ze Śląska Cieszyńskiego, a patronat nad nią sprawował ks. K. Kotula, który już w sierpniu 1919 roku objął stanowisko wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w celu organizacji polskiego szkolnictwa ewangelickiego w województwie poznańskim. W południowej Wielkopolsce Kościół ewangelicko-augsburski nie tworzył parafii; próbował oddziaływać przede wszystkim za pośrednictwem Polskich Towarzystw Ewangelickich. Innymi inicjatywami, za pomocą których starano się wywierać wpływ na ludność protestancką powiatów południowych, były drukowane w Odolanowie od listopada 1919 roku „Nowiny”, ale również utworzony w 1920 roku w Ligocie (pow. ostrzeszowski) sierociniec oraz Seminarium Nauczycielskie w Ostrzeszowie, którym od 1921 roku kierował pastor Karol Banszel<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> APP, PZEA, sygn. 15; ibidem, sygn. 20; APB, UWP, sygn. 4447; ibidem, sygn. 4449; „Głos Ewangelicki” nr 29 z 19 VII 1925 r.; „Poseł Ewangelicki” nr 28 z 11 VII 1925 r.; E. Hauptmann, *Z przeszłości Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Poznaniu*, Poznań 1924, s. 3 i n.; Szerzej o działalności polskich zborów ewangelicko-augsburskich zob. E. Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995, s. 80 i n.; eadem, *Ewangelicy w Toruniu w latach 1920–1945*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 142 i n.

<sup>49</sup> PE z lat 1934–1939. Zob. też: BARuD, sygn. R 5101/22421, Deutsches Generalkonsulat Posen an das Auswärtige Amt vom 4 X 1937; PSB, t. 28, s. 421–422. Funkcjonowanie polskich parafii ewangelickich dostrzegane było również w środowiskach niemiecko-katolickich. Niemiecki duszpasterz w Poznaniu Hilarius Breitinger określił w swoich wspomnieniach polskich pastorów ewangelickich jako bardzo fanatycznych Polaków (H. Breitinger, *Als Deutschenseelsorger in Posen und im Warthegau 1934–1945. Erinnerungen*, Mainz 1984, s. 21).

<sup>50</sup> APP, PZEA sygn. 5; ibidem, KEP, sygn. 506; ibidem, sygn. 559; „Poseł Ewangelicki”, nr 47 z 17 XI 1934 r., s. 2; nr 48 z 24 XI 1934 r., s. 2; „Głos Ewangelicki”, 1935, nr 4, 5 i 6; K. Kotula, op.cit., s. 83 i n.; idem, *Od marzeń do ich spełnienia. Wspomnienia z lat 1884–1951*, Bielsko-Biała 1998, s. 100 i n. Por. O. Kiec, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w województwach poznańskim i pomorskim w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zapiski Historyczne”, T. LXII: 1997, z. 4, s. 85 i n.

Żywot tych przedsięwzięć ewangelicko-augsburskich okazał się jednakże krótki; najdłużej, bo do początku lat trzydziestych, udało się przetrwać seminarium ostrzeszowskiemu. Także oddziaływanie Polskich Towarzystw Ewangelickich na ludność autochtoniczną powiatów odolanowskiego, ostrzeszowskiego, ostrowskiego i kępińskiego było ograniczone. Niepowodzenia wynikały z podobnych przesłanek, jak w przypadku Działdowszczyzny, na które nałożył się jeszcze dodatkowo bardzo niechętny stosunek miejscowych duchownych katolickich do akcji Kościoła ewangelicko-augsburskiego i wynikające z niego konflikty. Natomiast procesem, który dało się zainicjować, była polonizacja językowa dzieci i młodzieży szkolnej na skutek pracy polskich nauczycieli ewangelickich.

Poglądy generalnego superintendenta J. Burschego i jego działania w byłej dzielnicy pruskiej wywoływały protest części duchownych niemieckich i świeckich Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Na ich szczególny sprzeciw napotykały koncepcje dotyczące dalszego rozwoju ich własnego Kościoła, przede wszystkim zakładanie przez zwolenników polskiego ewangelicyzmu nieuchronności polonizacji. Główne idee głoszone przez następców ks. L. Otto nie uległy zmianie; ich dążeniem było otwarcie się Kościoła na polskość przede wszystkim w celu umożliwienia oddziaływania misyjnego na polskie otoczenie katolickie. Uważali oni, że narodowe uformowanie się Kościoła ewangelicko-augsburskiego w kierunku niemieckości, czy nawet niemieckojęzyczności, prowadzić będzie do jego izolacji i w efekcie w znacznym stopniu ograniczy jego związki z różnymi nurtami życia społecznego w Polsce.

Dlatego jednym z zadań, jakie zwolennicy polskiego ewangelicyzmu, zwanego też luteranizmem misyjnym, realizowali w Polsce międzywojennej, było wspieranie grup zarówno wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego, jak i duchownych, skłaniających się ku polskości. Taki był m.in. cel zarejestrowanego w 1921 roku, a zorganizowanego ostatecznie dwa lat później Związku Polskiego Towarzystw i Zborów Ewangelickich w Państwie Polskim<sup>51</sup>. Pierwszy Zjazd Związku, który odbył się w lipcu 1924 roku wezwał „współbraci, żyjących – z wyjątkiem nielicznych ośrodków – w rozproszeniu i narażonych wskutek tego na wynarodowienie i odszczepieństwo religijno-kościelne, by zrzeszali się celem pielęgnowania życia religijnego i popierali instytucje kościelne, prasę i literaturę polsko-ewangelicką”<sup>52</sup>. W skład Związku weszły

<sup>51</sup> AGAD, ZEAW, sygn. 630; AAN, MWRiOP, sygn. 1299; EZB, sygn. 752/3; PA, sygn. R 82128; ibidem, sygn. R 82129;

<sup>52</sup> APP, PZEA, sygn. 19, Rezolucje przyjęte jednomyślnie na Zjeździe Związku Polskiego towarzystw i zborów ewangelickich w Państwie Polskim w Cieszynie, dnia 29 lipca 1924.

również parafie i towarzystwa polskie funkcjonujące w ramach innych Kościołów ewangelickich. W listopadzie 1938 roku Towarzystwo Polaków Ewangelików zostało utworzone nawet w Wolnym Mieście Gdańsku<sup>53</sup>.

Podkreślić należy, że te działania promujące polskość nie odbywały się kosztem dyskryminacji niemieckich wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego. A o to oskarża generalnego superintendenta J. Burschego niemal cała literatura przedmiotu powstała w Niemczech. Zarzuca mu również celowo prowadzoną, czy nawet przymusową polonizację wiernych narodowości niemieckiej. Takie tezy zawarte są w pracach A. Kleindienst i O. Wagnera<sup>54</sup>, A. Schmidta<sup>55</sup>, W. Threde<sup>56</sup>, a przede wszystkim w publikacjach szczególnie negatywnie nastawionego do generalnego superintendenta J. Burschego E. Kneifla<sup>57</sup>. Opierają się one na niesłusznym założeniu, iż opozycja niemiecka w Kościele ewangelicko-augsburskim powstała jako akcja obronna wobec działań polonizacyjnych generalnego superintendenta. Tym tezom przeciwstawił się dopiero B. Krebs<sup>58</sup>, jednakże w ramach reakcji na jego pracę wytoczono znów te same argumenty (A. Schmidt i H. K. Schmidt<sup>59</sup>). O tym, że młode pokolenie badaczy niemieckich próbuje jednak w sposób obiektywny spojrzeć na działalność zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego świadczy opracowanie A. Kosserta<sup>60</sup>.

<sup>53</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1299; APP, PZEA, sygn. 20; APP, KEP, sygn. 506; ZE, 1926, nr 25; „Głos Ewangelicki”, nr 29 z 19 VII 1925 r.; „Poseł Ewangelicki”, nr 28 z 11 VII 1925 r.

<sup>54</sup> A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 25 i n.

<sup>55</sup> A. Schmidt, *Bischof Dr. Julius Bursche. Kirchenmann und Patriot*, Hannover 1992, s. 8 i n.

<sup>56</sup> W. Threde, *Dr. Juliusz Bursche. Bischof der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Vertreter des national polnischen Evangelizismus in seinem Verhalten gegenüber der deutschen Mehrheit seiner Kirche und den evangelischen Schwesterkirchen in seinem Land*, Hannover 1992, s. 22 i n.

<sup>57</sup> Zob. m.in. E. Kneifel, *Bischof Dr. Julius Bursche. Sein Leben und seine Tätigkeit 1862–1942*, Vierkirchen, b.r., s. 108 i n.; idem, *Die polnisch-evangelische Missionsideologie*, „Kirche im Osten. Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkunde”, Bd. 19: 1976, s. 96 i n.

<sup>58</sup> B. Krebs, *Nationale Identität und kirchliche Selbstbehauptung. Julius Bursche und die Auseinandersetzungen um Auftrag und Weg des Protestantismus in Polen 1917–1939*, Neukirchen-Vluyn 1993, s. 21 i n.

<sup>59</sup> A. Schmidt, H. K. Schmidt, *Die Evangelisch-Augsburgische Kirche Polens 1915–1945. Sachliche Ergänzungen zur polnisch-deutschen Geschichtsschreibung*, Hannover 1995, s. 5 i n.

<sup>60</sup> A. Kossert, „Nieprzejednane sprzeczności?” *Napięcia narodowe w protestantyzmie łódzkim w latach 1918–1939*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, pod red. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998, s. 156 i n.



Oskarżenia zawarte w historiografii niemieckiej są bardzo krzywdzące dla generalnego superintendenta J. Burschego, szczególnie, jeśli zestawia się je z jego rzeczywistymi dążeniami i działaniami na rzecz niemieckich członków Kościoła. Przejęte zostały one zresztą bezpośrednio z opinii i treści zarzutów stawianych zwierzchnikowi Kościoła przez opozycję wewnątrzkościelną w okresie międzywojennym, kiedy niejednokrotnie nazywano go polonizatorem, renegatem, czy fanatycznym wrogiem niemieckości<sup>61</sup>. Generalnego superintendenta J. Burschego oskarża się m.in. o ograniczanie języka niemieckiego w Kościele, gdy tymczasem położył on olbrzymie zasługi w walce o używanie języka niemieckiego w nauce religii. Zwierzchnik Kościoła w drugiej połowie lat dwudziestych stoczył w tej sprawie prawdziwą batalię z władzami szkolnymi i państwowymi. Jego starania dotyczyły przede wszystkim udzielania dzieciom niemieckim wyznania ewangelicko-augsburskiego nauki religii w języku niemieckim w szkołach powszechnych z językiem wykładowym polskim. W maju 1927 roku generalny superintendent J. Bursche napisał w związku z tym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: „Dzieje się bowiem dzieciom ewangelików Niemców krzywda, jeśli się je zmusza do nauki religii w języku polskim, krzywda, która wprost nieobliczalnie może następstwa. Dobrze wszyscy mamy w pamięci, co się działo przed wojną w byłym zaborze pruskim, kiedy dzieci polskie zmuszono do nauki religii w języku niemieckim...”<sup>62</sup>. Dwa lata później zwierzchnik Kościoła w okólniku nr 2176 polecił duchownym i kantorom, „aby wszędzie, gdzie zajdzie ku temu potrzeba, udzielano dzieciom niemieckim, uczęszczającym do szkół, nauki czytania w języku niemieckim w niedzielę po południu w salach konfirmacyjnych i w prywatnych mieszkaniach kantorów przy domach modlitwy”<sup>63</sup>.

Duży był wkład generalnego superintendenta J. Burschego w walkę o niemieckie szkolnictwo wyznaniowe na Wołyniu, ale także np. wspierał on tamtejszych kolonistów niemieckich w ich procesach o ziemię. W 1935 roku nie zawahał się wziąć w obronę niemieckiego szkolnictwa prywatnego, choć musiał sobie zdawać sprawę z tego, że jest ono finansowane głównie przez Fundację Niemiecką<sup>64</sup>. Zachowanie zwierzchnika Kościoła ewangelicko-au-

<sup>61</sup> Zob. m.in. EZB, sygn. 5/923; PA, sygn. R 82126; FP z 23 IV 1922 r.; „Neue Preussische Kreuz – Zeitung” z 16 V 1930 r.

<sup>62</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1404. A np. E. Kneifel stwierdził, że konsytorz nie przedsięwziął niczego w obliczu niszczenia szkolnictwa niemiecko-ewangelickiego (*Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche...*, s. 231–232).

<sup>63</sup> Ibidem. Zob. też: AGAD, KEA, sygn. 324.

<sup>64</sup> AGAD, KEA, sygn. 266; ibidem, sygn. 271; AAN, MWRiOP, sygn. 1404.

gsburskiego w tych, ale również w wielu innych sprawach, świadczyło o tym, że, w pracy wewnątrzkościelnej dużą wagę przykładał do stosowania zasady ponadnarodowości, którą pojmował przede wszystkim jako zasadę jednakowego traktowania. Dążył do tego, by współzycie obu narodowości oparte było na zasadzie wzajemnego szacunku.

Zasadnicze zmiany nie nastąpiły więc w samych założeniach luteranizmu misyjnego, ale wynikały z faktu, że w niepodległej Polsce koncepcje te, ograniczające się dotychczas do obszaru Kościoła, stawały się opcją polityczną na rzecz państwa. Wzbudzały też tym większą opozycję. Ale wzrost niemieckich sił opozycyjnych w Kościele ewangelicko-augsburskim napędzany był przede wszystkim postępującym, intensywnym procesem uświadczenia narodowego o dużo szerszym, środkowoeuropejskim zasięgu. Ewangelicy niemieccy mieli też coraz silniejszą świadomość własnej misji, w której Kościół miał za zadanie zabezpieczenie i rozwój niemieckości. Cele narodowe bardzo szybko zaczęły dominować nad religijnymi, co musiało w końcu doprowadzić do walki o władzę w Kościele ewangelicko-augsburskim<sup>65</sup>. Warto podkreślić, że te spory narodowo-polityczne nie były czymś wyjątkowym, wynikającym, jak dowodzą autorzy niemieccy, z dyskryminującej Niemców polityki kościelnej generalnego superintendenta J. Burschego. Podobne konflikty, nawet o ostrzejszym przebiegu, występowały w Kościołach ewangelickich Litwy, Łotwy i Estonii. Na Litwie doprowadziły do organizacyjnego rozbitcia Kościoła na trzy oddzielne synody i wydziały synodalne: niemiecki, litewski i łotewski. Także w Czechosłowacji i Jugosławii spory narodowościowe spowodowały wyodrębnienie się ewangelickich Kościołów niemieckich i słowiańskich<sup>66</sup>.

Siły opozycyjne w Kościele ewangelicko-augsburskim, które poniosły klęskę na synodzie łódzkim w 1917 roku, uaktywniły się cztery lata później,

<sup>65</sup> M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*, Warszawa 1992, s. 340 i n.; B. Krebs, *Państwo, Naród...*, s. 21 i n.; T. Fałęcki, *Niemcy w Łodzi i Niemcy w województwie śląskim w okresie międzywojennym. Wzajemne powiązania oraz podobieństwa i różnice pod względem społeczno-ekonomicznym i świadomościowym*, [w:] *Niemcy w Łodzi do 1939 roku*, pod red. M. Wilka, Łódź 1996, s. 78 i n.

<sup>66</sup> EZB, sygn. 5/908; AAN, MSW, sygn. 1566; ibidem, MWRiOP, sygn. 1300; E. A. Gelzinus, *Lutherische Kirche Litauens*, Braunschweig 1974, s. 13 i n.; A. Topij, *Mniejszość niemiecka na Łotwie i w Estonii 1918–1939/41*, Bydgoszcz 1998, s. 255 i n.; A. Hermann, *Die Evangelisch-Lutherische Kirche Litauens von 1915–1940*, [w:] *Die reformatorischen Kirchen Litauens. Ein historischen Abriß*, herausg. von A. Hermann und W. Kahle, Erlangen 1998, s. 173 i n.

w związku z przygotowaniem projektów statutu Kościoła i ustawy regulującej jego stosunek do państwa. Sytuacja w Kościele wiosną 1922 roku była oceniana przez jego zwierzchnika jako poważna; okólnik z 11 kwietnia rozpoczynał się słowami: „Nasz ukochany Kościół luterski w Polsce stoi na rozdrożu”<sup>67</sup>. Grupa łódzka pod kierownictwem J. Spickermanna kategorycznie żądała ustąpienia generalnego superintendenta J. Burschego z urzędu. Nad sprawą tą zastanawiano się również w Naczelnej Radzie Kościelnej w Berlinie, jednak trafnie oceniano, że opozycja jest jeszcze za słaba, by zmusić zwierzchnika Kościoła do rezygnacji<sup>68</sup>.

Rzeczywisty układ sił odzwierciedlony został podczas synodu konstytucyjnego w latach 1922–1923. Grupa warszawska i łódzka miały tu mniej więcej podobne wpływy; do największej konfrontacji doszło podczas trzeciej sesji synodu, w styczniu 1923 roku. Oba ugrupowania zaczęły już wówczas poważnie rozważać podział narodowościowy Kościoła, ale jeszcze raz udało się wypracować kompromis<sup>69</sup>. Przebieg dyskusji i głosowań pokazał, że wpływy grupy opozycyjnej rozciągają się głównie na delegatów świeckich. Dominowało w niej prężne środowisko Niemców łódzkich pod przewodnictwem przedstawicieli organizacji narodowych i posłów na sejm, wspomnianych wcześniej J. Spickermanna i A. Utty. Należała tu również część przedstawicieli zborów wiejskich. Natomiast grupa duchownych była stosunkowo niewielka. Ku ugrupowaniu opozycyjnemu skłaniała się przede wszystkim część pastorów regionu łódzkiego; przewodził im proboszcz parafii św. Jana w Łodzi i radca konsystorza ks. Julius Dietrich. W większości spraw grupie łódzkiej udawało się zajmować wspólne stanowisko, choć zawsze świeccy stanowili skrzydło bardziej radykalne. Grupę warszawską tworzyła większa część duchownych Kościoła ewangelicko-augsburskiego, delegaci świeccy zboru warszawskiego i część przedstawicieli zborów wiejskich<sup>70</sup>.

Słabe wpływy opozycji wśród duchownych i ich w większości lojalny stosunek do konsystorza warszawskiego wykazała sprawa tzw. wolnego Kościo-

<sup>67</sup> AGAD, ZEAW, sygn. 565. Szerzej o sytuacji w Kościele ewangelicko-augsburskim w tym okresie zob.: PA, sygn. R 82128; ibidem, sygn. R 82129; APP, KEP, sygn. 530; „Der Volksfreund” z 26 III 1922 r., s. 2.

<sup>68</sup> BARuD, sygn. R 8043/418.

<sup>69</sup> Zob. rozdz. III. Szerzej o koncepcjach podziału Kościoła ewangelicko-augsburskiego por. A. Kleindienst, *Der Gedanke der Teilung nach nationalen Gesichtspunkten in der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen zwischen den beiden Weltkriegen*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1964, H. 1/2, s. 159 i n.

<sup>70</sup> PA, sygn. R 62102; ibidem, sygn. R 82129; ibidem, sygn. R 82130; AAN, MSZ, sygn. 2883; NLZ z 4 IV 1922 r. Por. B. Krebs, *Państwo, Naród...*, s. 80 i n.

ła luterńskiego. Idee tego Kościoła, funkcjonującego w Stanach Zjednoczonych, zaczęły być rozpowszechniane w Polsce w początku lat dwudziestych, lecz większej intensywności akcja popularyzująca nowy związek wyznaniowy nabrała w 1924 roku. Prowadził ją pastor wolnego Kościoła luterńskiego w Stanach Zjednoczonych, Niemiec urodzony w Łodzi, Otto Engel. Projekt utworzenia Kościoła został podchwycony przez grupę łódzką, w której zamiśle miał stanowić frondę skierowaną przeciw konsystorzowi ewangelicko-augsburskiemu w Warszawie. Szanse na powodzenie wydawały się tym większe, że oba związki wyznaniowe nie różniły się doktrynalnie<sup>71</sup>.

Okazało się jednak, że duchowieństwo ewangelicko-augsburskie, nawet to opozycyjnie nastawione do konsystorza warszawskiego, nie ma zamiaru przyłączać się do nowego ruchu. Także wśród świeckich odzew był nikły. Wprawdzie w 1924 roku udało się utworzyć wolny Kościół luterński w Polsce (Evangelisch-Lutherische Freikirche in Polen), lecz skupił on jedynie około 5 tysięcy członków, głównie w województwach łódzkim i warszawskim. Kościołem tym, podlegającym synodowi w Wisconsin, kierował pastor Gustav Malschner-Maliszewski, związany wcześniej ze Społecznością Chrześcijańską w Łodzi. Nowemu związkowi wyznaniowemu, mimo przedstawienia statutu władzom ministerialnym, nie udało się uzyskać uznania ze strony państwa. M.in. i ten fakt wpłynął na jego małą popularność jako formy opozycji wobec władz Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Inną przyczynę stanowiły napływające również i z Niemiec (głównie z Naczelnej Rady Kościelnej) sygnały poważnych wątpliwości co do idei wolnego Kościoła luterńskiego w Polsce<sup>72</sup>.

Doświadczenia te spowodowały, że od połowy lat dwudziestych celem wspierających opozycję wobec generalnego superintendenta J. Burschego instytucji zagranicznych, przede wszystkim Naczelnej Rady Kościelnej, Stowarzyszenia Gustawa Adolfa i Fundacji Niemieckiej, stała się zmiana w układzie sił narodowo-politycznych wśród duchowieństwa ewangelicko-augsburskiego. Zwrócono uwagę przede wszystkim na studentów teologii, finansując

<sup>71</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1343; PA, sygn. R 82131; ibidem, sygn. R 61644; ibidem, sygn. R 82132; CAW, 1775/89, sygn. 5. Por. A. Schmidt, *Die Evangelisch-Augsburgische Kirche in Polen*, [w:] *Deutsches Schicksal in Polen. Ein Rückblick auf das kirchliche, völkische und wirtschaftliche Schaffen der Deutschen aus Mittel- und Ostpolen*, herausg. A. Schmidt, Nürnberg 1953, s. 88.

<sup>72</sup> EZB, sygn. 5/921; PA, sygn. R 82134; AAN, MWRiOP, sygn. 1294; ibidem, MSZ, sygn. 2885; ibidem, MSW, sygn. 1536; APŁ, UWŁ, sygn. 2531; ibidem, sygn. 2579; ibidem, sygn. 2584; Statut Wolnego Kościoła Ewangelicko-Luterskiego Nieodmiennej Konfesji Augsburskiej w Polsce, Łódź 1930.

ich naukę na uniwersytetach niemieckich, organizując odpowiedni system stypendialny promujący wyrwałość w niemieckości, czy też wspierając takie organizacje jak Verein Deutscher Hochschüler w Warszawie<sup>73</sup>.

Niezależnie od tych przedsięwzięć zaczęła się kształtować wokół utworzonego w 1926 roku czasopisma „Weg und Ziel” grupa młodych pastorów niemieckich, która wkrótce wzmocniła opozycję wewnątrzkościelną. W jej skład wchodził m.in. duchowni łódzcy Adolf Doberstein i Gustav Schedler, pastor parafii w Koninie Adolf Löffler i pracujący w parafii w Brzezinach pastor Eduard Kneifel oraz duchowni wołyńscy ks. ks. Rudolf Henke i Waldemar Ernst Krusche. Księża ci utworzyli tzw. Deutsche Pastoralkonferenz der Evangelisch-Augsburgischen Kirche Polens, a na łamach prasy prowadzili ostrą krytykę konsystorza warszawskiego. Szybko też doszło do pierwszych konfliktów. W lipcu 1926 roku konsystorz wszczął sprawę dyscyplinarną przeciw ks. G. Schedlerowi, a kilka miesięcy później zdecydował o przeniesieniu ks. A. Löfflera z Konina do Chodcza. W tym samym czasie nasiliły się też spory związane z działalnością niemieckich duchownych na Śląsku Cieszyńskim<sup>74</sup>.

Problemem wzbudzającym wiele emocji i sporów w latach 1925–1927 były próby utworzenia parafii polskiej w Łodzi. W kwietniu 1925 roku stu kilkudziesięciu ewangelików polskich, należących do obu istniejących w Łodzi parafii ewangelicko-augsburskich: św. Jana i św. Trójcy, złożyło w tej sprawie podanie do konsystorza. Jednakże reakcje kolegów kościelnych spowodowały odstąpienie od zamiaru powołania samodzielnego zboru. Zamiast tego w dniu 27 października 1926 roku utworzono Organizację Polaków Ewangelików w Łodzi i zdecydowano o powołaniu osobnego duszpasterza dla polskich ewangelików w tym mieście. Na stanowisko to został wybrany ks. K. Kotula z Poznania. Członkowie Organizacji Polaków Ewangelików mieli pozostać w swoich macierzystych parafiach, ale z biegiem lat organizacja wyodrębniła się i w coraz większym stopniu żyła swoim życiem. Coraz luźniejszy związek Polaków z parafiami funkcjonującymi w Łodzi (ich liczba powiększyła się w 1929 roku do trzech, a w 1932 roku do czterech) ustał

<sup>73</sup> BARuD, sygn. R 8043/939; ibidem, sygn. R 8043/939/1; ibidem, sygn. R 8043/940; EZB, sygn. 5/936; B. Krebs, *Państwo, Naród...*, s. 85–87.

<sup>74</sup> APŁ, Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 61; APP, PZEA, sygn. 4; ibidem, KEP, sygn. 648; BARuD, sygn. R 8043/940; ibidem, sygn. R 8043/941; ibidem, sygn. R 8043/942; PA, sygn. R 82940; ibidem, sygn. R 61645; ibidem, sygn. R 62102; ibidem, sygn. R 82131; ibidem, sygn. R 82134; ibidem, sygn. R 61646; ibidem, sygn. R 82135; ibidem, sygn. R 82138; APK, UWS, sygn. 91; FP z 24 II 1927 r.

ostatecznie w 1936 roku wraz z utworzeniem samodzielnej polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej w Łodzi<sup>75</sup>.

Zmiany, które następowały w obozie opozycji w Kościele ewangelicko-augsburskim na przestrzeni lat dwudziestych i początku trzydziestych, ujawniły się w pełni w 1933 roku. Gdy przedwczesne opublikowanie projektów ustaw Kościoła ewangelicko-augsburskiego wywołało mobilizację w ugrupowaniu opozycyjnym, okazało się, że ma ono już całkowicie inne oblicze niż to sprzed dziesięciu lat. Bardzo wzrosły w nim wpływy duchowieństwa i to głównie jego młodszej generacji. Choć duża była jeszcze rola świeckich, przede wszystkim A. Utty, to jednak punkt ciężkości wyraźnie przesunął się w stronę duchownych, przeważnie wywodzących się z kręgu czasopisma „Weg und Ziel”. Niewątpliwym sukcesem opozycji było także rozszerzenie się jej zasięgu terytorialnego z okolic Łodzi na wszystkie niemal najważniejsze obszary niemieckojęzyczne Kościoła, w tym Wołyń i Bielsko. Dużo silniejsze niż wcześniej stały się ponadto związki skrzydła opozycyjnego w Kościele ewangelicko-augsburskim z konsystorzem poznańskim i z Kościołem ewangelickim Niemiec<sup>76</sup>.

Przełomowym momentem w działalności opozycji wewnątrzkościelnej było utworzenie w dniu 22 maja 1935 roku Wspólnoty Roboczej Pastorów Niemieckich (Arbeitsgemeinschaft der deutschen Pastoren innerhalb der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen). Przewodniczącym Wspólnoty został ks. Ryszard Wagner (Bielsko), zastępcami przewodniczącego ks. ks. A. Löffler i G. Schedler; w skład zarządu weszli ponadto ks. ks. W. E. Krusche i Alfred Kleindienst (Łuck). Do organizacji tej, której cele można określić jako nacjonalistyczne (pojęcie narodu stawiała ona ponad właściwą misję Kościoła), przystąpiło aż około sześćdziesięciu księży<sup>77</sup>. Odtąd to Wspólnota

<sup>75</sup> APŁ, Parafie i stowarzyszenia Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 49; ibidem, sygn. 50; ibidem, sygn. 52; APŁ, Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 76; AAN, MWRiOP, sygn. 1408; PA, sygn. R 61646; ibidem, sygn. R 82133; ibidem, sygn. 82134; BARuD, sygn. R 8043/940; K. Kotuła, *Od marzeń do ich spełnienia...*, s. 141 i n. Por. H. Czembor, *Ewangelicy–Polacy w Łodzi w okresie międzywojennym*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, pod red. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998, s. 140 i n.

<sup>76</sup> BARuD, sygn. R 5101/22421; ibidem, sygn. R 8043/942; APP, KEP, sygn. 648; AAN, MWRiOP, sygn. 1285; EZB, sygn. 5/929. Por. T. Stegner, *Polen und Deutsche in der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen (1918–1939)*, „Deutsch-Polnisches Jahrbuch”, Bd. 3: 1985, s. 156 i n.

<sup>77</sup> APŁ, Parafie i stowarzyszenia Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 191; EZB, sygn. 5/936. Por. T. Wegener, *Juliusz Bursche biskup w dobie przełomów*, Bielsko-Biała 2003, s. 59.

nadawała ton działaniom opozycyjnym wobec generalnego superintendenta J. Burschego.

Starania generalnego superintendenta J. Burschego o uregulowanie pozycji prawnej Kościoła ewangelicko-augsburskiego doprowadziły do wzrostu napięć narodowo-politycznych w Kościele i do zwiększenia wpływów i intensywności działań opozycji, szczególnie po wystąpieniu niemieckich członków z komisji synodalnej. Pozycję zwierzchnika Kościoła osłabiał również brak jednomyślności w obozie polskim, w którym coraz częściej krytycznie oceniano treść projektów ustaw. Część przedstawicieli grupy warszawskiej zarzucała projektom naruszenie autonomii Kościoła (m.in. ks. Z. Michelis), ale inni (jak np. ks. F. Gloeh) wręcz przeciwnie, żądali zwiększenia uprawnień władz państwowych<sup>78</sup>. Wprowadzenie w życie uchwalonych w listopadzie i grudniu 1936 roku aktów prawnych zapoczątkowało walkę narodowo-polityczną w Kościele ewangelicko-augsburskim.

### 3. Działalność polityczna Kościołów ewangelickich

Rozwinięta działalność narodowa Kościołów protestanckich nie zawsze wyznaczała ich dużą aktywność polityczną. Szczególnie zróżnicowane były pod względem zaangażowania politycznego Kościoły niemieckojęzyczne. Związkiem wyznaniowym zdecydowanie najbardziej aktywnym politycznie był Kościół ewangelicko-unijny z konsystorzem w Poznaniu. Jego duchowieństwo czynnie uczestniczyło w życiu społeczno-politycznym społeczności niemieckiej, działając w organizacjach, których celem było stworzenie reprezentacji Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu. Większość pastorów należała do Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen; niektórzy z nich, jak np. pastor Richard Kammel, pełnili w strukturach tej organizacji funkcje kierownicze. Do najbardziej aktywnych działaczy Deutschtumsbundu należeli pastory: Johannes Steffani (Jarocin), Georg Reisel (Nowy Tomyśl), Oskar Blumel (Huta), Bruno Hemmerling (Szamocin), Richard Schwerdtfeger (Chodzież), Ernest Horn (Borzechowo), Willi Hach (Krokowa), Georg Anuschek (Górk), Johannes Horst (Wyrzysk) i Reinhold Heuer (Toruń)<sup>79</sup>.

<sup>78</sup> AAN, MSW, sygn. 988; BARuD, sygn. R 5101/22421; EZB, sygn. 5/930.

<sup>79</sup> APB, Niemiecki Związek Ochrony Praw Mniejszości w Polsce, sygn. 435; ibidem, Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu, sygn. 270; APP, KEP, sygn. 538. Por. S. Turowski, *Kościół ewangelicko-unijny w Polsce 1920–1939*, Bydgoszcz 1990, s. 167–169; O. Kiec, *Die evangelischen Kirchen in der Wojewodschaft Posen (Poznań) 1918–1939*, Wiesbaden 1998, s. 84–85.

Po rozwiązaniu Deutschtumsbundu w 1923 roku duchowni z równym zaangażowaniem kontynuowali działalność w Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat, a następnie w Deutsche Vereinigung, w którego władzach znalazł się ponownie pastor R. Kammel. Z racji swojej funkcji duchowieństwo miało duże możliwości pracy na rzecz tych organizacji, często też pastory pełnili w nich rolę mężów zaufania, np. duchowni grudziądzcy Otto Jacob i Reinhold Dieball, pastory Rudolf Müller z Kowalewa, Waldemar Briese z Chodzieży, Franz Krause z Chojnic, Julius Assmann z Bydgoszczy, Friedrich Just z Sienina, A. Weber z Hopowa, Paul Harder z Kościerzyny<sup>80</sup>.

Konsystorz poznański generalnie do 1933 roku nie sprzeciwiał się aktywności politycznej duchowieństwa. Wprawdzie w dniu 31 grudnia 1918 roku w wytycznych dotyczących działalności politycznej duchownych generalny superintendent P. Blau przeciwstawił się mieszaniu polityki z działalnością duszpasterską, lecz chodziło tu o propagowanie zasad poszczególnych partii niemieckich. Zasada ta nie odnosiła się do działań na rzecz narodowości, a wręcz przeciwnie, w tym samym piśmie stwierdzono, że obowiązkiem Kościoła jest przewodnictwo w życiu narodowym<sup>81</sup>. Dlatego też tego zakazu nie odnoszono później do uczestnictwa duchownych w takich organizacjach, jak Deutschtumsbund, czy Deutsche Vereinigung.

Inaczej konsystorz w Poznaniu potraktował sprawę duchownych posiadających obywatelstwo niemieckie. W dniu 5 marca 1923 roku zdecydował się na wydanie dla nich zakazu jakiegokolwiek działalności politycznej. Motywy tego kroku związane były jednak wyłącznie z represjami władz polskich, przede wszystkim z przypadkami wydalen pastorów, co wyraźnie zostało stwierdzone także w samym zarządzeniu<sup>82</sup>. Biorąc pod uwagę duży odsetek duchownych nie posiadających obywatelstwa polskiego, zakaz ten w pewnym stopniu ograniczył aktywność polityczną Kościoła ewangelicko-unijnego.

Kościół ewangelicko-unijny brał czynny udział w przygotowywaniu wyborów parlamentarnych, szczególnie do parlamentu pierwszej kadencji w 1922 roku, i włączał się do propagandy przedwyborczej. Duchowni ewangelicko-

<sup>80</sup> APB, Niemieckie Zjednoczenie w Sejmie i Senacie, sygn. 140; ibidem, UWP, sygn. 2835; ibidem, Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu, sygn. 270; APP, KEP, sygn. 471; ibidem, UWPOz, sygn. 1214; „Pommereller Tageblatt”, nr 25 z 1 II 1927 r.; Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937. Wybór źródeł, wyd. P. Stawecki i W. Rezmer, Toruń 1992, s. 10 i n.

<sup>81</sup> APP, KEP, sygn. 304, P. Blau an sämtliche Herren Geistlichen der Provinz vom 31 XII 1918.

<sup>82</sup> Ibidem, sygn. 290; ibidem, sygn. 291.



unijni, jak również członkowie konsystorza i synodu krajowego, kandydowali z list Deutschtumsbundu i Deutsche Vereinigung zarówno w wyborach parlamentarnych, jak i samorządowych. Do sejmu pierwszej kadencji kandydowali m.in. pastory: A. Rhode, Karl Voss, Wilhelm Willigmann i E. Barczewski. Ostatecznie jednak żadnemu z duchownych nie udało się wejść do parlamentu. W końcu listopada 1922 roku ustalono, że interesy Kościoła ewangelicko-unijnego w sejmie reprezentować będą posłowie Karl Daczko i Kurt Graebe<sup>83</sup>.

W Głównym Komitecie Wyborczym utworzonym przez Deutsche Vereinigung w 1927 roku zasiedli: członek konsystorza w Poznaniu J. Staemmler oraz pastory J. Assmann, Johannes Benicken i R. Kammel. Owocnie zapowiadający się udział Kościoła w przygotowaniach do wyborów przerwany został w grudniu 1927 roku poprzez wydanie przez konsystorz zakazu przewodniczenia duchownych lokalnym komitetom wyborczym<sup>84</sup>. Słusznie zauważa O. Kiec<sup>85</sup>, że zakaz ten miał związek z trwającymi w tym czasie rozmowami Kościoła ewangelicko-unijnego z władzami państwowymi w sprawie uregulowania pozycji prawnej. Jednakże nie bez znaczenia był również fakt, iż w tym samym czasie kardynał August Hlond wydał zakaz kandydowania księży rzymskokatolickich do sejmu i senatu<sup>86</sup>.

Zmiana nastawienia konsystorza do jawnego uczestnictwa duchowieństwa ewangelickiego w wyborach nie zniechęciła niektórych pastorów do kandydowania do parlamentu, jak również nie spowodowała ograniczenia prowadzonej z kazalnicy propagandy przedwyborczej. W parlamencie drugiej kadencji znalazł się jeden duchowny Kościoła ewangelicko-unijnego, a mianowicie

<sup>83</sup> Ibidem, sygn. 471, Hauptwahlausschuss der Landesvereinigung des Deutschtumsbundes an das evangelische Konsistorium vom 15 IX 1922; ibidem, Deutscher Wahlausschuss Posen an das evangelische Konsistorium vom 19 IX 1922; ibidem, Landesvereinigung des Deutschtumsbundes zur Wahrung der Minderheitsrechte an das evangelische Konsistorium vom 30 XI 1922; J. Fałowski, *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Częstochowa 2000, s. 69 i n. Por. G. Rhode, *Das Deutschtum in Posen und Pommerellen in der Zeit der Weimarer Republik*, [w:] *Die deutschen Ostgebiete zur Zeit der Weimarer Republik*, Köln 1966, s. 110 i n.; O. Kiec, *Die evangelischen Kirchen...*, s. 89 i n.

<sup>84</sup> APP, KEP, sygn. 471.

<sup>85</sup> O. Kiec, *Die evangelischen Kirchen...*, s. 91.

<sup>86</sup> Konsystorz poznański bacznie obserwował stosunek innych Kościołów, przede wszystkim katolickiego i prawosławnego, do sprawy wyborów parlamentarnych – zob. APP, KEP, sygn. 471. Szerzej o reakcji niemieckiego duchowieństwa katolickiego na decyzję kardynała A. Hlonda z 1927 roku por. Z. Zieliński, *Katolicka mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu 1918–1939*, Poznań 2001, s. 44 i n.

pastor E. Barczewski, wybrany senatorem. W czasie wyborów parlamentarnych w 1930 roku Kościół ewangelicko-unijny zajął podobne stanowisko do reprezentowanego dwa lata wcześniej<sup>87</sup>.

Choć duchowieństwu nie udało się osiągnąć sukcesów wyborczych, to Kościół ewangelicko-unijny odgrywał do 1933 roku niekwestionowaną rolę w życiu społeczno-politycznym mniejszości niemieckiej Pomorza i Wielkopolski. Tak też był postrzegany przez społeczeństwo polskie tych regionów, jak również przez władze lokalne, które pod względem znaczenia narodowo-politycznego stawiały go na niemal na równi z takimi organizacjami jak Deutschtumsbund i Deutsche Vereinigung<sup>88</sup>. W żadnym z pozostałych Kościołów protestanckich w Polsce duchowieństwo niemieckie nie odgrywało takiej roli politycznej. Władze Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku były przeciwne angażowaniu się pastorów w działalność polityczną. Krajowa Rada Kościelna stanowczo sprzeciwiła się kandydowaniu pastora H. Harlfingera w 1930 roku do Sejmu Śląskiego i właściwie w dużym stopniu wymusiła na nim rezygnację z tej decyzji. Nie wyraziła także zgody na kandydowanie pastora H. Harlfingera w tym samym roku w wyborach parlamentarnych. Jednakże niektórzy duchowni z Górnego Śląska angażowali się w działalność Volksbundu<sup>89</sup>.

Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania oraz Kościół staroluterancki, mimo podkreślania swojej niemieckiej tożsamości, nie uczestniczyły w życiu politycznym, a ich duchowni jedynie w sporadycznych wypadkach wykazywali zainteresowanie tą dziedziną działalności publicznej. Pastorzy tych dwóch związków wyznaniowych unikali również wprowadzania elementów politycznych do działalności duszpasterskiej. Wprawdzie superintendent T. Zöckler brał czynny udział w pracach Deutscher Volksrat für Kleinpolen (Niemieckiej Rady Narodowej dla Małopolski) oraz Bund der christlichen Deutschen in Galizien, jednakże zrezygnował definitywnie z działalności politycznej po rozwiązaniu w 1923 roku przez władze polskie

<sup>87</sup> APP, KEP, sygn. 471; „Posener Tageblatt”, nr 48 z 28 II 1928 r.; J. Fałowski, op.cit., s. 225 i n.

<sup>88</sup> Por. A. Czubiński, *Wielkopolska w latach 1918–1939*, Poznań 2000, s. 82 i n.

<sup>89</sup> Prezydent Kościoła H. Voss zagroził ustąpieniem ze swojej funkcji w razie podtrzymania decyzji pastora H. Harlfingera o kandydowaniu do Sejmu Śląskiego – PA, sygn. R 31163 k; H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny...*, s. 115. Zob. też: PA, sygn. R 82133; ibidem, sygn. R 82938; M. Cygański, *Z dziejów Volksbundu (1921–1932)*, Opole 1966, s. 33 i n.

drugiej z tych organizacji<sup>90</sup>. Także i duchowni niemieccy Kościoła ewangelicko-augsburskiego w latach dwudziestych nie wykazywali większych zainteresowań politycznych. Stopniowo jednak pewne wpływy wśród nich zaczął zdobywać Deutscher Volksverband. Pastorzy wołyńscy wchodzili także w skład Deutsche Volksvertretung Wolhynien (Reprezentacji Niemców na Wołyniu), organu podległego działającej od 1935 roku Radzie Niemców w Polsce. Na czele Deutsche Volksvertretung Wolhynien stał pastor A. Kleindienst (równocześnie był delegatem Niemców wołyńskich do Rady Niemców w Polsce), funkcję wiceprzewodniczącego pełnił pastor R. Henke<sup>91</sup>.

Dojście Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech w 1933 roku, które stanowiło bardzo istotną cezurę w funkcjonowaniu społeczności niemieckiej w państwie polskim, wywarło również wyraźny wpływ na działalność, skupiających ją Kościołów protestanckich. Problem religii i Kościołów w ideologii narodowosocjalistycznej oraz stosunku Kościołów chrześcijańskich do tej ideologii i budowanego według jej zasad systemu stanowi bardzo złożony problem badawczy. O ile kwestia postawy Kościołów III Rzeszy wobec narodowego socjalizmu ma już swoją bogatą literaturę autorstwa zarówno badaczy niemieckich<sup>92</sup>, jak i polskich<sup>93</sup>, o tyle problem ten w odniesieniu do Ko-

<sup>90</sup> BARuD, sygn. R 8043/948; CAW, I. 300.20, sygn. 13; ibidem, 1775/89, sygn. 5; AAN, UWS, sygn. 18; APKr, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie, sygn. 133. Por. M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej, 1919–1939*, Łódź 1962, s. 94; S. Müller, *Von der Ansiedlung bis zur Umsiedlung. Das Deutschtum Galiziens insbesondere Lembergs 1772–1940*, Marburg/Lahn 1961, s. 48 i n.; K. Lück, A. Lattermann, *Die Heimkehr der Galiziendeutschen*, „Unsere Heimat”, H. 14, Posen 1940, s. 26–27.

<sup>91</sup> AAN, MSW, sygn. 968; ibidem, sygn. 988; APBi, UWBi, sygn. 78; ibidem, sygn. 82; ibidem, sygn. 121; PE, 1937, nr 17. Por. M. Cygański, *Mniejszość niemiecka...*, s. 31 i n.

<sup>92</sup> Zob. m.in. K. Scholder, *Die Kirchen und das Dritte Reich*, Bd. 1: Vorgeschichte und Zeit der Illusionen 1918–1934, Berlin 1980, s. 93 i n.; K. Meier, *Evangelische Kirche in Gesellschaft, Staat und Politik 1918–1945. Aufsätze zur kirchlichen Zeitgeschichte*, Berlin 1987, s. 40 i n.; W. Adolph, *Geheime Aufzeichnungen aus dem nationalsozialistischen Kirchenkampf 1935–1943*, bearb. von U. von Hehl, Mainz 1979, s. XXX i n.; *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, pod red. K. Gotto i K. Repgena, z niem. przełożył Z. Zieliński, Warszawa 1984, s. 10 i n.; A. Reichhold, *Niemiecki Kościół Katolicki za czasów socjalizmu narodowego (1933–1945) ze szczególnym uwzględnieniem listów pasterskich, memoriałów, kazań i innych komunikatów niemieckich biskupów katolickich*, b.m., b.r., 42 i n.

<sup>93</sup> Zob. m.in. Z. Zieliński, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993, s. 131 i n.; idem, *Katolicym w III Rzeszy przed sądem historii*, Katowice 1992, s. 26 i n.; A. Sołoma, *Między akceptacją a opozycją. Z badań nad rolą Kościołów w III Rzeszy*,

ściołów ewangelickich w II Rzeczypospolitej wciąż nie został dostatecznie opracowany<sup>94</sup>. Większość autorów pomija lub zaledwie „prześlizguje się” po tym temacie, inni wprawdzie go podejmują, ale analizują jednopłaszczyznowo i jak np. S. Turowski, w rezultacie podtrzymują tezę o hitleryzacji Kościołów ewangelickich<sup>95</sup>.

Tymczasem stosunek Kościołów ewangelickich do narodowego socjalizmu należałoby określać, badając różne aspekty, m.in. stosunek do samej ideologii, ale również wpływ polityki wyznaniowej III Rzeszy i sytuacji w Kościele ewangelickim Niemiec na odbiór idei narodowego socjalizmu przez duchowieństwo protestanckie w Polsce. Z drugiej strony natomiast wpływ na postawy pastorów i władz kościelnych miała specyfika położenia mniejszości niemieckiej w Polsce po 1933 roku, przede wszystkim walka polityczna między ugrupowaniami „starych” i „młodych”, postępujące zmniejszanie się wpływów Kościoła ewangelicko-unijnego i to nie tylko w zakresie jego roli narodowo-politycznej, ale również, co związane było z zarzucaniem praktyk kościelnych części zwolenników nowej ideologii, funkcji religijnej.

Wszystkie te czynniki spowodowały, że entuzjazm i fascynacja ideologią narodowosocjalistyczną, które dały się zauważyć u dużej części duchownych ewangelicko-unijnych, a także u niektórych pastorów niemieckich Kościoła ewangelicko-augsburskiego, nie miały w przeważającej liczbie wypadków charakteru trwałego. Narodowy socjalizm pojmowano przede wszystkim jako zryw narodowy, intensyfikację narodowości, jako ruch, który spowoduje od-

---

Warszawa 1988, s. 92 i n.; K. Jonca, *Kościół ewangelicki w Trzeciej Rzeszy wobec ideologii narodowego socjalizmu w latach 1933–1935 (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 6: 1980, s. 73 i n.

<sup>94</sup> Historycy koncentrowali się do tej pory na okresie drugiej wojny światowej – por. m.in. J. Sziling, *Kościół chrześcijański w polityce niemieckich władz okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, Toruń 1988, s. 96 i n.; P. Gürtler, *Nationalsozialismus und evangelische Kirche im Warthegau. Trennung von Staat und Kirche im nationalsozialistischen Weltanschauungsstaat*, Göttingen 1958, s. 12 i n.; E. Alabrudzińska, *Die evangelische Kirche und die nationalsozialistische Volkstumspolitik im Reichsgau Danzig–Westpreußen*, EPD – Dokumentaion 6/93, Frankfurt/M. 1993, s. 15 i n.

<sup>95</sup> S. Turowski, op.cit., s. 171 i n. Szersze i bardziej wyważone spojrzenie na problem stosunku Kościoła ewangelicko-unijnego do narodowego socjalizmu stanowi opracowanie J. Rogalla (*Die Posener Evangelische Kirche im Gegenüber zum Nationalsozialismus*, [w:] *Der Kirchenkampf im deutschen Osten und in den deutschsprachigen Kirchen Osteuropas*, herausg. von P. Maser, Göttingen 1992, s. 160 i n.), natomiast niedosyt pozostawia w tym względzie praca O. Kieca (*Die evangelischen Kirchen...*, s. 107 i n.).

budowę silnych Niemiec. Duchowni ulegali więc fascynacji hasłami narodowymi i politycznymi głoszonymi przez narodowych socjalistów, na ich odbiór bardzo często miały wpływ przede wszystkim ich własne życzenia i oczekiwania. Stąd ton części wydawnictw ewangelicko-unijnych był szczególnie w 1933 roku pełen zauroczenia ideologią narodowosocjalistyczną i nowymi Niemcami, a ich autorzy często identyfikowali się z hasłami wysuwanymi przez zwolenników Hitlera<sup>96</sup>.

Ton ten ulegał zmianie w miarę rozwoju sytuacji politycznej w III Rzeszy, a przede wszystkim w związku z coraz jawniej realizowaną w Niemczech polityką antykościelną. Trudno również, by aplauz ze strony duchowieństwa mogły uzyskać takie składniki nowej doktryny, jak np. antychrześcijańskie teorie Alfreda Rosenberga<sup>97</sup>. Sytuacja Kościoła ewangelickiego w Rzeszy śledzona była bardzo uważnie przez wszystkie niemieckie Kościoły protestanckie w Polsce. O ile reakcje na unifikację Kościołów ewangelickich w Rzeszy były jeszcze zróżnicowane, to coraz bardziej otwarte starania władz niemieckich o całkowite podporządkowanie Kościoła nowemu systemowi, budziły zgodny sprzeciw. Z wielką uwagą obserwowano również walkę wewnątrz Kościoła ewangelickiego Niemiec, niemal od samego początku wyrażając w większości dezaprobatę w stosunku do tzw. Niemieckich Chrześcijan (Deutsche Christen), ugrupowania kościelno-politycznego identyfikującego się z narodowym socjalizmem<sup>98</sup>.

Stosunkowo szybko władze kościelne zajęły stanowisko wobec walki politycznej, jaka rozwinęła się po 1933 roku wśród społeczności niemieckiej II Rzeczypospolitej. Konsystorz poznański w maju 1934 roku wydał rozporządzenie zakazujące duchownym działalności politycznej i przynależności do partii politycznych. Faktycznie skierowane ono było przeciwko Jungdeut-

<sup>96</sup> Na ten fakt zwraca uwagę M. Greschat (*Zachwył – bezwład – niepokój. Uwagi na temat niemieckiego protestantyzmu w Polsce w okresie narodowego socjalizmu*, [w:] B. Krebs, A. Wójtowicz, *Kościoły zakładnikami czasów. Kościoły protestanckie Niemiec i Polski w XX wieku. Z prac Komisji Historii Kościoła PRE i EKD 1989–1999*, Warszawa 2003, s. 75 i n.), lecz ogranicza się do analizy jednego wydawnictwa – „Glaube und Heimat” i w związku z tym wyciąga zbyt daleko idące wnioski co do aprobaty Kościoła ewangelicko-unijnego dla działań Hitlera. Por. np. PEK z lat 1933–1934.

<sup>97</sup> Zob. m.in. Rosenbergs Mythos und der Nationalsozialismus, PEK, 1935, nr 1, s. 34–35. Por. „Posener Tageblatt”, nr 21 z 27 I 1934 r.

<sup>98</sup> Jednym z nielicznych wyjątków była postawa i działalność publicystyczna pastora R. Kammela – zob. PEK, 1933, nr 1, s. 18 i n.; B. Krebs, *Państwo, Naród...*, s. 130. Por. APP, KEP, sygn. 125; ibidem, sygn. 126; ibidem, sygn. 127; ibidem, sygn. 305; APK, KRK, sygn. 240; „Kattowitzer Zeitung” z 1 XII 1933 r.; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka...*, s. 280 i n.

sche Partei (Partii Młodoniemieckiej), gdyż w dalszym ciągu Deutsche Vereinigung nie traktowano jako partii politycznej. To stanowisko kościelne władze poznańskie reprezentowały konsekwentnie do 1939 roku, mimo, iż narażało ono Kościół z jednej strony na ataki Jungdeutsche Partei, z drugiej natomiast na coraz mniej przychylne nastawienie czynników kościelnych i politycznych Rzeszy, od których Kościół ewangelicko-unijny był przecież uzależniony finansowo<sup>99</sup>. Podobną postawę wobec przynależności duchownych do Jungdeutsche Partei zajęła Krajowa Rada Kościelna w Katowicach<sup>100</sup>.

Odcięcie się władz kościelnych od ruchu młodoniemieckiego nie uchroniło oczywiście Kościołów przed wpływami hitlerowskimi, które przenikały również z popieranym przez nie ugrupowań obozu staroniemieckiego. Dodatkowo wciągnęło Kościoły ewangeliczne w ostrą walkę między tymi dwoma ugrupowaniami. W odpowiedzi na to zarówno generalny superintendent P. Blau, jak i prezydent Kościoła H. Voss podjęli wysiłki zmierzające do odpolitycznienia swoich Kościołów, uspokojenia sytuacji w parafiach i skoncentrowania się duchownych na treściach religijnych. Wyrazem konsekwencji postępowania, a zarazem dowodem na to, że Kościół ewangelicko-unijny nie stał się domeną wpływów narodowosocjalistycznych była uchwała synodu poznańskiego z lutego 1938 roku zrywająca zależność od Kościoła macierzystego w Niemczech<sup>101</sup>.

Tak więc to przede wszystkim zagrożenia, jakie niósł narodowy socjalizm dla chrześcijańskich związków wyznaniowych, wywołały ostatecznie opór władz Kościołów ewangelicko-unijnych. Zagrożenia te były rzeczywiście bardzo znaczne. Nowa ideologia odbierała związkom wyznaniowym parafian, w szczególności, co było dla nich najboleśniej, młodzież. Walka o młodzież, jaką Kościoły rozpoczęły już w 1934 roku, przynosić mogła tylko nikłe rezultaty<sup>102</sup>. Kościół ewangelicko-unijny stracił również swoją silną pozycję

<sup>99</sup> APP, Superintendentura Poznań, sygn. 8; ibidem, KEP, sygn. 125; ibidem, sygn. 126; ibidem, sygn. 127; ibidem, sygn. 303; ibidem, sygn. 581; *Verhandlungen der sechsten ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen*, Poznań 1936, s. 51 i n.

<sup>100</sup> APK, KRK, sygn. 240; ibidem, sygn. 244; BARuD, sygn. R 8043/428. Szerzej o hitleryzacji mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku zob. E. Waszkiewicz, *Doktryna hitlerowska wśród mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1918–1939*, Wrocław 2001, s. 68 i n.

<sup>101</sup> APP, KEP, sygn. 450; ibidem, sygn. 559; BARuD, sygn. R 8043/425; ibidem, sygn. NS 43/193.

<sup>102</sup> Szerzej zob. P. Hauser, *Mniejszość niemiecka...*, s. 281–282. Por. M. Niendorf, *Minderheiten an der Grenze. Deutsche und Polen in den Kreisen Flatow (Złotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900–1939*, Wiesbaden 1997, s. 205 i n.

narodowo-polityczną wśród mniejszości niemieckiej Pomorza i Wielkopolski; w istotnym stopniu zmniejszyło się jego znaczenie jako siły integrującej tę społeczność.

Hitleryzm we wszystkich swoich przejawach był z dużą stanowczością piętnowany przez protestantów narodowości polskiej. Konsekwentne stanowisko w tej sprawie reprezentował generalny superintendent J. Bursche, jak również polska prasa ewangelicka. Szczególnie często ideologia narodowo-socjalistyczna krytykowana była na łamach „Zwiastuna Ewangelicznego” i „Głosu Ewangelickiego”<sup>103</sup>. Ale podkreślić należy, że równie krytyczne głosy dobiegały z niemieckiego kierownictwa Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Superintendent T. Zöckler z powodu swojej postawy wobec hitleryzmu znalazł się w ostrym konflikcie zarówno z Jungdeutsche Partei, jak i władzami kościelnymi i państwowymi Rzeszy. Jednym z punktów spornych był wydany przez wydział superintendencjalny w grudniu 1935 roku zakaz przynależności do partii politycznych i działalności politycznej osób zatrudnionych na urzędach zarówno kościelnych, jak i szkolnych, jak również przyjmowanie do szkół ewangelickich nauczycieli narodowości żydowskiej. W lipcu 1937 roku superintendent T. Zöckler usiłował doprowadzić do wypracowania przez niemieckie Kościoły protestanckie w Polsce wspólnego stanowiska wobec hitleryzmu<sup>104</sup>.

Niemieckie duchowieństwo ewangelickie, po pierwszych fascynacjach ideałami narodowego socjalizmu, odsunęło się w większości od ruchu hitlerowskiego, starając się, zgodnie z zaleceniami władz kościelnych, skoncentrować na działalności religijnej. Niektórzy pastory nie wahali się występować przeciw przejawom systemu hitlerowskiego, gdy naruszały one wartości chrześcijańskie. Była również wśród duchownych Kościołów ewangelicko-unijnych i ewangelicko-unijnego grupa radykalnych narodowych socjalistów, lecz stanowiła ona wyraźną mniejszość, nie przekraczając kilku procent ogółu du-

<sup>103</sup> BARuD, sygn. R 8043 III-IV/428; ibidem, sygn. R 5101/22436; AAN, MWRiOP, sygn. 1294; ZE z 7 V 1933 r., 11 VI 1933 r. i 7 X 1934 r.; „Głos Ewangelicki” z 17 XII 1933 r. i 3 XI 1935 r.; „Kurjer Łódzki” z 12 XI 1935 r.; „Ilustrowany Kurjer Codzienny” z 13 XI 1935 r. Por. M. Wojciechowski, *Nationalsozialistische Religionspolitik und der Kirchenkampf in Deutschland in den Jahren 1933–1939 im Urteil der polnischen Kirchenpresse*, [w:] *Religionspolitik in Deutschland. Von der Frühen Neuzeit bis zur Gegenwart*, herausg. von A. Doering-Manteuffel und K. Nowak, Stuttgart 1999, s. 215 i n.

<sup>104</sup> EZB, sygn. 5/931; BARuD, sygn. R 8043/425; ibidem, sygn. R 8043/952; APP, KEP, sygn. 126; ibidem, sygn. 696; AAN, UWT, sygn. 29; ibidem, UWLw, sygn. 23. Zob. też C. E. Zöckler, *Theodor Zöcklers Standpunkt-Wirken und Widerstand im Nationalsozialismus*, maszynopis w zbiorach własnych autorki, s. 58 i n.

chowieństwa tych związków wyznaniowych. Na czele takiej grupy wewnątrz Kościoła ewangelicko-unijnego stał pastor Heinrich Grothaus z Lwówka. Utworzył on Biblische Arbeitsgemeinschaft für Volkskirche (Biblijną Wspólnotę Pracy dla Kościoła Ludowego), która w kwietniu 1935 roku wystąpiła ze wzorowanym na inicjatywach hitlerowskich w Rzeszy projektem przekształcenia Kościoła ewangelicko-unijnego w „Kościół ludowy”, o charakterze narodowosocjalistycznym. Projekt wywołał stanowczy sprzeciw konsystorza poznańskiego<sup>105</sup>.

Podobnie jak zaangażowanie polityczne niemieckich Kościołów ewangelickich, tak i ich postawa wobec państwowości polskiej nie była monolitem. Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania deklaratywnie deklarował lojalność wobec państwa polskiego i starał się o utrzymywanie dobrych stosunków z władzami. Superintendent T. Zöckler nawoływał niejednokrotnie duchownych do bezwzględnego stosowania się do poleceń władz państwowych, m.in. w kwestii używania języka polskiego w korespondencji urzędowej, czy księgach metrykalnych. Także staroluteranie w stosunkach z władzami polskimi starali się zachować neutralność, natomiast szczególnie przychylnie nastawienie wykazywali wobec ewangelików narodowości polskiej. Pastorzy staroluteranscy udzielali niejednokrotnie pomocy Polakom przy zakładaniu zborów ewangelickich<sup>106</sup>.

Odmienne postawę reprezentował Kościół ewangelicko-unijny. Duża część duchowieństwa ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce i na Pomorzu nie umiała się pogodzić ze zmianą suwerenności państwowej i okazywała to przy różnych okazjach. Niejednokrotnie kazania i przemówienia wygłaszane w zborach ewangelickich miały charakter rewizjonistyczny; pastory wyrażali nadzieję, że Niemcy odzyskają wkrótce utracone ziemie. Ich działalność zawierała często także inne akcenty świadczące o niechęci, czy nawet wrogości do państwa polskiego i polskości. Pastory odmawiali np. załatwiania podań skierowanych do nich w języku polskim. Część duchownych uparcie używała języka niemieckiego, pieczętek w tym języku oraz niemieckich nazw miast

<sup>105</sup> AAN, MSW, sygn. 1006; ibidem, MWRiOP, sygn. 1285; BARuD, sygn. R 8043/425; APB, UWP, sygn. 3103; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka...*, s. 283 i n.

<sup>106</sup> APP, STZ, sygn. 1; APPrz, SGSZ, sygn. 11; AAN, MSZ, sygn. 2885; ibidem, MWRiOP, sygn. 1315; ibidem, sygn. 1335; CAW, I.300.22, sygn. 98; APKr, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie, sygn. 133; EG, 1923, nr 11, s. 151; E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Pomorzu w okresie międzywojennym. Stosunki wewnętrzne i postawa wobec innych wyznań*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*. Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 187–188.



w korespondencji z władzami państwowymi i w zaświadczeniach urzędowych. Przykładem na to, iż granica między działaniami mającymi na celu ochronę tożsamości własnego narodu a gestami już wyraźnie antypolskimi była bardzo cienka, była postawa niektórych pastorów wobec niemieckich dzieci ewangelickich uczęszczających do szkół polskich. Zdarzały się przypadki, że takie dzieci były wykluczane z organizowanych przez Kościół ewangelicko-unijny akcji dobroczynnych<sup>107</sup>.

Dla władz polskich bardzo niepokojącym zjawiskiem w Kościele ewangelicko-unijnym była duża liczba duchownych posiadających obywatelstwo niemieckie. Na Pomorzu np. w 1922 roku ponad 40% pastorów nie miała obywatelstwa polskiego; jeszcze większy problem stanowiło obywatelstwo duchowieństwa na Górnym Śląsku<sup>108</sup>. Także antypolskie wypowiedzi niektórych duchownych traktowane były jako działania na szkodę państwa polskiego i w ten sposób np. pastor G. Anuschek (Górsk) został oskarżony o obrazę Wojska Polskiego. Wszelkie formy nauki języka niemieckiego towarzyszące nauce religii uznawane były przez władze administracyjne i szkolne za nauczanie nielegalne. Mimo to duchowni nie zaprzestawali tej działalności, narażając się na restrykcje i procesy sądowe. Władze polskie podkreślały, że również rewizje przeprowadzone u duchownych członków *Deutschtumsbundu* przyniosły materiał świadczący o ich działalności antypaństwowej. Za taką

<sup>107</sup> APB, UWP, sygn. 2863; ibidem, Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu, sygn. 270; APP, KEP, sygn. 123; ibidem, sygn. 258; ibidem, sygn. 276; ibidem, sygn. 293; ibidem, sygn. 529; AAN, MWRiOP, sygn. 1403; ibidem, sygn. 1286; ibidem, MSW, sygn. 889; J. Ogonowski, *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 2000, s. 226 i n. Jednakże fakty te nie mogą stawać się podstawą takich twierdzeń w historiografii polskiej, jak np. twierdzenie Z. Dworeckiego (*Problem niemiecki w świadomości narodowo-politycznej społeczeństwa polskiego województw zachodnich Rzeczypospolitej 1922–1939*, Poznań 1981, s. 59), iż „nieomal wszyscy niemieccy ewangelicy stanowili element bardzo podatny na przyjmowanie postawy antypolskiej. Starali się aby każda gmina Kościoła ewangelicko-unijnego była nacjonalistycznym ośrodkiem niemieckim”.

<sup>108</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1574; ibidem, MSW, sygn. 988; ibidem, MWRiOP, sygn. 1284; APP, KEP, sygn. 471; ibidem, sygn. 529; ibidem, sygn. 538; APK, UWŚ, sygn. 91; APB, UWP, sygn. 2766; PA, sygn. R 82128. Por. P. Hauser, *Rola kościoła ewangelicko-unijnego w kształtowaniu się stosunków narodowościowych na terenie Wielkopolski i Pomorza w okresie II Rzeczypospolitej*, „*Studia Historica Slavo-Germanica*”, T. 4: 1975, s. 104 i n.

uznano przede wszystkim powiązania finansowe z organami państwowymi i kościelnymi Niemiec<sup>109</sup>.

Jako akt nielojalności wobec państwa polskiego traktowano fakt, iż duchowni ewangelicko-unijni na Pomorzu i w Wielkopolsce generalnie odmawiali odprawiania nabożeństw w polskie święta państwowe. W 1930 roku konsystorz poznański wydał w tej sprawie oficjalny zakaz, wykazując m.in., że treść pieśni „Boże coś Polskę” drażni uczucia religijne i narodowe wiernych. Szczególnie silne emocje wyzwała w Kościele ewangelicko-unijnym kwestia odprawiania nabożeństw w dniu 11 listopada – najczęściej kategorycznie odmawiano urządzania w tym dniu nawet nabożeństw dla dzieci szkolnych, twierdząc, że dla Niemców 11 listopada jest dniem żałoby<sup>110</sup>. Równocześnie nie stroniono od czczenia niemieckich świąt państwowych. Szczególnym kultem otaczano dzień 16 marca, będący dniem żałoby w Niemczech i odprawiano wówczas nabożeństwa w intencji poległych w pierwszej wojnie światowej<sup>111</sup>.

Kościół ewangelicko-unijny włączył się do obchodów rocznicy niepodległości Polski i innych polskich uroczystości państwowych dopiero w 1934 roku w ramach ogólnej demonstracji lojalności mniejszości niemieckiej. Trzeba jednak podkreślić, że nie wycofał się z tej decyzji nawet w okresie silnych napięć polsko-niemieckich w latach 1938–1939. Postawa ta częściowo wynikała z obaw związanych z sytuacją wyznania ewangelickiego w Rzeszy odbieraną jako większe zagrożenie dla Kościoła niż stwarzała państwowość polska<sup>112</sup>.

Natomiast w większości parafii ewangelicko-unijnych Górnego Śląska nabożeństwa w polskie święta państwowe były odbywane już począwszy od lat dwudziestych. Wyjątkiem był okres lat 1929–1930, kiedy odprawianie ich zostało wstrzymane na skutek zajęć, jakie miały miejsce podczas nabożeństw zorganizowanych w czerwcu i listopadzie 1928 roku w Pszczynie. W początku lat trzydziestych sytuacja wróciła do normy<sup>113</sup>.

<sup>109</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1299; APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 1277; ibidem, UWP, sygn. 3114; ibidem, Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu, sygn. 270.

<sup>110</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1289; ibidem, sygn. 1290; ibidem, sygn. 1312; APP, KEP, sygn. 123; ibidem, sygn. 125; ibidem, sygn. 293; ibidem, sygn. 303.

<sup>111</sup> APP, KEP, sygn. 450; AAN, MWRiOP, sygn. 1297; „Volkszeitung”, nr 16 z 16 IV 1921.

<sup>112</sup> APP, KEP, sygn. 452; APP, UWPoz, sygn. 5713; „Gazeta Pomorska”, nr 145 z 26 VI 1939 r.; P. Hauser, *Rola kościoła...*, s. 116–117.

<sup>113</sup> APK, UWS, sygn. 91; ibidem, KRK, sygn. 236; ibidem, sygn. 244; ibidem, sygn. 245; ibidem, sygn. 274; ibidem, sygn. 276; AAN, MWRiOP, sygn. 1286; ibidem, sygn. 1290; PA, sygn. R 82940; ibidem, sygn. R 82941.

W polskich kręgach rządowych bardzo negatywny wydźwięk miała kwestia finansowania Kościołów ewangelickich przez instytucje rządowe Niemiec. Za pośrednictwem pomocy materialnej władze niemieckie, a przede wszystkim Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy, próbowało wpływać na zakres działalności Kościołów w Polsce, kontrolować go, a także kreować stosunki ewangelickich związków wyznaniowych w polskich władzami państwowymi. Szczególnie w przypadku Kościoła ewangelicko-unijnego duże uzależnienie materialne od władz Rzeszy pozwalało na częściową realizację tych celów. Natomiast w stosunku do protestantów byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego realizowano za pomocą Fundacji Niemieckiej przede wszystkim cele narodowościowe, polegające na pobudzeniu aktywności narodowej tamtejszych Niemców, uznawanych w Rzeszy za indyferentnych<sup>114</sup>.

Od połowy lat dwudziestych Fundacja Niemiecka zaczęła także wywierać coraz większy wpływ na sytuację w Kościele ewangelicko-augsburskim. Wydaje się, że w dużej mierze to Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy zdecydowało o skali konfliktu narodowo-politycznego w Kościele ewangelicko-augsburskim. Za pomocą środków finansowych pochodzących z Niemiec ukształtowano grupę niemieckich duchownych, mogących stanowić przeciwwagę dla generalnego superintendenta J. Burschego, a następnie ją systematycznie wspierano materialnie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy przeznaczało sygnowane przez siebie kwoty bezpośrednio na wspieranie „ruchu pastorów niemieckich”, walkę przeciw generalnemu superintendentowi J. Burschemu, a począwszy od 1934 roku na kampanię przeciw ustawie dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>115</sup>.

Podkreślić trzeba fakt utrzymywania ścisłych kontaktów między przedstawicielami Kościołów ewangelicko-unijnych i niemieckiego obozu w Kościele ewangelicko-augsburskim z urzędami Rzeszy, głównie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Spraw Kościelnych Rzeszy. Uzgadniane były

<sup>114</sup> BARuD, sygn. R 8043/425; ibidem, sygn. R 5101/23718; PA, sygn. R 61646; ibidem, sygn. R 61647; ibidem, sygn. R 61950; ibidem, sygn. R 82130; ibidem, sygn. R 82136; ibidem, sygn. R 82137; ibidem, sygn. R 82941; EZB, sygn. 5/970; ibidem, sygn. 7/14060; ibidem, sygn. 7/14061; APK, UWŚ, sygn. 596. Zob. też: Z. Zieliński, *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998, s. 140–141; N. Krekeler, *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik. Die Subventionierung der deutschen Minderheit in Polen 1919–1933*, Stuttgart 1973, s. 48 i n.; K. Fiedor, *Antypolskie organizacje w Niemczech (1918–1933)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 183 i n.

<sup>115</sup> BARuD, sygn. R 8043/939; ibidem, sygn. R 8043/940; PA, sygn. R 61647; ibidem, sygn. R 61953; EZB, sygn. 5/929.

m.in. akcje mające rozpowszechnić informacje o rzekomym ucisku mniejszości religijnych w Polsce, w tym również petycje do Ligi Narodów. Kontakty te umożliwiały również uderzająco dobrą orientację władz niemieckich w położeniu Kościołów protestanckich w Polsce. Np. o sytuacji w Kościele ewangelicko-augsburskim władze Rzeszy dowiadywały się z systematycznych, obszernych sprawozdań kościelno-politycznych przesyłanych przez konsulat niemiecki w Łodzi, ale również z poufnych materiałów dostarczanych bezpośrednio przez Kościoły<sup>116</sup>. Sprawy Kościołów protestanckich w Polsce gościły również często na łamach prasy wydawanej w Rzeszy<sup>117</sup>.

Z drugiej jednak strony dostępne źródła nie pozwalają na formułowanie wobec duchowieństwa ewangelickiego zarzutów działalności szpiegowskiej. Sądy takie funkcjonują w polskiej literaturze, lecz nie posiadają wiarygodnego udokumentowania<sup>118</sup>. Tezę tę potwierdzają badania dotyczące mniejszości niemieckiej na Pomorzu, z których wynika, że tylko w znikomym stopniu uczestniczyła ona w typowej akcji szpiegowskiej<sup>119</sup>. Pastorzy byłej dzielnicy pruskiej zaangażowani byli natomiast w tzw. wywiad personalno-narodowościowy, współpracując ściśle z konsulatami niemieckimi. Wywiad ten dotyczył osób narodowości niemieckiej, które charakteryzowano pod względem politycznym, a także badano ich położenie materialne. Opinie duchownych ewangelickich miały decydujące znaczenie dla rządu Rzeszy przy rozpatrywaniu podań osób ubiegających się o pomoc finansową z Niemiec, jak i starających się o zezwolenie na emigrację do Rzeszy<sup>120</sup>.

<sup>116</sup> BARuD, sygn. R 4902/1153; ibidem, sygn. R 4902/9060; ibidem, sygn. R 5101/22421; EZB, sygn. 5/929. Sprawozdania kościelno-polityczne konsulatu niemieckiego w Łodzi zob.: PA, sygn. R 82126–82140. Por. M. Broszat, *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, Warszawa 1999, s. 263 i n.

<sup>117</sup> Zob. m.in. „Berliner Tageblatt” z 28 X 1936 r., 17 XI 1936 r., 3 XII 1936 r., 15 XII 1936 r.; „Berliner Börsenzeitung” z 7 VI 1934 r.; „Kölnische Zeitung” z 3 III 1937 r.

<sup>118</sup> S. Turowski, op.cit., s. 170 i n.; S. Potocki, op.cit., s. 281 i n.; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972, s. 149 i n.; idem, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 341.

<sup>119</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka...*, s. 111–112.

<sup>120</sup> APB, Niemiecki Związek Ochrony Praw Mniejszości w Polsce, sygn. 447; ibidem, Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu, sygn. 270; AAN, MSW, sygn. 988; ibidem, sygn. 1566; APP, KEP, sygn. 258; ibidem, sygn. 276. Por. H. Kopczyk, *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1933*, Gdańsk 1970, s. 214–216; T. Rabant, *Niemiecki konsulat w Toruniu w latach 1922–1939*, Toruń 2003, s. 72 i n.

Reasumując, widać było wyraźną różnicę w zaangażowaniu politycznym Kościoła ewangelicko-unijnego (szczególnie w Wielkopolsce i na Pomorzu) oraz pozostałych protestanckich związków wyznaniowych. Zdecydowała o niej przede wszystkim niemożność uznania przez Niemców byłego zaboru pruskiego nowych faktów politycznych i nieumiejętność sprostania im. Nie umieli, a może nie chcieli oni zaakceptować nowej rzeczywistości, w której nie byli już narodem panującym, a ich Kościół wyznaniem uprzywilejowanym<sup>121</sup>. Wpływ na odmienne ustosunkowanie się do państwa polskiego Kościołów protestanckich byłej dzielnicy rosyjskiej i austriackiej miało to, że stanowiły one nieprzerwanie mniejszości religijne i pod tym względem ich położenie się nie zmieniło. Ponadto ewangelicy niemieccy znajdowali się tu, z wyjątkiem okresu okupacji niemieckiej w czasie I wojny światowej, poza zasięgiem państwowości niemieckiej i swoją sytuację jako mniejszości narodowej uznawali również za naturalną.

Ale również polscy protestanci angażowali się politycznie. Cechowała ich przeważnie postawa propaństwowa i prorządowa. Władze Kościołów ewangelicko-reformowanych i ewangelicko-augsburskiego uczestniczyły w 1928 roku w kampanii przedwyborczej do parlamentu, nawołując do głosowania na Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Wielokrotnie też manifestowały lojalność i oddanie wobec państwa polskiego, ukazując nawet rolę Kościoła jako czynnika państwowotwórczego<sup>122</sup>. Bardzo jednoznacznie określały np. swój stosunek do państwa polskie zbory ewangelicko-augsburskie w Polsce zachodniej. Kolegium zboru w Gdyni stwierdziło: „...Założenie Polskiego Zboru Ewangelickiego w Gdyni stało się nieodzowną koniecznością dziejową tym bardziej, że należało ze względów czysto narodowych i państwowych

<sup>121</sup> Por. P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska – Niemcy – mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość*, pod red. A. Saksona, Poznań 1994, s. 40 i n.; W. Jochmann, *Spółczesność niemiecka a państwo polskie przy szczególnym uwzględnieniu nastawienia niemieckich chrześcijan ewangelików do Polaków*, [w:] B. Krebs, A. Wójtowicz, *Kościół zakładnikami czasów. Kościoły protestanckie Niemiec i Polski w XX wieku. Z prac Komisji Historii Kościoła PRE i EKD 1989–1999*, Warszawa 2003, s. 20 i n. Zob. też: W. Wrzesiński, *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*, Wrocław 1992, s. 417 i n.

<sup>122</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1301; BLAN, F 40, sygn. 150; ibidem, sygn. 891; BUW, sygn. 1227; APP, KEP, sygn. 471; „Głos Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego w obronie prawdy i w sprawie akcji wyborczej, Wilno 1928; „Głos Ewangelicki”, nr 9 z 26 II 1928 r.; nr 33 z 18 VIII 1935 r.; „Posener Tageblatt”, nr 48 z 28 II 1928 r.; „Ewangelik Górnośląski”, nr 10 z 15 III 1933 r.; SR, 1937, nr 1 i nr 3–4; ZE, 1926, nr 25.

choćby powstrzymać rozwój wpływów Kościoła Ewangelicko-Unijnego<sup>123</sup>. Charakter propolski i propaństwowy miały urządzone przez Kościół ewangelicko-augsburski na Pomorzu i w Wielkopolsce coroczne zjazdy młodzieżowe – np. w 1936 roku zjazd taki odbywał się pod hasłem „Praca dla narodu i państwa w stowarzyszeniach młodzieży”<sup>124</sup>.

Stosunek Kościołów ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanych do państwa polskiego wyrażany był również w bardzo uroczystym obchodzeniu świąt narodowych i państwowych. Urządzano uroczyste akademie i nabożeństwa z kazaniem o silnych akcentach patriotycznych i zapraszano na nie przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. W czasie mszy niedzielnych odmawiano modlitwę za pomyślność Rzeczypospolitej, śpiewano również „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”<sup>125</sup>.

Wiele było i innych przejawów pozytywnego stosunku polskich protestantów do państwa. Jak już wcześniej wspomniano, współpracowali oni często z władzami państwowymi w działaniach narodowo-politycznych wobec Kościołów ewangelicko-unijnych. Nawiązali współpracę także ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich, która w marcu 1923 roku zaowocowała podpisaniem między Związkiem a Zrzeszeniem Ewangelików Polaków umowy o porozumieniu i wspólnym działaniu<sup>126</sup>. Wyrazem określonej postawy wobec państwa polskiego była ponadto ich działalność na forum ekumenicznych organizacji międzynarodowych, gdzie zawsze energicznie przeciwstawiali się ukazywaniu Polski jako państwa uciskającego mniejszości wyznaniowe<sup>127</sup>.

Nie można pozbyć się odczucia, że tym zapewnieniom o lojalności, propaństwowości i polskości towarzyszyła często przesada. Widoczna ona była przede wszystkim wśród luteranów ośrodka warszawskiego, w dużo mniejszym natomiast stopniu wśród protestantów Śląska Cieszyńskiego, którzy

<sup>123</sup> APB, UWP, sygn. 4447, Polski Zbór Ewangelicki w Gdyni do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 15 II 1932 r. Zob. też: *ibidem*, sygn. 4449; APP, PZEA, sygn. 15.

<sup>124</sup> APP, PZEA, sygn. 15.

<sup>125</sup> AGAD, KEA, sygn. 236; *ibidem*, sygn. 352; *ibidem*, sygn. 353; AAN, MWRiOP, sygn. 1290; *ibidem*, sygn. 1316; APB, UWP, sygn. 3008; *ibidem*, sygn. 4449.

<sup>126</sup> AAN, PRM, sygn. 5270/23. Szerzej o roli Związku Obrony Kresów Zachodnich zob. Z. Dworecki, *op.cit.*, s. 159 i n.

<sup>127</sup> AAN, MSZ, sygn. 2882; *ibidem*, sygn. 2892; *ibidem*, Ambasada RP w Londynie, sygn. 884; *ibidem*, PRM, sygn. 10966/21; *ibidem*, MWRiOP, sygn. 1299; *ibidem*, sygn. 1300; *ibidem*, sygn. 1304; PA, sygn. R 82128; EZB, sygn. 51/L VIII 29a; *ibidem*, sygn. 5/929.

nawet taką tendencję zauważali i krytykowali<sup>128</sup>. To prześciganie się w deklaracjach lojalności nieobce było też kalwinistom. Problem oddziaływania na opinię publiczną pojawił się podczas synodu Kościoła ewangelicko-reformowanego w Warszawie w czerwcu 1926 roku. Podkreślono wówczas potrzebę „stałego uświadamiania opinii publicznej o tym, że Kościół ewangelicko-reformowany w Polsce stał zawsze i stoi na gruncie narodowym polskim, i że ewangelik reformowany jest również Polakiem, wbrew utartym i powtarzającym się częstokroć twierdzeniom, że Polakiem jest jedynie katolik”<sup>129</sup>. Cytat ten już w dużym stopniu wyjaśnia, dlaczego ewangelikom tak bardzo zależało na zaprezentowaniu swojej polskości i lojalności wobec państwa. Wynikało to przede wszystkim z ich starań przeciwstawienia się funkcjonującym stereotypom; stanowiło również element walki o miejsce w społeczeństwie katolickim.

Nie umniejsza to oczywiście faktu, iż polskich protestantów cechował silny patriotyzm i odpowiedzialność za losy państwa polskiego. Okazali to m.in. w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch II wojny światowej, wykazując gotowość do służby ojczyźnie i bardzo dużą ofiarność na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Faktycznym sprawdzianem postaw narodowych, w pełni przez nich zdanym, stała się II wojna światowa<sup>130</sup>.

#### 4. „Walka kościelna”? Stosunki państwo–Kościoły ewangelickie w latach 1937–1939

Stosunki władz państwowych z Kościołami protestanckimi w latach 1918–1936 wykazały brak jednolitej, skryształowanej koncepcji polityki wyznaniowej<sup>131</sup>. Złożyło się na to szereg różnorodnych czynników, takich jak m.in. częste zmiany rządów, spory między poszczególnymi ministerstwami na te-

<sup>128</sup> Por. M. Kosman, *Zarys dziejów rodzimego i obcego nurtu w polskim protestantyzmie (do roku 1939)*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, 1977, s. 81 i n.; G. Kubica-Heller, *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim. Studium historyczno-socjologiczne*, Bielsko-Biała 1996, s. 62.

<sup>129</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1298.

<sup>130</sup> AGAD, KEA, sygn. 352; ibidem, sygn. 236; APŁ, Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 77; AAN, MWRiOP, sygn. 314; ZE, nr 31 z 30 VII 1939 r.; „Ewangelik Górnośląski”, nr 34 z 20 VIII 1939 r.; SR, 1939, nr 1–3 i nr 4. O postawie i losach polskich protestantów w czasie II wojny światowej zob. J. Sziling, op.cit., s. 103 i n.; *Ewangelicy warszawscy w walce o niepodległość Polski w latach drugiej wojny światowej. Wspomnienia i relacje*, Warszawa 1997, s. 13 i n.

<sup>131</sup> Zob. rozdz. III.

mat kierunku polityki wyznaniowej, a niejednokrotnie brak zgodności w samym Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, różnice w stosunku do spraw wyznaniowych administracji centralnej i władz lokalnych. Często powodem braku konsekwencji w realizacji wytycznych wyznaniowych był również wpływ czynników pozarządowych, przede wszystkim Kościoła rzymskokatolickiego i Związku Obrony Kresów Zachodnich (od 1934 roku Polskiego Związku Zachodniego)<sup>132</sup>. Jak się jednak wydaje, tę główną przyczynę niemożności wypracowania jednolitej polityki wyznaniowej państwa w stosunku do Kościołów ewangelickich, stanowił fakt, że w spojrzeniu na kwestie religijne zawsze dominowały cele narodowościowe. To one stanowiły główny problem polityki wewnętrznej państwa polskiego i najczęściej decydowały o kierunku działań wobec związków wyznaniowych.

Dlatego też fazy polityki wyznaniowej i narodowościowej II Rzeczypospolitej w dużym stopniu pokrywały się. Zależały również od jakości stosunków polsko-niemieckich i od sytuacji politycznej w Niemczech. Do 1922 roku znaczny wpływ na dziedzinę polityki kościelnej wywierało Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej. Jeszcze w 1923 roku w toku realizacji przyjętej przez rząd taktyki przełamania twardego stanowiska Kościoła ewangelicko-unijnego w rokowaniach z państwem, a także jako akt retorsji za wysiedlenie z Niemiec dwunastu polskich obywateli, zostało wydalonych z Pomorza dwunastu duchownych ewangelickich (jednakże rząd nie zdecydował się na postulowane przez wojewodę pomorskiego Jana Bnińskiego wydalenie generalnego superintendenta P. Blau'a i innych członków konsystorza w Poznaniu)<sup>133</sup>. Równocześnie zawieszono rozmowy z innymi ewangelickimi związkami wyznaniowymi na temat regulacji prawnych.

W następnych latach nastąpiła liberalizacja polityki w stosunku do niemieckich protestantów. Po zamachu majowym 1926 roku punkt ciężkości polityki wyznaniowej przesunął się w kierunku władz wojewódzkich, jednakże nie doprowadziło to do zasadniczych zmian w jej realizacji. Wyjątkiem była sytuacja na Górnym Śląsku powstała wraz z objęciem urzędu wojewody przez M. Grażyńskiego, który jednak ze względu na wytyczne władz central-

<sup>132</sup> APP, Polski Związek Zachodni, sygn. 63; AAN, MWRiOP, sygn. 1283.

<sup>133</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1312; ibidem, sygn. 1296; AAN, PRM, sygn. 9387/23; APB, UWP, sygn. 2942. O innych działaniach o charakterze narodowościowym w stosunku do Kościoła ewangelicko-unijnego zob.: *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf“ im Grenzgebiet*. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920–1939, herausg. von R. Jaworski und M. Wojciechowski, bearb. von M. Niendorf und P. Hauser, München–New Providence–London–Paris 1997, s. 335 i n.



nych nie mógł do czasu obowiązywania konwencji genewskiej wcielać w życie swoich najbardziej radykalnych koncepcji działań wobec Kościoła ewangelicko-unijnego. Zmiany w polityce rządu w stosunku do protestanckich wspólnot wyznaniowych zaczęły być widoczne po przejęciu władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów w 1933 roku, a wyraźne stały się w maju 1936 roku wraz z zaostrzeniem polityki narodowościowej przez nowego premiera i ministra spraw wewnętrznych gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego<sup>134</sup>.

Pierwszym znaczącym przejawem tych zmian politycznych, polegających na zastąpieniu idei asymilacji państwowej programem umacniania polskości, była treść dekretu z dnia 25 listopada 1936 roku o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wcześniej wspomniano, wydanie dekretu spowodowało olbrzymią falę opozycji wewnętrzkościelnej. Także wszystkim etapom realizacji ustawy w 1937 roku towarzyszyła ostra walka kościelno-polityczna, kierowana przede wszystkim przez Wspólnotę Roboczą Pastorów Niemieckich przy wsparciu konsystorza poznańskiego i urzędu spraw zagranicznych Kościoła ewangelickiego Niemiec. Pierwszy etap batalii rozegrał się już w związku z wyborami delegatów do zebrań senioralnych, następny w kwietniu 1937 roku w trakcie tworzenia się władz senioralnych. W rezultacie w czterech diecezjach z przewagą niemiecką: kaliskiej, płockiej, łódzkiej i wołyńskiej wybory władz senioralnych nie doszły do skutku. Ostatecznie biskup J. Bursche zdecydował się na mianowanie w nich seniorów komisarycznych<sup>135</sup>. Wydarzeniom tym towarzyszyły protesty zagranicznych kół protestanckich, które były najczęściej inspirowane przez opozycję w Kościele ewangelicko-augsburskim, a także gwałtowna kampania prasowa prowadzona w kraju i zagranicą<sup>136</sup>.

<sup>134</sup> Szerzej o polityce narodowościowej tego okresu zob. A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 206 i n.; H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998, s. 271 i n.

<sup>135</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1304; ibidem, sygn. 1276; ibidem, sygn. 1296; ibidem, sygn. 1297; AAN, MSZ, sygn. 2888; ibidem, sygn. 2884; AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1572; BARuD, sygn. R 5101/22421; EZB, sygn. 5/931; ibidem, sygn. 5/936; APŁ, Parafie i stowarzyszenia Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 49; ibidem, sygn. 191; Dz. Urz., 1937, nr 2, s. 44; nr 3, s. 69. Realizację ustawy 1936 roku opisują szeroko J. Gryniakow, *Ustalenie stanu prawnego dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, Warszawa 1976, s. 208 i n.; W. Gastpary, op.cit., s. 233 i n.; A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 222 i n.

<sup>136</sup> EZB, sygn. 5/930; AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1573; ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 883; ibidem, MSZ, sygn. 2884; ibidem, sygn. 2888. Zob. m.in. „Der Danziger Vorposten” z 7 i 10 V 1937 r.; „Reformierte Schweizer

W podobnej atmosferze przebiegał zwołany w czerwcu 1937 roku synod Kościoła ewangelicko-augsburskiego, który został zbojkotowany zarówno przez świeckich, jak i duchownych członków narodowości niemieckiej. Tak uszczuplony synod dokonał jednak wyboru zwierzchnich władz Kościoła. W dniu lipca 1937 roku kolegium wyborcze wybrało ks. J. Burschego na biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Ukonstytuowanie się władz zwierzchnich nie doprowadziło bynajmniej do uspokojenia nastrojów w Kościele. Bezskuteczne pozostawały także kolejne próby pacyfikacji podejmowane przez biskupa J. Burschego, jak również mediacja F. Siegmunda-Schultze<sup>137</sup>.

W ten sposób Kościół ewangelicko-augsburski znalazł się w obliczu bezpośredniej groźby rozpadu narodowościowego. Z propozycją podziału Kościoła na polski i niemiecki opozycja wystąpiła w czasie drugiej sesji synodu w grudniu 1937 roku, lecz bardziej realnych kształtów projekt ten zaczął nabierać wiosną 1938 roku. Było to nawiązanie do idei powstałej w czasie synodu konstytucyjnego w latach 1922–1923, teraz jednak projekt zaczął wyraźnie zmierzać w kierunku utworzenia Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego w Polsce, w skład którego weszłyby obok niemieckich zborów Kościoła ewangelicko-augsburskiego, także parafie obu Kościołów ewangelicko-unijnych i ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. Pomysł ten miał pełną aprobatę Kościoła ewangelickiego Niemiec; zyskał również poparcie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy, według którego jednak należało najpierw skoncentrować się na podziale Kościoła ewangelicko-augsburskiego, później dopiero tworzyć Kościół ogólnoniemiecki<sup>138</sup>.

---

Zeitung” z 23 VII 1937 r.; „Berliner Tageblatt” z 4 IV 1937 r.; „Frankfurter Zeitung” z 5 V 1938 r.; NLZ z 4, 5 i 13 XII 1936 r., 27 V 1937 r.

<sup>137</sup> AGAD, KEA, sygn. 369; ibidem, sygn. 370; ibidem, sygn. 401; AAN, MWRiOP, sygn. 1302; ibidem, sygn. 1305; ibidem, syn. 1297; APŁ, Parafie i stowarzyszenia Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 191; ibidem, Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 76; EZB, sygn. 5/931; ibidem, sygn. 5/936; PA, sygn. R 104188; BARuD, sygn. R 5101/22421; Dz. Urz., 1937, nr 5, s. 87–89; „Luthererbe in Polen”, nr 1 z 1 I 1938 r.; E. K. Dietrich, *Der Kampf um die wahre Kirche*, „Schriftenreihe der Arbeitsgemeinschaft der deutschen Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen”, 1938, H. 2.

<sup>138</sup> PA, sygn. R 104188; APP, KEP, sygn. 583; BARuD, sygn. R 8043/428; ibidem, sygn. R 8043/428/1; „Posener Tageblatt” z 19 XII 1937 r.; FP z 30 I 1938 r. i 28 V 1938 r.; „Neue Evangelische Kirchenzeitung”, 1938, nr 4; „Głos Ewangelicki” z 8 V 1938 r. i 23 IV 1939 r. Zob. też: A. Kleindienst, *Der Gedanke der Teilung nach nationalen Gesichtspunkten in der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen zwischen den beiden Weltkriegen*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1964, H. 1/2, s. 188

Projekt nie został zrealizowany przede wszystkim z powodu sprzeciwu polskich protestantów i władz II Rzeczypospolitej. Władze państwowe nie przyglądały się bynajmniej biernie rozwojowi sytuacji w Kościele ewangelicko-augsburskim. Już w październiku 1936 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w obliczu oporu niemieckich członków komisji synodalnej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, doszło do wniosku o konieczności zastosowania „w terenie pewnych kroków, zmierzających do ukrócenia wpływów niemieckich w kościołach ewangelickich w Polsce i osłabienia elementów, które z jednej strony wpływają hamująco na zespolenie kościołów ewangelickich w Polsce z państwem, a z drugiej przyczyniają się do podtrzymywania ich narodowego niemieckiego charakteru (...). Ze względów politycznych cała ta akcja nie może posiadać charakteru ani jakiegoś zorganizowanego odruchu, ani wystąpienia przeciwko Kościołowi czy wierze ewangelickiej, a tylko winna zamykać się w granicach stosunku do poszczególnych osób i mieć cechy dobrze przemyślanego działania, rozłożonego w pewnej przestrzeni czasu”<sup>139</sup>. Ani Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ani Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie wysunęło zastrzeżeń w związku z tą inicjatywą. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się więc do wojewodów z prośbą o przedsięwzięcie kroków zmierzających do usunięcia z Polski duchownych posiadających obywatelstwo niemieckie, a także sprawdzenie do dnia 1 grudnia 1936 roku sposobu nabycia obywatelstwa polskiego przez pozostałych pastorów pod kątem zastosowania przepisów o jego unieważnieniu.

Ostatecznie jednak w stosunku do duchowieństwa Kościoła ewangelicko-augsburskiego dyrektywy te zastosowano tylko w jednym przypadku. We wrześniu 1938 roku wojewoda wołyński pozbawił obywatelstwa polskiego przywódcę obozu opozycyjnego pastora A. Kleindiensta, uzasadniając to faktem, iż w dniu ratyfikacji traktatu ryskiego znajdował się on na terenie Rosji, natomiast w lutym 1939 roku podjęto decyzję o wydaleniu duchownego z Wołynia<sup>140</sup>. Pastor A. Kleindienst przeniósł się do Warszawy i stamtąd dalej kierował pozycją kościelną. W końcu maja 1939 roku Ambasada Niemiecka

---

i n.; E. Schubert, *Die deutsche evangelische Kirche in Polen 1920–1939. Ein kurzer, erschütternder Vergleich*, Berlin 1941, s. 16 i n.

<sup>139</sup> AAN, MSW, sygn. 988.

<sup>140</sup> Szerzej zob. E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 113 i n. Nie można natomiast zgodzić się z E. Kneiflem, który odpowiedzialnością za pozbawienie obywatelstwa pastora Kleindiensta obarcza biskupa Burschego (*Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939*, München 1971, s. 191–192).

w Warszawie przesłała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy opracowany przez niego projekt zmiany ustawy Kościoła ewangelicko-augsburskiego, zakładający m.in. istnienie dwóch synodów: polskiego i niemieckiego<sup>141</sup>. Natomiast w przypadku kilku innych duchownych władze wojewódzkie zastosowały mniej drastyczny środek, polegający na usunięciu z zajmowanego urzędu. Dotyczyło to m.in. pastora Adolfa Schendela z Płocka i Aleksandra Jehnke z Wiżajn, ale biskup J. Bursche odmówił wykonania podobnej decyzji wojewody wołyńskiego w stosunku do pastora R. Henke<sup>142</sup>.

Na większą skalę nowe wytyczne zostały zastosowane w Kościele ewangelicko-unijnym na polskim Górnym Śląsku. Wojewoda M. Grażyński niemal natychmiast po uchwaleniu kontrowersyjnej ustawy o tymczasowej organizacji Kościoła, przystąpił do jej realizacji. Wspomniany wcześniej fakt mianowania w dniu 17 lipca 1937 roku na członków Tymczasowej Rady Kościelnej czterech przedstawicieli Towarzystwa Polaków Ewangelików, a mianowicie Władysława Michejdy, Karola Świstuna, Pawła Zabyszczana i Karola Skrzypka, świadczył o tym, że polityka władz wojewódzkich daleka będzie od jakichkolwiek kompromisów. Zwierzchnik Kościoła H. Voss i całe duchowieństwo ewangelicko-unijne odmówiło uznania ustawy i rozpoczęło akcję protestacyjną. Złożono również interpelację w senacie, zarzucając ustawie niezgodność z konstytucją<sup>143</sup>.

Wojewoda postanowił złamać opozycję kościelną, używając takich środków, jak usuwanie duchownych z parafii, rozwiązywanie korporacji kościelnych i wysiedlanie pastorów nie posiadających obywatelstwa polskiego. W ten sposób do opuszczenia obszaru państwa polskiego zmuszeni zostali wszyscy duchowni będący obywatelami niemieckimi, a ponadto dwóch pastorów z obywatelstwem austriackim: Wilhelm Koch i Kornelius Guttenberger. Podejmowane przez przedstawicieli Kościoła próby rozmów kończyły się fiaskiem, gdyż władze stawiały jako warunek wstępny uznanie ustawy. W dniu 23 października 1937 roku na podstawie zarządzenia wojewody ks. H. Voss

<sup>141</sup> BARuD, sygn. R 8043/428.

<sup>142</sup> PA, sygn. R 104188; BARuD, sygn. R 8043/428; ibidem, sygn. R 8043/428/1; ibidem, sygn. R 5101/22421; EZB, sygn. 5/934; AAN, MSW, sygn. 972; ibidem, sygn. 988.

<sup>143</sup> AAN, PRM, sygn. 97–67; ibidem, MWRiOP, sygn. 1286; ibidem, MSW, sygn. 1078; ibidem, MSZ, sygn. 2889; ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 883; EZB, sygn. 5/931; PA, sygn. R 104032. Zob. też: Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945, Serie C: 1933–1937, Bd. VI,1, Göttingen 1981, s. 284 i n.; B. Halczak, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000, s. 172 i n.

został usunięty ze stanowiska przewodniczącego Tymczasowej Rady Kościelnej, a gdy odmówił przekazania agend swojemu następcy W. Michejdzie, przejęcie ich odbyło się w asyście policji<sup>144</sup>. Jak wynika ze sporządzonej dziesięć dni wcześniej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych poufnej notatki „... obawiając się wpływów prezydenta Vossa na ludność ewangelicką, wojewoda miał zamiar internować Vossa, a to z tytułu bojkotowania ustawy”<sup>145</sup>.

W dniu 6 grudnia 1937 roku wojewoda śląski powołał w skład Tymczasowej Rady Kościelnej trzech członków narodowości niemieckiej, w tym jednego duchownego ks. H. Harlfingera. Uznał w związku z tym, że Rada jest już skompletowana<sup>146</sup>. Trudno jednak zgodzić się z jego argumentacją, gdyż w składzie najwyższego organu kościelnego znalazł się ostatecznie tylko jeden duchowny; osobą świecką był nawet pełniący obowiązki przewodniczącego Rady W. Michejda.

Do 1939 roku wojewoda M. Grażyński nie zmienił taktyki, choć nie przyniosła ona oczekiwanych rezultatów. Fakt, że na urzędy pastorów wydanych z Polski powoływano wyłącznie polskich księży ewangelicko-augsburskich, nie prowadził bynajmniej do uspokojenia sytuacji w Kościele, a pozostali duchowni ewangelicko-unijni nie zdecydowali się na jakąkolwiek współpracę z władzami<sup>147</sup>. Fiasko polityki Grażyńskiego w stosunku do Kościoła ewangelicko-unijnego pokazał fakt nowelizacji ustawy o tymczasowej organizacji Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku, wprowadzonej jako wniosek nagły na obrady Sejmu Śląskiego w dniu 10 lipca 1939 roku. Nowela przedłużała okres przewidziany do zorganizowania władz i organów kościelnych z dwóch do pięciu lat i jeszcze bardziej zwiększała kompetencje

<sup>144</sup> APK, UWŚ, sygn. 579; AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1573; ibidem, sygn. 1574; AAN, MSW, sygn. 1078; ibidem, MWRiOP, sygn. 1286; BARuD, sygn. R 5101/22421; ibidem, sygn. R 5101/22436; „Kattowitzer Zeitung” z 2 VIII 1937 r.; „Polska Zachodnia” z 22 XI 1937 r.; „Polonia” z 22 XI 1937 r.; „Ilustrowany Kurjer Codzienny” z 23 XI 1937 r.; O. Wagner, *Zur Lage der Evangelischen Kirche in Oberschlesien*, Poznań 1939, s. 4 i n.; idem, *Deutsch-evangelische und polnisch-evangelische Gemeinden in Oberschlesien*, Poznań 1939, s. 3 i n.

<sup>145</sup> AAN, MSZ, sygn. 2889.

<sup>146</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1573, Wojewoda śląski do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 6 XII 1937 r.

<sup>147</sup> BARuD, sygn. R 8043/955; PA, sygn. R 104188; ibidem, sygn. R 104032; APK, UWŚ, sygn. 580; EZB, sygn. 7/14060; ibidem, sygn. 5/937; H. Harlfinger, *Kirche oder Volkstum? Worum geht es im „Kirchenstreit” in der unierten evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesien? Die Bilanz des „passiven Widerstandes”*, Golasowice, b.d., s. 1 i n. Zob. też: A. Szefer, *Mniejszość niemiecka w Polsce i w Czechosłowacji w latach 1933–1938*, Katowice–Kraków 1967, s. 156 i n.

wojewody śląskiego, przyznając mu prawo dokonywania zmian na stanowiskach w Tymczasowej Radzie Kościelnej. W uzasadnieniu nowelizacji stwierdzono, że „termin dwuletni okazał się niewystarczający dla zorganizowania na nowych podstawach władz w ustawie przewidzianych, w szczególności Synodu i Górnośląskiej Rady Kościelnej”<sup>148</sup>.

Przełom 1938 i 1939 roku przyniósł zresztą zmiany w polityce wobec Kościołów ewangelickich w skali ogólnopolskiej. Wynikały one z wyraźnego pogorszenia się stosunków polsko-niemieckich<sup>149</sup>. Zarówno ochłodzenie się stosunków polsko-niemieckich jesienią 1938 roku, jak i wypowiedzenie przez Rzeszę w kwietniu 1939 roku polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy stały się podstawą do opracowywania nowych zasad polityki narodowościowej<sup>150</sup>. Dla kwestii wyznaniowych szczególne znaczenie miały sformułowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 19 grudnia 1938 roku wytyczne postępowania wobec mniejszości niemieckiej. Nakazywały one stosowanie represji wobec organizacji politycznych usiłujących oddziaływać na sprawy kościelno-ewangelickie, wprowadzenie nabożeństw ewangelickich w języku polskim wszędzie, gdzie jest to możliwe, stopniowe obsadzanie stanowisk duchownych osobami narodowości polskiej, usunięcie ze stanowisk pastorskich osób nie posiadających obywatelstwa polskiego, „bezwzględne likwidowanie szkoły wyznaniowej”, a także uniemożliwianie kandydatom teologii studiów zagranicznych. Podkreślono ponadto wagę jak najszybszego uregulowania stosunków prawnych wszystkich Kościołów ewangelickich w Polsce, a za najpilniejsze uznano uregulowanie stosunku do państwa Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania oraz ewangelickiej Cerkwi ukraińskiej. Zalecono drobiazgowo zbieranie materiałów, które „w pełni oświetlą obecne stanowisko tych kościołów wobec państwowości polskiej oraz ich rolę w zagadnieniu narodowościowym niemieckim i ukraińskim”. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych określiło również swój stosunek do problemu „sekt protestanckich”, uznając, iż nie stanowią one poważnego

<sup>148</sup> APK, Sejm Śląski, sygn. 1060.

<sup>149</sup> Szerzej zob. M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1980, s. 506 i n.; P. Raina, *Stosunki polsko-niemieckie 1937–1939. Prawdziwy charakter polityki zagranicznej Józefa Becka. Geneza wybuchu II wojny światowej*, Warszawa 1999, s. 47 i n.

<sup>150</sup> Obszernie przedstawiają ten problem A. Chojnowski, op.cit., s. 234 i n.; A. Kottowski, *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*, Toruń 2003, s. 261 i n.; D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999, s. 80 i n.

problemu politycznego, a raczej przyczyniają się do rozładowania zagadnienia narodowościowego<sup>151</sup>.

Politykę w stosunku do Kościoła ewangelicko-unijnego w Wielkopolsce i na Pomorzu zdominowało w końcu lat trzydziestych dążenie do usunięcia z granic państwa polskiego jak największej liczby duchownych posiadających obce obywatelstwo. Głównie wydalenia te dotyczyły obywateli niemieckich, gdyż w styczniu 1939 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych sprzeciwiło się usuwaniu z Polski pastorów posiadających obywatelstwo gdańskie. U podstaw sprzeciwu leżała obawa, że władze Wolnego Miasta Gdańska mogą w drodze retorsji wydalić księży katolickich obywateli polskich<sup>152</sup>. Bardziej rygorystyczne od polityki prowadzonej przez wojewodę pomorskiego Władysława Raczkiewicza były działania kolejnych wojewodów poznańskich, szczególnie sprawującego ten urząd od 25 maja 1939 roku pułkownika Ludwika Bociańskiego. Na podstawie zarządzenia wojewody L. Bociańskiego w sierpniu 1939 roku wydalonych zostało z Polski jedenastu pastorów (w tym również dwóch obywateli gdańskich), podczas gdy w okresie od 1919 roku do lipca 1939 roku ogółem państwo polskie musiało opuścić siedmiu duchownych ewangelickich zamieszkujących Wielkopolskę<sup>153</sup>.

Podkreślić należy, że działania te, choć niekiedy drastyczne, były całkowicie zgodne z prawem. Ponadto dokonywały się one w gorącej atmosferze zagrożenia wojną. Dużo częściej niż w okresie wcześniejszym, duchowni byli też karani administracyjnie za nielegalne nauczanie, czy wypowiedzi skierowane przeciw państwu polskiemu<sup>154</sup>. Psychoza wojenna prowadziła jednak też do działań niewiele już mających wspólnego z praworządnością, a miano-

<sup>151</sup> A. Woźny, *Problem mniejszości niemieckiej w Polsce 1938–1939 w świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i najwyższych władz wojskowych*, „Przegląd Zachodni”, 1990, nr 4, s. 43–44. Zob. też: AAN, MSW, sygn. 975, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do Prezydium Rady Ministrów z 10 XII 1938 r.

<sup>152</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1575, Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 13 I 1939 r.

<sup>153</sup> AAN, MSW, sygn. 988; ibidem, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1574; ibidem, MSZ, sygn. 2888; ibidem, sygn. 2890; PA, sygn. R 104188; ibidem, sygn. R 104189; BARuD, sygn. R 5101/22436; D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 231; R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 223 i n.

<sup>154</sup> APP, KEP, sygn. 559; APB, UWP, sygn. 3114; BARuD, sygn. R 8043/428/1. Trudno zgodzić się z ocenami wydarzeń ostatnich miesięcy przed wybuchem wojny zawartymi w publikacji R. Kammela, *Kriegsschicksale der deutschen evangelischen Gemeinden in Posen und Westpreußen. Ein Gedenkbuch an die Septembertage 1939*, Berlin 1940, s. 11 i n.

wicie do wystąpień antyniemieckich ze strony części społeczeństwa polskiego. Polegały one najczęściej na wybijaniu okien w kościołach i plebaniach, niszczeniu nagrobków na cmentarzach, ale zdarzały się również napady na pastorów i przypadki pobicia<sup>155</sup>.

Tymczasem w Polsce wschodniej stosunki państwowo-kościelne były w drugiej połowie lat trzydziestych zdominowane przez inne problemy. Na Wołyniu gwałtownemu zaostrzeniu uległa, dotąd stosunkowo liberalna, polityka szkolna. Pierwsze restrykcje wobec niemieckich szkół nastąpiły w roku szkolnym 1936/1937 i polegały najczęściej na ich zamykaniu pod pretekstem nieodpowiednich warunków lokalowych. Szczególne nasilenie represji nastąpiło w roku 1938 i miało związek przede wszystkim ze zmianą na stanowisku wojewody. Henryka Józewskiego zastąpił na nim zdecydowany zwolennik umacniania polskości państwa – Aleksander Hauke-Nowak. Do początku 1939 roku udało się przetrwać zledwie pięciu szkołom niemieckim na Wołyniu<sup>156</sup>.

Natomiast nie uległa w tym samym czasie przeobrażeniom polityka wobec niemieckiego szkolnictwa wyznaniowego w Małopolsce. Stan liczebny szkół ewangelickich pozostał taki sam do wybuchu II wojny światowej. Zresztą w ogóle w Małopolsce nie doszło do tak wyraźnego zaostrzenia kursu politycznego wobec Kościoła ewangelickiego, jak w innych regionach państwa polskiego. Zmiany polegały przede wszystkim na bardziej zdecydowanym stosunku władz administracyjnych do kwestii zagranicznych źródeł finansowania Kościoła, skąd wynikła np. rewizja przeprowadzona w 1939 roku w zakładach stanisławowskich<sup>157</sup>.

Odzwierciedlenie w wytycznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 19 grudnia 1938 roku znalazło szczególnie jedno zagadnienie związane z protestantyzmem na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Był nim protestancki ruch ukraiński, który wzbudzał coraz większe zainteresowanie władz państwowych, ale znów w kontekście narodowo-politycznym – jako akcja prowadzona przez Niemców wśród Ukraińców. Dlatego też ten odcinek działał-

<sup>155</sup> BARuD, sygn. R 8043/428; ibidem, sygn. R 5101/22436.

<sup>156</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1404; ibidem, MSW, sygn. 971; ibidem, UWŁ, sygn. 40; BARuD, sygn. R 8043/947. Por. S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 151 i n.; M. Iwanicki, *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978, s. 156 i n.; O. Heike, *Das deutsche Schulwesen in Mittelpolen. Ein Kapitel mühsamer Abwehr staatlichen Unrechts*, Dortmund 1963, s. 42 i n.

<sup>157</sup> BARuD, sygn. R 5101/22436; ibidem, sygn. R 8043/952; EZB, sygn. 5/941; ibidem, sygn. 945; AAN, MSW, sygn. 972; APP, STZ, sygn. 1; APPrz, SGSH, sygn. 28.



ności Kościołów ewangelickich obserwowany był z dużą uwagą zarówno przez władze lokalne, jak i wywiad wojskowy. Podejrzewano, że działalność misyjna Kościołów ewangelicko-augsburskiego i ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania wśród ludności ukraińskiej ma charakter polityczny, a jej głównym celem jest propaganda nacjonalistyczna i pozyskanie Ukraińców dla Rzeszy. Władze próbowały również ustalić powiązania protestantyzmu ukraińskiego z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów, lecz bez powodzenia<sup>158</sup>.

Dostępna baza źródłowa nie daje podstaw do sformułowania tezy o politycznym celu działalności misyjnej Kościołów ewangelickich wśród Ukraińców, choć nie można oczywiście wykluczyć politycznych aspektów tych misji. Jednakże należy podkreślić, że bez wątpienia nadrzędnym celem tej działalności była misja religijna. Towarzyszyły jej także inne pobudki, jak np. traktowanie przez zagraniczne instytucje kościelne misji na Wołyniu w kategorii rywalizacji z akcją neounijną Kościoła rzymskokatolickiego<sup>159</sup>.

Mimo tego, że i władzom państwowym nie udało się znaleźć w protestanckim ruchu ukraińskim dowodu na działalność antypaństwową, na Wołyniu stosowano wobec niego w drugiej połowie lat trzydziestych restrykcje. Polegały one przede wszystkim na konfiskatach prasy i literatury oraz zakazach nauki religii. Doszło również do aresztowań i procesów sądowych pod zarzutem agitacji politycznej. Zarzut ten sprawdził się w przypadku jednego ewangelisty – Iwana Huculaka, oskarżonego o kontakty z osobami podejrzanyymi o przynależność do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów oraz nawoływanie w kazaniach do działalności antypaństwowej i powstania zbrojnego<sup>160</sup>.

Generalnie więc stosunek władz państwowych do Kościołów ewangelickich uzależniony był od charakteru narodowościowego placówek kościelnych. Niejednokrotnie różnice były wyraźne nawet w odniesieniu do parafii tego samego związku wyznaniowego, czego najlepszym przykładem było pełne poparcie władz dla działalności polskich zborów ewangelicko-augsburskich

<sup>158</sup> CAW, 1772/89, sygn. 92; ibidem, sygn. 164; AAN, MSW, sygn. 968; ibidem, MSZ, sygn. 2891; ibidem, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1573; ibidem, AKPP, sygn. 243; ibidem, MWRiOP, sygn. 1295; ibidem, sygn. 1335.

<sup>159</sup> ADW, sygn. IV/119; EZB, sygn. 5/970. Zarzut pozyskiwania przez niemieckich duchownych ewangelickich wśród Ukraińców zwolenników Rzeszy i ich współpracy z wywiadem niemieckim pojawił się w pracy R. Torzeckiego (*Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 57, 149–150, 169–170).

<sup>160</sup> CAW, 1772/89, sygn. 92; ibidem, sygn. 164; AAN, MWRiOP, sygn. 1295; ibidem, UWŁ, sygn. 38; ibidem, sygn. 40; „Jednota”, 1935, nr 3, s. 47.

na Pomorzu i w Wielkopolsce<sup>161</sup>. Przychylny pozostawał stosunek państwa polskiego do obu Kościołów ewangelicko-reformowanych. Ministerstwu Spraw Zagranicznych zależało nawet na wzmocnieniu tego wyznania w Polsce. Dążyło bowiem do utworzenia takiego ośrodka ewangelicko-reformowanego, „dookoła którego grawitowałyby reformowani z innych państw leżących w naszym rejonie geopolitycznym”<sup>162</sup>. Ale równocześnie w 1939 roku wojewoda wileński zabronił Jednocie Wileńskiej dalszego prowadzenia misji białoruskich, stwierdzając, iż tylko wówczas mogą uzyskać one poparcie państwa, jeśli będą miały charakter „wyraźnie polonizacyjny”<sup>163</sup>.

Reasumując, w polityce władz państwowych wobec Kościołów ewangelickich w latach 1937–1939 wyraźnie zaznaczył się prymat czynników narodowościowych i koncepcji politycznych nad czynnikami natury konfesyjnej. Stosunki państwa z Kościołami ewangelicko-unijnymi i częściowo z ewangelicko-augsburskim uległy znacznemu pogorszeniu, ale wynikało to z zaostrzenia polityki narodowościowej i przebiegało po linii narodowo-politycznej. Władze administracyjne traktowały niejednokrotnie Kościoły zrzeszające mniejszość niemiecką w kategoriach organizacji politycznych. Równocześnie w tym samym czasie Kościoły ewangelickie nie doznawały ze strony państwa żadnych ograniczeń innych sfer swojej działalności, przede wszystkim pracy religijnej. W dalszym ciągu korzystały z pełnej tolerancji religijnej.

Nie można zgodzić się z używanym w historiografii niemieckiej terminem „walki kościelnej” (Kirchenkampf) dla określenia sytuacji powstałej w Kościołach ewangelickich na skutek polityki państwa polskiego w latach 1937–1939<sup>164</sup>. Stanowi to bowiem porównanie do walki kościelnej w III Rzeszy. Wart podkreślenia jest fakt, że ostatnio właśnie historyk niemiecki M. Greschat<sup>165</sup> stanowczo przeciwstawił się stosowaniu pojęcia walki kościelnej dla sytuacji w Polsce, podkreślając, iż jest to po prostu niestosowne, nie na miejscu. Bowiem stawia to w jednym rządzie państwo autorytarne z totalitarną dyktaturą, a biskupa J. Burschego z Niemieckimi Chrześcijanami.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na jeden fakt. Problemy wyznań ewangelickich w II Rzeczypospolitej, przede wszystkim właśnie jako istotna składowa

<sup>161</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1316.

<sup>162</sup> Ibidem, MSZ, sygn. 2884, H. Dunin-Borkowski – Notatka z rozmowy z pastorem P. Dilisem z 4 VII 1936 r.

<sup>163</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 385, Protokół konferencji naczelników Wydziałów Społeczno-Politycznych urzędów wojewódzkich w sprawach polityki wyznaniowej na ziemiach wschodnich z 14 II 1939 r.

<sup>164</sup> Por. m.in. A. Kleindienst, O. Wagner, op.cit., s. 222 i n.

<sup>165</sup> M. Greschat, op.cit., s. 74.

kwestii narodowościowej, funkcjonowały oczywiście również na arenie międzynarodowej. Negatywnie na forum międzynarodowym odbijały się przede wszystkim liczne skargi składane przez Kościół ewangelicko-unijny do Ligi Narodów<sup>166</sup>. Po przystąpieniu Niemiec do tej organizacji w 1926 roku sprawy przedstawiane Lidze miały już bezpośredni wpływ na stosunki polsko-niemieckie<sup>167</sup>. Rozpowszechnianie faktycznych problemów protestantyzmu w Polsce, ale dużo częściej celowe i niezgodne z prawdą przedstawianie Polski jako państwa uciskającego mniejszości narodowe i wyznaniowe, odbywało się także różnymi innymi drogami, głównie za pośrednictwem stowarzyszeń międzynarodowych i prasy (m.in. skandynawskiej, holenderskiej i amerykańskiej). Służyły temu niejednokrotnie ekumeniczne konferencje międzynarodowe. Kampanie prasowe i polityczna działalność niemieckich ewangelików na forum organizacji ekumenicznych wywoływały przeciwdziałanie ze strony polskich protestantów i dlatego miały często ograniczony zasięg oddziaływania<sup>168</sup>.

Niekiedy kwestie dotyczące Kościołów ewangelickich w Polsce stawały bezpośrednim powodem interwencji dyplomatycznych. Liczne interwencje ambasady brytyjskiej wywoływała sprawa braku regulacji prawnych dla Kościoła anglikańskiego, natomiast reakcję ze strony Austrii spowodowało wydalenie z Górnego Śląska dwóch duchownych ewangelickich będących jej obywatelami. Jeszcze na przełomie lutego i marca 1939 roku w Berlinie obradowała niemiecko-polska komisja rządowa, prowadząc pertraktacje na temat ewentualnego podziału narodowościowego Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>169</sup>. Były również i sytuacje odwrotne, kiedy to Kościoły protestanckie

<sup>166</sup> AAN, MSZ, sygn. 2882; ibidem, sygn. 2883; AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 883; ibidem, KCNP, sygn. 287; ibidem, MWRiOP, sygn. 1300; ibidem, sygn. 1394. Por. J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1925*, Poznań 1962, s. 302 i n.; K. Kierski, *Ochrona praw mniejszości w Polsce*, Poznań 1933, s. 601 i n. Zob. też: S. Rogowski, *Komisja Mieszana dla Górnego Śląska (1922–1937)*, Opole 1977, s. 69 i n.

<sup>167</sup> Szerzej zob. J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1926–1932*, Poznań 1964, s. 25 i n.; R. Breyer, *Das Deutsche Reich und Polen 1932–1937. Außenpolitik und Volksgruppenfragen*, Würzburg 1955, s. 60 i n.

<sup>168</sup> PA, sygn. R 62102; ibidem, R 82128; ibidem, syn. R 82133; ibidem, sygn. R 82137; ibidem, sygn. R 30851; APP, KEP, sygn. 529; ibidem, sygn. 530; ibidem, sygn. 531; J. Sobczak, *Propaganda zagraniczna Niemiec Weimarskich wobec Polski*, Poznań 1973, s. 285–286.

<sup>169</sup> ÖSAV, Neuer Kultus, sygn. B 30; BARuD, sygn. R 8043/428/1; PA, sygn. R 104188; AAN, MWRiOP, sygn. 1396; ibidem, MSW, sygn. 1566; ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 883.

przyczyniały się do poprawy stosunków między państwami i narodami. Takim przykładem były zacieśniające się od 1933 roku kontakty między Jednotą Wileńską a litewskim Kościołem ewangelicko-reformowanym. Aktem bliższej współpracy między obu Kościołami był wybór w 1938 roku duchowego z Litwy ks. Konstantego Kurnatowskiego na urząd generalnego superintendenta Jednoty Wileńskiej. Wybór ten zyskał pełną aprobatę polskich władz państwowych, które przychylnie przypatrywały się kościelnym kontaktom personalnym na linii Wilno–Birże<sup>170</sup>.

---

<sup>170</sup> CAW, I 300.20, sygn. 113; AAN, MWRiOP, sygn. 385; BLAN, F 40, sygn. 150.

---

## ZAKOŃCZENIE

---

Okres rozbiorów spowodował tak znaczne przeobrażenia w protestantyzmie na ziemiach polskich, że można mówić o ukształtowaniu się tu całkowicie nowego obrazu tego wyznania. Przemiany związane były przede wszystkim z silnym wzrostem liczebnym ludności ewangelickiej, który nastąpił w rezultacie kolonizacji oraz ze zmianą statusu prawnego Kościołów. Wytworzyła się olbrzymia przewaga liczebna luteranizmu nad kalwinizmem; już tylko znikoma część ewangelików wywodziła się z polskiej reformacji XVI-wiecznej. W zaborze pruskim wykształcił się niemal całkowicie niemiecki obraz narodowościowy protestantyzmu, natomiast paradoksalnie największe skupiska ewangelików narodowości polskiej znajdowały się poza obszarem Polski rozbiorowej. W dzielnicy rosyjskiej i austriackiej procesy asymilacyjne prowadziły do zróżnicowania się postaw politycznych protestantów. Polaryzację postaw narodowych i politycznych spowodowała pierwsza wojna światowa.

Konsekwencją tego stanu rzeczy była wyraźnie zróżnicowana postawa Kościołów ewangelickich w obliczu powstania niepodległego państwa polskiego. Protestanckie związki wyznaniowe aktywnie zaangażowały się w spór o kształt polskich granic, stając po przeciwnych stronach, lecz podobnie nadużywając argumentów religijnych. Pozostałości podziałów rozbiorowych i złożone stosunki narodowościowe w Kościołach ewangelickich zadecydowały również o ostatecznie skomplikowanym stanie organizacyjnym protestantyzmu w II Rzeczypospolitej. Funkcjonowało bowiem siedem Kościołów protestanckich: dwa o charakterze konfesyjnym luteranckim, dwa o charakterze reformowanym oraz trzy związki wyznaniowe skupiające wiernych obu wyznań ewangelickich.

Jednym z największych problemów protestantyzmu w pierwszych latach istnienia państwa polskiego było zmniejszanie się liczby wiernych. W 1921 roku Polskę zamieszkiwało około 1000 tysięcy osób wyznania ewangelickiego, co stanowiło jednak niewiele ponad połowę stanu sprzed pierwszej wojny światowej. Główną przyczynę stanowiła emigracja z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. Wyniki drugiego spisu ludności z 1931 roku wykazały dalszy spadek liczebności społeczności protestanckiej o około 170 tysięcy osób, co spowodowało zmniejszenie się udziału ewangelików w społeczeństwie II Rzeczypospolitej – z 3,7% do 2,6% ogółu ludności. W następnych latach sytuacja się ustabilizowała. Rozmieszczenie protestantów w Polsce było nierównomierne; ponad 82% ludności tego wyznania zamieszkiwało obszar pięciu województw: poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, śląskiego i warszawskiego. Jednakże byt całej społeczności ewangelickiej określały warunki diaspory.

Ponad 72% protestantów II Rzeczypospolitej było narodowości niemieckiej, dwadzieścia kilka procent – narodowości polskiej, resztę społeczności ewangelickiej stanowili przede wszystkim Ukraińcy i Czesi. Wśród duchowieństwa odsetek osób narodowości niemieckiej był wyższy i wynosił niemal 80%.

Sytuacja materialna Kościołów protestanckich nie przedstawiała się korzystnie, choć widoczne było pod tym względem dość duże zróżnicowanie. Najlepsze było położenie finansowe Kościołów ewangelicko-unijnych, ale tylko dzięki dotacjom zagranicznym. Subwencje te umożliwiały Kościołom normalną działalność, lecz ich niepokojącym elementem było pochodzenie większości funduszy oraz cele, jakie stawiało sobie w związku z dotowaniem związków wyznaniowych w Polsce Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy.

Mimo znacznych niekiedy trudności finansowych, działalność związków wyznaniowych cechowała się na ogół prężnością i zróżnicowaniem form. Należy podkreślić przede wszystkim intensywność życia religijnego i kościelnego ludności ewangelickiej, silną więź z parafią i duży autorytet duchownych. Były to cechy stawiane za przykład protestantom w Niemczech. Jednakże ujawniał się też już cały szereg niepokojących zjawisk w życiu religijno-kościelnym, m. in. postępujący zanik domowych praktyk religijnych i wzrastająca liczba małżeństw mieszanych. Bardzo dużą wagę Kościoły ewangelickie przywiązywały do pracy z dziećmi i młodzieżą. Napotykały jednakże właśnie w tej dziedzinie działalności na szczególnie znaczne trudności, związane z nasilającymi się warunkami diaspory, dużymi wpływami wywieranymi przez otoczenie rzymskokatolickie, kurczeniem się stanu posiadania

w szkolnictwie, wpływami narodowosocjalistycznymi wśród młodzieży niemieckiej.

Rozbudowana była praca charytatywna ewangelickich związków wyznaniowych; jako imponujący trzeba ocenić rozwój działalności wydawniczej. Część Kościołów wykazywała dużą aktywność misyjną, szczególnie w dziedzinie misji wśród ludności ukraińskiej. Mniej rozwiniętymi obszarami pracy była walka z niektórymi niekorzystnymi zjawiskami w życiu społecznym, np. alkoholizmem. Znaczne trudności towarzyszyły również organizacji opieki religijnej nad żołnierzami wyznań protestanckich.

Elementem charakterystycznym zarówno dla Kościołów niemieckich, jak i polskich, było zaangażowanie narodowościowe. Duchowni Kościołów ewangelicko-unijnych, ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, a także część niemieckich pastorów Kościoła ewangelicko-augsburskiego, przykładali dużą wagę do działalności mającej na celu ochronę tożsamości narodowej ewangelików niemieckich i ich obrony przed asymilacją w społeczeństwie polskim. Środki, jakie stosowano w pracy narodowej wśród ludności niemieckiej uzależnione były przede wszystkim od jej bardzo zróżnicowanego poczucia świadomości narodowej. Wszystkie przejawy aktywności Kościołów miały silnie zaznaczony aspekt narodowościowy.

Szczególnie skomplikowany charakter miała kwestia narodowościowa w Kościele ewangelicko-augsburskim. Decydowała o tym struktura narodowościowa tego związku wyznaniowego, dynamika stosunków narodowo-politycznych; od innych związków wyznaniowych o przewadze ludności niemieckiej odróżniała Kościół ewangelicko-augsburski również opcja narodowo-polityczna jego kierownictwa. Władze Kościoła ewangelicko-augsburskiego z konsekwencją bowiem realizowały ideały polskiego ewangelicyzmu.

Ale rozwinięta działalność narodowa Kościołów protestanckich nie zawsze wyznaczała ich dużą aktywność polityczną. Szczególnie zróżnicowane były pod względem zaangażowania politycznego Kościoły niemieckojęzyczne. Związkiem wyznaniowym zdecydowanie najbardziej aktywnym politycznie był Kościół ewangelicko-unijny z konsystorzem w Poznaniu. Jego duchowieństwo czynnie uczestniczyło w życiu społeczno-politycznym społeczności niemieckiej, działając w organizacjach, których celem było stworzenie reprezentacji Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu. Także w tym Kościele najbardziej dała się zauważyć fascynacja części duchownych ideologią narodowosocjalistyczną. Należy jednak podkreślić, że nie miała ona w przeważającej liczbie wypadków charakteru trwałego. Duchowni entuzjastycznie przyjmowali hasła narodowe i polityczne głoszone przez narodowych socjalistów, ich nastawienie ulegało natomiast zmianie w miarę rozwoju sytuacji politycznej w III Rze-

szy, a przede wszystkim w związku z coraz jawniej realizowaną w Niemczech polityką antykościelną.

Stosunki polskich władz państwowych z Kościołami protestanckimi w latach 1918–1939 wykazały brak jednolitej, skryształowanej koncepcji polityki wyznaniowej. Przyczyny takiego stanu rzeczy były złożone. Zaliczyć do nich trzeba przede wszystkim brak spójności i ciągłości polityki wynikający z częstych zmian gabinetów, spory między poszczególnymi ministerstwami na temat kierunku polityki wyznaniowej, a niejednokrotnie brak zgodności w samym Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a także różnice w stosunku do spraw wyznaniowych administracji centralnej i władz lokalnych. Przede wszystkim te czynniki zadecydowały o nieuregulowanej pozycji prawnej większości Kościołów protestanckich i braku normalizacji ich stosunków z państwem. Z kolei brak regulacji prawnych bardzo utrudniał kontakty państwa ze związkami wyznaniowymi i decydował w efekcie o ich dużej niezależności.

Jednakże główną przyczynę niemożności wypracowania jednolitej polityki wyznaniowej państwa w stosunku do Kościołów ewangelickich, stanowił fakt, że w spojrzeniu na kwestie religijne dominowały cele narodowościowe. To one stanowiły główny problem polityki wewnętrznej państwa polskiego i najczęściej decydowały o kierunku działań wobec związków wyznaniowych. Ten prymat czynników narodowościowych i koncepcji politycznych nad czynnikami natury konfesyjnej najbardziej zaznaczył się w polityce władz państwowych wobec Kościołów ewangelickich w latach 1937–1939. Stosunki państwa z Kościołami ewangelicko-unijnymi i częściowo z ewangelicko-augsburskim uległy wówczas znacznemu pogorszeniu, ale wynikało to z zaostrożenia polityki narodowościowej i przebiegało po linii narodowo-politycznej. Równocześnie Kościoły ewangelickie nie doznawały ze strony państwa żadnych ograniczeń innych sfer swojej działalności.

Także kwestie narodowościowe i polityczne stały się główną przyczyną niepowodzenia idei integracyjnych w protestantyzmie II Rzeczypospolitej. Nie udało się doprowadzić do porozumienia między Kościołami ewangelickimi Oddziałowi Krajowemu ŚZKP; nie zdołał on nawet stworzyć wspólnego frontu w staraniach o rozwiązanie najistotniejszych problemów protestantów w stosunkach z władzami państwowymi i Kościołem rzymskokatolickim. Mimo to powstanie Oddziału Krajowego ŚZKP stanowiło przełom w stosunkach między ewangelickimi związkami wyznaniowymi. Kościoły właśnie za pośrednictwem tej organizacji rozpoczęły rozmowy na temat najbardziej spornych kwestii we wzajemnych stosunkach. Oddział stanowił ponadto pierwszą w Polsce organizację międzywyznaniową.



Jeszcze większe nadzieje wiązano z utworzeniem Rady Kościołów Ewangelickich. Jej rozbitcie stało się dowodem na to, że konflikty narodowo-polityczne zdominowały wszystkie inne pobudki, jakie popychały Kościoły do porozumienia, czy to wskazania wynikające z doktryn ewangelickich, czy to wiążące się z poczuciem zagrożenia dominacją Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Wydaje się, że właśnie ta niemożność porozumienia w dużo większym stopniu osłabiała protestantyzm niż samo rozczłonkowanie organizacyjne, które przecież było w pewnej mierze elementem charakterystycznym dla Kościołów ewangelickich, funkcjonujących jako Kościoły krajowe. Po ostatnich posiedzeniach Oddziału Krajowego SZKP i Rady Kościołów Ewangelickich w 1935 roku, obraz protestantyzmu w Polsce przedstawiał już wyraźny podział według linii narodowo-politycznej.

---

## WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

---

### Źródła archiwalne

1. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:
  - a) Akta nieuporządkowane,
  - b) Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie,
  - c) Zbór ewangelicko-augsburski w Warszawie,
  - d) Księgi metrykalne ewangelicko-augsburskie.
  
2. Archiwum Akt Nowych w Warszawie:
  - a) Prezydium Rady Ministrów,
  - b) Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa,
  - c) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
  - d) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych,
  - e) Ministerstwo Opieki Społecznej,
  - f) Ministerstwo Spraw Zagranicznych,
  - g) Delegacja Polska na Konferencję Pokojową w Paryżu,
  - h) Delegacja RP przy Lidze Narodów,
  - i) Ambasada RP w Berlinie,
  - j) Ambasada RP w Londynie,
  - k) Ambasada RP w Waszyngtonie,
  - l) Konsulat Generalny RP w Berlinie,
  - ł) Urząd Wojewódzki w Wilnie,
  - m) Urząd Wojewódzki w Nowogrodku,
  - n) Urząd Wojewódzki w Łucku,
  - o) Urząd Wojewódzki w Brześciu,
  - p) Urząd Wojewódzki w Stanisławowie,
  - r) Urząd Wojewódzki we Lwowie,
  - s) Urząd Wojewódzki w Tarnopolu,

- t) Zbiór akt starostw powiatowych województw wschodnich,
  - u) Akta Komend Policji Państwowej województw wschodnich,
  - w) Towarzystwo Straży Kresowej,
  - z) Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego.
3. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie:
- a) Biuro Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych (I 300.20),
  - b) Oddział II Sztabu Głównego (I. 303.4),
  - c) Departament Dowodzenia Ogólnego Ministerstwa Spraw Wojskowych (I 300.22).
4. Archiwum Państwowe w Białymstoku:
- a) Akta kościelne różnych wyznań,
  - b) Urząd Wojewódzki w Białymstoku.
5. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy:
- a) Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu,
  - b) Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu,
  - c) Komenda Policji Państwowej w Sępólnie,
  - d) Niemiecki Związek Ochrony Praw Mniejszości w Polsce,
  - e) Niemieckie Zjednoczenie w Sejmie i Senacie,
  - f) Stowarzyszenie Niemieckich Nauczycieli i Nauczycielek w Polsce,
6. Archiwum Państwowe w Katowicach:
- a) Krajowa Rada Kościoła Ewangelicko-Unijnego na Polskim Górnym Śląsku w Katowicach,
  - b) Sejm Śląski w Katowicach,
  - c) Urząd Wojewódzki Śląski.
7. Archiwum Państwowe w Katowicach. Oddział w Pszczynie:
- a) Archiwum Książąt Pszczyńskich.
8. Archiwum Państwowe w Krakowie:
- a) Akta parafii ewangelickich,
  - b) Urząd Wojewódzki w Krakowie,
  - c) Starostwo Grodzkie w Krakowie,
  - d) Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie.
9. Archiwum Państwowe w Lublinie:
- a) Akta parafii ewangelicko-augsburskiej w Cycowie,
  - b) Urząd Wojewódzki w Lublinie,
  - c) Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie.
10. Archiwum Państwowe w Łodzi:
- a) Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej,
  - b) Parafie i stowarzyszenia Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej,
  - c) Urząd Wojewódzki Łódzki,

- d) Akta miasta Łodzi.
- 11. Archiwum Państwowe w Poznaniu:
  - a) Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu,
  - b) Generalna Superintendentura w Poznaniu,
  - c) Superintendentura Poznań,
  - d) Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski w Poznaniu,
  - e) Superintendent Theodor Zöckler w Lesznie, likwidator niemieckich zakładów ewangelickich w Stanisławowie,
  - f) Zarząd Główny Ewangelickiej Fundacji im. Gustawa Adolfa w Poznaniu,
  - g) Urząd Wojewódzki Poznański,
  - h) Polski Związek Zachodni,
  - i) Polskie partie polityczne, organizacje, stowarzyszenia i związki.
- 12. Archiwum Państwowe w Przemyślu:
  - a) Środkowo-Galicyski Seniorat w Hartfeld
  - b) Zachodni Seniorat Ewangelicki Kościoła Wyznania Augsburskiego i Helweckiego w Polsce,
  - c) Ewangelicka Gmina Wyznaniowa w Przemyślu.
- 13. Archiwum Państwowe w Toruniu:
  - a) Superintendentura w Toruniu,
  - b) Ewangelicka gmina św. Jerzego,
  - c) Starostwo Powiatowe w Toruniu.
- 14. Archiwum Państwowe w Toruniu. Oddział we Włocławku:
  - a) Starostwo Powiatowe Włocławskie.
- 15. Archiwum Państwowe we Wrocławiu:
  - a) Śląski Konsystorz Ewangelicki.
- 16. Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, Vilnius):
  - a) Wileński Konsystorz Ewangelicko-Reformowany (F 606),
  - b) Ewangelickie Kolegium Ewangelicko-Luterskie (F 1008).
- 17. Litewskie Centralne Państwowe Archiwum Akt Nowych (Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas, Vilnius):
  - a) Urząd Wojewódzki w Wilnie (F 51):
    - Wydział Bezpieczeństwa (Ap 17),
    - Wydział Administracyjny (Ap 4),
    - Wydział Bezpieczeństwa Publicznego (Ap 7),
  - b) Starostwo Grodzkie w Wilnie (F 53 Ap 23),
  - c) Naczelnik Miasta i Województwa Wilno (F 401 Ap 2).

18. Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwovi):
  - a) Prawlenje Ewangeliczeskoj Cerkownoj Obszcziny, miasto Lwów (F 179 Op 2; F 427 Op 2, 3).
19. Lwowskie Obwodowe Archiwum Państwowe (Derżawnyj Archiw Lwiwskoj Obłastiu u Lwovi):
  - a) Urząd Wojewódzki we Lwowie (F 1 Op 14).
20. Archiwum Federalne, Oddziały Rzeszy i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Berlinie (Bundesarchiv Abteilungen Reich und DDR in Berlin):
  - a) Deutsche Stiftung (R 8043),
  - b) Reichsministerium für die kirchlichen Angelegenheiten (R 5101),
  - c) Außenpolitisches Amt der NSDAP (NS 43),
  - d) Deutsches Auslandswissenschaftliches Institut (R 4902).
21. Evangelisches Zentralarchiv Berlin:
  - a) Deutsche Evangelische Kirche-Kirchliches Aussenamt (Bd. 5),
  - b) Evangelischer Oberkirchenrat (Bd. 7),
  - c) Ökumenisches Archiv (Bd. 51),
  - d) Nachlaß Johannes Steffani (Bd. 651),
  - e) Nachlaß Erich Nehring (Bd. 752).
22. Archiv des Diakonischen Werkes der Evangelischen Kirche in Deutschland:
  - a) Central-Ausschuß für die Innere Mission der deutschen evangelischen Kirche, Referat Gesundheitsfürsorge (CA, G – S),
  - b) Internationaler Verband für Innere Mission und Diakonie (IV),
  - c) Statistische Sammlung des Central-Ausschusses (Stat. Slg).
23. Politisches Archiv des Auswärtigen Amts:
  - a) Kulturabteilung-Evangelische Sachen,
  - b) Länderabteilung IV,
  - c) Politische Abteilung V.
24. Österreichisches Staatsarchiv-Allgemeines Verwaltungsarchiv:
  - a) Neuer Kultus
25. Archiv der Evangelischen Kirche in Österreich:
  - a) Evangelischer Oberkirchenrat Wien.
26. Biblioteka Jagiellońska – Dział Rękopisów.
27. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego – Dział Rękopisów.
28. Biblioteka Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie:

- a) Miscellanea,
- b) Zbiór zdjęć „Zbory ukraińskie w latach 1926–1944”.

29. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk:

- a) Synod Ewangelicko-Reformowany (F 40).

### Źródła drukowane

Adolph W., *Geheime Aufzeichnungen aus dem nationalsozialistischen Kirchenkampf 1935–1943*, bearb. von U. von Hehl, Mainz 1979.

Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945, Serie C: 1933–1937, Bd. VI,1, Göttingen 1981.

Album zabytków ewangelickich w Wilnie, wyd. przez Towarzystwo Miłośników Historii Reformacji Polskiej im J. Łaskiego, Wilno 1929.

Altpreußische Kirchengebiete auf neupolnischem Territorium. Die Diskussion um «Staatsgrenzen und Kirchengrenzen» nach dem Ersten und Zweiten Weltkrieg, herausg. von G. Besier, Göttingen 1983.

Ausgewählte Quellen zur Kirchengeschichte Ostmitteleuropas, b.m., 1959.

Bericht des evangelischen Kinderheims und der mit ihm verbundenen Anstalten in Stanisławów Polen über die Jahre 1925/1926 und 1926/1927, Linz, b.r.

Bericht über die fünfte Sitzung der Verfassunggebenden Synode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen am 24. Februar 1938, Posen 1938.

Bericht und Bitte des Hilfsausschusses der evangelischen Kirche Galiziens, Gallneukirchen 1922.

Beschlüsse der 16. ordentlichen Posener Provinzialsynode (Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen), 29. November bis 1. Dezember 1921, Posen 1922.

Beschlüsse der 2. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, 1. bis 7. Dezember 1923, Posen 1924.

Brudernot und Bruderhilfe. Gustav Adolf-Bilder aus Schlesien, herausg. vom Schlesischen Hauptverein der evangelischen Gustav Adolf-Stiftung, Leipzig 1926.

Dalton H., *Urkundenbuch der evangelisch-reformierten Kirche in Russland*, Gotha 1889.

Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf“ im Grenzgebiet“. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920–1939, herausg. von R. Jaworski und M. Wojciechowski, bearb. von M. Niendorf und P. Hauser, München–New Providence–London–Paris 1997.

Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., StP, seria C, według województw.

Dziennik Rozkazów Wojskowych, 1919.

Dziennik Urzędowy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, 1937–1938.

- Dziennik Urzędowy Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, 1920, nr 35.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1919–1939.
- Dziennik Ustaw Śląskich, 1937.
- Entwurf der Kirchenordnung für die Unierte Evangelische Kirche in Polen, Posen, b.d.
- Die evangelischen Kirchenvisitationen in der Ost- und Westpreussen sowie Posen 1920 abgetretenen Kirchenkreisen, bearb. von W. Hubatsch, Göttingen 1971.
- Ewangelicy Polacy w świetle dokumentów urzędowych*, oprac. J. Glass, Łódź 1919.
- Fiedler L.K., *Die Deutschen in Polen. Anlässlich der evangelisch-augsburgischen Synode in Lodz am 18. Oktober 1917*, Berlin 1917.
- Gedenkbuch der Evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesien, Poznań 1936.
- Gesetz für die evangelisch-lutherische Kirche in Russland, Riga 1861.
- Głos Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego w obronie prawdy i w sprawie akcji wyborczej, Wilno 1928.
- Głos Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego. W obronie Prawdy i akcji wyborczej, Wilno 1928.
- Handbuch der Inneren Mission, Bd. 2: Statistik der Evangelischen Liebestätigkeit-Anstaltsarbeit (Geschlossene Fürsorge), Berlin 1925.
- Harlfinger H., *Kirche oder Volkstum? Worum geht es im „Kirchenstreit“ in der unierten evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesien? Die Bilanz des „passiven Widerstandes“*, Golasowice, b.d.
- Hausfreund-Volkskalender, 1889–1929.
- Hutter-Wolandt U., *Die evangelische Kirche Schlesiens im Wandel der Zeiten. Studien und Quellen zur Geschichte einer Territorialkirche*, Dortmund 1991.
- Kader S., *Katalog systematyczny biblioteki Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie*, Wilno 1926.
- Kalendarz Ewangelicki, Warszawa, 1930, 1931.
- Kasznicza S., Nadobnik M., *Najważniejsze wyniki spisu ludności i zwierząt domowych według stanu z dnia 31. grudnia 1910*, „Wiadomości Statystyczne” wyd. przez Krajowe Biuro Statystyczne, T. XXIV z. 1, Lwów 1911, s. XXXVIII–XXXIX.
- Katalog pokazu zabytków ze zbiorów Synodu ewangelicko-reformowanego w Wilnie. Pamiątka Zjazdu Ewangelickiego w Wilnie, Wilno 1926.
- Kesselring R., *Die Einigungsbestrebungen der Evangelischen Kirchen in Polen. Der Hochwürdigsten Synode in Wilna anlässlich ihrer Tagung am 9. – 11. November 1926 in tiefer Ehrfurcht gewidmet*, Lwów 1926.
- Kirche, Volk und Staat in Polen. Ein Bericht über die Lage der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen, Amsterdam 1937.
- Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums der Provinz Posen, 1919.

- Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums in Danzig, 1920.
- Kirchliches Amtsblatt des Evangelischen Konsistoriums zu Posen, 1920–1932.
- Konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 roku, Lwów 1925.
- Książeczka Pamiątkowa na uroczystość 25-lecia Ogólnego Synodu Pastorów Okręgu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego, Warszawa 1905.
- Kuhn W., *Dreizehn Gemeindeberichte des wolhynischen Kirchspiels Roshichtsche von 1878–1902*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Warthegau”, 1940, s. 97–146.
- Kurz gefaßte Agende für polnische Gottesdienste und Amtshandlungen für die Pastoren der unierten-ewangelischen Kirche von Posen-Pommerellen, Posen 1932.
- Landwirtschaftlicher Kalender für Polen, 1928.
- Luthers Erbe in Rußland. Ein Gedenkbuch in Anlaß der Feier des 400 – jährigen Reformationsfestes der evangelisch-lutherischen Gemeinden in Rußland, Moskau 1918.
- Michejda F., *Aus welchen religiösen Beweggründen muß der protestantische Oberschlesier für Polen stimmen?*, Kreuzburg 1920.
- Odpowiedź Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej na „Denkschrift betreffend Akte des polnischen Staates gegen die unierte evangelische Kirche in Polen”, oprac. dr jur. utr. E. Bobke, zastępca profesora prawa kościelnego Uniwersytetu Poznańskiego, szef Sekcji Wyznań Religijnych, 1920, Drukarnia Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej.
- Ogólny pogląd na życie naszego śląskiego polsko-ewangelickiego ludu. Odczyt Jana Kozielka miany na Walnem Zebraniu „Towarzystwa ewangelickiego oświaty ludowej” w Cieszynie w roku 1904, Cieszyn 1904.
- Ordentliche Versammlung der dritten Landessynode Ende Januar 1927. Urkunden und Aktenstücke Druckheft Nr. 3. Die Beziehungen der evangelischen Kirchen und ihrer Angehörigen in Polen zu einander, Posen, im Dezember 1926.
- Personalstatus der Evangelisch-Lutherischen und der Evangelisch-Reformierten Kirche in Russland, Petrograd 1914.
- Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 IX 1921 r., StP, według województw.
- Polski Kalendarz Ewangelicki na rok 1938.
- Poselski A., *Droga do prawdy historycznej. Sprostowania, uzupełnienia i dopowiedzenia. Na marginesie ostatnich publikacji protestanckich*, Cieszyn 1935.
- Posener Evangelische Kirche. Ihre Gemeinden und Pfarrer von 1548 bis 1945, zusammengestellt von A. Golon u. J. Steffani, Lüneburg 1967.
- Powszechny Spis Ludności z 9.12.1931. „Dodatek do Wiadomości Statystycznych” z r. 1934, z. 24.



- Prawdzic P., *Protestantyzm na Śląsku Cieszyńskim w świetle prawdy czyli „Wiązanka z prasy protestanckiej na Śląsku”*, Cieszyn 1928.
- Projekt ustawy opracowanej przez komisję prawniczą Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego, o Ewangelickiej Radzie międzywyznaniowej Rzeczypospolitej Polskiej, Druk. „LUX”, Wilno, b.d.
- Quellenbuch zur Geschichte der evangelischen Kirche in Schlesien, herausg. von G. A. Benrath, U. Hutter-Wolandt, D. Meyer, L. Petry und H. Weigelt, München 1992.
- Rocznik Statystyki RP – 1924, wyd. przez Główny Urząd Statystyczny RP.
- Satzungen der Evangelischen Stadt- und Landmission des Christlichen Gemeinschaftsbundes in Warschau, Bromberg 1936.
- Schweitzer H., *Verzeichnis der evangelischen Gemeinden Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses und ihrer Seelsorger nach dem Stand von 1939*, [w:] *Heimat Galizien. Ein Gedenkbuch*, Stuttgart–Bad Cannstatt 1965.
- Seefeldt F., *Dornfelds Chronik*, Kattowitz 1936.
- Seefeldt F., *Quellenbuch zur deutschen Ansiedlung in Galizien unter Kaiser Joseph II*, b.m., 1934.
- Siegmund-Schultze F., *Bericht über die Regionalkonferenz für Freundschaftsarbeit der Kirchen in Königsberg 1929*, Berlin 1929.
- Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (XII 1919), wyd. E. Romer, Lwów 1920.
- Sprawozdanie stenograficzne z siedemnastego posiedzenia IV Sejmu Śląskiego w dniu 16 lipca 1937 roku.
- Sprawozdanie z działalności Rady Kościelnej Ewangelicko-Reformowanej w Wilnie za rok budżetowy 1936/37, Wilno, b.r.
- Sprawozdanie z działalności Wydziału Teologii Ewangelickiej za rok akademicki 1937/38, RT 1939, s. 441–462.
- Statut Stowarzyszenia „Społeczność Chrześcijańska w Polsce” z siedzibą w Więcborku–Pomorze, b.m., 1934.
- Statut Wolnego Kościoła Ewangelicko-Luterskiego Nieodmiennej Konfesji Augsburskiej w Polsce, Łódź 1930.
- Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937. Wybór źródeł, wyd. P. Stawecki i W. Rezmer, Toruń 1992.
- Tabita Diakonat Warszawski. Książka pamiątkowa z okazji 50-letniego jubileuszu, oprac. M. Rüger, Z. Michelis, Warszawa 1928.
- Verhandlungen der 3. Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1927.
- Verhandlungen der achten Generalsynode der Evangelischen Kirche der altpreuusschen Union, Berlin 1926, T. I.

- Verhandlungen der am 27. November 1928 eröffneten außerordentlichen varfassunggebenden Synode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Posen 1929.
- Verhandlungen der fünften ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1933.
- Verhandlungen der siebenten ordentlichen Landessynode der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1939.
- Verhandlungen der vierten ordentlichen Landessynode der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1930.
- Verzeichnis der Pfarrstellen, Gemeinden und der Geistlichkeit im Bereiche der unierten evangelischen Kirche in Polen, Posen 1927.
- Verzeichnis der Pfarrstellen, Gemeinden und der Geistlichkeit im Bereiche der unierten evangelischen Kirche in Polen, Posen 1934.
- Verzeichnis der Pfarrstellen, Gemeinden und der Geistlichkeit im Bereiche der unierten evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1939.
- Völker K., *Die Entwicklung des Protestantismus in Österreich*, Leipzig 1917.
- W imię prawdy. Odparcie napaści na Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Wilnie, Wilno 1937.
- Wantuła J., *Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego. Wybór pism*, Warszawa 1954.
- Wolhynischer Volkskalender, 1936–1938.
- Woźny A., *Problem mniejszości niemieckiej w Polsce 1938–1939 w świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i najwyższych władz wojskowych*, „Przegląd Zachodni” 1990 nr 4, s. 33–61.
- Zöckler T., *Leitsätze zu dem Vortrag über Ziele und Wege der Arbeit für die Einigung der Evangelischen in Polen, Erste Allevangelische Tagung in Wilna*, Wilno 1926.

## Prasa

- „Berliner Börsenzeitung”, 1934.
- „Berliner Tageblatt”, 1936–1937.
- „Dagens Nyheter”, 1921.
- „Der Danziger Vorposten”, 1937.
- „Deutsche Allgemeine Zeitung”, 1926.
- „Der Deutsche in Polen”, 1936.
- „Deutsche Post aus dem Osten”, 1926–1930.
- „Deutsche Rundschau”, 1930, 1936–1938.
- „Deutsche Volksbote”, 1936.
- „Der Deutsche Weg”, 1938.

- „Dornfelder Blätter”, 1928, 1931.  
„Dziennik Bydgoski”, 1920.  
„Dziennik Gdański”, 1920.  
„Dziennik Wileński”, 1928.  
„Evangelisches Deutschland”, 1938.  
„Evangelisches Gemeindeblatt”, 1921–1939.  
„Ewangelik Górnośląski”, 1933, 1939.  
„Ewangelik”, 1919–1921.  
„Express Poranny”, 1926.  
„Express Wileński”, 1932.  
„Frankfurter Zeitung”, 1938.  
„Freie Presse”, 1922, 1927, 1936, 1938–1939.  
„Der Friedensbote”, 1920–1939.  
„Gazeta Kościelna”, 1938.  
„Gazeta Mazurska”, 1922.  
„Gazeta Polska”, 1935.  
„Gazeta Pomorska”, 1939.  
„Glaube und Heimat”, 1938.  
„Głos Ewangelicki”, 1920–1939.  
„Głos Narodu”, 1936.  
„Ilustrowany Kurjer Codzienny”, 1935–1937, 1939.  
„Jednota”, 1926–1939.  
„Jugendfreund”, 1938.  
„Kattowitzer Zeitung”, 1929, 1933, 1937.  
„Kirche und Heimat”, 1923–1939.  
„Kölnische Zeitung”, 1937.  
„Kurjer Poznański”, 1929, 1931.  
„Kurjer Lwowski”, 1923.  
„Kurjer Łódzki”, 1935.  
„Kurjer Polski”, 1921.  
„Kurjer Poranny”, 1925, 1935.  
„Kurjer Powszechny”, 1937.  
„Kurjer Warszawski”, 1922, 1936.  
„Lodzer Freie Presse”, 1938–1939.

- „Luthererbe in Polen”, 1938–1939.  
„Najer Hajnt”, 1926.  
„Nasza Prawda”, 1926.  
„Neue Evangelische Kirchenzeitung”, 1926–1938.  
„Neue Preussische Kreuz-Zeitung”, 1930.  
„Neuer Lodzer Zeitung”, 1922, 1936–1938.  
„Nowy Czas”, 1926.  
„Der Oberschlesische Kurier”, 1927.  
„Ostdeutsches Volksblatt”, 1939.  
„Polonia”, 1937.  
„Polska Zachodnia”, 1937.  
„Pommereller Tageblatt”, 1927.  
„Poseł Ewangelicki”, 1918–1939.  
„Posener Evangelisches Kirchenblatt”, 1923–1939.  
„Posener Tageblatt”, 1919–1938.  
„Posener Zeitungsdienst”, 1938.  
„Przegląd Ewangelicki”, 1934–1939.  
„Przegląd Katolicki”, 1926, 1939.  
„Reformierte Schweizer Zeitung”, 1937.  
„Reformierte Schweizer Zeitung”, 1937.  
„Schlesische Zeitung”, 1936.  
„Semaine Religieuse”, 1933.  
„Słowo Polskie”, 1923.  
„Słowo”, 1932, 1934, 1936–1937.  
„Swenska Dagbladet”, 1921.  
„Szlakiem Reformacji”, 1936–1939.  
„Tempo Dnia”, 1939.  
„Unsere Kirche”, 1918.  
„Die Volkshochschul – Gemeinde”, 1924.  
„Volkszeitung”, 1921.  
„Wiek Nowy”, 1939.  
„Wistnyk Stanysławowskoj Eparchii”, 1926.  
„Wolhynische Beilage des Friedensboten”, 1924–1928.  
„Wolhynischer Bote”, 1927–1935.  
„Zwiastun Ewangeliczny”, 1922–1939.

### Pamiętniki i wspomnienia

- Breitinger H., *Als Deutscheelsorger in Posen und im Warthegau 1934–1945. Erinnerungen*, Mainz 1984.
- Ewangelicy warszawscy w walce o niepodległość Polski w latach drugiej wojny światowej. Wspomnienia i relacje*, Warszawa 1997.
- Fuhr J., *Kalter Wind oft weht – Erlebnisse eines galiziendeutschen Pfarrers in Wolhynien*, JWW 1976, s. 59–68.
- Kotula K., *Od marzeń do ich spełnienia. Wspomnienia z lat 1884–1951*, Bielsko-Biała 1998.
- Rhode A., *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen; Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, Lüneburg 1984.
- Wspomnienia Cieszyńiaków*, oprac. L. Brożek, Warszawa 1964.

### Opracowania

- Alabrudzińska E., *Duszpasterstwo ewangelickie w Wojsku Polskim w latach 1919–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Zbiór studiów pod red. Z. Karpusa i W. Rezmera, Toruń 2001.
- Alabrudzińska E., *Die evangelische Kirche und die nationalsozialistische Volkstumspolitik im Reichsgau Danzig-Westpreußen*, EPD – Dokumentaion 6/93, Frankfurt/M. 1993
- Alabrudzińska E., *Ewangelicy w Toruniu w latach 1920–1945*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 135–158.
- Alabrudzińska E., *Kościół ewangelickie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999.
- Alabrudzińska E., *Kościół ewangelickie na Pomorzu w okresie międzywojennym. Stosunki wewnętrzne i postawa wobec innych wyznań*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*. Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 181–200.
- Alabrudzińska E., *Kościół ewangelickie na Pomorzu wobec odzyskania niepodległości*, [w:] *Drogi do niepodległości. Ziemie polskie w dobie odbudowy Państwa Polskiego*. Studia pod red. Z. Karpusa i M. Wojciechowskiego, Toruń 2003.
- Alabrudzińska E., *Kościół Ewangelicko-Unijny w Grudziądzu w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*. Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1991, s. 95–114.
- Alabrudzińska E., *Misje chrześcijańskie wśród Żydów w Polsce w latach 1918–1939*, „Studia Judaica”, nr 2 (10) 2002 – nr 1 (11) 2003.
- Alabrudzińska E., *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995.

- Alabrudzińska E., *Położenie protestantów na terenie Królestwa Polskiego i tzw. Guberni zachodnich Rosji w czasie pierwszej wojny światowej*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność*, Toruń 1996, s. 413–419.
- Alabrudzińska E., *Stosunki religijne w Toruniu (1815–1914)*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, T. III, cz. I, Toruń 2003.
- Alabrudzińska E., *Z dziejów protestantyzmu na ziemiach polskich pod zaborem austriackim (1772–1914)*, [w:] *Na przełomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku*, pod red. M. Piotrowskiego, Lublin 1997, s. 239–245.
- Anders E., *Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens*, Breslau 1883.
- Anders E., *Statistik der Evangelischen Kirche in Schlesien*, Glogau 1848.
- Angermann A., *Die evangelischen Kirchen des Posener Landes seit 1772*, Posen 1912.
- Ballerstedt K., *Die evangelisch-lutherische Kirche in Litauen im Kampf um ihre Freiheit*, Leipzig 1928.
- Balzer O., *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899.
- Bartel O., *Protestantyzm w Polsce*, Warszawa 1963.
- Bassler T., *Das Deutschtum in Rußland*, München 1911.
- Berendt G., *Ewangelizacja Żydów w Wolnym Mieście Gdańsku*, [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, pod red. J. Iluka, D. Mariańskiej, Gdańsk–Koszalin 1997.
- Bickerich W., *Evangelisches Leben unter dem weißen Adler. Übersicht über die Geschichte und den gegenwärtigen Stand der evangelischen Kirche im Gebiet des einstigen und jetzigen polnischen Staates*, Poznań 1925.
- Bieniarzówna J., Kubisz K.B., *400 lat reformacji pod Wawelem*, Warszawa 1958.
- Blau P., *Bergan! Die Geschichte einer Lebenswanderung*, Bd. IV: Herbststürme, Stuttgart 1942.
- Blau P., *Die ökumenische Mitarbeit der Evangelischen Kirchen Polens*, „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938.
- Błażejowski S., Kutta J., Romaniuk M., *Bydgoski Słownik Biograficzny*, pod red. J. Kutty, T. 2, Bydgoszcz 1995.
- Böhm F., *Litzmannstadt. Geschichte und Entwicklung einer deutschen Industriestadt*, Posen 1941.
- Bolek R., *Die Entwicklung des deutschen Genossenschaftswesens in Galizien*, [w:] *Gedenkbuch zur Erinnerung an die Einwanderung der Deutschen in Galizien vor 150 Jahren*, Posen 1931, s. 189–193.
- Breyer R., *Das Deutsche Reich und Polen 1932–1937. Außenpolitik und Volksgruppenfragen*, Würzburg 1955.
- Broda J., *Dzieje parafii Diecezji Cieszyńskiej*, Warszawa 1978.
- Broda J., *Walka o utrzymanie polskości na Śląsku początku XX wieku*, [w:] *Udział ewangelików śląskich w polskim życiu kulturalnym*, Warszawa 1974.

- Broszat M., *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, Warszawa 1999.
- Brummack C., *Die Posener Evangelische Kirche 1900–1945*, „Kirche im Osten. Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkunde”, Bd. 12: 1969.
- Bursche E., *Historia konkordatów*, Kraków 1996.
- Bursche E., *Wstęp informacyjny o istniejących w Rzeczypospolitej Polskiej Kościołach Ewangelickich*, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s.17–43.
- Bursche J., *Die Evangelisch-Augsburgische Kirche in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938, s. 43–77.
- Busch E. H., *Beiträge zur Geschichte und Statistik des Kirchen- und Schulwesens der Evangelisch-Augsburgischen Gemeinden im Königreich Polen*, St. Petersburg–Leipzig 1867.
- Busch E. H., *Materialien zur Geschichte und Statistik des Kirchen- und Schulwesens der Evangelisch-Lutherischen Gemeinden in Rußland*, St. Petersburg 1862.
- Buzek A., *Polskość i luterskość w Kościele ewangelickim na Górnym Śląsku*, [w:] *Ewangelia w nauce i życiu. Księga pamiątkowa wydana celem uczczenia 50-lecia pasterstwa superintendenta generalnego Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce NPW. ks. biskupa D. Juliusza Burschego*, Warszawa 1935.
- Chałupczak H., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998.
- Chmiel P., *Die konfessionellen Verhältnisse im Herzogtum Teschen Ende des 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts im Spiegel österreichischer Volkszählungen*, [w:] *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart. Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*, herausg. von P. Chmiel und J. Drabina, Ratingen 2000.
- Chojnacki W., *Zbory polsko-ewangelickie w byłych Prusach Wschodnich w XVI–XX wieku*, Warszawa 1956.
- Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- Cichocka-Petrażycka Z., *Kolonie czeskie i niemieckie na Wołyniu*, „Rocznik Ziemi Wschodnich” 1939, s.54–62.
- Cichocka Z., *Kolonie czeskie na Wołyniu*, Warszawa 1928.
- Creutzbury N., *Das Schicksal der deutschen Volksgruppe im Industriebezirk von Białystok*, „Mitteilungen des Vereins der Geographen an der Universität Leipzig, H. 14/15.
- Cygański M., *Mniejszość niemiecka w Polsce Centralnej 1919–1939*, Łódź 1962.
- Cygański M., *Z dziejów Volksbundu (1921–1932)*, Opole 1966.
- Czembor H., *Dzieje parafii luterańskich w Łodzi do 1939 roku*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, pod red. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998.
- Czembor H., *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku*, Katowice 1993.

- Czembor H., *Ewangelicy–Polacy w Łodzi w okresie międzywojennym*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, pod red. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998.
- Czubiński A., *Niemiecki i polski nacjonalizm lat 1918–1939. Właściwości i konsekwencje*, [w:] *Polacy – Niemcy. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, pod red. Z. Zielińskiego, Katowice 1993.
- Czubiński A., *Wielkopolska w latach 1918–1939*, Poznań 2000.
- D. Theodor Zöckler. Zum 100. Geburtstag von Vater Zöckler, bearb. von H. Strohal, Stuttgart 1967.
- Dalton H., *Beiträge zur Geschichte der evangelischen Kirche in Rußland*, Berlin 1905.
- Dalton H., *Geschichte der Reformierten Kirche in Rußland*, Gotha 1865.
- Dalton H., *Verfassungsgeschichte der evangelisch-lutherischen Kirche in Rußland*, Gotha 1887.
- Dąbrowski R., *Działalność społeczno-gospodarcza i kulturalna mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Szczecin 1990.
- Dąbrowski R., *Mniejszość niemiecka w Polsce i jej działalność społeczno-kulturalna w latach 1918–1939*, Szczecin 1982.
- Dąbrowski R., *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia (1918–1939)*, Szczecin 1977.
- Dąbrowski R., *Pomoc finansowa Niemiec dla mniejszości niemieckiej w Polsce*, [w:] *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1918–1945*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1984, s. 349–354.
- Deutsche Geschichte im Osten Europas. Galizien, Bukowina, Moldau*, herausg. von I. Röskau-Rydel, Berlin 2001.
- Das Deutschtum in Westpolen (Preussisch–Polen). Seine Zahl, seine Gliederung, sein Stärkeverhältnis gegenüber Polen*, Poznań 1919.
- Dietrich E. K., *Der Kampf um die wahre Kirche*, „Schriftenreihe der Arbeitsgemeinschaft der deutschen Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen”, 1938, H. 2.
- Dietrich E., *Kirchliche Jugendarbeit*, [w:] *Deutsches Schicksal in Polen. Ein Rückblick auf das kirchliche, völkische und wirtschaftliche Schaffen der Deutschen aus Mittel – und Ostpolen*, herausg. A. Schmidt, Nürnberg 1953, s. 124–145.
- Dobbert L., *Gedenkbuch zur Erinnerung an die ersten 25 Synodal – Versammlungen der Pastore der Wilnaschen Diözese*, Mitau 1912.
- Dombrowsky A., *Outline of the history of the ukrainian evangelical-reformed movement*, New York–Toronto 1979.
- Dworecki Z., *Problem niemiecki w świadomości narodowo-politycznej społeczeństwa polskiego województw zachodnich Rzeczypospolitej 1922–1939*, Poznań 1981.
- Dzwonkowski R., *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997.
- Eichler A., *Das Deutschtum in Kongreßpolen*, Stuttgart 1921.



- Ewangelickie Domy diakonis w Polsce*, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 245–258.
- Ewangelicy i sprawa narodowa na Szląsku*, Cieszyn 1883.
- Fałęcki T., *Niemcy w Łodzi i Niemcy w województwie śląskim w okresie międzywojennym. Wzajemne powiązania oraz podobieństwa i różnice pod względem społeczno-ekonomicznym i świadomościowym*, [w:] *Niemcy w Łodzi do 1939 roku*, pod red. M. Wilka, Łódź 1996.
- Falkowski E., *Ustrój Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (była Jednota Ewangelicko-Reformowana Wielkiego Księstwa Litewskiego), jego stosunek do Państwa Polskiego i jego uprawnienia w dziedzinie prawa małżeńskiego*, Wilno 1936.
- Fałowski J., *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Częstochowa 2000.
- Feliński M., *Ukraińcy w Polsce Odrodzonej*, Warszawa 1931.
- Fiedor K., *Antypolskie organizacje w Niemczech 1918–1933*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- Fijałkowski P., *Rozwój społeczności ewangelickiej i powstanie sieci parafialnej w środkowej Polsce w II połowie XVIII i początkach XIX wieku*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, pod red. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998.
- Fünfundzwanzigjährige Liebesarbeit in Stanislaw*, „Hausfreund. Evangelischer Volkskalender für das Jahr 1922”, s. 66–71.
- Für Volk und Kirche. Ein geschichtlicher Rückblick auf die Arbeiten der Inneren Mission im Posener Lande. Zum fünfzigjährigen Bestehen des früheren „Posener Provinzialvereins für Innere Mission”, des jetzigen „Landesverbandes für Innere Mission in Polen”, herausg. von I. Rhode und R. Kammel, Poznań 1928.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990.
- Gastpary W., *Biskup Bursche i sprawa polska*, Warszawa 1972.
- Gastpary W., *Dążenia ekumeniczne Kościołów ewangelickich w Polsce w okresie międzywojennym*, RT, Warszawa 1966, s. 46–125.
- Gastpary W., *Dążenia protestantów polskich do wspólnoty w końcu XVIII i na początku XIX wieku*, RT 1961, s. 111–129.
- Gastpary W., *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII wieku do I wojny światowej*, Warszawa 1977.
- Gastpary W., *Kościół Ewangelicko-Augsburski podczas pierwszej wojny światowej*, [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin ks. prof. dr Jana Szerudy*, Warszawa 1959, s. 19–38.
- Gastpary W., *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce (1918–1939)*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego i S. Wilka, Lublin 1980.
- Gastpary W., *Ks. profesor Edmund Bursche*, RT, XXI: 1979, z. 2.
- Gastpary W., *Polskie czasopisma ewangelickie aż do drugiej wojny światowej*, RT 1975, s. 87–116.
- Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, cz. 3, RT 1964, s. 147–190.

- Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego. Zarys historyczny*, cz. 1, RT 1962, s. 53–81.
- Gastpary W., *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. I: 1914–1939, Warszawa 1978.
- Gastpary W., *Synod Łódzki w roku 1917*, RT, 1967, s. 29–62.
- Gastpary W., *Z dziejów Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego, S. Wilka, Lublin 1981, s. 175–194.
- Gelzinus E. A., *Lutherische Kirche Litauens*, Braunschweig 1974.
- Gerhardt A., *Die Judenmission in Polen*, „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938.
- Giewarcowski T., *Kościół ewangelicki w Polsce z uwagi na ich właściwości ustrojowe i narodowe*, „Strażnica Zachodnia” 1933 nr 1–2, s. 130–171.
- Gizbert-Studnicki W., *Die Wilnauer Evangelisch-Reformierte Kirche*, „Ekklesia” Bd. 5: Leipzig 1938, s. 95–110.
- Gizbert-Studnicki W., *Kościół Ewangelicko-Reformowany w Wilnie. Historia – organizacja – świątynia*, Wilno 1935.
- Gizbert-Studnicki W., *Zarys historyczny Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i jego biblioteki*, Wilno 1932.
- Glass J., *Stan prawny Kościołów Ewangelickich w b. Królestwie Polskim i na kresach wschodnich*, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 259–302.
- Górski S., *Niemcy w Królestwie Polskim*, Paryż 1909.
- Greiner P., *Słownik organizacji młodzieżowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 1993.
- Grelewski S., *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937.
- Greschat M., *Zachwył – bezwład – niepokój. Uwagi na temat niemieckiego protestantyzmu w Polsce w okresie narodowego socjalizmu*, [w:] B. Krebs, A. Wójtowicz, *Kościół zakładnikami czasów. Kościoły protestanckie Niemiec i Polski w XX wieku. Z prac Komisji Historii Kościoła PRE i EKD 1989–1999*, Warszawa 2003.
- Gryniakow J., *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od traktatu warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1973.
- Gryniakow J., *Ustalenie stanu prawnego dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, Warszawa 1976.
- Gürtler P., *Nationalsozialismus und evangelische Kirche im Warthegau. Trennung von Staat und Kirche im nationalsozialistischen Weltanschauungsstaat*, Göttingen 1958.
- Halczak B., *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000.
- Hassenstein J., *Die Geschichte der evangelischen Kirchen im Ermland seit 1772*, Königsberg 1918.

- Hauptmann E., *Z przeszłości Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Poznaniu*, Poznań 1924.
- Hauser P., *Kolonista niemiecki na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Mit i rzeczywistość*, Poznań 1994.
- Hauser P., *Ludność niemiecka na zachodnich i wschodnich terenach II Rzeczypospolitej. Różnice kulturowe oraz jej świadomość narodowa*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 3: *Małe ojczyzny na kresach II Rzeczypospolitej*, Materiały sekcji V zorganizowanej przez prof. P. Hausera, Gdańsk–Toruń 1995.
- Hauser P., *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998.
- Hauser P., *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska – Niemcy – mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość*, pod red. A. Saksona, Poznań 1994.
- Hauser P., *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Hauser P., *Rola kościoła ewangelicko-unijnego w kształtowaniu się stosunków narodowościowych na terenie Wielkopolski i Pomorza w okresie II Rzeczypospolitej*, „*Studia Historica Slavo-Germanica* T. 4: 1975.
- Hauser P., *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem. Walka Niemców o utrzymanie prowincji śląskiej w latach 1918–1919*, Poznań 1991.
- Heidelck F., *Das Deutschtum in Westpreußen und Posen*, Berlin 1935.
- Heidelck F., *Die deutschen Ansiedlungen in Westpreußen und Posen in den ersten zwölf Jahren der polnischen Herrschaft*, Breslau 1934.
- Heike O., *Das deutsche Schulwesen in Mittelpolen. Ein Kapitel mühsamer Abwehr staatlichen Unrechts*, Dortmund 1963.
- Heike O., *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*, Bonn 1955.
- Heike O., *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939. Ihr Leben und Wirken kulturell, gesellschaftlich, politisch*, Leverkusen 1985.
- Die Heimkehr der Galiziendeutschen*, herausg. v. K. Lück u. A. Lattermann, „Unsere Heimat” H. 14, Posen 1940.
- Heller M., *Zmiany w strukturach organizacyjnych Kościołów katolickiego i ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim (1918–1937)*, [w:] *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart. Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*, herausg. von P. Chmiel und J. Drabina, Ratingen 2000.
- Hennig M., *Deutsche Siedler in der polnischen Ukraine*, „Der Deutsche Auswanderer” IX/X 1939, s. 110–115.
- Hennig M., *Die evangelisch-lutherische Kirche in Polnisch – Wolhynien. Ihre Geschichte, die Form ihres Dienstes und die Äusserungen ihrer Frömmigkeit. Ein Beitrag zur Kirchenkunde der Gegenwart*, b.m., 1933.

- Hermann A., *Die Evangelisch-Lutherische Kirche Litauens von 1915–1940*, [w:] *Die reformatorischen Kirchen Litauens. Ein historischen Abriß*, herausg. von A. Hermann und W. Kahle, Erlangen 1998.
- Heussi K., *Kompendium der Kirchengeschichte*, Tübingen 1913.
- Hildt R., *Die Bilanz des Rates der Evangelischen Kirchen in Polen*, PEK, 1937/1938.
- Hildt R., *Die Unierte Evangelische Kirche in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938.
- Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, T. III cz. 2.
- Horst J., *Die theologischen Beziehungen der Evangelischen Kirchen Polens zu den anderen Ländern*, „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938.
- Hubatsch W., *Geschichte der evangelischen Kirche Ostpreussens*, Göttingen 1968.
- Hulka-Laskowski P., *Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany (była Jednota Litewska) na tle reformacji i kultury polskiej (1556–1936)*, Wilno 1936.
- Hunnius T., *Die evangelisch-lutherische Kirche Russlands*, Leipzig 1877.
- Hutter-Wolandt U., *Tradition und Glaube. Zur Geschichte evangelischen Lebens in Schlesien*, Dortmund 1995.
- Iwanicki M., *Legalne i nielegalne szkolnictwo niemieckie w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1918–1945*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1984, s. 367–376.
- Iwanicki M., *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978.
- Janik J., *Historja ewangelickiego zboru ustrońskiego*, Cieszyn 1883.
- Jastrzębski M., *Praca duszpasterska w Wileńskim Kościele Ewangelicko-Reformowanym*, [w:] P. Hulka-Laskowski, *Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany (była Jednota Litewska) na tle reformacji i kultury polskiej (1556–1936)*, Wilno 1936, s. 35–37.
- Jochmann W., *Spółeczeństwo niemieckie a państwo polskie przy szczególnym uwzględnieniu nastawienia niemieckich chrześcijan ewangelików do Polaków*, [w:] B. Krebs, A. Wójtowicz, *Kościół zakładnikami czasów. Kościoły protestanckie Niemiec i Polski w XX wieku. Z prac Komisji Historii Kościoła PRE i EKD 1989–1999*, Warszawa 2003.
- Jonca K., *Kościół ewangelicki w Trzeciej Rzeszy wobec ideologii narodowego socjalizmu w latach 1933–1935 (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 6: 1980.
- Jubileusz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie 1581–1781–1981, wyd. przez Komisję Ochrony Pamiątek przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie, Warszawa 1981.
- Just F., *Vätererbe*, Posen 1928.
- Kage M., *Deutsches Schulwesen in Mittelpolen*, [w:] *Deutsches Schicksal in Polen. Ein Rückblick auf das kirchliche, völkische und wirtschaftliche Schaffen der Deutschen aus Mittel- und Ostpolen*, herausg. A. Schmidt, Nürnberg 1953.

- Kahle W., *Aufsätze zur Entwicklung der evangelischen Gemeinden in Russland*, Leiden/Köln 1962.
- Kahle W., *Geschichte der evangelisch-lutherischen Gemeinden in der Sowetunion 1917–1938*, Leiden 1974.
- Kaindl R. F., *Geschichte der Deutschen in den Karpathenländern*, Bd. 3: *Geschichte der Deutschen in Galizien, Ungarn, Bukowina und Rumänien seit etwa 1770 bis zur Gegenwart*, Gotha 1911.
- Kajzar P., *Krótką Historya kościelna wiary ewangelickiej w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1850.
- Kammel R., *Die Wohlfahrtspolitik in neuen Polen*, Poznań 1931.
- Kammel R., *Kriegsschicksale der deutschen evangelischen Gemeinden in Posen und Westpreußen. Ein Gedenkbuch an die Septembertage 1939*, Berlin 1940.
- Kammel R., *Die Muttersprache in der kirchlichen Verkündigung. Die kirchliche Versorgung der polnisch sprechenden evangelischen Gemeinden in Preußen in den letzten hundert Jahren*, Witten 1959.
- Karasek A., *Das geschichtliche Werden des wolhynischen Deutschtums*, DMP 1938, s. 23–30.
- Karasek Langer A., Lück K., *Die deutschen Siedlungen in Wolhynien. Geschichte, Volkskunde, Lebensfragen*, Leipzig 1931.
- Kargel A., *Die deutsche Presse in Mittelpolen*, [w:] *Deutsches Schicksal in Polen. Ein Rückblick auf das kirchliche, völkische und wirtschaftliche Schaffen der Deutschen aus Mittel- und Ostpolen*, herausg. A. Schmidt, Nürnberg 1953.
- Karski K., *Die Evangelisch-Augsburgische Kirche Polens im 20. Jahrhundert. Ihre Rolle in den deutsch-polnischen Beziehungen*, [w:] *Deutsche und Polen. Beiträge zu einer schwierigen Nachbarschaft*, bearb. von C. Dahm und H.-J. Tebarth, Bonn 1994.
- Karski K., *Ewangelicy polscy wobec odzyskania niepodległości w 1918 roku*, maszynopis udostępniony w Bibliotece Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie.
- Karski K., *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*, Warszawa 2001.
- Karski K., *Protestantyzm w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Novum” R. 22: 1980 nr 3, s. 80–103.
- Karski K., *Współpraca Kościołów ewangelickich i prawosławnego w Polsce ze Światowym Związkiem Krzewienia Przyjaźni między Narodami za pośrednictwem Kościołów w latach 1919–1939*, praca doktorska w maszynopisie, Warszawa 1978.
- Kenig P., *Zarys dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000.
- Kesselring R., *Die evangelische Gemeinde Lemberg von ihren Anfängen bis zur Gegenwart (1778–1928)*, I. Teil, Lwów 1929.
- Kesselring R., *Die evangelischen Siedlungen Galiziens im josephinischen bis franztseischen Zeitalter 1772–1822*, Lwów 1912.

- Kiec O., *Die evangelischen Kirchen in der Wojewodschaft Posen (Poznań) 1918–1939*, Wiesbaden 1998.
- Kiec O., *Kościół ewangelickie w Wielkopolsce wobec kwestii narodowościowej w latach 1918–1939*, Warszawa 1995.
- Kiec O., *Kościół Ewangelicko-Augsburski w województwach poznańskim i pomorskim w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zapiski Historyczne”, T. LXII: 1997, z. 4.
- Kiec O., *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001.
- Kierski K., *Ochrona praw mniejszości w Polsce*, Poznań 1933.
- Kierski K., *Prawa mniejszości niemieckiej w Polsce*, Poznań 1923.
- Kiß E., *Pabianitz. Geschichte des Deutschtums einer mittelpolnischen Stadt und ihrer Umgebung*, UH, H. 5, Poznań 1939.
- Klawun G., *Polożenie prawne Ewangelickiego Kościoła Unijnego na Górnym Śląsku*, Katowice 1937.
- Kleindienst A., *Der Gedanke der Teilung nach nationalen Gesichtspunkten in der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen zwischen den beiden Weltkriegen*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1964, H. 1/2.
- Kleindienst A., *Die deutsche Schule in Łuck*, Łuck 1939.
- Kleindienst A., Lück K., *Die Wolhyniendeutschen kehren heim ins Reich*, „Unsere Heimat” H. 8, Posen 1940.
- Kleindienst A., Wagner O., *Der Protestantismus in der Republik Polen 1918/19 bis 1939 im Spannungsfeld von Nationalitätenpolitik und Staatskirchenrecht*, kirchlicher und nationaler Gegensätze, Marburg 1985.
- Kłaczkow J., *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2003.
- Kneifel E., *Bischof Dr. Julius Bursche. Sein Leben und Tätigkeit 1862–1942*, Vierkirchen, b.r.
- Kneifel E., *Das Kantoratswesen der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, „Kirche im Osten. Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkunde”, Bd. 17: 1974.
- Kneifel E., *Das Werden und Wachsen der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen 1517–1939*, Vierkirchen, b. r.
- Kneifel E., *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese. Forschungen zur Geschichte der evangelisch-augsburgischen Kirche in Polen*, Posen 1937.
- Kneifel E., *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939*, München 1971.
- Kneifel E., *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch mit einem Angang*, Ansbach 1967.
- Kneifel E., *Die polnisch-evangelische Missionsideologie*, „Kirche im Osten. Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkunde”, Bd. 19: 1976.
- Kneifel E., *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1965.
- Koch H., *Über ukrainischen Protestantismus*, ED 1926, s. 17–30.

- Koch H., *Über ukrainischen Protestantismus*, ED 1931 H. 2, s. 102–110.
- Koch H., *Ukraine und Protestantismus*, „Ostdeutsche Wissenschaft” Bd. 1: 1954, s. 45–68.
- Kopczyk H., *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1933*, Gdańsk 1970.
- Kopczyńska-Jaworska B., *Obyczaje codzienne i świąteczne ewangelików łódzkich w ostatnich dwóch stuleciach*, [w:] *Protestantyzm*, pod red. J. Drabiny, Kraków 1997.
- Kosman M., *Archiwum Jednoty Litewskiej*, „Archeion” T. LXI: 1974, s. 81–102.
- Kosman M., *Litewska Jednota Ewangelicko-Reformowana od połowy XVII wieku do 1939 roku*, Opole 1986.
- Kosman M., *Nad dziejami protestantyzmu w Polsce (schyłek XVIII – początek XX wieku)*, „Przegląd Zachodni” R. 35: 1979 nr 3, s. 148–159.
- Kosman M., *Zarys dziejów rodzimego i obcego nurtu w polskim protestantyzmie (do roku 1939)*, „Studia Historica Slavo-Germanica” 1977, s. 49–87.
- Kossert A., „Nieprzejednane sprzeczności?” *Napięcia narodowe w protestantyzmie łódzkim w latach 1918–1939*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, pod red. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998.
- Kossmann O., *Die Deutschen in Polen seit der Reformation. Historisch-Geographische Skizzen. Siedlung, Sozialstruktur, Wirtschaft*, Marburg/Lahn 1978.
- Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, pod red. K. Gotto i K. Repgena, z niem. przełożył Z. Zieliński, Warszawa 1984.
- Kotowski A. S., *Polens Politik gegenüber seiner deutschen Minderheit 1919–1939*, Wiesbaden 1998.
- Kotowski A., *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*, Toruń 2003.
- Kotula K., *Polski lud ewangelicki w południowo-wschodniej części województwa poznańskiego*, Warszawa 1929.
- Kowalak T., *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939. Powiązania i wpływy*, Warszawa 1971.
- Kozusznik J., *Sługa Żywego Słowa*, „Gazeta Ewangelicka”, 1999, nr 20; 2000, nr 1.
- Kraft A., *Zinsdorf im Netzegau*, UH, H. 11, Poznań 1939.
- Krasowski K., *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa – postulaty – realizacja*, Warszawa–Poznań 1992.
- Krasowski K., *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988.
- Krasuski J., *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1925*, Poznań 1962.
- Krasuski J., *Stosunki polsko-niemieckie 1926–1932*, Poznań 1964.
- Krebs B., *Nationale Identität und kirchliche Selbstbehauptung. Julius Bursche und die Auseinandersetzungen um Auftrag und Weg des Protestantismus in Polen 1917–1939*, Neukirchen-Vluyn 1993.

- Krebs B., *Państwo, Naród, Kościół. Biskup Juliusz Bursche a spory o protestantyzm w Polsce w latach 1917–1939*, Bielsko-Biała 1998.
- Krekeler N., *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik. Die Subventionierung der deutschen Minderheit in Polen 1919–1933*, Stuttgart 1973.
- Der Krieg und die Evangelisch-Lutherische Kirche in Polen*, Łódź 1916.
- Kriegseisen W., *Zbór ewangelicko-reformowany w Zelowie w latach 1803–1939*, Warszawa 1994.
- Krüger A., *Die Flüchtlinge von Wolhynien*, b.m., 1937.
- Krusche W., *Kirche und Schule in Wolhynien*, „Landwirtschaftlicher Kalender für Polen” 1928, s. 22–27.
- Krusche W., *Wolhynien im Zeichen des Wiederaufbaues*, „Hausfreund Evangelischer Volks-Kalender für das Jahr 1928”, s. 81–88.
- Krysiński A., *Ludność polska na Wołyniu*, „Rocznik Ziemi Wschodnich” 1939, s. 35–53.
- Krzyżanowski L., *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1922–1930*, Katowice 2000.
- Kubica-Heller G., *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim. Studium historyczno-socjologiczne*, Bielsko-Biała 1996.
- Kuhn W., *Bevölkerungsstatistik des Deutschtums in Galizien*, Wien 1930.
- Kuhn W., *Siedlungsgeschichte der Galiziendeutschen*, [w:] *Die Heimkehr der Galiziendeutschen*, Poznań 1940, s. 9–19.
- Kuhn W., *Statistik der Volksbildung bei den Deutschen Wolhyniens*, [w:] A. Karasek Langer, K. Lück, *Die deutschen Siedlungen in Wolhynien. Geschichte, Volkskunde, Lebensfragen*, Leipzig 1931, s. 32–41.
- Kulak T., *Pojęcie ojczyzny w świadomości Niemców na Śląsku w XX wieku (do 1939 r.)*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, t. 3: Małe ojczyzny na kresach II Rzeczypospolitej*, Materiały sekcji V zorganizowanej przez prof. P. Hausera, Gdańsk–Toruń 1995.
- Kupsch E., *Geschichte der Baptisten in Polen 1852–1932*, Zduńska Wola 1932.
- Kuziv V., Gruszewskij M., *Vzejemnovidnosyny 1921–1927*, Vinnipeg 1968.
- Ladenberger E., *Kościół Ewangelicki Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce*, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 187–192.
- Lang F., *Das Deutschtum in Klempolen (Galizien)*, [w:] *Gedenkbuch zur Erinnerung...*, s. 51–65.
- Langer G., *Zur Frage des Erwerbs der Mitgliedschaft in der unierten evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesien*, „Deutsche Diaspora”, H. 8: 1935.
- Langholf J., *Luthers Kirche bei den Ukrainern, eine werdende Kirche an der Grenze der Sowjetunion*, b.m., 1933.



- Ledermann Ch., Lodwich E., *Józefin światłość polsko-ewangelicka na Wołyniu*, KE 1930, s. 113–118.
- Lempp W., *Die evangelische Kirche Augsburgerischen und Helvetischen Bekenntnisses in Kleinpolen (Galizien)*, Berlin, b.r.
- Lempp W., *Die evangelischen Anstalten in Stanislaw und ihre Stellung innerhalb des Deutschtum von Kleinpolen*, [w:] *Gedenkbuch zur Erinnerung...*, s. 96–105.
- Lenczewski M., *Studium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1925–1939*, Warszawa 1992.
- Lepucki H., *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772–1790*, Lwów 1938.
- Loesche G., *Geschichte des Protestantismus in Österreich*, Tübingen–Leipzig 1902.
- Loesche G., *Von der Toleranz zur Parität in Österreich 1781–1861. Zur Halbjahrhundertfeier des Protestantentpatentes*, Leipzig 1911.
- Lück K., *Deutsche Siedler zwischen Wieprz und Bug*, UH, H. 9, Poznań 1939.
- Lück K., *Die Cholmer und Lubliner Deutschen kehren heim ins Vaterland*, UH, H. 15, Posen 1940.
- Łukaszewicz J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853.
- Łukaszewicz J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, T. 1, Poznań 1842.
- Macała J., *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*, Wrocław–Katowice 1999.
- Markiewicz S., *Protestantyzm*, Warszawa 1982.
- Matelski D., *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997.
- Matelski D., *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999.
- Mauersberg S., *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Meier K., *Evangelische Kirche in Gesellschaft, Staat und Politik 1918–1945. Aufsätze zur kirchlichen Zeitgeschichte*, Berlin 1987.
- Mencel T., *Galicja Zachodnia 1795–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiórce*, Lublin 1976.
- Meyer P., *Ostland Litauen. Ein Beitrag zur Deutschen Diasporakunde*, Riga 1926.
- Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Michejda K., *Dzieje Kościoła Ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1909.
- Michejda K., *Dzieje Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim (od Reformacji do roku 1909)*, [w:] *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 1992.

- Michejda O., *Piąte pięćdziesięciolecie Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie przed Cieszynem (1909–1959)*, [w:] *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 1992.
- Michejda W., *O prawa polskich ewangelików w Kościele ewangelickim na Górnym Śląsku*, [w:] *Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku*, Katowice 1936.
- Mitschke O., *Die charitativen Werke und Einrichtungen der Gemeinde*, [w:] *Die evangelische Kirchengemeinde Lemberg von ihren Anfängen bis zur Gegenwart (1778–1928)*, II. Teil, Lwów 1929, s. 13–32.
- Mohr R., *Das Privatschulwesen der deutschen evangelischen Gemeinden in Kleinpolen*, DMP 1939 H. 8/9, s. 404–405.
- Moszczyński H., *Szkolnictwo na Ziemiach Wschodnich*, „Rocznik Ziem Wschodnich” 1937, s. 151–161.
- Müller A., *Die preussische Kolonisation in Nordpolen und Litauen (1795–1807)*, Berlin 1928.
- Müller L., *Die unierte evangelische Kirche in Posen-Westpreussen unter der polnischen Gewaltherrschaft*, Leipzig 1925.
- Müller S., *Von der Ansiedlung bis zur Umsiedlung. Das Deutschtum Galiziens insbesondere Lembergs 1772–1940*, Marburg/Lahn 1961.
- Nasarski P. E., *Deutsche Jugendbewegung und Jugendarbeit in Polen 1919–1939*, Würzburg 1957.
- Neumeyer H., *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreußen in evangelischer Sicht*, Bd. 2, Leer 1971.
- Niendorf M., *Minderheiten an der Grenze. Deutsche und Polen in den Kreisen Flatow (Złotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900–1939*, Wiesbaden 1997.
- Nitzsch R., *Die deutsche evangelische Diaspora in Wolhynien*, ED 1932 nr 3, s. 158–168.
- Nowak K., *Evangelische Kirche und Weimarer Republik. Zum politischen Weg des deutschen Protestantismus zwischen 1918 und 1932*, Weimar 1988.
- O ewangelicko-luterskiej cerkwi w Rosyjskiej Imperii*, b.m., 1856.
- Odziemkowski J., *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998.
- Odziemkowski J., Spychała B., *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.
- Ogonowski J., *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 2000.
- Olszewski D., *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996.
- Olszewski D., *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.
- Osuchowski J., *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1967.
- Otto P., *Die Geschichte der Christlichen Gemeinschaft in Polen innerhalb der lutherischen Landeskirche (Kongreßpolen nd Wolhynien) und ihre Grundsätze, 1906–1931*, Lodz 1931.

- Papierzyńska-Turek M., *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989.
- Papierzyńska-Turek M., *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979.
- Pastuszewski S., *Chrześcijańskie związki wyznaniowe w Bydgoszczy wobec kwestii narodowościowych i społecznych w dobie pierwszej wojny światowej, Powstania Wielkopolskiego i pierwszych lat odrodzonego państwa polskiego*, Bydgoszcz 1990.
- Pastuszewski S., *Polski luteranizm w Wielkopolsce i na Pomorzu wobec nacjonalistycznej niemczyzny*, Bydgoszcz 1987.
- Paszko R., *Seniorat wojskowy*, „Rocznik Ewangelicki” 1925.
- Patzelt H., *Geschichte der evangelischen Kirche in Österreichisch-Schlesien*, Dülmen, b.r.
- Peiker R., *Kulturarbeit der Deutschen in Galizien (Kleinpolen) zwischen den beiden Weltkriegen (1919–1939)*, KW 1977 H. 129, s. 1–8.
- Pepliński W., *Polski „Przegląd Ewangelicki” na tle prasy ewangelickiej na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, pod red. J. Iluka i D. Mariańskiej, Gdańsk–Koszalin 1997.
- Phillip E., *Das Schicksal der evangelischen Kirchengemeinde in Krakau*, JWW 1967, s. 91–96.
- Piątkowski K., *Rozwój stosunków wyznaniowych i narodowościowych Małopolski Wschodniej. Materiały dla celów pracy społecznej*, Lwów 1936.
- Piech S., *W cieniu kościołów i synagog. Życie religijne międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Kraków 1999.
- Piotrowicz W., *Z zagadnień wyznaniowych w Polsce*, Wilno 1929.
- Podhorski B., *Zagadnienia społeczeństwa i państwa polskiego na Wołyniu*, Poznań 1938.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 36, 38.
- Posener Biographisches Lexikon*, KW, 1988, nr 170; 1991, nr 185.
- Potocki S., *Deutsche Stiftung – tajna agenda rządu niemieckiego do spraw mniejszości niemieckich w okresie międzywojennym*, [w:] *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1918–1945*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1984.
- Potocki S., *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1939*, Gdańsk 1969.
- Prenzler W., *Christliche Liebestätigkeit im Sinne Theodor Fliedners und Hinrich Wicherns in der Provinz Posen*, [w:] *Polen und sein preussischer Streifen 1919–1939 Die deutsche Volksgruppe in Posen und Pommerellen*, herausg. von W. Threde in Zusammenarbeit mit P. Nasarski, Berlin/Bonn 1983.
- The protestant churches in Poland, with a preface by W.J. Rose*, London 1944.
- Der Protestantismus in Polen, „Deutsche Blätter in Polen” 1925 nr 7–8.
- Prus E., *Władzka Świętojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1865–1944)*, Warszawa 1985.
- Rabant T., *Niemiecki konsulat w Toruniu w latach 1922–1939*, Toruń 2003.

- Raina P., *Stosunki polsko-niemieckie 1937–1939. Prawdziwy charakter polityki zagranicznej Józefa Becka. Geneza wybuchu II wojny światowej*, Warszawa 1999.
- Reichhold A., *Niemiecki Kościół Katolicki za czasów socjalizmu narodowego (1933–1945) ze szczególnym uwzględnieniem listów pasterskich, memoriałów, kazań i innych komunikatów niemieckich biskupów katolickich*, b.m., b.r.
- Reiner B., *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922–1939 (Wybrane zagadnienia)*, Opole 1977.
- Rej K. J., *Ewangelicka służba duszpasterska w Wojsku Polskim 1919–1950*, pod red. nauk. E. Alabrudzińskiej, Warszawa 2000.
- Rej K., *Sylwetki kapelanów ewangelickich*, „Ewangelik Pszczyński”, 1997, nr 5/6.
- Rej K., *Sylwetki kapelanów wojskowych*, „Ewangelik Pszczyński”, 1997, nr 7/8; 1998, nr 1.
- Rej K., *Z pracy ewangelickiego kapelana wojskowego – ks. Karola Świtalskiego*, „Ewangelik Pszczyński”, 1996, nr 5/6.
- Rezmer W., *Służba duszpasterska Wojska Polskiego w 1939 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993 nr 1.
- Rezmer W., *Służba wojskowa Niemców w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Zbiór studiów pod red. Z. Karpusa i W. Rezmera, Toruń 2001.
- Rhode A., *Geschichte der evangelischen Kirche im Posener Lande*, Würzburg 1956.
- Rhode G., *Das Deutschtum in Posen und Pommerellen in der Zeit der Weimarer Republik*, [w:] *Die deutschen Ostgebiete zur Zeit der Weimarer Republik*, Köln 1966.
- Rogall J., *Die Deutschen im Posener Land und in Mittelpolen*, München 1993.
- Rogall J., *Die Geistlichkeit der Evangelisch-Unierten Kirche in der Provinz Posen 1871–1914 und ihr Verhältnis zur preussischen Polenpolitik*, „Historische und landeskundliche Ostmitteleuropa-Studien” Bd. 6, Marburg/Lahn 1990.
- Rogall J., *Die Posener Evangelische Kirche im Gegenüber zum Nationalsozialismus*, [w:] *Der Kirchenkampf im deutschen Osten und in den deutschsprachigen Kirchen Osteuropas*, herausg. von P. Maser, Göttingen 1992.
- Rogowski S., *Komisja Mieszana dla Górnego Śląska (1922–1937)*, Opole 1977.
- Rosenberg J., *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde Kempen. Festschrift zur Feier des 250 jährigen Bestehens der Gemeinde*, Kempen 1914.
- Rymar S., *Rozwój stosunków wyznaniowych i narodowościowych w Polsce*, Warszawa 1938.
- Rys statystyczno-jeograficzny Galicji Austriackiej, Poznań 1842.
- Samerski S., *Ostdeutscher Katholizismus im Brennpunkt. Der deutsche Osten im Spannungsfeld von Kirche und Staat nach dem Ersten Weltkrieg*, Bonn 1999.
- Sawicki J., *Kościół ewangelicki a państwo na Polskim Górnym Śląsku*, Katowice 1938.

- Sawicki J., *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937.
- Sawicki W., *Kościół i wspólnoty protestanckie na ziemiach polskich w okresie niewoli narodowej (1795–1918)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, T. II cz. 1, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań–Warszawa 1979.
- Schebetz H., *Das Evangelium in der Ukraine*, Erlangen 1932.
- Schedler G., *Eben-Ezer. Eine Jahrhundertgeschichte der evangelischen St. Trinitatisgemeinde zu Lodz*, Lodz 1929.
- Der Schicksalsweg der Wolhyniendeutschen*, Poznań 1939.
- Schilter O., *Die Evangelisch-Lutherische Kirche in Westpolen*, „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938.
- Schmidt A., *Bischof Dr. Julius Bursche. Kirchenmann und Patriot*, Hannover 1992.
- Schmidt A., *Der Beitrag der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen zur Bewahrung des Kulturgutes der deutschen Volksgruppe*, KW 1977 H. 129, s. 21–29; H. 130, s. 13–24.
- Schmidt A., *Die Evangelisch-Augsburgische Kirche in Polen*, [w:] *Deutsches Schicksal...*, s. 48–89.
- Schmidt A., Schmidt H. K., *Die Evangelisch-Augsburgische Kirche Polens 1915–1945. Sachliche Ergänzungen zur polnisch-deutschen Geschichtsschreibung*, Hannover 1995.
- Schmidt H. K., *Die deutsche Kulturarbeit und deren Träger in Wolhynien zwischen den zwei Weltkriegen*, KW 1977, Nr. 127, s. 1–12.
- Schmidt H. K., *Die deutschen evangelischen Siedlungen in Wolhynien*, [w:] *Deutsches Schicksal...*, s. 96–109.
- Schmidt H. K., *Die evangelisch-lutherische Kirche in Wolhynien*, Marburg 1992.
- Schneider L., *Das Kolonisationswerk Josefs II. in Galizien*, Leipzig 1939.
- Schneider L., *Das Private Gymnasium für Knaben und Mädchen mit deutscher Unterrichtssprache der evangelischen Kirchengemeinde in Lemberg*, [w:] *Die evangelische Kirchengemeinde Lemberg von ihren Anfängen bis zur Gegenwart (1778–1928)*, II. Teil, Lwów 1929, s. 3–12.
- Schneider L., *Die evangelische Kirchengemeinde in Lemberg. Das Gotteshaus und die Pfarrer der Gemeinde. Zum 150 jährigen Besitz der Kirche*, Lemberg 1935.
- Schneider L., *Die innere Struktur der evangelischen Kirchengemeinde in Lemberg*, DMP 5(15), 8/9 1939, s. 343–373.
- Schneider L., *Die Lage der evangelischen Kirche im ehemaligen Galizien in der österreichischen Zeit*, DMP 11: 1934/5, s. 282–307.
- Schneider L., *Geschichte der Evangelischen Volksschule in Lemberg*, Metzingen 1964.
- Schoen D., *Das Evangelische Kirchrat in Preussen*, Bd. 1, Berlin 1903.
- Scholder K., *Die Kirchen und das Dritte Reich*, Bd. 1: *Vorgeschichte und Zeit der Illusionen 1918–1934*, Berlin 1980.

- Scholz F., *Das wirtschaftliche Leben in den deutschen Kolonien Galiziens*, DMP 1938, s. 414–416.
- Schot B., *Kirche, Staat, Nationale Minderheit. Zur Lage der evangelischen Kirche in der Republik Polen in der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen*, [w:] *Kirchen und Bekenntnisgruppen im Osten des Deutschen Reiches. Ihre Beziehungen zu Staat und Gesellschaft*, herausg. von B. Jähnig und S. Spieler, Bonn 1991.
- Schrenck v. E., *Baltische Kirchengeschichte der Neuzeit*, Riga 1933.
- Schubert E., *Die deutsche evangelische Kirche in Polen 1920–1939. Ein kurzer, erschütternder Vergleich*, Berlin 1941.
- Seefeldt F., *Die Dornfelder Heimvolkshochschule (1921–1932)*, JWW 1963, s. 66–73.
- Seefeldt F., *Die innere Entwicklung der Volkshochschule Dornfeld während ihres 10 jährigen Bestehens*, [w:] *Gedenkbuch zur Erinnerung...*, s. 106–113.
- Semadeni W., *Z dziejów zboru ewangelicko-reformowanego w Warszawie*, Warszawa 1927.
- Skierski S., *Die Warschauer Evangelisch-Reformierte Kirche (Die ehemalige Kleinpolnische Unität)*, „Ekklesia”, Bd. 5, Leipzig 1938.
- Sobczak J., *Propaganda zagraniczna Niemiec Weimarskich wobec Polski*, Poznań 1973.
- Sokołowski T., *Usytuowanie i funkcjonowanie duszpasterstwa w Wojsku Polskim*, Toruń 1996.
- Sołoma A., *Między akceptacją a opozycją. Z badań nad rolą Kościołów w III Rzeszy*, Warszawa 1988.
- Starke A., *Der Beitrag der evangelischen Kirche in Posen und Pommerellen zum kulturellen Leben der Deutschen in Polen in den Jahren 1919–1939*, KW, Jrg. 23: 1975, Nr. 122.
- Stawecki P., *Polityka narodowościowa w wojsku Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Zbiór studiów pod red. Z. Karpusa i W. Rezmera, Toruń 2001.
- Stegner T., *Ewangelicy warszawscy 1815–1918*, Warszawa 1993.
- Stegner T., *Kształtowanie się ideologii polskiego protestantyzmu w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, pod red. J. Iluka i D. Mariańskiej, Gdańsk–Koszalin 1997.
- Stegner T., *Pastorzy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie w XIX wieku*, Warszawa 1993.
- Stegner T., *Polacy – ewangelicy w Królestwie Polskim 1815–1914. Kształtowanie się środowisk, ich działalność społeczna i narodowowa*, Gdańsk 1992.
- Stegner T., *Polacy i Niemcy w Kościele ewangelicko-augsburskim w latach I wojny światowej*, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego nr 17 Historia 1986, s. 35–53.
- Stegner T., *Polen und Deutsche in der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen (1918–1939)*, „Deutsch-Polnisches Jahrbuch”, Bd. 3: 1985.

- Stegner T., *Polonizacja Niemców – ewangelików w Królestwie Polskim 1815–1914*, „Przełęcz Historyczny” 1989 nr 2, s. 301–315.
- Stegner T., *Rola Kościoła ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915*, pod red. W. Cabana, Kielce 1999.
- Stoliński Z., *Szkolnictwo niemieckie w Polsce*, Warszawa 1927.
- Strohal H., *Die Evangelische Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in Galizien (Klempolen)*, DMP 5 (15), 8/9 1939, s. 398–404.
- Strohal J., *Das innere Leben der Evangelischen Kirche in Galizien*, [w:] *Heimat Galizien. Ein Gedenkbuch*, Stuttgart–Bad Cannstatt 1965.
- Stupnicki H., *Galicya pod względem topograficzno-geograficzno-historycznym*, Lwów 1869.
- Szaliński T., *Niemcy we Wschodniej Małopolsce*, „Strażnica Zachodnia” 1923 nr 7–9, s. 91–98.
- Szefer A., *Mniejszość niemiecka w Polsce i w Czechosłowacji w latach 1933–1938*, Katowice–Kraków 1967.
- Szeruda J., *Bibliografia polsko-ewangelicka XIX i XX wieku*, „Rocznik Ewangelicki”, 1925.
- Szeruda J., *Die evangelisch-kirchliche Literatur und Presse in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938, s. 252–270.
- Szeruda J., *Zarys dziejów teologii ewangelickiej w Polsce*, Kraków 1953.
- Sziling J., *Kościół chrześcijański w polityce niemieckich władz okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, Toruń 1988.
- Sztobryn D., *Działalność kulturalno-oświatowa diaspory niemieckiej w Łodzi do 1939 roku*, Łódź 1999.
- Szturc J., *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI–XX wieku*, Bielsko-Biała 1998.
- Szulc E., *Kobieta ewangeliczka w dobie powstania styczniowego*, KE 1966, s. 118–133.
- Szulc E., *Cmentarz ewangelicko-augsburski w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989.
- Szulc E., *Luteranicy organizatorzy życia kościelnego wobec powstania 1863 roku*, KE 1969, s. 209–223.
- Szulc E., *Materiały do słownika biograficznego duchownych protestanckich działających w Polsce*, RT, T. XXI: 1979, z. 2.
- Szulc E., *Protestancka młodzież akademicka lat 60-ych ubiegłego wieku*, KE 1967, s. 136–155.
- Szulc S., *Statystyka ewangelików w Polsce według spisu ludności z dnia 30.09.1921 i innych źródeł*, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 303–311.
- Szulcowie J. E., *Cmentarz ewangelicko-reformowany w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989.
- Szulczyński A., *Polacy – luteranie*, „Więź” 1975 nr 2, s. 79–88.

- Śladkowski W., *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*, Lublin 1969.
- Świątkowski H., *Wyznania religijne w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego*, Warszawa 1937.
- Threde W., *Dr. Juliusz Bursche, Bischof der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen, Vertreter des nationalpolitischen Evangelizismus in seinem Verhalten gegenüber der deutschen Mehrheit seiner Kirche und den evangelischen Schwesterkirchen in seinem Land*, Hannover 1992.
- Tokarczyk A., *Ewangelicy polscy*, Warszawa 1988.
- Tomaszewski J., *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1985.
- Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.
- Topij A., *Ludność niemiecka wobec rusyfikacji guberni bałtyckich 1882–1905*, Bydgoszcz 1997.
- Topij A., *Mniejszość niemiecka na Łotwie i w Estonii 1918–1939/41*, Bydgoszcz 1998.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.
- Turowski S., *Kościół ewangelicko-unijny w Polsce 1920–1939*, Bydgoszcz 1990.
- Turowski S., *Kościół ewangelicko-unijny w Polsce 1920–1939*, Bydgoszcz 1990.
- Tytz J., *Ewangelicyzm śląski w świetle historii*, [w:] *Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku*, Katowice 1936.
- Viertel G., *Evangelisch in Polen. Staat, Kirche und Diakonie 1945–1995*, Erlangen 1997.
- Völker K., *Die Entwicklung des Protestantismus in Österreich*, Leipzig 1917.
- Völker K., *Die Galizier an der evangelisch-theologischen Fakultät in Wien*, [w:] *Gedenkbuch zur Erinnerung...*, s. 82–90.
- Völker K., *Die Geschichte des Protestantismus in Österreich*, „Ekklesia” Bd. 4, Gotha 1935, s. 29–39.
- Völker K., *Kirchengeschichte Polens*, Berlin–Leipzig 1930.
- Voss H., *Die oberschlesischen evangelischen Gemeinden im 3. polnischen Aufstand (Mai bis Juni 1921)*, Breslau, b.d.
- Voss H., *Die Unierte Evangelische Kirche in Polnisch-Oberschlesien*, b.m., 1937.
- W. Rezmer W., *Problematyka narodowościowa i wyznaniowa w wojsku na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu (1920–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Wagner O., *Der Krakauer Streit. Ein Beitrag zur Geschichte des Protestantismus in der Republik Polen, Gestalten und Wege der Kirche in Osten*, s. 219–242.
- Wagner O., *Deutsch-evangelische und polnisch-evangelische Gemeinden in Oberschlesien*, Poznań 1939.



- Wagner O., *Die evangelische Bewegung unter den Ukrainern in der Westukraine 1939–1948*, „Ostdeutsche Wissenschaft” Bd. 7: 1960.
- Wagner O., *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545–1918/20*, Wien–Köln–Graz 1978.
- Wagner O., *Zur Lage der Evangelischen Kirche in Oberschlesien*, Poznań 1939.
- Waldenberg M., *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*, Warszawa 1992.
- Wanatowicz M. W., *Śląska a polska ojczyzna Górnoszlązaków (od przełomu XIX i XX wieku do 1939 roku)*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 3: *Małe ojczyzny na kresach II Rzeczypospolitej*, Materiały sekcji V zorganizowanej przez prof. P. Hausera, Gdańsk–Toruń 1995.
- Wapiński R., *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983.
- Waszkiewicz E., *Doktryna hitlerowska wśród mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1918–1939*, Wrocław 2001.
- Waszkiewicz Z., *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2000.
- Waszkiewicz Z., *Duszpasterstwo wojskowe na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Zbiór studiów pod red. Z. Karpusa i W. Rezmera, Toruń 2001.
- Waszkiewicz Z., *Stosunki wyznaniowe w diecezji chełmińskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego (1920–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Wczoraj, dziś i ... *Życie, dzieje i terażniejszość braci czeskich w Żelowie*, Żelów 1998.
- Wege der evangelisch-augsburgischen Kirche in Polen. Zum 150. Jahrestag der Gründung der ersten evangelischen Gemeinde und 50. Jahrestag der Einweihung der St.–Matthäi–Kirche in Lodz, Düsseldorf 1978.
- Wegener T., *Juliusz Bursche biskup w dobie przełomów*, Bielsko-Biała 2003.
- Weidauer M., *Die Evangelische Bewegung unter den Ukrainern in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938, s. 183–195.
- Werner A., *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen*, überarbeitet von J. Steffani, Lissa 1904.
- Wiegand A., *Von Theodor Zöcklers Leben und Dienst*, ED 1926, s. 62–86.
- Wiesner J., *Die soziale und wirtschaftliche Stellung der deutschen Bauern in Wolhynien 1919–1939*, Bonn 1980.
- Wilk S., *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992.
- Witkowski W., *Organizacja kościoła ewangelicko-reformowanego w byłym zaborze rosyjskim*, „Gazeta Administracji” 1936 nr 20, s. 624–633.
- Włodarski S., *Historia Kościoła Polskokatolickiego*, Warszawa 1964.

- Wojciechowski Marian, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1980.
- Wojciechowski Mieczysław, *Nationalsozialistische Religionspolitik und der Kirchenkampf in Deutschland in den Jahren 1933–1939 im Urteil der polnischen Kirchenpresse*, [w:] *Religionspolitik in Deutschland. Von der Frühen Neuzeit bis zur Gegenwart*, herausg. von A. Doering-Manteuffel und K. Nowak, Stuttgart 1999.
- Wojciechowski Mieczysław, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa–Poznań–Toruń 1981.
- Woszczyński B., *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1921. Zarys organizacji i działalności*, Warszawa 1972.
- Wrzesiński W., *Kwestia mazurska na Działdowszczyźnie w latach 1920–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959 nr 3.
- Wrzesiński W., *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*, Wrocław 1992.
- Wysocki A., *Protestanci-Poleszacy w świetle dokumentów Centralnego Archiwum Wojskowego*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej”, nr 25: 2002.
- Wysoczański W., Pietrzak M., *Prawo Kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich w Polsce*, Warszawa 1997.
- Wysoczański W., *Polski nurt starokatolicyzmu*, Warszawa 1977.
- Wysoczański W., *System zwierzchnictwa państwowego nad związkami wyznaniowymi w Polsce lat 1918–1939*, RT 1939 z. 2, s. 67–97.
- Zaborski B., *Liczba i rozmieszczenie mieszkańców Polski według języków i wyznań (uwagi ogólne w świetle spisu 1931 r.)*, „Sprawy Narodowościowe” R. XI: 1937, s. 75–86.
- Zaborski B., *Rozmieszczenie ludności według języka i wyznania na Polesiu w świetle spisu 1931 r. Streszczenie referatu zgłoszonego na I Zjazd Sprawozdawczo-Naukowy, poświęcony Ziemiom Wschodnim*, Warszawa 1936.
- Zieliński Z., *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993.
- Zieliński Z., *Katolicka mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu 1918–1939*, Poznań 2001.
- Zieliński Z., *Katolicym w III Rzeszy przed sądem historii*, Katowice 1992.
- Zieliński Z., *Kościół chrześcijański w Polsce w polityce okupantów*, „Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi” Wrocław 1997, t. XX, s. 223–238.
- Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973.
- Zieliński Z., *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998.
- Zöckler C. E., *Theodor Zöckler und die ukrainische protestantische Bewegung*, maszynopis w zbiorach własnych autorki.
- Zöckler C. E., *Theodor Zöcklers Standpunkt-Wirken und Widerstand im Nationalsozialismus*, maszynopis w zbiorach własnych autorki.

- Zöckler T., *Das Deutschtum in Galizien*, Dresden 1915.
- Zöckler T., *Die evangelisch-ukrainische Bewegung in Galizien und Wolhynien*, [w:] D. Theodor Zöckler. *Zum 100. Geburtstag...*, s. 140–190.
- Zöckler T., *Die Evangelische Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in Polen*, „Ekklesia” Bd. 5, Leipzig 1938, s. 147–156.
- Zöckler T., *Ein Menschenalter deutsch-evangelische Kirchengeschichte in Galizien*, „Zeitwende” 1927, s. 284–287.
- Żurakowskyj M., *Reformierte Ukraine*, b.m., 1937.

---

## WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

---

AAN	–	Archiwum Akt Nowych w Warszawie
ADW	–	Archiv des Diakonischen Werkes der Evangelischen Kirche in Deutschland
AEKÖ	–	Archiv der Evangelischen Kirche in Österreich
AK	–	Akta Kościelne
AKPP	–	Akta Komend Policji Państwowej województw wschodnich
APB	–	Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
APBi	–	Archiwum Państwowe w Białymstoku
APK	–	Archiwum Państwowe w Katowicach
APKr	–	Archiwum Państwowe w Krakowie
APL	–	Archiwum Państwowe w Lublinie
APŁ	–	Archiwum Państwowe w Łodzi
APP	–	Archiwum Państwowe w Poznaniu
APPrz	–	Archiwum Państwowe w Przemyślu
APT	–	Archiwum Państwowe w Toruniu
APW	–	Archiwum Państwowe we Wrocławiu
ASWW	–	Akta starostw powiatowych województw wschodnich
b.d.	–	bez daty
b.m.	–	bez miejsca wydania
b.r.	–	bez roku wydania
BARuD	–	Bundesarchiv Abteilungen Reich und DDR in Berlin
BLAN	–	Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk
BS	–	Biblioteka Synodu Ewangelicko – Reformowanego w Warszawie
BUW	–	Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. Dział Rękopisów

- CA – Central - Ausschuß für die Innere Mission der deutschen evangelischen Kirche, Referat Gesundheitsfürsorge
- CPHAU – Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie
- DMP – „Deutsche Monatshefte in Polen”
- DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu
- DPO – „Deutsche Post aus dem Osten”
- DR – „Deutsche Rundschau”
- DS – Deutsche Stiftung
- Dz. Urz. – Dziennik Urzędowy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP
- Dz.U.R.P. – Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
- ED – „Die evangelische Diaspora”
- EG – „Evangelisches Gemeindeblatt”
- EOK Wien – Evangelischer Oberkirchenrat Wien
- EZB – Evangelisches Zentralarchiv Berlin
- FP – „Freie Presse”
- GAS – Gustav – Adolf – Stiftung
- GSP – Generalna Superintendentura w Poznaniu
- GUS – Główny Urząd Statystyczny
- JWW – „Jahrbuch Weichsel – Warthe”
- KCNP – Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa
- KE – Kalendarz Ewangelicki
- KEP – Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu
- KGBerl – Konsulat Generalny RP w Berlinie
- KRK – Krajowa Rada Kościoła Ewangelicko-Unijnego na Polskim Górnym Śląsku w Katowicach
- KuH – „Kirche und Heimat. Evangelisches Gemeindeblatt für Oberschlesien”
- KW – „Kulturwart”
- LCPA – Litewskie Centralne Państwowe Archiwum Akt Nowych
- LOAP – Lwowskie Obwodowe Archiwum Państwowe
- LPAH – Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne
- MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
- MSWojsk. – Ministerstwo Spraw Wojskowych
- MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
- MWRiOP – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
- NLZ – „Neue Lodzer Zeitung”

- ÖSAV – Österreichisches Staatsarchiv, Allgemeines Verwaltungsarchiv  
OV – „Ostdeutsches Volksblatt”  
PA – Politisches Archiv des Auswärtigen Amts  
PE – „Przegląd Ewangelicki”  
PEK – „Posener Evangelisches Kirchenblatt”  
PRM – Prezydium Rady Ministrów  
PSB – Polski Słownik Biograficzny  
PZEA – Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski w Poznaniu  
RT – „Rocznik Teologiczny”  
SGSH – Środkowo-Galicyjski Seniorat w Hartfeld  
SR – „Szlakiem Reformacji”  
Stat. Slg – Statistische Sammlung des Central-Ausschusses  
StP – „Statystyka Polski”  
STZ – Superintendent Theodor Zöckler w Lesznie, likwidator niemieckich zakładów ewangelickich w Stanisławowie  
ŚKE – Śląski Konsystorz Ewangelicki  
ŚZKP – Światowy Związek Krzewienia Przyjaźni między Narodami za pośrednictwem Kościołów  
UH – „Unsere Heimat”  
UREC – Ukraińska Reformowana Ewangelicka Cerkiew  
UWBi – Urząd Wojewódzki w Białymstoku  
UWBrz – Urząd Wojewódzki w Brześciu  
UWL – Urząd Wojewódzki w Lublinie  
UWLw – Urząd Wojewódzki we Lwowie  
UWŁ – Urząd Wojewódzki w Łucku  
UWP – Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu  
UWPoz – Urząd Wojewódzki Poznański  
UWS – Urząd Wojewódzki w Stanisławowie  
UWŚ – Urząd Wojewódzki Śląski  
UWT – Urząd Wojewódzki w Tarnopolu  
WB – „Wolhynischer Bote”  
WBg – „Wolhynische Beilage”  
ZE – „Zwiastun Ewangeliczny”  
ZEAW – Zbór ewangelicko-augsburski w Warszawie

---

## SUMMARY

---

### **Protestantism in Poland in 1918–1939**

The period of partitions caused so considerable transformations in Protestantism on the Polish grounds that one can tell about assuming here, entirely new picture of this confession. First of all the transformations were connected with strong numerical growth of evangelical population which happened in the result of colonization as well as with change of legal status of Churches. In Prussian annexation almost entirely the German nationalistic picture of Protestantism developed, however in Russian district and Austrian one, assimilative processes led to differentiation of political Protestants' attitudes. The remainder of partitional divisions and folded nationalistic relations in The Evangelic Churches, decided about their organizationally complicated state at Protestantism of the Republic of Poland II. For it functioned seven Protestant Churches: two of confession Lutheran character, two of Reformed character as well as three The Denominational Relationships bringing together both of those Protestant Churches.

One of the largest problems of Protestantism in the first years of existence of The Polish State, was the increase of number of faithful. In 1921 Poland was inhabited by million of Protestants, which however made up a little over a half of population number from before the WW I. The main cause of such situation was emigration from Wielkopolska, Pomerania and Upper Silesia. Results of the second population census in 1931 shew the fall of number of Protestant community of about 170 thousand persons, which caused getting smaller in taking part of protestants' society in the society of Republic of Poland II – from 3,7 % to 2,6 % of the total population. In next years situation stabilized. Protestants' distribution in Poland was unequal; over 82%

population of the confessions lived in the area of five provinces: Poznanian, Pomeranian, Lodzian, Silesian and Varsovian.

Over 72% of Protestants of the Republic of Poland II were of German nationality, about twenty percentage – were of Polish nationality, all the rest of evangelical community made up Ukrainians and Chechs. Among the clergy percentage of persons of German nationality was higher and it almost carried out to 80%.

Despite, sometimes considerable, financial difficulties, the activity of the Evangelic Churches marked in general with vigour and differentiation in forms. First of all one should emphasize the intensity of religious and church life in evangelical population, strong detain with the parish and clergy's large authority. However the whole number of disturbing phenomena had alerady come out as well in religion and church life, among others, the progressive atrophy of home religious practices and increasing number of mixed marriages. The charitable work of the Evangelic Relationships was complex; as impressive one should estimate the development of publishing activity. Part of Churches, shew the large missionary activity, particularly in field of mission among Ukrainian population.

Characteristic element both for German churches and Polish ones, was nationalistic commitment. The measures applied in national work among German population depended on divers feeling of national consciousness. The aim of that activity was to protect the national identity of evangelic German and defence them against assimilation in Polish society. Nationalistic matter had particulary complicated character in the Evangelic-Augsburg Church. But developed national activity of Protestant Churches, did not always mark them the large political activity. The germanspeaking churches were particulary diversified in respect of political commitment. Decidedly the most politically active denominational relationship was church The Evangelic-Uniate Church, with consistory in Poznan. Its clergy actively participated in sociopolitical life of German community, being active at organizations aimed at creation of German representation in Wielkopolska and Pomerania. Also mostly in this church, it was noticed the fascination the part of clergy with national and socialistic ideology. However one should emphasize that it had not durable character in predominant number of incidents. The clergy with enthusiasm accepted the national and political banners advoctaed by national socialists, however their attitude changed, in moderation of development political situation in the Reich, and mainly in connection to anticlerical policy realized in the more and more publicly way in Germany policy.



Relations between The Polish State and The Protestant Churches in 1918–1939 shew the lack of uniform, explicit conception of denominational policy. The cause of such state was complex. One should account to them, first of all the lack of cohesion and continuity policy, as consequence of frequent changes of cabinet, contestation among ministers on the direction of denominational policy, and also the fact, that the nationalistic aims predominated in glance on religious matters. Then they often decided the most about the direction of workings towards to the Denominational Relationships and they made up the main problem of Polish policy. First of all these factors decided about maladjusted position of legal majority of the Protestant Churches and the lack of standardization their relations with the State. In turn the lack of legal controls, made up difficulties in contacts between The Denominational Relationships and The State mainly decided on their large independence.

Also nationalistic and political matters became the main cause of failure integrative ideas in Protestantism of The Republic of Poland II. It was not successful to bring to the agreement among The Evangelic Churches, and even to create one common front in trying to find the solution of the most essential Protestants' problems in relations with The State authorities and The Roman Catholic Church. It seems, that just this impossibility of agreement, in larger degree enfeebled The Protestantism more, than the organizational breaking which was in sure the characteristic element for The Evangelic Churches.

---

## ZUSAMMENFASSUNG

---

### **Der Protestantismus in Polen in den Jahren 1918–1939**

Die Zeit der Teilungen Polens verursachte so merkbare Wandlungen in dem Protestantismus auf polnischem Boden, daß man hier über der Gestaltung eines ganz neues Bildes dieses Bekenntnisses sagen kann. Die Wandlungen waren vor allem mit dem starken Zuwachs der Zahl der evangelischen Bevölkerung verbunden, welcher als Ergebnis der Kolonisation und der Änderung der gesetzlichen Lage der Kirchen erfolgte. In dem von Preußen anektierten Land entwickelte sich ein beinahe deutsches Bild des nationalen Protestantismus, dagegen im russischen und österreichischen Landesteil führten die Assimilationprozesse zur Differenzierung der politischen Haltung der Protestanten. Die Relikten der Teilungen Polens und die komplizierten nationalen Verhältnisse in den evangelischen Kirchen entschieden über einen verwickelten organisatorischen Zustand des Protestantismus in der II. Republik Polen. Es funktionierten nämlich sieben protestantische Kirchen: zwei lutherische, zwei reformierte und drei Kirchen, welche die Gläubigen der beiden evangelischen Bekenntnissen vereinigten.

Ein der größten Probleme des Protestantismus in den ersten Jahren des Bestehens des polnischen Staates war die Minderung der Zahl der Gläubigen. 1921 bewohnten Polen etwa eine Million Evangelischen, was doch nur etwa über die Hälfte des Standes von vor dem ersten Weltkriege darstellte. Der wesentlicher Grund war die Auswanderung aus Großpolen, Pommerellen und Oberschlesien. Das Ergebnis der Völkerzählung 1931 zeigte die weitere Senkung der protestantischen Gemeinschaft um ungefähr 170 Tausend Personen, was die Minderung in der Beteiligung der Evangelischen in der II. Republik Polen von 3,7% bis 2,6% der Gesamtheit der Bevölkerung verur-

sachte. In den nächsten Jahren befestigte sich dieser Zustand. Die Verteilung der Protestanten in Polen war ungleichmäßig; über 82% der Bevölkerung dieses Bekenntnisses wohnte im Raum der fünf Wojewodschaften: Posen, Pommerellen, Lodz, Schlesien und Warschau.

Über 72% der Protestanten der II. Republik Polen war deutscher Nationalität, über 20% – polnischer, der Rest der evangelischen Gemeinschaft war vor allem ukrainisch und tschechisch. Unter der Geistlichkeit war der Prozentsatz der Personen deutscher Nationalität höher – beinahe 80%.

Trotz den manchmal starken finanziellen Schwierigkeiten, charakterisierte sich die Tätigkeit der evangelischen Kirchen meistens mit Tatkraft und Verschiedenheit der Formen. Man muß vor allem die Intensivität des religiösen und kirchlichen Lebens der evangelischen Bevölkerung, die feste Bindung mit der Pfarrgemeinde und eine große Autorität der Geistlichen betonen. Doch im religiösen und kirchlichen Leben zeigten sich schon auch viele beunruhigende Erscheinungen, unter anderen ein steigendes Schwinden der häuslichen religiösen Praktiken und die wachsende Zahl der Mischehen. Erweitert war doch die karitative Tätigkeit der evangelischen Kirchen und als imposant muß man die Entwicklung der Verlagstätigkeit einschätzen. Der Teil der Kirchen zeigte eine große Missionaktivität, besonders im Bereich der Mission unter der ukrainischen Bevölkerung.

Ein kennzeichnetes Element war sowohl für die deutschen, als auch für die polnischen Kirchen die nationale, patriotische Wirkung. Die Mittel, welche man bei der nationalen Wirkung inmitten der deutschen Bevölkerung anwendete, waren vor allem von dem differenzierten nationalen Empfinden abhängig. Der Ziel dieser Wirkung war Schutz der nationalen Identifizierung der deutschen Evangelischen und die Verteidigung vor der Assimilation. Einen besonders komplizierten Charakter hatte die nationale Frage in der evangelisch-augsburgischen Kirche.

Doch die entwickelte nationale Wirkung der protestantischen Kirchen bezeichnete nicht immer deren große politische Aktivität. Nach Hinsicht des politischen Engagement differenzierten sich am meisten die deutschsprachige Kirchen. Die evangelisch – unierte Kirche mit dem Konsistorium in Posen war der politisch aktivster Bekenntnisverein. Die Geistlichkeit dieser Kirche nahm im gesellschaftlich-politischen Leben der deutschen Gemeinschaft aktiv teil und wirkte in den Organisationen, dessen Ziel die Gründung der deutschen Vertretung in Großpolen und Pommerellen war. Auch in dieser Kirche konnte man am stärksten die Faszination des Teiles der Geistlichkeit mit der nationalsozialistischen Ideologie bemerken. Man muß doch betonen, daß diese Faszination in überwiegender Zahl der Fälle keinen

dauerhaften Charakter hatte. Die Geistlichen nahmen enthusiastisch die nationalen und politischen Kennwörter durch den Nationalsozialisten verkündet an, doch dessen Einstellung änderte sich im bedeutenden Maße mit Entwicklung der politischen Lage im III. Reich, besonders in Verbindung mit immer mehr in Deutschland öffentlich realisierter kirchenfeindlichen Politik.

Die Verhältnisse der polnischen Staatsbehörden mit den protestantischen Kirchen in den Jahren 1918–1939 zeigten den Mangel einer gleichförmiger gestalteten Konzeption der konfessionellen Politik. Die Ursachen dieser Lage waren kompliziert. Man muß zu denen vor allem den Mangel des Zusammenhaltes und der Stetigkeit der Politik, welcher aus häufigen Änderungen der Kabinetten erfolgte, die Auseinandersetzungen zwischen einzelnen Ministeriums auf Thema der Richtung in der Kirchenpolitik, wie auch die Tatsache, daß im Blick auf die religiösen Fragen die nationalen Ziele dominierten, anrechnen. Die nationalen Sachen wurden das Hauptproblem der Innenpolitik des polnischen Staates und bestimmten am häufigsten die Richtung der Wirkungen gegenüber die Kirchen. Diese Faktoren entschieden vor allem über die unregelmäßige gesetzliche Lage der Mehrzahl der protestantischen Kirchen und über Mangel der Normalisierung dessen Verhältnissen mit dem Staate. Der Mangel an juristische Regelung erschwerte in der Folge die Beziehungen des Staates mit den Bekenntnisvereinen und entschied im Effekt über deren große Unabhängigkeit.

Die nationalen und politischen Fragen wurden auch die wichtigste Ursache des Mißerfolges der Integrationideen im Protestantismus der II. Republik Polen. Es kam nicht zur Verständigung zwischen den evangelischen Kirchen und sogar zur Schaffung einer gemeinsamen Front im Streben nach Lösung der wesentlichsten Probleme der Protestanten in den Verhältnissen mit den staatlichen Behörden und der römisch-katholischen Kirche. Es scheint, daß gerade diese Unmöglichkeit der Verständigung im viel größeren Maße als die organisatorische Zergliederung, welche doch im gewissen Grade ein charakteristisches Element für die evangelischen Kirchen war, den Protestantismus schwächte.

---

## INDEKS OSÓB

---

### A

*Adolph W.* 301, 336  
*Alabrudzińska Elżbieta* 12, 22, 26, 41, 56, 60, 78, 83, 87, 100, 109, 110, 150, 178, 181, 197, 203, 204, 211, 213, 220, 229, 245, 251, 255, 258, 288, 302, 306, 317, 343, 344  
*Anders E.* 20, 344  
*Angermann A.* 18, 344  
*Anuschek Georg*, pastor 297, 307  
*Assmann Julius*, superintendent 56, 57, 258, 298, 299  
*Aubign Merle de* 207  
*Axenfeld Karl*, superintendent 68

### B

*Badura Jerzy*, pastor 28  
*Balan Kurt* 56, 81, 110  
*Ballerstedt K.* 344  
*Balzer O.* 25, 344  
*Banszel Karol*, pastor 66, 212, 288  
*Barczewski Ernst*, superintendent 216, 286, 299, 300  
*Bartel Kazimierz* 149  
*Bartel O.* 29, 42, 149, 344  
*Bassler T.* 30, 344

*Beck Józef* 320, 358  
*Benicken Johannes* 299  
*Benrath G. A.* 21, 77, 166, 339  
*Berendt G.* 229, 344  
*Berkowicz Jakub* 227  
*Beseler Hans von* 45, 47  
*Besier G.* 59, 137, 336  
*Bickerich Wilhelm* 19, 108, 207, 344  
*Bieniarzówna J.* 44, 74, 344  
*Blau Paul*, generalny superintendent 38, 56, 57, 81, 101, 108, 110, 128, 136, 137, 140, 183, 199, 206, 237, 239, 241, 252, 283, 286, 287, 298, 304, 314, 344  
*Blumel Oskar*, pastor 297  
*Błaszkowski Leon* 65, 192  
*Błażejowski S.* 57, 344  
*Błędowski Ryszard* 65  
*Bniński Jan* 314  
*Bobek Paweł* 146  
*Bobke Edward* 63, 125, 132, 133, 135, 338  
*Bociański Ludwik* 321  
*Böhm F.* 29, 189, 344  
*Bolek R.* 344  
*Brauner Theodor*, pastor 89

*Breitinger H.* 288, 343  
*Breyer Richard* 325, 344  
*Briese Waldemar*, pastor 298  
*Broda J.* 28, 29, 105, 207, 344  
*Broszat Martin* 310, 345  
*Browarek Tomasz* 97, 99, 315, 345  
*Brożek L.* 29, 343  
*Brummack Carl* 81, 179, 345  
*Bursche Edmund* 53, 105, 106, 164, 296, 345, 347  
*Bursche Helena* 65  
*Bursche Juliusz*, generalny superintendent 11, 12, 35, 37, 41, 42, 43, 46, 47, 48, 50, 51, 52, 53, 54, 63, 64, 65, 66, 69, 72, 74, 79, 105, 106, 124, 125, 126, 128, 130, 132, 133, 134, 136, 137, 145, 147, 152, 153, 154, 155, 156, 158, 159, 163, 164, 165, 207, 211, 223, 234, 235, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 246, 252, 253, 254, 269, 273, 278, 281, 284, 285, 287, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 296, 297, 305, 309, 315, 316, 317, 318, 324, 345, 347, 352, 353, 354, 359, 362, 363  
*Buse Rudolf* 43  
*Busch E. H.* 32, 33, 345  
*Büttner Reinhold*, superintendent 89, 150  
*Buzek Andrzej*, pastor 207, 281, 345  
*Buzek Józef* 52, 53, 62, 65, 79, 125, 126

## C

*Caban C.* 29, 361  
*Carpenter Herman Charles* 225  
*Chałupczak Henryk* 97, 99, 315, 345  
*Chmiel Peter* 28, 345, 349  
*Chojnacki W.* 64, 345  
*Chojnowski Andrzej* 315, 320, 345  
*Chomyszyn Grzegorz*, biskup 262  
*Chrzanowski Bernard* 132, 133

*Cichocka-Petrażycka Zofia* 99, 345  
*Cinciała Jan* 28  
*Crath Paul* 219  
*Creutzbury N.* 345  
*Cygański Mirosław* 300, 301, 345  
*Czekanowski Jan* 30  
*Czembor Henryk* 11, 20, 85, 93, 100, 101, 103, 167, 170, 172, 176, 177, 180, 181, 183, 184, 191, 192, 200, 276, 277, 281, 296, 300, 345, 346  
*Czubiński Antoni* 117, 194, 282, 300, 346, 350, 357

## D

*Daczko Karol* 299  
*Dahm C.* 269, 351  
*Dalton Hermann* 30, 32, 336, 346  
*Dąbrowski Roman* 13, 93, 97, 117, 208, 346  
*Deiter Julian* 43  
*Dembiński Bronisław* 62, 126  
*Dibelius Otto*, superintendent 240  
*Dieball Reinhold*, pastor 298  
*Dietrich E.* 192, 316, 346  
*Dietrich Julius*, superintendent 79, 159, 197, 205, 293  
*Dobbert L.* 346  
*Doberstein Adolf*, pastor 295  
*Dobrucki Gustaw* 148  
*Doering-Manteuffel A.* 305, 364  
*Dombrowsky A.* 219, 346  
*Drabek Fiedrich*, pastor 239  
*Drabina Jan* 28, 179, 345, 349, 353  
*Dunin Borkowski Piotr* 150, 324  
*Dworecki Zbigniew* 307, 312, 346  
*Dzwonkowski Roman* 346

## E

Eberhardt Hermann 159  
Eberhardt Juliusz 65  
Ehrbar Antoni 273  
Eichler A. 29, 346  
Engel Otto, pastor 294

## F

Fajans Józef, ks. 226  
Falecki T. 292, 347  
Falkowski E. 347  
Fałowski Janusz 299, 300, 347  
Faron Władysław, biskup 262  
Faust Georg, pastor 40  
Fediw Władimir, pastor 222  
Feliński M. 220, 347  
Fibich Wilhelm, ks. 212, 215, 217  
Fiedler L. K. 47, 337  
Fiedor Karol 309, 347  
Fijałkowski P. 29, 347  
Fliedner Theodor 196, 357  
Fritsche Hermann, superintendent 83  
Fuhr Jakob 184, 343

## G

Garlicki Andrzej 347  
Gastpary Woldemar 10, 14, 18, 21, 23, 29, 31, 32, 36, 37, 41, 42, 43, 45, 47, 48, 50, 51, 53, 55, 59, 64, 65, 73, 105, 106, 123, 124, 128, 136, 142, 146, 163, 167, 187, 202, 226, 227, 234, 235, 238, 239, 246, 247, 275, 315, 347, 348  
Geisler Zdzisław 43  
Gelzinius A. 292, 348  
Gerber Johannes 108  
Gerhardt August, ks. 228, 229, 348  
Gerstberger Hugo, pastor 74, 273

Giewarcowski Teofil 127, 348  
Gizbert Studnicki Wacław 33, 34, 163, 178, 207, 208, 240, 348  
Glass Jakub 42, 50, 54, 79, 105, 132, 133, 134, 136, 237, 242, 337, 348  
Gloeh Feliks, ks. 157, 204, 212, 297  
Golon A. 82, 338  
Gorodiszcz Piotr, pastor 226, 227, 230  
Gotto K. 301, 353  
Górski Stefan 30, 348  
Graebe Kurt 299  
Grażyński Michał 168, 170, 173, 318, 319  
Greiner P. 194, 348  
Grelewski Stanisław 109, 144, 161, 164, 227, 348  
Greschat Martin 303, 324, 348  
Greulich Carl, pastor 209  
Grothaus Heinrich, pastor 306  
Gruszewskij M. 219, 354  
Grycz Karol, ks. 210, 212  
Gryniakow Jerzy 13, 31, 32, 33, 47, 48, 107, 124, 125, 126, 127, 136, 145, 146, 154, 160, 163, 222, 234, 235, 236, 247, 249, 251, 254, 268, 315, 348  
Gundlach Rudolf, pastor 45  
Gürtler P. 302, 348  
Gustaw Adolf 45, 46, 119, 120, 121, 135, 294, 334  
Guttenberger Kornelius, pastor 318

## H

Hach Willi 297  
Haenisch Gerhard 81  
Halczak Bohdan 318, 348  
Harder Paul, pastor 298  
Harlfinger Hans, pastor 252, 300, 319, 337  
Hassenstein J. 64, 348

- Hauke-Nowak Aleksander 322  
 Haupt Wilhelm, superintendent 58  
*Hauptmann E.* 288, 349  
 Hause Paweł, ks. 212  
*Hauser Przemysław* 13, 66, 91, 93, 110, 117, 131, 137, 189, 194, 256, 275, 276, 282, 283, 303, 304, 306, 307, 308, 310, 311, 314, 336, 349, 354, 363  
 Hawanski Jarosław 220  
*Heidelck F.* 97, 99, 349  
*Heike Otto* 13, 99, 208, 322, 349  
 Hein Gottfried 81  
*Heller Michał* 52, 349  
 Hemmerling Bruno, pastor 297  
 Henke Rudolf, pastor 295, 301, 318  
*Hennig Martin* 41, 349  
 Henriod Henri-Louis 252  
 Henryk Sroka 43  
*Hermann Arthur* 292, 350  
 Heuer Reinhold, pastor 297  
*Heussi Karl* 22, 23, 350  
 Hildt Richard, superintendent 81, 108, 190, 197, 208, 239, 254, 350  
 Hitler Adolf 301, 303  
 Hlond August, kardynał 258, 299  
 Hodur Franciszek, biskup 261  
 Hoffmann Wilhelm 159, 160  
 Holz Edmund, ks. 45  
 Horn Ernst 297  
 Horst Johannes, pastor 105, 107, 108, 206, 297, 350  
*Hubatsch W.* 64, 286, 337, 350  
 Huculak Iwan 323  
*Hulka-Laskowski P.* 260, 350  
 Hundt 137  
*Hunnius T.* 35, 350  
 Hutter-Wolandt Ulrich 337, 339  
 Hyett-Dickinson Willoughby 236, 240
- I**
- Iluk J.* 36, 205, 229, 344, 357, 360  
*Iwanicki Mieczysław* 194, 322, 350  
 Iżycki-Herman Bronisław 88, 178
- J**
- Jähnig B.* 143, 360  
*Janik J.* 28, 350  
 Jastrzębski Michał, ks. 88, 178, 350  
*Jaworski R.* 314, 336  
 Jehnke Aleksander, pastor 318  
*Jochmann Werner* 311, 350  
 Jodko Witold 178  
*Jonca K.* 301, 350  
 Józef II 24, 26, 355  
 Józewski Henryk 322  
 Just Friedrich, pastor 206, 298, 350
- K**
- Kader Bronisław 178, 208, 337  
*Kader S.* 337  
*Kage M.* 187, 350  
*Kahle Wilhelm* 33, 292, 350, 351  
 Kaindl Raimund 27, 40, 351  
*Kajzar P.* 28, 351  
*Kalinka Walerian* 26  
 Kammel Richard, pastor 23, 197, 199, 203, 275, 297, 298, 299, 303, 321, 347, 351  
*Karasek Langer A.* 30, 34, 189, 351, 354  
*Kargel A.* 205, 351  
 Karnatz 137  
*Karpus Zbigniew* 12, 60, 209, 343, 358, 360, 363  
*Karski Karol* 51, 53, 55, 86, 233, 235, 236, 237, 239, 240, 241, 242, 252, 269, 351  
 Kasprzycki Tadeusz 157, 158  
*Kasznica S.* 27, 337



- Kenig P.* 72, 205, 351  
*Kesselring Rudolf*, ks. 26, 106, 207, 212, 244, 245, 247, 337, 351  
*Kiec Olgierd* 11, 19, 21, 23, 38, 39, 44, 57, 82, 142, 195, 209, 221, 224, 288, 297, 299, 302, 352  
*Kierski Kazimierz* 134, 144, 166, 325, 352  
*Kiβ E.* 94, 352  
*Klawun Georg* 81, 171, 173, 352  
*Kleindienst Alfred*, pastor 11, 37, 45, 50, 66, 124, 136, 146, 155, 163, 189, 205, 207, 243, 254, 269, 290, 293, 296, 301, 315, 316, 317, 324, 352  
*Klimosz Paweł* 285  
*Kłaczkow Jarosław* 13, 202, 203, 352  
*Kneifel Eduard*, pastor 11, 37, 45, 65, 74, 102, 104, 106, 124, 126, 146, 163, 175, 176, 184, 187, 205, 206, 207, 228, 254, 287, 290, 291, 295, 317, 352  
*Koch Hans* 219, 267, 352, 353  
*Koch Wilhelm* 219, 318  
*Kodisówna Zofia* 65  
*Koelichen Edward* 79  
*Konarski Szymon* 187  
*Kopczyk H.* 310, 353  
*Korfanty Wojciech* 50  
*Kosman Marcei* 12, 34, 36, 178, 260, 313, 353  
*Kossert Andreas* 290, 353  
*Kossmann Oskar* 19, 353  
*Kościuszkowski Tadeusz* 49  
*Kotas Jan* 171  
*Kotowski Albert* 13, 99, 320, 353  
*Kotula Karol*, ks. 15, 19, 29, 264, 275, 288, 295, 296, 343, 353  
*Kowalak Tadeusz* 202, 203, 353  
*Kozielka Jan* 28, 338  
*Kożusznik J.* 207, 353  
*Kraft A.* 97, 353  
*Krasowski Krzysztof* 13, 21, 24, 31, 47, 48, 59, 61, 83, 122, 123, 125, 128, 130, 137, 139, 142, 144, 148, 149, 150, 154, 158, 160, 219, 257, 353  
*Krasuski Jerzy* 325, 353  
*Krause Franz* 298  
*Krebs Bernd* 12, 35, 37, 45, 46, 47, 59, 61, 65, 124, 128, 136, 146, 156, 158, 163, 239, 240, 249, 269, 290, 292, 293, 295, 303, 311, 348, 350, 353, 354  
*Krekeler Norbert* 117, 309, 354  
*Kriegseisen Wojciech* 274, 354  
*Krüger A.* 41, 354  
*Krusche Waldemar Ernst*, ks. 109, 266, 295, 296, 354  
*Kruska Harald* 108  
*Krysiński A.* 99, 354  
*Krzyżanowski L.* 69, 85, 354  
*Kubica-Heller G.* 93, 179, 181, 261, 313, 354  
*Kubisz K. B.* 44, 74, 344  
*Kuhn Walter* 26, 189, 338, 354  
*Kulak Teresa* 275, 354  
*Kulisz Karol*, ks. 55, 64, 72, 159, 196, 198, 207, 276, 277  
*Kumor Bolesław* 20, 359  
*Kupsch Eduard* 267, 354  
*Kurnatowski Konstanty*, ks. 88, 178, 326  
*Kutta Janusz* 57, 344  
*Kuziw Wasyl (Kuziv V.)* 219, 223
- L**
- Labuda G.* 21, 350  
*Ladenberger Emil* 354  
*Lang F.* 185, 354  
*Langer G.* 281, 354  
*Langholf J.* 220, 354  
*Lattermann A.* 301, 349  
*Ledermann C.* 355

*Lempp Wilfried* 72, 184, 221, 355  
*Lenczewski M.* 105, 355  
*Lepucki Henryk* 26, 355  
*Leśniewski Józef* 210  
*Litterer Karol* 79  
*Lodwich Ewald*, ks. 65, 201, 285, 355  
*Loesche G.* 24, 25, 355  
*Loewe Kazimierz* 86  
*Löffler Adolf*, pastor 295, 296  
*Loppe Zygfryd* 43  
*Loth August*, pastor 43, 80, 159, 204  
*Lück Kurt* 30, 34, 94, 189, 301, 349, 351, 352, 354, 355  
*Luter Marcin* 22  
*Lutosławski Kazimierz*, ks. 128

## Ł

*Łaski Jan* 207, 260, 311, 336, 337  
*Łodzia Kurnatowski Jerzy* 65  
*Łukaszewicz Józef* 26, 30, 355  
*Łysakowski Adam* 178, 207

## M

*Macala Jarosław* 69, 85, 355  
*Machlejd Julian* 159  
*Mackiewicz Józef* 178  
*Malschner-Maliszewski Gustav*, pastor 294  
*Mamica Józef*, ks. 55, 212, 215, 286  
*Maria Teresa*, cesarzowa 25, 26, 355  
*Mariańska D.* 36, 205, 229, 344, 357, 360  
*Markiewicz S.* 242, 355  
*Maser P.* 302, 358  
*Matelski Dariusz* 13, 34, 58, 99, 110, 142, 194, 320, 321, 355  
*Mauersberg Stanisław* 322, 355  
*Meier E.* 301, 355

*Mencel Tadeusz* 27, 355  
*Meyer D.* 21, 77, 166, 339  
*Meyer Otto* 46, 47  
*Meyer P.* 355  
*Mędrzecki Włodzimierz* 99, 355  
*Michejda Franciszek*, pastor 28, 51, 52, 64, 66, 67, 280, 318, 319, 338  
*Michejda Karol*, pastor 28, 73, 106, 204, 355  
*Michejda O.* 52, 196, 356  
*Michejda Tadeusz* 285  
*Michejda Władysław* 318, 319, 356  
*Michelis Zygmunt*, ks. 196, 204, 297, 339  
*Mikołajewicz Mikołaj* 42  
*Milerski B.* 29, 184, 290, 296, 345, 346, 347, 353  
*Mitschke O.* 356  
*Moczulski Karol*, ks. 43  
*Mohr R.* 188, 356  
*Moszczyński H.* 189, 356  
*Mościcki Ignacy* 141, 160  
*Müller August* 29, 356  
*Müller Ludolf* 287, 356  
*Müller Rudolf*, pastor 298  
*Müller Sepp* 27, 40, 44, 256, 301, 356

## N

*Nader Mikołaj* 123, 124, 125, 126, 127, 130, 134, 145, 165, 232  
*Nadobnik Marcin* 27, 337  
*Nasarski Peter Emil* 194, 196, 356, 357  
*Nehring Erich* 73, 81, 136, 140, 141, 239, 245, 251, 335  
*Neumeyer H.* 18, 21, 22, 38, 39, 44, 356  
*Niendorf M.* 304, 314, 336, 356  
*Nitzsch R.* 189, 356  
*Nottebohm Theodor*, superintendent 58  
*Nowak Gottlieb*, superintendent 67

*Nowak Kurt* 56, 61, 305, 356, 364  
*Nowicki F.* 30

## O

*Obertyński Zdzisław* 20, 359  
*Odziemkowski J.* 209, 214, 356  
*Ogonowski Jerzy* 307, 356  
*Olszewski Daniel* 175, 356  
*Opczeński Jarosław*, ks. 274  
*Ostachiewicz Kazimierz*, ks. 251  
*Osuchowski Antoni* 50  
*Osuchowski J.* 122, 356  
*Otto Jacob*, pastor 298  
*Otto Leopold*, ks. 36, 37, 63, 289  
*Otto P.* 186, 356

## P

*Paderewski Ignacy* 51, 53, 123, 229, 333  
*Papierzyńska-Turek Mirosława* 220, 224, 357  
*Pastuszewski Stefan* 57, 286, 357  
*Paszko Ryszard*, ks. 210, 211, 212, 214, 215, 217, 357  
*Patzelt Herbert* 28, 357  
*Paulini Josef*, pastor 26  
*Pawlica Jan* 285  
*Pepliński W.* 204, 357  
*Petry L.* 21, 77, 166, 339  
*Phillip E.* 74, 357  
*Piątkowski K.* 26, 357  
*Piech S.* 74, 188, 357  
*Piechociński Marian*, ks. 262  
*Pietrzak Michał* 122, 145, 152, 364  
*Piłsudski Józef* 53, 347  
*Pindór Jan*, pastor 207  
*Piotrowicz Wiktor* 224, 254, 357  
*Piotrowski Mirosław* 26, 344

*Podhorski B.* 357  
*Poniatowski Stanisław August*, król 25  
*Poselski A.* 261, 338  
*Possadowsky-Wehner Artur* 45  
*Potocki Franciszek* 154, 156, 160  
*Potocki Jan* 212  
*Potocki Stanisław* 91, 117, 273, 310, 357  
*Preiss Waldemar*, ks. 288  
*Prenzler W.* 196, 357  
*Prus Edward* 220, 357  
*Przeździecki Henryk*, biskup 153, 257  
*Pyszczyk Edmund*, ks. 223

## R

*Rabant Tomasz* 310, 357  
*Rachner Manfred* 81  
*Rackiewicz Władysław* 321  
*Raina Peter* 320, 358  
*Reichhold A.* 301, 358  
*Reiner Bolesław* 166, 358  
*Reisel Georg*, pastor 297  
*Rej Krzysztof* 102, 212, 358  
*Rej Mikołaj* 187  
*Rendtorff Franz* 46, 47  
*Repgen K.* 301, 353  
*Rezmer Waldemar* 209, 211, 298, 339, 343, 358, 360, 362, 363  
*Rhode Arthur*, superintendent 11, 15, 19, 21, 23, 38, 44, 108, 176, 195, 206, 207, 239, 261, 287, 299, 343, 358  
*Rhode G.* 299, 358  
*Rhode I.* 199, 347  
*Rogall Joachim* 23, 39, 99, 102, 103, 105, 261, 275, 302, 358  
*Rogowski Stanisław* 325, 358  
*Romaniuk Marek* 57, 344  
*Romer Eugeniusz* 339  
*Rondhaler Adolf* 201

- Rose W. J.* 88, 357  
*Rosenberg Alfred* 303  
*Rosenberg J.* 275, 358  
*Rosenberg L.* 227  
*Röskau-Rydel Isabel von* 27, 346  
*Royer Paul Moritz, senior* 40  
*Rozenbaum Bernard* 228  
*Rüger M.* 196, 339  
*Ruprecht Karol, ks.* 36  
*Rymar S.* 91, 97, 358  
*Rzyman Alfred* 285
- S**
- Sachs Henryk* 86  
*Sahanek Witold* 137, 138, 139, 140, 151, 168  
*Sakson Andrzej* 311, 349  
*Samerski Stefan* 69, 358  
*Sawicki Jakub* 13, 77, 123, 130, 144, 162, 163, 166, 358, 359  
*Sawicki W.* 20, 25, 31, 162, 359  
*Schebetz H.* 221, 359  
*Schedler Gustav, pastor* 199, 295, 296, 359  
*Scheibel Johann Gottfried, pastor* 22  
*Schendel Adolf, pastor* 318  
*Schilter O.* 78, 88, 89, 359  
*Schmidt Artur, superintendent* 35, 52, 71, 124, 163, 187, 205, 223, 283, 290, 294, 346, 350, 351, 359  
*Schmidt Hugo Karl* 41, 48, 75, 180, 208, 223, 290, 359  
*Schmula Dietrich, superintendent* 68  
*Schneider Adolf, pastor* 108, 188  
*Schneider Ludwig* 26, 40, 181, 187, 188, 359  
*Schoen D.* 359  
*Schoeneich Aleksander, ks.* 206
- Scholder K.* 301, 359  
*Scholz F.* 97, 360  
*Schot B.* 143, 360  
*Schrenck E.* 104, 360  
*Schröder Adolf* 43  
*Schubert E.* 316, 360  
*Schweitzer H.* 83, 100, 339  
*Schwerdtfeger Richard, pastor* 297  
*Seefeldt Fritz, pastor* 26, 194, 237, 339, 360  
*Semadeni Władysław, superintendent* 36, 50, 86, 104, 128, 136, 208, 360  
*Serini Karol, ks.* 106, 206  
*Seyda Marian* 134  
*Siegmund-Schultze Friedrich* 241, 252, 316, 339  
*Sikorski Władysław* 139  
*Skierski Stefan, ks.* 86, 206, 223, 239, 360  
*Składkowski Sławoj Feliks* 163, 257, 315  
*Skrudlik Mieczysław* 264  
*Skrzypek Karol* 318  
*Sławek Walery* 153  
*Sobczak Janusz* 325, 360  
*Söderblom Natan* 136, 235  
*Sokołowski T.* 211, 360  
*Sołoma Antoni* 301, 360  
*Spickermann Josef* 159, 293  
*Spieler S.* 143, 360  
*Spychała B.* 209, 356  
*Staemmler Johannes* 81, 299  
*Stalmach Paweł* 28  
*Starke Arnold* 108, 201, 360  
*Staszynski Fedir, pastor* 220  
*Stawecki Piotr* 209, 298, 339, 360  
*Steffani Johann, pastor* 19, 82, 297, 335, 338, 363  
*Stegner Tadeusz* 29, 30, 35, 36, 37, 42, 43, 44, 45, 48, 49, 64, 104, 296, 360, 361

*Stoliński Zygmunt* 187, 361  
*Strecker Jost* 196  
*Strohal Hans* 176, 219, 346, 361  
*Stromenger Jan* 40  
*Stupnicki H.* 361  
*Sukiertowa-Biedrawina Emilia* 65, 204  
*Szaliński T.* 27, 361  
*Szefer Andrzej* 319, 361  
*Szefer Kazimierz*, ks. 211, 215, 216, 217  
*Szeptycki Andrzej* 220, 357  
*Szeruda Jan* 41, 105, 202, 203, 204, 206, 207, 252, 347, 361  
*Sziling Jan* 302, 313, 361  
*Sztobryn D.* 209, 361  
*Szturc J.* 102, 361  
*Szulc Eugeniusz* 36, 102, 361  
*Szulc S.* 91, 361  
*Szulczyński A.* 361  
*Szwarce Bronisław* 36

## Ś

*Śladkowski Wiesław* 31, 362  
*Świątkowski Henryk* 85, 134, 144, 163, 227, 362  
*Świda Emil* 65  
*Świda Adam* 65  
*Świstun Karol* 318  
*Świtalski Karol* 212, 358

## T

*Tebarth H. J.* 269, 351  
*Thaer Georg* 45  
*Threde W.* 196, 290, 357, 362  
*Tokarczyk Andrzej* 19, 36, 53, 207, 362  
*Tomaszewski Jerzy* 99, 362  
*Topij Andrzej* 34, 292, 362  
*Torzecki Ryszard* 310, 323, 362

*Tosio Kacper* 86  
*Trepka Edmund* 65  
*Turowski Stefan* 11, 297, 302, 310, 362

## U

*Ulrych Juliusz* 157  
*Utta August* 159, 293, 296

## V

*Viertel G.* 196, 362  
*Völker K.* 24, 32, 105, 107, 340, 362  
*Voss Hermann*, superintendent 66, 67, 68, 77, 85, 112, 120, 170, 171, 173, 176, 196, 252, 278, 279, 299, 300, 304, 318, 319, 362

## W

*Wagner Oskar* 11, 25, 28, 37, 45, 50, 52, 66, 72, 74, 124, 136, 155, 163, 243, 254, 269, 290, 315, 319, 324, 352, 362, 363  
*Wagner Richard*, pastor 71, 205, 290, 296  
*Waldenberg Marek* 25, 292, 363  
*Walloschke Rudolf*, pastor 239  
*Wanatowicz M.* 275, 363  
*Wantuła J.* 29, 340  
*Wapiński Roman* 321, 363  
*Waszkiewicz Ewa* 304, 363  
*Waszkiewicz Zofia* 211, 212, 259, 363  
*Wazówna Anna* 187, 288  
*Weber A.*, pastor 298  
*Wegener T.* 296, 363  
*Weidauer Max* 219, 363  
*Weigelt H.* 21, 77, 166, 339  
*Wende Eduard*, pastor 207  
*Werner A.* 19, 363  
*Wichern Johann Hinrich* 195, 196, 357  
*Wiegand A.* 39, 40, 44, 363

- Wiesner J.* 92, 97, 363  
*Wilk M.* 292, 347  
*Wilk Stanisław* 187, 225, 257, 258, 347, 348, 363  
*Willigmann Wilhelm*, pastor 299  
*Witkowski W.* 32, 363  
*Włodarski Szczepan* 262, 363  
*Wojciechowski Marian* 314, 320, 364  
*Wojciechowski Mieczysław* 12, 58, 60, 78, 110, 181, 209, 255, 258, 259, 288, 305, 306, 336, 343, 362, 363, 364  
*Woszczyński B.* 211, 364  
*Wotschke Theodor*, ks. 207  
*Woyde Aleksander* 29, 33, 35, 208  
*Woźniak Krzysztof* 29, 184, 290, 296, 345, 346, 347, 353  
*Woźny A.* 321, 340  
*Wójtowicz Andrzej* 303, 311, 348, 350  
*Wrzesiński Wojciech* 285, 311, 364
- Wutzke A.* 176  
*Wysocki A.* 182, 364  
*Wysoczański Wiktor* 122, 144, 145, 152, 364
- Z**
- Zaborski Bogdan* 95, 364  
*Zabystrzan Paweł* 318  
*Zieliński Zygmunt* 13, 20, 23, 117, 119, 187, 282, 299, 301, 309, 346, 347, 348, 353, 364  
*Zöckler C. E.* 222, 305, 340, 364  
*Zöckler Theodor*, superintendent 39, 40, 43, 44, 73, 83, 84, 128, 136, 205, 207, 219, 222, 223, 227, 233, 235, 236, 237, 239, 243, 244, 245, 247, 250, 251, 252, 253, 254, 300, 305, 306, 334, 236, 340, 346, 363, 365  
*Żurakowski Mikołaj*, ks. (Żurakowskyj M.) 87, 222, 223, 224, 365

---

## INDEKS MIEJSCOWOŚCI

---

### A

Ansbach 11, 102, 206, 352  
Augustów 35

### B

Bad Cannstatt 83, 176, 339, 361  
Baginsberg 72, 83, 219  
Bazylea 106, 227  
Bełchatów 29  
Berlin 14, 15, 27, 29, 32, 47, 59, 60, 61, 62, 68, 70, 72, 76, 80, 81, 84, 97, 101, 102, 104, 116, 118, 126, 131, 132, 133, 134, 135, 137, 143, 155, 166, 173, 184, 196, 202, 240, 241, 252, 256, 262, 293, 301, 307, 315, 316, 319, 321, 323, 325, 332, 335, 337, 339, 346, 349, 351, 355, 356, 357, 359, 360, 362, 366, 367  
Biała 26, 72, 83, 205, 351  
Białystok 94, 214, 226, 227, 229, 230, 259, 333, 345, 366, 368  
Bielsko 28, 71, 185, 191, 196, 198, 205  
Bielsko-Biała 12, 15, 28, 29, 35, 71, 72, 93, 102, 179, 185, 191, 196, 198, 205, 239, 261, 269, 288, 296, 313, 343, 351, 354, 361, 363  
Birze 326

Błędowice 28  
Bojanowo 82  
Bonn 13, 69, 92, 99, 143, 196, 269, 349, 351, 357, 358, 360, 363  
Boratyń 30, 88  
Borzechowo 297  
Breslau (patrz Wrocław) 20, 67, 99, 344, 349, 362  
Brodnica 82  
Bromberg (patrz Bydgoszcz) 186, 339  
Bryńsk 259  
Brześć 212, 226, 230, 332, 368  
Brzeziny 295  
Bydgoszcz 11, 12, 14, 34, 56, 57, 78, 82, 86, 89, 110, 196, 197, 204, 209, 286, 288, 292, 297, 298, 333, 343, 344, 357, 362, 366  
Bystrzyca 28  
Bytom 66

### C

Cardiff 243  
Chełmno 82  
Chodecz 295  
Chodzież 82, 297, 298  
Chojnice 82, 298

- Choroszcz 259  
Cieszyn 24, 26, 28, 52, 196, 198, 202, 204, 207, 261, 289, 338, 339, 347, 350, 351, 355, 356  
Cyców 43, 333  
Czarnków 82  
Czarnylas 89  
Częstochowa 190, 299, 347  
Czyżeminek 198
- D**
- Danzig (patrz Gdańsk) 18, 81, 302, 338, 343, 356  
Dornfeld 39, 194, 339, 360  
Dorpat 35, 104, 360  
Dortmund 22, 322, 337, 349, 350  
Dresden 39, 365  
Drogomyśl 28  
Düsseldorf 35, 197, 363  
Działdowo 82, 191, 204, 270, 285  
Dzięgielowo 196, 198, 277
- E**
- Edynburg 242  
Eisenach 242  
Elberfeld 243  
Erlangen 196, 221, 292, 350, 359, 362
- F**
- Flatow (patrz Złotów) 304, 356  
Frankfurt/M 302, 343
- G**
- Gdańsk 21, 30, 36, 60, 80, 91, 118, 196, 203, 205, 229, 240, 245, 256, 273, 275, 283, 290, 309, 310, 315, 321, 344, 345, 347, 349, 353, 354, 355, 357, 360, 363  
Gdynia 286, 311, 312  
Genewa 68, 101, 242  
Glogau 20, 344  
Gniezno 82, 209, 258  
Goczałkowice 196  
Golasowice 252  
Goleszów 28  
Gostyń 82  
Gotha 24, 27, 30, 32, 336, 346, 351, 362  
Göttingen 59, 64, 137, 286, 302, 318, 336, 337, 348, 350, 358  
Graz 25, 72, 363  
Greifswald 104  
Grodno 212, 214, 226, 228, 230  
Grudziądz 181, 204, 256, 267, 286, 343  
Gütersloh 206
- H**
- Halle 104, 105  
Hannover 124, 290, 359, 362  
Hartfeld 334, 368  
Hołdunowo 85  
Hopowo 298  
Huta 259, 297
- I**
- Inowrocław 82
- J**
- Jarocin 297  
Jarosław 271  
Jaworze 28  
Josefsberg 83  
Józefin 355
- K**
- Kalisz 217  
Kartuzy 82



Katowice 11, 13, 14, 20, 28, 69, 71, 77, 85, 93, 95, 112, 166, 167, 168, 171, 176, 191, 192, 194, 196, 239, 244, 252, 253, 276, 278, 280, 282, 301, 304, 319, 333, 345, 346, 348, 352, 354, 355, 356, 358, 361, 362, 364, 366, 367  
 Kattowitz (parz Katowice) 68, 194, 244, 339  
 Kępno 82  
 Kiejdany 34  
 Kielce 29, 361  
 Kłajpeda 60, 118  
 Knyszyn 259  
 Köln 25, 72, 299, 358, 363  
 Kołomyja 72, 83, 184, 202, 218, 219, 220, 245  
 Königsberg 64, 83, 241, 339, 348  
 Konin 295  
 Konna 88, 270  
 Kopenhaga 237, 243  
 Kopytkowo 259  
 Kostopol 109  
 Koszalin 36, 205, 229, 344, 357, 360  
 Kościerzyna 298  
 Krakau (patrz Kraków) 74, 243, 357  
 Kraków 26, 36, 44, 73, 74, 79, 82, 86, 99, 164, 175, 179, 188, 194, 206, 212, 214, 217, 220, 227, 236, 256, 264, 271, 273, 301, 306, 309, 310, 315, 319, 322, 333, 345, 347, 349, 353, 355, 356, 357, 361, 362, 366  
 Kreuzburg 66, 338  
 Krokowa 297  
 Krotoszyn 82  
 Królewiec 21, 104, 240  
 Kuców 86, 190  
 Kupiczów 30, 88

## L

Larvik 243  
 Lasocice 82  
 Leiden 33, 351  
 Leipzig 24, 25, 26, 30, 32, 35, 40, 73, 78, 86, 105, 119, 189, 190, 202, 219, 229, 241, 287, 336, 340, 344, 345, 348, 350, 351, 354, 355, 356, 359, 360, 361, 362, 363, 365  
 Lemberg (patrz Lwów) 181, 187, 188, 245, 351, 356, 359  
 Leszno 82, 209, 334, 368  
 Leverkusen 13, 209, 349  
 Ligota 288  
 Ligotka 28  
 Linz 199, 336  
 Lipsk 40, 45, 46, 104, 119  
 Lissa 19, 363  
 Londyn 53, 88, 170, 225, 226, 227, 229, 242, 267, 312, 314, 315, 318, 325, 332, 336, 357  
 Lozanna 242  
 Lublin 13, 20, 26, 27, 31, 35, 86, 97, 109, 117, 129, 144, 187, 226, 227, 230, 301, 309, 315, 333, 344, 345, 346, 347, 348, 355, 362, 364, 366, 368  
 Lüneburg 15, 38, 82, 239, 287, 338, 343  
 Lwów 14, 25, 26, 27, 30, 40, 44, 73, 74, 164, 187, 188, 212, 226, 227, 244, 245, 247, 271, 272, 273, 332, 335, 337, 338, 339, 344, 351, 355, 356, 357, 359, 361, 367, 368  
 Lwówek 306

## Ł

Łobżenica 82  
 Łomża 259, 270  
 Łódź 14, 15, 29, 35, 41, 42, 45, 47, 80, 86, 93, 99, 105, 109, 113, 155, 184, 186, 191, 194, 196, 197, 199, 202,

205, 208, 209, 227, 228, 256, 259,  
290, 292, 293, 294, 295, 296, 301,  
310, 333, 334, 337, 339, 345, 346,  
347, 349, 353, 354, 355, 361, 366  
Łuck 189, 205, 296, 332, 352, 368

**M**

Mainz 288, 301, 336, 343  
Marburg 11, 19, 23, 27, 37, 41, 75, 102,  
124, 180, 243, 256, 261, 269, 275,  
301, 352, 353, 356, 358, 359  
Mariampol 43  
Marianówka 259  
Metzingen 188, 359  
Michałówka 76, 88  
Miechowice 196  
Międzychód 82  
Międzyrzecz 71  
Mitau (patrz Mitawa) 346  
Mitawa 33, 70, 79  
Mogilno 82  
Mołodiatyn 263  
Moskau (patrz Moskwa) 31, 338  
Moskwa 42  
Mościce 201, 207, 285  
München 11, 22, 30, 39, 77, 99, 166, 175,  
314, 317, 336, 339, 344, 352, 358

**N**

Nejdorf-Nejbrowo 285  
Neukirchen 12, 46, 124, 290, 353  
New York 219, 346  
Niendorf 304, 314, 336, 356  
Nowa Sól 43  
Nowe Gawłowo 271  
Nowogródek 332  
Nowy Sącz 73, 74, 273

Nürnberg 11, 45, 106, 119, 146, 184,  
187, 205, 254, 287, 294, 346, 350,  
351, 352

**O**

Oborniki 82, 110  
Odolanów 204, 288  
Oleszkowice 109  
Ołomuniec 274  
Opole 12, 34, 166, 178, 260, 300, 325,  
345, 353, 358  
Orzeszkowo 82  
Ostrzeszów 82, 191, 288  
Oszmiana 89  
Oxford 241

**P**

Pabianice 29  
Pabianitz (patrz Pabianice) 94, 352  
Paris 53, 314, 336  
Paryż 30, 51, 53, 54, 55, 63, 106, 332,  
348  
Pelplin 258  
Petersburg 32, 33, 35, 62, 70, 79, 345  
Petrograd (patrz Piotrogród) 338  
Piotrogród 41  
Pleszewo 196  
Płock 318  
Podbołocie 88, 270  
Posen (patrz Poznań) 11, 15, 18, 19, 23,  
29, 38, 56, 57, 58, 76, 81, 82, 94, 97,  
99, 100, 102, 105, 108, 111, 116, 131,  
137, 140, 142, 143, 176, 180, 182,  
185, 189, 190, 191, 193, 196, 201,  
204, 206, 238, 239, 249, 261, 266,  
275, 276, 286, 287, 288, 297, 299,  
301, 321, 336, 337, 338, 340, 343,  
344, 349, 350, 351, 352, 355, 356,  
357, 358, 360, 363

Poznań 11, 13, 14, 15, 19, 20, 21, 26, 30, 34, 48, 56, 57, 58, 59, 62, 63, 66, 76, 77, 80, 81, 82, 83, 86, 89, 91, 93, 94, 97, 99, 100, 101, 107, 108, 109, 110, 112, 117, 119, 122, 127, 129, 131, 132, 133, 134, 135, 137, 142, 143, 155, 167, 175, 180, 187, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 199, 202, 203, 206, 212, 213, 215, 216, 217, 219, 239, 253, 256, 257, 265, 275, 276, 282, 286, 287, 288, 295, 297, 298, 299, 300, 304, 307, 311, 314, 319, 320, 321, 325, 329, 334, 337, 339, 340, 344, 346, 347, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 357, 358, 359, 360, 362, 363, 364, 366, 367, 368

Przasnysz 270

**R**

Ratingen 28, 345, 349

Riga (patrz Ryga) 33, 104, 337, 355, 360

Rogoźno 89

Równe 224, 226, 230

Ryga 240

**S**

Sępólno Krajeńskie 196, 304, 333, 356

Sielce 86

Sienno 298

Słuck 34

Spa 55

Stanislau (patrz Stanisławów) 39, 243, 347, 355

Stanisławów 39, 43, 83, 107, 187, 188, 196, 198, 199, 202, 205, 219, 220, 237, 239, 271, 332, 334, 336, 368

Starogard 82

Staroiwiczna 86

Stary Bielsk 71

Strassburg 106

Stryj 214, 271

Stuttgart 29, 83, 117, 176, 219, 283, 305, 309, 339, 344, 346, 354, 361, 364

Suwałki 35, 43

Szaki 43

Szamocin 297

Szamotuły 82

Sztokholm 136, 241

**Ś**

Śrem 82

Świecie 82

Święciany 89

Świętochłowice 277

**T**

Tabor Wielki 82

Tarnopol 332, 368

Tczew 82

Tomaszów 29

Tomyśl 82, 89, 297

Toronto 219, 346

Toruń 12, 13, 22, 41, 56, 58, 60, 78, 81, 82, 83, 89, 101, 110, 137, 178, 181, 197, 202, 209, 211, 212, 245, 255, 258, 259, 275, 283, 286, 287, 288, 297, 298, 302, 306, 307, 308, 310, 317, 320, 321, 333, 334, 339, 343, 344, 349, 352, 353, 354, 357, 358, 360, 361, 362, 363, 364, 366, 368

Troki 89

Tübingen 22, 25, 350, 355

**U**

Uppsala 136, 137, 233, 235

Ustronie 28, 204

Utrecht 242

## V

Vilnius (patrz Wilno) 334

Vinnipeg 219, 354

## W

Warschau (patrz Warszawa) 186, 238, 339

Warszawa 10, 11, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 25, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 41, 42, 43, 44, 45, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 58, 64, 67, 70, 74, 79, 82, 83, 85, 86, 90, 91, 99, 102, 104, 105, 106, 107, 112, 119, 120, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 134, 138, 148, 155, 175, 177, 178, 187, 190, 194, 195, 196, 197, 198, 200, 202, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 211, 212, 213, 214, 216, 217, 219, 220, 222, 224, 225, 226, 227, 233, 235, 237, 239, 242, 246, 247, 248, 256, 257, 258, 262, 267, 274, 275, 281, 292, 294, 295, 301, 303, 307, 309, 310, 311, 313, 315, 317, 318, 320, 321, 322, 332, 333, 335, 337, 338, 339, 340, 343, 344, 345, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 366, 368

Waszków 82

Waszyngton 238, 242, 332

Wąbrzeźno 82

Wągrowiec 82

Weimar 56, 356

Wejherowo 82

Wernigerode 135

Wersal 51, 59, 65

Wiedeń 24, 25, 28, 40, 52, 62, 70, 71, 83, 104, 106

Wielżądź 193

Wieleń 82

Wielkanoc 26

Wien (patrz Wiedeń) 25, 26, 48, 72, 74, 84, 105, 184, 191, 196, 199, 335, 354, 362, 363, 367

Wierzbiatyn 263

Wierzbołowo 43

Wiesbaden 11, 13, 57, 99, 142, 297, 304, 352, 353, 356

Więcbork 110, 186, 195, 202, 204, 250, 339

Wilno 33, 34, 76, 88, 89, 149, 151, 178, 187, 207, 208, 222, 224, 226, 227, 228, 230, 246, 247, 248, 254, 260, 311, 326, 332, 334, 336, 337, 339, 340, 347, 348, 350, 357

Wisła 28

Witten 23, 275, 351

Wizajny 259, 318

Włocławek 334

Włodzimierz Wołyński 109

Wolsztyn 82

Wrocław 22, 36, 62, 69, 70, 77, 78, 84, 85, 88, 99, 104, 150, 202, 256, 304, 309, 311, 315, 322, 334, 345, 347, 349, 355, 363, 364, 366

Würzburg 11, 19, 108, 176, 194, 325, 344, 356, 358

Wyrzysk 297

## Z

Zaleszczyki 26, 83, 271

Zduńska Wola 29, 267, 354

Zelów 30, 86, 274, 354, 363

Zempelburg 304, 356

Zgierz 29

Zielona Góra 318, 348

Złotów 82, 304, 356

Zürich 119, 243

## Ż

Żory 109

Żychlin 86

Żyrardów 86